4°
WYŻSZA SZKOŁA
PEDAGOGICZNA W BIELSKU
BIBLIOTEKA
H-O
3500

№ 357 Cyfry № Wydziału
Księgozbiór Piotra Aleksandra
WERESZCZYŃSKIEGO
Herbu Korczak
17.629 I
71-2

Ł.-2941

69/6

HISTORYA

PAŃSTWA ROSSYISKIEGO

M. KARAMZINA.

PRZEŁOŻONA NA JĘZYK POLSKI.

PRZEZ

GRZEGORZA BUCZYŃSKIEGO.

TOM IV.

Biblioteka Akademii Umiejętności w Krakowie.

KORPUS KADETÓW

WARSZAWA.

W DRUKARNI PRZY ULICY KRAKOWSKIEJ PRZEDMIEŚCIE. NRO 385.

1825.

146818 L
H-0
3500

Wolno drukować

Dnia 1. *Maja* 1825 *roku.*

J. K. SZANIAWSKI.
R. S. D. J. W. P.

HISTORYA
PAŃSTWA ROSSYISKIEGO
TOM IV.

ROZDZIAŁ I.

W. X. Jarosław II. Wsewołodowicz.

R. 1238 — 1247.

Jarosław przyiechał rządzić rozwalinami i trupami. W podobnych okolicznościach, Monarcha czuły mógłby sprzykrzyć władzę; lecz ten Xiąże chciał słynąć z mocy rozsądku, i stałości duszy, nie zaś boiaźni. Patrzał on na spustoszenie powszechne, nie dla tego żeby łzy wylewał, lecz żeby skuteczniey szemi i spiesznieyszemi środkami zatarł ślady iego. Potrzeba było zebrać ludzi rozproszonych, podźwignąć miasta i wsie z popiołu, słowem zupełnie Państwo odnowić. Jeszcze na traktach, ulicach, w Cerkwiach i domach opalonych, leżało niezliczone mnóstwo ciał umarłych. Jarosław kazał niezwłocznie pogrzebać ie, ażeby przeszkodził szerzeniu się zarazy, i ukrył przedmioty tak okropne dla żyiących. Ośmielał lud, szczerze się trudnił iego sprawami, sprawiedliwości zaś powszechne przywiązanie pozyskiwał (a). Przywróciwszy spokoyność i porządek, Wielk Xiąże, oddał Suzdal bratu Swiatosławowi, a Staodub

Stałość Jarosława.

Janowi. Lud, podług szczęśliwego nałogu serca swego, zapomniał o nieszczęściu, cieszył się z nowey spokoyności i porządku, składał dzięki Bogu za ocalenie wielu Xiążąt, i niewiedząc o tém, że Rossya iuż utraciła główny skarb narodowy, to iest nieuległość, łzami szczerey pociechy zrosił grób Jerzego, przeniesiony z Ro-
R. 1239. stowa do Włodzimierza. Jerzy, w nierozsądney
Przymioty Jerzego dumie, dopuścił Tatarów do stolicy, nieprzedsięwziął żadnych środków do obrony Państwa, lecz miał cnoty swego wieku: lubił zdobić cerkwie, żywić ubogich, obdarzać Mnichów, zatém mieszkańce błogosławili pamięć iego.

Do sławy Monarchy staraiącego się o pomyślność narodu, Wielki Xiąże przydał sławę szczęśliwego czynu woennego. Litwini ucieszeni nieszczęściem Rossyi, opanowali większą część prowincyi smoleńskiey. Jarosław pokonał ich, wziął w niewolę Xięcia litewskiego,
Oswobodzenie Smoleńska oswobodził Smoleńk, i osadził na tronie tamecznym Wsewołoda Mścisławicza, wnuka Romana, który panował wprzód w Nowogrodzie (2).

Tymczasem Xiążęta Rossyi południowey, niedoznaiąc niszczęść północney, zdaleka patrzali na nią obojętnie, i myśleli iedynie o wi-
Niezgody Domowe. dokach swey osobistey władzy. Skoro Jarosław wyiechał z Kiiowa, Michał Czernihowski natychmiast zagarnął tę stolicę, zostawiwszy w Haliczu syna Rościsława, który, pomimo pokóy zawart, zagarnął Przemyśl, należący do Daniela. W kilka miesięcy, Daniel korzystaiąc z nieobecności Rościsława, który z Boiarami swe-

mi czynił wyprawę na Litwę, niespodziewanie obległ Halicz, zbliżył się do murów miasta, i widząc na nich stoiące mnóstwo ludu, rzekł „obywatele! dopókiż znosić będziecie rządy obcych Xiążąt? czyż nie ia iestem prawym Monarchą waszym, niegdyś od was kochanym?" Wszystcy odpowiedzieli iednomyślnym okrzykiem: „ty! ty nasz oyciec, od Boga dany! idź, twoi iesteśmy." Woiewoda Rościsława, i Artemiusz Biskup Halicki, chcieli strzymać lud, lecz niemogli, i powinni byli powitać Daniela, ukrywaiąc gniew wewnętrzny, pod zasłoną powierzchowney radości. Nigdy w tém mieście sławném rozboiami i zdradą, nieokazał się widok tak zachwycaiący: mieszkańce podług słów Kronikarza *cisnęli się* do Daniela *iak pszczoły do matki, albo iak pragnący do zrzódła wody*, winszuiąc wzaiem oglądania ukochanego Xięcia. Daniel złożył dzięki Naywyższemu w katedralney cerkwi N. Panny, postawił swą chorągiew na bramie niemieckiey, i zachwycony znakami przychylności ludu, mówił że iuż mu nikt nieodbierze Halicza. Rościsław, wiedząc o tym wypadku, uciekł do Węgier, iako małżonek królewny córki Belli, a Boiarowie haliccy upadli do nog Daniela. Szczególna litość tego Xięcia niebyła zniszczona ich zbrodniami: on rzekł tylko: „poprawcie się!" i miał nadzieię rozzbroić buntowników wspaniałomyślnością (3). W r
czy samey oni się uśmierzyli, lecz spok
którą Daniel powrócił tym krainom
nym niezgodami, poprzedziła tylko ni

Baty wychodził z Rossyi iedynie dla tego, aby opanował krainę Połowców. Znakomity Han tego Narodu, Kotian, teść walecznego Mścisława halickiego, żył ieszcze i mężnie się opierał Tatarom, nakoniec pokonany w stepach astrachańskich, szukał przytułku w Węgrach, których król przyiąwszy go iak poddanego z 40,000 spół-rodaków, przeznaczył im ziemię na osady (4). Tłumy woysk Batego podbiwszy okolice Donu i Wołgi, powtórnie się okazały na granicach Rossyi, zawoiowały ziemię Mordwianów, Murom i Grochowek należącey do cerkwi włodzimierskiey N. Panny. Wtedy mieszkańce Wielkiego Xięztwa na nowo z strachu przytomność utracili; opuściwszy swe domy, uciekali z mieysca na mieyce, niewiedząc gdzie znaydą bezpieczeństwo. Lecz Baty szedł pogromić południowe granice naszey oyczyzny. Zdobył Pereiasław, i Tatarowie zupełnie to miasto zburzyli. Cerkiew Sgo Michała, wspaniale ozdobiona srebrem i złotém, zasłużyła szczególnieyszą ich uwagę: zrównawszy ią z ziemią, zabili Biskupa Symona i większą część mieszkańców. Drugi oddział wóysk Batego obległ miasto Czernihow, sławne walecznością mieszkańców, w czasach niezgód naszych domowych. Ci dobrzy Rossyanie, niezdradzili swey pierwszey sławy, i silny dali odpór. Xiąże Mścisław Hle-
wicz, brat stryieczny Michała, był ich dowód-
Walczyli z rozpaczą w polu i na murach
Obywatele z wysokiego wału porażali
cioł ogromnemi kamieniami. Nako-

Baty pustoszy Rossyę południową.

niec otrzymawszy zwycięztwo, niepewne czas długi, Tatarowie spalili Czernihów, lecz chcąc odpoczynku, odstąpili przez Głochów do domu, i uwolnili uwięzionego przez nich Biskupa Porfiriusza. Przez ten dowód szczególney litości, oni zdaie się chcieli rozzbroić nasze Duchowieństwo, usilnie namawiaiące lud do obrony. Xiąże Mścisław Hlebowicz ocaliwszy swe życie, uciekł do Węgier (5).

Już Baty oddawna słyszał o naszey stolicy Dnieprowskiey, skarbach iey cerkwi, i bogactwie kupców. Ta stolica nietylko słynęła w Cesarstwie bizantyiskiém i Niemcach, lecz nawet w nayodległeyszych stronach wschodu, albowiem Historycy i Geografowie arabscy, piszą o nich w swych dziełach (6). Mangu wnuk Czyngiskana był wysłany dla obeyrzenia Kiio- r. 1240.
wa, uyrzał go z lewey strony Dniepru, i niemógł, podług Kronikarzy, wydziwić się iego piękności. Malarskie położenia miasta, na krę- Piękność Kiiowa.
tym brzegu wspaniałey rzeki, świecące się kopuły wielu świątyń, śród gęstey zieloności ogrodów, wysoki mur z pysznemi bramami i basztami, wzniesionemi i ozdobionemi kunsztem Bizantyiczyków, za dni szczęśliwych Wielkiego Jarosława; mogły w rzeczy samey zadziwić stepowych barbarzyńców. Mangu nieśmiał przebyć Dniepru, stał na Trubeży koło miasteczka Piaseczney (dziś wsi Piaski) i chciał zwodniczą namową skłonić mieszkańców do poddaństwa. Bitwy na Kalce, Sycie, popioły Rezanu, Włodzimierza, Czernihowa, i wielu

innych miast, świadczyły o ogromney sile Mogołów: dłuższy opor zdawał się bezużytecznym; lecz honor narodu i wspaniałomyślność, niedziałają podług skazówek boiaźliwego rozsądku. Zawsze ieszcze Kiiowianie, dumnie poczytywali się za starszych i szlachetnieyszych synów Rossyi: oniż to mieli pokornie uniżyć się, żądać więzów, gdy inni Rossyanie wstydząc się upokorzenia, ochotnie ginęli w bitwach? Kiiowianie zabili Posłow Mangu-hana, i krwią ich zapieczętowali swą obietnicę, nieprzyimowania hańbiącego pokoiu. Lud był śmielszym od Xięcia. Michał Wsewołodowicz, przewiduiąc zemstę Tatarów, uciekł do Węgier tuż za synem swoim (7). — Rościsław Mścisławicz wnuk Dawida Smoleńskiego, chciał opanować tron kiiowski, lecz znakomity Daniel halicki dowiedziawszy się o tém, wiechał do Kiiowa i zatrzymał Rościsława iako niewolnika. Daniel znał iuż Mogołów; wiedział o tém że waleczność nielicznych woysk, tak wielkiey siły niepokona, postanowił zatém, podobnie iak Michał, iechać do Króla węgierskiego, sławnego podówczas z bogactw i potęgi, w nadziei skłonienia go do spólnego działania przeciw tym okrutnym barbarzyńcom. Potrzeba było zostawić w stolicy wodza biegłego i walecznego: Xiąże niemylił się w wyborze, poruczywszy ią Boiarowi Dymitrowi.

Wspaniałomyślność Obywateli.

Wkrótce cała okropna siła Batego, iak mgła gęsta z różnych stron obległa Kiiów. — Trzask niezliczonych wozów, ryczenie wielbłądów,

Oblężenie i zdobycie Kiiowa.

dów i wołów, rżenie koni, i srogie odgłosy nieprzyiaciół, podług słów Kronikarza zaledwie, pozwoliły mieszkańcom słyszeć wzaiemną rozmowę (8). Dymitr ośmielał i wydawał rozkazy spokoynie: przedstawiono mu pewnego schwytanego Tatara, który zeznał, że sam Baty stoi pod murem Kiiowa ze wszystkiemi Woiewodami mogolskiemi, że znakomici z nich są: Haiuk (syn wielkiego Hana), Mangu, Baydar (wnukowie Czyngiskana); Ordu, Kadan, Suday, Bachadur, zwycięzca Niuczów chińskich, i Nastyr, zdobywca Kazaryi bolgarskiey i Xięztwa suzdalskiego. Niewolnik ten, o woysku Batego to iedynie mówił, że go przeliczyć nie można. Jednak Dymitr nieznał boiaźni. Oblężenie rozpoczęło się od szturmu do bramy polskiey: działa szturmowe były w czynności dzień i noc całą. Nakoniec runął mur i Kiiowianie stanęli piersią przeciw nieprzyiaciół swoich. Tu rozpoczęła się okropna bitwa: „strzały pomroczyły powietrze, trzeszczały i druzgotały się dzidy." Zabitych i umieraiących potrącano nogami. Przez długi czas zaciętość nieustępowała potędze; iednak Tatarowie ku wieczorowi opanowali mur miasta. Jeszcze woysko rossyiskie nietraciło śmiałości: odstąpiwszy do cerkwi dziesięcinney, i śród nocy obwarowawszy ią tynem, ranowo czekało nieprzyiaciela; bezbronni zaś obywatele z skarbami swemi zamknęli się w samey cerkwi: tak słaba obrona, niemogła ocalić miasta, iednak nieprzystępowano do zawarcia umów: nikt nie-

myślał błagać surowego Batego o litość i oszczędzanie krwi; wspaniałomyślna śmierć zdawała się dla żołnierzy i obywateli koniecznością, którą im nakazywały oyczyzna i wiara. Dymitr opływaiąc w krwi z powodu zadaney rany, mocno ieszcze w ręku trzymał dzidę i wymyślał sposoby utrudzenia nieprzyiaciołom zwycięztwa. Mogołowie umęczeni bitwą, oddychali na gruzach ściany; nazaiutrz odnowili walkę, i przełamali zaporę Rossyan, którzy walczyli z natężeniem sił, pamiętaiąc na to, że za niemi grób Sgo Włodzimierza, że zapora ta iest iuż ostatnią ich wolności. Barbarzyńcy doszli świątyni N. Panny, lecz usłali drogę trupami swemi, pochwycili mężnego Dymitra i przyprowadzili do Batego. Ten groźny woiownik, niemaiący wyobrażenia o cnotach ludzkości, umiał cenić nadzwyczayną waleczność, i z oznaką dumney radości rzekł do Woiewody Rossyiskiego: „daruię ci życie" Dymitr przyiął ten dar, albowiem mógł być użytecznym oyczyznie.

Mogołowie ieszcze przez kilka dni tryumfowali zwycięztwo okropnością zniszczenia, wytępieniem ludzi, i wszystkich płodów długoletney cywilizacy mieszkańców. Starożytny Kiiów zniknął, i na zawsze: albowiem ta niegdyś znakomita stolica, *matka miast Rossyiskich*. w XIV i XV wieku przedstawiała ieszcze rozwaliny (9): nawet za dni naszych istnieie tylko cień pierwiastkowey oney wielkości. Na próżno ciekawy podróżuiący szuka tam pamiętników świętych dla Rossyan: gdzie mogiła Olgi?

gdzie koście Sgo Włodzimierza? Baty nieoszczędził grobów nawet: Barbarzyńcy tłukli nogami głowy starożytnych Xiążąt naszych. Pozostał iedynie pomnik grobowy Jarosława, iako dowód, że sama tylko sława mądrych prawodawców cywilnych iest długowieczna i naypewnieysza. Pierwsza budowa wspaniałey architektury w Rossyi, to iest cerkiew dziesięcinna, była do szczętu zburzona: późniey na iey rozwalinach zbudowano nową: na tey to ścianach widziemy ułomek starożytnego napisu (10). Katedra peczerska podobnego doznała losu. Prawowierni mnisi i obywatele, przywiązani do świętości tego mieysca, niechcieli wpuścić nieprzyiaciół do murów oney: Mogołowie taranami odbiwszy bramę, złupili wszystkie skarby, zdięli ukuty ze złota krzyż, stoiący na kopule tey świątyni, zburzyli cerkiew do okien, oraz cele i mury klasztoru (11). Jeżeli Kronikarzom XVII wieku damy wiarę, pierwiastkowa budowa katedry, co do piękności i wysokości przewyższała tegoczesną. Oni także mówią, że niektórzy z mnichów peczerskich uniknąwszy miecza Batego, mieszkali w lasach; że śród gruzów klasztoru, ocalała tylko mała kaplica, do którey ci pustelnicy zbierali się niekiedy dla odprawiania służby Bożey, wzywani ponurym i donośnym odgłosem dzwonu.

Baty dowiedziawszy się, że Xiążęta południowey Rossyi są w Węgrzech, poszedł w prowincye Halicką i Włodzimirską; obległ miasto Ładyżyn (12), lecz, nieumieiąc dwunasto-dzia-

łami przebić mocnych murów iego, przyobiecał ulitować się nad mieszkańcami, ieżeli się poddadzą. Nieszczęśliwi zawierzyli mu, i żaden z nich niezostał przy życiu; albowiem Tatarowie nieznali praw honoru, i zawsze oszukuiąc nieprzyiaciół, naśmiewali się z ich łatwowierności. Tatarowie zawoiowawszy Kamieniec w którym panował Izasław Włodymirowicz, wnuk Igora, przyiaciel Michała, odstąpili po niepomyślném oblężeniu od Krzemieńca, miasta Daniela; lecz zdobyli Włodzimierz, Halicz i mnóstwo innych miast. Dymitr wspaniałomyślny Woiewoda kiiowski był w ręku Batego; lituiąc się nad nieszczęściem Rossyan, przedstawił mu, że czas opuścić tę ziemię spustoszoną, i woiować bogate Królestwo węgierskie; że Król Bela iest to nieprzyiaciel niebezpieczny, przygotowuiący liczne woysko; że należy go uprzedzić, albowiem on, w razie przeciwnym, całą siłą uderzy na Mogołów. Baty usłuchawszy rady Dymitra, opuścił naszą oyczyznę w celu napadu Węgrów. Takim sposobem ten dostoyny Woiewoda rossyiski, w samey niewoli swoiey umiał okazać ostatnią usługę nieszczęśliwym spół-obywatelom. Szczęście i naydroższa wolność narodowa znikły dla nas na czas długi: przynaymniey mieszkańce mogli powrócić z lasów, do gruzu spustoszonych siedzib, mogli złożyć w łonie ziemi koście miłych bliźnich; a w świątyniach, bezzwłocznie odnowionych staraniem powszechném, z radością zanosić modły

Bogu. Wiara tryumfuie w niedoli i zmnieysza nieszczęścia!

Stan Rossyi był naysmutnieyszy: zdawało się, iż rzeka ognista przedarła się od zachodnich do wschodnich ich granic, że morowe powietrze, trzęsienie ziemi i wszystkie okropności natury razem skupione, spustoszyły ią od brzegów Oki, do Sanu. Kronikarze nasi do smutnego opisu groz oyczyzny, zaguby miast i większey części ludu, dodaią: „Baty iak surowy zwierz pożerał całe prowincye, szarpiąc pazurami o tatki. Naywaleczniey si Xiążęta rossyiscy polegli w bitwach, inni błąkali się w kraiach obcych, szukali obrońców między wyznawaiącemi inną wiarę, i nieznaydowali onych: słynęli wprzód bogactwy i wszystko stracili, matki opłakiwały swe dzieci, przed ich oczyma włóczone przez konie tatarskie, dziewice zaś niewinność swoią: o iak liczne z nich chcąc ią ocalić, rzucały się na obostrzony nóż, lub w głębokie rzeki! Żony Boiarów nieznaiące pracy, zawsze ozdobione złotem, ubrane w iedwabną odzież (13), ciągle otoczone tłumem sług, ostały niewolnicami barbarzyńców, nosiły wodę ich żonom, mełły w żarnach, i opalały przy kominie białe ręce swoie, przygotowuiąc potrawy dla niewiernych. Żyiący zazdrościli uspokoienia umarłym!" Słowem Rossya doświadczyła pod ówczas wszystkich nieszczęść, które cierpiało Cesarstwo rzymskie od czasu Teodozyusza Wielkiego do XII wieku, gdy północne dzikie narody gromiły kwi- Stan Rossyi.

tnące iey prowincye (14). Barbarzyńcy działają podług praw iednakowych, i siłą samą między sobą się różnią.

Potęga Batego niezrównanie przewyższała naszą, i była iedyną przyczyną iego pomyślności. — Nadaremnie Historycy, tegocześni mówią: że Mogołowie byli wyższey biegłości w sztuce woienney (15). Starożytni Rossyanie w ciągu wielu wieków prowadząc woyny zagraniczne i domowe, w męztwie i sztuce niszczenia ludzi, żadnemu podówczas narodowi w Europie nieustępowali. Lecz drużyny Xiążąt i miasta niechciały się połączyć, bardzo naturalnie zatém, niemogły odeprzeć pół miliona woysk Batego (16): albowiem ten woiownik, nieustannie pomnażał swe woysko, przyłączaiąc do niego podbitych. Europa ieszcze nieznała użycia broni palney, zatém nierówność co do liczby woiowników była tam stanowczą. Baty był wodzem całego uzbroionego narodu: w Rossyi zaś mieszkańce wsi bynaymniey do woyny niewpływali, albowiem z owoców ich pracy w pokoiu utrzymywało się Państwo i skarb był zbogacony. Urzędnicy niemaiący broni ginęli od mieczów tatarskich, iak ofiary bezbronne, nieliczni zaś woiownicy nasi, mogli szukać w bitwie sławy i śmierci lecz nie zwycięztwa. Zresztą Mogołowie, słynęli i z męstwa, wlanego w nich rozsądkiem Czyngis-kana, i czterdziesto-letniemi zwycięztwy (17). Niepobieraiąc żadnego żołdu, lubili woynę dla zdobyczy, przewozili wołmi swe powozy, fa-

Przyczyna pomyślności Batego.

Przymiotykana i troń Mogołów.

milią, żony, dzieci, i mogli znaleźć oyczyznę w każdém mieyscu, w którém ich stada pożywienie znaydowały (18). W chwilach, gdy niezabiiali ludzi, trudnili się polowaniem: zobaczywszy zaś nieprzyiaciela, kupili się tłumami ieden za drugim, iak bałwany wód, aby go ze wszystkich stron otoczyć i wypuszczali mnogość strzał: lecz unikali rozpraw ręcznych żałuiąc ludzi swoich, starali się zabiiać nieprzyiacioł z daleka. Hanowie i główni naczelnicy niewchodzili do boiu: stoiąc za woyskiem różnemi znakami dawali rozkazy, lecz niewstydzili się ucieczki ogólney, chociaż karali śmiercią tego, który uciekł sam ieden, wprzód niż wszystcy. Strzały ich były bardzo ostre, pałasze wielkie, dzidy długie, w ostrzu zakrzywione, tarcze wierzbowe lub uplecione z rószczek (19).

W tym czasie, gdy ci niszczyciele pustoszyli Rossyę południową, Xiążęta oney znaydowali się w Polsce. Król węgierski widząc Michała wygnańcem, niechciał wydać córki za iego syna i kazał im aby się oddalili. Daniel gotowy podówczas iechać do Belli IV. miał porę pokazania swoiey wspaniałomyślności: ubłagał u Wielkiego Xięcia Jarosława oswobodzenie żony Michała, ieszcze przed przybyciem Batego zabraney w niewolą w Kamieńcu, powrócił ią mężowi, i niepomny na nieprzyiaźń, chciał mu na zawsze ustąpić Kiiów, ieżeli ręka Naywyższego wybawi Rossyą od cudzoziemców; Rościsławowi zaś oddał

Wypadki w Rossyi Zachodniéy.

Łuck. Śród powszechney boiaźni, Daniel w chęci zgodnieyszego działania z Belą, przybył do Węgier, obiawiał zamiar zpokrewnienia się z królem, i ożenienia młodego swoiego Leona z córką królewską; podstępny Bela odrzucił te warunki, sądząc że Baty nieośmieli się iść za góry karpackie i że nieszczęście Xiążąt rossyiskich iest szczęściem dla Węgier: iest to myśl natężonego umysłu, ubudzona zwykle zawiścią mocarstw sąsiedzkich! Daniel przepowiedziawszy zgubne skutki takiego systematu, spieszył na obronę swego Xięztwa, lecz zapóźno: tłumy zbiegów uwiadomiły go o godnym politowania losie Kiiowa, i innych znakomitych miast naszych. Już Tatarowie stali na granicy; Daniel otoczony nieliczną drużyną, szukał przytułku w kraiu Konrada, tam on znalazł żonę, dzieci, i brata, które zaledwie mogły ocalić się od miecza barbarzyńców: wraz z niemi opłakiwał niedolę oyczyzny, i słysząc o przybyciu Mogołów, wyiechał do Mązowsza, w którém Bolesław, syn Konrada, dał mu tymczasowie Wyszogród: tu Daniel i Wasilko pozostali aż do wyiścia Batego z Rossyi południowo-zachodniey. Za odebraniem tey pocieszaiącey wiadomości, powrócili do oyczyzny, lecz z powodu zepsucia trupów, któremi Brześć i Włodzimierz były napełnione, pozostać w tych miastach niemogli, i postanowili osieść w Chełmie założonym przez Daniela około starożytnego Czerwińska, na szczęście ocalonym przed zniszczeniem Mogołów. To miasteczko zaludnio-

Podstęp Beli.

ne

ne w części przez Niemców, Polaków i licznych rzemieślników, śród gruzów i rozwalin tych okolic, zdawało się pod ówczas czaruiącém, iako opatrzone w ogrody wesołe, zasadzone ręką założyciela miasta, w nowe gmachy i cerkwie przez niego ozdobione (a mianowicie cerkiew Sgo Jana wybudowaną sztucznie na 4ch głowach ludzkich, o miedzianey podłodze i szkłach rzymskich w oknach). Daniel nieiako powoduiący się wyrokom Nieba, które tak cudownym sposobem ocaliło to przyiemne mieysce, nazwał Chełm ulubioném miastem swoiém, i podobnie iak Jarosław Wielki Xiąże suzdalski, gorliwie pracował nad wskrzeszeniem życia i ruchu w prowincyach południowo-zachodniey Rossyi. — Potrzeba mu było nietylko wezwać ludzi z pieczar i lasów, w których się ukryli, lecz też walczyć z rozpustą lekkomyślnych Boiarów, którzy myśleli, że wnuk Czyngiskana spustoszył naszą oyczyznę dla ich zysku, i że nadszedł czas ich panowania. Woiewoda Drohiczyński, niewpuścił Xięcia w to miasto, Boiarowie zaś Halicey, chociaż nazywali Daniela swoim Monarchą, samowolnie iednak rządzili prowincyami, iawnie natrząsali się z niego, przywłaszczyli sobie dochody soli w Kołomnie, obracane zwykle na żołd tak nazwanym miecznikom Xiążęcym, taiemne mieli stosunki z Rościsławem synem Michała. Michał długi czas przed mieczem Tatarów uciekaiąc z kraiu do kraiu, zrabowany przez Niemców koło Sieradza, powrócił do Kiiowa i mie-

szkał przeciw rozwalin tey starożytney stolicy, wyprawiwszy syna do Czernihowa. On iuż niepomniał dobrodzieystw szwagra, i starał się mu ze wszech miar szkodzić. — Rościsław chciał opanować Bakotę na Pokuciu: był odparty przez Kanclerza Daniela, zagarnął iednak Halicz i Przemyśl. Tak mało Xiążęta Rossyiscy śród nieszczęść nauczyli się rozsądku: oni z nierozmyślną żądzą władzy, wiedli między sobą spór o nieszczęsne ostatki zniszczonego Państwa! Daniel pomimo zdradę Boiarów i dwóch Biskupów halickiego i przemyślskiego, przyiaciół syna Michała, pomimo wyniszczenie swego Xięztwa i nieliczność woyska, powiększey części zniszczonego przez Tatarów; uśmierzył buntowników i nieprzyiaciół; wypędził Rościsława z Halicza, i zabrał w niewolę iego sprzymierzeńców Xiążąt bołochowskich, uszczęśliwionych niegdyś przez tego Xięcia i Wasilka. Rzecz godna uwagi, że ci Xiążęta umieli ocalić ich ziemię od łupów Batego, zobowiązawszy się Tatarom siać pszenicę i proso. W tymże czasie Daniel obrażony przez Polaków, oblegał Lublin, i zdobyłby to miasto, ieżeliby mieszkańce niebyli uprosili pokóy. Ten Xiąże ustaliwszy swe rządy, oczekiwał z niecierpliwością oddalenia się woysk Batego. Jeszcze niektóre oddziały Mogołów niewychodziły z Rossyi, dokonywaiąc zawoiowania zachodnich prowincyi w Xięztwie Czernihowskiém, a Xiąże Mścisław potomek Swiatosła-

wa Olgowicza siewierskiego, był zabity przez Tatarów (20).

Sam tylko Nowogród pozostał cały i nieuszkodzony, wychwalał łaskę Nieba, i szczęście swego młodego Xięcia Alexandra Jarosławowicza, obdarzonego nadzwyczaynym rozsądkiem, męztwem, wspaniałą pięknością i mocą Samsona. Lud patrzał na niego z przyiemnością i uszanowaniem; wdzięczny głos tego Xięcia, *grzmiał iak trąba* na seymach (21). Śród dni powszechnych nieszczęść Rossyi, powstała sława Alexandra. Ten Xiąże doszedłszy lat młodzieńczych, ożenił się z córką Braczysława Xięcia połockiego, i obchodząc wesele, przygotowywał się do woyny; kazał wzmocnić brzegi Szelony, żeby obronić prowincyę nowogrodzką od niespodziewanego napadu Czudów, i usiłował otoczyć się walecznemi rycerzami, przewiduiąc, że pokóy w czasach powszechnych rozboiów, niemoże być długo trwałym. Sława Alexandra Newskiego.

Rycerze Inflant, Finczykowie i Szwedzi, byli nieprzyiaciołmi Nowogrodu. Pierwsi w owym czasie zostali daleko silnieyszemi i strasznieyszemi dla Rossyan; albowiem straciwszy Mistrza swego Bołquina i lepszych ucześników, w nieszczęśliwey woynie z Litwą, połączyli się ze znakomitym Zakonem niemieckim S. Maryi. Kilka słów powiemy o tém pamiętném bractwie. Gdy Monarchowie Europy ożywieni miłością s awy i pobożnością prowadzili krwawe woyny w Palestynie i Egipcie; gdy żądza widzenia

mieysc świętych sprowadzała corocznie tłumy ludów z Europy do Jerozolimy; w ten czas wielu rycerzy niemieckich, znayduiących się w tém mieście, zaprowadziło między sobą braterskie stowarzyszenie, w zamiarze opiekowania się w tém mieyscu spół-rodakami swemi, ubogiemi i zchorzałemi, dopomagania im pieniędzmi i orężem: nakoniec postanowili bronić wszystkich pobożnych, i być nieustannemi nieprzyiaciołmi Saracenów. Towarzystwo to w 1191 roku stwierdzone Bullą papiezką, nazwało się zakonem Stey Maryi ierozolimskiey, i rycerze onego naznaczyli swe płaszcze czarnym krzyżem, zaprzysięgłszy uroczyście niewinność i posłuszeństwo władzy. Wielki Mistrz przemawiał do każdego nowego spół-członka. „Jeżeli wstępuiesz w towarzystwo nasze z nadzieią, że prowadzić będziesz życie spokoyne i przyiemne, oddal się nieszczęśliwy! żądamy bowiem abyś się zrzekł wszystkich rozkoszy świata, krewnych, przyiaciół i własney woli: i cóż ci w zamian obiecuiemy? chleb, wodę i ubogą odzież. Lecz gdy lepsze czasy nam zabłysną, wtenczas cię zakon uczyni uczestnikiem wszystkich iego powodzeń. Te czasy lepsze nadeszły: zakon Stey Maryi przeniósł się do Europy i był iuż tak znakomity, że Wielki Mistrz onego Herman Załca, mógł sądzić Papieża Honoryusza III. z Cesarzem Fryderykiem II. (22); zawoiował Prusy; z gorliwością, to iest ogniem i mieczem nawracaiąc iey mieszkańców do chrześciaństwa, przyiął rycerzy Inflatskich pod

swą obronę, dał im Mistrza, odzież, ustawy zakonu niemieckiego, i nakoniec słowo, że ani Litwini, ani Duńczykowie, ani Rossyanie nie będą iuż dla nich niebezpiecznemi.

W owe czasy był Mistrzem Inflantskim nieiakiś Andrzey Welwen, mąż doświadczony i dobry spół-zawodnik Hermana Zalcy (23). On chąc może ukrócić wzaiemne nieukontentowania Rycerzy inflanckich i Nowogrodzanów, miał widzenie się z młodym Alexandrem: zadziwiony był iego pięknością, rozsądkiem, szlachetnością, i powróciwszy do Rygi mówił, podług naszego Kronikarza: „przeszedłem liczne krainy, znam świat, ludzi i Monarchów, iednak słuchałem i widziałem Alexandra nowogrodzkiego z podziwieniem." — Ten młody Xiąże, wkrótce miał zdarzenie, przez czyn ważny, wynieść dobrą sławę swoią. —

Król szwedzki, maiąc urazę do Rossyan, za częste spustoszenia Finlandyi, posłał Birgera zięcia swego na łodziach do Newy, w mieysce, w którém wpada Izera, z wielkiém mnóstwem Szwedów, Norwegczyków i Fińczyków (24). — Ten wódz doświadczony i dotąd pomyślnie prowadzący woynę, myślał zawoiować Ladogę, nawet sam Nowogrod, i kazał z dumą oświadczyć Alexandrowi: „ieżeli śmiesz, day mi odpór; iuż stoię na twoiey ziemi!" Alexander nie okazał ani strachu ani dumy posłóm szwedzkim, lecz pośpieszał zebrać woysko swoie, szczerze się modlił w cerkwi sofiyskiey, otrzymał błogosławieństwo od Arcy-Biskupa Spirydona, otarł na

progu łzy serdeczney radości, i wyszedłszy do swoiey nieliczney drużyny z twarzą wesołą, rzekł: „nas nie wielu, nieprzyiaciel silny; lecz Bóg nie w sile, ale w prawdzie! idźcie z Xięciem waszym!" Nie miał ten Xiąże czasu oczekiwać pomocy od Jarosława oyca swego: sami woiownicy Nowogrodu, niepośpieszyli wszyscy się zebrać pod znamiona: Alexander wystąpił w pole, i 15 Lipca zbliżył się do brzegów Newy, koło których stali Szwedzi. Tam go napotkał znakomity Izeranin Pełguy naczelny dowódca straży nadmorskiey, z uwiadomieniem o sile i obrotach nieprzyiaciela. Tu Kronikarz współczesny opowiada cud. Izeranie hołdujący Nowogrodzanom, powiększey części żyli ieszcze w bałwochwalstwie; lecz Pełguy był chrześcianinem, nawet bardzo gorliwym. Oczekuiąc Alexandra, on przepędził noc na brzegu fińskiey odnogi, na czuwaniu i modlitwie. Pomroka ustąpiła i słońce oświeciło nieobeyrzaną powierzchnię spokoynego morza: w tey chwili dał się słyszeć łoskot. Pełguy przelękniony widzi na morzu łódkę, flisów oney *odzianych mgłą*, i dwóch świetnych rycerzy w sukniach iaśnieiących. Ci rycerze zupełnie byli podobni do SS. Męczenników Borysa i Hleba, z ubioru w iakim na obrazach malowani byli, i Pełguy usłyszał głos starszego z nich: „pomożemy krewnemu naszemu Alexandrowi." Przynaymniey temi on słowy opowiadał Xięciu swoie widzenie, i wróżbę tak szczęśliwą (25): lecz Alexander zakazał mu o tém mó-

wić a sam iak piorun uderzył na Szwedów: Niespodziewanie, i szybkość napadu, strachu ich nabawiły; Xiąże i drużyna okazali szczególnieysze męztwo. Alexander własną dzidą *położył piętno na twarzy* Birgera. Rycerz rossyiski Gabryel Oleksicz ścigał Xięcia syna iego do samey łodzi, wpadł z koniem w wodę, wyszedł nieuszkodzony, i śmiało walczył z Woiewodą szwedzkim. Nowogrodzanin Zbisław Jakunowicz z iedną siekierą przedarł się do środka nieprzyiaciół; inny Misza, z oddziałem piechoty poniszczył ich statki. Łowczy Xiążęcy Jakób Połoczanin, dowodząc garstką śmiałych, uderzył na pułk cały, i zasłużył szczególne zadowolnienie Alexandra, który wszędzie sam był i wszystko widział. Racimir wierny sługa xiążęcy, nikomu w waleczności nieustępował: walczył pieszo, osłabł od ran i padł nieżywy, ku ogólnemu politowaniu naszych. Jeszcze stał namiot Birgera o złotym pokryciu: Sawwa młodzieniec z orszaku Alexandra, podrąbał słup onego; namiot upadł i Rossyanie ogłosili zwycięztwo: ciemna noc ostatki Szwedów ocaliła. Oni nieczekali iutra: naładowali dwa statki ciałami zabitych urzędników, innym usypali mogiłę i spieszyli oddalić się. Główny ich Woiewoda Spirydon, i Biskup, podług opowiadania niewolników, byli w liczbie zabitych. Strata z naszey strony zaledwie dawała się postrzedz, a ta pamiętna bitwa, pocieszywszy naówczas smutną oyczyznę naszą, dała Alexandrowi sławne przezwisko *Newskiego*. Okoliczności

oney tém ciekawsze dla nas, że Kronikarz służąc temu Xięciu, słyszał one od niego samego i innych naocznych świadków (26).

Rycerze Inflantscy niepomagali Szwedom, iednakże starali się szkodzić Nowogrodowi. Jarosław syn Włodzimierza Pskowskiego, w 1233 roku (27), wysłany do prowincyi suzdalskiey, uwolniony został, i mieszkał podówczas u Niemców w Estonii, podżegaiąc ich nienawiść ku Rossyanom. W Pskowie byli także niektórzy zdraycy, urzędnik Twerdiło i inni którzy skłonili rycerzy do opanowania tego miasta. Niemcy zapewnieni przez nich w pomyślności, zrabowali woysko w Odenpe, Dorpacie, Fellinie (28), i z Xięciem Jarosławem Włodymirowiczem zdobyli Izborsk, mieszkańce Pskowa ztoczyli z niemi bitwę, lecz wielką szkodę poniosłszy i chcąc ocalić miasto zapalone od nieprzyiaciela, powinni byli przystać na pokóy hańbiący. Rycerze chcieli zakładników: ludzie znakomitsi przedstawili im swoie dzieci, i obrzydły zdrayca Twerdiło, zaczął panować w Pskowie, dzieląc władzę z Niemcami i rabuiąc wsie Nowogrodzkie. Wielu dobrych Pskowianów uciekło z familiami do Alexandra i żądało obrony iego: na nieszczęście ten Xiąże miał podówczas rozprawę z Nowogrodzanami, utyskuiąc na ich niewdzięczność wyiechał do oyca, do Pereiasławia Zaleskiego, z matką, żoną i całym dworem (29).

Tym czasem Niemcy weszli do prowincyi nowogrodzkiey, nałożyli podatki na Wo-

żanów,

żanów, i zbudowali twierdzę na brzegu odnogi fińskiey w Koporze, ażeby panowanie swoie ustalić w teraźnieyszym Oranienbaumskim powiecie: na granicach Estonii wzięli miasto rossyiskie Tessów i zrabowali kupców naszych o 50 werst od Nowogrodu; w którém to mieyscu urzędnicy drzymali, czyli tracili czas na sporach zbytecznych. Lud widząc niedolę, żądał sobie obrońcy od Jarosława Wsewołodowicza, i syna drugiego Andrzeia uznał swoim Xięciem: lecz złe nieustało. Litwini, Niemcy Czud, opustoszyli brzegi Ługu, uprowadzali bydło, konie: rolnicy niemogli uprawiać pól. Należało się udać pod opiekę Bohatyra Newy: Arcybiskup zwiało Boiarami wyprawił się do Alexandra, zaklinał, błagał Xięcia i skłonił go do zapomnienia winy Nowogrodu.

Przybył Alexander i wszystko poszło ina- R. 1241.
czey. Niezwłocznie zebrało się woysko: Nowogrodzanie, mieszkańce Ładogi, Korelowie, Izeranie, z wesołością szli pod chorągwiami iego do odnogi fińskiey. Zdobyli Koporie, i wielu Niemców zabrali w niewolę. Alexander niektórych udarował wolnością, lecz Wożanie i zdrayey czudcy, którzy nieprzyiacielowi służyli, dla postrachu innych, byli powieszani (30).

Znakomita oyczyzna Stey Olgi, także wkrótce uwolnioną została z przemocy Twerdiły i cudzoziemców. Alexander zawoiował Psków, R. 1232.
powrócił mu niepodległość i przysłał do Nowogrodu okutych Niemców i Czudów. Kronikarz inflantski powiada, że 70 walecznych

rycerzy położyło tam swoie głowy i że Xiąże nowogrodzki zabrał w niewolę 6ciu urzędników, i kazał pozabiiać (31). Zwycięzca uszedł do Inflant, i gdy rycerze nasi rozproszyli się w celu przysposobienia żywności; nieprzyiaciel pokonał nieliczny i na przodzie będący oddział nowogrodzki. Tu Alexander okazał biegłość wodza rostropnego: znaiąc siłę Niemców, cofnął się, szukał wygodnego położenia mieysca, i stanął na Jeziorze czudzkiém. Jeszcze zima
6. Kwiet. w Kwietniu trwała w owym roku, i woysko bezpiecznie działać mogło na twardym lodzie. Niemcy śmiałą kolumną wpadli w szeregi nasze, lecz mężny Xiąże uderzył z boku na nieprzyiaciół: pomieszał ich, przełamał i niszczył Niemców, Czudów zaś ścigał do samego wieczora: 400 rycerzy padło od mieczów naszych; 50 zabrano w niewolę, i w liczbie ostatnich był ieden który zamierzał, w swey dumie, zabrać w niewolę samego Alexandra (32): ciała Czudów leżały wzdłuż siedmiu werst. Mistrz zakonu zadziwiony tém nieszczęściem, ze strachem oczekiwał Alexandra pod murami Rygi, i śpieszył wyprawić poselstwo do Danii, błagaiąc króla aby N. Pannę rygską uwolnił od *niewiernych*, okrutnych Rossyan; lecz waleczny Xiąże przestaiąc na postrachu Niemców, włożył miecz do pochew, i powrócił do Pskowa. Więźnie Niemieccy z spuszczonemi oczyma, szli w rycerskim ubiorze za ieźdźcami naszemi (33). Duchowieństwo powitało Bohatyra z krzyżami i pieśniami świętemi, wysławiaiąc

Boga i Alexandra; lud tłumami skupiał się około niego, nazywał go oycem i zbawicielem. Szczęśliwy z wykonania swey sprawy i powszechney radości, ten dobry Xiąże, wylał łzy i z czułością rzekł do obywateli: O mieszkańce Pskowa! ieżeli o Alexandrze zapomniecie; ieżeli naypóźnieysi potomkowie moi nieznaydą u was pewnego przytułku w nieszczęściu: to wy będziecie wzorem niewdzięczności!" Nowogrodzanie cieszyli się niemniey iak Pskowianie, wkrótce posłowie zakonu zawarli z niemi pokóy, wymieniali niewolników, i wrócili mieszkańcóm Pskowa zakładników, zrzeklisię nietylko Ługa, prowincyi Wod, lecz też ustąpili Alexandrowi znaczną część Letgalii (34).

W owe czasy Litwini pokonali Jarosława R. 1243. 1245. Włodymirowicza, który opuściwszy Niemców, za zezwoleniem Alexandra panował w Torzku(35). Jarosław połączywszy się z twerską drużyną, ścigał łupieżców do Toropca, w którym się iuż oni za bezpiecznych sądzili, opanowawszy twierdzę; lecz bohatyr Newy pośpieszył zdobyć miasto, zniszczył ich zupełnie, iednych na murach drugich w ucieczce; w liczbie tych, zginęło 8 Xiążąt litewskich. Alexander dopełniwszy ten czyn, rozpuścił woysko, wyiechał z nieliczną drużyną, i natychmiast się uyrzał otoczonym przez nowe tłumy nieprzyiaciół: uderzył nieustraszony, rozproszył ono i szczęśliwie powrócił do Nowogrodu. Słowem, Alexander w ciągu kilku dni siedm razy pokonał Litwinów; iego woysko natrząsaiąc się z nich,

przywiązywało niewolników do ogonów końskich. —

Te częste pomyślności niemogły odmienić ogólnego losu Rossyan, iuż lenników tatarskich. Baty zawoiował liczne prowincye polskie, Węgry, Kroacyą, Serbią, Bolgaryą dunayską, Mołdawię, Wołoszczyznę, i przestraszywszy Europę, nagle, ku powszechnemu zadziwieniu, zatrzymał burzliwy zapęd Mogołów, i powrócił nad brzegi Wołgi. Tam nazwawszy się Hanem, utwierdził panowanie swoie nad Rossyą, kraiem Połowców, Taurydą, okolicami Kaukazu, i całą krainą od uyścia Donu, do rzeki Dunaiu (36). — Nikt się mu opierać nieśmiał, narody, Monarchowie, usiłowali go zmiękczyć pokornemi poselstwy i podarunkami. — Baty wzywał do siebie Wielkiego Xięcia. Nieposłuszeństwo zdawało się Jarosławowi nierozsądkiem w owoczesnych okolicznościach Rossyi, zniszczoney, bezludney, pełney rozwalin i grobów. Wielki Xiąże gardząc swą osobistą boiaźnią, wyprawił się z wielu Boiarami do obozu Batego; syna zaś swoiego młodego Konstantyna posłał do Tartaryi do Oktaia wielkiego Hana, który pod ówczas obchodząc uroczystość zawoiowań Mogołów w Chinach i Europie, dawał uczty dla wszystkich starszych narodu. — Nigdy, podług opowiadania Historyka tatarskiego, świat niewidział tak rozkosznego obrzędu, albowiem liczba gości była nieprzeliczona. Baty z szacunkiem przyiął Jarosława, i nazwał głową wszystkich Xią-

Rossya w poddaństwie u Mogołów.

żąt Rossyiskich (37); oddał mu Kiiów, z którego Michał wyiechał do Czernihowa. Takim sposobem Monarchowie nasi uroczyście zrzekli się praw narodu niezależącego, i skłonili głowy pod iarzmo barbarzyńców. Postępek Jarosława był przykładem dla Xiążąt udzielnych suzdalskich: Włodzimierz Konstantynowicz, młody Borys Wasilkowicz, Bazyli Mścisławowicz (wnuk Konstantyna) podobnież *bili czołem* przed dumnym Batym, aby spokoynie panować w prowincyach swoich.

Po dwóch latach syn Jarosława powrócił z Tartaryi chińskiey, a Wielki Xiąże powtórnie zmuszony wyieżdżać do Odry z całą familią, musiał sam wyprawić się do brzegów rzeki Amur, na którey Mogołowie po śmierci Oktaia zatrudniali się obraniem nowego Wielkiego Hana. Jarosław na zawsze pożegnał kochaną oyczyznę; przez stepy i pustynie przybył do obozu Hana, i z wielo innymi lennikami upokorzony przed tronem następcy Oktaia, uniewinniał się z iakichś doniesień, uczynionych Hanowi na osobę swoią przez pewnego rossyiskiego obywatela: otrzymawszy łaskawe zezwolenie udania się na powrót, w podróży zakończył życie (38). Takim sposobem ten nieszczęśliwy Xiąże, świadek i ofiara narodowego uniżenia Rossyi, niemiał nawet ostatniey pociechy zamknięcia powiek swoich na łonie świętey oyczyzny! Wierni Boiarowie przywieźli ciało iego do stolicy włodzimierskiey: mówili że on był otruty, że matka nowego Hana Haiuka, niby na

30. Wrze: śmierć i przymioty Jarosława

znak szczególnego ukontentowania, ofiaruiąc Jarosławowi z własney ręki pokarm, podała mu truciznę, od którey on siódmego dnia zakończył życie: znaki na ciele iego, były oney widocznym dowódem. Lecz Mogołowie mieczem silni, niemieli potrzeby używać trucizny, tego narzędzia niedołężnych zbrodniarzy. Czyliż Xiąże prowincyi włodzimirskiey mógł się zdawać strasznym Monarsze, który rządził narodami mieszkaiącymi od rzeki Amura do uyścia Dunaiu?

Jarosław w młodści okrutny, i zupodobania sławy nie łatwy do uspokoienia, był ozdobiony, (iak widzieliśmy) wielo świetnemi czynami: działalnością rozsądku i śmiałością śród nieszczęść Państwa: on odnowił zburzone Wielkie Xięztwo; biegłością i doskonałością rozsądku, ziednał sobie poszanowanie barbarzyńców Batego i Haiuka, lecz nie zasłużył na wyniosłą pochwałę naszych Kronikarzy, albowiem nie rozdawał maiątku na cerkwie i klasztory, i słynął raczey iako prawy wyznawca, lecz nie fanatyk.—Teodozya żona iego, którą zostawił w Nowogrodzie, umarła w 1244 roku: nieco przed śmiercią została Mniszką w klasztorze S. Jerzego, i była pochowana obok syna swoiego Teodora (39).

Rossya zasmucona śmiercią Jarosława, prawie w tymże czasie dowiedziała się o smutnych szczegółach śmierci Michała (40). Ten Xiąże powziąwszy wiadomość, że syn iego Rościsław nader przyiacielsko został przyięty w Węgrzech,

Zabicie Michała.

BIBLIOTEKA GŁÓWNA

i że Bela IV. wypełniaiąc poprzednicze zobowiązanie, poślubił mu nakoniec swoią córkę; powtórnie poiechał do Węgier, dla naradzenia się z Królem o środkach oswobodzenia się od iarzma Tatarów; lecz Bela okazał mu tak mało szacunku, a sam Rościsław tak oboiętnie przyiął oyca, że Michał z naywiększém nieukontentowaniem powrócił do Czernihowa, w którym Urzędnicy Hana spisywali nieszczęsny ostatek ludu, i na wszystkich począwszy od Boiara do rolnika wkładali podatek pogłówny (41). Ci urzędnicy kazali Michałowi iechać do Ordy: — potrzeba było uledz konieczności. Przyiąwszy błogosławieństwo od Kapelana i wziąwszy z sobą świętości, ośmielony i ucieszony chrześciańskiemi naukami iego, ten Xiąże, z obywatelem Teodorem i młodym wnukiem Borysem Wasilkowiczem Rostowskim, przybył do obozu Mogołów, i chciał iuż weyść do namiotu Batego, lecz wróżkowie czyli kapłani bałwochwalców, zachowuiąc starożytne przesądne obrzędy, żądali, ażeby on przeszedł przez ogień święty rozłożony koło meczetu, i pokłonił się ich bożyszczom. „Nie! rzekł Michał: mogę oddać pokłon waszemu Monarsze, albowiem Niebo poruczyło mu los mocarstw ziemskich; lecz chrześcianin niesłuży ani ogniowi, ani głuchym posągom." Posłyszawszy o tém surowy Baty, uwiadomił go przez magnata dworu swego Eldega (42), że należy być posłusznym lub umrzeć. „Niech i tak będzie, odpowiedział Xiąże, wyiął świętości które miał przy sobie,

wraz z ulubieńcem swoim Teodorem przyiął Przenayświętszy Sakrament i pałaiąc żądzą bogoboyności chrześciańskich męczenników, głośno śpiewał psalmy Dawida. Napróżno młody Borys chciał go zmiękczyć błaganiem i łzami, napróżno obywatele Rostowa brali grzech na siebie i publiczną pokutę, ieżeli Michał, idąc za przykładem innych Xiążąt, wypełni wolę Batego. „ Dla was niezgubię duszy: mówił on, i zrzuciwszy z siebie płaszcz xiążęcy (43), dodał: weźcie sławę świata, chcę niebieskiey. Za danym znakiem zabóycy rzucili się iak tygrysy na Michała, bili go w serce, deptali nogami: Boiarowie rossyiscy milczeli ze strachu. Sam tylko Teodor stał spokoynie, i z wesołą twarzą ośmielał dręczonego Xięcia, mówiąc, że umiera iak na chrześcianina przystoi, że męki ziemskie nie są długo trwałe, a nagroda w Niebie wieczna. Nieiakiś Doman odszczepieniec wiary chrześciańskiey, rodem z Putywla, chcąc może ukrócić cierpienia Michała, odciął mu głowę, i słyszał te ostatnie słowa Xięcia pocichu wymówione: *chrześcianin iestem*! piszą, iż sam Baty zadziwiony stałością tego nieszczęśliwego Xięcia, nazwał go mężem wielkim. Boiar Teodor przyiął także wieniec męczeński, i dowiódł że pocieszaiąc Michała, niebył obłudnym, albowiem szarpany na części przez barbarzyńców, wysławiał dobrodzieystwa niebios i dolę swoią. Ciała ich wyrzucone na pożarcie psom, były pogrzebane od przyiaznych Rossyan, cerkiew zaś przyznała za świętych, wspaniałomyślne-

śnego Xięcia, i wiernego mu sługę. którzy niemaiąc siły pokonania w bitwie Mogołów, szczególnieyszą słabością dowiedli przynaymniey cudowną moc chrześciaństwa. Młody Borys Wasilkowicz opłakuiąc los dziada, musiał wyiechać do Sartaka syna Batego, który koczował na granicach Rossyi, i otrzymał pozwolenie powrotu do swoiey-dzielnicy; o Xiążętach zaś Czernihowskich, od tego czasu prawie niema wzmianki w naszych kronikach, wiadomo nam tylko, że tam około 1261 roku panował Andrzey Wsewołodowicz, zięć Wasilka brata Daniela (44). Synowie Michała po śmierci oyca panowali w dzielnicach: Roman w Brańsku, Mścisław w Karaczewie, Symon w Głuchowie, Jerzy w Torussie: a starszy ich brat Rościsław, zięć króla Beli, pozostał w Węgrzech, i od teścia swego dostał prawem udzielném Banat Machowski (w Serl) nazywał się Monarchą tey prowincyi, Xięciem Bolgaryi i rządcą Slawonii (Rex de Madschau, Dux et Imperator Bulgariae, et Banus totius Sclavoniae). Od synów iego Beli i Michała, poszli Xiążęta Machowscy i Bośnii, siostra zaś ich wyszła za Leszka Czarnego Xięcia polskiego.

Dawid w pierwszych stosunkach swoich z Ordą był szczęśliwszym od Xięcia Czernihowskiego. Posłowie za posłami przybywali do niego w imieniu Hana, żądaiąc żeby szukał względów Batego niewolniczém posłuszeństwém, lub się zrzekł ziemi halickiey! Nakoniec Daniel poiechał do tego zdobywcy przez stolicę Kiiow-

ską, rządzoną przez Dymitra Eykowicza, Boiara Jarosława suzdalskiego; znalazł Tatarów za Pereiasławem, biesiadował u naczelnika ich Kuremsy: w okolicach Wołgi, znalazł Batego, który na znak szczególnego ukontentowania, puścił go do swoiego namiotu, bez żadnych przesądnych obrzędów przeciwnych wierze Xiążąt naszych; „Niechciałeś (rzekł Baty) przez czas długi mnie widzieć, lecz teraz posłuszeństwem zagładziłeś przewinienie twoie:" Smutny Xiąże pił kobyle mleko z nachyleniem kolan, wielbiąc wspaniałość Hana. Baty chwalił Daniela za stosowanie się do zwyczaiów tatarskich, iednak kazał mu dać kubek wina mówiąc: „Wy nieprzywykliście do naszego mleka." Ten honor niemało kosztował: Daniel przebywszy w Ułusach 25 dni, wyiechał ztąd w imieniu sługi i lennika Hana. Poźniey się okaże, iż ten Xiąże pochlebiaiąc Mogołom, chciał ich iedynie uspić na czas nieiaki, i myślał o środkach wybawienia oyczyzny od ich iarzma. Tym czasem monarchowie sąsiedzcy, przestraszeni przyiacielskim soiuszem iego z Hanem, zaczęli mu okazywać daleko więcey szacunku. — Nieco przedtem król Bela, miał z nim nową nieprzyiaźń. Rościsław Michałowicz zięć królewski, dowodząc Węgrami oblegał Jarosław, z obydwóch stron widać było zaciętość, i znakomitsi niewolnicy skarani zostali śmiercią; lecz w tey liczbie Rossyanie zabili sławnego z swey dumy wodza węgierskiego Filniusza, i w krwawey bitwie odnieśli przewagę. Lękaiąc się

Daniel z honorem przyięty w Ordzie.

Bela, żeby Mogołowie, iako opiekuiący się Danielem, powtórnie się nie okazali za górami karpackiemi, ofiarował mu ścisłe przymierze, i wydał młodszą córkę Konstancyą za syna iego Leona, dopomógł w tey mierze metropolita Cyryl wybrany przez Daniela i Wasilka na mieysce Józefa: iechał on w celu stawienia się w Konstantynopolu, przez Węgry i mówił z Belą; ręczył swoim Xiążętom za szczerość tego monarchy. Ustaliwszy Daniel, wieczny z nim pokóy, żył w zgodzie i z Polakami. Konrad umarł przyiacielem iego: Bolesław mazowiecki, podobnież. Ostatni maiący w małżeństwie Anastazyą córkę Alexandra bełzkiego, dogadzaiąc Danielowi, zapisał Mazowsze bratu swemu Ziemowitowi (45).

Opisawszy wypadki z czasów Jarosława, powinniśmy wspomnieć o ciekawey podróży, Jana Plan-Karpina, mnicha Franciszkana, do Tartaryi, do wielkiego Hana. Europa przestraszona naiazdem Batego, drżała ieszcze w przestrachu, patrząc na rozwaliny Polski i Węgier; albowiem Tatarowie mogli powrócić. — Cesarz niemiecki pisał do wszystkich Monarchów, aby zbierali woyska dla ocalenia państw swoich i wiary. Niespokoyność i zamieszanie panowało powszechnie; lud pościł, Duchowieństwo dzień i noc zanosiło modły w świątyniach. Sam tylko Święty Ludwik waleczny Król francuzki, nietracił odwagi, i spokoynie odpowiedział matce, że pokłada nadzieię w Bogu i mieczu swoim, i śmiało spotka barba-

Ciekawe wiadomości o Rossyi i Tatarach.

rzyńców. Lecz Papież Innocenty chcąc pokoiem oddalić burzę, wyprawił do Hanów Mnichów z przyiaznemi listami (46). Jan Karpin ieden z tych posłów, w 1246 roku przeieżdzał z Włoch przez Rossyą: udziela on następne wiadomości o iey owoczesnym stanie i Mogołach. Zobaczemy, iż Papież myśląc o Tatarach niezapominał i o przodkach naszych, usilnie domagaiąc się uczynić nas podległemi wierze łacińskiey. Nieszczęścia Rossyan dawały mu tém więcey nadziei pomyślnego skutku w tym zamiarze.

„W Mazowszu (pisze Karpin) spotkaliśmy Xięcia Rossyiskiego Wasilka (brata Daniela będącego pod ówczas z Xięciem Mazowieckim na wyprawie przeciw Jadźwingom), który nam wiele rzeczy ciekawych mówił o Tatarach. Dowiedziawszy się, że nienależy iechać do Ordy z próżnemi rękoma, kupiliśmy kilka bobrowych skór. Konrad Xiąże krakowski, Biskup i Baronowie polscy zaopatrzyli nas także w futra różnego gatunku, prosząc Xięcia Wasilka, aby był naszym opiekunem. Wraz z nim przyiechaliśmy do stolicy iego (Włodzimierza na Wołyniu): tu odpocząwszy chcieliśmy się zabawić z Biskupami rossyiskiemi, oddaliśmy im listy od Papieża, który usilnie ich prosił, aby się połączyli z kościołem łacińskim; lecz Biskupi i Wasilko odpowiedzieli, że nic w tey mierze odpowiedzieć nam niemogą, bez Xięcia Daniela brata Wasilka, który pod ówczas był w Ordzie. Poczem Wasilko wyprawił nas z przewodnikiem do Kiiowa, do którego przy-

byliśmy szczęśliwie, bez względu na głęboki śnieg, zimno i liczne niebezpieczeństwa (47): albowiem Litwini nieustannemi napadami, trwożą tę część Rossyi. Wszędzie niewiele mieszkańców: Mogołowie ich zniszczyli lub zaprowadzili w niewolę. W Kiiowie wynaięliśmy konie tatarskie, a swoie zostawili, one bowiem mogłyby poginąć z głodu w drodze, na której niema ani siana, ani słomy; tatarskie zaś grzebiąc kopytami śnieg, żyią samą zmarzłą trawą.

Pierwsze mieysce w którém mieszkaią Mogołowie (koło Kiiowa), nazywa się Hanowém. Bysmy od nich z wszystkich stron otoczeni, i zapytani po co i dokąd idziemy? Ja im odpowiedziałem, że iesteśmy posłańcami oyca i pasterza wszystkich chrześcian, który niczym nieobraziwszy Monarchów tatarskich, z naywiększém podziwieniem dowiedział się o zniszczeniu Węgier i Polski, gdzie mieszkaią *iego poddani*, że on, żądaiąc pokoiu, w listach swoich zaklina Hanów do przyięcia wiary chrześciańskiey, bez którey niema zbawienia. Mogołowie przestali na przyięciu niektórych podarunków, i dali im przewodników do ordy głównego naczelnika Kuremsy, który dowodzi 60,000 woyska, i broni granic zachodnich państw mogolskich: Karemsa wyprawił nas do Hana Batego, który iest pierwszym po Hanie Wielkim.

Przeiechaliśmy całą ziemię Połowców, tę obszerną równinę, po którey płyną rzeki Don, Daiepr, Wołga, Jaik, latem koczuią Tatarowie ulegaiący różnym Woiewodom (48), a w

czasie zimy przybliżaią się do morza *greckiego* (czyli czarnego), Sam Baty mieszka na brzegu Wołgi, ma pyszny, wspaniały pałac i 600,000 woyska, 160,000 Tatarów i 450,000 cudzoziemców, chrześcian i innych poddanych. W piątek Wielki zaprowadzono nas do iego bóżnicy między dwa ognie dla tego, że ogień iest oczyszczeniem we wszystkich złych zamiarach, a nawet odbiera moc ukrytey trucizny. Powinniśmy byli ukłonić się kilkokrotnie i weyść do namiotu niedotykaiąc się progu. Baty siedział na tronie z iedną żon swoich, iego bracia, dzieci i panowie dworu na ławkach, inni na ziemi, mężczyzni po prawey, a kobiety po lewey stronie. Ten namiot zrobiony z cienkiego płótna, był własnością Króla Węgierskiego: nikt nie śmie weyść do niego bez szczególnego zezwolenia, wyiąwszy familią Hana. Nam wskazano mieysce po lewey stronie, a Baty z wielką uwagą czytał listy Innocentego tłumaczone na ięzyk sławiański, arabski i tatarski. Tym czasem Baty i panowie iego pili z naczyń złotych lub srebrnych, przy czém zawsze grzmiała muzyka i pieśni. Baty ma twarz rumianą (49) grzeczny w obchodzeniu się ze swemi, lecz groźny dla wszystkich; na woynie okrutny, przebiegły, słynący z doświadczenia. On polecił nam iechać do Wielkiego Hana.

Chociaż byliśmy bardzo słabi, albowiem przez cały post żyli samém prosem i pili wodę śniegową, iednakże iechaliśmy prędko, pięć lub sześć razy przemieniaiąc konie, gdzieśmy ie tyl-

ko zastali: kraina Połowców po wielu mieyscach iest tylko dzikim stepem, mieszkańcy, iedni wytępieni przez Tatarów: zbiegli; drudzy uznali się ich niewolnikami. — Kray ten graniczy na północ z Rossyą, Mordwą, Bulgaryą, Baszkiryą (pays des Bastarques); oyczyzną Węgrów i Samoiedami (Samogedes), mieszkaiącemi na pustych brzegach oceanu (50), na południe z Alanami (Osietyńcami) Czerkasami, Kozarami i Grecyą. — Za Połowcami zaczyna się kraina Kanhitów (Kanglów czyli Chwalissów), zupełnie bezpłodna i mało zaludniona. Na tym smutnym stepie (dziś Kirgizkim) umarli z pragnienia Boiarowie Jarosława, Xięcia rossyiskiego, posłani przez niego do Tataryi: my widzieliśmy ich kości. Kray cały spustoszony przez Mogołów, mieszkańce niemaiąc domów, mieszkaią w namiotach i podobnie iak Połowcowie nie znaiąc rólnictwa, żywią się iedynie z pasterstwa. —

Około Podniesienia Swiętego Krzyża, wyiechaliśmy do kraiu Bisurmanów (Kazarów czyli Chiwińców), mówiących ięzykiem Połowców; lecz wyznawaiących wiarę saraceńską (51). Tam uyrzeliśmy mnogość wsi i miast spustoszonych. — Władzca ich zwany Wielkim Sułtanem, zginął z całą rodziną od miecza Tatarskiego. — Ta ziemia ma wielkie góry, i styka się na północ (na wschód) z Czarnemi Kitanami (w małey Bukaryi), gdzie mieszka Siban, brat Batego, i pałac Hana znayduie się (52). Daley uyrzeliśmy obszerne iezioro (Baykał) zostawiliśmy

ie po lewey stronie, i przez krainę koczuiących Naymanów, w końcu miesiąca Czerwca przybyliśmy do oyczyzny Mogołow, którzy są istotnemi Tatarami.

Już się oni lat kilka przygotowywali do obrania Wielkiego Hana, lecz Hajuk nie był ieszcze uroczyście ogłoszonym następcą Oktaia; kazał on nam oczekiwać swoiego czasu i posłał do matki wdowy po Oktaiu, Tarakuny, u którey zbierali się wszystcy urzędnicy i starszyzna: albowiem ona podówczas rządziła. Jéy mieszkanie tynem opasane, mogło mieścić w sobie więcey niż 2,000 ludzi. — Woiewodowie siedzieli na koniach bogato ozdobionych srebrem, i naradzali się między sobą (53); ich odzież pierwszego dnia była *purpurowa b a a*, drugiego czerwona, trzeciego granatowa, a czwartego szafirowa. Narod cisnął się tłumami wewnątrz ogrodzenia. — U bramy stali żołnierze z obnażonemi pałaszami; w inną bramę, chociaż koło niey strazy nie było, nikt nieśmiał weyść oprócz Haiuka. — Panowie bez przestanku pili kobyle mleko, i nas chcieli nie[illegible]ać, lecz my im podziękowaliśmy. Wszędzie pierwsze mieysce dawali oni nam i Xięciu rossyiskiemu Jarosławowi, tu się także znaydowało dwóch synów króla Gruzyi, posłów Kalifa Bagdadu, i wielu innych posłów saraceńskich, w liczbie do 4.000: iedni z podarunkami, inni z daniną.

Takim sposobem mieszkaliśmy cały miesiąc w tym szumnym obozie zwanym Syra-Orda, i często widywali Haiuka. Gdy on wychodził ze

swe-

swego namiotu śpiewacy pospolicie szli naprzód i głosem donośnym wielbili sławę iego. Nakoniec dwór przeciechał na inne mieysce i rozłożył się na brzegu strumienia, płynącego po bardzo pięknej dolinie, na którey stał wspaniały namiot, zwany *Złotą Ordą.* — Słupy tego namiotu zewnątrz i wewnątrz obłożone były kosztownemi tkanemi materyami i okute złotem. — Tam miał Haiuk uroczyście osieść na tronie, w dniu Przemienienia Pańskiego. Lecz nadzwyczayna niepogoda, grad i śnieg, przeszkadzały odbyciu tego obrzędu do 24 Sierpnia. W tym to dniu zebrali się Panowie i patrząc na południe, przez czas długi składali modły Bogu: poczém wynieśli Haiuka na tron złoty i zgięli kolana; lud toż samo uczynił. Xiążęta i Panowie mówili do Cesarza: *chcemy i żądamy abyś nam rozkazywał.* Haiuk zapytał: *chcąc mnie mieć za Monarchę, czyliście gotowi wykonywać wolę moią, stawać gdy was wezwę, iść dokąd rozkażę, i zabić każdego, którego wymienię?* Wszystcy odpowiedzieli: *gotowiśmy! . . . . A więc* (rzekł Haiuk), *moie słowo niech odtąd będzie mieczem!* Panowie wzięli go za rękę, sprowadzili z tronu i posadzili na dywanie, mówiąc do Cesarza: *Nad tobą Niebo i Naywyższy; pod tobą ziemia i dywan. Jeżeli będziesz kochać nasze szczęście, prawość i sprawiedliwość, cenić Xiążąt i Panów podług ich godności, w tenczas panowanie Haiuka słynąć będzie w świecie; ziemia ci ulegnie, a Bóg wypełni wszystkie życzenia serca twego. Lecz iżli za-*

wiedziesz nadzieie poddanych, będziesz pogardzony i tak biedny, że nawet dywan na którym siedzisz, zostanie odebranym tobie" W ten czas Panowie uniosłszy Haiuka na ręku, ogłosili go Cesarzem i przynieśli mu mnóstwo srebra, złota, kosztownych kamieni i całą kassę zmarłego Hana; a Haiuk część tych bogactw rozdał urzędnikóm, w dowod łaski i hoyności.— Tymczasém przysposobiono ucztę dla Xiążąt i ludu; pili do samey nocy i rozwozili na wozach gotowane mięso nie solone.

„Haiuk ma 40 lub 50 lat od urodzenia; iest wzrostu średniego, szczególniey rozsądny, domyślny i tak poważny, że się nigdy nie uśmiecha.— Chrześcianie, którzy mu służą, zapewnili nas, że on myśli przyiąć wiarę Zbawiciela, albowiem trzyma u siebie kapłanów chrześciańskich, i pozwala im publicznie przed ludem swoim odprawiać służbę Bożą wedle obrządku greckiego. Ten Cesarz rozmawia z cudzoziemcami iedynie przez tłómaczów, i każdy, który do niego przystępuie, powinien uklęknąć.— Ma on urzędników cywilnych i Sekretarzy, lecz Adwokatów nie ma; albowiem Mogołowie szkalowania nie lubią, i słowo Hana sprawę rozstrzyga.— Co Monarcha oświadczy, to iest wykonaném; nikt nie śmie prosić go dwukrotnie o ieden interes.— Haiuk pałaiąc żądzą sławy, gotów cały świat w popiół obrócić.— Śmierć Oktaia wstrzymała Mogołów w ich zamiarze zburzenia Europy: teraz maiąc nowego Hana, oni szczerze pragną rozlewu krwi, i Haiuk zaledwie o-

brany, w pierwszey naradzie z Xiążętami swemi, postanowił wypowiedzieć woynę kościołowi naszemu, Cesarstwu rzymskiemu, wszystkim Monarchom chrześciańskim i narodom zachodnim, ieżeli Oyciec Święty (czego Boże zachoway) nie wypełni żądania iego, i nie ulegnie mu ze wszystkiemi Mocarstwy Europy: Mogołowie bowiem, stósownie do testamentu Czyngiskana, koniecznie chcą zostać panami świata.

„Haiuk w kilka dni przyiął nas równie iak i innych posłów. Sekretarz iego wymienił mu imiona wszystkich nas, iednak nie wszystcy byli wpuszczeni do mieszkania iego. Dary które posłowie Hanowi przynieśli, były: tkane materye, pasy, futra, siodła, oraz wielbłądy i konie, kosztownie ozdobione. W pewney odległości od namiotów stało więcey iak 500 kibitek, wypełnionych złotem, srebrem, iedwabną odzieżą: co wszystko oddane było Hanowi, Xiążętom, Panom, którzy potém rozdawali to swoim sługom. My tylko iedni nic nieofiarowali, albowiem nic niemieli.

„Haiuk z powodu zamiaru podbicia Zachodu, niechciał weyść z nami w porozumienie, i my około miesiąca mieszkali napróżno, w tęsknocie, niedostatku, dostaiąc na pięć dni od Mogołów niewięcey nadto, co na ieden dzień wydać można: nawet nic kupić nie można było. Szczęściem dobry Rossyanin Kom., ulubieniec Haiuka, dostarczał nam wszystko cośmy potrzebowali. On to wyrobił pieczęć dla Hana i tron z słoniowey kości, ozdobiony zło-

tém, kamieniami kosztownemi i różnemi wyobrażeniami, i tę robotę swoią z ukontentowaniem nam pokazywał. Nakoniec Haiuk wezwawszy nas, zapytał, czyli ma Papież ludzi umieiących ięzyk tatarski, rossyiski lub arabski? Niema, odpowiedzieliśmy: chociaż w Europie znayduią się niektórzy Arabowie, są iednak ci daleko od tego mieysca w którém mieszka Papież. Zresztą my sami podięliśmy przełożyć po łacinie to, co się Haiukowi podoba napisać do Papieża. W skutek czego przybył do nas Kudak, Minister państwa, z trzema sekretarzami Hana, dla napisania Dyplomatu, który słuchaiąc ich wypisaliśmy po łacinie i tłómaczyli im każdy wyraz: albowiem oni lękali się pomyłki w tłómaczeniu i zapytywali czy dokładnie rozumiemy to co piszemy? Przydani nam mówili, że Han wyprawi z nami swoich posłów do Europy, ieżeli go o to prosić będziemy, lecz niechcieliśmy tego: naprzód dla tego, że oni widzieliby niezgodę i woynę domową Monarchów chrześciańskich, tak sprzyiaiące zamiarom niewiernych; powtóre, ieżeliby posłom Haiuka przytrafiło się iakie nieszczęście w Europie, zatém on bardzieyby zaciętym został dla chrześcian. Nadto Han nieupełnomocniłby tych posłów do zawarcia pomyślnego pokoiu, lecz iedynie dał im rozkaz doręczenia listów oycu Smu, w tém samém brzmieniu, iakie nam wydano z pieczęcią iego (54).

„Oddawszy pokłon Haiukowi i matce iego, która każdemu z nas dała futro lisie i kaftan

czerwony, odiechaliśmy na powrót 14 Października przez stepy nieobeyrzane; niewidzieliśmy ani wsi ani lasów, nocowali w stepach na śniegu, i przyiechali koło Podwyższenia Sgo Krzyża do obozu Batego; aby wziąć u niego listy do Papieża. Lecz Baty powiedział, że nic dodać nie może do odpowiedzi Hana, i dał nam przewodników, z któremi szczęśliwie przybyliśmy do Kiiowa: tu miano nas iuż za umarłych, podobnie iak i w Polsce. Daniel Xiąże rossyiski i brat iego Wasilko, okazali nam łask wiele w kraiach swoich, i zebrawszy Biskupów, Ihumenów, ludzi znakomitych, za zgodą powszechną obiawiali, że *maią zamiar uznania oyca Sgo głową ich cerkwi, i że utwierdzaią to wszystko co oświadczyli przez posła swego, który był u Papieża.*"

Polityka Daniela.

Ta znakomita wiadomość zgodna iest z dyplomatami Innocentego IV., Kronikami polskiemi i naszemi. Daniel zatrudniony ważnym zamiarem wybicia się z pod iarzma Batego, ze smutkiem widział słabość Rossyi, posępność Xiążąt i ludu: niemógł mieć nadziei na ich spółuczestnictwo, i powinien był szukać sposobów za granicami oyczyzny. Grecya iedną z nim wyznaiąca wiarę, uciśniona od Arawitanów, Turków, Krzyżaków, zaledwie tylko byt narodowy utrzymywała: Daniel zwrócił swóy wzrok na zachód, gdzie Rzym był duszą i punktem środkowym działań wszystkich mocarstw. Ten Xiąże (w 1245 lub 1246 roku) uwiadomił Innocentego, że cerkiew naszą chce połączyć z ko-

ściołem łacińskim; i gotów pod chorągwiami oney iść przeciw Mogołów. Zaczynały się przyiazne porozumienia z Rzymem (55), Papież nazywaiąc Daniela Królem i kochanym synem, kazał Arcy-Biskupowi pruskiemu iechać do Galicyi, i wybrać tam Biskupów z uczonych kapłanów katolickich; obiawił zapewnienie, iż wszystkie obrzędy cerkwi greckiey, łacińskim nie są przeciwne, i mogą być u nas napotém zachowane bez przeszkody, (iako to, odprawianie mszy Stey na kwaśnych praskurach) i w znak szczególnego zadowolnienia, utwierdził ożenienie Xcia Wasilka z krewną *w trzeciem lub czwartém pokoleniu* (iak wyrażono w piśmie Innocentego, w którém ta córka Jerzego suzdalskiego nazwana iest *Dąbrówką*): nakoniec aby uświetnić honor w Danielu, ofiarował mu wieniec królewski. Rozumny Xiąże odpowiedział: „żądam woyska, lecz nie korony: ozdoby próżney póki barbarzyńcy nad nami panuią (56)." Innocenty przyobiecał i woysko; Daniel w oczekiwaniu na one zwlekał ogłoszenie siebie katolikiem: obydway zwodzili, gniewali się, i w 1249 roku legat papiezki z nieukontentowaniem wyiechał z Galicyi. Pośrednictwo Króla węgierskiego, ten iawny gniew przytłumiło: w zakład łaski Innocenty (w 1253 lub 1254 roku) przysłał Danielowi wieniec i inne ozdoby królewskie. Rzecz godna uwagi że Król halicki niespodzianie napotkawszy posłów rzymskich w Krakowie, niechciał się z niemi widzieć, mówiąc: „mnie iako Monarsze nie

przystoi biesiadować z wami w kraiu obcym.” On powtórnie niechciał przyiąć korony; lecz ublagany od matki wdowey żony Romana, i Xiążąt polskich, przystał na to, z warunkiem, żeby Innocenty przedsięwziął skutecznieysze środki do obrony chrześciian od Batego, i aż do powszechnego Soboru nierozstrzygał praw o cerkiew Grecką. W skutek czego Daniel uznał Papieża *swoim oycem* i namiestnikiem Sgo Piotra, którego władzą Poseł Innocentego Opat Meseński w obec ludu i Boiarów włożył koronę na głowę iego. Ten pamiętny obrzęd odbył się w Drohiczynie, a Xiąże Halicki od owego czasu nazwał się *Królem*: Papież zaś napisał Dyploma do Czeskiego, Morawskiego, Polskiego, Serbskiego, i innych królów, aby wraz z Haliczanami *pod znakiem Krzyża Sgo* uderzyli na Mogołów (57). Lecz że z powodu nierozsądney niezgody domowey chrześciańskich Monarchów, nie utrzymało się to narodów sprzymierzenie się, Daniel zatém zdiąwszy z siebie maskę, zrzekł się związku z Rzymem, i pogardził gniewem Papieża Alexandra IV. który (w 1257 roku) pisał do niego: „że on zapomniał *duchowne* i *czasowe* dobrodzieystwa kościoła, który go koronował i namaścił na Króla, niewypełnił obietnic swoich, i zginie ieżeli na nowo z rozpaczą niewróci na drogę prawdy, że klątwa kościoła i berło ziemskie, gotowe niewdzięcznego ukarać (58)” Nowy Król halicki, w nadziei że uśmierzy Mogołów poselstwem i darami, bogaty w skarby, silny z woyska, oto-

Daniel Król Galicyi.

czony sąsiadami niezgodnemi lub słabemi, iuż naśmiewał się z papiezkiego gniewu, i surowo zachowuiąc przepisy cerkwi greckiey, dowiódł, że mniemane połączenie oney z kościołem łacińskim, było iedynym monarszym wybiegiem (59).

Powracaiąc do podróży Karpina, wypiszemy to co mówi o przymiotach obyczaiach i wierze Mogołów: wiadomości te również na uwagę zasługuią, albowiem daią nam wyraźne poięcie o narodzie, który przez czaś tak długi uciskał Rossyą.

„Tatarowie (opowiada Karpin) różnią się z powierzchowności od wszystkich ludzi, maią policzki wypukłe, oczy zaledwie postrzedz się daiące, nogi maleńkie, powiększey części są małego wzrostu i szczupli (60), koloru twarzy smagławego i piegowaci. Golą oni swe głowy od uszu i od przodu na głowie, zapuszczaiąc wąsy, brody i długie warkocze; wystrzygaią też korony na głowie podobnie iak kapłani nasi. Mężczyzni i kobiety noszą kaftany bawełniane lub iedwabne, albo futra przewrócone (tkane materye otrzymuiąc z Persyi, a futra z Rossyi, Bólgaryi, Mordwy i Baszkiryi) i iakieś dziwney wysokości czapki (61). Mieszkaią w namiotach uplecionych z rószczek, i pokrytych niemi; u góry daie się otwór, przez który wpada światło i wychodzi dym, albowiem w ich pomieszkaniu zawsze pali się ogień. Stada i tabuny Mogolskie są niezliczone: w całey Europie niema takiego mnóstwa koni, wielbłądów,

dów, owiec, kóz i rogatego bydła. Mięso i kasza iaglana są głównym pokarmem tey dziczy, przestaiącey na małey ilości owcy. Oni nieznaią chleba, iedzą wszystko nieczystemi rękoma, obcieraiąc ie o bóty lub trawę; niemyią ani kotłów, ani samey odzieży swoiey, lubią kobyle mleko i piiaństwo do nieopowiedzenia, miód zaś piwo i wino dostaią niekiedy z innych kraiów. Męszczyzni nietrudnią się żadnemi robotami: niekiedy tylko dozoruią stad lub robią strzały. Młodzież od dwóch albo trzech lat iuż siada na koń, kobiety podobnież ieżdżą konno, i wiele z nich strzela z łuków niegorzey iak żołnierze: w gospodarstwie zaś pracowici do podziwienia, tkaią, szyią odzież, bóty; robią powozy, wiuki kładą na wielbłądy. Panowie i ludzie bogaci maią do sta żon, krewni po stryiu łączą się węzłem małżeńskim, pasierzb z macochą, szwagier z żoną swego brata. Małżonek zwykle kupuie żonę u rodziców; i za bardzo wysoką cenę. Nietylko gwałt, lecz też przeniewierzenie się w małżeństwie karane bywaią śmiercią, równie iak i kradzież, która tak rzadko się przytrafia, że Tatarowie nieużywaią zamków; lękaią się, szanuią urzędników; w piaństwie samém niewiodą kłótni, lub się przynaymniey niebiią z sobą: są skromni w postępowaniu z kobietami, niecierpią mów wstydzących, cierpliwie znoszą znoie, mrozy, głód; pusty maiąc żołądek śpiewaią wesołe pieśni, rzadko się processuią i lubią pomagać sobie wzaiemnie; lecz za to wszyst.

kich cudzoziemców maią w pogardzie, iakośmy to na własc oczy widzieli — naprzykład Jarosław Wielki Xiąże rossyiski i syn króla Gruzyi będąc w Ordzie, nieważyli się niekiedy sieść wyżey od posłanych po nich. Tatar, nieoszukuie Tatarów, lecz oszukanie cudzoziemca iest uważane za wybieg godny pochwały.

„Co się dotycze ich zakonu; oni wierzą w Boga twórcę świata, który ludzi podług ich zasług nagradza; lecz przynoszą ofiary posągom wyrobionym z materyi iedwabney, poczytuiąc ich za opiekunów bydła; ubóstwiaią słońce, ogień, Xiężyc, nazywaią go wielką królową, i zginaiąc kolana obracaią się twarzą ku południowi; słyną cierpliwością i nieopowiadaią swey wiary, iednak zmuszaią niekiedy chrześcian, do zachowania zwyczaiów mogolskich: w dowód czego opowiemy zdarzenie którego byliśmy świadkami. Baty kazał zamordować pewnego Xięcia rossyiskiego imieniem Andrzeia (62), niby zato, że on, mimo zakaz Hana, wypisywał sobie konie z Tartaryi i przedawał cudzoziemcóm. Brat i żona zabitego Xięcia, przyiechawszy do Batego, błagali go aby im nieodbierał Xięztwa: Baty przystał na to, lecz zmusił brata do połączenia się z bratową iego, podług zwyczaiu Mogołów. (63).

„Nieznaiąc ustaw prawey cnoty, oni zamiast praw maią iakieś podania i poczytuią za grzech rzucić w ogień nożyk, oprzeć się o poręcz, zabić ptaka, wylać mleko na ziemię, wypluć pokarm z ust; lecz zabiiać iudzi i niszczyć pań-

stwa, zdaie się im zabawą pozwoloną, O życiu wiecznem nic z pewnością powiedzieć nieumieią, i myślą, że oni i tam ieść będą, pić, trudnić się pasterstwem, i t. d. Kapłani ich są tak zwani wróżkowie, zgaduiący przyszłość, których rada w każdey sprawie iest szanowaną. (Głowa ich czyli Patryarcha, mieszka pospolicie koło namiotu Hana (64). Znaiąc wiadomości astronomiczne, oni przepowiadaią ludowi zaćmienia słońca i xiężyca).

„Gdy Tatar zachoruie, familia stawi przed namiotem iego dzidę, obwiniętą czarnem pokryciem: ten znak oddala od chorego wszystkich obcych; umieraiącego, krewni nawet opuszczaią. Kto był obecnym przy śmierci człowieka, ten niemoże widzieć ani Hana, ani Xiążąt, do Nowiu Xiężyca. Znakomitych ludzi chowaią potaiemnie, z pokarmem, osiodłanym koniem, złotem, srebrem: powóz i chata zmarłego powinny być spalone, i nikt nie śmie wymówić imienia iego do trzeciego pokolenia. Cmentarz Hanów, Xiążąt, panów, iest niedostępny: w iakiemkolwiekby oni mieyscu umarli, Mogołowie odwożą ich zwłoki w to mieysce; tu wielu pochowano zabitych w Węgrach. Straże zaledwie nas niezastrzeliły, gdyśmy z nienacka zbliżyli się do grobów.

„Takim iest ten naród, nienasycony w przelewaniu krwi: podbici są zmuszeni dawać Mogołom 10tą część całego maiątku, niewolników, woyska, i służyć za narzędzie do zniszczenia innych narodów. Za dni naszych Ha-

iuk i Baty wysłali do Rossyi pana swoiego dworu, w tym celu, ażeby on po wszystkich mieyscach od dwóch synów brał trzeciego; lecz człowiek ten schwytał mnóstwo ludzi bez żadney różnicy, i spisał wszystkich mieszkańców iak lenników, położył na każdego z nich podatku po skórze niedźwiedzia białego, bobra, kuny (65) i czarnego lisa, ci zaś którzy się nieuiścili, musieli zostać niewolnikami Mogołów. Ci okrutni woiownicy, szczególniey usiłuią wykorzenić Xiążąt i Panów, żądaią od nich dzieci na zakładników, a niekiedy nawet niepozwalaią im wyiechać z Ordy. Tak *syn Jarosława* i Xiąże Jasski, mieszkaią w niewoli u Hana. Naczelnicy mogolscy, w kraiach zawoiowanych nazywaią się Beskakami i przy naymnieyszém nieukontentowaniu przelewaią krew ludzi bezbronnych: takim oni sposobem zniszczyli *wielką liczbę Rossyan, mieszkaiących w kraiu Połowców* (66).

„Słowem Tatarowie chcą wykonać testament Czyngiskana, i całą ziemię zawoiować: z tego powodu Haiuk nazywa siebie w listach *Monarchą swiata*: z dodatkiem: *Bóg w niebie, ia na ziemi*. On się przygotowuie w Marcu 1247 roku posłać iedno poselstwo do Węgier a drugie do Polski, we trzy lata ma przeyść za Don, a w 18 lat zawoiować Europę. Mogołowie i pierwey zwycięzywszy Króla węgierskiego, myśleli iść nieustannie daley i daley, lecz niespodziewana śmierć Hana *otrutego*, zatrzymała pod ówczas ich zamiary (67). Haiuk ma ieszcze

zamiar zawoiowania Inflant i Prus: Monarchowie Europeyscy powinni połączyć się siłami i uprzedzić zamiary Hana, inaczey zostaną niewolnikami iego."

Opatrzność ocaliła Europę: albowiem Haiuk nieżył długo, a Mangu, następca iego, zatrudniony nieładem wewnętrznym, w swoich azyatyckich krainach, niemógł wypełnić zamiarów Haiuka. Lecz zachód ieszcze przez czas długi lękał się wschodu, i Święty Ludwik był w Cyprze w 1253 roku, i powtórnie wyprawił mnichów do Tartaryi z przyiaznemi listami, usłyszawszy że Wielki Han przyiął wiarę Zbawiciela. — Ta pogłoska pokazała się fałszywą: Haiuk i Mangu cierpieli przy sobie kapłanów chrześciańskich, pozwalali im wieść spór z bałwochwalcami i Machometanami, nawracać nawet żony Hanów, lecz sami trzymali się wiary oyców swoich. Rubryquis Poseł Ludwika wyiechał z Taurydy czyli Kozaryi, w którey wielu Greków i Gotów zostawało pod władzą Tatarów (68), przez teraźnieyszą krainę Dońskich Kozaków, gubernie, Saratowską, Symbirską i Penzeńską, w których, w ciemnych lasach i ubogich rozproszonych chatach, mieszkali Mokszanie i iedno-plemiennicy ich mieszkańce Mordwy: obfituiący iedynie w skóry zwierząt, miód i sokoły (69). Xiąże tego narodu zmuszony do prowadzenia woyny za Batego, położył swą głowę w Węgrzech, a Mokszanie poznawszy tam Niemców, mówili o nich z wielką pochwałą, chcąc aby oni wybawili świat

od nienasyconego iarzma Tatarów. Baty koczował w Gubernii Kazańskiey, na Wołdze, pospolicie przepędzaiąc tam lato, w miesiącu Sierpniu zaczynał spuszczać się na dół kierunkiem biegu oney, ku stronom południowym (70).— W obozie Mogołów i okolicach znaydowało się mnóstwo Rossyan, Węgrów, Jassów, którzy, stosuiąc się do obyczaiu swoich zwycięzców, błąkali się w stepach i rabowali podrużuiących. Na dworze Sartaka syna Batego, mieszkał ieden z sławnych Rycerzy kościoła, i używał zaufania Mogołów, często im opowiadał o zwyczaiach Europeyczyków, i liczbie tamecznych Monarchów. Rubryquis od brzegów Wołgi oddalił się do Syberyi południowey, i przyiechawszy do Wielkiego Hana, usiłował mu dowieść wyższość wiary chrześciańskiey (71); lecz Mangu oboiętnie odpowiedział." Mogołowie znaią co iest Bóg i kochaią go z całey duszy. Ile masz palców u rąk, tyle a może i więcey można znaleźć dróg do zbawienia. Bóg wam dał Biblią, a nam wieszczków; wy przepisów iey niezachowuiecie, my nauczycieli naszych słuchamy, i z nikim niewiedziemy sporu. Jeżeli chcesz złota? weź z kassy moiey i idź dókąd ci się podoba." Poseł Ludwika znalazł przy dworze Hana, Architektę z Rossyi i Dyakona, Węgrów, Anglików i bardzo biegłego w swey sztuce Jubiliera paryzkiego Hiliama, który przemieszkiwał u Mangu w honorze i wielkim dostatku (72). Ten Hiliam zrobił dla Hana ogromne srebrne drzewo, utwierdzone

na czterech srebrnych lwach: miód piwo i wino, wychodziły z nich do wierzchołka drzewa i toczyłysię przez otwór zrobiony u wierzchu dwóch wyzłoconych drakonów, na ziemię, w duże naczynia; na drzewie stał skrzydlaty Anioł, i trąbił w trąbę, gdy gościom pić było potrzeba. Mogołowie w ogóle lubili Artystów; oni są winni tę nową dla nich sztukę, nieśmiertelnym rządóm mądrego Iliczutsaia, o którym wspomnieliśmy wyżey, i który przez czas długi będąc Ministrem Czyngiskana i iego następcy, starał się szczerze o oświecenie poddanych tych Monarchów: on ocalił życie wielu uczonych Chińczyków, założył szkoły, wraz z Matematykami arabskiemi i perskiemi, utworzył nowy Kalendarz dla Mogołów, sam tłómaczył Xięgi, rysował karty geograficzne, był opiekunem Artystów, i gdy umarł, zawistni temu wielkiemu mężowi, na własne zawstydzenie, znaleźli u niego zamiast mniemanych skarbów, mnóstwo dzieł w rękopiśmie, o nauce rządzenia kraiem, Astronomii, Historyi, Medycynie i rolnictwie (73).

Wielki Han wyprawiaiąc posła Ludwika, dał mu dumny list do Króla francuzkiego, zakończony temi słowy: „W imieniu Boga wszechmogącego rozkazuię ci, Królu Ludwiku, abyś mnie był posłusznym i uroczyście obiawił, co żądasz: pokoiu czy woyny? Gdy się dopełni wola Niebios i świat cały władcą mnie swoim uzna; w tenczas szczęśliwy pokóy będzie panować na całéy ziemi, i szczęśliwe narody uyrzą co dla nich zrobiliśmy! Lecz ieżeli się poważysz

odrzucić rozkaz Boga, i powiesz, iż twoia ziemia oddalona, twoie góry niedostępne, morza głębokie i że się nas nie lękasz; wtedy Naypotężnieyszy, który trudne lżeyszém czyni i oddalone zbliża, pokaże ci, co uczynić może!" Taka była duma Mogołów! —

Rubryquis powrócił na brzegi rzeki Wołgi i przyiechał do Seraiu, nowego miasta, które zbudował Baty o 60 werst od Astrachania na brzegu Achtuby (74). Niedaleko od tego mieysca w środkowym punkcie biegu Wołgi, leżało naydawnieysze miasto Sumerkent, w którém mieszkali Jassowie i Saraceni (75). — Tatarowie oblegali to miasto przez lat 8 i zaledwie, podług słów naszego woiażera, zdobyć ie mogli. — Ten Poseł Ludwika maiąc zdarzenie zobaczenia Rossyan, mówi, że ich żony, podobnie iak Francuzki, robią u dołu swych sukien wyłogi z skór lisów i gronostaiów, mężczyźni zaś noszą *płaszcze niemieckie*, czapki ostro-kończaste i wysokie. — Dodaie on ieszcze i to, że zwyczayna moneta rossyiska, iest z skórzanych pstrych kawałków (76). — Rubryquis, przez Derbent, Szirwan, (w którym mieszkało wielu żydów), Szamachę, Tyflis, (w którym rządził Woiewoda Mogolski Baku), przybył *do Armenii i szczęśliwie* dostał się do Cypru (77). —

ROZ.

ROZDZIAŁ II.

Wielcy Xiążęta Świątosław Wsewołodowicz, Andrzey Jarosławowicz i Alexander Newski.

(ieden po drugim).

R. 1246. — 1263.

Alexander dowiedziawszy się o śmierci oy- R. 1247.
ca, śpieszył do Włodzimierza, aby ią opłakiwał wraz z krewnemi, i potrzebne przedsięwziął środki dla zapewnienia porządku kraiowego. — Swiatosław, stryy Newskiego, podług zwyczaiu, zaiął tron Wielkiego Xięztwa, utwierdziwszy synów Jarosława na ich udzielnych Xięztwach (78).

Dotąd Alexander nie schylał głowy w Ordzie, i Rossyanie ieszcze dumnie mianowali go swoim nieuległym Xięciem; nawet i Mogołów nim straszyli (79). — Baty słyszał o znakomitych przymiotach iego, i kazał mu powiedzieć: Xiąże Nowogrodu! czyli ci wiadomo, że Bóg mi podbił wiele narodów? Będziesz że sam ieden nieuległym? Jeżeli chcesz spokoynie panować, staway niezwłocznie w namiocie moim, abyś poznał sławę i wielkość Mogołów!" — Alexander kochał oyczyznę więcey niż swóy honor xiążęcy; niechciał dumném odmówieniem narazić ią na nowe nieszczęścia, i pogardzaiąc

osobistém bezpieczeństwém równie iak próżnością, tuż za Andrzeiem bratem swoim poiechał do obozu Mogołów, w którym Baty obydwóch ich łaskawie przyiął, i ogłosił Panóm, że sława nie wysławiła godnie zalet Alexandra, i że ten Xiąże, iest istotnie człowiekiem nadzwyczaynym: tak mocne wrażenie zrobiło na umyśle iego męzkie spoyrzenie Newskiego, i rozsądne słowa iego, ożywione miłością ku narodowi rossyiskiemu, i szlachetnością serca! Lecz Alexander i brat iego musieli podobnie iak Jarosław iechać do Tataryi do Wielkiego Hana (80). Podruże te były okropne, potrzeba się było rozstać z oyczyzną na czas dość długi, cierpieć głód i pragnienie, odpoczywać na śniegu lub na ziemi rozpaloney promieniami słońca: widzieć tylko smutny step pozbawiony stroiu i cienia lasów, posiany kośćmi nieszczęśliwych cierpiących; miasto wsi i grodów, stawały przed oczyma same smentarze narodów koczuiących (81). — Być może, iż w nayodleglevszey starożytności dochodziły tam Karawany kupieckie: Scytowie i Grecy walczyli z tém niebezpieczeństwem, niedostatkiém i smutkiém, przynaymniey w nadziei zbogacenia się złotem; lecz cóż czekało Xiążąt Rossyiskich w Tartaryi? — uniżenie i smutek. — Niewola uciążliwa dla narodu, nieznośnieyszą iest ieszcze dla Monarchów zrodzonych z prawém panowania. — Synowie Jarosława, błąkali się w tych pustyniach obumarłych, wspominali opłakany koniec oyca swego, i

Alexander w Ordzie.

mniemali, iż oni podobnież, może na zawsze, pożegnali kochaną oyczyznę.

W czasie nieobecności Alexandra, młodszy brat iego Michał moskiewski przezwany *chrobrym*, wypędził, iak powiedziano w niektórych kronikach, ich stryia Swiatosława z Włodzimierza; lecz w czasie teyże zimy prowadząc woyną z Litwą, położył swą głowę na polu bitwy. Ciało iego zostało na brzegu Protwy (82). Cyryl Biskup Suzdalski, gorliwy obrońca honoru xiążęcego, kazał ie przywieść do Włodzimierza, i położył w ścianie cerkwi katedralney, bracia zaś Michała pomścili się nad Litwinami, pokonawszy ich koło Zubcowa. R. 1248. Xiąże Moskiewski zabity od Litwinów.

Nakoniec Alexander i brat iego szczęśliwie wrócili od Wielkiego Hana, który tak z nich był kontent, że poruczył Newskiemu całą południową Rossyę i Kiiów, w którym panowali urzędnicy Batego. Andrzey zaś osiadł na tronie Włodzimirskim, a stryy ich Swiatosław naprożno ieździł uskarżać się na to do Ordy i we dwa lata umarł w Juriowie Polskim (83). Udzielni Xiążęta Włodzimirscy, zależeli pod ówczas szczególnie od Sartaka i często bywali w iego obozie; iako to: Borys Rostowski i Hleb Wasilkowicz Białoiezierski; albowiem przestarzały Baty, oyciec Sartaka, chociaż żył ieszcze lat kilka, lecz się iuż mało co trudnił sprawami podbitey Rossyi (84). R. 1249. R. 1250. Starość Batego.

W czasie owym bohatyr Newy, którego imie zostało głośném w Europie, zwrócił na się uwagę Rzymu, i odebrał list od Papieża

Innocentego IV. oddany mu, iak powiedziano w naszych Kronikach, przez dwóch przebiegłych Kardynałów Galda i Gemonta (85). Innocenty zapewniał Alexandra, że Jarosław oyciec iego znayduiąc się w Tartaryi u Wielkiego Hana, umyślnie lub za poradą iakiegoś Boiara, dał słowo zakonnikowi Karpinowi iż przyimie wiarę Rzymsko-katolicką, i zapewne dopełniłby przyrzeczenie swoie, gdyby nieumarł nagle, iuż będąc połączonym z prawdziwą owczarnią Chrystusa; że syn powinien naśladować chwalebny przykład oyca, ieżeli żąda szczęścia na ziemi i zbawienia duszy; że w razie przeciwnym on dowiódłby swoiego nierozsądku, nieusłuchawszy Boga, i Jego namiestnika w Rzymie; że Xiąże i Naród rossyiski znaydą pokóy i sławę pod zasłoną kościoła zachodniego; że Alexander iako wierna obrona Chrześcian, powinien niezwłocznie uwiadomić rycerzy Inflantskiego zakonu, ieżeli Mogołowie na nowo uczynią wyprawę na Europę. Papież w ostatku wychwala Newskiego za to, że on nieprzyznał nad sobą władzy Hana, albowiem Innocenty ieszcze pod ówczas niesłyszał o podróży tego Xięcia do Ordy. Alexander wezwawszy mędrców naradzał się z niemi i napisał do Papieża; „znamy prawą naukę cerkwi, waszey nieprzyimuiemy i wiedzieć o niey niechcemy.” On bez wątpienia nieuwierzył potwarzy przeciw pamięci oyca iego rzuconey. Sam Karpin w swoiey podróży niemówi ani słowa o mniemaném nawróceniu Jarosława.

Poselstwo z Rzymu.

Nowogrodzanie spotkali Newskiego, z nay- R. 1251.
żywszą radością: również i Metropolitę Cyryla,
który przybył z Włodzimierza i ku powsze-
chney radości poświęcił Arcy-biskupa Dalma-
ta (86). Wewnętrzny pokóy Nowogrodu był R. 1251.
1252.
iedynie naruszony wypadkowym niedostatkiem Choroba
żywności, pożarami i nader niebezpieczną cho- Alexandra
robą Xięcia Alexandra, która dotykała cały
naród, pokładaiący w nim iedyną swoią nadzie-
ię: albowiem on umieiąc zasłużyć szacunek Mo-
gołów, różnemi środkami okazywał swe do-
brodzieystwa nieszczęsnym spół-obywatelom,
i posyłał do Ordy mnóstwo złota na na wy-
kupienie Rossyan, którzy tam byli w niewoli.
Bóg wysłuchał szczere modły ludu, Boiarów i
Duchowieństwa: Alexander przyszedł do zdro-
wia, i chcąc bezpieczeństwem zagrodzić półno-
cną prowincyę nowogrodzką, wyprawił posel-
stwo do Króla Norwegii Hakona, do Dronthey- Poselstwo
do
mu, żądaiąc od niego aby zakazał Finmarkskim Norwegii.
poddanym swoim rabować naszę Łop i Kore-
lią (87). Posłom rossyiskim polecono także po-
znać osobiście córkę Hakona, Krystynę, z któ-
rą Alexander zamyślał ożenić syna swoiego Ba-
zylego. Król norwegski przystaiąc na iedno
i drugie, posłał do Nowogrodu panów wła-
snych, którzy zawarli pokóy i powrócili do
Hakona z kosztownemi podarunkami; lecz związ-
zek małżeński pożądany od stron obydwóch
niemógł w ówczas przyiść do skutku, albowiem
Alexander dowiedziawszy się o nowych nie-
szczęściach Xięztwa włodzimierskiego, interes

familiyny odłożył na czas inny, pomyślnieyszy, i śpieszył do Ordy, aby tym nieszczęściom koniec położyć.

Brat iego Andrzey, zięć Daniela halickiego, chociaż miał duszę szlachetną, był iednak lekkomyślny i niezdolny do odróżnienia wielkości prawdziwey od fałszywey (87); panuiąc w Włodzimierzu, trudnił się więcey polowaniem niż rządem, i widząc nieład, pospolicie pochodzący w Państwie z słabości panuiących, obwiniał o to nie samego siebie, nie ulubieńców swoich, lecz iedynie nieszczęśliwe okoliczności czasowe. Niemógł on od iarzma uwolnić od Rossyi; lecz przynaymniey, stosuiąc się do przykładów oyca i brata, mógłby czynnym i mądrym rządem, oraz rozsądną uległością względem Mogołów, ulżyć los poddanych: na tém wspaniałomyślność iedynie polegała. Lecz Andrzey śmiały, dumny, wnioskował, że lepiey zrzec się tronu niż siedzieć na nim w imieniu lennika Batego, i potaiemnie uciekł z Włodzimierza z swoią żoną i Boiarami. Woiewodowie Tatarscy; Newruy, Olabuga *Chrobry* i Kotia, iuż szli w to mieysce w celu ukarania go za iakieś nieposłuszeństwa; napadłszy Andrzeia w Perciasławiu, pobili drużynę xiążęcą i zaledwie niewzięli w niewolę samego Xięcia. Tłumy Newruia, ucieszone wypadkiem pomszczenia się nad Rossyanami iako buntownikami, rozsypały się po wszystkich prowincyach włodzimirskich; brali bydło, ludzi, zabili w Perciasławiu Woiewodę (89), żonę młodego

Ucieczka Andrzeia.

R. 1252. d. 24 Lipca

Jarosławicza, wzięli w niewolę iego dzieci, i ze zdobyczą odiechali. Nieszczęśliwy Andrzey szukał schronienia w Nowogrodzie, lecz mieszkańce przyiąć go niechcieli. On oczekiwał swey Xiężny w Pskowie, zostawił ią w Koływaniu czyli Rewlu u Duńczyków, a morzem poiechał do Szwecyi, dokąd po nieiakim czasie wyiechała żona iego. Lecz łaska Szwedów z dobroci serca pochodząca, niemogła go pocieszyć w tém dobrowolném wygnaniu: oyczyzna i tron niedaią się zastąpić sprzyianiem cudzoziemców.

Alexander rozsądnemi przedstawieniami uśmierzył gniew Sartaka na Rossyan, i uznany w Ordzie za Wielkiego Xięcia, z tryumfem wiechał do Włodzimierza. Metropolita Cyryl, Ihumenowie, Kapłani, napotkali go u bramy złotey, oraz wszystcy Boiarowie i obywatele pod naczelnitwem Tysięcznika stolicy Romana Michałowicza. — Radość była powszechna: Alexander śpieszył usprawiedliwić onę ciągłą opieką o szczęście ludu, i w krótce spokoyność panować zaczęła w Wielkiém Xięztwie: ludzie postraszeni przybyciem Newruia, powrócili do domów, rolnicy do pługów, kapłani do Ołtarzy. — W owym czasie Tatarowie puścili od siebie Xięcia rezańskiego, Olega Jngwarowicza, który przez czas długi ięcząc w niewoli, w sześć lat umarł w oyczyznie mnichem (90). Syn iego Roman nastąpił po nim na tron rezański. Rozsądek Alexandra

Alexander wyiechawszy z Nowogrodu, zostawił tam syna Bazylego, który szczęśliwie r. 1253.

dał odpór Litwinom. Psków niespodziewanie oblężony od rycerzy inflantskich, mężnie dawał odpór. Nieprzyiaciel odstąpił dowiedziawszy się, iż Nowogrodzanie postępuią. Rossyanie zaś i Korelowie opustoszywszy część Inflant, w okolicach Narwy pobili Niemców, ukaranych tym sposobem za naruszenie pokoiu, i zmuszonych przystać na wszystkie żądania zwycięzców (91).

R. 1255. Tym czasem gdy się Wielki Xiąże pocieszał pomyślnością oręża Nowogrodzkiego, był on zdziwiony niespodziewaną wiadomością, iż syn iego Bazyli, z niesławą wygnany przyiechał do Torzka. Na rok przed tym wypadkiem, Jarosław brat Newskiego panował w Twerze, i z powodu iakichś nieukontentowań wyiechał z tamtąd z Boiarami, został Xięciem Pskowskim, i różnemi podstępami skłonił na swą stronę Nowogrodzanów. Oni zaczęli się uskarżać na Bazylego, chcieli posłać Arcy-biskupa z wyznaniem uległości do Alexandra, i natychmiast, zapomniawszy dobrodzieystw Bohatyra Newy, ogłosili rządcą swoim Jarosława. Wielki Xiąże zasmucony postępkiem brata i narodu, który kochał, uzbroił się w nadziei, że uśmierzy ich bez rozlewu krwi. Jarosław niepośpieszywszy dobyć miecza, schronił się, lecz obywatele wzywaiąc imienia N. Panny, przysięgali na seymie umrzeć ieden za drugiego, i pułkami stali na ulicach. Zresztą nie wszystcy działali iednomyślnie: wielu Boiarów myślało iedynie o widokach osobistych: oni się chcieli targować z

Płochość Nowogrodzanów.

Wiel-

Wielkim Xięciem, aby mu zaprzedać naród. W liczbie tych był nieiaki Michałko, obywatel chciwy władzy, który pochlebiaiąc Posadnikowi Ananiuszowi, taiemnie zamierzał zastąpić mieysce iego, i uciekłszy do klasztoru S. Jerzego, kazał tam zebrać się licznym, iedno z nim myślącym. Obywatele puścili się za nim w pogoń, i krzyczeli: „on zdrayca! zabiemy złoczyńcę!" Lecz Posadnik niewiedząc o zamiarach Michałka ocalił tego mniemanego przyiaciela, i mówił im z stałością, *zabiycie pierwey mnie samego!* Michałko w zawdzięczeniu za takową usługę, spotkawszy Alexandra, opisał mu Ananiusza iak pierwszego buntownika; w skutek czego poseł Wielkiego Xięcia, przyiechawszy do Nowogrodu, ogłosił mieszkańcom na Seymie, aby wydali mu Posadnika, albo w razie przeciwnym, zagniewany Monarcha, będzie ich nieprzyiacielem (92). Lud wyprawił do Alexandra Dalmata Arcy-biskupa i Klemensa Tysięcznika. „Nowogród cię kocha i niechce się sprzeciwiać swoiemu prawemu Xięciu' mówili ci posłowie: „idź do nas z Bogiem, lecz bez gniewu, i niesłuchay tych którzy nas zdradzili. Ananiusz iest dobrym obywatelem." Alexander odrzucił wszystkie ich błagania, i żądał głowy Posadnika. W podobnych wypadkach Nowogrodzanie poczytywali za wstyd okazać się boiaźliwemi: „Nie" mówił lud: „ieżeli Xiąże wierzy krzywoprzysiężcóm Nowogrodzkim więcey iak Nowogrodowi, wtedy Bóg i Sta Zofia nas nieopuszczą. Nieobwiniamy Alexandra, lecz

trwamy w stałości." — Oni przez trzy dni stali uzbroieni. Nakoniec Xiąże kazał im obiawić, iż przestanie na odmienieniu Posadnika. W tenczas Ananiusz z radością zrzekł się tey naywyższey godności, a przewrotny Michałko obiął władzę. Alexander wstąpił do Nowogrodu: dawszy słowo, że praw narodowych nieścieśni, z honorem powrócił do stolicy włodzimirskiey.

W krótce Szwedzi, Fińczykowie i Niemcy stanęli na brzegach Narwi i założyli tam miasto (93). Zatrwożeni Nowogrodzanie posłali
R. 1256. gońców do Alexandra i w swoie prowincye, w celu wybrania woyska. Chociaż niebezpieczeństwo ustało, albowiem Szwedzi uciekli nie dobudowawszy twierdzy, iednak Wielki Xiąże, niezwłocznie przybył do Nowogrodu z Metropolitą Cyrylem, i kazał się pułkom przygotować do ważnego zamiaru, nic więcey niemówiąc. W Koporze dopiero, w którym Metropolita błogosławił wyieżdżaiącego w drogę Newskiego, dowiedzieli się woiownicy, że idą do Finlandyi. Wielu Nowogrodzanów, przestraszonych długą podróżą zimową, powróciło do domów; reszta znosiła cierpliwie okropne wiatry i zamiecie. Zginęło wielu ludzi, iednak Rossyanie cel swóy osiągnęli: to iest, spustoszyli znaczną część Finlandyi, którey, podług Historyków szwedzkich, pewna część mieszkańców była za stroną naszą, iako niekontenta z rządu Szwedów i gwałtownych postępków onych. —

Alexander poruczywszy Nowogród synowi swemu Bazylemu, winien był na nowo iechać do Ordy w którey pod ówczas wielka zmiana nastąpiła (94). Baty umarł; syn iego, zapewne Sartak, chciał nad Tatarami panować, lecz padł ofiarą stryia, chciwego władzy Berki, który zabiwszy krewnego, przychylnie do woli Wielkiego Hana, ogłosił się za następcę Batego, i powierzył sprawy Rossyi namiestnikowi swemu Uławczyiowi. Ten Pan, przyimował naszych Xiążąt i ich dary; do niego przybył Alexander z Borysem Wasilkowiczem i bratem Andrzeiem, (albowiem ten ostatni iuż na ówczas powrócił do oyczyzny, i mieszkał w Suzdalu). Zapewne że oni wiedząc o zamiarze Tatarów, nałożenia podatku na Rossyą północną, podobnie iak na Xięztwa Kiiowskie i Czernichowskie, podług liczby mieszkańców, chcieli odwrócić ten ciężar, lecz napróżno: tuż za niemi przybyli urzędnicy Tatarscy, do prowincyy Suzdalskiey, Rezańskiey i Muromskiey, zrachowali mieszkańców, i wyznaczyli nad niemi Dziesiętników, Setników, Tysięczników dla wybierania haraczu, uwalniaiąc od tego powszechnego podatku samych tylko sług cerkiewnych i mnichów. Wybieg godny uwagi: Mogołowie wszedłszy do naszey oyczyzny z równą zaciętością przelewali krew świeckich i duchownych, albowiem niemyśleli mieszkać około granic oney i lekaiąc się pozostawić za sobą licznych nieprzyiaciół, chcieli z nienacka wyniszczyć wszystkich ludzi; lecz okoliczności odmieniły

Śmierć Batego.

R. 1257.

Spisowanie mieszkańców w Rossyi.

się. Orda Batego zamierzyła na zawsze koczować w sąsiedzkich okolicach Wołgi i Donu: Han iey dla własnych korzyści powinien był w pewnych względach oszczędzać podległą mu Rossyą, bogatą w płody natury, potrzebne dla samych barbarzyńców; poznawszy zaś władzę duchowieństwa nad umysłem ludzi, wogóle przychylnych wierze, Mogołowie starali się ie uspokoić, aby ono niepobudzało Rossyan do opierania się iarzmu Tatarów, i aby Han tém spokoyniey mógł nam rozkazywać. Ci zdobywcy okazuiąc szacunek duchowieństwu, chcieli dowieść, iż nie są wrogami Boga rossyiskiego, iak mniemał naród. Wraz z Alexandrem powrócił z Ordy Ileb Wasilkowicz: ten Xiąże białoiezierski ieździł do Wielkiego Hana, i tam się ożenił zapewne z iaką mogolską chrześcianką, albowiem same nawet żony Hanów, iawnie wyznawały wiarę Zbawiciela (95). On miał nadzieię przez ten związek małżeński, dostarczyć niektóre korzyści swoiey uciśnioney oyczyznie.

R. 1257. 1258. W kilka miesięcy Wielki Xiąże powtórnie ieździł do Uławczyia, z Borysem rostowskim, Andrzeiem suzdalskim i Jarosławem twerskim, (który przyznawszy się do winy, iuż na nowo używał szczerey przyiaźni Alexandra). Namiestnik Hana domagał się żeby Nowogród płacił także podatek pogłówny (96). Bohatyr Newski dotąd gorliwy obrońca honoru i wolności Nowogrodu, musiał z smutkiem przyiąć na siebie sprawę tę nieprzyiemną i skłonić do niewoli

naród dumny, śmiały, który zawsze słynął z wyłączney swoiey niezależności; wraz z urzędnikami tatarskiemi, i Xiążętami Andrzeiem Borysem i Alexandrem. pojechał do Nowogrodu, gdzie mieszkańce dowiedziawszy się o iego zamiarze, byli w przestrachu. Naprożno mówili niektórzy i Posadnik Michałko, że wola silnych iest prawem dla rozsądku słabych, i że opor iest bezużytecznym: lud odpowiadał głośnym krzykiem, zabił Posadnika i obrał innego na iego mieysce. Sam młody Xiąże Bazyli, za namową swoich Boiarów, wyiechał z Nowogrodu do Pskowa, z obiawieniem, że niechce być posłusznym oycu, który wiezie z sobą więzy i wstyd dla ludzi wolnych. W podobnym sposobie myślenia, znalazł Alexander większą część obywateli, i niczém niemógł odmienić onego: oni się stanowczo wyrzekli płacenia podatku, lecz wyprawili urzędników mogolskich z podarunkami, mówiąc, że chcą być w pokoiu z Hanem, wolni iednak od iarzma niewoli.

Wielki Xiąże gniewaiąc się na nieposłusznego syna, kazał go schwytać w Pskowie, i pod strażą wywieść w Ziemię suzdalską; Boiarów zaś którzy go do nieposłuszeństwa skłonili. ukarał nie miłosiernie. Niektórzy byli oślepieni, innym urżnięto nosy: kara okropna; lecz współcześni poczytywali ią za sprawiedliwą, lud sam uznawał tych Boiarów za występnych, albowiem oni poburzyli syna przeciw oycu (97.). Tak władza rodzicielska zdawała się świętą! Ukaranie Boiarów.

R. 1259. Alexander pozostał w Nowogrodzie, i przewiduiąc, że Han niepoprzestanie na podarunkach oczekiwał skutków nieprzyiemnych. W rzeczy samey przybyła wiadomość z Włodzimierza, iż woysko Hana, iuż gotowe iest iść do Nowogrodu. Ta wiadomość, zresztą fałszywa, taki miała skutek w narodzie, iż on przystał na wszystko, a W. Xże uwiadomił Mogołów o iego upokorzeniu (98). Urzędnicy ich Berkay i Kasaczyk z żonami i wielo towarzyszami okazali się na brzegach Wołchowa, dla spisania ludzi, i iuż byli zaczęli wybierać daninę w okolicach stolicy, lecz sposobem nagłym i tak dla ubogich uciążliwym, że mieszkańce poznawszy to, natychmiast odmienili sposób myślenia. Powstało zamieszanie: urzędnicy mogolscy żądali straży dla ocalenia własnego. Alexander przeznaczył im syna Posadnika i dzieci Boiarskich, aby dziennie i nocnie strzegli ich domy. Zamieszanie nieuspokaiało się: Boiarowie radzili ludowi, aby wolę Xiążęcą wypełnił, lud zaś niechciał słyszeć o podatku, i zbierał się około cerkwi sofiyskiey, chcąc umrzeć za honor i wolność: albowiem poszła pogłoska, że Tatarowie i ich sprzymierzeńy maią zamiar z dwóch stron uderzyć do miasta (99). Nakoniec Alexander użył ostatecznego środka, wyiechał z pałacu z urzędnikami Mogolskiemi, ogłosiwszy że buntowniczych obywateli oddaie na gniew i nieszczęsną ich dolę, nazawsze się rozstaie z niemi i wyieżdża do Włodzimierza. Lud wahał się: Boiarowie korzystali z tego postano-

wienia, aby skłonić upór iego, pod jarzmo którego nienawidział, działaiąc iak mówi Kronikarz, zgodnie z widokami swemi osobistemi. Podatek pogłówny żądany przez Mogołów, uciskał ludzi ubogich, lecz nie bogaczów, ponieważ był równym dla wszystkich; nieszczęście zaś woyny przestraszało tych ostatnich nierównie więcey iak pierwszych. A tak lud uległ, zdaie się z warunkiem, że niebędzie miał do czynienia z Baskakami i odeszle przeznaczoną liczbę srebra prosto do Ordy, lub przez Wielkich Xiążąt. Mogołowie ieździli z ulicy do ulicy, spisuiąc domy; milczenie i gniew panowały w mieście, Boiarowie mogli się ieszcze pocieszać swoią znakomitością i rozkosznym zbytkiem; dobrzy, prości obywatele, postradawszy honor narodowy, utracili swóy naylepszy przymiot. Panowie tatarscy rozporządziwszy wybraniem podatku, odiechali. Alexander poruczył Nowogród synowi Dymitrowi, powrócił do Wielkiego Xięztwa przez Rostów, w którym Marya wdowa po Wasilku, Xiąże Borys i Hleb z przywiązaniem go przyięli (100); lecz ten wspaniałomyślny Monarcha, mógłże być szczęśliwym w owoczesnych okolicznościach Rossyi?

Zamysł Daniela zrzucenia iarzma.

Oyczyzna nasza, od Dniestru do Ilmenu, była w niewoli. Daniel Halicki śmielszy od Alexandra, napróżno, myślał po śmierci Batego wybawić się od władzy Mogołów. Działał, ością nadzwyczaynego rozsądku, przywróciwszy porządek w swoiém Xięztwie, i zagładziwszy

w niém ślady opustoszenia Tatarów, miał wpływ na sprawy Europy i podwakroć chodził pomagać Beli węgierskiemu nieprzyiacielowi Cesarza Fryderyka, i Króla czeskiego (101). (Węgrzy, podług słów Kroniki, zdziwieni byli widokiem szykowności półków rossyiskich, zbroi tatarskiey, pyszności samego Xięcia, iego kosztownego ubioru greckiego, obszytego taśmami złotemi, szabli, strzał, siodła okutego kosztownemi metalami, z świetną rzeźbą). Nieprzyiaźń ta poszła o prowincye zmarłego Xięcia Austryackiego Fryderyka: Bela, Cesarz i Król czeski, chcieli zostać panami onych. Pierwszy ogłosił się obrońcą córki Fryderyka, Gertrudy, która mu swoie prawa spadku ustąpiła; ożenił z nią Romana syna Daniela, wyprawił się do Judenburga i przysięgał Gertrudzie, iż iey odda Austryą i Iliryą, skoro zostanie ich panem. Tém usilniey Daniel sprzyiał Królowi węgierskiemu: bez względu na chorobę oczu, która przeszkadzała mu patrzeć, wystąpił w pole z Xięciem krakowskim, splondrował Szlońsk czeski, zdobył Nosselt, wypalił okolice Torpawskie, i powrócił kontent z tey myśli, że żaden z starożytnych Bohatyrów rossyiskich ani Sty Włodzimierz, ani wielki oyciec iego, nie woiował tak daleko w Ziemi niemieckiey. Chociaż Bela niedotrzymał słowa danego Gertrudzie, a nawet nieobronił iey męża oblężonego przez Xięcia czeskiego w Judenburgu (tak dalece, że Roman zostawiwszy żonę brzemienną, zmuszony był uciekać do oyca): iednak Daniel

pozo-

pozostał przyiacielem Węgrów. — Szczęśliwe woyny z Jadźwingami i Litwą, bardziey i coraz bardziey wsławiały męztwo tego Xięcia (102). Pierwsi nieznayduiąc bezpieczeństwa nawet za swemi lesistemi błotami, przystali na opłacanie mu podatku czarnemi kunami i srebrem. W Litwie panował pod ówczas sławny Mendog, baiecznie od niektórych Kronikarzy, wyprowadzany z pokolenia starożytnych Rzymian, od innych zaś z linii naszych Xiążąt Połockich (103). Mieszkał on w Kernowie, rządził wszystkiemi innemi Xiążętami Rossyiskiemi, i rabuiąc sąsiedzkie krainy chrześciańskie, szukał przyiaźni iednego Daniela, który się ożenił z iego krewną po śmierci pierwszey swey żony. Czas nieiaki będąc przyiaciołmi, ci Xiążęta zostali nieprzyiaciołmi. Mendog obawiaiąc się braci żony Daniela miłośników honoru Towtywila i Edywida, kazał im woiować Prowincyę smoleńską, lecz w tymże czasie zabić ich zamyślał. Krewni dowiedzieli się o tém i uciekli do Włodzimierza na Wołyniu. Daniel ucieszony wypadkiem uniżenia dumy Mendoga, przedstawił Polakom i Niemcom Rygskim, że niezgoda Xiążąt litewskich iest szczęściem dla chrześcian, i że należy z tego korzystać. Niemcy uzbroili się w rzeczy samey: Rossyanie podobnież. Sami Jadźwingowie i Żmudzini dogadzaiąc im, powstali na Litwę. Daniel zawoiował Grodno, i inne miasta litewskie; lecz wkrótce Niemcy, w części przekupieni od Mendoga w części od niego oszukani, zdradzili; albowiem

ten chytry bałwochwalca widząc nieszczęście przyiął wiarę łacińską, i zasłużył opiekę lekkomyślnego Papieża, Alexandra IV. który mu przyznał tytuł Króla (104). We dwa lata wykrył się fałsz: Mendog ciśniony ostatecznością, ustąpił Romanowi, synowi Daniela, Nowogródek, Słonim, Wołkowyysk, i wydał swoią córkę za brata młodszego *Szwarna*; odetchnąwszy i zebrawszy siły wrócił na nowo do bałwochwalstwa i rozboiów, zgubnych dla Rygskiego zakonu, Mazowsza, Smoleńska, a nawet prowincyi Nowogrodzkiey.

W owe czasy Daniel ośmielony od Króla węgierskiego, Polaków, i własney pomyślności na woynie, ośmielił się ogłosić nieprzyiacielem Mogołów. Oni weszli do Pokucia, i zaięli Bakotę: młody Leon Daniłowicz, wypędziwszy ich z tamtąd, zabrał w niewolę Baskaka Hańskiego. Kuremsa Tęmnik Batego, niemógł zdobyć Krzemieńca, i usilnie od Izasława Włodymirowicza (wnuka Igora siewierskiego) namawiany aby szedł do Halicza, odpowiedział. „Daniel iest straszny!" Cała południowa Rossya z niespokoynością oczekiwała skutków, a mężny Daniel wziąwszy w niewolę Izasława, i korzystaiąc z zadziwienia Tatarów, odebrał im miasta między Bugiem i Teterowem, w których Baksakowie panowali iakby we własnych Ułusach. Miał on nawet oswobodzić Kiiów, lecz powrócił z drogi, aby obronić prowincyę Łucką, zniszczoną przez Litwinów, mniemanych sprzymierzeńców iego. Już się Daniel cieszył

myślą zupełney nieuległości, gdy nowe niezliczone tłumy Mogołów, prowadzone przez okrutnego Burondaia, następcę słabego Kuremsy, okazały się na granicach Litwy i Rossyi. „Chcę wiedzieć czyś przyiacielem lub wrogiem Hana?" mówili do Króla halickiego posłowie Burondaia: „ieżeliś przyiaciel, więc idź z nami prowadzić woynę z Litwą." Daniel wahał się, widział wyższość sił tatarskich, zwlekał, i nakoniec posłał Wasilka do Burondaia, z drużyną i słowy grzecznemi, które nayprzód miały szczęśliwe skutki. *Sonmy* Mogołów ruszyły na Litwę, dotychczas im nieznaną, same tylko gęste lasy i grzązkie błota, mogły być ocaleniem mieszkańców, miasta i wsie znikły. Jadźwingowie podobnegoż doznali nieszczęścia. Buronday wychwalaiąc męztwo okazane przez brata Daniela wróżnych utarczkach, odpuścił go do Włodzimierza. Dwa lata upłynęło w pokoiu i zgodzie dla południowo-zachodniey Rossyi: Daniel nazywaiąc się przyiacielem Hana, budował i wzmacniał miasta, nieprzestawaiąc mieć nadzieię, że państwa sąsiedzkie, raniey lub późniey uyrzą konieczność działania połączonemi siłami przeciw barbarzyńcom: lecz Buronday otworzył oczy i wstąpił do prowincyi halickiey, uwiadomiwszy iey króla, aby stanął w obozie iego iak lennik upokorzony, lub oczekiwał kary.— Daniel posłał do niego brata, syna, Biskupa chełmskiego Jana i podarunki.„ Jeżeli nas chcecie zapewnić o istotney uległości," mówił Temnik Hana: „rozbierzcie lub spalcie ściany

twierdz waszych, wały ich zrównaycie z ziemią." Wasilko i Leon, nieważyli się być niepo-słusznemi: Miasta Danielów, Stożek, Krzemieniec, Łuck, Lwów nieco przedtém założony i nazwany imieniem starszego syna Daniela, zamieniły się w wioski, pozbawione zostały swych warowni, nieprzyiaznych Tatarom. Buronday cieszył się patrząc na goreiące ściany i baszty Włodzimierza; wychwalał posłuszeństwo Wasilka i w dowód szczególney przyiemności kilka dni bawił w pałacu iego, późniey poszedł do Chełma, zkąd zasmucony Daniel, wyiechał do Węgier. Opatrzność powtórnie to miasto ocaliła, a to wybiegiem Wasilka, który wysłany z dwoma Murzami (umieiącemi ięzyk rossyiski) żeby nakłonić Rossyan do poddania się wziął do ręki kamień i rzekł: „nie każę wam bronić się," w tém rzucił kamień na ziemię. Woiewoda chełmski wyrozumiał myśl iego i z udanym gniewem odpowiedział mu: „oddal się! iesteś nieprzyiacielem monarchy naszego." Wasilko w rzeczy samey chciał żeby mieszkańce dali odpór, maiąc lepszych woiowników, warownie i dużo samostrzałów; Tatarowie zaś nielubili długo-trwałych krwawych oblężeń, w kilka dni odstąpili w celu woiowania Polski, w którey Wasilko i Leon służyli im niewolniczém narzędziem do zbrodni. Tak ci Xiążęta namówili Xięcia sandomirskiego ażeby się poddał, obiecuiąc mu i mieszkańcom bezpieczeństwo; lecz musieli z smutkiem widzieć, że Mogołowie, zawodząc umowę, rznęli i topili

ludzi w Wiśle. Nakoniec Buronday powrócił na brzegi Dniepru, zagroziwszy, iż prowincye Wołyńska i Halicka na nowo w popiół obrócone będą, ieżeli ich Xiążęta nie zechcą spokoynie być niewolnikami i opłacać daniny Hanowi. —

Następnie więc ważne usiłowania i wybiegi Daniela, zostały bezużytecznemi. On nieznalazł pomocy ani w Krakowie ani w Węgrzech, i na iedyną pociechę swoią śród podróży dowiedział się, że Wasilko zwyciężył Mendoga, słabego przeciw Mogołów, lecz strasznego dla sąsiedzkich oświeconych królestw. Skoro Buronday oddalił się, chciwi łupów Litwini, spustoszyli Mazowsze, zabili Xięcia Ziemowita, i wpadli w granice nasze koło Kamienia, prowadzeni przez iakiegoś zdraycę Boiara rostowskiego Eupatego. Wasilko pokonał ich na brzegach ieziora Newelskiego, posłał do brata mnogość łupów, koni osiodłanych, tarcz, hełmów i dzid litewskich.

Opisaliśmy tu wypadki lat kilku odnoszące się do Rossyi południowo-zachodniey; która od czasów naiazdu Batego, odłączyła się od północy, maiąc osobny systemat kraiowy, połączony z sprawami Polski i Zakonu niemieckiego; daleko więcey, iak z suzdalskiemi lub nowogrodzkiemi. Ostatnie dla nas są większéy wagi, albowiem tam rozstrzygnął się los naszey oyczyny.

Alexander po swoim powrocie do Włodzimierza, cierpliwie znosił brzemie okropney

uległości, które mocniey i coraz mocniey uciskało naród. Panowanie Mogołów w Rossyi, odkryło w te mieysca drogę wielu kupcom bisurmańskim, charazskim czyli chiwińskim, od niepamiętnych czasów doświadczonym w han-

Odkupy podatków Bisurmańskie.

dlu i chciwości: ci ludzie odkupywali u Tatarów podatki Xiążąt naszych, brali niepomiarkowane procenta od ludzi ubogich; w razie zaś nieuiszczenia się, ogłaszali dłużników niewolnikami swemi, i uprowadzali ich w niewolę. Mieszkańce Włodzimierza, Suzdala, Rostowa; wyszli nakoniec z cierpliwości i iednomyślnie

R. 1262.

powstali wszystcy przy odgłosie dzwonów seymowych, na tych złośliwych lichwiarzy (105). Zabili niektórych, resztę wypędzili. Toż samo stało się w innych miastach Rossyi północnéy. W Jarosławiu lud zabił iakiegoś podłego odszczepieńca Zosyma, byłego mnicha, który przyiął wiarę machometańską w Tartaryi; i wychwalał się, że był ulubieńcem nowego Wielkiego Hana Kobłaia: oraz urągał się z chrześciaństwa. Ciało iego wyrzucone było na pastwę psom. W Uściugu podówczas się znaydował urzędnik mogolski Buga, który wybieraiąc podatki od mieszkańców, gwałtem wziął sobie za nałożnicę córkę pewnego obywatela, Maryę, lecz umiał pozyskać iey miłość i dowiedziawszy się od niey, że Uściużanie, niechcąc go pozbawić życia, obiawił chęć okrzczenia się. Lud mu przebaczył swe krzywdy; a Buga na krzcie nazwany Janem, w zawdzięczenie ożenił się z Maryą. Ten człowiek cnotami i pobożnością zyskał miłość wszystkich, i pamięć iego docho

wuie się ieszcze w Uściugu: pokazują tam mieysce na którem on bawił się polowaniem sokołami; umyślił zbudować cerkiew S. Jana: mieysce to do tychczas zowie *Sokolą górą* (106).

Wypadki te powinne były mieć skutek nader nieszczęśliwy: Rossyanie ukarawszy lichwiarzy Charaszkich, rozgniewali Tatarów, którzy się niemi opiekowali. Rząd niemógł, albo niechciał wstrzymać ludu; iedno i drugie obwiniało Alexandra w oczach Hana; i Wielki Xiąże postanowił iechać do Ordy, w celu uniewinnienia się z podarunkami. Kronikarze powiadaią o inney ieszcze przyczynie tey podróży: Mogołowie nieco przed tém żądali posiłkowego woyska od Alexandra: on się chciał uwolnić od tey uciążliwey powinności, ażeby biedni Rossyanie przynaymniey nieprzelewali krwi swoiey za niewiernych. Alexander gotów iuż do wyiazdu, posłał drużynę do Nowogrodu, i kazał Dymitrowi uczynić wyprawę na Rycerzy Inflantskich. — Ten młody Xiąże zdobył szturmem Dorpat, wzmocniony trzema ścianami, i powrócił obciążony zdobyczą. Oprócz wielu Nowogrodzanów, na tey wyprawie znaydował się Jarosław Twerski, Konstanty zięć Alexandra, (syn Rościsława Smoleńskiego) i Xiąże litewski Towtywil, krewny Mendoga, który przyiąwszy wiarę chrześciańską, panował w Połocku, i albo go zawoiował, albo, co podobnieysza do prawdy, dobrowolnie wezwany był od mieszkańców po śmierci Braczysława, teścia Alexandra; albowiem Towtywil

słynął iako dobry Xiąże (107). Za pomocą Daniela i inflantskich Rycerzy, on utwierdził mieczem niezależność swoią od stryia, i żył w zgodzie z Rossyanami.

Alexander znalazł Berkę w Seraiu mieście Wołgskiém. Ten następca Batego był miłośnikiem sztuk i nauk; sprzyiał uczonym, artystom; ozdobił nowemi gmachami swoią Kapczacką stolicę, i pozwolił Rossyanom w niey mieszkaiącym, swobodnie odprawiać modły chrześciańskie, tak, że Metropolita Cyryl (w 1261 r.) urządził dla nich oddzielne Biskupstwo *Sarskie*, z którém później połączono Biskupstwo południowego Pereiasławia (108). Wielki Xiąże postąpił w swém dziele i uniewinił się z wygnania Bisurmanów z miast suzdalskich. Han też przystał na to, że woyska od nas żądać nie będzie, lecz zatrzymał w Ordzie Newskiego przez ca-
r. 1263. łą zimę i lato. Na iesień Alexander iuż bardzo osłabiony na zdrowiu, powrócił do niższego Nowogrodu, a z tamtąd przybył do Horodca, ciężko zachorował, i tém zakończył życie dnia 14 Listopada. Ten Xiąże stargawszy siły ciała i duszy w gorliwey usłudze oyczyznie, przed zgonem iedynie myślał o Bogu (109); przyiął tonsurę, został mnichem, i słysząc wokoło siebie smutny płacz, głosem cichym, iednak okazuiącym tkliwą czułość, rzekł do swoich dobrych sług: „oddalcie się i nieskruszaycie żalem duszy moiey.” Oni wszystcy gotowi byli ledz z nim w grobie, kochaiąc go zawsze, a raczey podług wyrażenia iednego z nich,

dale-

daleko więcey niż rodzonego oyca. Metropolita Cyryl mieszkał pod ówczas w Włodzimierzu: dowiedziawszy się o śmierci Wielkiego Xięcia, w zgromadzeniu duchowieństwa wykrzyknął: „zapadło słońce oyczyzny!" Nikt nie zrozumiał tey mowy. Metropolita długo milczał, zalał się łzami i rzekł: „Alexander nie żyie!" Wszystcy zaniemieli od strachu: albowiem Newski zdawał się w państwie koniecznym, i wedle wieku swego mógłby ieszcze pożyć czas długi. Duchowieństwo, Boiarowie, naród, w smutku powtórzyli to iedno słowo: „giniemy!... Ciało Wielkiego Xięcia iuż prowadzone było do stolicy. Pomimo srogi mróz zimowy, Metropolita, Xiążęta i wszystcy mieszkańce Włodzimierza, szli na powitanie onego do Bohołubowa. Nie było człowieka któryby nie płakał i nie ięczał; każdy chciał ucałować umarłego, i oświadczyć mu, iak żyiącemu, co w nim Rossya straciła. — Cóż sąd Historyka dodać może na pochwałę Alexandra, do tego prostego opisu narodowego smutku zasadzonego na wiadomościach świadków naocznych? Dobrzy Rossyanie włączyli Newskiego do rzędu Aniołów obrońców swoich, i w ciągu wieków przypisywali mu iako Patronowi oyczyzny różne pomyślne wypadki dla Rossyi: tyle potomstwo wierzyło mniemaniu i czuciu współczesnych względem tego Xięcia! Imie *świętego* mu nadane, daleko iest stosowniejsze niż *wielkiego*, albowiem wielkiemi nazywano pospolicie *szczęśliwych*; Alexander zaś iedynie swoie-

Śmierć i cnoty Alexandra.

mi cnotami mógł przynosić ulgę w okropnych losach Rossyi, a poddani szczerze wielbiąc pamięć iego, dowiedli, że lud niekiedy ceni przymioty Monarchów sprawiedliwie, i nie zawsze ie znayduie w blasku ogólnym Państwa. Sami lekkomyślni Nowogrodzanie, którzy z niechęcią ustąpili Alexandrowi niektórych praw wolności, iednomyślnie błagali Boga za zmarłego Xięcia, mówiąc: „że on wiele starał się o Nowogrod i całą ziemię ruską. Ciało Alexandra zostało pochowane w klasztorze Narodzenia N. Panny, (zwanym podówczas *wielkim archimandrytalnym*), w którym spoczywało do XVIII. wieku, gdy Cesarz Piotr I. umyślił przenieść te szczątki nieśmiertelnego Xięcia na brzegi Newy, poświęcaiąc mu nieiako nową stolicę, i chcąc tym sposobem znamiety byt oney utwierdzić.

Dnia 25. Listopada.

Alexander Newski po śmierci swey pierwszey żony *Alexandry*, córki Braczysława Xięcia Połockiego, zawarł powtórne związki małżeńskie z nieznaną nam Xiężną *Bassą*, którey ciało leży w klasztorze włodzimirskim, w cerkwi Narodzenia Chrystusa Pana, w którym i córka iego Jadwiga iest pochowana (110).

Sława Alexandra podług świadectw naszych *Xiąg Genealogicznych*, sprowadziła mu z obcych kraiów, mianowicie z Niemiec i Prus (111), wielu bogatych ludzi, których potomkowie są do dziś w Rossyi i służą państwu, pełniąc obowiązki naywyższych urzędów woyskowych lub cywilnych.

Emigranci kraiów obcych.

Za panowania Newskiego zaczęły się niezgody w Ordzie wołgskiey czyli Kapczackiey, które upadek oney poprzedziły. Nogay ieden ze znakomitych Woiewodów tatarskich, dumny swoią potęgą, niechciał ulegać Hanowi, został w okolicach morza czarnego Monarchą nieuległym i zawarł przymierze z Michałem Paleologiem Cesarzem Greckim, który w 1261 roku, ku ogólney radości Rossyan, zdobywszy Konstantynopol, przywrócił byt starożytney Monarchii bizantyiskiey i niezawstydził się wydać poboczney córki swoiey Frozyny za tego buntownika (112). Od imienia Nogaia, poszło zapewne nazwisko Tatarów Nogayskich dziś poddanych Rossyi. Mogołowie pomimo nieład wewnętrzny, więcey i coraz więcey zabory swoie szerzyli, i przez Bolgaryę kazańską, doszli do samego Permu, zkąd wielu mieszkańców przez nich uciśnionych, uciekło do Norwegii, tam król Hakon skłonił ich do chrześciaństwa, i wyznaczył im ziemię na osady (113).—

Niezgody w Ordzie.

ROZDZIAŁ III.

Wielki Xiąże Jarosław Jarosławowicz.

R. 1263. — 1272.

R. 1264. Andrzey Jarosławowicz powinien był wstąpić na tron Włodzimirski, lecz że on umarł w kilka miesięcy po śmierci Newskiego, przeto brat iego Jarosław Twerski, został Wielkim Xięciem. Nowogrodzanie uznali go także za swego naczelnika, wypędziwszy młodego Dymitra Alexandrowicza, z powodu małoletności iego; lecz chcieli, żeby Jarosław przysiągł na wierne dotrzymanie umów (114). — Mamy oryginał tego uroczystego traktatu pisanego w imieniu Arcy-biskupa, Michała Posadnika, Tysięcznika Konrada, i całego Nowogrodu, od *starszyzny* i *gminu*: powiedziano tam: „Xiąże Jarosław! żądamy abyś podobnie iak przodkowie twoi i oyciec, utwierdził pocałowaniem krzyża świętą obietnicę, iż będziesz rządził Nowogrodem wedle zwyczaiów starożytnych, wybierał *dary* z prowincyi naszych, poruczał ich rządy Nowogrodzkim tylko lecz nie Xiążęcym urzędnikom, niebędziesz ich mianował bez zezwolenia Posadnika, i bez przyczyny odmieniał tych, których brat twóy Alexander, iego syn Dymitr i Nowogrodzanie postanowili. W Torzku i Wołoku, będą Xiążęcy i nasi Tiunowie (czyli sędzie-

Naydawnieysze Dyploma Nowogrodkie.

wie); pierwsi w swoiey części, drudzy w nowogrodzkiey (115); w Bieżycach zaś ani ty, ani Xiężna, ani Boiarowie, ani dworzanie twoi, wsi mieć niemogą, ani ich kupować, ani brać w podarunku; równie iak i w innych krainach Nowogrodzkich, w Wołoku, Torzku, oraz w Wołogdzie, Zawołoczu, Kole, Permie, Peczorze, Jugrze. Do Russy możesz Xiąże ieździć w iesieni, lecz nie latem, do Ladogi zaś posyłay swego łowczego i winiarza wedle Dyplomatu oyca twego Jarosława. Dymitr i Nowogrodzanie nadali Bieżyczanom i Obonezcóm prawo, na lat trzy, sądzenia się wedle ustaw własnych; nie naruszay tego czasowego postanowienia, i nieposyłay do nich sędziów. Nie uprowadzay ludzi do swoiey ziemi z prowincyi naszych, ani przymusem, ani dobrowólnie. Xiężna, Boiarowie i Dworzanie twoi niepowinni brać ludzi w zakład za długi, równie iak kupców i rolników. Przeznaczymy ci i Boiarom twoim łąki pokoszone, lecz niewymagay tych które nam Xiąże Alexander odebrał, i w ogóle nie naśladuy go w sprawach samowładztwa. Tiunom i Dworzanom Xiążęcym obieżdzaiącym włoście (116), wydaią się koszta podróży, iak oddawna ustanowiono, i tylko gońcy woyskowi, mogą po wsiach wymagać koni od kupców. Co się tycze cła, kupcy nasi w twoiey i całey ziemi suzdalskiey powinni płacić po dwie wekszy, od łodzi, od wozu, i od paki lnu lub chmielu. Tak bywało Xiąże, za twoich i naszych oyców i dziadów. —

Ucałuyże krzyż Sty, w dowód, że warunków tych dopełnisz; lecz sam i w obec posłów Nowogrodzkich. Przyczém kłaniamy się tobie panu i Xięciu." To ciekawe Dyploma świadczy, że szczególny dochód Xt: nowogrodzkich był *z darów*, podatek zaś należał do kassy powszechney; że wybór urzędników po prowincyach, chociaż zależał od Xięcia, lecz wymagał zezwolenia Posadnika, że niektóre włości kupowały prawo mienia sędziów własnych; że Nowogrodzanie niepozwalali spół-rodakom swoim przenosić się na mieszkanie w inne Xięztwa; że kupcy ich w prowincyach sąsiedzkich handlowali powiększey części chmielem i lném; że Ladożanie dostarczali miód i rybę do stołu Xiążęcego, iako wyłącznie obfituiący w te produkta. Tu poraz pierwszy iest wzmianka o Wołogdzie, które to miasto podług tamecznych dzienników cerkiewnych, około 1147 roku, było miasteczkiem handlowém, otoczoném lasami: a w lata następne miastem znakomitém, opasaném ścianą murowaną; rozwaliny baszt tey ściany i bram, do dziś spostrzegać się daią (117).

Jarosław utwierdziwszy traktat przysięgą, przyiechał do Nowogrodu; tu będąc wdowcem ożenił się z Ksienią, córką nieiakiegoś Jerzego Michayłowicza (118). Tam się on dowiedział, o ważnych wypadkach w Litwie: Już nieżył Mendog Król litewski, zdradziecko zabity od naybliższych krewnych. Oni także zwabili i Towtywila Połockiego do sieci, a Połoczanom

R. 1265. Małżeń. Jarosława

Niepokoie w Litwie.

swego Xięcia wyznaczyli. Syn Towtywila ocalaiąc się przed temi zbóycami przybył do Nowogrodu (119). Rossyanie z smutkiem widzieli bałwochwalcę na tronie prawosławnego, niegdyś tak znakomitego Xięztwa; lecz się pomieszali niezgodą domową i nieszczęściami Litwinów. Mendog miał syna Woysiełka, który panował w Nowogródku, wypędziwszy z tamtąd Romana Daniłowicza, i słynął z tyranii, codziennie pływaiąc w krwi ofiar niewinnych. — Ku radości Litewskich poddanych, on ieszcze za życia oyca został chrześcianinem, i ułagodzony wiarą Zbawiciela, znienawidził samą władzę świecką, wyiechał do Daniela halickiego, okrzcił Jerzego syna Leona, wyrzekł się świata, i przez czas długi mieszkał w ustroniu Połocińskiego Ihumena Gregorza, znanego z bogoboyności; chciał widzieć Ierozolimę i górę Ateńską, powrócił z drogi, i na brzegu Niemna założył klasztor; zatrudniał się w nim przez lat kilka, gorliwie pełniąc wszystkie obowiązki zakonnika. Mendog ani groźbą ani pobłażaniem, niemógł zachwiać przywiązania iego do Chrześciaństwa; lecz wiadomość o nieszczęśliwey śmierci oyca, wzbudziła w Woysiełku działalność nadzwyczayną: wstrząsnął się w gniewie, porwał miecz, i zrzuciwszy z siebie odzież mniszą, przyrzekł przed Bogiem, iż ią po trzech latach włoży na nowo, skoro tylko pomści się nad nieprzyiaciołmi Mendoga (120). Ta zemsta była okropna: Woysiełko zebrawszy pułki, okazał się w Litwie iak srogi zwierz, i ogłoszony

tam jednomyślnie monarchą, zniszczył mnóstwo ludzi nazywaiąc ich zdraycami. Trzysta familiy litewskich szukało schronienia w Pskowie: ci się ochrzcili, i znaleźli wspaniałomyślnego obrońcę w osobie Jarosława: albowiem Nowogrodzanie chcieli pozabiiać tych nieszczęśliwych.

W tymże czasie Dowmont krewny Mendoga, wyiechał z oyczyzny; i ku powszechney
R. 1266. radości Pskowianów, przyiął u nich wiarę chrześciańską; znalazł on między niemi wielkie zaufanie, tak dalece, iż oni bez z[illegible]olenia Jarosława, obiawili go swoim Xięciem, i dali mu woysko w celu spustoszenia Litwy (121). Dowmont usprawiedliwił to zaufanie dziełami męztwa i nie zależnością od spół-rodaków swoich: zniszczył prowincyę Gordona Xięcia Litewskiego, zabrał w niewolę żonę iego, dwóch synóyw, i na brzegach Dźwiny odniosł nad nim stanow-
18. Lipca. cze zwycięztwo. — Mnogość Litwinów zatonęła w Dźwinie, i sam Gordon zaledwie uciekł; Pskowianie zaś wychwalaiąc sławę Dowmonta, z uniesieniem widzieli w nim pobożność chrześciańską: albowiem on spokoynie przypisywał pomyślność swego orężа pomocy Świętego Leontyna, zwyciężywszy nieprzyiacioł w dniu obchodu pamiątki tego męczennika. —

Tym czasem Jarosław zagniewany na Pskowianów za samowolne obranie Xięcia cudzoziemskiego, chciał wygnać Dowmonta, i w tym celu sprowadził do Nowogrodu pułki Suzdalskie (122); lecz zmuszony był wyprawić ich do domu. — Nowogrodzanie słyszeć niechcieli

o tey

o tey woynie domowey i powiedzieli mu: „iest R. 1267.
że, to rzeczą przyiaciela Stey Zofii, być nie-
przyiacielem Pskowa?" Jarosław odiechał do
Włodzimierza zostawiwszy u nich swoiego krew-
nego Jerzego Andrzeiowicza, przy którym
znaczną część Nowogrodu w popiół obrócono:
Wydział nerowski zniszczony był zupełnie. —
Wielu się ludzi spaliło, a nawet same kupieckie d. 23 Wrz.
statki i brzegi naładowane towarami Wołchów,
podług słów Kronikarza, zdawał się być w pło-
mieniu. — Bogaci obywatele po nieiakim czasie
zubożeli, ubodzy wzbogacili się, w powsze-
chném poruszeniu, pobrawszy cudze kosztowne
rzeczy (123). —

Nieszczęście to, nie było na przeszkodzie Nowogrodzanom do zatrudnienia się sprawami woiennemi; ich woysko chodziło z Dowmontem i Pskowianami na Litwę, poczyniło wiele szkód nieprzyiacielowi, i powróciło bez szkody; inne obległo Wezenberg czyli Rakorów w Estonii, miasto ulegaiące Duńczykom; lecz zdobyć go nie mogło. — Nowogrodzanie chcąc tę niepomyślność zagładzić, wynaleźli przebiegłych maystrów i kazali im na dworze Arcy-Biskupa budować wielkie szturmowe działa (124); wezwali Dymitra Alexandrowicza z Pereiasławia z woyskiem, Dowmonta Pskowskiego i oczekiwali samego Wielkiego Xięcia, lecz Jarosław zamiast sam przyiechać, przysłał im dwóch synów Światosława i Michała (125). — W tym czasie gdy woysko przygotowało się do wyprawy, Rycerze Niemieckiego Zakonu nazwawszy się Posła- Woyna w Inflantach.

mi z Rygi, Wielunia i Dorpatu, stanęli w Nowogrodzie, mówiąc do naszych Xiążąt, że Rycerstwo Inflanckie, chce z niemi zostać w przyiaźni i nie myśli pomagać Duńczykóm, ani się mieszać w ich sprawy z Rossyanami. — Niemcy przysięgli w dowód prawdziwości swych zapewnień, i Boiar Nowogrodzki, wyprawiony do Biskupów i urzędników *szlachty Boskiey*, (tak w kraiu naszym nazywano rycerzy Inflantskich), zmusił ich do wykonania na to przysięgi (126). Rossyanie poczytuiąc Niemców za przyiaciół,
R. 1268. 23. Stycz. spodziewali się łatwo rozprawić z Duńczykami, szli do Wezenberg trzema drogami, pustoszyli wsie, i wiedząc o tém, że wielu mieszkańców ukrywało się w pewney niedostępney pieczarze, z maiątkiem swoim, pomocą iakieyś sztuczney machiny wpuścili tam wodę: biedni Estończykowie wyskoczyli, i bez litości byli porąbani na kawałki; Nowogrodzanie zaś zdobycz znalezioną w pieczarze, oddali w całości Xięciu Dymitrowi: Już się woysko nasze przybliżało do Rakowora, stało na brzegach Kegoli, i natychmiast z własném zadziwieniem uyrzało silne pułki Niemców, któremi dowodził sam Mistrz Zakonu, Otto von-Radenszteyn, i Biskup Dorpacki Alexander, którzy w brew daney przysiędze, przyięli stronę Duńczyków (127) Nowogrodzanie widząc iż się z niemi mieczem rozprawić potrzeba, niezwłocznie przebyli rzekę, i stanęli przeciw *żelaznego* niemieckiego
18. Lutego *pułku*, Michał syn Jarosława na lewém skrzydle, Dowmont pskowski, Dymitr i Swiatosław

na prawém. Uderzono śmiało i walecznie z stron obydwóch. Ani oycowie, ani dziadowie nasi (mówi Kronikarz): nie widzieli tak okropney rzezi. Nowogrodzanie maiąc do czynienia z wyborowym oddziałem woysk niemieckich, padali całemi szeregami. Posadnik Michał i wielu urzędników byli zabici. Tysięcznik Kodrat, zginął niewiadomo gdzie, a Xiąże Jerzy Andrzeiowicz cofnął się. Pskowianie i Ładożanie stali razem. Nakoniec Xiąże Dymitr i Nowogrodzanie przełamali nieprzyiaciela i pędzili go do samego miasta, lecz za powrotem na mieysce bitwy zobaczyli ieszcze drugi pułk niemiecki; który wpadł w obozy nasze. Tymczasem ciemny wieczór nadszedł; rozsądni wodzowie radzili czekać do rana, aby w nocney wycieczce niezabiiać swoich, zamiast nieprzyiaciół, i z trudnością wstrzymać mogli śmiałych woiowników. Oczekiwali świtu z niecierpliwością, lecz Rycerze, korzystaiąc z ciemności, uciekli. Trzy dni stali Rossyanie na kościach to iest na mieyscu bitwy, na znak zwycięztwa, i postanowili wrócić do domu; albowiem poniosłszy wielkie szkody, niemogli się zatrudnić oblężeniem miast. Zamiast zdobyczy przynieśli oni z sobą trupy zabitych, znakomitych Boiarów, i pochowali ciało Posadnika Michała w cerkwi sofiyskiey. Ten honor i łzy całego Nowogrodu były zawdzięczeniem świetney śmierci iego. Wybrano nowego Posadnika Pauszę, mieysce zaś Tysięcznika zostało niezaiętém, albowiem lud nie był ieszcze uwiadomionym o

losie Kodratu. Tę krwawą bitwę czas długi wspominano w Nowogrodzie i Rydze: Historycy Inflantscy piszą, że na mieyscu bitwy poległo 5000 naszych i 1350 Niemców, w liczbie ostatnich był i Biskup Dorpacki.

Mistrz Zakonu zagniewany na Rossyan, zebrał nowe siły; przyszedł na statkach i z kawa-
R. 1269. leryą do prowincyi pskowskiey; spalił Izborsk, obległ Psków, i umyślił to miasto zrównać z ziemią, miał bowiem wiele dział szturmowych i 18,500 woyska (liczba wielka na wieki owoczesne). — Otto groził karą Dowmontowi, albowiem ten Xiąże nietylko był strasznym dla Litwy, lecz też dla sąsiedzkich narodów, i nieco przed tém oddziały woysk niemieckich na gra-
d. 23. Kwi. nicy pokonał. — Mężny Dowmont obeyrzawszy siły nieprzyiaciół, przygotowuiąc się do bitwy, wyprowadził całą drużynę do cerkwi Swięty Troycy, położył swóy miecz przed oltarz i modlił się, ażeby iego razy były śmiertelnemi dla nieprzyiaciół. — Ten Xiąże, pobłogosławiony przez Ihumena Izydora, (który własną ręką przypasał mu pałasz), przez nowe bohatyrskie czyny, ziednał sobie miłość i podziwienie u Pskowian: dziesięć dni bił się z Niemcami i ranił Mistrza. Tymczasém Nowogrodzanie z Xięciem Jerzym Andrzeiowiczem pośpieszyli, i zmusili Rycerzy do ustąpienia za rzekę Wiedą, weszli w umowę z Niemcami i przestali na zawarciu pokoiu. Jedni i drudzy utrzymali się przy swoiém, straciwszy nadaremnie tyle ludzi (128).

W tenczas Wielki Xiąże Jarosław przybył do Nowogrodu i utyskuiąc na licznych Urzędników za tę krwawą woyną, chciał ich odmienić, lub bezzwłocznie wyiechać ze stolicy. Obywatele obiawili stanowczo, że na pierwsze nieprzystaią, lecz błagali go, aby u nich pozostał, albowiem pokoy zawarty z Niemcami, zdawał się być oboiętnym; dowiedziawszy się zaś że Wielki Xiąże istotnie wyiechał, wyprawili w ślad za nim Arcy-Biskupa, który nakoniec skłonił go do powrotu z Bronic. — Urzędników nie odmieniono, iednak obywatele czyniąc zadosyć Xięciu, obrali Tysięcznikiem Racibora, zostaiącego przy boku Jego, i zaczęli czynić przygotowania do woyny. — Zebrali się w Nowogrodzie Xiążęta dzielnic suzdalskich i półki Jarosława, do których także przyiechał Tatar Amragan (129); Wielki Baksak Włodzimirski.— Ten urzędnik Hana, zdaie się maiący głos w ob- Baksak.
radach naszych kraiowych, pochwalił zamiar Rossyan wyprawy do Rewla, lecz Duńczycy i Niemcy, osłabieni stratami poniesionemi, nieżyczyli sobie nowey woyny, i ustąpiwszy nam brzegi Narwy, rozzbroili tym postępkiem Jarosława.

Wielki Xiąże zostawiwszy w pokoiu Estonię, chciał był prowadzić swoie pułki do kraiu Korelów, aby mieszkańców iey do posłuszeństwa nakłonić. Nowogrodzanie prosili go, aby nie trwożył tych biednych ludzi, i Xiąże rozpuścił woysko, nieprzewiduiąc dla siebie niebezpieczeństwa. — Zapewniony o przywiązaniu

niektórych urzędników, a może i opiece Tatarów, źle dotrzymywał traktatu, który oni zawarli z Nowogrodzanami; postępował niekiedy
R. 1270. iak Monarcha samowładny, słyszał wyrzekania, i niezwracał na nie uwagi. Niekontentowanie powszechne wzrastało. Niespodzianie, kupodziwieniu Xięcia, uderzono w dzwon seymowy: rozpoczęła się groźna godzina sądu narodowego, ludzie ze wszystkich stron biegli tłumami do Stey Zofii, aby stanowić o losie oyczyzny, iak myśleli. Pierwszém postanowieniem tego burzliwego seymu było wygnanie Jarosława i ukaranie ulubieńców iego: główny z nich padł ofiarą śmierci, inni uciekli do cerkwi Sgo Mikołaia i do Horodyszcza do Jarosława, zostawiwszy swe domy w ofierze ludu,
Wyrzuty Wu Xciu. który ie do szczętu zniszczył (130). W imieniu Nowogrodu doręczono Xięciu dyploma oskarżaiące. „Dla czego (pisali do niego obywatele:) „zostałeś panem dworu Mortkinicza? Dla czegoś zabrał srebro Boiarom: Niceforowi, Romanowi i Bartłomieiowi? dla czegoś uprowadzał z tąd cudzoziemców którzy spokoynie mieszkali z nami? dla czego strzelcy twoi odbieraią nam rzekę Wołchów, a łowczy pola? Niechże teraz gwałtom twoim będzie koniec! Idź dokąd chcesz, a my znaydziemy sobie Xięcia." Jarosław posłał syna i Tysięcznika swego na seym, z zapewnieniem, że się we wszystkiém zastosuie do woli narodu. „Nie! odpowiedzieli mu obywatele, niechcemy ciebie. Oddal się lub zostaniesz niezwłocznie wygnanym." Wielki

Xiąże wyiechał, a Nowogrodzanie wyprawili poselstwo do Dymitra Alexandrowicza, sądząc że on z radością zechce być ich Xięciem, lecz im Dymitr odmówił, i kazał oświadczyć: „nie chcę tronu z którego zrzuciliście moiego stryia.”

To odmówienie bardzo Nowogrodzanów zasmuciło. W tymże czasie uwiadomił ich Bazyli młodszy brat Jarosława, że Wielki Xiąże pałaiący gniewem przygotowuie się uczynić wyprawę na nich z pułkami Mogołów, z Dymitrem Pereiasławskim i Hlebem smoleńskim, (synem Rościsława (131) Mścisławicza). — „Lecz bądźcie spokoyni” pisał do nich Bazyli; „Swięta Zofia iest moią oyczyzną, gotów iestem iey i wam usłużyć.” On wyiechał do Ordy w którey ulubieniec Wielkiego Xięcia Racibor, Tysięcznik Nowogrodu, uzbroił Hana przeciw spół-rodakom, mówiąc mu: — „Nowogrodzanie są nieprzyiaciołmi twoiemi; wygnali Jarosława z niesławą, zrabowali domy nasze i chcieli nas pozabiiać, iedynie za to, że my od nich dla ciebie żądaliśmy podatku.” — Oszukany Han posłał woysko, aby nieposłusznych uśmierzyć; lecz Bazyli Jarosławicz wyprowadził go z obłąkania, obiaśniwszy mu, że Nowogrodzanie niczém nieobrazili Mogołów, i że nieukontentowania ich ku osobie Wielkiego Xięcia są sprawiedliwe. W tenczas Han kazał swoim pułkom powrócić, a Bazyli który tak ważną okazał Nowogrodzanom usługę, spodziewał się zostać ich Xięciem. Nowogrodzanie gotowi umrzeć za prawa wolności, wzmo-

cnili z obydwóch stron stolicę tynem, znieśli maiątki wśrodek miasta; i oczekiwali nieprzyiaciela.

Jarosław się zbliżył do samego Horodyszcza: lecz widząc tam wszystkich mieszkańców uzbroionych, tak konnych iak pieszych, cofnął się do Russy, i zaiął to miasto swém woyskiem, przysławszy z tamtąd Boiara z przełożeniem przyiaznych warunków do Nowogrodu. „Zapominam (mówił) krzywd któreście mi uczynili, i wszyscy Xiążęta Rossyiscy poręczą za mnie, iż wiernie dochowam umów naszych." Nowogrodzanie odpowiedzieli mu przez posła; „Xiąże! ogłosiłeś się za nieprzyiacielą Stey Zofii; albo więc nas zostaw w pokoiu, albo umrzemy za oyczyznę. Niemamy Xięcia, lecz z nami Bóg, prawda, i święta Zofia; a ciebie niechcemy." Tuż za posłem poruszyło do Russy liczne ich woysko w którém się znaydowali Ladożanie, Korełowie, Izeranie, Mozanie, i Pskowianie. Obóz ich był z iedney strony rzeki, Jarosława z drugiey: w nieczynności upłynął cały tydzień. W tedy Nowogrodzanie odebrali Dyploma od Metropolity Cyryla (132). Ten dostpyny pasterz cerkwi w imieniu oyczyzny i wiary zaklinał ich aby krwi nieprzelewali; ręczył za Jarosława i przyymował grzech na siebie, ieżeli oni w zaciętości gniewu poprzysięgli Bogu, że się nie poiednaią z Wielkim Xięciem. Słowa cnotliwego starca poruszyły Nowogrodzanów, i posłowie Jarosława przybywszy z nim do obozu, dokonali błogie dzieło

poko-

pokoiu. Napisano traktat: Wielki Xiąże stwierdził takowy ucałowaniem krzyża. Dyploma to dochowuie się także w Archiwum naszém, i z swego składu do pierwszego podobne: oznaczemy tylko niektóre dodatki; powiedziano w niém w imieniu Nowogrodu. „Xiąże Jarosław! zapomniy gniew do Pasterza, Posadnika i wszystkich mężów Nowogrodzkich, nie mściy się nad niemi ani sądem, ani słowem, ani czynem samym. Niewierz oszczercom, niesłuchay gdy się niewolnik na pana uskarża; wypuść kupców i posłów naszych, których zostawiłeś w Kostromie i innych miastach Nizowskich, z ich maiątkiem; uwolń też więźniów woyskowych i wszystkich dłużników Nowogrodzkich, zatrzymanych w Torzku przez Xięcia Jerzego Andrzeiowicza: twoich własnych, Xiężny, lub Boiarskich, (kupiec niech idzie do swey Setni (133); a wieśniak do swey słobody), nierozdaway nikomu podatków kraiowych, powróć Dyploma twego oyca, które nam odebrałeś, a zamiast nowych któreś nadał, niech maią swą moc pierwsze Jarosława i Alexandra przywileie. Na dworze niemieckim prowadź handel iedynie przez kupców naszych, pałacu niezamykay i nieposyłay tam dozorców. Wieś Stey Zofii pozostaie wyłączną oney własnością: Nowogrodzanie być nie powinni w prowincyi suzdalskiey. Kupcy nasi maią w niey swobodnie handlować na mocy przywileiu Hana. (134) wybieray tam postanowione cła, lecz w prowincyach Nowogrodzkich nieustanawiay komo-

Pokóy Nowogrodzanów z Jarosławem.

ry celney. Sądy zaczynać maią swoie obiazdy od dnia Sgo Piotra: i t. d. Z odwrotney strony tego Dyplomatu na którym iest zawieszona ołowiana pieczęć, napisano, że Czewgu i Banszi, Posłowie Hana tatarskiego, przybyli z tym Dyplomatem do Nowogrodu, aby wynieść na tron Jarosława. Tak wielka była uległość Xiążąt Rossyiskich!

Jarosław mieszkał potém kilka miesięcy w Nowogrodzie. — Nielubiąc Dowmonta, dał Pskowianom, lecz tylko na czas krótki, innego Xięcia nieiakiego Aygusta (135), i w czasie zimy wyiechał do Włodzimierza, poruczywszy Nowogród Namiestnikowi Bratysławowiczowi. Wielkie Xięztwo Suzdalskie było spokoyne, to iest: spokoynie znosiło iarzmo niewoli, a lud dziękował niebu za ulżenie swey doli, która to ulga polegała na tém, że następca Hana czyli króla Berki, brat iego Mangu-Timur, uwolnił Rossyę od gwałtu mieszkańców Charazskich, którzy okupowali haracz. Abulgazi Historyk mogolski, chwali Tymura za iego bystry rozsądek, lecz rozsądek niezmiękczał w nim okrutnego serca; pamięć tego Hana zapieczętowana w naszych kronikach, krwią Romana Xięcia rezańskiego, dobrego syna Olega, który przyiął w Ordzie wieniec męczeński. Jeszcze Han Berka maiąc zdarzenie mówienia o wierze z kupcami Bukarskiemi, i temi którzy nauką Alkoranu byli zachwyceni, ogłosił się za gorliwego Machometanina; iego przykład służył prawem dla większey części Mogołów, bardzo oboię-

Tatarowie przyimuią wiarę Machometa?

tnych na dawne bałwochwalstwo; że zaś każda wiara nowa, pospolicie rodzi odszczepieńców lub fanatyków, oni więc zamiast dotychczasowey tolerancyi, zaczęli słynąć z naygorętszey gorliwości ku mniemanemu bóstwu Alkoranu. Być może, iż Xiąże Roman mówił nieostrożnie o tém zaślepieniu rozsądku: doniesiono Tymurowi że się on z ich wiary natrząsa: wtenczas Roman zmuszony do dania odpowiedzi, niechciał zdradzić sumienia i mówił tak śmiało, że zagniewani barbarzyńcy, zamknąwszy mu usta, porżnęli w kawałki nieszczęśliwego Xięcia, a głowę iego wetknąwszy na dzidę, zdarli z niey skórę (136). Rossyanie wylewali łzy, leczd. 19Lip. pocieszali się stałością tego drugiego Michała i myśleli, iż Bóg niezapomni o tey ziemi, w którey Xiążęta, pogardzaiąc sławą świata, tak wspaniałomyślnie umieraią za Swiętą wiarę Jego. —

Wielki Xiąże Jarosław, idąc za przykładem oyca i Alexandra Newskiego, starał się wszelkiemi sposobami dogodzić Hanowi, i podobnie iak oni skończył swe życie gdy powra- R. 1272. Śmierć cał z Ordy, dokąd ieździł z bratem Bazylim i Jarosława. krewnym Dymitrem Alexandrowiczem (137). Ciało iego było zawiezione dla pogrzebania do Tweru. Kronikarze niemówią ani słowa o charakterze tego Xięcia, widziémy tylko że Jarosław ani nieumiał poprzestać na władzy ograniczoney, ani utwierdzić samowładztwa śmiałém postanowieniem; krzywdził naród, i obwiniał się iak występny, niesłynął z du-

cha woiennego, albowiem sam niechciał dowodzić woysku, gdy ono walczyło z Niemcami. Niemógł się nazwać przyiacielem oyczyzny, albowiem uzbroił Mogołów przeciw Nowogrodu.

Odmiany dzielnic.

Opiszemy różne szczególne wypadki z czasów Jarosława. Za tego Monarchy, nastały niektóre odmiany co do dzielnic w Wielkiém Xięztwie. Bazyli Wsewołodowicz wnuk Konstantyna, zmarły ieszcze w 1249 roku, zostawił na tronie prowincyi Jarosławskiey żonę Ksienię i małoletną córkę Maryę, która późniey wyszła za Teodora Rościsławicza *Czarnego*, wnuka Mścisława Daniłowicza smoleńskiego, udzielnego Xięcia w Mozaysku (138). Ten Xiąże poczytuiąc się być skrzywdzonym od starszych braci Hleba i Michała, przyiechał do Jarosławia, należącego w spadku żonie iego, i panował tam wraz z teszczą. Do tey wiadomości Kronikarze nowsi, przydaią następuiącą powieść: „Teodor będąc w Ordzie, męzką pięknością i rozsądkiem tyle uiął królowę Mogolską, że ona życzyła poślubić mu swoią córkę. W tymże samym czasie Marya umarła w Jarosławiu, a naród ogłosił iey syna Michała panuiącym Xięciem, niechcąc iuż ulegać Teodorowi; który straciwszy tron i żonę, przystał na zostanie zięciem Hana czyli króla Kapczackiego. Wszystkie przeszkody uprzątniono: Han pozwolił córce przyiąć chrzest, i Patryarcha Konstantynopolski uroczystym dyplomatem utwierdził to błogosławione małżeństwo; teść zaś wybudował

Xże Teodor zięć Hana.

dla Teodora wspaniałe izby w seraiu, i dał mu liczne miasta; Czernihów, Cherson, Bolgary, Kazań; po śmierci zaś młodego Michała Teodorowicza, wyniósł tego ukochanego zięcia na tron Jarosławski, ukarawszy nieprzyiaciół iego. Żona Teodora nazwana na Chrzcie Stym Anną, zbudowała w Jarosławiu cerkiew Sgo Michała i zasłużyła imie cnotliwey chrześcianki (139). Jeżeli ta powieść iest sprawiedliwa, można zatém wierzyć, że Teodor był zięciem nie Mangu-Tymura, lecz Nogaia, który się ożenił z chrześcianką i niechciał przyiąć wiary Mahometańskiey.

Dymitr Swiatosławicz Xiąże Juriowa Polskiego, stryieczny brat Jarosława, umarł w 1269 roku (140); od owego czasu przez lat 70 niema wzmianki w dzieiach naszych o Władcach Juriowa. Ten pobożny Xiąże oblekł habit dany od Biskupa Rostowskiego, i zakrywaiąc na zawsze powieki rzekł mu: „Swięty pasterzu! tyś dopełnił twych usiłowań; przygotowałeś mnie w dalszą podróż iak dobrego woiownika chrystusowego. Tam w życiu wiecznem panuie Bóg miłosierdzia, idę mu służyć z wiarą i nadzieią." Te ostatnie słowa Dymitra zdawały się mu godnieyszemi pamięci, niż dzieła iego zupełnie nam nieznane.

Na sześć lat przed śmiercią Jarosława, umarł (i pochowany został w Chełmie) znakomity Daniel Król Galicyi (141), sławny z przymiotów woyskowych i cywilnych, więcey ieszcze z szczególnego miłosierdzia, od którego

Smierć i cnoty Króla Daniela.

niebyły go wstanie odwrócić ani zdrady, ani obrzydła niewdzięczność buntowniczych Boiarów. Cnota rzadka na czasy tak okropne i burzliwe! Ten Xiąże litościwy dla poddanych, i z innych względów prawa moralności wypełniał: w młodości szanował Xiążąt starszych, okazywał tkliwą miłość do matki i brata, który udzielném prawem dostał od niego prowincyę Włodzimirską; pamiętał okazane mu dobrodzieystwa, dochowywał ustawę wierności w przymierzach, zwycięztwy i rozsądkiem utwierdzaiąc bezpieczeństwo i honor Państwa Halickiego: napadami Mogołów pomieszany w swych politycznych widokach, niewpadł w podziwienie i nieutracił śmiałości ducha; chociaż niemógł się zupełnie wybawić od surowey tyranii onych, lecz zamknął powieki z nadzieią, że potomkowie iego stosuiąc się do systematu, który przyiął, trzymania się przymierza Monarchów zachodnich, będą szczęśliwszemi, niekiedy mamiąc barbarzyńców złotem i uległością, niekiedy przestraszaiąc siłą, w oczekiwaniu że oni iak Hunnowie Attyli, iak Oborowie, znikną, ztargani niezgodą wewnętrzną lub powszechném sprzysiężeniem się monarchów Europy. Ta nadzieia niezupełnie oszukała Daniela: następcy iego mniey iak inni Xiążęta Rossyiscy byli w niewoli; Hanowie i sąsiedzcy chrześciańscy Monarchowie byli dla nich z szacunkiem, i ci to w ciągu całego wieku, poczytywali Galicyą za pewne dla siebie przedmurze z strony niebezpieczney Mogołów.

Wypadki w Rossyi zachodniey.

Pierwszym skutkiem śmierci Daniela była woyna iego potomków z Bolesławem Polskim (142). Wasilko pozostał Xięciem Włodzimirskim, Leon Przemyślskim, Roman Daniłowicz umarł, trzeci brat ich Mścisław panował w Łucku i Dubnie, naymłodszy Szwarno, podobno ulubieniec oyca, w Haliczu, Chełmie i Drohiczynie. Chciwi Boiarowie Szwarna, pomimo pokóy zawarty na lat kilka przed tém, i utwierdzony w Tarnawie, między Bolesławem i Danielem, nie wahali się wraz z Litwą rabować kraiów Polskich. — Bolesław chciał się pomścić; przyszło do bitwy, w którey drużyna Szwarna, poniosła nie wielką stratę, nakoniec pogodzono się, albowiem tego wymagał pokóy ogólny obydwu tych Państw.

Chociaż Xięztwo Daniela podzielone zostało na części, iednakże synowie iego działali zgodnie z zamiarami kraiu i słuchali stryia doświadczonego, rozsądnego Wasilka, pomimo to nawet że Xiąże Leon z nieukontentowaniem widział młodszego brata władcą Halicza i Chełma. Tę zawiść pomnożył ieszcze wypadek nowy, który mógł być ważnym i nader pomyślnym nietylko dla Rossyi południowey, lecz też spokoyności innych kraiów sąsiedzkich. Woysiełko syn Mendoga, były mnich, szczery przyiaciel Wasilka i szwagra swego Szwarna, z ich pomocą opanował większą część Litwy, rozdrobnioney na małe prowincye, dał w niey ostatniemu dzielnicę, a nakoniec ustąpił tronu, zdiąwszy z siebie odzież xiążęcą i

zamknąwszy się w klasztorze Ugrowskim, wypełniaiąc daną przez siebie obietnicę. Rossyanie spodziewali się, że łupieże Litwy iuż się nie odnowią, i że ten niebezpieczny naród, rządzony przez syna Daniela, będzie składał państwo iedno z Xięztwem Halickiém; lecz Leon myśląc bardziey ieszcze o korzyściach swoiego zamiłowania władzy, niż o szczęściu oyczyzny, nie mógł oboiętnie patrzeć na to, że silne Xięztwo Litewskie dostało się nie iemu lecz młodemu Szwarnowi, gniewał się na Woysielka i poważył na zemstę podłą i okrutną. — On przełożył Woysielkowi aby się z nim ziechał w Włodzimierzu, niby dla iakieyś ważney okoliczności. Ten Xiąże mnich, wątpił, wiedząc o przewrotności Leona, lecz zapewniony o bezpieczeństwie słowem szlachetnego Wasilka, przyiechał do Włodzimierza i stanął w klasztorze Sgo Michała. Na zaiutrz był obiad u znakomitego obywatela Niemca Markolta, na którym Xiążęta, podług owoczesnego zwyczaiu, pili nieumiarkowanie, a Leon z zadziwiaiącą biegłością udawał że iest tkliwym przyiacielem syna Mendoga. Wieczór nadszedł: Woysiełko spokoynie powrócił do klasztoru, dokąd też za nim przybieżał Leon, chcąc, iak mówił, pocieszyć ieszcze kochanego kuma. Nieszczęśliwy otworzył drzwi: natychmiast otoczyli go słudzy xiążęcy, a Leon groźnym głosem wyliczywszy nieszczęścia które Rossya od Litwy poniosła, pałaszem rozciął mu głowę. Ani Wasilko ani Szwarno nie byli uczestnikami spisku; oni żałowali że imie Ruskie

skie oczernione zostało zbrodniczém złamaniem słowa, i z honorem pochowali Woysiełka w cerkwi Sgo Michała. Piszą, iż ten Xiąże Litewski z natury okrutny, będąc władcą, oprócz kosztowney odzieży nosił *czarny płaszcz*, i dla tego zasłużył nazwisko *wilka w baraniey skórze* (143). Lecz on miał prawo do wdzięczności Rossyan, chcąc z swey przychylności ku wierze chrześciańskiey i miłości ku nim, żeby krew Sgo Włodzimierza, małżeństwy Daniela i Szwarna połączona z krwią sławnego Mendoga, panowała w Litwie. Szkoda, że tak znakomite szczęście dla Rossyi, nie odniosło pożądanych skutków: Szwarno w młodości umarł, a Troyden Xiąże Litewski, bałwochwalca, Neron swego wieku, osiadł na tronie Mendoga. W krótce umarł i Xiąże Wasilko, o którym z sławą wspominaią liczne kroniki zagraniczne, a mianowicie Dzieie Serbskie, za przyiaźń z królem Stefanem Dragutynem (144). Ten godny brat Daniela niegdyś waleczny i nieumęczony rycerz, skończył dnie swoie mnichem: powiadaią że on czas nieiaki mieszkał w dzikiey, krzewami zarosley pieczarze, opłakuiąc grzechy swey pierwiastkowey żądzy władania, i czynności woienney. Syn iego Jan Włodzimierz maiący w małżeństwie Olgę córkę Romana Michałowicza Brańskiego, (w 1269 roku) nastąpił w prowincyi oyca, a Leon w dzielnicy Szwarna, to iest Haliczu, Chełmie i Drohiczynie, ustaliwszy swóy tron w nowém mieście Lwowie założoném ieszcze za Daniela.

Do czasów przez nas opisywanych historycy odnoszą odnowienie starożytne Teodozyi, czyli założenie teraznieyszey Kafy (145). Być może iż mieszkańce Genui pierwey ieszcze handlowali w Taurydzie wraz z Wenecyanami; lecz za panowania Cesarza Michała Paleologa, usiłowali oni wyłącznie z tego handlu korzystać i za zezwoleniem Mogołów zaprowadzili tam dom gościnny, składy i sklepy; nayprzód wyprosiwszy maleńką cząstkę ziemi, okopali ią rowem i wałem, późniey zaś budować zaczęli wysokie domy, przywłaszczyli sobie daleko więcey mieysca nad te, które im było wyznaczone, i wyrobili mur, nazwali to piękne i ozdobne miasto Kafą. Opanowali Sudak i Balaklawę, teraźnieyszy Azof czyli Tanais, wypędzili z tamtąd Wenecyanów swoich spół-mieszkańców, i ścieśnili starożytny Cherson, w którym (w 1333 roku) był iuż Biskup *łaciński*, a w szesnastym wieku stawiły się oczom podrużuiącego same wspaniałe rozwaliny. Mieszkańce Genui maiąc niegdyś woynę z Tatarami (w 1343 roku) panowali tam do upadku Cesarstwa Greckiego, i byli nakoniec wyniszczeni przez Turków. Lecz ieszcze do dziś widziemy w Taurydzie pomniki tych oświeconych Włochów, szczątki ich budowl i napisy; w Azowie zaś, iak mówi pewien Historyk, mieszkały niektóre familie Genueńskie do samego XVII. wieku (146). Około Kafy leżało znakomite miasto Krym, (od którego imienia nazywano całą Taurydę) tak wielkie i obszerne, że ieździec na dobrym koniu za pół dnia nie obie-

Założenie Kafy.

Miasto Krym.

chał onego (147). Główny tameczny meczet, ozdobiony marmurem i porfirem, oraz inne gmachy narodowe, a mianowicie szkoły, zasługiwały na podziwienie podróżuiących. Kupcy ieździli z Chiwe do Krymu, bez naymnieyszéy obawy, i wiedząc że im około trzy miesiące trzeba było zostać w podróży, nie brali z sobą żadnych żywności, albowiem znaydowali w gościnnicach to wszystko co tylko potrzebowali: dowód iak Mogołowie lubili handel i nim się opiekowali! Mieszkańce Krymu słynęli bogactwem i skąpstwem, zamykali złoto w kufry, nie wspierali niczém ubogich, budowali wspaniałe meczety w dowód pobożności swoiey. Teraźnieysze miasteczko *stary Krym* (na brzegu rzeki Czuruksy koło Kafy) iest ubogim ostatkiem tego starożytnego miasta.

ROZDZIAŁ IV.

Wielki Xiąże Bazyli Jarosławicz.

R. 1272. — 1276.

Bazyli Kostromski młodszy brat Jarosława, wstąpił na tron Wielkiego Xięztwa, i niezwłocznie wyprawił posłów do Nowogrodu, dokąd wraz z niemi przybyli posłowie Dymitra. Jedni i drudzy stanęli w pałacu Jarosława; iedni i drudzy utrzymywali stronę Xięcia swego: albowiem i Bazyli i Dymitr Alexandrowicz usiłowali przywłaszczyć sobie Nowogród; zbytkuiący, silny i mniéy niż inne prowincye uciśniony iarzmem Tatarskiém. Dymitr pokładał nadzię w sławie męztwa okazanego w bitwie Rakoworskiey; a więcey ieszcze, w pamięci oyca bohatera Newy — Bazyli zaś w usłudze, którą nieco przed tém w Ordzie Nowogrodowi okazał (148). Posadnik Pausza był za stroną pierwszego, i syn Alexandra przynany za Xięcia Nowogrodu, spieszył do tey stolicy. Bazyli dowiedziawszy się o tém posłał w ślad za nim Woiewodę aby go schwytać śród drogi, sam zaś chciał zdobyć Pereiasław; lecz z woyskiem swoiém zboczył do Torzka, i zdobył to miasta. — zostawił on tam swego Namiestnika czyli Tiuna. Xiąże Tweru Swiatosław Jarosławowicz pomagaiąc stryiowi, pustoszył tymczasem brzegi Wołgi, Biżeck Wołok. Należało lub walczyć lub zawrzeć pokoy: Nowogrodzanie chcieli użyć te

R. 1272. Spór o Xięztwo Nowogrodzkie.

9. Paźdz:

obydwa środki i zebrawszy woysko, posłali Boiarów do Wielkiego Xięcia, aby słowy pokoiu gniew iego ukrócić — Lecz Wasilko z szczególnieyszym szacunkiem przyiąwszy posłów, nieprzystał na zawarcie pokoiu i Dymitr z siluemi pułkami, w czasie zimy, wstąpił do Tweru. Natychmiast nastąpiła zmiana: „przyiaźń Wielkiego Xięcia nieodzowna dla nas„ mniemało wielu Nowogrodzanów: „kupców naszych rabuią teraz w ziemi Suzdalskiey, my pozbawieni dowozów, cierpiemy niedostatek żywności: czy nie lepiey zamiast rozlania krwi dopełnić życzenie Wasilka zgodne z widokami kraiu?“ Mniemanie to nakoniec wszystcy pochwalili; woysko zatrzymawszy się w Torzku, iść daley niechciało, sam Dymitr nie opierał woli powszechney, i iak przyiaciel rozstał się z Nowogrodzanami, którzy odmieniwszy sprzyiaiącego mu Posadnika Pauszę, Bazylego rządcą swoim obrali. Takim sposobem Wielki Xiąże osiągnął cel pożądany: przyiechał do Nowogrodu, i w dowód że iest przyiacielem spokoyności, zapomniał niesprzyianie Pauszy ku osobie swoiey i przystał na to, żeby lud powrócił go na godność Posadnika. Urzędnik ten uciekł był z Torzka do Dymitra; lecz w obawie aby na starość nie został wygnańcem, zdał się na wspaniałomyślność Wasilka, i do końca dni swoich był zaszczycony przywiązaniem spółobywateli.

Po dwu latach pokoiu Rossyi, Wielki Xiąże wyiechał do Hana. W czasie tym Mogoło-

wie odbywali wyprawę na Litwę, wezwani w téy mierze przez Daniela halickiego. Następca Szwarna surowy Troyden, przez lat kilka będąc sprzymierzeńcem synów Daniela, niespodziewanie zagarnął Drohiczyn, i nielitościwie pomordował większą część mieszkańców. Leon zagniewany iego zdradą, uciekł się do Hana Mangu-Tymura chcąc nieprzyiaciół nieprzyiaciołmi wytępić (149). Hleb Smoleński i Roman Michałowicz Brański, teść Jana-Włodzimierza syna Wasilka, połączyli się z Tatarami, długo cierpiąc napady Litwinów, którzy plondrowali za Dnieprem nayoddaleńsze mieysca prowincyi Czernihowskiéy. Lecz wyprawa ta, miała dla Rossyi więcéy szkodliwych niż pomyślnych skutków, albowiem Xiążęta poróżnili się z sobą, i zdobywszy iedno przedmieście Nowogródka, niechcieli iść daley na Litwę; Mogołowie zaś w powrocie swoim zburzyli wiele wsi naszych, pod imieniem przyiaciół odbieraiąc rolnikom bydło, maiątki, odzież (150). „Przyiaźń z niewiernemi, (mówi kronikarz), nielepsza od woyny! wypadek ten niech potomności za przykład posłuży.

Mogołowie czynią wyprawę na Litwę.

Xiążęta Haliccy opuszczeni od sprzymierzeńców, zdobyli w Litwie dwa miasta: Turzysk na brzegu Niemna i Słonim, (w którym mieszkali Prusacy szukaiący tam przytułku przed uciskiem Zakonu Niemieckiego: Troyden i Grodno zaludnił niemi) chociaż Leon i Wasilko zawarli byli pokóy z Troydenem, iednak dumny Nogay niekontent z niepomyślności oręża Mo-

Prusacy w Słonimie i Grodnie.

golskiego w kraiu Litwinów, przysłał nowe woysko do Galicyi, i polecił mu z nią razem iść na Litwę. Oni byli posłuszni: Mogołowie oblegli Nowogródek, Rossyanie Grodno; iednak iedni i drudzy wybierali tylko zdobycz po okolicach, straciwszy wiele ludzi. Prusacy grodzieńscy, mianowicie, opierali się walecznie i w niespodziewaney wycieczce zabrali w niewolę naywalecznieyszych Boiarów halickich; musieli ich iednak uwolnić, gdy Rossyanie opanowawszy główną basztę twierdzy, szlachetny pokóy ofiarowali mieszkańcom (157).

Wielki Xiąże za powrotem z Ordy umarł w Kostromie w 40 roku wieku swego z żalem Xiążąt i ludu, szanuiących w nim Monarchę rozsądnego i łagodnego (152). Za czasów iego urzędnicy mogólscy powtórnie zrobili ogólny spis mieszkańców po wszystkich prowincyach Rossyi; w celu wybierania podatku: naród zaczynaiąc iuż przywykać do niewoli, znosił cierpliwie uciemiężenie swoie. R. 1276. Śmierć Bazylego.

Do głównych pamiątek panowania Bazylego, należy Sobor przypadły 1274 roku, gdy Metropolita Cyryl przyiechał z Kiiowa do Włodzimierza, z Serafionem Archymandrytą Ławry peczerskiey, aby go tam poświęcić na Biskupa (153). Cyryl znakomity tworca pokoiu Xiążąt, i przyiaciel oyczyzny, dowiedziawszy się o licznych nierządach w sprawach cerkiewnych, chciał szczerze poprawić one i wezwał w tym celu Biskupów do Włodzimierza: iako to: Dalmata Nowogrodzkiego, Jgnacego Rostowskiego, Sobor.

Teognosta Pereiasławskiego czyli Sarskiego, Szymona Połockiego, i po naradzeniu się z niemi, wydał ustawy cerkiewne, których prawie spółczesny rękopism znayduie się w Synodalney Bibliotece. (154). „Dotąd (pisze Metropolita) ustawy cerkiewne pokryte były obłokiem mądrości greckiey; teraz zaś podane są iasno, i nieznaiomość niech za wymówkę nieposłuży. Uchylaiąc się od istotnych prawideł Chrześciaństwa, iakie widzieliśmy skutki? Czyliż nas Bóg połonie ziemi nie rozproszył? czyliż nie zdobyte miasta nasze? czyliż Xiążęta ostrzem miecza nie wytępieni? czyliż familie nie zaprowadzone do niewoli? czyliż nie spustoszone cerkwie? czyliż nas codziennie nie uciska iarzmo bezbożnych i bluźnierskich nieprzyiaciół? Jest to kara za naruszenie przepisów cerkwi!“ Cyryl zapewniony o tém, że moralność świeckich w wielu względach od obyczaiów duchowieństwa zależy; poleca, aby godnością kapłańską zaszczycano iedynie ludzi prawych, których życie i sprawy *od dzieciństwa znane;* sąsiedzi i znaiomi powinni świadczyć o ich uczciwości, trzezwości i skłonnościach do dobrego. Mieszkaniec inney prowincyi (następnie więc w tém Biskupstwie nieznany) niewolnik nie usamowolniony, obywatel niepłacący podatku, pan okrutny, przysięgaiący często, fałszywy świadek, zabóyca choćby przymuszony, nieumieiący pisma, nieprawą żonę maiący, wyłączaią się od tego stanu. — Kapłan powinien mieć 36 lat od urodzenia, Dyakon 27. Biskupóm zakazuie się surowo za poświę-

ce-

cenie onych zapłaty niepobierać, wyiąwszy postanowione przez Metropolitę 7 grzywien dla kleru. — Daley powiedziano: „Dowiedzieliśmy się iż niektórzy kapłani wstronach nowogrodzkich od Wielkiey nocy do tygodnia wszystkich Świętych, świętuią tylko i weselą się, niekrzczą nikogo i mszy S. S. nie odprawiaią: tacy niech się poprawią lub odrzuceni zostaną! Jeden pasterz dostoyny, lepszy niż tysiąc nieprawych! Wiadomo nam także, iż wielu ludzi trzymaią się starożytnych bałwochwalskich zwyczaiów; w dnie uroczyste schodzą się na iakieś diabelskie gry, krzykiem i świstaniem przyzywaią podobnych im piiaków, i zabiiaią się kołmi do samey śmierci, a potém zabitych z odzieży obdzieraią: kto odtąd nieprzestanie pocieszać szatana tak obrzydłemi zabawami, niech ten wyłączony będzie od cerkwi Bożych, niech żadne dary iego przyięte nie będą, to iest ani praskura, ani kasza, ani świece: po śmierci zaś niech nad nim nabożeństwa nie odprawią i ciało iego niech będzie położone daleko od świątnic Pańskich! — Cyryl w liczbie wielu zwyczaiów przeciwnych ustawom cerkwi, potępia oblewanie wodą w czasie krztu; mówiąc, że to iest nieprawe, i że przyniesiony do krztu winien być zawsze *nurzany* w naczyniu oddzielném wody. Takim sposobem ten Metropolita przypisuiąc nieszczęście narodowe rozpuście ludu i błędóm duchownych chciał ie wykorzenić środkami zgodnemi z sposobem myślenia owoczesnym.

ROZDZIAŁ V.

Wielki Xiąże Dymitr Alexandrowicz.

R. 1276 — 1294.

R. 1276. Stan Rossyi.

Po okropnym pogromie woysk Batego, oyczyzna nasza iakby odetchnęła w ciągu lat trzydziestu, winna porządek wewnętrzny i spokoyność rządowi Jarosława Wsewołodowicza i Sgo Alexandra. Niektóre cząstkowe grabieże Mogołów, niektóre mało znaczące kłótnie Xiążąt, i sama strata niezależności narodowey, zdawały się iuż lekkiém złem w porównaniu z powszechnemi nieszczęściami lat upłynionych, świeżemi ieszcze w pamięci narodowey. Woyny zagraniczne dosyć były pomyślne: zwycięztwa Newskie i Rakoworskie świadczyły że Rossyanie umieią władać mieczem, handel zaś przywileiami nawet Hana pozwolony (155) podawał kupcom i rolnikom sposobność zapłacenia z łatwością podatku. W takim stanie było Wielkie Xięztwo, gdy Dymitr Alexandrowicz wstąpił na tron, na nieszczęście poddanych i własne, na hańbę wieku i krwi bohatyra Newy.

W tymże samym czasie Nowogrodzanie uznali Dymitra swoim Xięciem, idąc nayprzód za starożytnym zwyczaiem, iż głowa Rossyi iest oraz głową Nowogrodu; powtóre, dla tego, aby on miał w opiece ważny ich handel,

w ziemi Nizowskiey (156), i nieprzeszkadzał im prowadzenia swobodnie przemysłu z Zawołoczem.

Dymitr niezwłocznie wyprawił się do Nowo- R. 1277.
grodu, inni zaś Xiążęta Borys Rostowski, Hleb Białoiezierski, Teodor Jarosławski i Andrzey Horodecki, syn Newskiego, brat Dymitra, prowadzili woysko do Ordy, aby wraz z Hanem Mangu-Tymurem iść na Kaukazkich Jasów czyli Alanów, z których wielu niechciało ulegać Tatarom, usilnie się nawet opierało ich orężowi (157). Xiążęta nasi zawoiowali mia- Rossyanie w Dagestanie.
sto Jasskie Dediaków (w południowym Dagestanie) spalili ie, wziąwszy znaczną zdobycz i niewolników, i tym czynem zasłużyli szczególnie zadozwolenie Hana, który nie tylko okazał ie pochwałą, lecz i kosztownemi podarunkami. Teodor Jarosławski i zięć iego Michał syn Hleba, w roku następuiącym posiłkowali Tatarom, albo wypełniaiąc tylko wolę Hana, lub w chęci zdobyczy, którą Mogołowie dzielili się z Rossyanami, korzystaiąc z ich męztwa (158). Tatarowie prowadzili pod ów czas woynę z iednym sławnym zbrodniarzem pastrzem świń, znanym w Greckich Kronikach pod nazwiskiem Lachana: ten człowiek zbierał do siebie wielu ludzi, zapewniaiąc ich, iż Niebo posłało go dla oswobodzenia oyczyzny od iarzma mogolskiego: miał z początku pomyślność w dopełnieniu swey sprawy, i ożenił się z wdową żoną Króla Bolgarskiego, zdradziecko przez niego zabitego; lecz był nakoniec przez

Tatarów pobity i pozbawiony życia w obozie Nogaia.

Tym czasem Wielki Xiąże Dymitr ukarał Korelów lenników Nowogrodu, *wziął* ich kray *na tarczę*, to iest zniszczył go i zabrał w niewolę wielu mieszkańców; za nieposłuszeństwo, czyli też iawny bunt: w nadziei może na pomoc Mistrza Inflanckiego lub Króla Szwedzkiego, chcieli Korelowie zrzucić iarzmo przez Nowogrodzanów na ich przodków nałożone. Dy-
R. 1286. mitr chcąc żeby Niemcy i Szwedzi nie mogli swobodnie przybiiać do naszych brzegów na odnodze Fińskiey, założył murowaną twierdzę w Koporze, gdzie wprzód była drewniana, za czasów iego wybudowana. Ta twierdza dała powód kłutni Xięcia z ludem: pierwszy chciał ią sobie wyłącznie przywłaszczyć, osadzić ią swoią drużyną, mieszkańce zaś nie pozwalali Xięciu aby rządził czém kolwiek w prowincyi Nowogrodzkiey, a mianowicie mieyscem warownem; Dymitr zatém z gniewem wyiechawszy do Włodzimierza, zaczął się przygotowywać do woyny. Napróżno posel Arcybiskup Klemens, następca Dalmata, namawiał go aby zapomniał gniewu na lud przywykły utrzymywać starożytne prawa swoie, Wielki Xiąże poszedł z woyskiem do prowincyi Nowogrodzkiey, zaczął nieprzyiacielskie kroki od zburzenia wielu wsi i stanął na Szelonie. Tam Arcybiskup Klemens powtórnem błaganiem i podarunkami skłonił go do pokoiu: Nowogrodzanie przystali na to żeby Koporze oddane było drużynie xią-

żęcey, lecz od tego czasu nie upodobali sobie Dymitra, oczekiwali zdarzenia, pomszczenia się nad nim za ten gwałt, które w prędkim czasie przytrafiło się (159).

Dymitr zostawiwszy urzędnika swoiego w Nowogrodzie, powrócił do Włodzimierza, aby tam był pośrednikiem w kłutni Xiążąt Rostowskich. Borys Wasilkowicz ieszcze w 1277 roku, umarł w Ordzie, w którey była z nim i żona iego Marya (160). Hleb Białoiezierski, nastąpił po nim w Rostowie, i w kilka miesięcy umarł. Ten naymłodszy syn Wasilka od swey młodości szczególniey był od Hanów kochany, i służył im z gorliwością na woynach, ażeby tém lepiey usłużyć oyczyznie: albowiem Rossyanie przez Mogołów uciskani, zawsze znaydowali obrońcę i wybawiciela w wspaniałomyślnym Hlebie w ogóle dobroczynnym, hoynym oycu uciśnionych i ubogich. Po iego śmierci synowie Borysa, Dymitr i Konstanty, panuiąc w Rostowie, odebrali Michałowi synowi Hleba Białoiezierską sukcessyiną prowincyę, i w krótce tak się z sobą poróżnili, że Konstanty musiał udać się do Wielkiego Xięcia, a Dymitr Borysowicz zaczął zbierać pułki: lecz Wielki Xiaże odwrócił nienasycony rozlew krwi; sam jeździł do Rostowa, i pośrednictwem tamecznego Biskupa, Ignacego, umówił braci aby żyli w zgodzie.

R. 1128. Kłutnie Xiążąt Rostowskich.

W tym samym czasie własny młodszy brat iego Andrzey Alexandrowicz Xiąże Horodca Wołgskiego, działaiąc za poradą zbrodniarza

Niezgoda w Wielkim Xięztwie.

Szymona Tonigliewicza i innych niegodnych Boiarów, umyślił zostać panem Wielkiego Xięztwa przeciw ustawie kraiowey, czyli zwyczaiu starożytnego, wedle którego starszy w rodzinie zaymował mieysce oyca. Pochlebstwy i podarunkami uiąwszy Hana, odebrał Andrzey od niego Dyploma i woysko, podstąpił do Muromy, i kazał wszystkim udzielnym Xiążętóm, aby stanęli w obozie iego z drużynami swemi. Nikt się nie ważył być nieposłusznym: Teodor Jarosławski, Michał Iwanowicz Starodubowski, (wnuk Wsewołoda III.), a nawet Konstantyn Rostowski, osypany dobrodzieystwy Dymitra, połączyli się z Andrzeiem. Wielki Xiąże zadziwiony tą niespodziewaną grozą, szukał w ucieczce ocalenia, a Tatarowie korzystaiąc z wypadku, przypomnieli Rossyi Batego. Murom, okolice Włodzimierza, Suzdala, Juriowa, Rostowa, Tweru, aż do Torzka były przez nich zniszczone (161), oni spalili i zrabowali domy, klasztory, cerkwie nie zostawiaiąc ani obrazów ani naczyń ani Xiąg ozdobionych kosztowną oprawą, pędzili ludzi tłumami do niewoli, lub zabiiali. Młode zakonnice, żony kapłanów, były ofiarą obrzydłego gwałtu. Rolnicy ocalaiący życie i wolność, ginęli w stepach od srogości mrozów. Pereiasław udzielne miasto Dymitra, chciało się bronić, i było ukarane za to w sposób okrutny: „nie pozostało mieszkańca (słowa są Kronikarza) któryby nie opłakiwał śmierci oyca lub syna, brata lub przyiaciela. To nieszczęście zaszło 19 Grudnia: w dniu Narodzenia chrystusa cerkwie stały puste:

zamiast pobożnego pienia rozlegały się w mieście płacz tylko i jęki. Andrzey złośliwy syn oyca tak wielkiego i kochanego w Rossyi, tryumfował sam z Tatarami, i dokonawszy swe dzieło, wyprawił ich z wdzięcznością do Hana.

Dymitr Alexandrowicz uciekł do Nowo- R. 1232.
grodu, i myślał zamknąć się w Koporze. Nowogrodzanie z licznemi pułkami spotkali go na brzegu Ilmenu. „stóy Xiąże! (mówili oni) pamiętamy krzywdy któreś poczynił. Idź dokąd ci się podoba." Oni wzięli w zakład córki i Boiarów Dymitra; dawszy słowo że ich uwolnią, skoro drużyna Xiążęca dobrowolnie wystąpi z Koporza; w którém to mieście znaydował się pod ów czas i sławny Dowmont Pskowski zięć Wielkiego Xięcia (162). Sprzyiaiący teściowi ten Xiąże z garstką woiowników wpadł do Ladogi, zabrał tam kassę iego, nawet maiątki obcych i powrócił do Koporza; lecz korzyści nie było, albowiem Nowogrodzanie bez zwłocznie oblegli tę twierdzę i przymusiwszy Dowmonta do ustąpienia z niéy ze wszystkiemi ludźmi Xiążęcemi, zburzyli ią do szczętu. Nowogrodzanie, może wewnetrznie brzydzący się zbrodniami Andrzeia Alexandrowicza, lecz czyniąc ofiarę z sumienia własnym widokóm, wezwali go i osadzili na tronie Sey Zofii.

Tym czasem Dymitr dowiedziawszy się, że pułki Hana opuściły Rossyę, powrócił do Pereiasławia, w którym mieszkańce okazali mu dowody przywiązania, i rozpoczął zbierać woysko. Andrzey widząc niebezpieczeństwo, pośpieszył

do Ordy. Nowogrodzanie także nie mogli być spokoyni: cierpiąc niedostatek żywności i lękaiąc się aby Dymitr nie opanował żyznego Torzka, powierzyli obronę tego miasta ważnego dla nich, zaufanemu Boiarowi Szymonowi Michałowiczowi, kazali mu dostawić z tamtąd wszystkie, które miał nadzbyt zboże, wodą do Nowogrodu, i połączyli się z przyiaciołmi Andrzeia, młodszym bratem ieg. Danielem Moskiewskim, i Swiatosławem Twerskim (163). Oni chcieli wypędzić Wielkiego Xięcia, znalazłszy zaś go przygotowanym do bitwy, zatrzymali się o pięciu werstach od Dnieprowa i zawarli pokóy *na całey swéy woli*; to iest: Dymitr zrzekł się Nowogrodu i dał słowo iż nigdy nie będzie się mścił nad mieszkańcami iego. Lecz Andrzey znalazł daleko przychylnieyszych sprzymierzeńców w Mogołach: ci barbarzyńcy zawsze chciwi rozboiów i zdobyczy nie zrzekli się powtórném zburzeniem Wielkiego Xięztwa, mu usłużyć: napadli ze wszystkich stron na prowincye Suzdalskie, i zbierali się do Pereiasławia, oznaczaiąc swą drogę krwią i paleniem. Dymitr niemógł się sprzeciwiać: on uciekł do silnego Nogaia, który wprzód będąc woiewodą Hana, w ten czas iuż panował samowładnie od stepów gubernii Słobodzko-Ukraińskiey i Ekaterynosławskiey, do brzegów morza Czarnego i Dunaiu.

Takim sposobem Xiążęta Rossyiscy w samym zrzódle gwałtów szukali sposobów obronienia się od nich i poświęcali ostatnie szczątki narodowey dumy widokom osobistym, i żądzy

wła-

władania. Dymitr nie był zawiedziony w nadziei: Nogay ubłagany słusznością iego, lub iedynie chcąc okazać swoią potęgę, powrócił mu tron i władzę, nie mieczem, nie rozlaniem krwi, lecz dyplomatem nakazuiącym. Andrzey nie ośmielił się być nieposłusznym, albowiem sam nowy Han, Tudan-Mangu (164), lękał się Nogaia. Bracia poiednani, chociaż nieszczerze; młodszy zrzekł się Wielkiego Xięztwa, nawet przyiaciół swoich niemógł obronić od zemsty Dymitra. Wspomnieliśmy o Obywatelu Szymonie Tongliewiczu, głównym radcy Andrzeia, któremu Kronikarze daią nazwisko przewrotnego buntownika: Wielki Xiąże posłał dwóch Boiarów aby go zabili w Kostromie, gdzie on mieszkał spokoynie, polegaiąc na przymierzu między brańmi zawartém. Boiarowie potaiemnie schwytawszy tego obywatela, napróżno chcieli wybadać czyli Andrzey niema nowych zamiarów niebezpiecznych: Szymon odpowiedział: „niewiem o niczém. Bracia byli w kłutni, bracia się pogodzili: moią powinnością wiernie służyć Monarsze". Zapieraiąc, że Andrzey za iego poradą wezwał Mogołów; słysząc pogrózki, ten Obywatel umysłem spokoynym odpowiedział: „i tak Wielki Xiąże nie lęka się wiarołomstwa: przysięgał że będzie Andrzeia przyiacielem, i grozi karą śmierci Boiarom iego!" W ten czas wypełniaiący rozkaz Dymitra, zabili tego człowieka, okrutnego, lecz śmiałego i odważnego: przymioty, bez których zbrodniarze, niemogliby tak często doznawać pomyślności w swoich zamiarach.

R. 1283 1284 Andrzey milczał, i w niczem nie mogąc wieść sporu z Dymitrem, ustąpił mu Nowogrodu, chociaż będąc w Torzku, nieco przedtém poprzysiągł urzędnikóm Nowogrodzkim, iż będzie żyć, lub umierać z niemi (164). On nawet wraz z Wielkim Xięciem i Tatarami odbywał wyprawę, przedsięwziętą w celu uśmierzenia Nowogrodzanów, którzy bratu iego ulegać nie chcieli. Aby nie zagniewać Mogołów i ocalić od zniszczenia swoią prowincyę, Nowogrodzanie przystali nakoniec na uleganie Dymitrowi i ustąpili mu miasto Wołok.

Zobaczémy że Andrzey staraiąc się dowieść Wielkiemu Xięciu swóy żal i przywiązanie do pokoiu, działał iak obłudny; lecz wprzód, niż nowe zbrodnie iego opiszemy, podamy obraz ówczesnych nieszczęść prowincyi Kurskiey, w którey panowali Oleg i Swiatosław, potomkowie starożytnych władców Czernihowskich, (166), pierwszy w Rylsku i Worogli, a drugi w Lipecku. Baksakiem tego Xięztwa był Achmat z Kiwe: on wziąwszy na okup podatek Hanowi należny, uciskał naród, nie wyłączaiąc ani Boiarów, ani Xiążąt, i założył koło Rylska dwie słobody, do których przybywali włóczęgi różnego rodzaiu, aby tam zyskać opiekę iego i rabować okolice. Oleg za zgodą Swiatosława uskarżył się na to Hanowi Telebudze, który dawszy mu oddział Mogołów, kazał pustoszyć słobody Achmata. Xiążęta zaś wykonywaiąc zupełnie rozkaz iego, wyprowadzili z tamtąd zbiegów swoich, innych okuli w więzy: Ach-

Nieszczęście Prowincyi Kurskiey

mat pod ów czas był u Nogaia, i słysząc o tém co się stało w prowincyi Kurskiey, opisał mu Olega i Swiatosława iako rozbóyników i taiemnych wrogów iego. Oskarżenie to miało nieiaki cień prawdy, albowiem lekkomyślny Swiastosław, ieszcze przed powrotem Olega z Ordy, nocnemi napadami maiącemi podobieństwo rozboiów trwożył słobody Baksaka, „Abyś się zapewnił o słuszności słów moich" (mówił Achmat do Nogaia)„ poszliy łowczych w prowincye Andrzeia, aby tam polowali na łabędzie i każ mu do siebie przyiechać (167); zobaczysz iż cię nie posłucha„ Oleg niesądził się winnym, albowiem dopełnił tylko woli Hana i nie lękał się obmowy Achmata: niechciał iechać do Nogaia, który, zagniewany iego nieposłuszeństwem, posłał woysko w celu ukarania mniemanego nieprzyiaciela. Czyż Xiąże dwóch lub trzech miasteczek nikczemnych mógł myśléć o oporze? Oleg uciekł do Hana Telebugi, Swiatosław zaś w lasy Woroneżu a Mogołowie zburzywszy prowincyę Kurską, schwytali 13. Boiarów, oraz kilku cudzoziemców i oddali ich na ofiarę złośliwemu Baksakowi. On pierwszych zbóiecko pomordował, cudzoziemców zaś uwolnił i podarowawszy im skrwawione odzieże śmiercią ukaranych Boiarów, rzekł: „chodźcie z kraiu do kraiu, głośno wołaycie: *tak będzie każdemu który się ośmieli obrazić Baksaka!*„ Słobody Achmata spustoszone, znowu się napełniły mieszkańcami, bydłem i innemi płodami powszechney łupie-

ży w prowincyi Kurskiey: ludzie uciekli w pustynie, bez względu na okropność zimy; miasta i wsie zostały spustoszone, tak dalece, iż słudzy Baksaka wożąc wszędzie głowy i ręce zabitych Boiarów, widzieli iż niebyło kogo zastraszyć temi znakami powszechney zemsty. Jednak Achnat lękał się Xiążąt ocalonych ucieczką, i sam poiechał do Nagaia, zostawiwszy na mieyscu swoiém dwóch braci, dla obrony słobod. Co on przewidywał, to się spełniło; włoczęgi, mieszkańce wsi Baksaka, wkrótce się wszystcy rozproszyć musieli; albowiem Swiatosław powrócił, strzegł ich po drogach i zabił kilku nielekaiąc się skutków. Wtymże czasie przyiechał z Ordy i krewny iego Oleg, w celu zebrania i uspokoienia ludu; i z obrzędami chrześciańskiemi dopełnienia zaszczytu pogrzebowego zabitym Boiaróm, których zepsute trupy wisiały ieszcze na drzewach. Ten Xiąże chcąc od ziemi Kurskiey odwrócić nowe nieszczęście, ogłosił uroczyście Swiatosława występnym, mówiąc mu: „Byliśmy prawi teraz winni iesteśmy. Twoia sprawa iestto powtórny rozbóy, nadewszystko nienawistny Tatarom, i niecierpiany w naszey własney oyczyznie. Należało od Hana domagać się sądu; ty zaś niechciałeś iechać do niego, ukrywałeś się w ciemnych lasach iak zbóyca. Czyste iest sumienie moie. Idź uniewiniay się przed Królem.” Lecz Swiatosław niesłuchał ani wymówek, ani rad iego, odpowiadaiąc dumnie: „iestem wolny w moiém postępowaniu; ukarałem nieprzyiacioł moich, i słusznie. „

W tenczas Oleg poiechał z oskarżeniem do Telebugi, i szczerze wypełniaiąc wolę iego, zabił Swiatosława! Rzecz godna uwagi, że kronikarze owocześni bynaymniey nieobwiniaią zabóycy; a potępiaią nierozsądek zabitego: tak niewola zmienia wyobrażenia ludzi o honorze i sprawiedliwości! Swiatosława poczytano za zbrodniarza, albowiem on gwałt gwałtem odpieraiąc, narażał Rossyę na gniew surowego tyrana; a okrutny Oleg który przeszył mieczem serce spokrewionego Xięcia, nie zasłużył na ich urazę, albowiem tym sposobem zasłonił ich i siebie od zemsty Tatarów... Lecz siebie nie ocalił. Alexander brat Swiatosława, zabił go i dwóch synów i znalazł sposób przebłagania Mogołów. Zdobywcy ci iedynie wymagali posłuszeństwa i podarunków, zostawiaiąc Xiążętom naszym wolę zabiiania się wzaiemnie: niekiedy bronili uciśnionego z wielką gorliwością, lecz w tym że czasie gotowi byli wziąć obronę iego przeciwnika.

Widzieliśmy że Nogay bronił Dymitra, zo- R. 1825.
baczćmy go także obrońcą Andrzeia. Ten Xiąże Horodca, mieszkał lat dwa spokoynie, wezwał do siebie iakiegoś królewicza z Ordy i zaczął się widocznie przygotowywać do iakichś działań nieprzyiacielskich (168). Wielki Xiąże uprzedził ich: połączył się z udzielnemi władcami, wypędził królewicza, i zabrał w niewolę Boiarów Andrzeia. Działanie to mogło rozgniewać Hana, zdawało się za śmiałem: Rostowczykowie śmieley ieszcze postąpili: z nieukontento-

waniem patrząc na mnóstwo Tatarów pociąga-
R. 1287. nych do ich kraiu żądzą zysku i chęcią panowania; postanowili na seymie wypędzić tych nieprawych gości i zrabowali ich maiątek. Władca Rostowski Dymitr Borysowicz swat Wielkiego Xięcia, niezwłocznie posłał do Ordy brata swego Konstantyna, aby siebie albo lud usprawiedliwić. Han na ten raz nie bronił skrzywdzonych Tatarów: były tego powodem albo dary Xięcia, albo owoczesny nieład w Ordzie. Nogay bardziey i coraz bardziey ścieśniał władzę
R. 1291. Hana, nakoniec zamordował Telbuga, a brata iego Tochmę wyniosł na tron. Szkoda że Rossya nie mogła ieszcze korzystać z tey niezgody tyranów, zgodnych w chęci uciskania oney.

Wielki Xiąże winny wszystko opiece Nogaia, mógł być spokoynieyszym iak pierwszy, widząc go rozporządzaiącego losem Hanów. Aby mu tém lepiey dogodził, posłał do Ordy młode-
R. 1292. go syna Alexandra, (który tam i umarł). Lecz Andrzey chytremi wybiegami, pospieszył skłonić na swoią stronę wielu udzielnych Xiążąt, a mianowicie Teodora Jarosławskiego, ulubieńca i zapewne zięcia Nogaia, przedstawiaiąc im Dymitra za niebezpiecznego i gotowego ścieśnić ich prawa, chociaż wielki Xiąże bynaymniey nie myślał o samowładztwie (169). — Na kilka lat przedtém obrażony przez młodzieńca dumnego Michała Jarosławicza Władcę Tweru, wraz z Nowogrodzanami odbywał wyprawę w celu zawoiowania iego prowincyy, lecz musiał z nim zawrzeć pokóy koło Kaszyna, nie odważywszy

się zwieść bitwy, i nieiako przyznaiąc niezale- Nie zale-
żność Xięztwa Twerskiego. Andrzey i Teodor żność Xięstwo
zawarłszy ścisłe przymierze, oczernili Dymitra Twerskie-
w oczach Nogaia bardzo oboiętnego na wymiar go.
sprawiedliwości i przestaiącego na wypadku zbogacenia swoich Mogołów nowém wtargnieniem do Rossyi; w którey oni zabiiali ludzi iak ptaków, i zabierali zdobycz nie narażaiąc się na żadne niebezpieczeństwo. Nogay wyrzekł słowo, i liczne pułki Mogołów ruszyły na zniszczenie. Diuden brat Hana Tochty, dowodził niemi, a R. 1293.
Xiążęta Andrzey i Teodor pokazywali drogę do środka oyczyzny. Dymitr był w Pereiasławiu. Niemaiąc odwagi spotkania Diugena ani z orężem ani z przekonywaiącemi dowodami o swoiey niewinności, uciekł przez Wołok do oddalonego Pskowa, do wiernego zięcia Dowmonta. Tatarowie szli w celu wyniesienia Andrzeia na tron Wielkiego Xięztwa, i mogliby to dopełnić bez naymnieyszego krwi rozlewu, albowiem nikt niemyślał opierać się woli Nogaia; lecz warunek ten był tylko wybiegiem, Murom, Suzdal, Spustosze-
Uglicz. Kołomna, Moskwa, Dmitrów, Mozaysk, nie Rossyi
i kilka innych miast były przez nich zabrane iak nieprzyiacielskie; ludzi wzięto do niewoli, żon i dziewic skrzywdzono; Duchowieństwo wolne od płacenia podatku Hanowi, nieocalało przed powszechném nieszczęściem; Tatarowie ogałacaiąc cerkwie, wyłamali nawet miedzianą podłogę w Katedrze Włodzimirskiey, zwaną *cudowną* w Kronikach. W Pereiasławiu nikogo nie znaleźli, albowiem obywatele zawczasu się oddali, z żona-

mi i dziećmi. Daniel Alexandrowicz Moskiewski, brat i sprzymierzeniec Andrzeia, dobrowolnie wpuścił Tatarów do miasta; niemógł go od grabieży ocalić. Strach wszędzie panował, same ponure lasy, w które pod ów czas ta część Rossyi obfitowała, były tylko przytułkiem dla rolników i obywateli.

Diuden wstąpiwszy do prowincyi Twerskiey myślał o z dobyciu stolicy tém łatwiey, że Xiąże Michał był podówczas w Ordzie. Naszczęście, Boiarowie i lud okazali wspaniałomyślną odwagę: poprzysiągłszy wzaiem uroczyście, że będą się bronić do ostatka, oni złożyli woysko dość wielkie co do liczby; wielu z innych prowincyy lękaiąc się Mogołów, udało się do Tweru i podniosło broń wraz z mężnemi iego mieszkańcami. Ku niespodziewaney ich radości przybył i Xiąże Michał, młodzieniec 25 letni, kochany od wszystkich. Nie wiedząc o tém że Tatarowie wzięli Moskwę, on zaledwie nie wpadł w ich ręce, lecz ieden pleban wieyski w okolicach pokazał drogę bezpieczną. Duchowieństwo powitało Xięcia z krzyżami, lud z uniesieniem: myśląc że im przywiozł ocalenie i zwycięztwo, gnuśni nawet ośmielili się. Męztwo w pewnych zdarzeniach tak łatwo się obudza iak i boiaźń. Niedostoyny Xiąże Andrzey świadek wszystkich zbrodni Tatarskich, prowadził iuż Diugena do Tweru; lecz dowiedziawszy się że mieszkańce iego pod wodzą Michała gotowi są dać im silny opór, Mogołowie zboczyli do prowincyi Nowogrodzkiey,

kiey, albowiem nieszukali w Rossyi chwały zwycięztw, lecz tylko samego bezpiecznie nabywanego zysku. (170). Zburzeniem Wołoka skończyła się ta zaguba. — Nowogrodzanie przysławszy podarunki Woiewodzie mogolskiemu, obiawili tam Andrzeiowi, iż oni zawsze chcieli mieć go swoim Xięciem, i że on niema potrzeby R. 1294.
iść do nich z Tatarami. Diugen odstąpił i wyszedł z Rossyi. Andrzey przyiechał do Nowogrodu; sprzymierzeniec zaś iego Teodor Rościsławicz wziął sobie Pereiasław Zaleski. Ten Xiąże po śmierci braci Hleba i Michała Rościsławiczów, panował i w Smoleńsku; lecz wkrótce umarł, ustąpił to miasto krewnemu Alexandrowi Hlebowiczowi, rycerzowi mężnemu, który (w 1285 roku) szczęśliwie odparł od swey stolicy Xięcia Brańskiego Romana Michałowicza (171).

Wielki Xiąże oczekiwał tylko odwrotu pułków Diudena i chciał niezwłocznie powrócić do swey sukcessyiney Pereiasławskiey prowincyi; wiedząc, że przyiazny lud, przyymie obronę iego. Andrzey z drużyną Nowogrodzką przytrzymał brata na drodze koło Torzka. Wielki Xiąże zostawiwszy swą kassę w ręku Andrzeia, uciekł do Tweru, w którym młody Michał przyiął go z całym należnym szacunkiem i ogłosił się, że pokóy między niemi zrobi, żeby oyczyznę od dalszych nieszczęść uwolnić. Biskup Twerski i Swiatosław (Xiąże lub Obywatel) poiechali do Torzka, namawiali, błagali Andrzeia, i nakoniec dzieło swe pomyślnie dokonali.

Wielki Xiąże wyrzekł się starszeństwa i tronu Włodzimirskiego, przestaiąc na sukcessyiney Pereiasławskiey dzielnicy, Nowogrodzanie zaś napowrót odebrali Wołok, Teodorowi Roscisławiczowi. Stosownie do głównych umów pokoiu, potrzeba było opuścić Pereiasław: niemógł się on przeciwić woli Andrzeia, lecz wyieżdzaiąc z tego miasta, obrócił ie w popiół. Dymitr dowiedział się otém iuż w ostatnie dni życia, zachorował, przyiął tonsurę, i koło Wołoku u-

Smierć Dymitra

marł wpodróży (172). Monarcha ten był pamiętny z swych nieszczęść które Rossya za iego rządów poniosła od nierozsądney żądzy władania Andrzeia. Kronikarze dodaią: w te smutne czasy, były okropne znaki na niebie, grzmoty wichry i choroby śmiertelne.

Nieład w Nowogrodzie

Nowogrodzanie podobnież za czasów Dymitra nie doznali ani wewnętrznego ani zewnętrznego pokoiu. W 1287. roku odmieniony Posadnik Szymon Michałowicz, niesłusznie oskarżony o nadużycia władzy, był w swoim domu oblężony przez burźliwe uzbroione tłumy ludu, lecz go Arcybiskup ocalił, przewiodłszy do cerkwi Sofiyskiey, do którey buntownicy weprzeć się nieważyli. Nazaiutrz Posadnik od wszystkich za niewinnego uznany, umarł z smutku, widząc łatwowierność, okrucieństwa spół obywateli. Wydział powstawał na wydział, ulica na ulicę. Ulica Pruska była spalona od Boiara Samuela Rutszynicza, zabitego przez iey mieszkańców na dworze Arcybiskupa. W 1291 roku, kramarze spustoszyli boga-

te sklepy kupieckie, lud w skutek uroczystego sądu utopił dwóch głównych sprawców tey zbrodni. Niemcy często naieżdżali Nowogrodzanów, rozbijali ich statki na ieziorze Ladodze, i chcieli nałożyć podatki na Korelów: waleczny Posadnik Szymon w uyściu Newy pokonał woiewodę Niemieckiego Trundę, i zniszczył większą część statków iego. Szwedzi rozią-trzeni napadem oddziału Nowogrodzkiego na Finlandyą, przychodzili pustoszyć ziemie Iżerską i Korelską: było ich 800 ludzi, ani ieden nie ocalał: mieszkańce tych prowincyy sami przez się rozprawilisię z niemi. Lecz w roku następuiącym (1293), Szwedzi założyli twierdzę na granicach Korelii, teraźnieyszy Wybórg: Nowogrodzanie przystąpiwszy do niey z małemi siłami, powrócili nic nie zyskawszy. Birger Król Szwedzki chciał się przy Korelii utrzymać, dla tego, aby powściągnąć surowych iey mieszkańców, ciągle napadaiących iego pułnocno-wschodnie prowincye i rabuiących statki kupieckie na odnodze Fińskiey: chciał także wkorzenić tam wiarę łacińską i przywłaszczyć sobie panowanie nad handlem Niemców z Nowogrodem: za świadectwo w tey mierze służą dyplomata nadane przez Birgera, Lubece i innym miastóm nadmorskim, w których on obiecuiąc im opiekę, srodze zakazuie kupcóm, aby broni i zelaza nie wprowadzali do Rossyi (173).

Sprawy z Niemcami i Szwedami.

Napady Litwy

Napady Litwinów na Prowincye Twerską i Nowogrodzką, bynaymniey nie ustały. Nietylko mieszkańce Wołoka, Torzka, Zubcowa,

Rzewa i Tweru, lecz też Moskwy i Dymitrowa winni się byli uzbroić (w 1285 roku) i połączonemi siłami poraziwszy tłumy tych łupieżców, zabili ich Xięcia Domonta. (174)

Daleko ważnieyszą i nieszczęśliwszą dla Rossyi, iak pisze Długosz, była (w 1280 roku) bitwa Leona Daniłowicza Halickiego z Polakami. Po śmierci dobrego Bolesława który umarł bezdzietnym, Leon myślał być następcą iego i Królem całej Polski; nie mógł nato nakłonić Panów Krakowskich (którzy obrali Leszka krewnego Bolesława) i chcąc mocą naybliższe sobie miasta iego opanować, sam ieździł do Ordy, do Nogaia, żądać od niego woyska. (175) Jednak bez względu na liczne tłumy Mogołów dane mu przez Hana, woiewodowie Leszka otrzymali nad nim świetne zwycięztwo, wzieli 2,000 niewolników, siedem chorągwi, i położyli na placu 8,000 ludzi.— Rozsądni Xiążęta Włodzimierz Jan i Mścisław Daniłowicz, bardzo niechętnie do tey woyny należeli, powstaiąc na wezwanie Mogołów, którym ślepa żądza władzy Leona, pokazała drogę do dalszych spustoszeń kraiów chrześciańskich. Lecz opatrzność ocaliła zachód. Tak silni wodzowie Hana, Nogay i Telbuga, w 1285 roku zamierzywszy zupełnie zburzyć Państwo Węgierskie, wziąwszy z sobą Xiążąt Halickich, napełnili wąwozy Karpackie trupami swoich woiowników. Rossyanie byli dla nich złemi przewodnikami; gdzie potrzeba było iść trzy dni, tam się Mogołowie cały miesiąc błąkali; powstał głód, morowe powietrze, a Telbuga po-

Sprawy z Polską

wrócił *sam z żoną i klaczą*, podług słów Kronikarza. Około sta tysięcy barbarzyńców zginęło w gurach i pustyniach. Pomimo to, Nogay i Telbuga w 1287 roku z nowemi siłami okazali się na brzegach Wisły. Xiąże Leszko uciekł z Krakowa; nikt w Polsce o obronie nie myślał; lecz na szczęście tego kraiu Wodzowie Tatarscy lękali się, niecierpieli wzaiemnie, i niechcieli działać połączonemi siłami; nietocząc bitwy zabrali w niewolę mnóstwo ludzi i odeszli. Telbuga powracaiąc zatrzymał się w Galicyi, domagał się gościnności od iey Xiążąt, którzy, poniewolnie wraz z nim chodzili za brzegi Wisły; wywdzięczaiąc się za to, Mogołowie rabowali, zabiiali Rossyan, i nanieśli im choroby która w iednych prowincyach Leona o śmierć przyprawiła 12,500 ludzi, i (ieżeli wierzyć można powieści Długosza) poszła z tąd, że Mogołowie zatruli wody w Galicyi, iadem, niby wydobytym z ciał umarłych (176). To nieszczęście przekonało Leona Daniłowicza, że nietylko nie należy wzywać Mogołów, lecz też potrzeba ich wszystkiemi sposobami odciągać od zamysłów udania się na Zachód: albowiem Galicya i Wołyń, służąc im za przeddroże, cierpiały niemniey od kraiów, do których wyprawy ich był skierowane.

Śmierć Xięcia Włodzimierza Wołyńskiego

Tu szczegółowe opowiadania Wołyńskiego Kronikarza o wypadkach zaszłych w oyczyznie iego, kończą się wiadomością o cierpieniach i śmierci Włodzimierza-Jana Wasilkowicza, miłośnika prawdy, stałego, litościwego, trzezwe-

go i za szczególną uczoność na wieki owoczesne zwanego *filozofem*. Ten dobry Xiąże Włodzimirski lat cztery cierpiał iak Job. Warga spodnia gnić mu zaczęła, lekarstwa nie pomagały, lecz on znosząc cierpliwie boie, zatrudniał się sprawami, ieździł konno. Cierpienia powiększyły się: całe ciało na brodzie odpadło, zęby w szczęce dolney i podniebienie, wygniły. Włodzimierz przewiduiąc śmierć, zebrał wszystkie kosztowności, złote i srebrne pasy, oyczyste i własne, wielkie srebrne naczynia, złote kubki, przełał ie na grzywny i rozdał ubogim wraz ze stadami Xiążęcemi. Będąc bezdzietnym, w testamencie ogłosił swoim następcą Mscisława Daniłowicza, mimo starszego Leona i syna iego Jerzego (który się ożenił z córką Jarosława Twerskiego), albowiem nie kochał ich za przewrotne wybiegi. Tak Leon dowiedziawszy się o chorobie Włodzimierza, posłał do niego Biskupa Przemyślskiego Memnona, aby wyprosić u niego Brześć *na świécę do grobu Daniela*, iak mówił ten Biskup. „A brat nasz Leon co dał na pamiątkę oycu moiemu?„ rzekł Włodzimierz: „panuiąc w trzech Xięztwach, Halickiém, Przemyślskiém, Bełzskiém, chce wziąć i Brześć; lecz nie oszuka mnie.“ Nadaremnie i Jerzy obłudnie uskarżał się przed nim na oyca, niby pozbawionym będąc przez niego dzielnicy i spodziewaiąc się wybłagać u stryia tęż samą prowincyę. Włodzimierz umieraiąc przekazał żonie Helenie miasto Kobryń, poruczył ią opiece swoiego następcy, równie iak i młodą ich pomo-

cnicę nieznaną Xiężnę Izasławę, wziętą przez nich w pieluchach od matki, i umarł w Lubomlu. (w 1289 roku), pochowany zaś, obwinięty w axamit, w Włodzimierzu w cerkwi N. Panny, przez Biskupa Auzegniusza. Czuła żona i siostra Olga, opłakały śmierć iego wraz z poddanemi i znayduiącemi się tam cudzoziemcami, w liczbie których Kronikarz wymienia żydów, mówiąc daley, że ten Xiąże był szczególniey wysokiego wzrostu, prześliczney twarzy, miał iasne kędzierzawe włosy i głos gruby, strzygł brodę bez względu na zwyczay; że on wybudował miasto Kamieniec za Brześciem na rzece Lstnie (gdzie po śmierci Romana oyca Daniela, wszystkie mieysca przez lat 80 były puste) wszędzie poprawił, odnowił twierdze, ozdobił liczne cerkwie malowidłami, srebrem; zaopatrzył w Xięgi duchowne, przez siebie samego przepisane; że Mścisław następca Włodzimierza, był do niego z cnot podobny; groźbą samą wypędził Jerzego syna Leona z Brześcia, Kamieńca, Bielska, i na ukaranie, nałożył na mieszkańców nadzwyczayne podatki. (177). — Kronikarz Wołyński żył w owym czasie; on go nazywa szczęśliwym. — Już Tatarowie Rossyi zachodniey nie naieżdzali, przestaiąc na podatku pobieranym od iey mieszkańców. Władcy Litewscy bracia Budykid i Buywid, kupili przyiaźń Mścisława. ustąpiwszy mu Wołkowysk. Jadźwingowie w części z Litwinami przez Troydena połączeni, nie śmieli obrażać Rossyan, chcąc od nich odbierać zboże i daiąc im w zamian wosk, bobry,

kuny czarne a nawet srebro. Polska kołatana była niezgodami: Bolesław i Konrad synowie Ziemowita nieprzyiaciele Henryka Wrocławskiego, szukali zgody z Xiążęty Halickiemi. Leon pomagaiąc im oblegać Kraków, niezdobył go z powodu zdrady Panów Bolesława, lecz powrócił z wielką zdobyczą, zniszczywszy prowincye Henryka i zawarłszy ściśle przymierze z królem Czeskim. Słowem, Galicya i Wołyń odetchnęły, wysławiały mądrość i znakomitość swoich monarchów. Jeszcze rodzina Swiatopełka-Michała panowała w Pińsku; ostatnim Xięciem tego miasta, nam nieznany był Jerzy syn Włodzimierza, *dobry i sprawiedliwy* (z tey że linii poszli zapewne Xiążęta na *Stepaniu* wspominani w Kronice Wołyńskiey). Przystąpiemy teraz do Rossyi północney.

Za czasów Dymitra Alexandrowicza, słynęło potęgą swoią Xięztwo Tweru, które stanowiąc część Suzdalskiego lub Włodzimierskiego, zostało udzielném za Jarosława Jarosławowicza, który tam urządził Biskupstwo. — Pierwszy Biskup Twerski Szymon, miał iuż liczne bogate włości: Oleszno i inne, nadane mu przez Xięcia (178); następca zaś iego, imieniem Andrzey, był synem Xięcia Litewskiego Gordona i chrześcianki Praxedy, ciotki Dowmonta Pskowskiego. Tego drugiego Biskupa w Pskowie przeznaczył iuż nowy Metropolita Maksym, albowiem Cyryl (w 1280 roku) umarł w Pereiasławiu Zaleskim, będąc głową cerkwi naszey lat 31: ciało iego dla pogrzebania odwiezione zostało

do

do Kiiowa. — Zaledwie który Metropolita sta- Cnoty Cy-
rożytny Rossyiski przewyższał Cyryla w cno- ryla Me-
tach prawdziwie Pasterskich: on iednał Xiąźąt tropolity
z ludem, oświecał Duchowieństwo, wykorzeniał obłąkania, ożywiony gorliwą miłością Wiary i czystością nauki Ewangelii. — Opowiemy iedno ciekawe zdarzenie, okazuiące widocznie rozsądek tego Metropolity (179). — Posłyszawszy, iż Biskup Ignacy w Rostowie, umyślił posądzać dawno zmarłego dobrego Xięcia Hleba Wasilkowicza, i iak niegodnego kazał w nocy przewieść do grobu z cerkwi katedralney, do Klasztoru Spaskiego, Cyryl, zagniewany takiém nadużyciem władzy duchowney, oddalił Biskupa od pełnienia obowiązkzw, i nakoniec przebaczywszy na usilne wdanie się Xięcia Dymitra Borysowicza Rostowskiego, powiedział mu: „Ignacy! opłakuy całe życie twóy nierozsądek, ośmieliwszy się wydawać swóy wyrok na zmarłego, przed sądem Boga! Gdy Hleb żył i panował, usiłowałeś zyskać iego względy, brałeś od niego dary, smacznie iadłeś i piłeś u stołu Xiąźęcego, i w zawdzięczenie za to, skrzywdziłeś ciało zmarłego! Upokorz się w głębi serca, żeby ci Bóg grzech twóy odpuścił!" — Cyryl posyłał Teognosta Biskupa Sarskiego do Patryarchy Konstantynopolskiego, Jana Bekka, sławnego z uczoności i retoryki: lecz zdraycy wiary, albowiem Jan chciał cerkiew Wschodnią uczynić podległą kościołowi Zachodniemu. — Patryarcha działał to aby dogodził Cesarzowi Michałowi Paleologowi, Cesarz zaś dla zabezpiecze-

nia państwa swego i w nadzici, że go Papież poiedna z bratem Śgo Ludwika niebezpiecznym Karolem Andegaweńskim, który panuiąc na morzu Śródziemném, groził Cesarstwu Greckiemu. Biskup Rossyiski widział w Konstantynopolu pogardę, prześladowanie, a nawet karanie śmiercią wielu gorliwych znakomitych osob Duchownych (186), które głośno obwiniały Cesarza, i powrócił (w 1279 roku) do Metropolity z smutnemi wiadomościami. — Duchowieństwo Rossyiskie po śmierci znakomitego Cyryla, dwa lata nie miało naczelnika, albowiem zapewne niechciało przyiąć nowego Metropolity od zdradzieckiego Jana Bekki. — Maksym w 1283 roku konsekrowany był przez starca Józefa, powtórnie wezwanego na godność Patryarchy po śmierci Cesarza Michała; który rzucił klątwę na ustawy kościoła Zachodniego. — W pewney kronice powiedziano, że następca Cyryla Grek Maksym, przybywszy do Rossyi, iezdził do Ordy, i potém w iakieyś sprawie wzywał wszystkich Biskupów do Kiiowa (181); lecz wiadomość ta, nie stwierdzona od innych wiarogodnieyszych kronikarzy, zostaie wątpliwą. — Dotąd ani Metropolita, ani Biskupi nasi nie bywali w Ordzie, oprócz Sarskiego, który mieszkał w iey stolicy. — Rzecz godna uwagi, że Biskup Teognost ieździł z tamtąd do Konstantynopola, nietylko w interesach cerkiewnych, lecz też iako poseł do Cesarza Michała teścia Nogaia. — Ten sławny Nogay, w tym samym roku gdy woysko Diudena rabowało w Rossyi, był zwyciężony

przez Hana Tochtę, i znaleziony między zabitemi (182). Zdaie się, że iuż w owym czasie różni Woiewodowie Mogolscy przywłaszczyli sobie imie Królów, albowiem w kraiach naszych iest wzmianka o iakimś Królu Toktomerze, który (około 1292 roku) przyieżdżał do Tweru, uciskał lud i z bogatą zdobyczą do swych Ułusów powrócił. — Śmierć Nogaia.

ROZDZIAŁ VI.

Wielki Xiąże Andrzey Alexandrowicz.

R. 1294 — 1304.

Nakoniec chciwy władzy Andrzey, mógł się iuż nazwać prawym Wielkim Xięciem Rossyi; nikt z nim nie wiódł sporu o tę godność. Konstantyn Borysowicz po śmierci starszego brata osiadł na tronie Rostowskim, oddawszy Uglicz synowi swemu Alexandrowi. Wielki Xiąże i Michał Twerski, poženili się z córkami zmarłego Dymitra Borysowicza; i dwa lata w pokoiu upłynęły (183). R. 1294.

Lecz czyliż Andrzey, niszczyciel oyczyzny, mógł się domagać miłości ludu i uszanowania Xiążąt? On nieposiadał i tych przymiotów któremi wyrodki ludzkości niekiedy barwią nikczemność swoię: niemiał ani żądzy sławy, ani wspaniałomyślney waleczności, zabierał miasta, wy- Przymioty Andrzeia

tępiał chrześcian, rękami Mogołów; nie dobywaiąc miecza, nie widząc niebezpieczeństwa, przelawszy wiele krwi niewinney, niekupił nawet prawa nazywania się zwycięzcą!

Wowoczesnych okolicznościach Rossyi Wielki Xiąże powinien był mieć doskonałą duszę Alexandra Newskiego; aby nie imieniem tylko, lecz rzeczą samą być głową władców udzielnych, z których każdy szukał niezależności. Michał Twerski i Teodor Jarosławski zyskali ią za panowania Dymitra, Daniel zaś Moskiewski i syn Dymitra Alexandrowicza Jan
R. 1295. Pereiasławski, tegoż chcieli za Andrzeia. Odkryło się pole kłutni, która poszła pod sąd Hana i sam Wielki Xiąże ieździł do Ordy, z młodą żoną swoią, żeby pozyskać względy Tochty (184). Poseł Hana wybrany dla przywrócenia
R. 1296 1297 Sąd Xiążąt pokoiu, wezwał Xiążąt do Włodzimierza: oni się podzielili na dwie partye: Michał Twerski był za stroną Daniela (Jan znaydował się w Ordzie, zamiast iego mówili Boiarowie Pereiasławscy): Teodor czarny i Konstanty Borysowicz byli za stroną Andrzeia. Tatar słuchał obżałowanych z powagą, z dumném weyrzeniem, lecz niemógł ich utrzymać w obrębach przyzwoitey spokoyności. Roziątrzeni sporem Xiążęta i Panowie porwali się byli do oręża; Biskupi, Włodzimirski Symon, Sarski Izmael, stanowszy pośród szumnego tłumu, niepozwolili braciom rozprawić się z sobą (185). Sąd zakończył się przymierzem, lub lepiey powiedzieć, niczém. Poseł Hana wziął podarunki, a Wielki Xiąże,

przyrzekłszy iż brata i krewnych zostawi w pokoiu, wtym że czasie zaczął zbierać woysko, aby ich iako buntowników uśmierzyć. Chcąc korzystać z nieobecności Jana, on chciał opanować Pereiasław, lecz napotkał pod Juriowem silne woysko Twerskie i Moskiewskie, albowiem Jan wyieżdżaiąc do Ordy, poruczył obronę swey prowincyi Michałowi Jarosławiczowi. — Przyszło powtórnie do umów, i powtórnie zawarto traktat, który nie był zerwany do samey śmierci Andrzeia. Xiążęta kłucili się niekiedy, iednakże nieszukali rozprawy mieczem, i znaydowali sposoby pogodzenia się bez rozlewu krwi. R. 1294 1304.

Starożytne seymy Xiążęce, rozpoczęte przez Monomacha za Swiatopełka II. pod ów czas się odnowiły, w podobnych okolicznościach i szlachetnych zamiarach: albowiem ani Swiatopełk ani Andrzey potęgą powściągać Xiążąt udzielnych nie mogli; i namowy słowne, w niedostatku innych środków, zdawały się koniecznemi. Na tych uroczystych zgromadzeniach, zasiadały i znakomite osoby duchowne, iako tłómacze swiętych ustaw prawdy i sumienia. Pierwszy seym po śmierci Teodora Jarosławskiego, był w Dmitrowie (186), na którym Andrzey z bratem Danielem i krewnemi Janem i Michałem, ukończyli sprawy wszystkie przyiacielsko, lecz na nim Xiążęta Twerski i Pereiasławski niemogli w czémś pogodzić się, chociaż dotąd działali iednomyślnie. Przebiegły Michał skłonił był na swoią stronę i Nowogrodzanów, zawarłszy z niemi przymierze, mocą którego oni Seymy Xiążęce.

przyrzekli pomoc wzaiemną, wrazie, gdy uciśnieni będą przez Wielkiego Xięcia, a nawet i Hana: Nowogrod obiecał wymierzenie sprawiedliwości wszystkim Twerskim wierzycielóm w swoiey prowincyi; Michał zaś ustępował aresztowanych dłużników Nowogrodzkich i t. d. (187). Andrzey niemogł przeszkodzić, zawarciu tak obrażaiącego przymierza i przestał na rozmowie Michała z Janem, która potęgę pierwszego zmnieyszyła. Lecz Jan nazwany w Kronikach cichym, spokoynym, tém zgodniey żył z stryiem swoim Danielem i w 1302 roku umierając bezdzietnie, zapisał mu Pereiasław (188). Xiąże Moskiewski wiechawszy do tego miasta, wypędził z tamtąd Boiarów Andrzeia, który się poczytywał za istotnego następcę Jana, i utyskuiąc na chciwość brata młodszego, poiechał na skargę do Hana. Prowincya Pereiasławska z Dmitrowem, były po Rostowie nayznakomitsze w Wielkiém Xięztwie, tak co do liczby mieszkańców, Boiarów, woyska, iako też twierdzy stolicy, opasaney głęboką fossą napełnioną wodą, wysokim wałem i podwoyną scianą pod obroną dwunastu baszt. Tak ważny dobytek bardziey ieszcze utwierdzał nie zależność Xięcia Moskiewskiego, Daniel zaś na dwa lata przedtém zwyciężył i zabrał w niewolę Konstantyna Romanowicza Xięcia Rezańskiego zabiwszy w potyczce i wielu Tatarów: śmiałość godna podziwienia, niemaiąca żadnych skutków. Takim sposobem Rossyanie zaczynali się bronić i ko-

Wzmaganie się Moskwy

Śmiałość Rossyan.

rzystaiąc z uspienia Hanów; z dala ostrzyli miecze w celu nieodzownego skruszenia tyranii.

Śmierć Daniela Moskiewskiego

Tymczasem gdy Andrzey szukał sądu w Ordzie, Daniel nagle umarł, pospieszył iednak obleć habit, wedle owoczesnego zwyczaiu ludzi pobożnych. On pierwszy podniosł godność władców moskiewskich, i pierwszy z nich był pochowany w tém mieście, w cerkwi S. Michała (179); zostawiwszy po sobie długo-trwałą pamiątkę Xięcia dobrego, sprawiedliwego rozsądnego, i przygotowawszy Moskwę do zaięcia mieysca Włodzimierza.

Mieszkańce Pereiasławia dowiedziawszy się o śmierci Daniela, iednomyślnie ogłosili swym Xięciem syna iego Jerzego, który był u nich, nie pozwolili mu nawet wyiechać na pogrzeb oyca, z obawy aby Andrzey powtórnie ich miasta nie opanował. Jerzy uspokoiwszy lud, i zapewnionym będąc o opiece lub bezpieczeństwie z strony Hana, nie tylko bez obawy oczekiwał Andrzeia, lecz chciał nawet nową zdobyczą pomnożyć prowincye moskiewskie: połączył się z bratem, zawoiował Mozaysk, dzielnicę Smoleńską, i tamecznego Xięcia Swiatosława Hlebowicza, krewnego Teodora (190), wziął w niewolę.

Nakoniec Wielki Xiąże rok cały zabawiwszy w Ordzie powrócił z posłami Tochty. Xiążęta (w iesieni w 1303 roku) ziechali się na seym ogólny. Tam w obec Metropolity Maksyma, czytano dyplomata Hana, w których ten dumny władca obiawia swoią naywyższą wolę,

żeby Wielkie Xięztwo nasycało się pokoiem, aby niezgody władców ukróciły się, i każdy z nich żeby poprzestał na tém co posiada. Andrzey i Michał synowie Daniela, odnowili traktat pokoiu, lecz Jerzy utrzymał przy osobie swoiey Pereiasław, i wskutek tego Wielki Xiąże chlubił się wreście względami Tochty, celu swego nie osiągnąwszy (191).

Do tych ziazdów Xiążęcych nienależeli ani Rezańscy, ani Smoleńscy, ani inni władcy: Napady Mogołów zniszczyły nawet ostatnie związki między różnemi częściami naszey oyczyzny. Wielki Xiąże nie utrzymał panowania nad własnemi dzielnicami Włodzimirskiemi, czyliż on mógł się mieszać w rządy innych prowincyi, być, gdyby chciał, duszą powszechney zgody, porządku, sprawiedliwości? Jak w wielkiém tak i w udzielnych Xięztwach krewni wzaiem na siebie powstali; Alexander Hlebowicz poraził (w 1298 roku) stryia swego Teodora Czarnego, i odparł od Smoleńska (192) chciał (we dwa lata) zdobyć Drohobuż, miasto prowincyi Smoleńskiey mu nieulegaiący, odebrał mieszkańcóm wodę, lecz pokonany przez nich za pomocą Xięcia Wiaziemskiego, Andrzeia, iego krewnego, odstąpił, pływaiąc w krwi od zadaney rany. Roman Hlebowicz brat Alexandra, podobnież raniony był strzałą, a młody syn ostatniego, padł nieżywy napolu bitwy.

Niezgody domowe w Xięztwach

Męstwo Rossyan, szczęśliwiey się daleko oznaczyło na ówczas w bitwach z nieprzyiaciołmi zagranicznemi.... Rycerze Inflantscy (w 1299

Woyna z Zakonem Inflanckim

1299 roku) niespodziewanie oblegli Psków, i zrabowawszy klasztory na przedmieściu zabijali bezbronnych mnichów, kobiet, dzieci. (193) Xiążę Dowmont iuż zgrzybiały wiekiem, lecz ieszcze śmiały woiownik, niebawnie wyprowadził nieliczną swoią drużynę, bił się z Niemcami na brzegu rzeki Wielkiey, napędził ich do rzeki, i wziąwszy w zdobyczy wiele zbroi którą w ucieczce porzucili, wyprawił ieńców, obywateli Wielunia Estońskiego, do Wielkiego Xięcia. Komandor Zakonu, dowódzca Niemców; raniony był w tey nieszczęśliwey dla nich bitwie, o którey nię wspominaią Historycy Litewscy, i która była ostatniém znamienitém dziełem Dowmonta: on umarł w kilka miesięcy na iakąś zaraźliwą chorobę, która w ówczas o śmierć wielu Pskowian przyprawiła; śmierć iego była przez czas długi opłakiwaną od ludu, a nawet przez żony i dzieci. Dowmont na krzcie zwany Tomaszem, chociaż się urodził i przepędził młodość w ziemi barbarzyńskiey, przodkóm naszym odrażaiącey; iednak przyiąwszy wiarę Zbawiciela, wyszedł gorliwym Chrześciianinem, i wiernym przyiacielem Rossyan, lat 33. służył Bogu prawdziwemu, i drugiey swoiey oyczyznie mieczem i dziełami dobremi: wyniesiony na godność Xiążęcą, nietylko imie Ruskie w bitwach sławił, lecz sprawiedliwie rządził ludem, i słabych nie narażał na krzywdy, lubił pomagać ubogim. Maiąc w małżeństwie Maryę córkę Wielkiego Xięcia Dymitra, w nieszczęściu tego wygnańca nie opuścił, i gotów

Śmierć i sława Dowmonta.

był położyć za niego swoią głowę; po śmierci zaś Dymitra święcie dopełniał obowiązków udzielnego Xięcia co do osoby Andrzeia. Za to obywatele Pskowa kochali Dowmonta bardziey niż innych Xiążąt; żołnierze któremi dowodził, nie lękali się śmierci. Pospolitém słowem iego w razie niebezpieczeństwa i rozlewu krwi było: „dobrzy mężowie Pskowianie! kto z was stary, ten oycem moim; kto młody, ten bratem (194)! Pamiętaycie na Oyczynę i cerkiew Bożą!" On wzmocnił Psków murem nowym, który do XVI. wieku nazywał się *murem Dowmonta* i któren potém (w 1309 roku) Posadnik Borys rozciągnął od Cerkwi SS. Piotra i Pawła, do rzeki Wielkiey. Historyk Litewski pisze, że Dowmont panował nawet w prowincyi Połockiey lecz w 1307. roku, Litwini kupili ią u Rycerzy Niemieckich, albowiem nieiakiś tameczny Xiąże, przeszedłszy na wiarę łacińską, przekazał to miasto Kościołowi Rygskiemu, nie maiąc następców.

Szwedzi założywszy w Karelii Wyborg w 1295 roku, założyli i teraźnieyszy Keksholm: Woiewodą ich był Rycerz Sygge (195).— Nowogrodzanie szturmem zdobyli tę twierdzę, ani iednego Szweda nie zostawili przy życiu, skopali wał, i ciśnieni konieczną potrzebą mienia warowni na brzegu odnogi fińskiey, odnowili Koporze. Po pięciu tygodniach, silna flota szwedzka, składaiąca się z sto iedenastu wielkich statków, weszła w Newę. Sam rządca Państwa czyli Marszałek Torkel Knutson, dowodził o-

ną i zaczął budować miasto nowe o siedem werst od teraźnieyszego Petersburga, przy uyściu Ochty: użył w tym celu bardzo biegłych Artystów Rzymskich, i nazwał tę twierdzę Landskroną czyli *Wieńcem Ziemi.*— Kronikarz nasz mówi tylko, że Wielkiego Xięcia na ówczas nie było w Nowogrodzie, i że Szwedzi, zostawiwszy woysko w twierdzy, oddalili się: lecz Historycy szwedzcy piszą, że Rossyanie maiąc zamiar spalenia ich floty, chcieli przy silnym wietrze puścić kilka goreiących statków z ieziora Ladogi do Newy, lecz że Marszałek Torkel, uwiadomiony o tém, kazał ogrodzić wniyście Newy, potaiemnemi tamami; że Nowogrodzanie widząc niepomyślność, wysiedli z łodzi, napadli na Szwedów, i z wielką stratą odstąpili; że znakomity Mateusz Kettilmundson, późniey opiekun Króla szwedzkiego Magnusa do samey nocy ścigał ieźdźców naszych, głośno wyzywaiąc na poiedynek śmiałków Rossyiskich, lecz nikt nie przyymował wyzwania iego (176).— Wiadomość ta w części może być sprawiedliwą, albowiem niepodobna wierzyć, żeby Nowogrodzanie pozwolili swobodnie Marszałkowi założyć i dokończyć twierdzę na brzegu Newy.— Czuiąc ważność tego mieysca, oni usilnie wzywali do siebie Wielkiego Xięcia Andrzeia, który długo się wahaiąc, nakoniec na wiosnę roku 1301, przybył z pułkami Nizowskiemi. Oblężono Landskronę: Szwedzi zmużeni byli głodem i chorobami, bili się iednak mężnie, pod wodzą sławnego Rycerza Stenga, walecznego, lecz

Landskrona.

nie lękaiącego się lub nazbyt dumnego; albowiem on niechciał zawcześnie żądać posiłków od rządu Szwedzkiego, i oboiętnie odpowiedział drugiemu rozsądnieyszemu rycerzowi Amundsonowi: „na co dokuczać Wielkiemu Marszałkowi?" Rossyanie ogniem i procami w kilka dni zburzyli większą część warowni zewnętrznych i niesłuchaiąc żadnych przełożeń Stenna, przygotowali się do stanowczego szturmu. W ten czas Amundson przypomniał swemu naczelnikowi słowa iego: „na co dokuczać wielkiemu Marszałkowi?" wraz z nim był porąbany przez zwycięzców; Nowogrodzanie zdobyli twierdzę i zrównali ią z ziemią; zabrawszy w niewolę garstkę Szwedów, którzy przez długi czas bronili się w piwnicy (197). Ta pomyślność pozostała w Kronikach iako ieden godny pochwały czyn Andrzeia: przynaymniey ten Xiąże należał do wykonania onego, maiąc na celu bezpieczeństwo oyczyzny.— Michał Jarosławicz chciał także iść nad brzegi Newy, lecz dowiedział się wśród drogi, że straszna Landskrona iuż nie istnieie. —

Pokóy z Danią.

Nowogrodzanie uspokoieni ze strony Szwedów, wyprawili posłów za morze, i zawarli pokóy (w 1362 roku) z Królem Duńskim Erykiem VI, aby ukrócić woyny swoie z Estonią prowincyą iego. Z resztą nie spodziewaiąc się używać długo trwaiącego pokoiu, lękaiąc się i wewnętrznych nieprzyiaciół i Xiążąt Rossyyskich, oni w tymże roku założyli u siebie wielką murowaną twierdzę; albowiem ich wolność

drzewem tylko była ogrodzona (198). Pomnożenie niebezpieczeństw wymagało stalszey obrony, pomnożenie prywatnych i skarbowych dochodów, dawało rządowi sposobność wzniesienia oney bez nadzwyczaynego ucisku mieszkańców. —

Wielki Xiąże Andrzey umarł mnichem w 1304 roku zasłużywszy nienawiść spółczesnych i pogardę potomstwa (199). Żaden z Xiążąt od Monomacha rodziny idących tyle złego nie zrobił oyczyznie, ile ten niegodny syn Newskiego; pogrzebany w mieście Wołgskiém, daleko od świętych prochów oyca. D. 27 Lipca Śmierć Andrzeia.

Okropności przyrodzenia i różne nieszczęścia, były cechą iego dziesięcioletniego panowania; podobnie iak i Dymitra. Do liczby owoczesnych ziawisk, nadpowietrznych i niebieskich, zwykle strasznych dla ludu, należy sławny kometa 1301 roku, opisany przez Astronomów chińskich, i wysławiony rymem Pokimira. Były także nadzwyczayne wichry, susze, głód, morowe powietrze, a w niektórych mieyscach silne pożary. W Twerze spalił się pałac Xiążęcy, (w 1298 roku) z całą kassą i kosztownościami; nie pośpieszono wynieść srebra, ani złota, ani zbroi; sam Xiąże Michał nocą od ognia obudzony, zaledwie z młodą żoną zdołał uniknąć płomieni. W Nowogrodzie w popiół obróne liczne ulice, (w 1299 r.) Waregska, Chołopia, i gościnny dwór Niemiecki (200). Wyrodki korzystaiąc z powszechnego zamieszania, rabowali maiątki zniesione do cerkwi, zabiiali Różne nieszczęścia.

strzegących: zbrodnie o których Kronika wspomina z słuszną pogardą.

Metropolici w Włodzimirzu.

Za panowania Andrzeia (w 1299 roku) Metropolita Maksym na zawsze opuścił Kiiów, aby tam nie być świadkiem i ofiarą nieznośney tyranii Mogołów, i z klerem całym przeniosł się do Włodzimierza (201). Nawet większa część Kiiowianów po innych miastach rozeszła się — Po Jarosławie i synie iego Alexandrze Newskim, wielcy Xiążęta nie mieli iuż żadney władzy nad kraiami Dnieprowskiemi. Kto z potomków Włodzimierza S. w nich panował, niewiadomo. (w Kronikach tylko iest wzmianka o Xięciu porosskim Jerzym, który służył Mścisławowi Daniłowiczowi). Leon Halicki, nie bardzo się trudnił starożytną stolicą swych przodków, tym sposobem podaną na ofiarę barbarzyńcom. Ten Xiąże kochany, opłakiwany od poddanych, umarł cicho i spokoynie w 1301 roku, dożywszy podeszłey starości, i kazał pochować swe ciało bez żadney okazałości (202): Mnisi oblekli go w pospolitą odzież i włożyli mu w ręce znak krzyża Sgo: we Lwowie pokazuią dwa pisane Dyplomata, dane niby przez tego Xięcia tameczney cerkwi Sgo Mikołaia i kollegiacie (koło Halicza) Przemienienia Pańskiego, na maiątki i wyłączne prawo sądu biskupiego, lecz iedne i drugie zdaią się być płodem wieków poźnieyszych (203). Styl obydwóch iest nowém, niekształtném zmięszaniem ięzyka Ruskiego z Polskim, w obydwóch są wymienieni oddzielni *Metropolici Haliccy*, których nie było w iednym

Smierć Leona Halickiego.

owoczesny Metropolita Kiiowski nazwany Cypryanem, Cypryan zaś był pasterzem cerkwi za Dymitra Dońskiego i syna iego. — Następcą Leona był syn Jerzy, który po śmierci stryia Mścisława Daniłowicza nastąpił w Włodzimierzu; odnowił tytuł dziada, i podobnie iak Daniel nazywał się Królem Rossyi, Rex Russiae, iak wyrażono na pieczęci tego Xięcia, dochowuiącey się w Archiwum Królewieckiém, wraz z pismami władców Halickich, i Wielkich Mistrzów zakonu Niemieckiego (204).

Do nieszczęśliwego dla Niemców oblężenia Pskowa, Rossyanie mieszkali w pokoiu i zgodzie z Zakonem Inflanckim. Mistrz w 1304 roku wzywał do Dorpatu wszystkich swoich urzędników i Biskupów na seym; tu oni iednomyślnie postanowili, różnemi sposobami unikać woyny z Xiążętami naszemi, ukrócić spory przyiacielsko, i nie bronić tego, który rospustnie obrazi Nowogrodzanów lub Pskowianów, i tym sposobem ich zemstę ściągnie na siebie (205).

W liczbie naszych własnych pamiętników owoczesnych, zrobiemy uwagę o Dyplomacie pisanym przez Wielkiego Xięcia do Posadników, Podskarbich i Starostów Zawołocza (206): powiedziano tam, że w skutek traktatu, zawartego przez Andrzeia z Nowogrodem, może on posyłać trzy *watagi* na morze, w celu połowu ryb, pod zwierzchnictwem *atamana* Krutyckiego; że wsie obowiązane posłanych żywić oraz i syna Atamańskiego, ieżeli on będzie posłany z tamtąd z ptakami morskiemi, że łowczy Nowo-

Dyploma Dźwińskie

grodzcy zgodnie z ustawami czasów Alexandra i Dymitra, nie powinni w Zawołoczu chodzić w stronę Tatarską i t. d. Takim sposobem Xiążęta wpływaiąc na przemysł narodowy, starali się dochody swe pomnażać.

ROZDZIAŁ VII.

Wielki Xiąże Michał Jarosławicz.

R. 1304. — 1319.

R. 1304 1305 Spor o Wielkie Xięztwo.

Jak życie tak i śmierć Andrzeia, były nieszczęściem dla Rossyi. Dway Xiążęta ogłosili się następcami iego. — Michał Twerski i Jerzy Daniłowicz Moskiewski; lecz pierwszy z większém prawem, iako wnuk Jarosława Wsewołodowicza i stryi Jerzego, następnie więc starszy w rodzinie.—To prawo zdawało się w ogóle niezaprzeczoném, i Boiarowie Wielkiego Xięztwa, pogrzebawszy ciało Andrzeia, śpieszyli do Tweru, aby Michała ogłosić Monarchą Włodzimirskim.—Nowogrodzanie uznali go także za swoiego naczelnika, w zapewnieniu, że Han utwierdzi go na godność Wielkiego Xięcia. — Michał się zobowiązał, podobnie iak oyciec, że zachowa ich ustawy, urządzi starożytne granice między Nowogrodem i ziemią Suzdalską (207): nie będzie żądał włości posiadanych przez Dymitra i Andrzeia, te zaś, które sama Xiężna lub Boiarowie

wie

wie kupili w ziemi Nowogrodzkiey, odda na wykup lub pierwszym Władcóm albo Rządowi, niedozwoli *samowolnego sądu*, ani sobie samemu, ani Sędziom xiążęcym, lecz spory rozstrzygnie iedynie wedle prawa, wyprawi za Wołok ludzi swoich iedynie z Nowogrodu, na dwóch łodziach i t. d. —

Dobry Metropolita Maksym; napróżno namawiał Jerzego, aby się nie starał o Wielkie Xięztwo; obiecuiąc mu imieniem Ksieni matki Michała i swoiém własném ulubione miasta, w dodatku do iego Moskiewskiey prowincyi (208). — Stryy i krewny poiechali po sprawiedliwość do Hana, zostawiwszy Rossyą w zamieszaniu i nieładzie. — Jedne miasta były za stroną Xięcia Twerskiego, drugie za Moskiewskiego. Jerzy zaledwo się mógł ocalić od przyiaciół Michała, którzy niechcieli go puścić do Ordy, i mniemał, że go zatrzymaią na drodze w prowincyi Suzdalskiey; Borysa zaś Daniłowicza, który do Kostromy przyiechał, schwycili i odesłali do Tweru. Lecz Jan, drugi brat Jerzego, pokonał Twerzanów, którzy chcieli zdobyć Pereiasław; Woiewoda zaś ich Akint, został na mieyscu bitwy w liczbie zabitych. Namiestnicy Michała chcieli wyiechać do Nowogrodu, lecz mieszkańce ich nie puścili, mówiąc: „Wybraliśmy Michała z warunkiem, że nam wprzód przywiley Hana okaże i wtedy będzie Xięciem naszym, ale nie pierwey!" W innych prowincyach bezrząd i zamieszanie panowały. Obywatele Kostromscy przywiązani do Micha-

ła; nie cierpiąc pamiątki Andrzeia, i utyskuiąc na byłych ulubieńców iego, samowolnie ich sądzili i karali: (209). — Pospolstwo zaś niższego Nowogrodu, w skutek burźliwego seymu, zabiło licznych Boiarów, iako mniemanych nieprzyiaciół oyczyzny. — Michał Xiąże Niżegrodzki, syn Andrzeia Jarosławicza, był w Ordzie: on się tam ożenił i powrócił do swey dzielnicy; ukarał sprawców tego nieprawego seymu, albowiem pospólstwo nie miało władzy sądowniczey, oprócz prawa xiążęcego. —

W kilka miesięcy rozstrzygnięto wątpliwość: Michał przemógł swego przeciwnika i przyiechał z Dyplomatem Hana do Włodzimierza, gdzie Metropolita wyniosł go na tron Wielkiego Xięztwa (201). — Znaiąc upor swego nieprzyiaciela, on chciał orężem uśmierzyć Jerzego, i po dwakroć przystępował do Moskwy, iednak bezskutecznie; krwawa bitwa pod murami oney, powiększyła tylko wzaiemną ich nienawiść, nieszczęsną dla obydwóch iak zobaczemy. — Spółcześni Kronikarze obwiniaią tylko iednego Xięcia Moskiewskiego, który przeciw starożytnemu zwyczaiowi wiódł spór z stryiem o starszeństwo. — Nadto Jerzy podług przymiotów czarney duszy swoiey, zasłużył na powszechną nienawiść i zaledwie utwierdziwszy się na tronie sukcesyinym, sprawą obrzydłą, dowiódł pogardy nayświętszych praw ludzkości. Mówiliśmy o nieszczęśliwym losie Konstantyna Władcy Rezańskiego, zabranego w niewolę przez Daniela: on przez lat sześć męczył się w niewo-

R. 1305. 1308.

Zbrodnia Xcia Moskiewskiego.

li; iego Xięztwo pozbawione naczelnika, zależało w pewnym względzie od Moskiewskiego (211).—Jerzy rozkazał zabić Konstantyna, poczytuiąc tę zbrodnię za nieodzowną do spokoynego panowania w Rezaniu, i bardzo się omylił: albowiem Jarosław syn zabitego, pod obroną Hana spokoynie wstąpił na tron oyca, iak władca nie uległy, zostawiwszy Jerzemu w zdobyczy z miast swoich iedną Kołomnę. — Naymłodsi bracia Jerzego dotąd służąc mu wiernie, nie mogli z nim przyiść do zgody, dway z nich Alexander i Borys synowie Daniela, wyiechali do Tweru, zapewne utyskuiąc na iego okrucieństwo. —

Michał lat kilka panował spokoynie i po większey części mieszkał w Twerze (212). Namiestnicy iego rządzili Wielkiém Xięztwem i Nowogrodem, którego urzędnicy odnosili się do niego we wszystkich sprawach państwa. Tak oni napisali skargę do Michała na dwóch obywateli Xiążęcych, Teodora i Borysa, którzy byli naczelnikami w Pskowie i prowincyi Korelskiey: pierwszy dowiedziawszy się o wtargnieniu Inflantskich Rycerzy (w 1307 roku) wyiechał z miasta, zmusił pozostałych tam bez wodza Pskowianów do zawarcia z Mistrzem Gertem von-Nokke, nie bardzo korzystnego pokoiu, i zburzył liczne wsie Nowogrodzkie: drugi uciskaiąc Korelów, zmusił ich uciekać do Szwecyi, i gwałtem zabierał, co do niego pod żadnym pozorem nie należało (213). Nowogrodzanie chcieli się na zawsze wybawić od tak niego-

Sprawy Nowogrodzkie.

dnych władców, wynosili pieniądze za wsie, kupione w ich prowincyach przez tych Boiarów, i postanowili słownie umówić się z Xięciem o wszystkiém. On ieździł z Tweru do Sey Zofii i był od obywateli przyięty z szczególnemi znakami radości; sam iednak niechciał im dowodzić, gdy oni zbudowawszy nową twierdzę
R. 1310. na mieyscu teraźnieyszego Keksholmu, odbywali
R. 1311. na stakach wyprawę do Finlandyi, do rzeki Czarney czyli Kumo, gdzie spalili miasto Banay, oblegli Szwedów w zamku, na skale niedostępny, i zburzyli mnóstwo wsi (214). U mieszkańców ubogich, podług słów Kronikarza, niezostało ani iedney sztuki rogatego bydła, albowiem Rossyanie zburzyli tam wszystko, czego uwieść z sobą nie mogli.

Dokonawszy pomyślnie tę daleką wyprawę, Nowogrodzanie zaczęli wieść spór z Xięciem, uskarzaiąc się iż on nie wypełnia umowy pokoiu; lecz gdy obrażony Michał, zaiąwszy woy-
R. 1312. skiem Torzek, nie pozwolił im dostarczać zboża, lud się zatrwożył i bez względu na złą drogę wiosenną, wyprawił do Tweru Arcybiskupa swego, Dawida, aby rozzbroić Wielkiego Xięcia. Pokóy wkrótce został zawarty, albowiem obie strony szczerze onego pragnęły (215). Nowogrod na ówczas od pożaru opustoszony, miał konieczną potrzebę dowozów, i pozbawiony onych mógł być ofiarą głodu. Michał zaś musiał niezwłocznie wyieżdżać do Ordy. — Han Tochta umarł; syn iego młody Uzbek, został Królem i słynął w kraiach Wschodu

ze sprawiedliwości i przywiązania ku wierze Machometańskiey, przywróconey przez niego w prowincyach Mogolskich (216); albowiem Tochta był podobno bałwochwalcą; niestosował się do nauki Alkoranu.— Abulgazi Historyk pisze, że wielu Tatarów w dowód szczególnego przywiązania do tego Króla nazwało się imieniem iego czyli *Uzbekami*, i ci do dziś są znani w Kiwe i stronach sąsiedzkich. Uzbekowie.

Michał wziąwszy od Nowogrodzanów 1,500 grzywien srebra, (217), powrócił im swoich namiestników i poiechał do Ordy; mieszkał tam przez całe dwa lata. Tak długo trwaiąca nieobecność, zapewne przymuszona, miała dla niego i dla Rossyi skutki szkodliwe. Szwedzi spalili Ladogę; Korelowie wpuściwszy ich do Keksholma zabili tam wielu Rossyan (218). — Chociaż Nowogrodzanie pomścili się iednym i drugim, pod wodzą namiestnika Michała wypędzili Szwedów i ukarali zdrayców korelskich, lecz obwiniali Michała oto, że on w Ordzie u nog Hana przebywa i zapomina oyczyzny. Jerzy Moskiewski, nie omieszkał z tego położenia rzeczy korzystać: krewny iego Xiąże Teodor Rzewski, przyiechał do Nowogrodu, wziąwszy pod straż namiestników Michała, tak uludził lekkomyślnych obywateli, że oni uznawszy Jerzego za swego naczelnika, obiawili nawet woynę Wielkiemu Xięciu. Zaledwie nie przyszło do bitwy: na iednym brzegu Wołgi stali Nowogrodzanie, na drugim Dymitr syn Michała, z wiernem mu woyskiem Twerskiem. Na szczę-

R. 1331.

R. 1314.

ście, mrozy iesienne pokrywszy rzekę cienkim lodem, rozlew krwi oddaliły, i Nowogrodzanie przystali na pokóy, a Xiąże Moskiewski, obiecu-
R. 1315. iąc im szczęście i wolność, osiadł na tronie Stey Zofii.

Wkrótce Jerzy wezwany był do Hana, aby odpowiedział na słuszne skargi Michała (219). Poruczył on Nowogrod bratu swemu Atanazemu, i wziął z sobą kosztowne podarunki, spodziewaiąc się znaleść słuszność w takiey sądowey izbie, w którey chciwość i łakomstwo panuią. Lecz Michał niosł iuż miecz dobyty i przywiley Uzbeka (220): silne pułki Mogołów otaczały go i weszły do Rossyi z Woiewodą Tayemerem. Ta grozna wiadomość zachwiała, iednak że nie uśmierzyła Nowogrodzanów. Wyliczaiąc w myślach wszystkie odniesione przez nich zwycięztwa od czasów Ruryka aż do tychczas, przypominaiąc, że stanowczém postanowieniem Michał ocalił Twer od napadu Mogołów, oni się uzbroili i czekali nieprzyiaciela koło Torzka. Sześć tygodni upłynęło: nakoniec okazały się silne woyska, Michała, Włodzimirskie, Twerskie i Mogolskie. Umów niebyło, rozpoczęto bitwę okropną cho-
R. 1316. ciaż nierówną: Nigdy Nowogrodzanie nie oka-
d. 10 Lu-
tego. męż- zali więcey męztwa, urzędnicy i boiarowie byli
two No-
wogro- na czele; kupcy walczyli iak bohatyrowie. Mnó-
dzanów stwo ich na placu poległo, ostatek zamknął się w Torzku i Michał iak zwycięzca kazał obiawić, żeby Nowogrodzanie wydali mu Xiążąt Atanazego i Teodora Rzewskiego, ieżeli chcą pokoiu. Co do liczby słabi, zbroczeni krwią własną i

obcą, oni iednomyślnie odpowiedzieli: „umrzemy za Stą Zofię i Atanazego, honor milszy nad wszystko!" Michał żądał przynaymniey Teodora Rzewskiego: wielu i tego niechciało; nakoniec musiano uledz konieczności, i zobowiązali się Nowogrodzanie wypłacić Wielkiemu Xięciu znaczną ilość srebra. Niektórzy Boiarowie Nowogrodzcy wraz z Xięciem Atanazym, zostali iako zakładnicy w ręku zwycięzcy; inni oddali mu wszystko co mieli: konie, zbroie, pieniądze i napisali następuiące dyploma. (221). „Wielki Xiąże Michał umówił się z Biskupem i Nowogrodem, że nie wspomnie o przeszłości. Co wczasie niezgody domowey z obu stron porwano, poszukiwaném nie będzie. Niewolnicy bez okupu są wolnemi. Pierwsze Dyploma Twerskie Teoktysta, utrzymać się powinno w całey swey mocy. Nowogród zapłaci Xięciu w rożne raty, od drugiego tygodnia wielkiego postu, do kwietney niedzieli 12,000 grzywien srebra (222), rachuiąc w tę wypłatę maiątek zabrany w Torzku u Boiarów nowogrodzkich. Xiąże odebrawszy w zupełności pomienioną summę, musi zakładników uwolnić, stargać to dyploma i panować nad nami wedle ustaw starożytnych."

Ten pokóy wyciśniony ostatecznością, niemógł być szczerym, i Wielki Xiąże dowiedziawszy się iż Posłowie nowogrodzcy potaiemnie iadą do Ordy, z oskarżeniem na niego, kazał ich pochwytać, wezwał Namiestników xiążęcych z Nowogrodu, i poszedł tam z woyskiem (223). Nowogrodzanie wzmocnili stolicę, we-

żwali mieszkańców Pskowa, Ladogi, Russy, Korelow, Jżeranów, Wożanów, i szczerze się przygotowywali do bitwy, ożywieni miłością wolności i nienawiścią ku Wielkiemu Xięciu. Miał on ieszcze między niemi przyiaciół, lecz boiaźliwych, milczących; albowiem lud surowo wywoływał na seymie i groził im karą śmierci, zrzuciwszy iednego Boiara z mostu za mniemaną zdradę, drugiego zaś zupełnie niewinnego zabiwszy na doniesienie niewolnika, że pan iego ma stosunki z Michałem.— Tak okropna zaciętość i niezmierna mnogość zebranych w Nowogrodzie woiowników, zadziwiły Wielkiego Xięcia: on stał czas nieiaki koło miasta, postanowił odstąpić i umyślił na nieszczęście iść na powrót naybliższą drogą przez lasy ponure.— Tam woysko iego między ieziorami i błotami napróżno szukało przeyścia bezpiecznego. Konie, ludzie, padali nieżywi z umęczenia i głodu; żołnierze zdzierali skórę z tarcz swoich, aby iey użyć na pokarm. Należało porzucić lub spalić obozy; Xiąże wyszedł nakoniec z tych ponurych pustyń z samą piechotą, znużoną i prawie bezbronną.

R. 1317. W tenczas Nowogrodzrnie posłali do Tweru Arcybiskupa Dawida (224), bez naymnieyszey dumy błagaiąc Wielkiego Xięcia, aby uwolnił ich zakładników; ofiarowali mu srebro, pokóy i przyiaźń. „Rzecz skończona" mówili oni: „chcemy pokoiu i spokoyności." Michał przełożenie to odrzucił, wstydząc się haniebnego pokoiu, chciał być zwycięzcą i w tenczas przystąpić do zawarcia onego.

Tym-

Tymczasem Jerzy lat trzy mieszkał w Or- R. 1318.
dzie, kłaniał się, dawał podarunki i nakoniec Jerzy zięć Hana.
pozyskał tak wielkie względy, że młody Uzbek przyznawszy mu starszeństwo między Xiążętami Rossyiskiemi, ożenił go z ukochaną siostrą swoią Kończaką, nazwaną na chrzcie Agatą (225): rzecz nie bardzo zgodna z gorliwością tego Hana ku wierze machometańskiey! Jerzy przewodniczony od Mogołów i woiewody ich Kawhadyia, powrócił do Rossyi, pałaiąc niecierpliwością zgnębienia nieprzyiaciela, chciał niezwłocznie zawoiować Twer. Michał wyprawił do niego posłów. „Bądź Wielkim Xięciem, ieżeli się tak Królowi podoba„ mówili oni do Jerzego w imieniu swego Monarchy: „tylko pozwol Michałowi spokoynie panować w iego sukcessyyney dzielnicy; idź do Włodzimierza i rozpuść woysko;„ Odpowiedzią Xięcia Moskiewskiego było spustoszenie wsi i miast Twerskich do samych brzegów Wołgi (226). W tenczas Michał wezwawszy na radę xiążęcą Biskupa i Boiarów, rzekł: „Rozsądzcie mnie z krewnym: czyliż nie od samego Hana na godność Wielkiego Xięcia potwierdzony zostałem czyżem mu nie zapłacił *wychodowego*, czyli cła królewskiego? Dziś wyrzekam się tey godności, i niemogę przebłagać gniewu Jerzego. On szuka mey głowy, pali, plondruie sukcessyiną moią prowincyę. Sumienia wyrzutu niemam, lecz może się mylę, powiedzcie zdanie wasze, czy iestem ia winnym przed Jerzym". Biskup i Boiarowie pocieszeni żałością i dobrocią Xięcia, Umiarkowanie i dobroć Michała.

iednomyślnie odpowiedzieli: „Jesteś niewinnym, Monarcho, przed obliczem Naywyższego; gdy twoie upokorzenie niemogło roziątrzonego nieprzyiaciela poruszyć, weź prawy miecz w rękę: idź; z tobą Bóg i wierni słudzy, gotowi umrzeć za dobrego Xięcia!" — „Nie za mnie tylko (rzekł Michał), lecz za mnogość ludzi niewinnych, pozbawionych oyczystego zakąta, swobody i życia! Przypomniycie słowa Ewangelii: *kto za przyiaciela swą duszę odda, ten wielkim uznany będzie.* Niech słowo Boga będzie dla nas na zbawienie." Wielki Xiąże dowodzący woyskiem mężném, spotkał pułki Jerzego, połączone z Tatarami i Mordwą, o 40 werst od Tweru, gdzie teraz wieś Bortnowo. Rozpoczęła się bitwa: zdawało się że Michał szukał śmierci. Hełm i zbroie iego całkiem były przestrzelane, zrąbane, lecz Xiąże cały i nieuszkodzony; wszędzie raził nieprzyiaciół, i nakoniec przymusił ich do ucieczki: zwycięztwo to ocaliło mnogość nieszczęśliwych Rossyan mieszkańców Twerskiey prowincyi, w niewolę zabranych przez Tatarów: z daleka patrząc na rozlew krwi, bezbronni, okuci, pomagali swemu Xięciu szczeremi modłami, a widząc tryumf iego płakali z radości. — Przedstawiono Michałowi żonę Jerzego, brata iego Borysa Daniłowicza i Kawhadyia Woiewodę Uzbeka, wraz z innemi niewolnikami (227). Wielki Xiąże zakazał żołnierzom zabiiać Tatarów, i grzecznie przyiąwszy Kawhadyia w Twerze, z kosztownemi podarunkami wyprawił go do Hana. Ten o-

22. Grudnia zwycięztwo nad Tatarami.

błudnik przysięgał że będzie przyiacielem iego, obwiniał siebie, Jerzego, i mówił, że oni woiowali prowincyę Twerską bez rozkazu Uzbeka.

Xiąże Moskiewski uciekł do Nowogrodzanów, którzy niewiedząc ieszcze o tém co zdziałał w Ordzie, dali Michałowi słowo, że się nie będą mieszać do ich kłutni. (W owym czasie oni mścili Szwedóm za rozbicie statków naszych na ieziorze Ladodze, woiowali nad morską część Finlandyi, zdobyli miasto Xięcia Fińskiego, i Biskupów czyli teraźnieysze Abo) (228). Nowogrodzanie dowiedziawszy się o tryumfie Michała, przyięli obronę Jerzego; zebrali pułki i zbliżyli się do Wołgi. Na drugiey stronie tey rzeki powiewały chorągwie Twerskie, ozdobione znakami świeżego zwycięztwa; iednak Wielki Xiąże niechciał powtórney okropney bitwy, i przekładał Jerzemu, aby z nim iechał do Ordy. „Han rozsądzi nas (mówił Michał), wola iego będzie prawem dla mnie; powrócę wolność twoiey żonie, bratu i wszystkim Nowogrodzkim zakładnikom." — Na tey zasadzie napisano Traktat przymierza, w którym Jerzy nazwany *Wielkim Xięciem*, i mocą którego, Nowogrodzanie w oczekiwaniu na sąd Uzbeka, mogli swobodnie handlować w prowincyi Twerskiey; a posłowie ich bezpiecznie przez nią przeieżdżać (229). — Na nieszczęście żona Andrzeia wkrótce umarła w Twerze, i nieprzyiaciele Michała puścili pogłoskę, że ona była otrutą. — Być może, iż sam Jerzy ten fałsz wymyślił, a przynaymniey chętnie tey pogłosce wierzył, i

korzystaiąc ze zdarzenia, wspaniałomyślnego nieprzyiaciela swego oczernił w oczach Uzbeka.— Ten Xiąże przewodniczony od wielu Boiarów i Kawhadyia, wyprawił się w podróż do Hana, a nieostrożny Michał, zwlekał ieszcze, posławszy do Ordy dwunasto-letniego syna Konstantego, obrońcę słabego i niemogącego się tłómaczyć. —

Tym czasem gdy nieprzyiaciel iego, usilnie działał w Seraiu i przekupował Panów Mogolskich, Wielki Xiąże, czyste maiący sumienie, i gotów wszystko dla szczęścia Rossyi poświęcić, zatrudniał się spokoynie w Twerze sprawami rządu; nakoniec otrzymawszy błogosławieństwo od Biskupa, poiechał.— Wielka Xiężna Anna przeprowadziła go do brzegów Nerli: tam on z czułością się spowiadał, i powierzaiąc kapellanowi tayniki myśli swoiey, rzekł: „Być może iż po raz ostatni odkrywam ci taiemnice moiey duszy; kochałem zawsze oyczyznę, lecz nie mógłem szkodliwych naszych niezgod domowych ukrócić, kontent przynaymniey będę, ieżeli ie śmierć moia zaspokoi" (230). Michał ukrywaiąc to smutne przeczucie, przed czułą żoną, kazał iey aby powróciła. Achmył poseł Hana, obiawił mu w Włodzimierzu gniew Uzbeka. „Pośpieszay do Króla (mówił) lub pułki iego za miesiąc weydą w prowincyę twoią. Kawhadyy zapewnia, że ty nie będziesz posłusznym." Boiarowie zastraszeni tą wiadomością, radzili Wielkiemu Xięciu, aby się wstrzymał.— Dobrzy synowie iego Dymitr i Alexander, za-

klinali podobnież oyca; aby nie ieździł do Ordy, lecz którego kolwiek z nich tam posłał, żeby przebłagać Hana. „Nie, (odpowiedział Michał), Król mnie żąda, lecz nie was; mam że oyczyznę na nowe nieszczęście narazić? możemyż opierać się całey sile niewiernych? Za moie nieposłuszeństwo upadnie wiele głów chrześciańskich; nieszczęśliwych Rossyan tłumami popędzą do niewoli, a ia i w tenczas będę musiał umierać (231). Czyliż nie lepiey teraz, gdy ieszcze mogę innych od zguby ocalić?" On napisał testament, dzielnice między synów rozporządził, dał im oycowską naukę, iak żyć cnotliwie, i rozłączył się z niemi na zawsze.

Michał znalazł Uzbeka na brzegu Morza *Surożskiego*, czyli Azowskiego przy uyściu Donu (232); złożył podarunki Hanowi, Królowey, Panóm, i sześć tygodni spokoynie mieszkał w Ordzie niesłysząc ani pogróżek ani obwinień. Lecz nagle, iak gdyby przypomniano sprawę puszczoną w niepamięć, Uzbek rzekł do panów swoich, aby rozsądzili Michała z Jerzym, i bez osobistości rozstrzygnęli, który z nich zasługuie na karę śmierci. Rozpoczęto sąd: Panowie się zebrali w oddzielnym namiocie, obok królewskiego, wezwali Michała i kazali mu odpowiadać na doniesienia na pismie licznych Baksaków, obwiniaiących go oto, że on nie wypłaca w zupełności, przeznaczonego podatku Hanowi. Wielki Xiąże widocznie fałszu tego dowiódł, swiadectwy i pismami, lecz zbrodniarz Kawhadyy, główny donosiciel, był i sędzią! na powtórne zebranie

Dnia 6go Września.

Sąd w Ordzie.

Sędziów, przyprowadzono Michała iuż związanego, i groźnie oskarżono go o dwie główne winy, mówiąc że się on poważył dobyć miecz na posła od króla, i otruł żonę Jerzego. Wielki Xiąże odpowiedział: „ W bitwie nie znaią posłów; lecz ia ocaliłem Kawhadyia, i z honorem go wyprawiłem. Drugi zarzut iest obrzydłą obmową; iak chrześcianin, Boga wzywam na świadka, że w myśli nawet nie miałem tey zbrodni.“ Sędziowie go niesłuchali, oddali pod straż i kazali okuć w więzy. Jeszcze wierni Boiarowie i słudzy nie odstępowali swoiego nieszczęśliwego Xięcia; strzegący ich odegnali, i ciężką kłódkę na szyię mu włożyli, podzieliwszy między siebie kosztowną odzież Xiążęcą.

Pyszna zabawa Hana.

Uzbek iechał pod ów czas na łowy ku brzegóm Tereka z całém woyskiem, wielo znakomitemi lennikami i posłami różnych narodów. Ta ulubiona zabawa Hanów, zwykle trwała miesiąc, lub dwa, i w sposób uderzaiący przedstawiała ich wielkość: Kilkakroć stotysięcy ludzi było w ruchu (233): każdy żołnierz przywdziewał naylepszą odzież i siadał na naylepszego konia; kupcy na niezliczonych powozach prowadzili towary Indyyskie i Greckie; rozkosz i radość panowały w szumnych nieprzeyrzanych obozach, a dzikie stepy zdawały się ulicami miast ludnych. Cała Orda wyruszyła:—tuż za nią powleczono i Michała, albowiem Uzbek nie dał ieszcze wyroku o losie iego. Nieszczęśliwy Xiąże cierpiał uniżenie i mękę, z stałością wspaniałomyślną. Wśród drogi z Wło-

dzimierza do morza Azowskiego on kilkakrotnie przyymował kommunię Stą, i gotów był umrzeć iak należy chrześcianinowi; okazywał cudowną spokoyność. Smutni Boiarowie na nowo mieli wolność przystąpienia do niego: Michał ich o- śmielał i z twarzą wesołą mówił: (234) „ Przyiaciele! długo widzieliście mnie w sławie i honorze, będziemyż niewdzięcznemi? będziemyż na Boga się skarżyć za krótko-trwałe poniżenie? Moia głowa wkrótce się pozbędzie gniotącego ią ciężaru“ noc przepędził na modlitwie i spiewaniu pocieszaiących psalmów Dawidowych: młodzieniec xiążęcego dworu trzymał przed nim xięgę i przewracał karty, albowiem straże co noc związywały ręce Michałowi. Złośliwy Kawhadyy chcąc męczyć swą ofiarę, wyprowadził go na plac targowy napełniony ludzmi; kazawszy mu uklęknąć, natrząsał się z niego, i nagle iakby poruszony litością, rzekł mu: „ bądź spokoyny! Król i z krewnemi tak postępuie, gdy iest zagniewany, lecz iutro, lub poźniey obiawią ci przebaczanie, i znowu będziesz w honorze.“ Tryumfuiący zbrodzeń oddalił się. Xiąże znużony, osłabiony, siadł na placu, i ciekawi otoczyli go, rozpowiadaiąc wzaiem, że ten więzień był wielkim Monarchą w swoim kraiu. Oczy Michała napełnione były łzami: on wstał i poszedł do wieży czyli namiotu, czytaiąc głosem cichym w psalmie: *wszystcy którzy mnie widzieli kiwali głowami swemi.... Ufam w Bogu!* — Kilkakrotnie wierni słudzy radzili mu uciec taiemnie, mówiąc, że konie i przewodnicy

Wspaniałomyślna śmierć Michała.

są w pogotowiu. „Nigdym nieznał haniebney ucieczki“ odpowiedział Michał; ona tylko mnie może ocalić, lecz nie oyczyznę. Wola Boga niech się spełni! “

Orda iuż była daleko za Terekiem i górami Czerkaskiemi; koło zelazney bramy czyli Derbentu i miasta Jaskiego Tetiakowa, zawoiowanego w 1277 roku przez Xiąząt naszych, dla Hana Mangu-Tymura. Kawhadyy codzienie przystępował do Króla z mniemanemi dowodami, że Wielki Xiąże iest przekonany zbrodzień; Uzbek młody, niedoświadczony, lękał się być niesprawiedliwym; nakoniec oszukany zgodnością bez sumiennych sędziów, iednomyślących z Jerzym i Kawhadyiem, utwierdził ich wyrok.

Michał wiedział o tém i był nieulękniony: po wysłuchaniu iutrzni, (albowiem miał z sobą Ihumena i dwóch Kapłanów), błogosławił syna swego Konstantyna, zobowiązał go aby oświadczył matce i braciom że umiera czułym
Dnia 22 Listopad: ich przyiacielem, że oni zapewne nie opuszczą wiernych Boiarów i sług iego, którzy na tronie i w więzieniu okazywali Xięciu równą przychylność, — Ostatnia godzina nadchodziła (235). Michał wziął od Kapłana psałterz i otworzywszy go, czytał: „*serce moie ściska się we mnie i boiaźń śmierci mnie ogarnia.* Dusza mu poniewolnie zadrżała. Jhumen rzekł do niego: „w tymże Psalmie, tobie tak dobrze znanym, na pisano: *ofiaruy Bogu smutek twóy.* Wielki Xiąże mówił daley: „*kto mi da skrzydła iak gołębicy? wzniosę się i polecę.....* Ucieszony

tym

tym żywym obrazem swobody, zamknął xiążkę; w tym samym momęcie wpadł do izby ieden z dworzan iego, z twarzą zbladłą, mówiąc zlęknionym głosem: że Xiąże Jerzy syn Daniela, Kawhadyy i mnóstwo ludu, zbliżaią się do namiotu. „Wiem dla czego„ odpowiedział Michał (236), i nie bawnie posłał młodego syna swego do Królowey nazwiskiem Baiałyni zapewnionym będąc o iey litości. Jerzy i Kawhadyy zatrzymali się koło namiotu, na placu, i zstąpili z koni, posławszy zabóycow dla dokonia bezprawia. Rozpędzono cały orszak Xiążęcego dworu: Michał sam ieden stał i modlił się. Zbóycy rzucili go na ziemię, męczyli bili piętami. Jeden z nich nazwiskiem *Romaniec* (następnie religii Chrześciiańskiey) pchnął nóż w ziobra iego i wyrznął mu serce: — Lud do chaty wparł się w celu grabieży, która u Mogołów w podobnych zdarzeniach była dozwoloną. Jerzy i Kawhadyy dowiedziawszy się o śmierci świętego Męczennika (albowiem słusznie takim mianuie go Cerkiew nasza), siedli na koń i poiechali do namiotu. Ciało Michała leżało obnażone: Kawhadyy surowo weyrzawszy na Jerzego, rzekł: „On twoim stryiem; czyliż na pośmiewisko trup iego zostawisz?" Sługa Jerzego przykrył go swą odzieżą (237).

Nie zawiodł się Michał w nadzici, którą pokładał w dobroci żony Uzbeka; ona przyięła z żałością i starała się pocieszyć młodego Konstantyna; wzięła na swoią porękę i Boiarów ie-

go, którzy pośpieszyli zdać się iey opiece: inni zaś schwytani przez złośliwych, nieprzyiaciół ich monarchy, byli targani i zakuci w więzy. Jerzy posłał ciało Wielkiego Xięcia do Mádzarów miasta handlowego, (na rzece Kumie w Gubernii Kaukazkiey, w którém zapewne mieszkali niegdyś Ugrowie wygnani przez Pieczyngów z Lebedyi (238). Tam wielu kupców osobiście znaiących Michała, chciało ie pokryć kosztownemi nakryciami i wnieść do Cerkwi; lecz Boiarowie Jerzego nie dopuścili ich do skrwawionego trupa, i postawili go w szopie. W *Bezdeżu* mieście Jasskiém oni podobnież niechcieli się zatrzymać koło cerkwi chrześciańskiey; dzień i noc strzegli ciało, nakoniec przywieźli do Moskwy, pochowali w Klasztorze Spaskim (w Kremlu, gdzie teraz iest ieszcze starożytna cerkiew Przem: Pań:)

Miasto Madzáry.

R. 1319.

Zbrodniarz Kawhadyy w kilka miesięcy nagle umarł; zobaczémy iż opatrzność ukarała też okrutnego Jerzego, pamięć zaś Michała była świętą dla współczesnych i potomstwa: albowiem ten Xiąże tak w spaniałomyślny w nieszczęściu, zasłużył sławne imie *kochaiącego oyczyznę* (239). — Oprócz iednych tylko Nowogrodzanów, którzy go poczytywali za niebezpiecznego nieprzyiaciela narodowey wolności, wszyscy go żałowali szczerze, lecz więcey niż wszystcy mieszkańce Tweru, wierni i waleczni; albowiem on wsławił to Xięztwo i kochał iego mieszkańców istotnie iak oyciec. Michał oprócz zalet monarszych, przenikliwości rozsąd-

ku, stałości i męztwa, słynął z cnót familiynych: czułego przywiązania do żony, dzieci a szczególniey do matki, rozsądney, cnotliwey Ksieni, która go wychowała podług ustaw bogoboyności i skończyła dni swoie mniszką (240).—

Rozboie Mogołów.

Za tego Wielkiego Xięcia, Rostów Kostroma i Brańsk, były ofiarą chciwych łupu Tatarów. Bazyli syn i następca Konstantyna Borysowicza Rostowskiego, zmarłego w Ordzie, (w 1316 roku) przyiechał od Hana do stolicy swoiey, z dwoma panami Mogolskiemi których grabieże i gwałty zostały w niey czas długi pamiętnemi (241). Tacy rozbóynicy nazywali się pospolicie *posłami*. Jeden z nich (w 1318 roku) zabiwszy w Kostronie 120 ludzi, spustoszył Rostów ogniem i mieczem, zabrał skarby cerkiewne, wziął w niewolę mnóstwo ludzi. Nieszczęście Brańska, poszło z niezgody domowey dwóch Xiążąt. Panował tam Bazyli wnuk Romana (242), wygnany przez stryia Swiatosława: on powrócił (w 1310 roku) z pomocą Mogołów. Swiatosław pokładaiący nadzieię w przywiązaniu mieszkańców, spieszył dać im odpór, lecz go obywatele zdradzili: rzucili znamiona i uciekli; on niechciał ustąpić i poległ na mieyscu bitwy z swoią drużyną xiążęcą, okazawszy rzadkie lecz bezkorzystne męstwo. Zwycięzcy zrabowali miasto.

W Brańsku znaydował się na ów czas nowy Metropolita, następca Maksyma (243): on zaledwie mógł, uciekłszy do cerkwi, ocalić się przed okrucieństwem Tatarów; Po śmierci

Maksyma (w 1305 roku), niejakiś Ihumen Geroncyusz umyślił był samowolnie zaiąć mieysce iego, przywłaszczywszy sobie suknię biskupią; lecz Patryarcha Atanazy zadosyć czyniąc woli Xięcia Halickiego (w 1308 roku), odrzucił Geroncyusza i konsekrował na Metropolitę całey Rossyi, Piotra Wołyńskiego Ihumena, męża tak pilnego w wykonaniu swoich Pasterskich powinności, że duchowieństwo Rossyi północney, iednomyślnie głosiło wysoką cnotę iego. Pewen Biskup Twerski, syn Xięcia Litewskiego Gordona, lekkomyślny i dumny, ośmielił się potwarzać tego Metropolitę, lecz był uroczyście przekonany o fałszu na Soborze w Pereiasławiu Zaleskim, na którym byli obecni Biskup Rostowski, Ihumenowie, Kapłani, Xiążęta, Panowie, i Poseł Patryarchy Konstantynopolskiego. Prawdą i miłością zamknąwszy usta oszczercy, Piotr zamiast wyrzutów, powiedział: *pokóy ci w Chrystusie, nikczemny! Od tąd strzeż się kłamstwa; przeszłość niech ci Bóg przebaczy!*.... W innych zdarzeniach ten spokoyny Arcy-pasterz umiał być srogim; on od Biskupiey godności oddalił Izmaela Sarskiego, zapewne za ważny występek względem cerkwi lub oyczyzny, i wyklął iakiegoś niebezpiecznego heretyka, Seyta, przekonanego o przeciwne zasadom religiynym rozumowanie, i niechącego się poprawić! — Piotr iako dostoyny nauczyciel wiary chrześciańskiey, skłaniał Xiążąt do zamiłowania pokoiu, zaklinał nieszczęśliwego Swiatosława Brańskiego, aby nie walczył z Bazylim

Piotr Metropolitą.

i starał się ukrócić kłótnię między Xiążętami Twerskim i Moskiewskim (244); niemaiąc środków wybawienia narodu z pod iarzma, chciał przynaymniey bezpieczeństwem zagrodzić cerkiew, i święte domy sług oney; ieździł do Ordy z Michałem (w 1313 roku) i wymógł tak zwany *iarlik* czyli przywiley, w którym Uzbek stosuiąc się do przykładu Hanów poprzedników swoich, utwierdził ważne prawa i korzyści duchowieństwa rossyiskiego. Mamy ten przywiley, oraz wiele nowszych, które są godne pamięci z treści i stylu: Han pisze (245): „Wolą i mocą Naywyższego i nieśmiertelnego Boga, Jego potęgą i łaską: ... List Uzbeka do wszystkich Xiążąt Wielkich, średnich i niższych, Woiewodów, Xięźników, Baksaków, Pisarzy, przeieżdżaiących Posłów, wykonywaczów sprawiedliwości we wszystkich Ułusach i kraiach, w których mocą Naywyższego Boga, nasza władza *panuie*, i słowo nasze *rządzi*. — Niech nikt w Rusi niekrzywdzi cerkwi katedralney, Piotra Metropolity i ludzi iego, Archymandrytów i Ihumenów, Kapłanów i t. d. — Ich miasta, włości, wsie, ziemie, zwierzyńce, barcie, łąki, lasy, winnice, sady, młyny, kolonie, wolne być maią od wszelkiego podatku i cła; albowiem to wszystko iest Boskie; oraz ci ludzie modlitwą swoią nas szacuią i wzmacniaią woysko nasze. — Niech oni będą podległemi iednemu Metropolicie, zgodnie z starożytném ich prawem, i przywileiami pierwszych Królów Ordy. Metropolita niech prowadzi życie umiarkowane i spo-

Przywiley Hana.

koyne, sercem prawém i nie zagniewaném, niech błaga Naywyższego za nas i dzieci nasze. Kto weźmie cokolwiek u duchownych, zapłaci trzykrotnie cenę rzeczy, kto się ośmieli bluźnić wiarę Ruską, kto cerkiew skrzywdzi, klasztor, kaplicę, niech ginie! i t. d. Pisano w zaięczym roku, w pierwszym miesiącu w iesieni, czwartego *Wetcha* (t. i. czwartego dnia po pełni xiężyca) na polach." — Uzbek mówiąc o podatkach wybieranych w Rossyi, wymienia podatek *popłużny* czyli od każdey sochy, mostowy, brzegowy, uwalnia sług cerkwi od służby woyskowey, podwód, wszelkich robot. — W takiém spustoszeniu, Rossyanie nadewszystko byli uciskani żądzą spieniężenia się wybieraiących lub odkupuiących podatek Hana, między któremi na ówczas byli żydzi, mieszkańce Krymu czyli Taurydy (246). —

Różne nieszczęścia.

Do tego ogólnego złego w narodzie, przyłączyły się ieszcze różne nieszczęścia przyrodzone: Kronikarze mówią, że w 1309 roku, ziawiło się wszędzie cudowne mnóstwo myszy, które ziadły zboże w polu, żyto, owies, pszenicę, z czego w całey Rossyi powstał głód i morowe powietrze na bydło i ludzi (247). W roku 1314, Nowogród cierpiał wielki niedostatek żywności; a lud Pskowski, uciśniony drożyzną, rabował domy i wsie ludzi bogatych, tak, że rząd musiał użyć bardzo srogich środków, w celu przywrócenia porządku, i skarał śmiercią pięćdziesiąt głównych buntowników. — Korzec żyta kosztował tam pięć grzywien. W roku 1318 gra-

sowała w Twerze iakaś okropna, śmierć niosąca choroba.

ROZDZIAŁ VIII.

Wielcy Xiążęta: Jerzy Daniłowicz, Dymitr i Alexander synowie Michała.

(ieden po drugim.)

R. 1319. — 1328.

Jerzy utwierdzony przez Hana na Wielkiém Xięztwie, wziąwszy z sobą młodego Konstantyna Michałowicza i Boiarów twerskich iako niewolników, przyiechał panować w Włodzimiérzu, a brata swego Atanazego posłał na namiestnika do Nowogrodu. Posłyszawszy o tém czuła żona Michała, synowie, Biskup i Panowie, wpadli w podziwienie: niewiedzieli ieszcze oni o tém co zaszło w Ordzie, lecz zgaduiąc swoie niezczęście kazali gońcóm pospieszyć do Moskwy, aby się tam dowiedzieć o losie Wielkiego Xięcia. Gońcy powrócili z szczegółową wiadomością o wszystkich okropnych okolicznościach śmierci Michała. Smutek był powszechny. Cerkiew i lud dzielili go z familią Xiążęcą i Dymitr, po kilku dniach poświęconych łzóm i modlitwie, iako starszy syn, obiął władzę oyca i wyprawił poselstwo, do Włodzimierza: Młodszy brat iego Alexander i Boiarowie Twerscy, sta- R. 1319. Smutek Twerzanów.

nęli przed Jerzym w smutnym ubiorze, niechcieli mu czynić wyrzutów; lecz błagali tylko aby im oddał drogie szczątki Xięcia, równie kochanego od żony, dzieci i ludu. Jerzy przysłał na to, z warunkiem, aby oni przysłali mu w zamian ciało żony iego Kończaki, siostry Uzbeka (248). Wdowa Wielka Xiężna Anna, i Dymitr Michałowicz z braćmi, wyiechali wzdłuż Wołgi w łodziach na powitanie grobowca Michała. Biskup, Duchowieństwo, Obywatele, oczekiwali na brzegu. Widok był przenikaiący. Lud wykrzykał, cisnął się do ciała i głośno wołał Michała, iak gdyby miał nadzieię że go wskrzesi. Znakomici urzędnicy zwolna nieśli trunę i postawili przed klasztorem Archangielskim, koło którego niezliczona mnogość ludzi cisnęła się aby go ucałować. Zdiąwszy wieko, z nieopowiedzianą radością uyrzeli całe zwłoki, nie uszkodzone ani daleką podróżą od morza Kaspiyskiego, ani odpoczywaniem pięcio-miesięcznem w grobie — Lud błogosławił Nieba za ten cud, i pogrzeb nie zdawał się iuż dla nich obrzędem smutnym, lecz raczey tryumfem świętości Michała. — Czuła, pobożna Xiężna Anna, wyrzekła się świata i skończyła dni swoie mniszką, a Dymitr i Alexander otarłszy łzy, myśleli iedynie o zemście.

R. 1324. Jerzy tymczasem odbywał z woyskiem wyprawę do Rezania, i zmusił tamecznego Xięcia Jana Jarosławicza, aby przystał na wszystkie przełożenia iego (249), i przygotował się do napadu na prowincyę Twerską, zapewniony o słu-

szney

szney nienawiści synów Michała ku osobie swoiey. Dymitr nie lękał się woyny; lecz pierwey chciał osowobodzić brata swego Konstantyna, i Boiarów Michała, którzy byli zakładnikami w Włodzimierzu: posłał w tym celu Biskupa Twerskiego Barsonowiusza do Pereiasławia i zawarł pokóy, dawszy Jerzemu słowo, że niebędzie z nim wieść sporu o Wielkie Xięztwo i zapłaci mu 2,000 rubli (zróbmy uwagę że tu po raz pierwszy iest wzmianka *o rublach* (250): były to tylko ułomki srebra bez żadnego znaku lub cechy, ważące około 22 złotników). Jerzy oszukany podstępnym pokoiem, uspokoił się i poiechał do Nowogrodu, którego urzędnicy wzywali go aby dowódził woysku: albowiem Szwedzi starali się opanować Korelię i Keksholm. Jerzy przystąpił do Wyborga i chociaż miał z sobą sześć dużych dział do rozbiiania murów, iednak oblegał tę twierdzę niepomyślnie od 12. Sierpnia do 9. Września (251). Rossyanie zagniewani na Szwedów, wieszali niewolników. — R. 1321. Ruble. R. 1322. Woyna z Szwedami.

Jerzy za powrotem do Nowogrodu, opłakiwał śmierć wiernego mu brata Atanazego, i dowiedział się o tém, iż Xiąże Jan syn Daniela będący w Ordzie przyiechał z tamtąd z posłem Uzbeka Achmyłem, który obiawił zamiar przywrócenia porządku w prowincyach Wielkiego Xięztwa, przelewał krew ludzi, wziął Jarosław iakby miasto nieprzyiacielskie i z tryumfem się napowrót udał do Hana, aby mu zdać sprawę z spiesznego swoiego poselstwa. (252). Druga

wiadomość była dla Jerzego ieszcze smutnieyszą: Dymitr Michałowicz naruszył dane mu słowo, wyiednał dla siebie w Ordzie tytuł Wielkiego Xięcia, i Król Uzbek przysłał z przywileiem Pana swego Sewencz-Buga aby go wyniósł na tron Włodzimirski. Naprożno Jerzy błagał Nowogrodzanów aby wraz z nim szli do Włodzimierza; on musiał z tamtąd sam wyiechać i wśród drogi zaledwie nie wpadł w ręce Alexandra Michałowicza Twerskiego, który mu odebrał obóz i kassę. Jerzy uciekł do Pskowa, w którym Urzędnicy i lud pamiętni na testament Alexandra Newskiego (253), grzecznie go przyięli; lecz nie mogli mu dać woyska, albowiem się przygotowywali wszystkiemi siłami uderzyć na Niemców. Rycerze Estońscy bez względu na pokóy, zabiiali pod ówczas kupców i łowczych Pskowskich na ieziorze Czudzkiém i brzegach Narwy. Wielki Xiąże własném niebezpieczeństwem zatrudniony, wyiechał do Nowogrodu; Pskowianie tym czasem zburzyli Estonię do samego Rewla; wziąwszy kilka tysięcy niewolników, i nie oszczędzaiąc świętości cerkwi. Dowódzcą ich był Xiąże Litewski Dawid, sławny w dzieiach zakonu Niemieckiego pod imieniem *Kasztelana Gordańskiego*; który zasłużywszy wdzięczność Pskowianów powrócił do Litwy, i wkrótce miał zdarzenie okazania im ieszcze znakomitszey usługi (254). — Niemcy zebrali na wiosnę liczne woysko, oblegli Psków, przybliżyli się z działami szturmowemi, i w ciągu 18 dni zburzywszy większą część warowni, iuż

R. 1323. Sprawy z Niemcami i Inflanckiemi

przygotowywali wschody do szturmu. Chociaż Eustachy Namiestnik w Izborsku (rodem Xiąże) niespodzianie uderzył na obozy niemieckie za rzeką Wielką i oswobodził znayduiących się tam niewolników, iednak obywatele byli w ostateczności, i posyłali gońca po gońcu do Nowogrodu z żądaniem posiłków. Wczasie owym pospieszył mężny Dawid Litewski, połączył swoią drużynę z pułkami oblężonych, poraził Niemców na głowę, zabrał w zdobyczy ich obóz i wszystkie sztandary. Skutkiem zwycięztwa był korzystny ośmnastoletni pokóy z Zakonem.

Jerzy dowiedziawszy się iż Dymitr Michałowicz oprócz opieki Uzbeka, ma ieszcze silne woysko w Wielkiém Xięztwie, i że naród kochaiący oyca, do syna przywiązanie okazuie; postanowił na czas nieiaki pozostać w Nowogrodzie, albowiem nieobecnością mógł i ten ważny tron utracić. Nowogrodzanie chodzili z nim na brzegi Newy i tam gdzie ona wypływa z ieziora Ladogi, na wyspie *Orżechowey*, założyli twierdzę, teraznieyszy Szlisselburg, aby Szwedzi nie mogli swobodnie wpływać na to iezioro. Młody król Magnus dowiedziawszy się o tém, chcąc ukrócić woynę tak często nieszczęsną dla Szwedzkiey Korelii i Finlandyi, przysłał panów do obozu Jerzego z przełożeniem, zgodném z widokami stron obu. Przyięto ie, Rossyanie zawarli przymierze z posłami, w swoiey nowey twierdzy tryumfowali pokóy, którego główne warunki polegały na przywróceniu sta-

Pokóy z Szwedam w Szliselburgu.

rożytnych granic między obiema państwami w Korelii i Finlandyi (255).

Nowogrodzanie musieli w tymże czasie rozprawić się z Uściużanami; którzy rabowali ich kupców śród drogi do ziemi Jugorskiey, i z Litwinami, którzy plondrowali okolice Lowoty. Pokonawszy ostatnich, zdobyli Uściug, lecz przestaiąc na poczynioném tam spustoszeniu, na brze-
R. 1320. gach Dźwiny zawarli pokóy *z Xiążętami usciug-*
Xiążęta Usciugscy *skiemi* namiestnikami Rostowskiego (256). W tenczas Jerzy zasłużył szczerą wdzięczność Nowogrodzanów, i zapewniony o ich wierności, przyiacielsko się rozstał z niemi; on poiechał do Hana aby tam powtórnie znalazł względy iego, zrzucił z tronu Dymitra i nanowo był utwierdzonym na Wielkiém Xięztwie. Ta podróż z tego względu na uwagę zasługuie, że Jerzy iechał od brzegów Dzwiny przez prowincyę Permską, siadł tam do łodzi i rzeką Kamą płynął do teraznieyszey Kaukazkiey Gubernii. —

R. 1225. W roku następuiącym poiechał do Hana i Dymitr. Tam się oni wzaiem uyrzeli, i czuły syn żywo sobie wyobraził skrwawioną cień Michała, zatrząsł się z strachu i gniewu, i mie-
D. 21. Listop: Zabicie Jerzego i Dymitra. czem przeszył zabóycę. Jerzy ducha wyzionął, a Dymitr dokonawszy zemsty, sądząc ią sprawiedliwą, spokoynie oczekiwał skutków.... Tak iedno złoczyństwo rodzi w świecie drugie, i winny odpowiada za obydwa, a przynaymniey
R. 1326. przed sądem Naywyższego! Ciało Jerzego przywieziono do Moskwy, w którey panował brat iego Jan Daniłowicz i pochowano w cerkwi

Archanioła Michała. Metropolita Piotr z czterema Biskupami ten smutny obrzęd dopełnili (257). Xiąże Jan, sam naród, szczere łzy wylewali, przeięci tak nieszczęsną śmiercią monarchy, chociaż nie cnotliwego, iednak znakomitego z rozsądku i sławnych przodków. Nowogrodzanie żałowali go, Twerzanie chwalili postępek swego Xięcia, z niespokoynością oczekuiąc sądu Uzbeka.—

Han milczał przez czas długi.— Przyiaciele Xięcia Moskiewskiego zapewne mu przedstawili (258), że zabóystwo tak gwałtowne dokonane przed iego oczyma, wymaga kary, inaczey będzie piętnem sławy królewskiey, dowodem iego słabości i powodem do nowey nie bezpieczney rozpusty Xiążąt Rossyyskich; że oprócz tego Han winien bronić Jerzego, iako swoiego zięcia. Upłynęło 10. miesięcy: Alexander brat Dymitra, spokoynie powrócił z Ordy z poborcami cła Hana, spodziewaiąc się iż sprawa iuż skończona i że Uzbek nie myśli o zemście. Lecz nagle wyszedł surowy rozkaz; nieszczęśliwy Dymitr zabity był w Ordzie, (w raz z Xięciem Nowosilskim, potomkiem Michała Czernihowskiego, obwinionym podobnież o iakiś występek). Wiadomość ta oboiętnie przyięta w Moskwie i Nowogrodzie, zasmuciła dobrych Twerzanów, przywiązanych do Monarchów, i widzących w młodym swym Xięciu sławną ofiarę miłości synowskiey. Dymitr Michałowicz przezwiskiem *groźne oczy* (259), śmiały, odważny, miał tylko 27 lat od urodze- D. 15. Września

nia; maiąc w małżeństwie córkę Gedymina Xięcia Litewskiego, potomstwa z nią nie zostawił.

Pomimo ukaranie śmiercią Dymitra, Uzbek w dowód względów, brata iego uznał Wielkim Xięciem Rossyi, a przynaymniey tak Alexander
R. 1327. Michałowicz nazwany w traktacie przymierza, mocą którego Nowogrodzanie nie maiący na ówczas naczelnika, i cierpiący z powodu bez rządu wewnętrznego, przyobiecali mu ulegać, iako prawemu swoiemu władcy (260). Dyploma to napisane w 1327 r. iest to powtórzenie traktatów Jarosława i Michała, z dodatkiem, że Nowogrodzanie ustępuią Alexandrowi wsie przez niego samego lub Boiarów kupione, ieżeli dworzanie xiążęcy, panuiąc w nich, nie będą się mieszać do spraw sądowniczych włości naszych i przyymować mieszkańców wolnych do ziem swoich. Lecz łaska Uzbeka i wierność Nowogrodzanów w krótce się odmieniły.

Pod koniec lata przybył do Tweru poseł Hana, Szewkał (261), syn Diudena i brat stryieczny Uzbeka, z niezliczonemi tłumami łupieżców; nieszczęśliwy lud, przywykły iuż znosić gwałty Tatarów, szukał ulgi w samych bezkorzystnych skargach, lecz zadrżał od strachu słysząc, że Szewkał gorliwy czciciel Alkoranu, ma zamiar nawracać Rossyan na wiarę Machometańską, zabić Xięcia Alexandra i braci iego, osieść na tronie, i wszystkie miasta nasze między swoich Panów podzielić. — Mówiono, że on korzystać będzie z święta Wniebowzięcia Nayświętszey Panny, na które zbierało się do Tweru wie-

lu bogoboynych chrześcian, i że Mogołowie pozabiiaią ich wszystkich do ostatka. — Wiadomość ta mogła być bezzasadną, albwiem Szewkał niemiał podostatkiem woyska dla uskutecznienia zamiaru tak wielkiego, i tak niezgodnego z polityką Hanów, którzy zawsze chcieli być opiekunami Duchowieństwa i cerkwi w pobożney Rossyi. Lecz ludzie uciśnieni, pospolicie poczytuią tyranów swoich gotowemi do wszystkich zbrodni; naynieznośnieysza nawet obmowa zdaie się im prawdą dowiedzioną. Boiarowie, żołnierze, obywatele, gotowi na wszystko dla ocalenia wiary i Monarchów; otoczyli Xięcia młodego i lekkomyślnego. — Alexander zapomniawszy o przykładzie oyca, zmarłego wspaniałomyślnie dla spokoyności poddanych, z zapałem przedstawiał Twerzanóm, że życie iego zostaie w niebezpieczeństwie, że Mogołowie zabiwszy Michała i Dymitra, chcą i cały ród Xiążęcy wytępić; że nadszedł czas sprawiedliwey zemsty, że nie on, lecz Szewkał zamyśla o przelewie krwi, i że Bóg iest nadzieią prawych. Obywatele przywiązani i śmiali, iednomyślnie żądali broni. Xiąże o świcie dnia 15 Sierpnia zaprowadził ich do pałacu Michała, w którym mieszkał brat Uzbeka. — Powszechne zamięszanie, łoskot i dźwięk broni, obudziły Tatarów, oni z pośpiechem się zebrali do swoiego naczelnika, i wystąpili na plac. Mieszkańce Tweru wpadli na nich z krzykiem. — Rez była okropna. Od wschodu słońca do ciemnego wieczora rznięto po ulicach z nadzwyczayną zaciętością. Mogo-

Zniszczenie Tatarów.

łowie ustąpiwszy przemagającey sile, zamknęli się w pałacu. — Alexander obrócił go w popioł, i Szewkał zgorzał w nim wraz z szczątkami drużyny Hana. — O świcie dnia, iuż ani ieden Tatar nie był przy życiu. — Obywatele zabili nawet kupców Ordy (262).

Ta sprawa wykonana rozpaczą, zadziwiła Ordę. Mogołowie mniemali, że cała Rossya przygotowała się powstać i skruszyć swe więzy, lecz Rossya, drżała tylko z obawy, aby zemsta Hana zasłużona przez mieszkańców Tweru, nie rozciągała się do innych granic. — Uzbek pałaiący gniewem, przysięgał, że wyniszczy gniazdo buntowników; iednak działaiąc ostróżnie, wezwał Jerzego Daniłowicza Moskiewskiego, obiecał zrobić go Wielkim Xięciem, i dał mu do pomocy 50,000 woyska pod wodzą pięciu Temników Hana, i kazał iść na Alexandra, aby Rossyan Rossyanami wytępiać. Do tego licznego woyska przyłączyli się ieszcze Suzdalczykowie z swoim Xięciem, Alexandrem Bazylewiczem, wnukiem Andrzeia Jarosławicza (263). W ten czas Xiąże Twerski mógł umrzeć wspaniałomyślnie, albo w sławney bitwie, albo sam się oddaiąc w ręce Mogołów, aby ocalić poddanych; lecz syn Michała nie posiadał cnot oyca: widząc grozę, iedynie się starał o własne ocalenie, i myślał szukać ucieczki w Nowogrodzie. Już tu czekali namiestnicy Mogolscy. Obywatele słyszeć o nim nie chcieli. Tymczasem Jan i Xiąże Suzdalski, wierni sługy zemsty Uzbeka, przybliżyli się do Tweru, bez względu na głębokie

bokie śniegi i mrozy okrutney zimy, boiaźliwy Alexander, zostawiwszy swóy dobry nieszczęśliwy naród, uciekł do Pskowa, a bracia iego Konstanty i Bazyli do Ladogi. — Rozpoczęło się nieszczęście: Twer, Kaszyn, Torzek, były zdobyte i opustoszone ze wszystkiemi przedmieściami, mieszkańce zniszczeni ogniem i mieczem, inni zaprowadzeni w niewolę. Sami Nowogrodzanie, zaledwo ocaleli przed chciwością Mogołów, dawszy ich posłom 1,000 rubli, i hoynie obdarzywszy wszystkich Woiewodów Uzbeka. — Zemsta Hana.

Han z niecierpliwością oczekiwał wiadomości z Rossyi: otrzymawszy one, oświadczył swoie ukontentowanie. Dogorywaiące szczątki miast Twerskich, zdawały się mu sławnym pamiętnikiem gniewu królewskiego, dostatecznym do poskromienia upornych niewolników. — W tymże czasie ukarał śmiercią Władcę Rezańskiego Jana Jarosławicza (264); osadził syna iego Jana Krotopoła, na tronie zbroczonym krwią oyca, a przestaiąc na wierności Xięcia Moskiewskiego, dał mu nayłaskawszy przywiley na Wielkie Xięztwo, nabyte nieszczęściem tylu Rossyan. — Zabicie Xięcia Rezańskiego.

Opisawszy skutki śmierci Igora, zwróćiemy uwagę czytelnika na południowe prowincye Rossyi — One niegdyś będąc naypięknieyszemi, od połowy XIII wieku, zostały nieiako obce dla naszey północney oyczyzny; iey mieszkańce tak mało mieli wpływu na losy Kiowianów, Wołynianów Haliczanów, że Króńikarze Suzdalscy i Nowogrodzcy, prawie ani

słowa o nich nie mowią; Wołyński zaś niedosięga czasów nayciekawszych co do ważności wypadków, gdy lud ubogi, dziki, przez lat kilka płacący podatki Rossyi i więcey niż sto lat umieiący tylko rabować, poznał od nas i Niemców, działania woienney i cywilney sztuki, w groźném zebraniu wystąpił z ciemnych lasów na teatr swiata, i nagłemi zaborami, państwa znakomitego został założycielem (265). Mówiemy o Litwie, silney iuż za Mendoga i Troydena, lecz ieszcze daleko silnieyszey za Gedymina. Ten człowiek nadzwyczaynego rozsądku i męztwa, był koniuszym Xięcia Litewskiego Witena, albo zapewne Buywida (266); zabiwszy zdradziecko swoiego Monarchę, przywłaszczył sobie panowanie nad całym kraiem Litewskim. Niemcy, Rossyanie, Polacy, wkrótce postrzegli iego żądzę władzy, Gedymin szukał iuż nie zdobyczy, lecz zawoiowania; starożytne Xięztwo Pińskie, w którém długo panowali potomkowie Swiatopełka-Michała, było mocą oręża do Litwy przyłączone (267). Związki małżeńskie, służyły mu także za sposób zdobywania ziem: wydaiąc córki za Xiążąt Rossyiskich, z błogosławieństwem tylko, żądał bogatego wiana od swataiących, pozwolił synóm Olgerdowi i Lubartowi aby się okrzcili, ożenił pierwszego z Xiężną Witebską, drugiego z Włodzimirską. Olgerd po śmierci teścia, obiął całą ziemię iego, Lubart zaś otrzymał dzielnicę na Wołyniu. Jerzy syn Leona Xiąże Halicki i Wołyński, umarł około 1316 roku; albowiem

Litwiny zdobywcy

w owym czasie iuż tam panowali Andrzey i Leon, zapewne synowie iego, których imiona iedynie są nam znane z stosunków z Zakonem Niemieckim, i którzy w dyplomatach swoich nazywali się *Xiążętami całey ziemi Ruskiey, Halickiey i Włodzimirskiey* (268). Jeden z tych Xiążąt iak mniemać należy był teściem Lubarta; Historyk zaś Litewski nazywa go *Włodzimierzem*, opowiadaiąc następuiące okoliczności:

Xiążęta Rossyiscy Włodzimierz i Leon, lękaiąc się chciwych władzy Gedymina zamiarów, chcieli ie uprzedzić, i w owym czasie gdy on woiował z Niemcami, napadli na Litwę. Włodzimierz spustoszył brzegi Wilii, Leon zdobył *Brześć i Drohiczyn, zostaiące iuż pod owczas pod władzą Gedymina.* Ten mężny rycerz, w 1319 roku zwycięztwem zakończywszy woynę z Zakonem, niezwłocznie udał się do Włodzimierza (w którym panował teść Lubarta). Pod iego murami rozpoczęła się bitwa, w którey Tatarowie byli za stroną Xięcia Rossyiskiego przeciw Rossyan. (269): albowiem Gedymin, miał Połoczanów w swoiém woysku, Xiąże zaś Włodzimirski naiemną kawaleryą Hana. Liczne tłumy Litwinów drżały osypane strzałami Tatarskiemi, lecz Gedymin uszykowawszy piechotę, uzbroioną procami i dzidami, do ucieczki Mogołów przymusił. Rossyanie wpadli w zamieszanie. Naprożno, żony i starcy, widze bitwy, ze ścian miasta krzyczeli do nich, iż ona los oyczyzny rozstrzygnie, Włodzimierz o-

Wątpliwe opowiadanie Stryiskowskiego.

kazał męztwo godne bohatyra, padł w bitwie, a woysko smiałości pozbawione, poszło w rozsypkę. Miasto się poddało. Gedymin poruczywszy ie swoim namiestnikóm, spieszył do Łucka, z kąd Leon, przestraszony nieszczęściem Włodzimierza, uciekł do Xięcia Brańskiego, Romana, zięcia swego (270). Obywatele się niebronili, i zwycięzca okazuiąc rozsądną powolność zapewnił wszystkich Rossyan o bezpieczeństwie i obronie. Utrudzone woysko iego odpoczywało całą zimę. On boynie nagrodziwszy dowódzców, mieszkał w Brześciu i przygotowywał się do dalszych zwycięztw.

„Skoro wiosna nastąpiła i ziemia została pokryta trawą, Gedymin z nową śmiałością wystąpił w pole, zdobył Owrucz, Żytomierz, miasta Kiiowskie i szedł do Dniepru. W Kiiowie panował Stanisław ieden z potomków Włodzimirza Sgo (271). On miał czas wezwać Mogołów, połączyć się Olegiem Pereiasławskim, z Leonem wygnanym Xięciem Łuckim, z Romanem na Brańsku, o 25 werst od stolicy na brzegu Irpeni spotkał nieprzyiaciela i czas długi wiódł spór o zwycięztwo, lecz wyborowa drużyna Litewska uderzywszy z boku na Rossyan, pokonała ich. Oleg położył głowę na polu bitwy: Leon podobnież, Stanisław i Roman uciekli do Rezania, a Gedymin oddawszy całą zdobycz żołnierstwu, obległ Kiiów. — Jeszcze mieszkance nie tracili nadziei i walecznie odparli kilka szturmów; nakoniec nie widząc pomocy ani od Xięcia Swiatosława, ani od Tatarów, i wiedząc że Gedymin o-

szczędza zwyciężonych, otworzyli bramę, (272). Duchowieństwo wyszło z krzyżami i wspólnie z ludem wykonało przysięgę wierności monarsze litewskiemu, który wybawiwszy Kiiów od iarzma Mogołów, zostawił tam namiestnikow i swoiego krewnego Mendoga Xięcia Golszańskiego, chrześcianina, a wkrótce zawoiował całą Rossyę południową do Putywla i Brańska".

Opowiadanie to historyka, nie bardzo iest zasadne, i zaledwie utwierdzone iakiemikolwiek spółczesnemi lub też wiarogodnemi świadectwy (273). Ono tém iest wątpliwsze, że Baksakowie Hana, iak widać z naszych kronik do samego 1331 roku, znaydowali się w Kiiowie, w którym na ówczas panował nie Mendog, lecz Xiąże Rossyiski (274). Niewiedząc kiedy mianowicie Litwini opanowali strony Dniepru, to tylko wiemy, że Kiiów za Dymitra Dońskiego, był iuż w ich władzy (zapewne nawet i prowincya Czernichowska). — Takim sposobem oyczyzna nasza, utraciła na czas długi swoię starożytną stolicę, mieysca sławnych wspomnień, w których ona wzrastała w potęgę pod tarczą Olega, poznała prawego Boga za pośrednictwem Swiętego Włodzimierza, przyięła prawa od Jarosława Wielkiego i sztuki od Greków!, .. Co się dotycze Xięztwa Włodzimirskiego na Wołyniu, ono, przeciw fałszywemu opowiadaniu historyka Litewskiego, wraz z Galicyą ieszcze przez lat kilka dochowywało swą niezależność i potęgę. Władzcy iego Andrzey i Leon, pomarli około 1324 roku. — O nich to Król Polski Władysław

Los południowey i zachodniey Rossyi.

Łokietek mówi w liście do Papieża Jana XXII. (275) — „Uwiadomiam świętobliwość Waszą o śmierci dwóch ostatnich Xiążąt Rossyiskich, którzy dla nas byli stałą obroną od surowości Tatarów.— Ci okrutni nieprzyiaciele chrześciaństwa, bez wątpienia zechcą teraz opanować Rossyę stykaiącą się z granicami naszemi, i my będziemy w naywiększey obawie." — Lecz Andrzey i Leon, zostawili małoletniego następcę imieniem Jerzego, praprawnuka Daniela. W dyplomatach przyiacielskich łacińskich do Wielkich Mistrzów Zakonu Niemieckiego, utwierdzonych pieczęciami Biskupa, Xiążęcego piastuna i Woiewodów Bełzkiego, Przemyślskiego, Lwowskiego, Łuckiego, on się tytułował *przyrodnim Xięciem i Monarchą całey Małey-Rossyi*, obiecuiąc ochraniać kray Rycerzy od napadu Mogołów, używał pieczęci Jerzego Leonowicza dziada swego, i mieszkał w Włodzimierzu i Lwowie (275). Boiarowie za czasów małoletności iego rządząc Xięztwem, nieośmielili się po wsciągać zgubney dla Rossyi południowey pomyślności oręża Litewskiego, przestaiąc na tém że Gedymin nieodbierał własnych prowincyy Jerzemu, (zapewne szwagrowi Lubarta) w nadziei może, że ten szlachetny woiownik rozszerzaiąc panowanie swoie na wschodzie i zbliżaiąc się do Tatarskich granic, zwróci na siebie groźną siłę Hana, i albo zginie, lub ią szczęśliwym oporem osłabi: ieden i drugi skutek mógł się zdawać pomyślnym dla naszey oyczyzny.

Ostatni Xiąże Halicki.

Charakter Gedymina.

Lecz przebiegły Gedymin umiał pozyskać przyiaźń Mogołów; a przynaymniéy nigdy nie woiował z niemi, i nie płacił im podatku. Panuiąc nad Litwą i zawoiowaną częścią Rossyi, on się nazywał *Wielkim Xięciem Litewskim i Rossyiskim* (277): mieszkał w Wilnie przez siebie założonym, rządził nowemi poddanemi rozsądnie, szacuiąc ich starożytne cywilne zwyczaie, opiekował się wiarą grecką, i nieprzeszkadzał ludowi zależéć w sprawach duchownych od Metropolity moskiewskiego, zdobił nową stolicę swoią, łowił zwierzęta w lasach ponurych, i chcąc ukrócić ciągłą krwawą a bezużyteczną woynę z Zakonem Niemieckim, pisał do Papieża Jana: „Pokonywaiąc chrześcian w bitwach, niechcę niszczyć ich wiary, lecz się tylko bronię od nieprzyiaciół, podobnie iak wszystcy inni Monarchowie; mnichami zakonu Dominikanów otoczony iestem, pozwalam im nauczać i krzcić ludzi w Państwie moiém, sam wierzę w świętą Tróycę, chcę ulegać Wam głowie kościołów i Pasterzowi Królów; ręczę nawet za mych Panów, tylko uśmierzcie złość Niemców (278) i t. d.” Jan ucieszony tak błogosławienia godną wiadomością, wyprawił do Litwy Biskupa Aletskiego Bartłomieia i Bernarda przełożonego klasztoru Sgo Piusa, lecz Gedymin zagniewany na nowo nieprzyiacielskiemi krokami i wiarołomstwem Zakonu Pruskiego, natychmiast zmienił sposób myślenia, bardzo niełaskawie powitał posłów Jana i rzekł im: „Ja nie znam waszego Papie-

ża i znać go nie chcę. Wyznaię wiarę przodków moich i niezmienię iey do grobu." Musieli posłowie oddalić się z spuszczonemi do ziemi oczyma, i od tego czasu Gedymin słynął w Europie iako oszukaniec przewrotny. Zresztą historya oddaie słuszność wielu iego przymiotóm godnym pochwały. On starał się o oświecenie swoiego narodu; pozwolił kupcom Hanzy prowadzić handel z Litwą; bez opłaty żadney, wzywał ludzi posiadaiących rzemiosła, złotników, iubilerów, mechaników, na lat dziesięć wszystkich nowych osadników uwolniwszy od płacenia podatku, ręczył im za osobiste bezpieczeństwo i całość własności, którą oni swoim przemysłem nabędą, nadał im prawo cywilne Rygskie; i wszystkie iakie mógł wygody, wybudował dla chrześcian kościoły w Wilnie i Nowogródku, i nie cierpiąc mnichów, pod pozorem pobożności ukrywaiących swe przewrotne i złośliwe łakomstwo; lubił zakonników cnotliwych nie przeszkadzaiąc im rozszerzać wiarę Chrystusa, lubił się wychwalać z pewności w dotrzymaniu obietnic, i stawił siebie chrześcianom za przykład uczciwości.— Okoliczności te są nam wiadome z przywileiu danego w 1323 roku Niemcom Lubeki, Rostoku, Szczecina i innym za iego xiążęcą pieczęcią (279).

Niema wątpliwości, że starożytna prowincya Krywska, czyli teraźnieysza Biało-Rossya, zupełnie iuż zależały od Gedymina; lecz ten Xiąże trzymaiący się praw umiarkowania w swey

żądzy

żądzy władania; niechciał wypędzać tamecznych Xiążąt, i przestaiąc na ich pokorze, zostawiał im dzielnice sukcessyyne. Tak (w 1326 roku) z bratem iego Woynem przyieżdzali z Litwy do Nowogrodu, w celu zawarcia pokoiu, Xiąże Połocki Bazyli i Miński Teodor Światosławicz; zapewne potomkowie Włodzimierza Świętego z plemienia Izasława syna Rognedy (280).

ROZDZIAŁ IX.

Wielki Xiąże Jan Daniłowicz (Kaleta).

R. 1328. — 1340.

Kronikarze mówią, iż od czasu wstąpienia Jana na tron Wielkiego Xięztwa, spokoyność i pokóy nastały w Rossyi północney; że Mogołowie przestali nakoniec pustoszyć iey krainy, rosić krwią nieszczęśliwych mieszkańców iey popioły; że chrześcianie 40 lat odpoczęli po znoiach i gwałtach długo trwałych (281), to iest, Uzbek i iego następcy przestawali na zwyczaynym podatku, iuż nie posyłali swoich Woiewodów w celu rabowania Wielkiego Xięztwa, zatrudnieni sprawami wschodu i wewnętrznym niepokoiem w Ordzie, lub ustraszeni przykładem Tweru, w którym Szewkał był ofiarą rozhukanego narodu. Oyczyzna ięczała w uci- R. 1328.

sku, głowy Xiążąt padały ieszcze w Ordzie na iedno skinienie Hana, lecz rolnicy spokoynie mogli pracować w polu, kupcy ieździć z miasta do miasta, z towarami, Boiarowie nasycali się zbytkiem, konie tatarskie nie deptały iuż młodzieńców, dziewice dochowywały niewinność, starcy nie umierali na śniegu. Pierwszém dobrodzieystwem państwa iest bezpieczeństwo i pokóy; honor iest to rzecz naywiększey ceny dla narodów zostaiących w szczęściu: uciśnieni pragną tylko ulgi i Bogu dzięk.ią za nią.

Moskwa głowa Rossyi.

Ta istotnie na owe czasy szczęśliwa odmiana, poprzedziła wyniesienie Moskwy, która od czasów Jana została istotnie głową Rossyi. Widzieliśmy że i pierwsi Wielcy Xiążęta lubili swoie udzielne czyli sukcessyine stolice więcey niż Włodzimierz, w którym odbywali tylko uroczystość wstąpienia na główny tron rossyiski; Dymitr Alexandrowicz mieszkał w Pereiasławiu Zaleskim, Michał Jarosławicz w Twerze, stosuiąc się do tegoż samego wrodzonego przywiązania ku rodzinie. Jan Daniłowicz nie chciał iuż wyiechać z Moskwy, w którey się znaydowała i katedra metropolitalna (282), albowiem Piotr Sty (Metropolita) maiąc kilkakrotnie zdarzenie być w tém mieście, polubił w niém piękne położenie mieysca i dobrego Xięcia, opuścił znakomitą stolicę Andrzeia Boholubskiego, rządzoną iuż podówczas przez samych Namiestników xiążęcych, i przeniósł się na mieszkanie do Jana. „Jeżeli ty (mówił on do Xięcia w duchu proroctwa, iak pisze Metro-

polita Cypryan w życiu Sgo Piotra), uspokoisz starość moię i wybuduiesz tu dostoyny NPanny przybytek, będziesz więcey słynął od wszystkich Xiążąt i rodzina twoia wsławi się, koście moie w tém mieście zostaną, Biskupi zechcą w niém mieszkać *i iego ręcę powstaną na nieprzyiaciół naszych* (283)." Jan dopełnił życzeń starca i dnia 4 Sierpnia 1326 roku założył w Moskwie na placu *pierwszą* cerkiew *murowaną* Wniebowzięcia NPanny; w obec licznego zgromadzenia ludu. Święty Metropolita własnemi rękoma wybudowawszy sobie grób w ścianie oney, w zimie umarł; nad iego prochem w roku następuiącym poświęcił tę cerkiew Biskup Rostowski; nowy Metropolita Teognost, rodem Grek, obrał sobie katedrę w Moskwie, pomimo nieukontentowanie licznych Xiążąt: albowiem oni przewidzieli, że następcy Jana maiąc u siebie głowę duchowieństwa, zechcą wyłącznie przywłaszczyć sobie godność Wielko-Xiążęcą. Tak i nastąpiło ku szczęściu Rossyi: W tymże czasie gdy Rossya doszła naywyższego stopnia nieszczęść, widząc lepsze prowincye swoie oderwane przez Litwę, inne wszystkie splondrowane przez Mogołów, wtedy mówię, zaczęło się odrodzenie oney, i w miasteczku dotąd mało znaczącém doyrzała myśl dobroczynnego samowładztwa, odkryło się śmiałe żądanie zerwania więzów Hana, przygotowały się środki nieuległości i wielkości państwa. Nowogrod słynął iako kolebka Monarchyi; Kiiów iako kąpieł chrześciańska dla Ros-

Przepowiedzenie Metropolity.

syi, lecz w Moskwie państwo i wiara ocalone zostały. Ten czas wielkich zamiarów i sławnych usiłowań ieszcze daleki, zwróciemy uwagę na wypadki.

Pierwszym czynem Wielkiego Xięcia był wyiazd do Ordy wraz z Konstantynem Michałowiczem, młodszym bratem Alexandra Twerskiego i urzędnikami Nowogrodzkiemi (284). Uzbek przyznał Konstantyna Xięciem Tweru, i okazał swe względy Janowi: lecz wyprawiaiąc ich, żądał, aby mu przedstawili Alexandra. Wskutek tego posłowie Wielkiego Xięcia i Nowogrodzcy, Arcybiskup Mateusz i Tysięcznik Abram, przybywszy do Pskowa, w imieniu oyczyzny namawiali Alexandra aby stawał przed sądem Hana i tym sposobem przebłagał gniew iego, straszny dla wszystkich Rossyan. „I tak zamiast obrony, (odpowiedział Xiąże Twerski) znayduię w was prześladowców! Chrześcianie pomagaią niewiernym, służą im i zaprzedaią swoich braci! Życie próżne i smutków pełne powabu mi nieczyni, gotów iestem z siebie zrobić ofiarę dla spokoyności powszechney (285)“ lecz dobrzy Pskowianie iego nieszczęściami uięci, iednomyślnie powiedzieli. „Zostań z nami, przysięgamy że cię nie wydamy, a przynaymniey umrzemy z tobą.“ Oni kazali się posłom oddalić i broń przywdzieli. Tak naród niekiedy działa za popędem czucia, zapominaiąc swóy pożytek, idzie na niebezpieczeństwo uięty sławą wspaniałomyślności. Czém przykłady podobne są rzadsze, tém są godnieysze pa-

Względy Hana.

Wspaniałomyślność Pskowian.

mięci w Kronikach. Pskowianie podzielaiąc z Nowogrodem korzyści handlu niemieckiego, pod zasłoną wysokich ścian, przygotowywali się do waleczney obrony i zbudowali nową ieszcze murowaną twierdzę w Izborsku, na górze Żerawie (286).

Jan lękaiąc się Hanowi okazać nieposłusznym, R. 1329, lub niechętnie wykonywaiącym wolę iego, przyiechał do Nowogrodu z Metropolitą i wielo Xiążętami Rossyiskiemi, w liczbie których znaydowali się bracia Alexandra Konstanty i Bazyli, oraz Xiąże Suzdalski Alexander Bazylewicz. Ani pogrożki, ani przygotowania do woyny Jana, nie mogły zachwiać stałości Pskowianów; Wielki Xiąże w nadziei, że się oni namyślą, szedł z wolna do ich granic i w trzy tygodnie rozłożył obóz koło Opoki (287); lecz widząc że należy walczyć lub ustąpić, użył nowy sposób, niepospolity w Rossyi starożytney: skłonił Metropolitę do rzucenia klątwy na Alexandra, i na wszystkich mieszkańców Pskowa, w razie gdy nie zechcą być ulęgłemi. Ta kara duchowna, połączona z wyłączeniem od Cerkwi, przestraszyła lud: iednak mieszkańce mimo to, niechcieli wydać nieszczęśliwego syna Michała. Sam Alexander wspaniałomyślnie się zrzekł ich pomocy. „Niech nie będę powodem przekleństwa na przyiaciół i braci moich! (powiedział im ze łzami), idę z waszego miasta, uwalniaiąc was od przysięgi którą mnie wykonaliście“ Alexander wyiechał do Litwy, oddawszy ich opiece swoią smutną, młodą żonę,

Smutek był powszechny, albowiem mieszkańce szczerze go kochali. Sotuga Posadnik ich, obiwił Janowi, że wygnaniec wyiechał. Wielki Xiąże przestał na tém, a Metropolita uwolnił od klątwy Pskowianów błogosławiąc ich. Chociaż Jan w tém zdarzeniu okazał się tylko niewolniczém narzędziem gniewu Hana, iednak dobrzy Rossyanie niechwalili go za to, że on dogadzaiąc niewiernym (288), prześladował krewnego swoiego, i zmusił Teognosta włożyć cerkiewne przekleństwo na gorliwych chrześcian, których przewinieniem była wspaniałomyślność. Nowogrodzanie podobnież niechętnie do tey wyprawy należeli, i spieszyli do domów, aby uśmierzyć Niemców i Xiążąt Usciugskich; pierwsi zabili w Dorpacie ich posła, a drudzy kupców i trudniących się przemysłem, na drodze do ziemi Jugorskiey (289). Kronikarze nie mówią iakim sposobem rząd Nowogrodzki pomścił za iedną i drugę urazę.

R. 1330. 1332. Strach, którym Jan Psków nabawił, niemiał pożądanego skutku: albowiem Alexander przyiacielsko przyięty od Gedymina Xięcia Litewskiego, zapewniony przez niego o obronie i pociągany duszą do dobrych Pskowianów, powrócił w 18ście miesięcy (290). — Oni przyięli go z radością i nazwali swoim Xięciem, to iest: od Nowogrodu się odłączyli, a wybrawszy sobie nowego Biskupa Arseniusza, posłali go w celu wyświęcenia do Metropolity, znayduiącego się pod ówczas na Wołyniu. — Alexander Michałowicz i sam Gedymin błagali Teognosta, aby

Oddzielny Biskup w Pskowie.

wypełnił wolę Pskowianów, iednak im to Metropolita z stałością odmówił, i w tym że czasie z Biskupami Połockim, Włodzimirskim, Halickim, Przemyślskim, Chełmskim, poświęcił Arcy-Biskupa Bazylego, wybranego przez Nowogrodzanów, którego Biskupstwo stosownie do starożytnych zwyczaiów, powinno było obeymować w sobie i prowincyę Pskowską. Gedymin cierpiał to nieposłuszeństwo ze strony Metropolity, szacuiąc w iego osobie głowę duchowieństwa, lecz chciał wstrzymać Arcy-Biskupa Bazylego i Boiarów Nowogrodzkich, gdy będą powracać z Wołynia, tak, że oni zaledwie zdołali ocalić się, wybrawszy inną drogę, i zmuszeni byli dać okup Kiiowskiemu, nie znanemu nam Xięciu Teodorowi, który ścigał ich do Czernihowa z Baksakiem Tatarskim. —

Wypadki Nowogrodzkie.

Tym czasem, gdy Jan częstemi podróżami do Ordy, dowodząc swoiego poświęcenia się Hanowi, utwierdził spokoyność w prowincyach Wielkiego Xięztwa, Nowogród był w nieustannem poruszeniu, z powodu zamieszek wewnętrznych, lub nieprzyiaciół zagranicznych, albo też z powodu, że kłócił się i godził z Wielkim Xięciem (291). — Wiedząc o tém, że Nowogrodzanie handluiący na granicach Syberyi, dostawali wiele srebra z Zakamy, Jan żądał go dla siebie, i otrzymawszy odmawiaiącą odpowiedź, uzbroił się, zebrawszy wszystkich Xiążąt Nizowskich, Rezańskich, zaiął Bieżeck, Torzesk i spustoszył okolice. — Naprożno Nowogrodzanie wzywali go do siebie, aby przyiacielsko wzaiemne nie-

Srebro Zakamskie.

R. 1333

tikontentowanie załatwić, on niechciał słuchać posłów, i sam Arcy-Biskup Bazyli, ieździł do niego do Pereiasławia, lecz go przebłagać nie mógł. — Nowogrodzanie dawali Wielkiemu Xięciu 500 rubli srebrem, z warunkiem, aby powrócił maiętności i wsie, które przywłaszczył w ich prowincyi, lecz Jan nie przystał na to i zagniewany, wyiechał na ówczas do Hana.

To niebezpieczeństwo przymusiło Nowogrodzanów do pogodzenia się z Xięciem Alexandrem Michałowiczem.—Już lat siedem Pskowianie w swém mieście nie widzieli Arcy-pasterza. Biskup Bazyli zapomniawszy ich upór, przyiechał do nich z klerem swoim, błogosławił lud, urzędników, i okrzcił syna xiążęcego.— Nowogrodzanie chcąc mieć ieszcze pewnieyszą zaporę, zawarli przyiaźń z Gedyminem, pomimo to, że on w owym czasie zawarł związki familiyne z Janem Daniłowiczem, wydawszy za syna iego młodego Symona (292), córkę lub wnuczkę Augustę, (nazwaną na krzcie Anastazyą). Jeszcze w 1331 roku (iak opowiada pewen Kronikarz), Gedymin zatrzymawszy Arcy-Biskupa Bazylego i Boiarów Nowogrodzkich, iadących na Wołyń, zmusił ich do dania sobie słowa, że ustąpią Narymantowi synowi iego Ładogę i inne mieysca w wieczne i sukcessyine władanie (293). — Okoliczność nader wątpliwa: niema iey w wiarogodnych kronikach, oprócz tego, czyż obietnica gwałtem wymuszona, mogłaby być istotném zobowiązanem się? Daleko pewnieysza, że Gedymin iedynie oświadczył Nowogro-

wogrodzanóm życzenie widzieć Narymanta udzielnym ich Xięciem, obiecuiąc im obronę; albo że oni umyślili ią tym sposobem nabyć, lękaiąc się tyle Jana, ile i nieprzyiaciół zagranicznych. — Polityka niebardzo zgodna z dobrem ogólném Państwa Rossyiskiego: lecz Nowogrodzanie, myśląc iedynie o widokach własnych; a może i o tém, że Rossya splondrowana przez Mogołów, uciśniona przez Litwinów, musi wkrótce zaginąć; szukali sposobów, w iey upadku, utrzymać się przy swey polityczney wolności i zbytkach prywatnych. Jak kolwiek bądź, Narymant dotąd bałwochwalca, obiawił Nowogrodzanóm, że iuż iest chrześcianinem i chce się *pokłonić Swiętey Zofii*: seym narodu wyprawił po niego posłów, i wziąwszy od niego przysięgę, iż będzie wiernym Nowogrodowi, oddał mu Ladogę, Szlisselburg, Kekshólm, całą ziemię Korelską i połowę Koporza, iako *dziedzinę* i *oyczyznę* z prawem następstwa dla iego synów i wnuków (294). — Prawo to polegało na pewney władzy cywilney i woyskowey, połączoney z niektóremi przeznaczonemi dochodami. — Polityka Nowogrodzanów.

Jednak mimo to, zawsze Nowogrodzanie r. 1334. starali się ułagodzić gniew Wielkiego Xięcia, i nakoniec dokonali to za pośrednictwem, iak się zdaie, Metropolity Teognosta, z którym czynny Arcy-Biskup Bazyli miał widzenie się w Włodzimierzu (295). Jan za powrotem z Ordy do Moskwy, wysłuchawszy łaskawie ich posłów, z niemi przyiechał do Nowogrodu. Wszystkie nieukon-

tentowania puszczono w niepamięć. W dowód dziękczynienia za uczyniony honor i grzeczność
R. 1335. mieszkańców, niekiedy umieiących pochlebiać Xięciu, Jan wezwał do Moskwy Arcy-Biskupa i głównych ich urzędników, aby za hoyne uczęstowanie odpłacić podobném. — W tych wzaiemnych oznakach sprzyiania, oni się ułożyli z Nowogrodzanami, powtórnie wypędzić Alexandra Michałowicza z Rossyi i uśmierzyć Pskowianów, wypełniaiąc wolę Tatarów lub stosuiąc się do uczuć osobistey na niego złości. Umówiono się o środkach, lecz odłożono wyprawę na czas inny. —

Nowogrodzanie spokoynieysi z inney strony, szukali nieprzyiaciół w swoich murach. Naród pierwey ieszcze odmieniaiąc Posadnika, zrabował domy i wsie niektórych Boiarów (296); w tym roku rzeka Wołchów, była iakby granicą między dwoma nieprzyiacielskiemi obozami. Niezgoda w sprawach rządu wewnętrznego, zasadzonego na postanowieniach Seymu, czyli na powszechney woli obywatelów, sposobem naturalnym, rodziła te częste niezgody, będąc głównem złém wolności, zawsze niespokoyney i zawsze ulubioney w narodzie. — Połowa mieszkańców powstała na drugą połowę, miecze i dzidy łyskały się na obydwóch stronach Wołchowa. — Na szczęście te pogróżki, nie miały za skutek rozlewu krwi: widok groźny wkrótce się zamienił na obraz uymuiącey miłości braterskiey. — Obywatele poiednani staraniem rozsądnych pośredników, przyiacielsko się uściska-

li na moście, a skromny Kronikarz milcząc o winowaycy tey niezgody domowey, mówi tylko, że ona była dowodem i gniewu i miłosierdzia Niebios; albowiem tak pomyślnie się zakończyła, chociaż na krótko. Po nieiakim czasie w Nowogrodzkiey kronice, znowu iest wzmianka o zamieszaniu, w którém ucierpiał ieden Archymandryta, zamknięty i strzeżony od ludu w cerkwi iakby w więzieniu. — R. 1337.

Zgoda z Wielkim Xięciem była powtórnie zerwana wyprawą woysk iego do prowincyi Dzwińskiey (297). On, wyniszczaiąc swą kassę częstemi podróżami do chciwey zysków Ordy, i widząc, że Nowogrodzanie niepostanowili aby dobrowolnie podzielić się z nim skarbami handlu z Syberyą, chciał ie pochwycić zbroyną ręką — Pułki Jana szły w czasie zimy: znużone trudnościami podróży, i spotkane przez silny odpór urzędników dzwińskich, nie miały one pomyślności i powróciły, straciwszy mnóstwo ludzi: Ten nieprzyiacielski postępek, zmusił Nowogrodzanów szukać na nowo przyiaźni Pskowian, przez ich ogólnego duchownego pasterza. Arcybiskup Bazyli udał się do Pskowa; lecz mieszkańce poczytuiąc Pskowianów za swoich nieprzyiaciół, niechcieli iuż z niemi zawierać pokoiu: oboiętnie przyięli Biskupa i nie dali mu zwyczayney tak zwaney sądowey *poszliny*, czyli dziesiątey części dochodów sądowych. Naprożno Bazyli groził urzędnikóm w imieniu cerkwi i stosownie do przykładu Metropolity Teognosta obiawił przekleństwo całemu miastu.

Pskowianie na ten raz wysłuchali go spokoynie, a rozgniewany Arcybiskup wyiechał, widząc że niewierzą wskutek klątwy, którey wymaga po nim chciwość lub polityka, niezgodne z duchem chrześciaństwa.

Zresztą Wielki Xiąże doznawszy niepomyślności, zostawił Nowogrodzanów w pokoiu, zatrwożony odmianą losu Alexandra Michałowicza. Alexander mieszkaiąc około lat 10 w Pskowie, nieustannie myślał o sposobach bez pięcznego powrotu na łono oyczyzny. — „Jeżeli na wygnaniu umrę, (mówił do przyiaciół) w tedy i dzieci moie nie obeymą spadku (298)". Pskowianie go kochali, lecz ich siły nie odpowiadały życzeniu. On przewidywał, że Nowogrodzanie niewyrzekną się starożytney władzy nad niemi, korzystać będą z pierwszey sposobności uśmierzenia tych nieposłusznych, wypędzą go, lub z litości zostawią Namiestnikiem swoim. Opieka Gedymina, tronu Twerskiego powrócić mu niemogła, albowiem ten Litewski Xiąże, unikał woyny z Hanem. Alexander mógłby znaleść pomoc w Wielkim Xięciu (299), lecz oddawna przez niego niecierpiany, spodziewał się prędzey przebłagać srogiego Uzbeka, i posłał do niego młodego syna swego Teodora, który (w 1356 roku) szczęśliwie powrócił do Rossyi z posłem Mogolskim. Wiadomości które przywiozł, były takowe, że sam Alexander postanowił iechać do Ordy i wziąwszy zaocznie błogosławieństwo od Metropolity Teognosta, wyprawił się tam z Boiarami. Niezwłocznie

przedstawiony był Uzbekowi: „Królu naywyższy“ powiedział on Hanowi z znakiem uległości, iednak bez boiaźni i przestrachu: „zasłużyłem na gniew i poruczam ci los móy. Działay według natchnienia Nieba i serca twego: przebacz lub ukarz: w pierwszém zdarzeniu wielbić będę Boga i łaskę twoią: chcesz głowy moiey? oto ią masz (500)“. Surowy Han zmiękczył się, spoyrzał na niego łaskawie, i z ukontentowaniem obiawił Panóm swoim, że „Xiąże Alexander uległą mądrością wybawia się od kary śmierci.“ Uzbek osypawszy go znakami swych względów, powrócił mu godność Xięcia Twerskiego. Han przebacza Alexandrowi.

Alexander z uniesieniem przybył do swey oyczystey stolicy, w którey bracia i lud spotkali go z podobną i szczerą radością. Twer w 1327 roku spustoszony przez Mogołów, wyszedł iuż z swych gruzów staraniem i opieką Konstantyna Michayłowicza; rozproszeni mieszkańce zebrali się, a cerkwie nanowo ich staraniem ozdobione, swietniały w blasku pierwiastkowym. Dobry Konstanty który w tém Xięztwie porządek przywrócił (501), chętnie oddał rządy starszemu bratu, którego nierozsądny zapał, był powodem tak wielkiego nieszczęścia, i chciał aby on przewyżką doświadczonego swoiego rozsądku, powrócił oyczyznie znakomitość i siłę nabytą za czasów Michała. Alexander wezwał żonę i dzieci z Pskowa, kazał dobrym mieszkańcóm tego miasta obiawić wieczną wdzięczność za ich przywiązanie i spodziewał się, że

iedynie żyć będzie dla szczęścia poddanych: lecz los przeznaczył mu inną dolę.

Rozsądny Jan widząc że wszystkie nieszczęścia Rossyi poszły z słabości i niezgody Xiążąt, od samego wstąpienia na tron starał się sobie przywłaszczyć władzę naywyższą nad Xiążętami starożytnych dzielnic Włodzimirskich: istotnie doznał w tey mierze pomyślności, a mianowicie po śmierci Alexandra Bazylewicza Suzdalskiego; który będąc wnukiem starszego syna Jarosława, miał niezaprzeczone prawo na godność Wielkiego Xięcia i chociaż ustąpił ie Janowi, panuiąc iednakże w prywatney swoiey dzielnicy, rządził i Włodzimierzem (302). Tak mówi pewen Kronikarz, dodaiąc, że ten Xiąże przewiózł był z tamtąd starożytny dzwon seymowy cerkwi katedralney Wniebowzięcia do Suzdalu, lecz powrócił go, przestraszony donośnym głosem iego. Gdy zaś Alexander (w 1333 roku) umarł bezdzietnym, Jan nie dał Włodzimierza młodszemu bratu iego Konstantynowi Bazylewiczowi, i korzystaiąc z względów Hana, zaczął śmieley rozkazywać Xiążętom; wydał swą córkę za Bazylego Dawidowicza Jarosławskiego, drugą za Konstantyna Bazylewicza Rostowskiego, i działaiąc iak głowa Rossyi, przepisywał im prawa we własnych prowincyach. Tak Boiar moskiewski czyli Woiewoda imieniem Bazyli Koczewa, upełnomocniony przez Jana, mieszkał w Rostowie i zdawał się być istotnym monarchą: zrzucił tamecznego rządcę miasta, naystarszego Bo-

Jan rządzi Xiążętami

iara Awerka, mieszał się w sądy, w kłutnie, odbierał i dawał maiętności (303). Naród się uskarzał, mówiąc, że sława Rostowa znikła, że Xiążęta tameczni zostali pozbawieni władzy, i że Moskwa tyranizuie! Sami Władcy Rezańscy musieli iść za Janem na wyprawy, a Twer wśród rozwalin osierocony bez Alexandra Michałowicza, nie mógł iuż pomyśleć o niepodległości. Lecz okoliczności się odmieniły, skoro powrócił ten Xiąże śmiały, czynny, lubiący sławę. Lat kilka sam będąc na tronie Wielkiego Xięztwa, czyliż mógł spokoynie widzieć na nim swego nieprzyiaciela? mógłże niemyśleć o zemście nanowo zapewniony o względach Hana? Władcy udzielni, chociaż ulegali Janowi, iednak dopełniali to z nieukontentowaniem, i radzi byli przeyść na stronę Xięcia Twerskiego, aby osłabić straszną dla nich potęgę pierwszego: tak właśnie postąpił Bazyli Jarosławski zacząwszy okazywać niesprzyianie teściowi, i zawarłszy przymierze z Alexandrem. Lękaiąc się utraty pierwszeństwa, powabnego dla żądzy władania, potrzebnego do spokoyności państwa, Ian postanowił zrzucić niebezpiecznego spół-ucześnika.

Wczasie owym liczni Boiarowie Twerscy, z Monarchy swego niekontenci, przeiechali do Moskwy z familiami i sługami, co podówczas nienależało do zdrady haniebney, lecz było sprawą bardzą pospolitą. Dobrowolnie zaciągaiący się Boiar do służby Xięcia, wielkiego lub udzielnego, zawsze ią mógł opuśić, powróciwszy ziemie i wsie, sobie nadane (304). Zapewne

Alexander będąc przez czas długi za granicami oyczyzny powrócił z tamtąd z nowemi ulubieńcami, którym starsi panowie zazdrościli: wiemy naprzykład, że do niego wyiechał z Kurlandyi do Pskowa niejakiś znakomity Niemiec nazwiskiem Doł i został urzędnikiem pierwszego stopnia na dworze iego. To mogło być dostateczną pobudką dla Boiarów Twerskich, do szukania służby w Moskwie, w którey oni zapewnie starali się uspokoić Wielkiego Xięcia w mniemanych lub istotnych zamysłach nieszczęśliwego Alexandra Michayłowicza.

Jan się niechciał porwać do oręża, albowiem miał nowy bezpiecznieyszy środek, zgubienia Xięcia Twerskiego, wyprawiwszy młodego syna Andrzeia do Nowogrodzanów, aby sprzeczkę
R. 1339. z niemi zakończyć, spieszył sam do Ordy, i wziął z sobą dwóch starszych synów Symeona i Jana, przedstawił ich okazałemu Uzbekowi iako przyszłych szczerych sług iego rodziny, pochlebiał mu sztucznym sposobem, sypał podarunki, zupełnie pozyskał zaufanie Hana, mógł iuż śmiało przystąpić do główney sprawy, to iest do oczernienia Xięcia Twerskiego. Niema wątpliwości że Jan opisał go iako zadawnionego nieprzyiaciela Mogołów, gotowego poburzyć przeciw nim całą Rossyę i nowemi nieprzyiacielskiemi działaniami zadziwić łatwowierne miłosierdzie Uzbeka (303). Król przestraszony niebezpieczeństwem, posłał Bazylego Jarosławskiego i innych Xiążąt udzielnych, wzywał Alexandra do Ordy, podstępnie obiecuiąc każdemu z

nich

nich a mianowicie pierwszemu szczególnieysze względy. Jan zaś aby z siebie zrzucić podeyrzenie, niezwłocznie powrócił do Moskwy i oczekiwał skutków.

Chociaż poseł Hana wszelkiemi sposobami zapewniał Alexandra o przychylności z iaką iest dla niego Uzbek, iednak ten Xiąże łąkaiąc się złośliwych poduszczeń Jana w Ordzie, posłał tam naprzód syna swego Teodora, aby poznać myśli Hana, lecz otrzymawszy powtórne wezwanie musiał bezzwłocznie być posłusznym (306). Matka, bracia, panowie, obywatele, drzeli wspominaiąc los Michała i Dymitra. Zdawało się że przyrodzenie samo przestrzegało nieszczęśliwego Xięcia: w owym czasie gdy siadał do łodzi zaszumiał wiatr przeciwny, i kieruiący zaledwie mogli przemódz napływ fal, które odnosiły łódz w stronę przeciwną: zdarzenie to zdawało się ludowi nieszczęsną wróżbą. Bazyli Michałowicz przeprowadził brata kilka werst za miasto; Konstanty zaś w ówczas był ciężko chory: czuły Alexander, tego naywięcey żałował, że niemógł się doczekać iego powrotu do zdrowia. Wraz z Xięciem Twerskim poiechali do Ordy Roman Michałowicz Białoiezierski, (307) i stryieczny brat iego Bazyli Dawidowicz Jarosławski. Wielki Xiąże niecierpiąc ostatniego, i wiedzęc o tém, że on będzie bronić Alexandra przed Hanem, taiemnie wyprawił 500 żołnierzy aby go schwytali na drodze; lecz Bazyli dał im odpor i iechał do Ordy z zamiarem uskarżenia się przed Uzbekiem na Jana teścia swego.

Nieszczęście Alexandra.

Młody Teodor Alexandrowicz spotkawszy oyca w Ułusach, ze łzami uwiadomił go o gniewie Uzbeka „Niech się dzieie wola Boga“ powiedział Alexander i poniósł kosztowne podarunki Uzbekowi i całemu dworowi iego. Przyięto ie z ponurém milczeniem. Miesiąc upłynął: Alexander składał modły Bogu i oczekiwał sądu. Niektórzy panowie Tatarscy i królowa uięły się za tego Xięcia; lecz przybycie do Ordy synów Jana, sprawę skończyło: Uzbek podburzony przez nich i przyiaciół przebiegłego ich oyca, bez żadnych badań obiawił, że buntowniczy, niewdzięczny Xiąże Twerski, musi umrzeć. Jeszcze Alexander miał nadzieię; oczekiwał wieści od królowey, siadł na konia, spieszył oglądać swoich przychylnych, dowiedziawszy się zaś iż śmierć iego nieuchronna, powrócił do domu wraz z synem przyiął Przenayświętszy Sakrament, uścikał wiernych sług i śmiało wyszedł przeciw zaboycóm swoim, którzy mu i młodemu Teodorowi uciąwszy głowy, *rozcieli ich podług stawów* (308)! Te styrane ostatki nieszczęśliwych Xiążąt, były przywiezione do Rossyi: Metropolita Teognost, w Włodzimirzu odspiewał nad niemi nabożeństwo; i pogrzebał w ziemi, w Twerskiey katedralney cerkwi, koło Michała i Dymitra. Cztery ofiary tyranii Uzbeka, opłakiwane od współczesnych, pomszczone przez potomstwo! Żaden z Hanów nie zabił tylu Władców Rossyyskich ile ten: w 1330 roku, on ieszcze ukarał śmiercią Xięcia Starodubskiego Teodora Michayłowicza, myśląc, że

d. 28 Października.

te straszne działania gniewu królewskiego, utwierdzą panowanie Mogołów nad Rossyą. Okazały się skutki przeciwne i nie Han lecz Wielki Xiąże korzystał z nieszczęśliwey śmierci Alexandra, przywłaszczywszy sobie władzę naywyższą nad Xięztwem Twerskiém, albowiem Konstanty i Bazyli synowie Michała, nie ośmielili się w niczém nieposłuchać Jana, i iakby w dowód uległości, powinni byli odesłać do Moskwy rzecz, na wiek owoczesny, wielkiey wagi: to iest dzwón soborny, szczególney wielkości którym chlubili się mieszkańce Tweru (309). Uzbek nie wiedział o tem, że słabość naszey oyczyzny pochodzi z rozdzielenia oney, i że pomagaiąc do samowładztwa Xięciu Moskiewskiemu, przygotowuie Rossyi swobodę i upadek królestwa Kapczackiego.

Nowogrodzanie tak nielitościwie odstąpiwszy Alexandra w nieszczęściu i pomagaiąc do wygnania go, tęsknili po śmierci tego Xięcia, albowiem przewidzieli, że Jan niemaiąc niebezpiecznego przeciwnika, mniey cenić będzie ich wolność. Tymczasem starali się zabezpieczyć od strony nieprzyiaciół zagranicznych. Pokóy w 1323 roku, z Szwedami zawarty, trwał około 15 lat. Król Magnus rządząc naówczas Norwegią, rozciągnął swą władzę i na tę ziemię, często naieżdżaną przez Nowogrodzanów, którzy od czasów dawnych panowali w Laponii wschodniey. Tak oni, podług kronik Norwegskich w 1316 i 1323 roku, opustoszyli granice prowincyi Drontheymskiey, i Papież Jan XXII ustąpił Magnusowi część

dochodów kościelnych, byle by on przedsięwziął skuteczniejsze środki wcelu obrony północnych granic swoich od Rossyi (310). Hakwin Pan od tego Króla, w 1326 roku, d. 3 Czerwca, podpisał w Nowogrodzie oddzielny traktat przymierza, mocą którego Rossyanie i Norwegczykowie na lat dziesięc zobowiązali się wzaiemnie, napadami siebie nie trwożyć, przywrócić dawne granice państw obu, zapomnieć dotychczasowych uraz i wzaiemnie opiekować się handlarzami (311). Lecz w 1337 roku Szwedzi zerwali pokóy; dali w Wyborgu przytułek buntowniczym Rossyiskim Korelom, pomagali im zabiiać kupców ladogskich, nowogrodzkich i licznych chrześcian obrządku Greckiego, znayduiących się w Korelii, rabowali na brzegach Onegi, spalili przedmieście Lodogi i chcieli zdobyć Koporze. W tém niebezpieczeństwie Nowogrodzanie zobaczyli nieprzyiaźń Narymanta i bezużyteczność okazanego mu honoru: pierwey ieszcze (w 1335 roku) pomimo panowania iego w ich prowincyi i pokrewny związek Jana z Gedyminem, bandy litewskich rozbóyników plondrowały w granicach Torzka, za co Wielki Xiąże polecił swoim Woiewodóm spalić kilka miast w sąsiedzkiey Litwie; iako to: Rusnę Osieczeń i inne, należące niegdyś do Xięztwa Połockiego (312). Chociaż te nieprzyiacielskie kroki, na tém się skończyły, dowodziły iednak, że przyiaźń Rossyan z Gedyminem była tylko pozorną. Gdy zaś Nowogrodzanie zatrwożeni niespodziewaném wtargnieniem woysk szwedzkich, za

Pokóy z Norwegią

Nieprzyiaźń Szwedów.

Rozboie Litwinow.

żądali Narymanta (na ówczas będącego w Litwie), aby dowodził ich woyskiem, niechciał on poiechać do nich, a nawet wywiozł syna swego Alexandra z Szlisselburga, zostawiwszy tam iednego Namiestnika: lecz Szwedzi mieli więcey śmiałości iak siły: dumnie odrzuciwszy rozsądne warunki Posadnika Nowogrodzkiego Teodora, uciekli od Koporza, i niemogli obronić samych okolic Wyborga, w których Rossyanie wszystko ogniem i mieczem zniszczyli. Wkrótce Naczelnik tey twierdzy, uwiadomił Nowogrodzanów że poprzednik iego sam przez się rozpoczął woynę, i że król żąda pokoiu. Napisano traktat, zgodny z Szlisselburgskim, po kilku miesiącach przysięgą stwierdzony w Lundzie, w którém to mieście posłowie Rossyiscy znaleźli Magnusa. Oni żądali nadto, żeby Szwedzi wydali im wszystkich zbiegłych Korelów, lecz Magnus nieprzystał na to, odpowiadaiąc, że ci ludzie iuż przyięli wiarę łacińską i że liczba ich bardzo mała. (313). „Korelowie (powiedział on) bywaią pospolicie przyczyną kłótni między nami, zatém surowe przedsięweźmiemy środki dla odwrócenia tego złego: nayprzód ukarzcie bez litości zbiegów naszych, my waszych ukarzemy, aby oni swemi złośliwemi namowami nie przeszkadzali nam żyć w zgodzie.“

Nowogrodzanie zakończywszy sprawę z Szwedami, zwyczayny podatek Hana odesłali Janowi lecz Wielki Xiąże nieprzestaiąc na tém, żądał od nich ieszcze więcey srebra, niby dla Uzbeka (314). Oni odwoływali się do traktatów przy-

Kłótnia Jana z Nowogrodzanami.

mierza, i do starożytnych praw Jarosława, mocą których ich oyczyzna była wolną od wszystkich nadzwyczaynych opłat xiążęcych, „czego od początku świata nie było, tego i nie będzie (odpowiedział lud posłom Mogolskim). Xiąże całował krzyż święty w dowód zachowania ustaw naszych, powinien zatém przysięgi dopełpełnić.” Kilka czasów upłynęło: Wielki Xiąże oczekiwał wiadomości z Ordy; gdy zaś Han synów iego wyprawił z honorem, i wszystkich innych Xiążąt surowym rozkazem uległemi Xięciu Moskiewskiemu uczynił, wtedy Jan obiawił gniew swóy Nowogrodowi, i wyprowadził z tego miasta swoich namiestników, myśląc podobnie iak Andrzey Bohołubski, że czas ukróci dumę tego słynącego narodu i rozstrzygnie walkę iego wolności z władzą Xiążęcą: na szczęście Nowogrodzanów musiał on swe siły użyć do innego celu.

Chociaż niewidziemy z kronik, ażeby Xiążęta Smoleńscy kiedykolwiek jezdzili do Ordy, i podatek iey płacili, iednak przyczyną tego iest to, że opowiadacze naszych spraw kraiowych, iako mieszkaiący w innych prowincyach, rzadko kiedy wspominaią o Smoleńsku i wypadkach w tém mieście zaszłych. Czy podobna do prawdy, aby Xięztwo tak ubogie w siły, iedno w Rossyi ocalało od iarzma, gdy Nowogród oddaleńszy ieszcze, musiał ulegać królowi Kapczackiemu?. W Smoleńsku panował na ówczas Jan Alexandrowicz wnuk Hleba, z którym Dymitr Xiąże na Brańsku, w 1354 roku, prowadził woy-

nę (315). Tatarowie pomagali Dymitrowi, w niczém iednak pomyślności niedoznawali i Xiążęta przelawszy wiele krwi, zawarli pokóy. Zapewne Han nie należał do zamiarów Dymitra i tylko pospólstwo tatarskie służyło mu iako naiemne, lecz Jan Alexandrowicz był ośmielony szczęśliwém doświadczeniem swoiego męztwa i zawarł przymierze z Gedyminem, żądaiąc, iak się zdaie zupełney nieuległości (316); przynaymniey Uzbek ogłosił go za buntownika, wyprawił do Rossyi Woiewodę Mogolskiego, Towlubiia, i polecił wszystkim Xiążętom naszym, aby szli za Smoleńsk. Korotopol władca Rezania wystąpił z iedney strony, z drugiey silne woysko Wielkiego Xięcia. Pod chorągwiami moskiewskiemi szli: Konstanty Bazylewicz Suzdalski, Konstanty Rostowski, Jan Jarosławicz Juriowski, Jan Drucki, który wyiechał z gubernii Witebskiey i Teodor syn Tomasza, Xiąże dzielnicy Smoleńskiey (317). Jan Daniłowicz nieposiadaiący szczególney skłonności do czynów woiennych, pozostał w stolicy i poruczył dowództwo dwóm swoim Woiewodóm. Zdawało się, że połączone półki Mogołów i Xiążąt Rossyiskich, powinnyby iednym zamachem skruszyć potęgę Smoleńską, lecz podstąpiwszy do Smoleńska, oni tylko weyrzeli na sciany, nic niedokazali i odeszli. Zapewne że Rossyanie nie mieli wielkiey chęci wytępienia swoich braci i że woiewoda Uzbeka, zmiękczony darami Smoleńszczanów podiął się ubłagać Hana.

R. 1340. Wyprawa do Smoleńska.

Natém się skończyło godne pamięci panowanie Jana Daniłowicza: Ten Xiąże w ważnych zamiarach swoich wstrzymywany nagłą chorobą, zamienił odzież xiążęcą na płaszcz zakonnika i skończył życie, w latach doyrzałego męztwa, pokazawszy następcy drogę do iedynowładztwa i wielkości. (318). Lecz słusznie wychwalaiąc Jana za to dobrodzieystwo, możemyż mu przebaczyć śmierć Alexandra Twerskiego, chociaż ona mogła utwierdzić władzę wielko-xiążęcą? Prawidła moralności i cnoty, są świętsze niż wszystkie inne i służą za podstawę istotney polityki. Sąd Historyi dla monarchów, oprócz Niebieskiego, iedyny; nieuniwinnia on nawet naypomyślnieyszey zbrodni: albowiem czyny od człowieka, skutki od Boga zależą.

31 Marca Smierć i zalety Jana.

Pomimo przewrotność użytą przez Jana w celu zgubienia niebezpiecznego spół-ucześnika, mieszkańce Moskwy wysławiali dobroć iego i żegnaiąc go przy grobowcu, zroszonym łzami ludzi, iednomyślnie nadali mu imie Monarchy oyca, *zgromadzaiącego ziemię Ruską*, albowiem ten Xiąże nielubił przelewać ich krwi w woynach bezużytecznych, oswobodził wielkie Xięztwo od łupieżców zagranicznych i wewnętrznych, przywrócił bezpieczeństwo własności i osobiste, srodze karał łupieże i w ogóle był sprawiedliwym (219). Mieszkańce innych prowincyy Rossyiskich mu nieulegaiących, zazdrościli porządkowi i spokoyści prowincyi Jana, będąc kołatani niezgodą boiaźliwych Xiążąt, lub obywateli rozpustnych. Tak w Kozelsku ieden z

potom-

potomków Michała czernihowskiego; Xiąże Bazyli Pantaleonowicz zabił stryia Andrzeia Mścisławicza, tak Władca Rezański Krotopoł, powróciwszy z Ordy przed wyprawą Smoleńską, schwytał na drodze krewnego swoiego Alexandra Michałowicza Prońskiego, który do Hana iechał z podatkiem, zrabował go i pozbawił życia, w teraźnieyszym Rezaniu. Tak mieszkańce Brańska, wskutek buntowniczego seymu, zabili (w 1340) Xięcia Hleba Swiatosławicza, w dniu Sgo Mikołaia, w naywiększą uroczystość w Rossyi; pomimo rozsądne namowy znayduiącego się tam Metropolity Teognosta (320).

Szczególnieysza pobożność, żądza budowania świątyń pańskich, i miłosierdzie dla ubogich, niemniey iak inne cnoty, pomagały Janowi do pozyskania miłości powszechney. On zawsze nosił z sobą worek czyli *kaletę* napełnioną pieniędzmi dla ubogich, z tego powodu nazwany *Kaletą* (321). Oprócz Katedry Uspeńskiey zbudował ieszcze Archangielskę, (w którey stał grobowiec iego i odtąt zaczęto tam grzebać wszystkich Xiążąt moskiewskich), Cerkiew Sgo Jana (na placu w Kremlu) i Przemienienia Pańskiego naydawnieyszą z teraz istnieiących pod ówczas będącą Archymandrytalną, którą założył ieszcze oyciec Jana na brzegu rzeki Moskwy, koło wybudowaney przez niego drewnianey cerkwi Sgo Daniela: Jan zaś ten przybytek przeniosł ku pałacowi swemu, więcey nad inne kochał i dochodami uposażył; karmił tam i odziewał ubogich a przed śmiercią przyiął ton-

Nazwisko Kalety.

surę. Zdobiąc stolicę murowanemi świątyniami, opasał ią (w 1339 roku) dębowemi ścianami, i odnowił spalony za czasów iego *Kremnik* czyli Kreml, który był wewnętrzną twierdzą, czyli podług starożytnego nazwiska *dziedzińcem* (322). Za rządów Jana, po dwakroć paliła się Moskwa, były i inne nieszczęścia; okropny wylew wody, z powodu deszczów, i głód. Lecz mieszkańce, uszczęśliwieni czynném, oycowskiém panowaniem Kalety, nie śmieli się uskarżać na nieszczęścia wypadkowe i sławili szczęśliwe czasy iego.

Kremnik.

Spokoyność za panowania Jana, pomagała do wzbogacenia Rossyi północney. Nowy gród sprzymierzony z Hanem, wyprawiał do Moskwy i innych prowincyi wyroby fabryk niemieckich. Wschód, Grecya, Włochy, (przez Kafę i teraźnieyszy Azof) przysyłali nam swoie towary. Już kupcy nie obawiali się w okolicach Włodzimierza i Jarosława spotkać się z bandami rozbóyników tatarskich; łaskawe przywileie Uzbeka, Wielkiemu Xięciu dane, służyły za tarczę podróżuiącym i mieszkańcóm. Odkryły się nowe sposoby zamiany, nowe targi w Rossyi. Tak w prowincyi Jarosławskiey przy uyściu Mołogi, gdzie istniało *miasto Chołopie*, zieżdżali się kupcy niemieccy greccy, perscy, włoscy, a kassa w ciągu miesiąców letnich zbierała mnogość danego za cło śrebra, iak zapewnia ieden pisarz XVII wieku (323): niezliczone statki pokrywały Wołgę, a na pięknych nieprzeyrzanych łąkach Wołogskich weselił się lud w siedmiudziesięciu

Jarmark na Mołodze.

szynkowniach. Ten Jarmark słynął iako pierwszy w Rossyi do XVI wieku.

Dobra sława Kalety sprowadziła mu ludzi znakomitych: z Ordy wyiechał do Moskwy Murza tatarski Czet, nazwany na krzcie Zacharyaszem, z którego linii pochodził Car Borys Teodorowicz Godunów, z Kiiowa zaś Magnat Rodion Nestorowicz, przodek Kwaszninów, który był wzywany przez Jana ieszcze, za czasów Michała Twerskiego i przywiózł z sobą 1700 młodzieńców czyli dzieci Boiarskich (324). Kronikarz powiada, że ten Rodion wyniesiony przez Xięcia Moskiewskiego na stopien naywyższego Boiara, wzbudził zawiść wszystkich innych Panów, że ieden z nich Akind syn Gabryela, niechciał mu ustąpić starszeństwa i uciekł do Michała Twerskiego z synami swoiemi, zostawiwszy *w czeladni* czyli w izbie domowników nowo narodzonego wnuka Michała, nazwanego *Czeladnią*; że gorliwy Rodion ocalił Jana Dawidowicza w bitwie z Twerzanami, pod Pereiasławiem w 1304 roku, zaszedłszy im z strony przeciwney, i własną ręką uciął głowę Akintowi, przywiózł ią wetkniętą na dzidę Xięciu; że Jan w nagrodę, dał mu połowę Wołoku, a Rodion, drugą połowę odebrał Nowogrodzanóm, wypędził ich Namiestnika i otrzymał za to od Wielkiego Xięcia inną ieszcze maiętność w okolicach rzeki Woschodni. Okoliczności te są też wypisane w memoryale Kwasznina, podanym do Cara Jana Bazylewicza na Buturlinów, potom-

Murza Czet.

ków Boiara Akinta, w czasie nieszczęśliwego sporu o starszeństwo w Boiarstwie.

Starożytne przysłowie Ruskie, *koło króla koło śmierci*, powstało mniemam w tenczas gdy oyczyzna nasza nosiła więzy Mogołów. — Xiążęta ieździli do Ordy iakby na straszny sąd: szczęśliwy który mógł powrócić z łaską królewską, lub przynaymniey ocalił głowę! Tak Jan Daniłowicz w początku swoiego rządu Wielkiém Xięztwem, napisał testament i rozdzielił maiątek między trzech synów i żonę swą Helenę, która umarła mniszką w 1332 roku (325). To naydawnieysze ze starożytnych oryginalnych dyplomatów duchownych, Xiążęcych nam znanych, świadczy, iakie miasta na ówczas do prowincyi Moskiewskiey należały, i iak wielkie były maiętności Xiążąt. — Po zwyczaynych słowach: „W imie Oyca i Syna i Swiętego Ducha:" Jan mówi: „niewiedząc, co Naywyższy przygotowuie dla mnie w Ordzie, do którey odieżdzam, zostawiam to duchowne pismo, dobrowolnie przezemnie napisane, w czasie gdym zupełnie był zdrowy na ciele i umyśle. Polecam na przypadek śmierci, synóm moim miasto Moskwę: oddaię Symeonowi Mozaysk, Kołomnę z włościami, Janowi Zwinogród i Rusę; Andrzeiowi Łopastnę Sierpuchów, Przemyśl; Xiężnie moiey i dzieciom młodszym, wsie, które miała w swém władaniu" (następuią ich imiona)... niemniey obrok od włości mieyskich, cła zaś kupieckie w nich zbierane, pozostaną dochodem synów naszych. Jeżeli Tatarowie odbiorą włość lub wieś które-

Testament W. Xięcia

mu z was, dzieci kochane, powinnyście na nowo porównać części czyli dzielnice. — Ludzie *rachowani* (to iest wolni, zapisani, płacący podatek skarbowy) powinni być pod ogólném zarządzeniem waszém; do podziału zaś należą tylko ci, których kupiłem.— Jeszcze za życia dałem Symeonowi cztery łańcuchy złote, trzy pasy, dwie czary, półmisek z perłami, dwa kubki, srebrnych półmisków trzy: Janowi ze złota, łancuchów cztery, dwa pasy z perłami i kamieniami, trzeci serdolitowy, dwa kubki, dwie czary okrągłe, srebrnych półmisków trzy: Andrzeiowi ze złota łańcuchów cztery; pas tracki perłowy, inny haczykowy na czerwonym iedwabiu, trzeci chiński, dwa kubki, dwa kielichy srebrne, półmisków trzy. Złoto Xiężny oddałem córce Fetynie, oraz czternaście pierścionków, nowy zrobiony przezemnie, naszyinik iey matki, *czoło* i grzywnę: moie własne złoto i pudełko złote przeznaczam Xiężnie moiey i młodszym dzieciom. Z odzieży: zapisuię Symeonowi szubę purpurową z perłami i czapkę złotą; Janowi szubę żółtą z perłami i płaszcz z *bermami*; Andrzeiowi szubę sobolową, z naramiennikami perłowemi; dwie zaś nowe szuby ozdobione perłami, młodszym dzieciom Maryi i Teodozyi. Srebrne pasy i inne odzieże moie, rozdane być maią kapłanóm, a 100 rubli, które u kassyera zostawiłem, na cerkwie. — Wielka misa srebrna o czterech kółkach, została w świątyni Nayświęt: Panny Włodzimirskiéy; inne srebro i stada Xiążęce, (oprócz dwóch, które od-

dałem Symeonowi i Janowi), podzielone być maią moiey żonie i dzieciom. Tobie Symeonie iako naystarszemu, polecam braci młodszych i Xiężnę z córkami; po Bogu bądź ich głównym obrońcą. — Dyploma pisał Diak Wielkiego Xięcia, Kostroma, przy Kapellanach moich, kapłanach: Efremie, Teodozyuszu i Dawidzie. Kto naruszy onę, tego sędzią Bóg." Do dyplomatu przywieszone są dwie pieczęcie, iedna srebrna wyzłacana z wyobrażeniem zbawiciela i Swiętego Jana, z napisem: *pieczęć Wielkiego Xięcia Jana*, druga ołowiana (326). W tym testamencie niepowiedziano ani słowa o Włodzimierzu, Kostromie, Pereiasławiu i innych miastach, które maiętność Wielkiego Xięcia składały. — Jan rządząc tylko swoią oyczystą częścią, nie mógł onych miast zapisać synóm, albowiem przeznaczenie następcy iego, zależało od woli Hana.

Wyliczaiąc wsie swoie, Wielki Xiąże, wspomina o tych, które kupił lub wymienił w Nowogrodzie, Włodzimierzu, Kostromie i Rostowie; takim on sposobem starał się nabywać własność sukcessyyną i za prowincyą Moskiewską ku nieukontentowaniu innych Xiążąt i w brew umowie zawartey z Nowogrodzanami. Lecz ieszcze daleko ważnieyszém nabyciem, były miasta: Uglicz, Białoieziersk i Halicz, kupione przez Jana Daniłowicza (327), dwa pierwsze u potomków Konstantyna I. trzecie u następców Konstantyna Jarosławicza Halickiego, iak powiedziano w iednym z Dyplomatów Dymitra Doń-

skiego; co zayść miało wkrótce przed śmiercią Kalety. Jednak dzielnice te do czasów Dońskiego, poczytywane były za wielko-xiążęce, lecz nie Moskiewskie, dla tego nie ma o nich wzmianki w testamentach synów Kalety.

Mamy ieszcze inne godne pamięci dyploma z czasów Jana, iest to przywiley dany przez Bazylego Dawidowicza Jarosławskiego, Archymandrycie klasztoru spaskiego (328). Ten Xiąże pisze, że stosuiąc się do przykładu dziada Teodora czarnego, przeznacza żołd sługom zakonnym, co rok po dwa ruble; uwalnia ich od wszystkich opłat, podwód, kwaterunku i straży; daley mówi: „Sędziowie moi, Namiestnicy i Tiunowie, niech szlachty swey nie posyłaią po ludzi do klasztoru Zbawiciela, bez wiadomości Ihumena, który sam tylko ich sądzi, lub wraz z sędzią moim ieżeli powód lub powodowany nie iest sługą klasztornym: w ostatniém *zdarzeniu* część kary pieniężney wkładaney na winnego, wpływa do kassy klasztoru Zbawiciela, druga do kassy xiążęcey. Mieszkańcy innych prowincyi przez Ihumena władzy iego poruczone, poczytuią się za ludzi klasztornych, lecz ich robotnicy do wsi moich przypisani, do sądu xiążęcego przynależą. Mnisi i kler Spascy, handluiący na korzyść świętego klasztoru, są wolni od opłaty cła, iednak to nie uwalnia starożytnego postanowienia o przewozach i rzekach bobrowych.” Ten przywiley na papierze pisany, stwierdzony iest czarną woskową pieczęcią, i świadczy iakich wygód świeckich uży-

Dyploma Jarosławskie.

wały klasztory w Rossyi; zgodnie z szacunkiem dobrych przodków naszych ku stanowi duchownemu; a przeciw zamiarowi z którym zaprowadzone były pierwsze chrześciańskie klasztory, obce światu założone iedynie w celu prac o zbawienie duszy.

Los Halicza.

Nakoniec opisawszy panowanie Jana, powinniśmy raz ostatni wspomnieć o Haliczu iako o prowincyi Rossyiskiey. Xiąże Jerzy wnuk Leona Daniłowicza umarł około 1336 roku, nie zostawiwszy potomstwa i Han przysłał swoich namiestników do Galicyi; lecz mieszkańce, podług opowiadania pewnego spółczesnego Historyka (329), taiemnie ich pozabiiali, i za zezwoleniem Hana poddali się Bolesławowi, synowi Troydena Xięcia Mazowieckiego i Maryi siostry Jerzego, a zięcia Gedymina, zobowiązawszy go przysięgą, że ustaw ich nie odmieni, nie będzie się dotykał skarbów kraiowych lub duchownych i we wszystkich sprawach ważnych żądać będzie zezwolenia narodowego lub Boiarów: bez czego miasto Lwów (w którém się znaydowało silne woysko, zostawione w części przez Mogołów, Ormianów i innych cudzoziemców), nie chciało uledz temu Xięciu. Lecz Bolesław nie dotrzymał słowa, wychowany w obrządku greckim, dogadzaiąc Papieżowi i krolowi polskiemu, krewnemu swemu został katolikiem, albowiem wiara oyczyzny naszey uciśnioney, zburzoney, niezdawała się mu zgodną z widokami świeckiemi. Tego nie dość: Bolesław zdradziwszy wierze, chciał i poddanych

nych na obrzęd łaciński skłonić; nadto uciskał ich podatkami, otoczył się Niemcami, Polakami, Czechami, i postępuiąc według uczuć gnuśney sprosności, odbierał żony mężom, córki rodzicom. Takie zbrodnie podburzyły lud i Bolesław w krótce umarł, tak srogą otruty trucizną, iak zapewniaią kronikarze, że się ciało iego rozpadło na kawałki. Kazimierz powinowaty Bolesława, umiał z tego zdarzenia korzystać, i (w 1346 roku) opanowawszy Galicyą obiecał mieszkańcom nieścieśniać ich wiary. — Lwów, Przemyśl, Halicz, Lubaczów, Sanok, Trembowla, Krzemieniec, przysięgały mu iako prawemu monarsze, a skarby starożytnych Xiążąt Halickich, bogate odzieże, siodła, naczynia, dwa krzyże złote z częścią świętego drzewa i dwie korony ozdobione brylantami, odwiedzione były z Lwowa do Krakowa. Król przestaiąc na tey pomyślności, ograniczył na czas swą żądze władzy i zawarł traktat przymierza z Litwą, ustąpiwszy Keystutowi synowi Gedymina Brześć, a Lubartowi, maiącemu w małżeństwie Xiężnę Włodzimirską, Chełm, Łuck i Włodzimierz, iakby prawy spadek żony iego. Takim sposobem zupełnie upadło znakomite Xięztwo czyli Królestwo Daniela: ta starożytna maiętność Rossyi, nabyta orężem Sgo Włodzimierza, czas długi zwana *miastami czérwińskiemi*, a późniey *Haliczem*, podzielona została między cudzoziemców.

ROZDZIAŁ X.

Wielki Xiąże Symeon Jwanowicz (Pyszny).

R. 1340. — 1353.

Śmierć Jana była ważnym dla Xiążąt Rossyiskich wypadkiem: oni spieszyli do Hana:
R. 1340. dwóch Konstantych Twerski i Suzdalski, mogli się dobiiać o Wielkie Xięztwo, inni życzyli im pomyślności, obawiaiąc się wyłącznego pierwszeństwa władców Rossyiskich. Lecz Symeon Jwanowicz (w czasie śmierci oyca będący w niższym Nowogrodzie), także z braćmi po-
d. 29 Maia jechał do Ordy, przedstawił Uzbekowi długotrwałą wierność oyca swego, obiecywał zasłużyć względy królewskie, i został ogłoszony Wielkim Xięciem: inni musieli mu uledz iako głowie czyli starszemu (330). Bezwątpienia nie wymowa Symeona, i nie przyiaźń Hana z oycem iego, skutek ten zrządziły, lecz inna ważnieysza przyczyna dla nieprzyiaciół, to iest: korzyść i przekupienie. Mogołowie niegdyś w śnieżystych stepach Tartaryi, dzikością straszni, odmienili sposób myślenia na brzegach morza Czarne-
Chciwość Mogołów. go, Donu i Wołgi, poznawszy powaby roskoszy, dostarczone im handlem oświeconey Europy i Azyi; mniey iuż lubili niebezpieczeństwa bitew a więcey przyiemność nieczynności, połączoney z niewyszukaną pysznością, nasycaiąc się złotem, iako głównym środkiem roskoszy.

Ulubieńcy pierwszych Hanów szukali zawoiowiań; ulubieńcy Uzbeka, wziątków, i względy iego przedawali; Xiążęta zaś Moskiewscy powiększywszy dochody swoie nabyciem nowych prowincyy i nowemi zgromadzeniami handlowemi, znaydowali gorliwych przyiaciół w Ordzie, albowiem mogli zaspokaiać niesytą chciwość iey Panów, a nazywaiąc się pokornem imieniem sług Hana, zostali monarchami potężnemi.

Symeon w śmiałey młodości osiągnąwszy godność wielko-xiążęcą, umiał używać władzy, nie ustępował w rozsądku oycu i stosował się do prawideł iego: pochlebiał Hanóm do upodlenia, lecz srogo rozkazywał Xiążętóm Rossyiskim i zasłużył imie *pysznego*. Uroczyście osiadłszy na tronie w katedralney cerkwi włodzimirskiey, nad grobem oyca przysięgał braciom, że w miłości z niemi żyć będzie, i mieć zawsze iednych przyiaciół i nieprzyiaciół (331): wziąwszy od nich podobnąż przysięgę, wkrótce miał zdarzenie okazania stałości swych rządów: poczytuiąc się za prawego Monarchę Nowogrodzkiego, posyłał Namiestkikow do Torzka, w celu zbierania podatku. Tameczni Boiarowie niekontenci z tego samowolnego postępku, który Namiestników Xiążęcych trzymał w więzach, obiawili Symeonowi, że on iest tylko Monarchą Moskiewskim, że Nowogrod Xiążąt *wybiera*, gwałtow niecierpi: Symeon niesprzeczaiąc się z niemi o prawa, przygotowywał woysko: Nowogrodzanie uzbraiali się podobnież; lecz pospólstwo żądało po-

Stałość Symeona Pysznego d. 1 Paźd:

koiu, mieszkańce zaś Torzka zbuntowali się, wypędzili od siebie urzędników Nowogrodzkich i Boiarów swoich, zabiwszy iednego nayznakomitszego i zburzywszy domy innych; uwolnili Namiestników Symeona, z szczeremi okrzykami przyięli Wielkiego Xięcia, otoczonego pułkami Moskiewskiemi, Suzdalskiemi, Jarosławskiemi i innemi. (332). Wszystcy Xiążęta udzielni, i ich Boiarowie składali iego dwór woyskowy. Tu także był i Metropolita Teognost. Zatrwożeni Nowogrodzanie kazali mieszkańcóm na prowincyach, aby szli bronić stolicy, posłali Arcybiskupa z Boiarami do Torzka, żądać pokoiu, ustąpili Symeonowi cały narodowy podatek wybierany w prowincyi tego pogranicznego miasta, lub 1000 rubli srebrem, i na tém przestali, że Wielki Xiąże stosuiąc się do zwyczaiu, zobowiązał się traktatem iż zachowa ich starożytne ustawy.

Symeon pogodziwszy honor Xięcia ze zwy-
R. 1341. czaiami narodu wolnego, rozpuścił woysko, i natychmiast posłyszał, że Olgerd syn Gedymina, Xiąże Witebski, oblegał Mozaysk, z zamiarem zawoiowania tego miasta dla Władzcy Rezańskiego, sprzymierzeńca Litwy (333). Wielki Xiąże nie pośpieszył zwieść bitwy z nieprzyiaciołmi: Olgerd wypalił przedmieście; lecz widząc twierdzę miasta i męztwo obrońców, odstąpił, może nawet dla tego, że w owym czasie umarł sławny Gedymin, przeznaczywszy każdemu z synów oddzielną dzielnicę. Olgerd drugi syn, przewyższał braci rozsądkiem i miłością

Przymioty Olgerda.

sławy; prowadził życie trzeźwe i czynne; nie pił ani wina, ani mocnego miodu, niecierpiał szumnych biesiad, i gdy inni tracili czas na próżnych zabawach; naradził on się z Panami lub sam, o sposobach rozszerzenia swey władzy.

W tymże roku umarł i znakomity Han Kapczacki Uzbek, pamiętny w dzieiach naszych ze zburzenia Tweru, i nieszczęść rodziny Michała; sprzymierzeniec i przyiaciel Papieża Benedyka XII. spodziewaiącego się skłonić go do Chrześciaństwa, maiącego pozwolenie utwierdzania wiary łacińskiey w kraiach Czarnomorskich, a mianowicie w kraiu Jassów, nawróconych przez mnicha z Rzymu, Jonasza Walasta; żona Hana i syn, przysłali dary Benedyktowi, a Genueńczycy mieszkańce Kafy, ieździli do niego iako posłowie Tatarscy (334). Lecz Uzbek niemyślił zdradzić Alkoranu, cierpiąc chrześcian iedynie iak polityk rozsądny. — Czanibek syn iego, podobnie iak oyciec gorliwy sługa wiary Machometa, odkrył sobie drogę do tronu zabiciem dwóch braci, i Xiążęta Rossyyscy wraz z Metropolitą musieli niezwłocznie iechać do Ordy, aby uniżenie upaść przed skrwawionym iey tronem. — Han z honorem i łaską odprawiwszy Symeona, długo utrzymywał Metropolitę, chcąc aby on, bogaty w dochody, srebro i złoto, corocznie opłacał podatek cerkiewny Tatarom; lecz Teognost odwoływał się do przywileiów Hana i Czanibek poprzestał nakoniec na 600 rublach na raz ieden danych mu w darze: albowiem, co iest godne uwagi, nie ważył się samo-

Stosunki Papieża z Ordą.

R. 1342.

wolnie odmienić postanowienia swoich przodków, Teognost zaś za iego stałość, był wysławiony przez duchowieństwo nasze. Wszystko zostało iak było za Uzbeka; ieden tylko Xiąże Proński Jarosław, syn zabitego Alexandra, względami nowego Hana, panowanie swoie rozszerzył. — Obrzydły zabóyca iego Jan Krotopol, utracił tron i życie. Jarosław prowadzony przez Kindiaka, Pana dworu Czanibeka, obległ Jana w stolicy; ten zbrodzień w nocy uciekł, iednak nie uniknął kary, w kilka miesięcy był zabity (335). Szkoda, że Tatarowie służąc za narzędzie słuszney zemsty, nie mogli działać bezkorzystnie: oni chcieli zdobyczy i zabrali w niewolę wielu mieszkańców Pereiasławia Rezańskiego. Jarosław panował od tego czasu w Rościsławie (teraz wsi na brzegu Okii); i we dwa lata umarł, a następcy iego, zdaie się dobrowolnie, ustąpili potém to nabycie synowi Krotopola Olegowi.

Zabicie Krotopola

Pod niebytność Symeona, Pskowianie prowadzili woynę z Inflantami Niemieckiemi, którzy w Letgalii zabili ich posłów. W Pskowie na ów czas rządził Xiąże Alexander Wsewołodowicz, z rodziny nam nieznany; który odemściwszy Niemcóm zniszczeniem wsi w południowowschodnich Inflantach, wyiechał do Nowogrodu i Pskowianie naprożno namawiali go, do powrotu, przedstawiaiąc mu swoie niebezpieczeństwo; na próżno błagał i rząd Nowogrodzki, aby im dał Namiestnika i woysko (336). Tak mówi własny Kronikarz ich narodu, dodaiąc, że Niemcy założyli twierdzę Neyhauzen, w granicach

Sprawy Pskowskie i Nowogrodzkie.

Rossyi na brzegu rzeki Niźwy, że mieszkańce Pskowa zdobywszy przedmieście Rugodiwa czyli Narwy (miasta założonego przez Duńczyków w 1223 roku) i słysząc o silnych uzbroieniach się Zakonu, wyprawili do Witebska posłów, którzy powiedzieli Olgerdowi; „Nowogrodzanie bracia nasi, w swym gniewie niepomagaią nam. Monarcho! broń uciśnionych.“ Lecz Kronikarz Nowogrodzki obwinia Pskowianów o wiarołomstwo: oni sami, wedle podania iego, wysłali Xięcia Alexandra Wsewołodowicza i spotkaszy Nowogrodzanów, którzy ich szli obronić od Rycerzy, radzili im powrócić, zapewniaiąc, że niebezpieczeństwo ustało, i że Niemcy budują twierdzę na swey ziemi. To było na początku wiosny: 20go Lipca Olgerd iako sprzymierzeniec okazał się w Pskowie z drużyną i z bratem swoim Keystutem. Jedni myśleli iść do Inflant; lecz Rycerze zniszczywszy ich przodowy oddział, natychmiast oblegli Izborsk, i schwytawszy Lubka, krewnego Gedymina, porąbali go na kawałki. Olgerd i Keystut zasmuceni śmiercią tego Xięcia, zrzekli się działać dla ocalenia oblężonych, a mieszkańce niemaiąc ani kropli wody, musieliby się poddać, gdyby Niemcy niebyli odstąpili od miasta, przestraszeni zapewne wieścią o sile Litwinów — Chociaż Pskowianie niemogli być bardzo kontenci z sprzymierzeńca, błagali iednak Olgerda aby na nowo przyiął wiarę chrześciańską, którą on odrzucił, i panował w ich prowincyi, spodziewaiąc się, że w takiém zdarzeniu iuż będzie wiernym ich

obrońcą. — Zamiast siebie Olgerd dał im syna, Andrzeia, i pozwolił mu przyiąć krzest, lecz że ten młody Xiąże zostawił u nich Namiestnika i tuż za oycem poiechał do Litwy, zatém obywatele dla własnego bezpieczeństwa, starali się z Nowogrodem pogodzić i przyznali naywyższą władzę iego nad niemi.

W owym czasie sam Nowogród był w niepomyślnych okolicznościach. Pożary większą część iego zniszczyły: Wydział Nerowski, Ludzin i Słowiański: nie ocalały, ani dóm Arcybiskupa, ani most, ani bogate cerkwie: Sofiyska, Boryso-Illebowska i 40 męczenników (337). Ludzie uciekali z domów i mieszkali za miastem, na polu, nawet w łodziach, nieustannie oczekuiąc nowych pożarów; tak dalece, że Arcy-biskup zaledwie zaspokoił ich dochodami cerkiewnemi i błaganiem. Innego rodzaiu nieszczęściem była śmiałość i niezgoda domowa obywateli. Na początku rządów Symeona, tłumy tych śmiałków, opustoszyły Uściużnę i włości Białoiezierskie, które od Wielkiego Xięcia zależały. Jeszcze w 1294 roku, ieden ze znakomitych Boiarów Nowogrodzkich, zbudowawszy twierdzę koło granic Estońskich, chciał tam niezależnie panować; obrażony rząd polecił zburzyć onę, spalić wieś. Ten przykład zasłużoney kary, nie mógł poskromić rozpustnych, Łukasz syn zmarłego Posadnika Bartłomieia, zebrał bandę łotrów i spustoszył mnóstwo wsi w Zawołoczu, Dźwinie i Wadze, założył dla własnego bezpieczeństwa miasteczko Orlec, na rzece Emce: za-

bili

bili go mieszkańce iako rozbóynika; lecz pospólstwo Nowogrodzkie, iemu poświęcaiące się mniemało, że iest zabity przez sług Posadnika Teodora i żądało zemsty. Mieszkańce się rozdzielili na dwa seymy, ieden był za sprawą Łukasza u Stey Zofii, drugi w pałacu Jarosława za sprawą Posadnika. Arcybiskup i Namiestnik Xiążęcy zaledwie rozlew krwi odwrócili.

Jednakże Nowogrodzanie byli gotowi wszelkiemi siłami utrzymywać stronę Pskowianów, którzy w nadziei ich przyiaźni, postanowili śmieley woiować Inflanty: przewodniczeni od nieiakiegoś Xięcia Jana, i Eustachego Izborskiego (338), oni pięć dni byli na koniach, pustosząc wsie koło Odenpe. Mistrz Burchard, ścigał ich do granicy, i z zapałem rozpoczął bitwę, w którey Rossyanie umęczeni i daleko słabsi co do liczby, kupili zwycięztwo krwią niektórych lepszych Boiarów swoich, Niemcy zaś utracili naywaleczniey szego z rycerzy Jana Lewendwolda. Tym czasem lud w Izborsku i Pskowie, był w strachu: pewen kapłan przybiegłszy z mieysca bitwy, obiawił, że Niemcy zabili wszystkich Rossyan; lecz wyprawieni gońcy pskowscy, znaleźli woysko swoie iuż pod murami Izborska, koło których odpoczywali Xiążęta i żołnierze śród tryumfu i niewolników. Zakon zawarł pokóy z miastem Pskowem, albowiem miał niebezpiecznych nieprzyiaciół wewnątrz własnych prowincyy. Historyk Inflancki mówi, że ziemia ta pod ówczas słusznie nazwać się mogła „ Niebem szlachty, raiem duchowieństwa, r. 1343.

kopalnią złota cudzoziemców, piekłem uciśnionych rolników (339)". W 1343 roku, odkryty został powszechny bunt w Inflantach: lud zabił wielu Duńczyńków i Niemców, obległ Rewel, zdobył twierdzę Ezelską. Około lat dwóch trwała krwawa woyna; miecz i głód zburzyły większą część ubogich mieszkańców i król Duński za 19,000 mark srebra ustąpił Zakonowi Niemieckiemu wszystkie swe prawa do Estonii.

W Litwie nastąpiła zmiana: Ewnucyusz syn Gedymina, panował w Wilnie, Narymant w Pińsku, Keystut w Trokach: ostatni zawarł ścisłe przymierze z Olgerdem; oba chciwi władzy,
R. 1346. umówili się złączyć rozdrobnioną oyczyznę i niezwłocznie zdobyli Wilno i inne miasta: Ewnucyusz uciekł do Smoleńska, Narymant do Hana tatarskiego (340); Olgerd zaś przywłaszczywszy sobie panowanie nad innemi braćmi, został władcą samowładnym. Ten Xiąże urządziwszy wewnątrz Państwo, zwrócił oczy na Rossyą, słyszał że Nowogrodzanie widocznie obrażaią honor iego, nadto wygnaniec Ewnucyusz udał się do Wielkiego Xięcia Symeona, przyiął chrzest w Moskwie, nazwany został chrześciańskiém imieniem Jana, wychwalał się z przyiaźni z Rossyanami. Olgerd wstąpił w prowincyę Szelony, zawoiował Opokę i brzegi Lugi, wziął 300 rubli podatku z Porchowa i kazał oświadczyć Nowo-
R. 1346. grodzanóm: „ wasz Posadnik Eustachy, ośmielił się publicznie nazwać mnie *psem*: obelga tak ważna, zemsty wymaga, idę przeciw wam." Oni się uzbroili, ażeby stoczyć bitwę z Litwą, lecz

Posadnik miał nieprzyiaciół między spół-obywatelami; którzy utrzymywali, że nierozsądkiem iest przelewać krew wielu za nieskromność iednego urzędnika; lepiey poświęcić go na ofiarę oyczyznie i tym sposobem zaspokoić rozią- trzonego Olgerda. Inni zaś będący na wyprawie, połączyli się z niemi i wróciwszy z drogi, zabili Eustachyusza na seymie. Ta sprawa przeciwna honorowi ludu, przeciwna wszelkim prawóm, iest iedną z nayhaniebnieyszych w Historyi Nowogrodzkiey, ieżeli Kronikarze nie ukryli niektórych okoliczności zmnieyszaiących obrzydłość oney. Olgerd przestał na poniżeniu iednego z naydumnieyszych narodów w Rossyi i przystał na pokóy, z warunkiem prowadzenia woyny z Zakonem Niemieckim, którego Wielki Mistrz w kilka miesięcy otrzymał nad Litwą świetne zwycięztwo, smutne dla Witebska, Połocka i Smoleńska; albowiem mieszkańce tych miast walczyli pod chorągwiami Olgerda (341).

Haniebny czyn Nowogrodzanów.

R. 1347.

Daleko lepiey i wspaniałomyślniey postąpili Nowogrodzanie, w sprawach z Szwecyą. Król Magnus lekkomyślny, dumny, umyślił zagładzić przewinienia swoiey nieskromney żądzy władania; usłużyć Papieżowi, i słynąć z pobożnego czynu; zebrał w tym celu w Sztokholmie radę państwa, i przekładał, że przemocą należy nakłonić Rossyan na wiarę łacińską: żądał ludzi i pieniędzy. Zamiar ten zdawał się radzie godnym pochwały, lecz Szwecya wyniszczona chciwością duchowieństwa, mogła tylko ludzi dostarczyć Magnusowi. Król się poważył naruszyć

Woyna z Magnusem.

skarby kościelne, czyli *dochody Świętego Piotra*, pogardził nieukontentowaniem Biskupów, i wynaiął wielu Rycerzy niemieckich.— W czasie owym słynęła tam proroctwy i świętobliwością wdowa Brygida Gudmarson, córka Birgera (342): ona, iak natchniona Pitia, zaklinała Magnusa, aby nie brał z sobą rozpustnych cudzoziemców, lecz szedł na Rossyan z samemi pobożnemi Szwedami i Gotami, godnemi woiować dla postępów prawdy: w razie przeciwnym groziła mu nieszczęściem.— Król się naśmiewał
R. 1348. z iey przepowiedzenia, i z woyskiem niezliczoném przypłynął do wyspy brzozowey czyli Biorko, posłał obiawić Nowogrodzanóm, żeby wybrali *Filozofów* Rossyiskich, dla dysputowania z Szwedami o wierze, i przyięli Łacińską, ieżeli ona zostanie uznana za lepszą, lub przygotowywali się z nim do woyny. Arcy-Biskup Bazyli, Posadnik, wszystcy Urzędnicy i Obywatele, zadziwieni takiém przełożeniem, rozsądnie odpowiedzieli: „ieżeli Król chce wiedzieć czy wiara Grecka iest lepszą, czy Rzymska, może w celu podysputowania, wyprawić ludzi uczonych do Patryarchy Konstantynopolskiego, albowiem wiarę przyięliśmy od Greków, i niemamy zamiaru rozpoczynać nadaremnych sporów. Jeżeli zaś Nowogród czémkolwiek obrazi Szwedów, w ten czas Magnus swoie nieukontentowania, niech obiawi posłóm naszym.” — Boiar Kuźma Twerdisławowicz poiechał w celu widzenia się z Królem; lecz Magnus mu odpowiedział, że niemaiąc żadnych przyczyn do nieukontentowa-

nia, chce tylko nawrócić Rossyan na drogę zbawienia duszy, dobrowolnie lub orężem. — Rozpoczęła się woyna. Szwedzi przystąpili do Szlisselburga, przekładaiąc mieszkańcóm po okolicach śmierć lub Papieża. Ten gwałt nie rozsądny, zapalił męztwo i gniew w Nowogrodzanach. Żołnierze przybywali do nich z prowincyy do Ladogi. Chociaż Szlisselburg, (w którym ieszcze znaydował się namiestnik Narymanta syna Gedyminowego), poddał się Magnusowi, iednakże straciwszy 500 ludzi w bitwie na brzegach Izery, cierpiąc niedostatek żywności, widząc mnogość słabych w swoim woysku, i wiedząc o tém, że Rossyanie postępuią w celu otoczenia ze wszystkich stron floty iego na rzece Newie; zapewnił się o istocie przepowiedzenia Brygidy, zostawił kilka pułków w twierdzy newskiey, sam wrócił do oyczyzny ze wstydem i dziesięcio niewolnikami, w liczbie których byli Awramiusz Tysięcznik i Koźma Twerdisławowicz, zabrani w Szlisselburgu. — Kronikarze Szwedzcy mówią, że Magnus opanowawszy to miasteczko, gwałtem krzcił iego mieszkańców według obrządku Kościoła Rzymskiego i wspaniałomyślnie ich uwolnił, że oni mu dali przysięgę, iż skłonią wszystkich swoich spół-rodaków do przyięięcia wiary łacińskiey; lecz podstępnie go oszukali, i działali po tém iak nayzłośliwsi nieprzyiaciele Szwedów u Papieża (343).

Wielki Xiąże, iak widać, mało się troszczył o Nowogrodzanów, i raz tylko (w 1347 roku)

mieszkał u nich trzy tygodnie wezwany przez Arcybiskupa. Słysząc o wtargnieniu Szwedów, zwlekał czas długi, nakoniec wystąpił z woyskiem, lecz powrócił do Moskwy w iakimś interesie Hana, zamiast siebie kazał iść bratu swemu Janowi z Konstantynem Rostowskim (344), Xiążęta zaś ci dowiedziawszy się że Szlisselburg zdobyty przez Magnusa, niezwłocznie napowrót uciekli, *nieprzyiąwszy*, iak mówi kronikarz, *ani błogosławieństwa Arcybiskupa, ani uszanowania Nowogrodzanów.* Zapewne nie obawa, lecz podstępne zamiary polityczne były do tego powodem. Symeon zdaie się chciał doprowadzić ten okazały naród do ostateczności, któreyby potém użył w celu utwierdzenia nad nim swey władzy.— „Xiąże nas opuszcza" mówili Nowogrodzanie: „połóżmy ufność w Bogu, i Świętey Zofii." Posilkowa druzyna pskowska była w ich obozie pod Ladogą; oni okazać chcieli swoie dziękczynienie za tę gorliwość, i obiawili uroczyście iż znakomite miasto Psków powinno się odtąd nazywać *młodszym bratem Nowogrodu.* „Jedna miłość i wiara niech utwierdzaią szczery, wieczny związek między nami" mówili Nowogrodzanie Pskowianom: „nie będziemy wam dawać Posadników, nie będziemy was wzywać na sąd Stey Zofii, rządcie i radzcie sami; do sądu zaś cerkiewnego, Arcybiskup wybierze Namiestnika z rzędu spół-obywateli waszych (345)." Takim sposobem oyczyzna Stey Olgi, nabyła nieuległość cywilną, i żałować przychodzi, że zapietnowała siebie

Psków brat Nowogrodu.

omierzłym czynem niewdzięczności. Gdy Nowogrodzanie w Sierpniu zbliżyli się do Szlisselburga, i widząc upor Szwedów, postanowili przepędzić zimę w obozie: mieszkańce Pskowa niechcąc cierpieć niepogód i zimna, obiawili, że napowrót idą w swą ziemię, niszczoną przez Niemców. Rycerze Inflantscy istotnie w ówczas naruszywszy pokóy, wypalili wsie na granicy w prowincyi Izborskiey, Ostrowskiey, a nawet przedmieście Pskowa: następnie więc okoliczności uwolniały Pskowianów, Nowogrodzanie zaś zezwalaiący na ich odstąpienie, chcieli iedynie aby ono zaszło w nocy, i aby go nieprzyiaciel nie widział; lecz urzędnicy Pskowscy na przekorę wspaniałomyślnym dobroczyńcom, wyprowadzili woysko swoie w samo południe, zatrąbili w trąby, uderzyli w bębny, i tym sposobem pocieszyli Szwedów, którzy stoiąc na wale, donośnie się śmieli (346). Nowogrodzanie opuszczeni od Wielkiego Xięcia i sprzymierzeńców, nie zaniechali swego zamiaru; podstąpili pod mury twierdzy, zdobyli ią 24 Lutego, zabiwszy lub zabrawszy w niewolę R. 1349. -- 1350. 800 nieprzyiaciół, i obchodzili tę pomyślność z uroczystością, iako wypadek sławny dla oyczyzny i wiary. Postanowili oni, srebro odebrane przez nich u Szwedów użyć na ozdobienie cerkwi Borysa i Hleba, wyprawili niewolników do Moskwy do Symeona, i bez względu na złą wierność Pskowianów, utrzymali dane przez siebie słowo, poczytuiąc ich od tego czasu, iuż nie iak poddanych, lecz iako zupełnie

wolnych w obieraniu władców cywilnych (347). Aby Magnusa z drugiey strony kraiów iego niepokoiem nabawić, Nowogrodzanie z ziemi Dźwińskiey chodzili w celu woiowania Norwegii; pobili też Szwedów pod Wyborgem, nakoniec zawarłszy z niemi pokóy w Dorpacie, wymieniali niewolników, z warunkiem, żeby prowincye Jaska, Egrapska i część Sawolaksa należały do Rossyi. Systerberg służył za granicę. Traktat podpisany był przez króla, Grafa Henryka Holsztyńskiego, panów Tursona Genninga, kapłana Wamunda, i dwóch kupców Gotlandzkich, niemniey przez Jerzego Posadnika nowogrodzkiego, Abrahama Tysięcznika i innych Boiarów (348). Chociaż król w 1351 roku, zamyślał nową woynę przeciw Rossyi, i Papież czyniąc mu zadość, pozwolił rycerzom iego nacechować się krzyżem, lecz wnętrzne niezgody i nieszczęścia Szwecyi, nie dopuściły tego lekkomyślnego monarchy do działania bezrozsądnego po raz drugi, w celu mniemanego zbawienia duszy.

Tymczasem Wielki Xiąże innemi sprawami był zatrudniony. Dowiedziawszy się że Olgerd uciskany przez Niemców, przysłał do Hana brata swego Koriada z żądaniem pomocy, Symeon wmówił w Czanibeka, że ten przewrotny bałwochwalca iest nieprzyiacielem Rossyi podległey Tatarom, następnie i samych Tatarów, Han zaś, zapewniony przedstawieniem Boiarów moskiewskich, wydał im Koriada wraz z innemi posłami litewskiemi (349). Tak nie-

Chytrość Olgerda.

słuszne

słuszne postępowanie mogło sprawiedliwie rozjątrzyć Olgerda, lecz on zamiast złości obiawił Symeonowi życzenie być przyiacielem iego, albowiem owoczesne okoliczności Litwy niepozwalały mu szukać nowych nieprzyiaciół. Wspómnieliśmy o traktacie przymierza Kazimierza króla Polskiego z Litwą, który oddał Lubartowi i Keystutowi cały zachodni Wołyń i miasto Brześć: Kazimierz odmieniwszy sposób myślenia, w 1349 roku, odebrał im te maiętności, i z litości dał Lubartowi sam tylko Łuck, niektórych zaś prywatnych Xiążąt Rossyyskich potomków Sgo Włodzimierza zostawił, aby panowali w swoich dzielnicach, iako hołdownicy iego (350). Wypadek ten zmusił Olgerda i braci iego szukać przyiaźni z Symeonem, tém naturalniey, że Król Polski o. śmielony pomyślnością, umyślił być prześladowcą cerkwi greckiey, uciskał duchowieństwo na Wołyniu, i cerkwie prawosławne na łacińskie zamieniał. Obywatele ięczeli utraciwszy niepodległość narodową, umieli ieszcze mocno się utrzymywać przy wierze oyców, i brzydząc się gwałtem papistów, wysławiali tollerancyą rządu Litewskiego; a głos narodu z iedney krwi pochodzącego, donośnie się odzywał w Moskwie. Nie ma wątpliwości że i Metropolita gorliwie obstawał za Xiążąt litewskich, którzy mu nieprzeszkadzali rządzić duchowieństwem na Wołyniu, mianowicie zaś za Lubarta, przychylnego syna cerkwi naszey (351). I tak Wielki Xiąże zgodnie z powszechném ży-

czeniem, nietylko uwolnił Koriada, wziąwszy od niego okup, lecz też wszedł w ścisłe związki z synem Gedymina, utwierdzone powinowactwem. Lubart się ożenił z Xiężną Rostowską, krewną Symeona; bałwochwalca Olgerd z Julianną powinowatą iego, córką Michała Alexandrowicza Twerskiego. Ten drugi związek małżeński zupełnie zatrudniał Wielkiego Xięcia; lecz Metropolita Teognost, pobłogosławił go w nadziei zapewne, że Olgerd raniey lub później zostanie chrześcianinem, i z umową, aby dzieci iego wychowywały się w prawey wierze. Wygnaniec Ewnucyusz, opiekowany przez Rossyą, powrócił do oyczyzny; bracia dali mu dzielnicę w prowincyi Mińskiey.

Związki Małżeńskie.

W czasie owym gdy się Monarcha Polski cieszył i obchodził w Krakowie uroczyście pamiątkę swych pomyślności, Xiążęta Litewscy spokoynie zebrali woysko, mieli taiemne stosunki z mieszkańcami Wołynia i w zamiarze iż bardziey ieszcze uspią Kazimierza, obiecywali mu przyięcie wiary Rzymskiey, tak, że Papież Klemens VI gotował się iuż posłać mu znaki godności królewskiey (352). Lecz się podstęp odkrył: Olgerd, Keystut i Lubart zapewnieni o przyiaźni Xięcia Moskiewskiego i korzystaiąc z iego spółucześnictwa względem pomnożenia swoich ochotnych sprzymierzeńców w Rossyi południowo-zachodniey, uderzyli na Polaków i wygnali ich z Wołynia. Od tego czasu cztery narody wiodły spor o maiętności naszey oyczyzny: Halicz Podole i Wołyń. Mogołowie podług opowiada-

Podział Rossyi Zachodniey.

nia spółczesnego Florenckiego historyka (353) wygnani przez głód z siedzib swoich, około 1351 roku, wpadli w ziemię Bracławską, w którey panował ieden z Xiążąt Rossyiskich. Ludwik Król Węgierski iego opiekun, starał się go wyprzeć z tamtąd, w 1354 roku, wraz z Kazimierzem W. przeszedł za Bóg i wziął w niewolę młodego Xięcia Tatarskiego. Jednakże Mogołowie ieszcze lat kilka utrzymywali się w okolicach Dniestru (354): Węgrzy chcieli sobie przywłaszczyć Galicyą, i nakoniec musieli ustąpić ią Polsce, a Xiążęta Litewscy, utrzymywali w poddaństwie swoiém większą część innych zachodnich prowincyy Rossyyskich do XVI wieku, w którym Polska i Litwa iedno państwo stanowić zaczęły.

Pomimo związek Gedymina synów z Wielkim Xięciem, mieszkańce Pskowa, stali się nie- Kłutnie Pskowian z Litwą.
przyiaciołmi Litwy. Namiestnikiem Andrzeia Olgerdowicza, był u nich Pan xiążęgo rodu, Jerzy Witoldowicz, w 1349 roku zabity przez Niemców, w czasie niespodziewanego napadu pod murami Izborska (355). Mąż waleczny i bogoboyny chrześcianin, opłakiwany od ludu, i pochowany w cerkwi katedralney. — Śmierć iego przecięła związek obywateli Pskowskich z Litwą: wziąwszy twierdzę założoną przez Niemców na brzegu Narwi, dumni z tey pomyślności, oni kazali oświadczyć xięciu Andrzeiowi: „niechciałeś sam rządzić nami: my zaś teraz twoich namiestników i ciebie niechcemy.” W skutek czego Olgerd zatrzymał Pskowskich

kupców, odebrawszy im towary, a syn iego Andrzey, który na ówczas panował w Połocku, spustoszył kilka wsi na brzegu rzeki Wielkiey.

Lecz przebiegły Olgerd korzystał z przyiaźni Symeona. — Dowiedziawszy się, że Wielki Xiąże niekontent iest z władcy Smoleńskiego, sprzymierzeńca Litwy, i ma zamiar ogłoszenia mu woyny, Olgerd chciał być między niemi twórcą pokoiu (356). Posłowie Litewscy znaleźli Symeona przewodniczonego od braci i innych Xiążąt w Wyszogrodzie na brzegu Protwy, i doręczyli mu kosztowne podarunki wraz z przyiacielskiém pismem od swego monarchy. Wielki Xiąże szanował wdanie się iego, lecz szedł daley po rzecze Ugrze, znalazł tam Posłów Smoleńskich i zapewne ofiarę okropnego gniewu Niebios.

Olgerd twórca pokoiu. R. 1352.

Jeszcze w 1546 roku, panowało morowe powietrze w stronach Kaspiyskich, Czarnomorskich i w Armenii, w kraiu Abezów, Jassów i Czerkasów, w Ornie przy uyściu Donu, w Bezdeżu, Astrachaniu i Seraiu (357). Piszą, iż ta okropna zaraza, znana w Kronikach pod imieniem *czarney śmierci*, zaczęła się w Chinach, zniszczyła tam około trzynastu milionów ludzi, i doścignła Grecyi, Syryi i Egiptu. Okręty Genueńskie przywiozły ią do Włoch, w których równie iak we Francyi, Anglii, Niemczech, całe miasta spustoszone zostały. W Londynie na iednym smentarzu, było pochowano 50,000 ludzi. W Paryżu rozpaczaiący lud domagał się kary śmierci na wszystkich żydów, myśląc, iż

Czarna śmierć.

oni sypią truciznę w studnie. — W roku 1349, zaczęła się zaraza w Skandynawii, z tamtąd czyli z ziemi Niemieckiey, przeszła do Pskowa i Nowogrodu: w Pskowie pokazała się na wiosnę roku 1352, i grasowała do zimy z taką siłą, że zaledwie trzecia część mieszkańców pozostała. Choroba poznawała się pomocą zelaza w miękkich pachwinach ciała: człowiek kaszlał krwią, i nazaiutrz lub trzeciego dnia umierał. Nie podobna, mówią Krónikarze, wyobrazić tak okropnego widoku: młodzieńcy i starcy, żony, dzieci, leżeli w grobach ieden koło drugiego, w dniu iednym znikały liczne familie. — Każdy kapłan znaydował w swey cerkwi 30 trupów i więcey; nad wszystkiemi razem odbywał nabożeństwo pogrzebowe, na smentarzach zaś nie było iuż miesysca na nowe groby: chowano za miastem w lasach. — Nayprzód ludzie chciwi zysku, ochotnie służyli umieraiącym, w nadziei korzystania z spadku, który po nich zostawał, gdy zaś zobaczyli, że zaraza udziela się dotknięciem, i że w samym maiątku zarażonych, ukrywa się żądło śmierci, w ten czas i bogacze na próżno szukali pomocy: syn unikał oyca, brat brata: przeciwnie okazywali niektórzy wspaniałomyślność: nietylko swoich, lecz też obcych umarłych nosili do cerkwi, odprawiali modły i z gorliwością służyli koło grobów. Niektórzy śpieszyli opuszczać świat, zamykali się w klasztorach zapisuiąc cerkwiom bogactwa swoie, wsie, rybniska; karmili, odziewali ubogich i dobrodzieystwami przygotowywali się do życia wie-

cznego.— Słowem, byli tego zdania, że wszyscy umierać powinni.— W tych okolicznościach Pskowianie wzywali do siebie Arcy-Biskupa Bazylego, aby błogosławił ich wraz z niemi, i przynosił na ofiarę modły przed tron Naywyższego; on iako godny pasterz cerkwi, śpieszył ich pocieszać, gardząc niebezpieczeństwy (358). Bazyli powitany od ludu, z oznakami nayżywszey wdzięczności, wziął na siebie suknie biskupie, krzyż i przewodniczony od Duchowieństwa i wszystkich obywateli, nawet młodzieńców, obszedł w około miasta. Kapłani śpiewali pieśni nabożne, mnisi nieśli zwłoki, lud głośno się modlił, i nie było takiego kamiennego serca, (podług słów kroniki), któreby nie zalewało się łzami, przed wszystko widzącém Okiem.— Śmierć nie nasyciła się ieszcze ofiarami: lecz Arcy-Biskup uspokaiał dusze, i Pskowianie doświadczywszy słodyczy chrześciańskiey pociechy, cierpliwiey oczekiwali końca swych nieszczęść, które ustały na początku zimy.

Bazyli zapewne tknięty zarazą, powracaiąc umarł, ku wielkiey żałości Nowogrodzanów i Pskowian z niemi sprzymierzonych. Ten Arcybisk od pierwszych był szczególniey kochany; zawsze miał gorliwy wpływ na sprawy rządu, budował nie tylko świątynie, lecz i mosty, potrzebne do łatwieyszych stosunków ludzi; i własną ręką założył nowy mur miasta, na drugiey stronie Wołchowa, ozdobił cerkiew Sofiyską miedzianą pozłacaną bramą i malowidłami greckiemi, niemniey słynął z rozsądku, był

nauczycielem krzestnego syna swego Michała Alexandrowicza Twerskiego (359) i na wzór owoczesnych teologicznych wyobrażeń zostawił nam list do Biskupa Twerskiego Teodora, dowodząc w nim że, „ray i piekło istotnie się znayduią na ziemi, pomimo nowych heretyków, którzy ie uznaią za umysłowe lub duchowne." Szanuiąc dostoieństwa swieckie i pasterskie Bazylego, który umarł wspaniałomyślnie w czasie przynoszenia ulgi cierpiącym Pskowianóm, będziemyż tego znakomitego męża potępiać za to, że szukał raiu na morzu Białém, i wierzył, iż nie którzy podrużuiący Nowogrodzcy widzieli go z daleka? Pierwszy Bazyli z Arcybiskupów, odebrał od Metropolity *suknie uroczyste* iako znak zasługi; *i białą mitrę*, iak piszą, od Patryarchy Konstantynopolskiego, do tychczas dochowywaną w Nowogrodzkiey Sofiskiey zakrystyi, pierwey noszoną w Grecyi przez tych biskupów, którzy przeznaczani byli z białego duchowieństwa (360).

Ray ziemski.

Biała Mitra.

Wkrótce zaraza doszła i do Nowogrodu w którym od 15 Sierpnia do Wielkiey nocy umarło mnóstwo ludzi. Toż samo było i w innych prowincyach Rossyiskich, w Kiiowie Czernichowie, Smoleńsku, Suzdalu: w Głuchowie i Białoieziersku niezostało ani iednego mieszkańca. Takim sposobem od Pekinu do brzegów Eufratu i Ladogi łona ziemi napełnione zostały milionami trupów, i państwa spustoszone były. Historycy zagraniczni o tém nieszczęściu piszący, robią dwie uwagi: 1) więcey wszędzie ginęło ludzi

młodych niż starych: 2) wszędzie po ustaniu zarazy ród ludzki nadzwyczaynie się rozmnożył (361): tyle cudowne Przyrodzenie, zawsze gotowe zamienić ubytek w iey królestwach nową działalnością płodotwórczey siły! —

Kronikarze nasi powiadaią, że cała Rossya doswiadczyła naówczas gniewu Niebios, następnie i Moskwa, chociaż o niey wyłącznie wzmianki niema. To tém iest godnieysze wiary, że tam wkrótkim czasie umarł Metropolita Teognost,

R. 1353. Śmierć Symeona. Wielki Xiąże, dwóch synów iego i brat Andrzey Janowicz (362). Symeon niemiał więcey nad lat 36, od urodzenia; ten monarcha przebiegły rozsądny, pięć razy ieździł do Ordy aby spokoyność w państwie utrzymać; korzystaiąc z szczególnego sprzyiania Hana, wyiednał dla zburzonego Xięztwa Twerskiego swobodę nie-

W. X. całey Rusi. płacenia podatku Mogołóm i pierwszy podobno nazwał się Wielkim Xięciem *całey Rusi*, iak wyrznięto na pieczęci iego (363). Widząc nieuchronną śmierć przed sobą, oblekł habit, (nazwany w klasztorze Sozontem) i w testamencie rozporządził maiątkiem swoim. Symeon po śmierci pierwszey żony w 1345 roku, połączył się z Praxedą córką iednego z Xiążąt Smoleńskich Teodora Swiatosławicza, który rządził Wołokiem iako Namiestnik, lecz w kilka miesięcy odesłał ią do oyca, niby dla tego: „że ona na

Przywidzenie. weselu była zepsutą i w nocy zdawała się mężowi trupem (364)" Ku powszechnemu nieukontentowaniu i szemraniu prawowiernych, Praxeda wyszła za Xięcia Tomeńskiego Teodora Pięk-

kne-

knego, a Symeon po raz trzeci, ożenił się z Xiężną Twerską Maryą Alexandrówną, miał z nią czterech synów, którzy w dziecinnym wieku pomarli; w dowód przywiązania zapisał iey sukcessyą, kupione przez niego maiętności: Mozaysk Kołomnę, wszystkie skarby, złoto perły, i *pięćdziesiąt koni wierzchowych* (365). „Kto z Boiarów (pisze Wielki Xiąże) zechce służyć Xiężnie moiey, ten panuiąc w maiętnościach moich, powinien iey dawać połowę dochodu. Wszystkich ludzi kupionych lub za występki wziętych przezemnie na poddanych, Tiunów wieyskich (dyspozytorów), starostów, kluczników, lub maiących w małżeństwie ich córki (366), obiawiam wiecznie wolnemi. Wam bracia kochani, (albowiem Andrzey żył ieszcze około sześciu tygodni), poruczam żonę i Boiarów moich, polecaiąc toż samo, co nam oyciec polecał. Żyycie zgodnie, nieodmieniaycie tego co w sprawach państwa lub sądowniczych postanowiłem, niesłuchaycie obmowców kłócących się, słuchaycie dobrych starych Boiarów i Biskupa *Alexego*“. Ten znakomity Biskup, był s. Alexy. oycem chrzestnym Jana Daniłowicza, synem Teodora Bakonta Boiara Czernihowskiego, który służył ieszcze oycu iego, i nazywał się imieniem swieckiém Elewteryusz (367): w samey kwitnącey młodości zbrzydził sobie swiat, i ku udręczeniu rodziców przyiął tonsurę w klasztorze Moskiewskim Obiawienia, za swą cnotę otrzymał godność zastępcy Metropolity i mieszkał w iednym domu z Teognostem, lat 12

zarządzaiąc wszelkiemi sprawami cerkiewnemi, podczas, gdy Metropolita ieździł do Konstantynopola, Ordy i oddalonych biskupstw Rossyyskich. Podróże te niekiedy nie robiły honoru Teognostowi: Biskupi zobowiązywali się hoynie go obdarzać, oprócz przyięcia, które ich bardzo obciążało. Lecz Alexy z nieumęczoną czynnością zatrudniał się iedynie ogólném urządzeniem cerkwi: przeznaczony na Biskupa do Włodzimierza, głosem ludu i dworu xiążęcego, był wybrany, do zastąpienia mieysca Teognosta, który przygotowuiąc się na śmierć pisał o tém do Patryarchy, a Symeon, do Cesarza Jana Kantakuzena. Metropolita wyprawił iako posłów do Konstantynopola, Artemiusza Korobina, i Michała Greka: Symeon Demencyusza, Dawidowicza, i Jerzego Worobina: oni iuż powrócili po śmierci Wielkiego Xięcia, z pomyślną odpowiedzią, żeby Alexy iechał do stolicy Cesarstwa w celu odbycia konsekracyi. Za życia ieszcze Teognosta Patryarcha Ternowski obiawił Metropolitą rossyiskim nieiakiegoś mnicha Teodoryka, i przysłał go z dyplomatem do Kiiowa, lecz tameczne Duchowieństwo, niechciało mieć nic do czynienia z tym nowym Patryarchą, i iednomyślnie odrzuciło Teodoryka iako samozwańca (368).

Kłutnie Xiążąt udzielnych:

Chociaż Symeon miał być rzeczywiście głową wszystkich Xiążąt udzielnych, iednak władza iego, niektórych kłutni między niemi odwrócić nie mogła. — Konstantyn Twerski był zagniewany na krewnę Anastazyę wdowę po

Alexandrze Michałowiczu, i syna iey Wsewołoda Chełmskiego; gwałtem zabierał ich Boiarów i dochody. Zasmucony Wsewołod, poiechał na skargę do Wielkiego Xięcia i do Ordy, tuż za stryiem, króry tam i umarł.— Han, może zgodnie z wolą Symeona, oddał Wsewołodowi Xięztwo Twerskie, a Bazyli Michałowicz Kaszyński, brat Konstantyna, wziąwszy podatek z Chełma, śpieszył do Mogołów z kosztownemi podarunkami.— Stryy i krewny spotkali się w mieście Bezdeżu, iak nieprzyiaciele: drugi zrabował pierwszego, i wiedząc o tém, że nikt z próżnemi rękoma nie bywa niewinnym w Ordzie, spokoynie osiadł na tronie Xięztwa Twerskiego. Lecz tameczny Biskup Teodor, namówił go do pogodzenia się z stryiem, ustąpił mu Twer i przestał na Chełmie. Spokoyność przywrócona: Symeon równie się opiekował iednym i drugim Xięciem, iako zięć Wsewołoda i teść Michała, syna Bazylego, iednak Bazyli krzywdy swoiey zapomnieć nie mógł, obiawił nienawiść do krewnego, i ścieśniał panowanie iego (379).

Za rządów Symeona, Xiąże Jerzy Jarosławicz Muromski, odnowił starożytny Murom, od dawna spustoszony, iak powiadaią Kronikarze, to iest: on przeniosł to miasto na dawne mieysce (w 1351 roku), wybudowawszy tam pałac i liczne cerkwie; Boiarowie i kupcy zaczęli osiadać koło Pałacu, i lud poszedł za ich przykładem (370). — Ten Jerzy po Świętym Hlebie, iest naygodnieyszym pamięci z Xiążąt Muromskich, o których dzieie nasze mało co

Odnowienie Muromy.

mówią, albowiem oni żyli spokoynie dla niedostatku sił i od czasów Andrzeia Boholubskiego, zależeli więcey od Wielkich Xiążąt Włodzimirskich niż Rezańskich, chociaż ich dzielnica od czasów naydawnieyszych stanowiła prowincyę Rezańską.

Początek Troickiey Lawry.

Do pamiątek cerkiewnych owoczesnych, należy początek Troickiey Ławry, tak znakomitey ze zwględu ważnych czynności narodowych, których była teatrem. — Cyryl ieden z Boiarów Rostowskich, z nieukontentowaniem widząc uniżenie swego Xięcia, i samowolność urzędników Moskiewskich w ziemi iego za czasów Kalety, niechciał być świadkiem onego, i przeiechał do miasteczka Radoneż, dzielnicy Andrzeia brata młodszego Symeona. Tam chętnie osiadali ludzie nie zbytkowi, albowiem Namiestnik xiążęcy, dawał im przywileie, Cyryl zaś niegdyś bogaty, został skąpym z różnych przyczyn. Dway młodzi synowie iego, Stefan i Bartłomiey, (nazwany w klasztorze Sergiuszem), szukali przytułku od trudów świeckich w pracach świętobliwych; pierwszy został Ihumenem klasztoru w Moskwie, drugi zaś długi czas mieszkaiąc iako pustelnik w lasach ponurych, śród niemey samotności i dzikich zwierząt, koło drewnianey cerkwi Swiętey Troycy, przez niego zbudowaney, założył teraźnieyszą Ławrę, albowiem sława cnot iego, sprowadziła mu wielu mnichów (371). Surowa pobożność i spokoyność chrześciańska, wsławiły Swiętego Sergiusza między spółczesnemi. Metropolita, Xiąże-

ta, Boiarowie, okazywali dla niego szczególnieysze uszanowanie; my zobaczemy tego pobożnego męża, wykonywaiącym trudne sprawy państwa. —

Sztuki w Rossyi.

Im rzadziey znayduiemy w kronikach wiadomości o stanie sztuk w Rossyi starożytney, tém one ciekawszemi są dla historyka. Za panowania Symeona były wymalowane w Rossyi trzy cerkwie: katedra uspeńska, archangelska i Przem: Pańs: pierwsza przez artystów Greckich Metropolity Teognosta, druga przez *rodowitych Rossyan*, *Zacharyasza*, *Józefa*, *Mikołaia* i ich towarzyszów, trzecia przez cudzoziemca *Goytana* (372). — W owym czasie w kunszcie ludwisarskim słynął Rossyanin Borys, który przelewał dzwony w Moskwie i Nowogrodzie do cerkwi katedralnych. Grecya zawsze miała ścisłe przymierze z Rossyą, przysyłała nam nietylko Metropolitów, lecz i Artystów, którzy byli nauczycielami Rossyan. Oświecona Grecya mogła być także pomocną do postępu przemysłu w oyczyznie naszey. Zważmy, że za czasów Symeona, zaczęto w Rossyi używać *papieru*, na którym pisany iest traktat iego z braćmi i testament (373). Zapewne sprowadzano go z Niemiec przez Nowogród.

ROZDZIAŁ XI.

Wielki Xiąże Jan II. Janowicz.

R. 1353. — 1359.

R. 1353. 1355. Wszystcy Xiążęta Rossyiscy poiechali do Ordy dla dowiedzenia się kto będzie ich naczelnikiem; Nowogrodzanie zaś oddzielnie posłali tam Boiara swego Sadokowa, z prożbą do Hana, aby tego zaszczytu uznał godnym Konstantyna suzdalskiego rozsądnego i stałego (374). Czanibek pomimo ich żądanie, wybrał Jana Janowicza Moskiewskiego, spokoynego, przyiaciela pokoiu i stałego.

Charakter Wgo Xcia

Jeszcze nowy monarcha niepowrócił z Ordy gdy młody Oleg Rezański, syn Korotopola, opanował całe Xięztwo swego oyca i ośmielił się powstać na Moskiewskie. Chciał być zupełnie nieuległym, chciał się nawet pomścić za zabicie w Moskwie przodka swego Konstantyna i na nowo przyłączyć do Rezania brzegi Lepasty w którey od dawna swobodnie panowali następcy Kalety. Warunek ten do prowadzenia woyny, mógł się w części zdawać słusznym; lecz młodzieniec Oleg przed czasem doyrzały w występkach okrutnemu sercu właściwych, działał iak przyszły dostoyny sprzymierzeniec Mamaia: palił, rabował i wziął w niewolę Namiestnika Lopasny Jana, niezawstydził się na-

Okrucieństwo Olega

wet męczyć go cieleśnie (375): nakoniec uwolnił, wziąwszy okup, lecz zasłużył nienawiść mieszkańców Moskwy, wychwalał się sprzyianiem Rezańczyków, którzy dostrzegłszy w nim stałość i odwagę, w rzeczy samey spodziewali się po nim czynów bohatyrskich.

Spokoyny Jan uniknął woyny z Olegiem, przestaiąc na oswobodzeniu swego Namiestnika, i cierpliwie znosił nieposłuszeństwo Nowogrodzanów, którzy ulegać mu nie chcieli, aż do czasu, gdy Konstanty Bazylewicz Xiąże Suzdalski kochany od nich umarł (376). W ten czas iuż niewidząc godnego spółzawodnika dla osoby Wielkiego Xięcia, przyięli oni Namiestników Jana. Czanibek zaś, dla Andrzeia syna Konstantego, przeznaczył niższy Nowogród Gorodec i Suzdal: albowiem naybliższe prawo spadku dla władców Rossyyskich nie miało swey mocy, gdy przez Hana utwierdzoném nie było. Tak Jan Teodorowicz Starodubowski, po śmierci starszego brata Dymitra, oczekiwał rok cały przywileiu Czanibeka, bez którego nie mógł się nazwać Xięciem tey dzielnicy.

Panowanie monarchów lubiących pokóy, nie zawsze bywa spokoyne, albowiem łagodność ich, ma obraz słabości sprzyiaiącey nieprzyiaciołóm zagranicznym i buntownikóm wewnętrznym.— Olgerd wydawszy swą córkę za Borysa Konstantynowicza Suzdalskiego, brata Andrzeia, a krewnego swego Dymitra Koriadowicza ożeniwszy z córką Wielkiego Xięcia, starał się bez względu na to, bardziey i coraz bardziey

R. 1354. 1359.

Chciwość władzy Olgerda.

uciskać Rossyą. — Smoleńsk i Brańsk iuż od dawna zależały w pewnym względzie od Xięcia Litewskiego, iak słaby sprzymierzeniec zwykle zależy od silnego: Olgerd nie przestaiąc ieszcze na tém prawie, chciał zupełnie te miasta opanować i wziął w niewolę młodego Xięcia Jana Bazylewicza, którego oyciec odebrał w ówczas od Hana przywiley na dzielnicę Brańską (377). Bazyli wkrótce umarł, a to nieszczęśliwe miasto, będąc przez czas długi ofiarą nieszczęsnego bezrządu, nakoniec (w 1356 roku) poddało się Litwie. Olgerd, aby sobie odkryć drogę do Xięztw Twerskiego i Moskiewskiego, zaiął był swém woyskiem i miasto Rzew; Twerzanie i mieszkańce Mozayska, zatrwożeni tak niebezpiecznym zamiarem, spiesznie się uzbroili i wypędzili z tamtąd Litwinów. Z drugiey strony Andrzey Olgerdowicz Xiąże Połocki, nie przestawał być zagniewanym na Pskowianów, nazywaiąc ich wiarołomcami, zdraycami: oni także mścili mu, rozbiiaiąc w prowincyach iego, pod dowództwem mężnego Eustachego Izborskiego.

Niezgody domowe.

Wnętrze Rossyi, Murom, Twer i Nowogrod cierpiały z powodu niezgód domowych. Wspominaliśmy o Xięciu Jerzym Jarosławowiczu Muromskim (378): krewny iego Teodor Hlebowicz, zebrawszy liczny tłum ludzi, (w 1355 roku) wypędził Jerzego, omamiwszy Boiarów, i wraz ze znakomitszemi z nich poiechał szukać względów Hana. Xiąże Jerzy w tydzień wrócił do Muromy, wziął pozostałych Boiarów,

rów, i także wyprawił się do Czanibeka. W Ordzie był uroczysty sąd ich sprawy. Teodor przemógł: Han mu oddał nietylko Xięztwo, lecz i samego Jerzego, który wkrótce umarł w nieszczęściu. Tą pierwszą i ostatnią niezgodą Xiążąt Muromskich, kończy się ich historya; rodzina ich wygasła, stolica zaś, iak zobaczémy, do Wielkiego Xięztwa przyłączoną została.

Nieprzyiaźń między Bazylim Michałowiczem Twerskim, i krewnym iego Wsewołodem Alexandrowiczem Chełmskim, nie mogła być ukróconą, ani przez Wielkiego Xięcia, ani Metropolitę Alexego, który chciał poiednać ich w Włodzimierzu, do którego oni ziechali się w tym celu (w 1357 roku). Bazyli, którym się Jan szczególniey opiekował, uciskał Wsewołoda, pomimo smutek Teodora, dobrego Biskupa Twerskiego, który chciał nawet opuścić swoie biskupstwo, byle nie być świadkiem tey niesłuszności (379). Stryy żądał sądu w Ordzie, dowiedziawszy się, iż krewny zatrzymany na drodze przez Namiestników Wielkiego Xięcia, przeiechał tam przez Litwę, i Han (w 1358 roku), bez żadnych badań, wydał nieszczęśliwego Wsewołoda posłóm Bazylego, który się z nim obchodził iak z niewolnikiem, odbierał maiątki Boiaróm Chełmskim, i nałożył uciążliwe podatki na pospólstwo.

W Nowogrodzie trwało wielkie zamieszanie z powodu odmiany Posadnika. Widzieliśmy, że i Symeon mało się mieszał do spraw tamecznego rządu, Jan mniey ieszcze, a lud tém wię-

cey działał samowolnie, nie szanuiąc Namiestników xiążęcych. Obywatele Wydziału Sławiańskiego, znakomitszego od wszystkich pięciu, pomimo wolę powszechną oddalili Posadnika Andryana, i spiesznie przybyli do pałacu Jarosława, rozpędzili innych mieszkańców nieuzbroionych, zabili nawet niektórych Boiarów, i wybrali Sylwestra na mieysce Andryana (386). Wydział Sofiyski chciał się pomścić nad Sławiańskim; obydwa przygotowywały się do woyny. W takich zdarzeniach iedna władza duchowna nietraciła praw swoich, i mogła łagodzić serca roziątrzone gniewem. Biskup Moysey Mnich, prożbą ludu wyprowadzony z 20 letniey samotności, aby powtórnie rządził cerkwią, z powodu choroby musiał do niey powrócić. Nowy Arcybiskup Alexy, losem wybrany z furtyanów Sofiyskich, Archymandryta Juriowski, Jhumenowie, stanęli śród szumnego stanu woyskowego; albowiem takim zdawało się całe miasto. Starzec Mosey, niebezpieczeństwem oyczyzny iakby z grobu wywołany, błogosławił lud nazywaiąc wszystkich kochanemi swoiemi dziećmi duchownemi. Zamieszanie uspokoiło się: nayzapamiętalsi, z pociechą słuchali głosu Swiętego samotnika, stoiącego u drzwi śmierci, i nieważyli się być nieposłusznemi.— Lecz sprawiedliwość wymagała, aby ukarani byli winowaycy czynu gwałtownego i nieprawnego: wsie szlachetnego Sylwestra i innych Panów wydziału Sławiańskiego, były *wzięte na tarczę*, to iest: zburzone, stosownie do postanowienia

Działania władzy duchowney w Nowogrodzie.

seymu. Ucierpieli i niewinni, albowiem ostrożna przezorność nie iest właściwą buntowniczemu sądowi narodowemu. Na mieysce Sylwestra obrano innego Posadnika, i miasto zostało spokoyne.

W samey nawet spokoyney Moskwie, nieznaney z rospusty ludu, odkryła się śmiała zbrodnia, a drzymiący rząd, zostawił winowayców pod zasłoną taiemnicy. Tysięcznik stolicy nazwiskiem Alexy Piotrowicz, nayznakomitszy z urzędników i podobnie iak Xiąże otoczony szlachetną i liczną drużyną, w czasie iutrzni znaleziony był między umarłemi na placu mieyskim, maiąc na sobie wszystkie znaki zabitego: kto był zabóycą iego? — niewiadomo (381). Jawnie powiadano, że on doznał losu podobnego Andrzeiowi Boholubskiemu, i że naybliżsi Boiarowie, podobnie iak Kuczkowicze, zabili go w skutku uczynionego spisku. Lud był w trwodze: zgadywano zbrodniarzy; wymieniono ich, i domagano się sądu. W tym samym czasie niektórzy z liczby Panów Moskiewskich lękaiąc się zapewne oskazrenia publicznego, wyiechali z familiami do Rezania do Olega, nieprzyiaciela ich Monarchy, a słaby Jan dawszy porę do zamilczenia powszechnemu szemraniu, nanowo ich wezwał aby mu służyli. Zabóystwa w Moskwie.

Nawet i cerkiew Rossyiska za czasów Jana stawiła obraz nieładu i poniżenia dla chrześcian prawowiernych. W roku śmierci Symeona, Moysey Arcybiskup Nowogrodzki, wyprawił poselstwo do Cesarza Greckiego, i Patryarchy z Sprawy Cerkiewne.

oskarzeniem na bezprawne samowładztwo Metropolity: zapewne rzecz się toczyła o pobory cerkiewne, któremi Metropolici nasi obciążali duchowieństwo, nazywaiąc ie szlachetném imieniem podarunków. (382). Posłowie bardzo grzecznie przyięci, powrócili z przyiacielskiemi dyplomatami, od Cesarza Jana Kantakuzena i Patryarchy Filoteusza, ozdobionemi *złotą pieczęcią*, iak powiedziano w Kronice. Rzecz tych Dyplomatów nam nieznana, zdaie się iednak, że Filoteusz iako chytry Grek, rozprawił się tylko grzecznemi słowy; albowiem niechciał się kłócić z Metropolitami Rossyiskiemi, którzy nigdy nieieździli do Konstantynopola bez kosztownych podarunków. Na znak szczególnego szacunku dla Biskupa Moyseia, Filoteusz przysłał mu *świąteczne suknie* czyli *Polistaurion*.

Ta skarga Duchowieństwa Nowogrodzkiego na głowę cerkwi, wyciśniona chciwością Teognosta poprzednika Alexego, obrażała godność Metropolitów. Drugi wypadek więcey mu ieszcze hańby przyniosł. Patryarcha Filoteusz zamiast iednego prawego Metropolity dla Rossyi, przeznaczył w Konstantynopolu dwóch: Świętego Alexego, wybranego przez Wielkiego Xięcia, i nieiakiegoś Romana (zapewne Greka). Nowość ta zadziwiła nasze duchowieństwo, nie wiedząc co komu ma ulegać: albowiem Metropolici nie byli z sobą w zgodzie (383). Roman zaś winien swą godność działaniom korzyści, więcey nad wszystko myślał o własnych dochodach, i żądał srebra od Biskupów. Święty Alexy, podług

słów kroniki: „*nie szukaiący honoru, lecz od honoru szukany*, powtórnie się wyprawił do Konstantynopola z uskarzeniem na nieład spraw cerkiewnych, a Filoteusz chcąc spółzawodników pogodzić, ogłosił go Metropolitą Kiiowskim i Włodzimirskim, Romana zaś Litewskim i Wołyńskim. Ten ostatni bez względu na to, nie maiąc pozwolenia od Alexego, czas nieiaki mieszkał w Twerze, i mieszał się w sprawy Biskupstwa, wezwany podobno przez Wsewołoda Chełmskiego, któ:y sam ieździł na ówczas do Litwy. Roman zasłużył iego wdzięczność, namówiwszy (w 1360 roku) Xięcia Bazylego Michałowicza, aby oddał krewnym trzecią część Xięztwa Twerskiego, był osypany honorami i podarunkami przy Dworze, lecz nie mógł na swą stronę skłonić Biskupa Tweru, który z nim niechciał mieć żadnych stosunków.

Alexy zaś więcey i coraz więcey słynął z cnot swoich, maiąc zdarzenie okazania znakomitey usługi oyczyznie. Tayduła żona Czanibeka, dotknięta była ciężką chorobą, i żądała iego pomocy. Han pisał do Wielkiego Xięcia: „słyszeliśmy, że niebo w niczém nieodmawia modłom głównego *Kapłana* waszego: niech że on uprosi zdrowie żonie moiey (384)!" Święty Alexy poiechał do Ordy w nadziei na Boga, i nie omylił się: Tayduła ozdrowiała i wszelkiemi sposobami usiłowała okazać swoią wdzięczność. — W owym czasie Koszak Poseł Hana obciążał Xiążąt Rossyiskich nieprawemi podatkami; łaską królowey położyła koniec złemu,

Cnoty S. Alexego

lecz *dobry* Czanibek, iak go nazywaią Kronikarze nasi, żył krótko. Zawoiował w Persyi miasto Tawris (założone przez Zebeydę ulubioną żonę sławnego Kalifa, Harun-Alruszida), i obładował 400 wielbłądów zabranemi w zdobyczy skarbami: ten Han był (w 1357 roku) zdradziecko zabity przez syna Berdibeka, który powodując się namowie Pana Towlubiia, zabił i 12 braci. Metropolita świadek tak okropnego wypadku, zaledwie pośpieszył wrócić do Moskwy, gdy Berdibek przysłał Pana Itkara z groźbą i gwałtownemi żądaniami do wszystkich Xiążąt Rossyiskich. Oni drżeli ze strachu słysząc o srogim iego charakterze. Święty Alexy przyiął na siebie powściągnienie tego tygrysa; na nowo poiechał do stolicy Kapczackiey, i pośrednictwem Tayduły matki Berdibeka, wyiednał względy dla państwa i cerkwi. Wielki Xiąże, familia iego, Boiarowie, lud, spotkali cnotliwego Metropolitę iak pocieszyciela niebieskiego, i co naybardziey było poruszaiącém, ośmioletni Dymitr, syn Jana, w którym rozkwitała nadzieia oyczyzny poruszony znakami powszechney ku Alexemu miłości, mówił mu z nadzwyczayną mocą według swoiego pieszczonego wzrostu. „Biskupie! darowałeś nam *życie spokoyne*, czém ci wdzięczność naszą okażemy?" tak się wcześnie w Dymitrze odkryła czułość na zasługi i szczęście państwa! Metropolita uspokoiwszy Rossyę, dwa lata mieszkał w Kiiowie, opuszczonym przez iego poprzedników, śród rozwalin i smutnych śladów długo trwałego za-

Słowa młodego Dymitra.

niedbania, staraiąc się odnowić porządek cerkiewny i wspaniałość przybytków pańskich.

Jan miał nadzieię spokoynie panować, lecz wkrótce królewicz tatarski Mama-Choża przyiechał do Rezania i kazał mu obiawić, ze czas ustalić prawną granicę między Xięztwem Olega i Moskiewskiém, to iest: chciwy zysku Królewicz, sławny iuż z występków gwałtu, chciał rabować w obudwu ziemiach, pod pozorem rozgraniczenia onych. Wielki Xiąże odwołuiąc się do przywileiów Hana, odpowiedział, że nie wpuści Posła w prowincye Moskiewskie, których granice są znane i niewątpliwe. — Odpowiedź śmiała; lecz Jan wiedział, iż Mama-Choża działa samowolnie, bez szczególnego rozkazu Hana; wiedział może i o tém, iż Berdibek iuż iest z tego Pana nie kontent, że on w krótce musiał wrócić do Ordy i zapłacić tam swoiém życiem za śmierć iakiegoś ulubieńca królewskiego (385).

Jan panuiąc lat sześć, umarł mnichem w 33 roku od urodzenia, zostawiwszy po sobie imie *spokoyncgo*, nie zawsze godne pochwały dla panuiących, ieżeli niepołączone z innemi prawami do powszechnego szacunku. On podobnie iak oyciec i brat, napisał testament, w którym porucza Moskwę dwóm młodym synom Dymitrowi i Janowi, ustępuiąc trzecią część dochodów tego miasta krewnemu Włodzimierzowi Andrzeiowiczowi sześcioletniemu krewnemu, i poleca im w ogóle oszczędzać, sądzić i radzić rolnikom wolnym, czyli *ludziom*

13. List: R. 1359. śmierć i testament W. Xcia.

rachowanym: oddaie żonie Alexandrze różne włości, i część dochodów Moskwy, Dymitrowi Mozaysk i Kołomnę z przyległościami, Janowi Zwinogrod i Ruzę, utwierdza dla Włodzimierza Andrzeiowicza dzielnicę oyca iego, dla wdowy Xiężny Symeona i Andrzeia imieniem Julianny nadane im od mężów włości, z warunkiem aby po śmierci Julianny panowali synowie Wielkiego Xięcia i Włodzimierz Andrzeiowicz, po śmierci zaś Maryi sam Dymitr (386). Z kosztowności, zostawia Dymitrowi obraz Sgo Alexandra, złotą czapkę, pudełko serdolitowe, pałasz i szyszak złote, Janowi także pałasz i szyszak, sklankę Konstantynopolitańską, dwom zaś przyszłym zięciom, po złotym łańcuchu i pasie; przeznacza zamiast *rugi* pewną część dochodów Xiążęcych, cerkwiom NPanny na kręciskach, uspeńskiey i archangelskiey w Moskwie, daie wolność kasyerom swoim Tiunom, Diakom, wszystkim ludziom których kupił i t. d.

Początek Xięztw Mołdawskiego i Wołoskiego.

Godném pamięci zdarzeniem z czasów Michała, połączoném z dzieiami naszemi, było pochodzenie teraźnieyszey Mołdawskiey prowincyi, w którey w ciągu 7 wieków od III. do X. skupiały się pół-dzikie narody Europy i Azyi, wypędzaiąc się wzaiem, i chodziły na rabunek do Cesarstwa Greckiego.

Nestor mówi, że Sławianie Rossyiscy, Lutykowie i Tywerzanie, oddawna mieszkali wzdłuż Dniestru do Morza i Dunaiu maiąc wsie i *miasta*. Xiążęta Haliccy do XII wieku, zapewne panowali

nowali w części Besarabii i Mołdawii, w któ-rey podówczas mieszkały pod imieniem Wołochów, szczątki starożytnych Getów, połączonych z osadnikami Rzymskiemi, pierwszego wieku; oraz niektórzy Pieczyngowie, czyli Połowcowie. Zrobiemy ieszcze uwagę że w Geografii Rossyiskiey XIV wieku, są wymienione Białogród (czyli Akerman) Romanów, Suczawa, Seret, Chocin, między naszemi starożytnemi miastami (287). Upadek Xięztwa Halickiego poddał Mołdawię w ofierze Tatarom: i ta ziemia, ukształcona w stanie cywilnym przez Rossyę, na nowo zamieniona została w step pusty; miasta i wsie były spustoszone. Gdy zaś Mogołowie, przestraszeni szczęśliwym orężem Ludwika Węgierskiego, około połowy XIV wieku, oddalili się do Dunaiu; w tenczas Wołochowie pod wodzą Bohdana lub Drahoszy (388) mieszkaiąc pierwey w Węgrzech w Hrabstwie Marmarosskiém okazali się nad brzegami Pruta, znaleźli tam ieszcze wielu *Rossyan*, i osiedli między niemi na brzegu rzeki *Mołdawy*, nayprzód im dogadzali i stosowali się do ich zwyczaiów cywilnych, dla bezpieczeństwa swego, nakoniec zaś goście ci tak się rozmnożyli, że wyparli gospodarzy, i odnowiwszy starożytne miasta nasze, utworzyli oddzielne niezależące państwo, nazwane Mołdawią którą rządzili następcy Bohdana, pod imieniem Woiewodów, i w którey nasz ięzyk aż do XVII wieku był nie tylko cerkiewnym, lecz i sądowym, iak to świadczą oryginalne dyplomata Hospodarów Mołdawskich (389). Takim spo-

sobem poszło i Xięztwo Wołoskie lecz ieszcze wcześniey. Niger, ieżeli wierzyć można podaniu, w XII lub XIII wieku wyszedłszy z Transylwanii z wielo swoiemi spół-rodakami Wołochami, założył Targowisko, Bukarest i panował tam do końca życia; następcami iego byli inni, od ludu wybierani Woiewodowie, którzy zależeli niegdyś od silnych monarchów Węgierskich (390).

ROZDZIAŁ XII.

Wielki Xiąże Dymitr Konstantynowicz.

R. 1359 — 1362.

R. 1359. W iednym czasie z Wielkim Xięciem Janem Janowiczem umarł i Han Berdibek, który był ofiarą swey obrzydły rozpusty; Kulpa, krewny iego został królem maiąc dwóch synów relesgii chrześciańskiey Jana i Michała, nawróconych może przez Missyonarzy Rzymskich, lub naszego Biskupa Sarayskiego (391). — Ta ważna okoliczność, zdawała się bardzo przyiazną dla chrześcian, lecz Kulpa panował tylko pięć miesięcy, i zginął wraz z synami, zabity przez Nawraia, iednego z potomków Tuszi-Hana, syna Czyngisa. Xiążęta Rossyiscy okazali się w Ordzie z podarunkami, i nowy król dał Wielkie Xięztwo Dymitrowi Suzdalskiemu, młodszemu bratu Andrzeia Konstantynowicza: albowiem Andrzey,

Królewicze Mogolscy Wiary Chrześciańskiey.

iak powiedziano w niektórych Kronikach, niechciał tego honoru (392). Spółcześni zadziwieni byli taką niesprawiedliwością, sądząc, że syn, zwłaszcza młodszy, nie może żądać godności, którey nie mieli ani oyciec, ani dziad iego, i że ona należy do rodziny Xiążąt Moskiewskich: zdanie zasadzone iedynie na zwyczaiu, w rzeczy zaś samey Andrzey i Dymitr Konstantynowicze, byli o linią bliżsi Jarosława II, niż wnukowie Kalety, małoletność zaś ostatnich, również oddalała ich od głównego tronu Rossyiskiego, otoczonego niebezpieczeństwy i zatrudnieniami. —

Wielki Xiąże obrany przez Hana, wiechał do Włodzimierza, ku radości mieszkańców, obiecuiąc na nowo podnieść godność tey upadłey stolicy. On się zapewne spodziewał wezwać tam i Metropolitę, lecz Alexy pobłogosławił go na Xięztwo, i powrócił do Moskwy, aby dopełnić obietnicy Biskupa Piotra, i mieszkać koło iego cudownego grobu (393). — Nowogród nielubiący i lękaiący się samowładztwa Xiążąt Moskiewskich, ochotnie przyiął namiestników Dymitra Konstantynowicza, Dymitr zaś chcąc tylko z dochodów Xiążęcych korzystać, przystał na wszystkie podane mu tam warunki (394). W czasie owym Nowogrodzanie nieprowadzili woyny, iednak starali się bardziey i coraz bardziey wzmacniać stolicę. Wzięli kassę Sofiyską zebraną przez Arcy-Biskupa Moyseia, i poprawili murowane ściany miasta. Duchowieństwo nie uskarżało się na takowe nadużycie srebra 22 Czerw:

cerkiewnego, rozsądnie sądząc, że oyczyzna i Święta Zofia są nierozdzielne, i że bezpieczeństwo pierwszey, utrzyma pomyślny byt cerkwi. Niemcy i Szwedzi nie naieżdżali Nowogrodu; lecz chciwy Olgerd przestraszał go i całą Rossyę, nieustannie myślyąc o zawoiowaniach. Po śmierci Jana Alexandrowicza Smoleńskiego, on zdobył miasta Mścisław i Rzew, opanował ieszcze wprzód Białę, oblegał nawet w Smoleńsku Xięcia Światosława, syna Janowego, i naieżdżał prowincyę Twerską (345). Rossya z taiemną przyiemnością, widząc woynę domową Mogołów, w owymże czasie, lękała się być ofiarą zdobywcy litewskiego.

Nabycia Olgerda.

Królestwo Kapczackie, widocznie się schyłało do upadku: zamieszki, zaboystwa, zdrady wyniszczały siły iego wewnętrzne. Jeden z Wodzów nazwiskiem Chydyr, koczował po rzece Uralu, przybył na brzegi Wołgi, ułudził Panów Ordy, zabił Nawrusa, Królowę Taydułę, i został wielkim Hanem (396). Jeszcze Xiążęta nasi niewolniczo ulegali tym łupiezcóm: Konstanty Rostowski wyiednał w Ordzie przywiley na całą spadkową prowincyę swoię, a Dymitr Joanowicz wnuk Dawida Halickiego, na Halicz, chociaż dzielnica ta była kupioną przez Jana Daniłowicza Kaletę. Wielki Xiąże, brat iego Andrzey Niżegrodzki, Konstanty Rostowski musieli się przed posłem Hana sądzić w Kostronie z Bolgarami zrabowanemi przez bandę naszych rozbóyników: Xiążęta odszukali winowayców, wydali ich i sami poiechali do Ordy

Zamieszki w Ordzie.

Sąd XXII. z Bolgarami.

z podatkiem. Lecz Chydyr pływał iuż w krwi R. 1361.
swoiey, zabity przez syna Temirchozę: zbrodzień ten panował spokoynie tylko 6 dni: siodmego okazał się bunt; Temnik Mamay, silny i groźny, zamieszanie sprawił w Ordzie, zabił Temirchozę, przeszedł od strony łąki na prawy brzeg Wołgi, i mianował Hanem nieiakiegoś Auduła. Pokazali się i inni królowie: Koldibek, mniemany syn Czanibeka, chciał zastąpić mieysce oyca, lecz w krótce zginął, wielu Panów zamknęło się w Seraiu z Hanem Muratem, bratem Chydyra, Xiąże Balaktemir, opanował ziemię Bolgarską, a Tagay Bezdeżski Mordwską, (w którey teraz miasto Narowczat). Roziechali się oni z sobą w niepohamowaney zaciętości, tysiące padały w bitwach, lub ginęły w stepach od głodu. Xiążęta nasi niewiedzieli o tém, kto zostanie rządcą lub tyranem Rossyi i śpiesznie się oddalili z teatru zabóystw; niektórzy zrabowanemi byli w stolicy Hana, inni zaś powracaiący zaledwie życie swoie ocalili.

Młody Dymitr Janowicz Moskiewski, podobnież się znaydował w Ordzie, lecz pośpieszył wyiechać z tamtąd ieszcze przed śmiercią Chydyra i rozpoczęciem niezgód. Matka, wdowa Xiężna Alexandra, Metropolita Alexy i wierni Boiarowie, mieli staranie o szczęściu oyczyzny i Monarchy: ten młodzieniec działaiąc za ich poradą, w tenczas się ogłosił spół-zawodnikiem o godność wielko-xiążęcą i wzywał go na sąd Hana, aby sprawę bez rozlewu R. 1362.
krwi rozstrzygnąć. Królestwo Kapczackie iuż

było podzielone, lecz kto panował w Seraiu, ten się ieszcze zdawał prawym Hanem Ordy, i Boiarowie Moskiewscy wraz z Suzdalskiemi poiechali do Muruta. Zapewne go ten honor zadziwił: czyliż on, zagrożony ze wszystkich stron niebezpieczeństwy, uciskany od surowego Mamaia, na tronie Batego będąc tylko cieniem potęgi, mógł mieć prawo rozporządzania innemi państwami? Murut iednak w swey osobie stawiąc obraz dawnych Hanów, sądził Posłów i uznał małoletniego Dymitra Janowicza głową Xiążąt Rossyiskich dla tego zapewne, że łącząc znakomite państwo Moskiewskie z prowincyami Wielkiego Xięztwa, spodziewał się z sił iego korzystać, dla utwierdzenia własnego tronu.

Moskwa utrzymuie prawo W. Xięztwa.

Że iednak ten Han, mógł tylko posłać przywiley nie zaś woysko do Rossyi, zatém Xiąże Suzdalski nie zważał na sąd iego, i nie chciał wyiechać z Włodzimierza ani z Pereiasławia Zaleskiego. Potrzeba było wziąść się do oręża. Wszystcy Boiarowie Moskiewscy, ożywieni gorliwością, siedli na koń i wystąpili pod wodzą młodych trzech Xiążąt, Dymitra Janowicza, młodszego brata iego i Włodzimierza Andrzeiowicza (397). Były Wielki Xiąże nie oczekiwał tego: przynaymniey nie ośmielił się dobyć miecza i uciekł do Suzdala, a Dymitr Moskiewski zaiął Pereiasław, ze zwyczaynemi obrzędami osiadł na tronie Andrzeia Boholubskiego w Włodzimierzu, mieszkał tam dni kilka, i powrócił do Moskwy rozpuściwszy

woysko, albowiem nie myślił prześladować swego poprzednika, i zostawił go spokoynie przy rządach w dzielnicy sukcessyiney.

Takim sposobem słaba ręka dwunastoletniego młodzieńca, obięła ster państwa rozdrobnionego, uciśnionego zewnątrz, a niezgodą domową wewnątrz kołatanego. Jan Kaleta i Symeon Pyszny, rozpoczęli zbawienną sprawę samowładstwa, Jan Janowicz i Dymitr Suzdalski zatrzymali postępy iego i na nowo podali udzielnym władcóm nadzieię być niezależnemi od tronu wielko-xiążęcego. Należało poprawić, co ci dway Xiążęta zruynowali, i działać z tą roztropną przezornością, z iakiey nie wielu monarchów słynie w historyi. Przyrodzenie obdarzyło wnuka Kalety znakomitemi zaletami; lecz potrzeba było niemało czasu na przywiedzenie onych do stanu doyrzałości, a państwo tymczasem zginęłoby, gdyby Opatrzność nie przeznaczyła Dymitrowi piastunów i radców mądrych, którzy i młodego Xięcia i wielkość Rossyi wychowali. Młodzieniec Dymitr.

KONIEC TOMU IV.

NOTY TOMU IV.

(1) „*I byst radost welika chrestianom, ich że i zbawi Boh; i pocza Jarosław radi riaditi, iako że Prorok błahołet: Boże! sud twoy Carewi daždi i prawdu twoiu*".... Daley: „*Honisza po nich* (Xiążąt) *Tatarowe i neobrietosza, iakoże i Saul honiasze Dawyda, no Boh izbawi: tako i sich Wel: Kn: Jarosława s błahorodnymi syny; bie że ich szest*, (oprócz zabitego w Twerze) *Oleksandr, Andrey, Kostiantin, Afanasiy, Daniło; Michayło, a Swiatosław s synom Dmitriem, Iwan Wsewołodowicz, Wasilkowiczi dwa Boris i Hleb, Wsewołodowicz Wasiliy*" (wnuk Konstantyna syn Wsewołoda Jarosławskiego).

W Puszk: „*Posła Jarosław po brata swoicho Heorhiia w Rostow.... Izydosza iz hrada protiwu iemu Episkop Kirił i Dionisiy Archimandrit.... i ne bie słyszati pienia w płaczi... bie Juriy ukraszen dobrymi nrawy, ich że imiena w malie powiem. Potszasia Bożiia zapowiedi chraniti i Bożiy strach.... Wsiech złomysł icho preż bezbożnyia Tatary, otpuszczasze odaren, biachut bo preż prisłali posły swoia zlii ti krowopiycy, rekuszcze:* mirisia s uami! *On że toho ne chotiasze brań bo sławna łucze iest mira studna.... Miłostiu że biasze pacze miery — i neszczadiasze imienia swoicho, i cerkwi ukraszaia ikonami i knihami i mnohi postawi* (iakie?) *pacze z Nowhorod wtoryy na Wołzie iest Oky.... Cztiasze że izlich a Czernieczskiy czin i popowskiy, podaia im eże na potrebu.... I posiede na otca stolie liet 24.... Położisza icho w hrob kamen w S. Bohorodiciu i die że leżit Wsewołod otec icho*" W Xię: Step: „*Wsiem że zriaszczim. Widieti iest czudo presławno, iako swiataia hława icho prilpe k czestnomu telesi icho, iako ni slieda widieti otsieczenia na wyi icho; ieszcze że i ruka icho desnaia wyspr biasze wozdieiana; seiu że iako żiw pokazuia podwich swoicho sowerszenia*" i t. d.

(2) „*Idc Jarosław Smolenshu na Litwu, i Litwu pobiedi, i Iniazia ich ial u Smoliany uriadiw posad. i u nich Iniazia Wsewołoda Mstisławicza na stolie wnuka Romanowa Rostisławicza* (ob: Puszk: i Woskr: kron:)

szturina że i brata swoieko Konstantina Wsewołodowicza (ob: Nikon: kron:) *a sam so mnożestwom połona s welikoiu czestiu otide w swoiasi.*" Ob: niżey uw: 107. Ten Xiąże Smoleński Wsewołod Mscisławicz nazwany w Xięgach genealogicznych Andrzeiem.

(3) W Wołyń: kron: „*Priyde Jarosław Suzdalskiy i wzia Kiiew, pod Włodimerem, ne moha ieho drżati, ide paky k Suzdalu i wzia podani Michaił, a Rostisława, syna swoieho, ostawi w Halczi.... Izyde Danił s woi iz Chołma, i bywszu iemu deń w Halieziu.... Episkopu Artemiiu i dworskomu Hrihoriu wzbraniaszezu iemu* (Danielowi).... *Uzriwszima że, iako ne może ta udrżati hrada, izydosta sleznyma oczima i osłablennym licem i liużiusza usta swoia.... Rostisław że bieża w Uhry; putem im że idiasze na Borsukow Diel, priyde k banie rekomiey Rodna i ot tuda ide w Uhry.... Daniłowi że uwiedawszu uchod ich, posła na ne woe swoie i hnasza po nich do hory.*"

(4) Ob: Praia Annal: Reg: Hung: Xię: IV. kar: 251. i Dissert: kar: 113. oraz Gebhardi Gesch: des R. Hung: T. II. kar: 103. Kotian w kronikach Węgierskich nazywa się Cothan i Cuthen. On podówczas przyiął wiarę Chrześciiańską wraz z wielo swemi spół-rodakami.

Karpin (Voyage kar: 17.) pisze, iż Mogołowie szturmowali na ówczas do miasta Orny, zbudowanego na brzegach Donu koło uyścia tey rzeki, sławnego z handlu i nader bogatego; że w niem mieszkali Chrześciianie, Kozarowie, Alanowie czyli Jassy, Russyanie i niektórzy Saraceni; że Baty niemaiąc nadziei zdobycia tego miasta siłą, kazał wstrzymać bieg Donu i zatopił miasto. Ta Orna (w naszych kronikach Ornacz) czy nie iest miastem Tana czyli teraźnieyszym Azowem; lub czy nie Achazem? Ob: tey Hist: T. VII. przy końcu, albo Herberszt: Rer: Mosc: Comment: kar: 74. Daley: „*Tohoż lieta* (1239) *wziasza Tatarowe Mordowskuiu zemliu Murom pożhosza, i po Kłazmie woiewasza, hrad S. Bohorodicy Horochoweć pożhosza a sami idosza w stany swoia., Tohda że bie popołoch zoł po wsey zemli i sami ne wiedachu hdie kto bieżyt.*"

(5) W Woskr: kron: „*Słyszaw że Mstisław Hlebowicz, wnuk Swiatosław Olhowicz napadenie inoplemennych na hrad, ipryide nań s woi swoimi i biwszim sia im kriepko, ože i tarany nań stawsza, i metasza nań kameniem połtora perestrieła, a kameń że iako możachu 4 muży silnii podiati.*" Rozumieć się ma że te kamienie nie były ciskane ręką ludzi, lecz pośrednictwem dział. *Przestrzałem* nazywano przestrzeń, którą strzała przelecieć mogła. Tu mylnie nazwany Mścisław wnukiem Swiatosława

Olgowicza: dziad iego oyciec Hleba i Wsewołoda Czarnego był to Swiatosław Wsewołodowicz syn Wsewołoda II. W Nikon: kron: „*iedwa ubiżża Kn: Mstisław Hlebowicz*“ w Puszk: „*wziasza Tatarowe Czernihow, a kniazi ich* (Czernihowscy) *wyiechasza w Uhry.*“

(6) Nassireddin nazywa Kiiów Kuiawą, Olugberg zaś Kiwią, ob: Baer: Geogr: Russ: ex Cosnt: Porph: w Koment: Akad: T. IX. kar: 111. W naszych kronikach Mangu nazywa się Mangu Hanem. O nim powiedziano: *sta na onoy stranie Dnepra u hrada Pisocznaho* (ob: Bol: Czert:).

(7) Ob: wyżey uw: 3. Nikono: Kroni: wymyśla, że Mangu wzywał do siebie Michała w zamiarze ukarania go śmiercią. W Xięg: Genealo: powiedziano, że Daniel poiechał do Króla Belli wziąwszy z sobą Rościsława Mścisławicza, który umarł w Węgrzech. Bella w swoim liście do Papieża, pisanym w 1238 roku, mówi: nec honoris ambitio, nec divitiarum cupiditas, quae nobis divina gratia largiente abundanter sunt concessa i t. d. Ob: Praia An: Reg: Hung: Ks: IV. kar: 249.

(8) W Woskr: i Wołyń: kron: „*Ne bie słyszat wo hradie druh ko druhu hłaholiuszcza wo skripenii telch ieho i wo mnożestwie welblud ieho i bie ispołnena zemlia Ruskaia ratnych* (nieprzyiaciół); *i iasza ot nich Tatarina imenem Tawruła.*“ Nikon: kron: dodał z swey strony głos trąb i organów. Daley: „*Se biachu bratie Batyia sylny Woiewody: Urdiu i Baydar, Biriu i Kadan, Buzak i Menhu, i Kiiiuk* (Haiuk czyli Kaiuk) *i że zwrati wsia wspiat uwiedaw o smerti Kanowie, i byst Kanom; ne od rodu że eho, no bie woiewoda eho perwyi Sobediay Bohatyr* (Suday Bahadur) *i Burunday iże wzia Bołharskuiu zemliu i Suzdalskuiu.* A tak Haiuk pod Kiiowem dowiedział się o śmierci Hana? Lecz Abulgazi pisze, iż Han Uhaday czyli Oktay umarł w 642 Egiry: t. i. w 1241 roku podług naszey chronologii. Degin zaś kładzie rok 1241, wierząc więcey historykom Chińskim. Czy Haiuk nie był naówczas osukany fałszywą wieścią o śmierci oyca? Urdiu czyli Orduy Woiewoda Tatartaski, podług Karpina (kar: 9.) miany był za pierwszego Woiewodę Mogolskiego.

Daley: „*Wostawi że Batyy porohy k horodu podlie wrat Liatskaia tu bo biachu priszli Debri.*“ Nikon. kron: mówi że Baty namawiał Kiiowianów do poddania się, lecz oni słyszeć o tém niechcieli, odpowiadali mu wyrazami kłuliwemi. Daley: „*Tu bie widieti łom kopieynyi i szczitom skiepanie.... Ludiem że wozbiehszim na komary cerkownyia s towary swoiemi.*“ Nikon: zaś kron: dodaie: „*i ot tiahosti powaliszaś stieny cerkownyia.*“ Podobnież i w Synopsysie Xże Szczerbatów omylił się, napisawszy iż

Kiiowianie zrobili ogrodzenie w około cerkwi Sofiyskiey; Sty Włodzimierz był pochowany w cerkwi dziesięcinney.

(9) Długosz Hist: Polon: ks: II. kar: 151. Kijovia et si per varios participes reparata sit, acceptae autem tunc ruinae posteris signa profert. Lecz Długosz omylił się mniemaiąc, że te znaki zniszczenia przypominały zemstę Bolesława Chrobrego: nie Bolesław, lecz Baty tak okropnie zburzył Kijów. W tém mieście znaydował się pod ówczas Jakiut Mnich kościoła zachodniego, który w bardzo żywych kolorach opisał Papieżowi wściekłość Tatarów i spustoszenie Kijowa. (Ob: Bergeron: Traité des Tartares kar: 27).

(10) Ob: tey historyi T. I. uw: 473.

(11) Ob: Sinopsis: Toż samo iest opisane i w innych historycznych rękopismach XVII. wieku. Nikon: Kron: mówi: że Baty zostawił w Kijowie swego Namiestnika czyli Woiewodę: w naydawnieyszych kronikach nie ma tey okoliczności.

(12) „*Priyde k horodu ko Łodiażnu* (w wielu rękop: Kołodiażnu, Kołowiaznu). To miasto lub miasteczko nazywa się teraz Ładyżyn i leży nad Bohem w Gubernii Podolskiey. W Rusk: spółcz: kron: T. I. kar: 113. napisano, że Baty w ówczas także przystępował do Smoleńska, w którym się znadował Sty Merkuryusz szlachetny Rzymianin obrządku Greckiego, sługa Xięcia Smoleńskiego; że Merkuryusz wyiechał sam ieden w nocy na długi most, zabił mnóstwo nieprzyiaciół; że Mogołowie ucięli mu głowę, że Baty uciekł, a Merkuryusz wziąwszy odciętą głowę swoią w ręce, powrócił do Smoleńska; że obywatele pochowali go w świątyni NPanny, w któréy się dotychczas znayduie grób i wisi zbroia tego Sgo rycerza, który polecił nosić ią po swym grobie w razie niebezpieczeństwa i t. d. Ani w Prologu ani w Legendach nie ma życia Merkuryusza. W Psałterzu synodalnym powiedziano, że on zabity w 1247 roku: następnie daleko poźniey niż Baty zdobył Kijów.

O wiarołomstwie Mogołów obacz Karpina Voyage w Berger: kar: 55. o Izasławiu ob: tey hist: T. III. uw: 347.

(13) W oryginale: „*swilianymi odeżdami*:" od swil tak się nazywało mieysce drzewa, w którem się włókna splataią z sobą. Imie to miały kosztowne materye w starożytności, noszone przez bogate kobiety. To wyobrażenie Rossyi wyięte iest z Xięgi step: T. I. kar: 333, 334 i Rusk: spółczes: kron: T. I. kar: 121.

(14) Ob: Robertsona View of the state of Europe kar: 13 Wideńsk: wydania. If a man (mówi on) were called to fix upon the period in the hystory of the world during which the condition of the human race was most calamitous and afflicted, he would, without hesitation, na-

me that, which elapsed from the death of Theodosius the Gerad to the establishment of the Lombards in Italy.

(15) Ob: Historyą Xięcia Szczerbatowa; mówiąc o tém, on zdaie się zapomniał to wszystko co czytał w naszych kronikach o stanie Rossyi starożytney.

(16) Podług kronikarzy węgierskich, Baty wstąpił do ich kraiu z 500,000 woyska. Autor życia Sgo Michała Czernihowskiego, pisze, że przy oblężeniu Kijowa znaydowało się 600,000 Tatarów. (Ob: Legendę 20 Września). Narody zwyciężone przez Mogołów powinny im były dawać ludzi zdolnych do służby woyskowey.

(17) Ob: Karpina Voyage w Berger: kar: 49, 55. i Degina Hist: des Huns Xię: XV. kar: 3, 9.

(18) Piszą, że Mogołowie iedli nawet mięso ludzkie, szczurów etc. (ob: Degina Hist: des Huns Xię: XV. kar: 4).

(19) Oni krukami ściągali nieprzyiacioł z koni.

(20) W Puszk: Kron: „*Toho ż lieta*, (1239) *Jarosław ide k Kameńciu hrad wzia Kamenec, a Kniahiniu Michayłowu so mnożestwom połona priwede w swoiasi.*" W Wołyń: Kron: „*Jarosław że słyszaw iako bieżał iest Michaił* (w 1240 roku) *iz Kijewa w Uhry, i iechaw i ia Kniahiniu ieho i boiary ieho poyma, i Kamenec wzia. Słyszaw że se Danił, posła posły, reka: pusti sestru* (żonę Michała) *k mnie, za ne iako Michaił obiema nama zło myslit. I Jarosław usłysza słowesa Daniłowa, i byst tako; i pride sestra k Daniłu i Wasilku, i drzasta iu w welikiey czesti.*" Rzecz dziwna, iak Wielki Xiąże, w czasie tak pełnym niepokoiów mógł iść z Włodzimierza Suzdalskiego w teraźnieyszą Podolską Gubernię! Wspomnieliśmy w 1229 roku o Jarosławie Ingwarowiczu, który od Daniela dostał za dzielnicę Międzyboż i Przemyśl, lecz Suzdalski lub Puszkiński Kronikarz, zapewne tu mówi o Wielkim Xięciu Jarosławie. Daley w Wołyń: Kron: „*Korolże* (Węgierski) *newdast diewki swoieia Rostisławu i pohna i procz. Idosta Michaił i Rostisław k uiewi swoiemu w Liachy i k Kondratowi. Prisła Michaił posły k Daniłu, i Wasilku, i recze: mnoho krat zhrieszichowie; czto ti obieszczach, to hone stworich: newiernyi Haliczane newdadiachut..... Danił że i Wasilko priwedosta ieho iz Liachow..... Michaił że za strach Tatarskiy ne smie iti k Kyiewu. Danił że i Wasilko wdastaiemu choditi po zemli swoiey i dasta iemu pszenici mnoho, i nudu i howiad i owec dowolno. Michaił że uwidiew Priiatie Kiewskoie bieżał s synom w Liachy k Kondratowi.... i tu ne sterpie, ide w zemlu Wrotisławsku, i pride k miestu Nemeckomu, imenem Sroda* (Sieradza) *Niemcy izbisza iemu liudi, i towara mnoho otiasza, i wnuku ieho ubisza.... Użebo biachu Tatary priszli na boy k An-*

drichowiczia (synowi Henryka Wrocławskiego). *Michaił że wrotisia k Rondratowi. — Jechał bie Daniło Kniaź k Korolewi w Uhry . . . i ne by liubow meżi ima i priiecha w Sinewodsk w monastyr Św: Bohorodicy; na utrie że wstaw, widie mnożestwo bieżaszczich ot Tatar, i worotisia nazad w Uhry; ne może bo proyti Rusk: zemli, zane mało bie s nim drużyny; i ostawi syna w Uhriech i dast i w rucie Haliczanom, wiedaia newierstwia ich proto icho ne poia s soboiu. Ide z Uhor w Liachy na Bordnew i priyde w Sudomir, i słysza o brate i o detech i o Kniahini swoicy . . . . . I obrete ia na recie rekomiey Połcie. . . . Po tom że Michaił ide na Wołodimer s synom swoim i ottuda ide Pinsku, Rostisław że Włodimericz* (syn zmarłego Włodzimierza Kiiowskiego), *priyde k Danilu w Chołm. . . . . Chołm bo horod sice byst szdan Danilowi Kniażaszu w Wołodimeri, szda hrod Uhrowesk i postawi w nem Episkopa. Jezdiaszczu że iemu po poliu, i łowy i deiuszcze i widie miesto krasno i liesno na horie, obchodiaszczu okruh icho poliu, i prasza tużemec* (tamecznych mieszkańców) *kako imienuietsia miesto se. Oni że rieksza chołm. . . I stwori tu hradiec mał. . . I szda* (tu też później) *hrad inyi ichoże Tatarowe ne wzmohosza priiati. Tohda że cerkow S. Troycy zażżena byst, i paky szdana . . . . . I Kn: Daniło naucza prizywaty prichożaia Niemcy i Ruś i inoia iazyczniki i Liachy. . . Bieżachu iz Tatar siedielnici, i łucznici, i szulnici i kuźmicy żelezu i miedi, i srebru, i bie żiżń, i napołnisza dwory okrest hrada pole. Szda ż cerkow S. Iwana . . . . Komary 4. s każdo uhła perewod i stoianie ich na 4ch hołowach czełowieczeskich, izwaiano ot niekoieho chitreca; okna tri ukraszena stkły Rymskimi. W chodiasze w Oltar stoiasta dwa stołpa ot cieła kamenie, i na neiu komara, wyspr że wrch ukraszen zwiezdami zołotymi, na łazuri; wnutrniy że iey pomost bie slit ot miedi i ot ołowa czista, iako bleszczaszesia iako zercało; dweri że iela dwoia ukraszeny kameniem Halickim biełym i zelenym Chołmskim tesaniem i zrytyi nickim chitrecem Awdeiem; priliepy ot wsich szarow i złata na peredi ich że bie izdiełan spas a na połunoszcznych Iwan Św: . . . . . Ukrasi że ikony, cże prinese iz Kiewa, kameniem drahim i Biserom, i złatom i obraz Spasow i Św: Bohorodicy, iże wda iemu sestra Teodorowa; ikonu że prinese i zo Wruczeiu* (Owrucza). *Wstrietani . . . . . i kołokoły primie iz Kyewa; druhiia tu wlia . . . . . Wża że sredi horoda wysoka, iako biti i neia okrest hrada, podzdana kameniem w wysotu 15 łokot, z zdana że drewom tesanym i ubielena iako syr, swietiaszczi sia na wsie strony; studence rekomyi kładziąż, bliznicia sażney imuszcze 35 . . . . . Posadi że sad krasen, i*

wzda cerkow SS. Bezmezdnikoma w czest imat 1 stołpy ot cieła kamene tesanoho drzaszcza wirch; steich że druhii w Ołtar Sw. Dimitria; stoit że tis pred bohoczinymi dwermi krasen, i prinesen iz dalecze, stoit że stołp poprisczce ot horoda kamen, a na nem oreł kamen izwaian; wysotaż kameni 10 łokoł, i hołowamyż i spodnożhy 12 łokot..... Rostisław że (Michałowicz?) pokaza prawdu swoiu, iako ne w sowiesti s Michayłom. Michaił że nepokaza prawdy.... No proyde zemliu Daniłown, i posław posła, ide w Lyew..... Wyszedszu że Lwowi iz Uhrow, s Boiary Halickimi i priiecha w Owodcwu, k otca si.... Boiare że Halicki sami wsiu zemliu drzachu. Dobrosław że wkniażił sobie i Sudicz, Popow wnuk i hrabiasze zemliu i wszed w Wakotu wse Ponizie priia. Hrehoriy że Wasiliewicz sebe horniuiu stranu Peremyszlskuiu mysliasze odrzcti. Danił że posła Jakowa Stolnika swoicho, łłaholia k nim: zemliu hubite. Czernihowskich Boiar ne wieliech ti, Dobrosławe, priymati, no dati wołosti Halickim; a Hołomyiskuiu sol otłuczniti na mia. Onomu że rekszu: da budet łako. W tot że czas priydosta Lazar Dumażira i Iwor Molibożicz dwa bezakonnika, ot plemieni smerdą, i pokłonistasia emu do zemlia. Jakowu że praszawszu winy. Dobrosławu że rekszu: dach ima Hołomyiu..... I uśmieiasia..... W remeni minuwszu, prisła Dobrosław na Hrihoria, recze: newieren ti est... Zwadiwszasia sami i priiechasza s welikoiu hrdineiu: Dobrosławu w odinoy soroczici, hordiaszcziu, ni na zemliu smotriaszcziu. Haliczanom że tekuszczim u stremenia ieho: Danił że poweli cia izymati..... Rostisław (Michałowicz) sbrał (w 1241 roku) Kniaźi Bołochowskie i ostanok Haliczan i pride ko Bakotie. Kirłowi że suszcziu Pieczatniku, tohda w Bakotie, posłanu Daniłom i spisati hrabitelstwa neczestywych Boiar, i utieszili zemliu..... Biwszimsia im u wrat, otstupił sia chotiasze premolwiti icho słowesie. Kirył że otwieszcza: se li tworiszi wzmezdie niema swoima?.... Rostisław że izyde za Dnepr:.... Danił że słyszaw prichod Rostisław, z Bołochowskimi Kniazi na Bakotu, a bie ustremisia na nia, i hrady ich ohniewi predast, i hreblu ich roskopa (Wasilko że ostał bie stereczi zemli ot Litwy) i poyma hrady ich: Derewicz (teraz Durzyce) Hubin, Hobudin, Hudin (teraz Koden) Wołskiy, Dieskow (mieysca te były od Brześcia na południe wzdłuż Bóga). Priyde Kirył peczatnik i 3,000 pieszce i 300 konnik i wdast im wziati Diadków, plieniw zemliu Bołochowskuiu..... Kniaźi że ich izia (Daniel) ot ruku Bolesławliu, Kniazia Mazowskoho, rekszе Bolesławas: poczto sut woszli wo zemliu moiu, iako ne wdach im? I ne sut woi twoi (Daniela) no sut osobni Kniaźi.

I chotiasze razhrabiti ie: oniże obieszczaszasia w rabotie byti. Oniemże (Danielowi i Wasilkowi) *moliaszczimsia zane chotie* (Bolesław) *s nim brani stworiti. Wasilko że ubiedi i* (Bolesława) *i dast iemu dary mnohy na izbawienie ich. Oniem że* (XX. Bołochowskim) *nie pomniaszczim dobrodieianiia ..... Rostisław woi sobraw i Wołodisława newiernoho, i poyde na Halicz, i priszed ko peczerie do Mamiri i prelsti ie Wołodisław i wdaszasia Rostisławu, i ot tuda poyma poyde k Haliczin rekiy: iako twoy Halicz: a sam priia Tysiacziu ot neho* (t. i. urząd Tysięcznika) .... *Danił i Wasilko poydosta na nich: on że wybieże iz Halicza do Szakotowa, i s nim bieża Artemiey Episkop Haliczskiy i inii Haliczane: Daniłowi że i Wasilku ženuszczu po nem, wiest priyde, iako Tatarowe wyszli sut iz zemlie Chorskoie i idut w Haliczskniu.. i toiu wiestiu spasesia, i niekoliko ot Boiar ieho iato byst. Danił że, chotia ustawiti zemliu, iecha do Bakoty i Kaliusa* (Kalusz), *a Wasilko w Wołodimer: Danił że Dworeczskoho posła na Peremyszl na Kostiantnia Riazańskoho, posła mnocho ot Rostisława k Władycie Peremyszlskomu, koromoliuszczu iemu s nim; i słyszu Konstiant: Andreiia kriaduszcza, izbieże noszcziu. Andrey że ne udosi ieho; no udosi Władyszne, i słuhy ieho horodyie razhrabi, i stuły ich bobrawyie razdra i prilbicie ich wolcziu i borsukowyie razdrany bysza, iako słowut noho piewca Mitusu drewleie?*" O woynie Daniela z Polakami obacz niżey uw: 45. W Puszk: i w innych. — „*Tatarowe* (w 1241 roku) *ubisza Mstisława Rylskaho.*" Czyim synem był ten Xiążę? niewiadomo. W roku 1185 panował w Rylsku Światosław Olgowicz wnuk Światosława Olgowicza Siewierskiego.

(21) Ob: Woskr: Kron: T. II. kar: 206. Daley: *w lieto* 6747. (1239), *oženiłsia Kniaź Olexandr w Nowiehorodiez poia w Połoczskie u Braczsława dczer, i swiencza-sia w Toropczi; tu kaszu czini, a w Nowiehorodie druhuiu. Toho że lieta Alexandr s Nowhorodci nabi horodci po Szełaiu.*" Ten Xiąże Połocki Braczysław mógł być synem lub wnukiem Bazylego Krywskiego.

(22) Ob: Duzburga Chronicon Prussiae kar: 13 — 27. i Kelcha Liefland: Gesch: kar: 78 — 84.

(23) Ob. Arndta Liefl: Chron: T. II. kar. 42 — 54. W naszych Kronikach: (ob: Woskr: T. II. kar: 207) „*priyde niekto silen ot zapadnyia strany iże naricaiutsia* Słuhy Bożiia, *chotia widieti oliwnyi wzrast ieho iakoż drewle Carica Uźkaia prichodi k Sałomonu, chotiaszcza słyszaty premudrost ieho; takoż i sey, imenem Andreian widiew Kniazia Alexandra wozwratista k swoim i rece:*

proszed

proszed strany i iazyki ne widiech takowaho, ni w Cariech Caria ni w Kniaziech Kniazia.

(24) W szczegółowém opisaniu czynów Alexandra (ob: niżey uw: 26) powiedziano, że Król części Rzymskiey, słysząc o męztwie naszego Xięcia, chciał go zwyciężyć lub schwytać. Nowogr: kron: nazywa tego nieprzyiaciela Xięciem Szwedzkim, autor zaś Gen: Xięgi, Królem Niemieckim Warguszem. W Szwecyi na ówczas panował Eryk Erykson *Lespe* (szepotliwy) był on chromy, i wszystkie sprawy woienne poruczał sławnemu Birgerowi, a mianowicie obronę Finlandyi (ob: Gesch: des R. Schw: T. I. kar: 165). W miemanym testamencie Króla Szwedzkiego Magnussea, (o którym powiemy późniey, i który iest pomieszczony w nasze spółczesne kroniki), wyraźnie powiedziano, że Alexander Newski zwyciężył Birgera: „*perwiecie ieho podiałsia Master Berher, i wszeł w Newu, i srete ieho* W. K. *Alexandr Jarosławicz, na Izerie riecie, i samoho prohna, a rat ieho pobi.*" Papież wszelkiemi sposobami pobudzał Szwedów do rozszerzenia Chrześciiaństwa mieczem w Finlandyi i iey okolicach. (Ob: Dalina Gesch: des R. Schw: T. II. kar: 157.

W Kronice: „*Priydosza Swiei w silie wielicie i Murmiane* (Normanowie czyli Norwegczykowie) *i Sum i Em.* Ob: tey historyi T. I. uw: 73. „*Korol Czasti Rymskia ot połnoszcznyia strany iże pierwiecie Wariahi i Hoty, nynie Swii imienowachusia.*" Do tey wyprawy nie należeli Rycerze Inflantscy. W opisie czynów Alexandra, podług naydawnieyszego Puszk: rękop: nie ma wzmianki o Mistrzach; w nowszych powiedziano: „*Sobra siłu weliku* Masteri, *i Biskupi.*"

(25) O tym cudzie nie ma wzmianki w Nowogr: kro: lecz ie opowiada autor opisu czynów Alexandra.

Daley w opisie bitwy: „*Widiew Korolewicza mcza pod ruku i wiecha po doscie, i do samoho koroblia, po ney że chożachu z korolewiczem.*" i t. d. Król Eryk był bezdzietnym; królewicz ten mógł być synem siostry iego i Birgera. W Nowogr: kron: „*Ubien byst woiewoda ich imenem Spirydon; a inii tworiachu* (powiadali) *iako i Biskup ubien byst tuże.... Nowhorodcew że tu pade* Kostiantin *Luhotinic, Huriata: Pinieszczenicz, Namiest: Drocziło Nezdiołow syn Kozownika, a wsiech* 20 *muż s Ładożany ili mnie* (mniey) *Boh wiest.*" W opisie czynów Alexandra dodano, że za rzeką Izerą, gdzie wcale niebyło bitwy, znaleziono mnóstwo zabitych Szwedów, niewątpliwie wytępionych ręką Aniołów!

Czy spółcześni nazwali Alexandra *Newskim?* w opisie czynów iego nie ma tego nazwiska, lecz się znayduie ono w Xiędze Step:

(26) *Si że wsia ot hospodina swoicho Welik: Finia: Alexandra, i ot iniech, iże w to wremia obretoszasia w toy sieczy.* Wyżey mówi autor: *az chudyi hriesznyi i nedostoynyi naczinaiu pisati żytie* W. K. *Alexandra syna Jarosławlia, wnuka Wsewołoża, poneże słyszach ot otcew swoich i samowidec ieśm wzrastu icho.*"

(27) W Step: Xię: T. I. kar: 362. „*Siy Jarosław syn Włodimir wnuk Riurikow Kiewskaho*" nie: on był synem Włodzimierza Pskowskiego (ob: tey historyi T. III. uw: 123 i 200).

(28) Mieszkańce Wielunia (Fellina) nazwnani Weladczykami, albowiem to miasto nazywało się Velinio, Velinde, po Estońsku Wiliandi-lin. W kronice: „*Wyidosza Pskowiczi wsi, i biszasia s nimi i pobiedisza ia Niemci. Tu że ubisza Hawrila Horisławicza Woiewodu, a Pskowicz honiacze mnoho pobisza a iniech izymasza, i pod horod i zażhosza posad wś, i pohoriesza cerkwy, i mnoho seł popustiesza około Pskowa, i stoiasza pod horodom niedieliu, no horoda ne wzia dieti poymasza u dobrych muż w tali.... I pocza* (Twerdiło) *władieti Pskowom s Niemcy, woiuia seła Nowhorodskyia*" W Psk: Archiw: dodano: „*uże biasze Pskow wziat i Tiuny* (Niemieccy) *posażeny u nich siedieti*" Arndt w Liefl: Chr: T. I. kar: 45 i Kelch w swoiey Historyi, kar: 35 piszą, iż Wielki Mistrz Balke, wraz z Hermanem Biskupem Dorpackim, odbywał wyprawę na Psków, i położył na placu 600 Rossyan zostawił tam garnizon, albowiem Xiąże Pskowski, Jaropełk, poddał mu miato, a sam się oddalił. Kto był ten Jaropełk? nie wiadomo. W Pskowskiey oznaczona taż sama liczba zabitych Rossyan; *izbisze u Izborska Niemcy* 600 *mużey Pleskowskich.*" Kelch mówi, że Rycerze ieszcze w 1220 roku, zwyciężywszy Rossyan koło Kokenhausena, zabili ich 3000; lecz bitwa ta zaszła, zdaie się, nie z Rossyanami, lecz z Litwinami i Kurlandczykami. (Ob: Arndt: Chron: T. II. kar: 19).

(29) Przyczyna kłótni nieznana: Xiąże Szczerbatów mniemał, że Alexander odebrał na ówczas Nowogrodzanom zbiory siana, albowiem oni w swoim dyplomacie pisanym do Xięcia Twerskiego w 1263 roku, mówią: *a czto był otiał brat twoy Alexandr poznie, ato ty Iniaże nie nadobie.*" Lecz Alexander mógł to zrobić nawet daleko późniey. Tu Lewek się oznacza prożnością słów Francuzką. W Nikon: powiedziano, że Alexader, przyiechawszy do oyca, panował w Pereiasławiu.

W Nowogr: kron: „*Toy że zimy* (1240) *pridosza Niemcy na* Wod *s Czudiu, i powoiewasza, i dań na nich wzłożysza, a horod uczynisza w* Koporii *pohostie; i ne to byst zło, no i Tisow wziasza, i za* 30 *werst do No-*

wohoroda koniaszasia host biucze, a siemo Łuhu i do Sablia" (dziś wieś Sobelskie).

(30) W niektórych kronikach powiedziano, że Alexander potém wyiechał do oyca, lecz dowiedziawszy się że Niemcy zdobyli Psków, powrócił (ob: Woskr: kron). To iest fałsz: Niemcy zostali panami Pskowa, ieszcze w 1240 roku, iakośmy opisali stosuiąc się do kron: Nowogr: który nie mówi o odieździe Alexandra po zdobyciu Koporza. W Nikon: powiedziano, że ten Xiąże i w Nowogrodzie powiesił buntowników.

(31) Ob: Arndta Liefl: Chron: T. II. kar: 46. w Nowogr: kron: „*Poyde Olexandr s Nowohorodcy na Czudskuiu zemliu na Niemcy i zaia wsi puti i do Pskowa, i iżhoni Kniaź Pskow iżyma Niemcy i Czud i skowaw potoczi w Nowhorod... Poyde* (Alexander) *na Czud iako bysia na zemli pusti połk wś w zażitiu a Domasz Twerdisławicz i Kerbet bysza w rozhonie i usretosza i Czud u mosta, i biszasia tu, i ubisza tu Domasza brata posadnicza, muża czestna, i iniech s nim izbisza, a iniech rukami iżymasza, a inii k Kniaziu prybiehosza w połk.*" Xiąże Szczerbatow, nie wnikaiąc w myśl pisze, iż Alexander rozpuścił woysko po domach, nie oczekuiąc napadu ze strony Niemców w czasie zimy, i że Rycerze wstąpiwszy na ówczas w prowincye Nowogrodzkie, zabili Domasza i t. d. Nie: Alexander będąc w ziemi Czudzkiey rozpuścił woysko, w celu zebrania tam żywności, gdy tym czasem Niemcy niespodzianie napadli na oddział Domasza i Korbeta. Nik: kron: wymyśla pomoc królewską i t. d.

Daley: „*postawiwsa połk na Czudskom ozerie na Ulmeni u Woroneia kameni, i naiechasza na połki Niemcy i Czud i protiboszasia swineiu.... Niemcy tu padosza a Czud dasza pleszcza i bysza na* 7 *werst po ledu do Suboliczskaho bereha i pade Czudi bez czisła a Niemcew* 400 (w innych rękopismach 500) *a* 50 *rukami iasza a biszasia Aprelia w Subotu.*" W opisie zwycięztw Alexandra dodano: „*U Kniazia Alexandra bie mnożestwo chrabrych, iakoże drewle u Dawida Caria biachu bo serdce aky serdca lwow i riesza: o Kniaże nasz czestnyi! nynie pryspie wremia nam położyti hławy swoia za tia. Kniaź że wozdiew rucie na nebo i recze: sudi mi Boże,... i pomoźi iako że drewle Moysciu i pradiedu naszemu Jarosławu na okaiannoho Swiatopołka* (w Nikon: kron: *ne nam hospodi ne nam no imeni twoiemu daid sławu. Az bo iesm czerw a ne czełowiek*" i t. d.) *Woschodiaszczu sołnciu i sstupiszaś oboi i byst siecza zła i trus ot łomleniia kopiy i ot sieczenia miecznaho iakoże i czerw pomerszziu dwichnisia i ne bie wideti liedu: pokry bo sia krowiu. Sie że słyszach ot samowidiec, iże rocze mi iako*

widiech połk Boziy na wzdusie priszedsziy na pomoszcz Alexandrowi, i tako pobiedi ia:... I sieczachut ia honiaszcze aky po aeru, i ne bie kamo utieszczi."

(32) W opisie czynów Alexandra: „*a iże recze: imam Alexandra rukami, seho dast iemu Boch w rucie ieho i ne obretesia protiwnik iemu w brani nikohda.*

(33) Ob: Arndta Liefl: Chron T. II. kar: 46. w opisie czynów Alexandra: „*i biasze mnożestwo połonenych w połku ieho, i wiedachut bosy podle koniy iże imienuiut sebe* Bożyi Ritory (Gottesritter). Tenże i w Pskowskiey kron: „*o newiehłasi Pskowiczi! aszcze seho zabudete i do prawnuczat Alexandrowych, aszcze ot moich płemennik prybieżi kto w peczali ili tak priiedet k wam pożiti, a ne priymete, ni pocztete icho, to budete okaiani i nareczetsia wtoryia żydowe.... Inacza ima słyti Wel: kniia: Alexandra po wsiem stranam ot moria Wariażskaho i do moria Pontskaho, i do moria Chonużskaho i do strany Twereyskiia i do hor Araratskich i obonu stronu moria Warażskoho i do Welikaho Rimu.*

(34) W Nowogr: kron: „*toho że lieta Niemcy prisłasza s pokłonom kniazia*" t. i. Alexander był na ówczas w Pskowie lub u oyca, lecz nie u Batego, do którego on iuż poiechał w 1243 roku.

(35) O tym Jarosławie ob: wyżey uw: 27. w Nowogr: kron: „*W lieto* 6755 (1245) *woiewasza Litwa około Torżku i Biżycy i hnaszasia po nich Nowhotorzcy s kn: Jarosławom Wołodimericzem i biszasia s nimi i otiasza u Nowotorzcew koni, i samiech bisza, i poydosza s połonom procze. Pohonisza po nich Jawid i Erbet so Twericzi i Dmitrowci i Jarosław s Nowotorzci i bisza ia pod Toropczem kniażici ich.* (lecz nie Rossyyscy iak w Nikon:) *wbiehosza w Toropecz. Zautra prispie Alexandr s Nowhorodci otiasza połon wś, a kniażicz iscicze* 8 *ili bolie.... Kniaź* (Alexander) *pohonisia po nich s swoim dworom, i bi ia pod Zizczem, i ne opusti ich ni muża,.... a sam poyma syna swoicho iz Witebska, poiecha w malie drużyny, i srete rat u Wswiata* (Uświata)... *I tiech izbi a sam pride zdraw.*" Zdaie się że młody syn Alexadra gościł w tenczas u swoiego dziada Braczysława Połockiego do którego mógł należeć Witebsk. W opisie czynów Newskiego: *klinczisia iemu Alexandrowi wyiechati i pobiu sem ratiy* (Litewskich) *iediniem wyiezdom i mnożestwo kniazey izbi a owiech rukama izyma; słuhy że icho ruhaiuszczesia, wiaziachut ich k chwostom koncy swoich i naczasza* (Litwini) *ottolia bliustisia imeni icho.*

(36) Ob: Voyage Rubriquisa w Berger: kar: 3.

(37) Abulgazi Hist: des Tatars kar: 370. Jarosław poiechał do Batego, a syn iego do Wgo Hana w 1243 roku-

Ob: niżey uw: 45. w Step: Xię: T. I. kar: 322: „*J priyde* (Jarosław) *w zemliu swoiu czestno i mnohi priszelcy ubieny i mnożestwo ludiy robia; sami prichozdachu k nemu w Suździalskuiu zemliu ot sławnyia rieki Dnepra i ot wsiech stran: Haliczane Wołynstii, Czernihowcy Pereiasławcy i sławnii Kiiane, Toropczane, Meniane* (mieszkańce Mińska) *Meszczane* (mieszkańce Miechowska) *Smoliane Połoczane, Riazanci, i wsi podrażachu chrabrosti ieho*" Próżność czasów nowszych! — O Xięciu Bazylim Wsewołodowiczu, ob: wyżey uw: I. Nikon: Kron: nazywa Włodzimierza Uglickim. Konstantyn Jarosławicz powrócił z honorem od Hana w 1245 roku: w owym czasie W. Xiąże z braćmi i krewnemi znowu poiechał do Batego.

(38) W Woskr: kron: T. II. kar: 225: „*mnoho postrada ot bezbożnych Tatar za zemliu Ruskuiu, obaśen bo byst cariu Teodorom Jarunowiczem i mnoho istomlenia podiał, poyde ot Kanowicz i prestawis wo inoplemennieiech nużnoiu smertiu* (ob: niżey) *Sent:* 30 ob: Karpina Voyage Roz: VII. i XIII. Wstęp: T. I. kar: 323." *Poyde że ot tuda* (z Ordy) *welmi iznemohaia i wospomiana liubeznaia swoia czada k nimże, iako tu suszczim hłaholiaszcze: o wozliublenii moi, płod czrewa moicho, chrabryi i mudryi Alexandre i pospiesznyi Andreiu i Konstantine, udałyy Jarosławe, i miłyi Daniłe i dobrotny Michayło, budi to błahoczesti istynni pobornici i weliczestwia derżawy Ruskiia nastolnicy... Ne prezritie dwoich mi dszczerey, Ewdokii i Julianii, i że biasze im nasteiaszczeie sie wremia horczaie żełczi i pełyni.*" Tu Autor Xięgi Step: w wyliczeniu narodów przez Tatarów pokonanych, wymienia Bartasów, o których wspomina i Karpin (kar: 58) nazywaiąc ich Brutaches i mówiąc że oni byli wyznawcami wiary żydowskiey.

Ciało Jarosława Wsewołodowicza pochowano w Włodzimierzu w Katedrze Uspeńskiey, w kaplicy na prawey stronie. Kronikarze mówią tylko, że Jarosław położył swą duszę za Rossyą, i był dla wszystkich litościwym, (ob: Woskr: Kron: T. II. kar: 225), lecz go tak hoynie niechwalą iak Jerzego II. czyli Konstantyna. Jednakże podług rękopimu świętych, on policzony między Patronów. W Xiędze Step: nawet powiedziano: „*priczte icho Boh ko izbrannomu swoiemu stadu.*" Wypadki zą panowania Jarosława, o których nie wspomnieliśmy w Historyi, są następuiące: w 1234 roku Cyryl Biskup Rostowski, uroczyście konsekrował w Kidekszy cerkiew Borysa i Hleba w dniu uroczystym tych Męczenników. W 1240 roku urodziła się Jarosławowi corka Marya, a w 1241 syn Bazyli. — W tymże roku podług iakiegoś podania, panował w Kostromie Xiąże Bazyli syn Jerzego Jarosławicza, prze-

zwany Kwasznią, i o dwie werst ztamtąd koło niewielkiego ieziora pokonał Tatarów idących od Jarosława ze zdobyczą i niewolnikami: na pamiątkę tego, iezioro się nazywa Świętém, zwycięztwo zaś iest przypisywane Obrazowi Nayświętszey Panny, który się obiawił za Xięcia Bazylego, syna Jerzego, nam nieznanego. Ob: Słownik geogr: Pań: Ross: w Artykule Kostroma. W Nowogr: Kron: „W *lieto* 6781 (1243) *prestawisia rab Bożiy Warłam, a mirski Wiaczesław Prokszinicz na Chutynie u Sw: Spasa Maia w* 4 *a pohrehen byst zautra w* 5. *Archiep: Spirydonom i Jhumenom Sidorom pri kn: Alexandrie. Tohoż lieta prestawisia Stefan Posadnik, Nowhorodskiy Twerdisławicz, wnuk Michałkow, w Nedieliu w* 1. *czas noczi na pamiat Pawła i Juliany i położen byst w Pritworie Sw: Sofii, idie że Arkadiy i Martiriy Archiepiskopa leżita, posadniczaw* 13 *liet bez* 3 *miesiac.*"

(39). Czy córka Mścisława Mścisławicza Halickiego, czyli Jarosław późniey się ożenił z inną nie wiemy. Ona umarła 4 Maia, i była w zakonie nazwana Frozyną: Nikon: Kron: dodaie: „*poneże tohda dawachu imena ne s perwaho słowa no w kotoryi deń postrizasza sia kto wo inoci toho dnia imia dawachu, ili potom w toyże deń.* W opisaniu grobów Xiążęcych, które mi nadesłał Gubernator Włodzimirski, wykazano, że ta Wielka Xiężna, i syn Jarosław Teodor złożeni są w Włodzimierzu w Cerkwi S. Męczennika Jerzego, w napisie zaś iego grobowym, w klasztorze Nowogrodzkim S. Jerzego, wyrznięte są następuiące słowa: „*Lieta* 6749 (zamiast 6732) *Maia w* 4 *w Wielikom Nowiehradie noczi o hospodie cziudnaia i welikaia Kniahinia Teodosia czestnieyszaia supruźnica* W. K. *Jarosława Wsewołodicza, s nim że błahohowieyno i bohouhodno poźiwe ot nehoż* 9 *synów porodi* W. *Kn: i w cziudesiech słowaszczaho Alexandra Newskaho i inech* 8 *i nakaiu żytia inoczeskiy obraz wospriimszi, i pretworeno byst imia iey Eufrosinia i położeno byst w presłowuszczey obiteli S. Heorhia ob odinu stranu syna swoieho, Kniazia Teodora; posliedi że mnohim minuwszim lietom syn ieia, Kniaź Teodor, ottolie obiticzi preesen byst w welikiy Nowhrad na sobornuiu cerkow premudrosti Boziia i położen w płaperti Joanna Bohosłowa s Welikimi Kniazi.*

(40) Michał zabity w tymże 1246 roku, dnia 20 Września.

(41) W Wołyń: Kron. *Rostisława* (w 1245 roku) *rozhnasza Tatarowe wo Borku, i bieża w Uhry i wdast zań paky Korol doczer swoiu.* (Pray mniema, iż żoną Rościsława była Anna, piąta córka Belli). *Słyszaw że to Michaił,* (1245 roku) *iako korol wda doczer za syna iego, bieże w Uhry. Korol że Uhorskiy i syn ieho Rostisław czesti iemu ne stworista, On że razhnie-*

wasia na syna wozwratisia Czernihowu..... W innych kronikach powiedziano, że Michał poiechał do Batego z Kiiowa. W Woskr: T. II. kar: 219. *iże kryiachusia w Peszczerach i w horach i w lesach mało tiech* (Kiiowianów) *ostasia; ticch że ne po koliciech wremienech ostawisza wo hradie socztoszta ia w czisło, i naczasza na nich dań imati. Se że słyszaw Michaił, wozwratisia k Kyiewu, i wsi liude s nim ieże biachu razbiehlisia na cziużiia zemli priydoszza na swoiu zemliu“* W Rost: krón: „*Tatarowe że naczasza zwati nużciu k Kanowie i Batyiewi kłaholiuszcze im: ne podobaiet wam żyti na zemli Batyiewie i Kanowie ne pokłoniwszesia ima. Mnozi że iechawsze pokłonitisia iemu*“ Daley: „*Priiecha* (Michał) *ko otciu swoiemu ducho wnomu kłaholia; chocziu iechati pred caria Batyia. I otwieszczca iemu otec icho Joann: mnozi iezdiwsze sotworisza woliu pohanaho: idosza skwoź ohń i pokłoniszasia kustu i sołncu, i pohubisza duszi swoia; a ty, Iuiaże, ne sotwori tako, ne idi skwoź ohń ni pokłonisia idołom, ni braszna ich iaż, ni pitiia ich piy..... obyczay bo imicia Kan i Baty, aszcze kto pridet pokłonitisia ima, ne poweliewaiet pred sia westi, i prikazano biasze Wtchwom westi ia skwozie ohń i pokłonitisia kustu i ohniewi i idołom, a i że czto prinoszachut dary Carewi, i ot wscho toho wzymaiuszcze wtswi i wmetachut wo ohń, taże pred Caria puszczaiuszcze s dary. Mnoźi że Iuiazi z Boiary swoimi idiachu skwozie ohń i kłaniachusia idołom sławy rady swieta seho.... Welikiy że Iuiaź Michayło i Boiaryn icho Teodor kłaholiasta iemu* (Kapłanowi Janowi) *molitwoiu twoiciu otcze, iako że Boh wschoszczet tako da budet. Aż bych toho chotieł czto za christa krow swoiu preliati.... I błahosłowistasia u nicho i dast im priczastie na put reksze prežde swiaszczennoc.*“ Xiąże Borys Wasilkowicz był synem Maryi córki Michała.

(42) Tak i Karpin nazywa tego Ministra i Stolnika Batego (kar: 1) mówiąc, że Mogołowie zmuszali Michała, aby oddał pokłon Obrazowi Czyngiskana, i że Baty przez syna Jarosława obiawił: mu śmierć w razie gdy nie będzie posłusznym, w Kronice: „*Boiare że Borisowi kłaholasia: wsia za tia, Iuiaże, opitemiu primem so wseiu obłastiiu swoieiu.*“

(43) W Woskr: T. II. kar: 223. „*simia s sebe kocz swoy i wrze k nim*, i Polacy nazywaią pokrycie na konia *kocem* — Karpin (kar: 31) mówi: l'autre (Baty) envoya un de ses gardes, qui lui donna tant de coups de pieds à l'estomac et au ventre qu'il en mourut bientot apres. Nasi Kronikarze: *ubiycy tii okaiannii skoczisza s koń i iasza W. K. Michayła, razstichosza za rucie i za nożie i naczasza icho rukami biti, po serdcu, i powrhosza icho*

nie i biachut ieho piatami.... Otrieza (Doman) *nożem czesnuiu hławu Iniaziu Michaytu, i otworze iu procz od tiela ieszcze słowo błaholiaszczu Christianin ieśm?* W Step: Xięg: przypisany ten czyn gniewowi Domana, w Wołyń: Kron: nazwany Doman mieszkańcem Putywla: W Nikon: i innych: „*Batty słyszaw takowoie mużestwo i krepost, umilisia i recze:* Weliy muż sey."

W licznych Kronikach powiedziano, że Baty przyobiecał Teodorowi tron Czernichowski, ieżeli się on ukłoni posągóm; lecz okoliczność ta zdaie się wymyśloną. Karpin pisze także, iż ieden z Panów Rossyiskich ośmielał Michała, i że im obudwom ucięto głowy.

(44) O Synach Michała ob: Xięgi Genealog: O Andrzeiu Wsewołodowiczu Czernichowskim, wspomina Kron: Woł: pod rokiem 1261 podług Ipatej: rękop: w Xięgach Genealog: nazwany Wsewołodem syn Jerzego Michałowicza, pewniey iednak, że ten Andrzey był wnukiem lecz nie prawnukiem Michała Czernichowskiego. O Rościsławie Ob: Gebhardi Gech: des: R. Hung: T. 11. kar: 118. Praia An: Reg: Hung: Ks: IV. kar: 310. Długosz Hist: Polon: Ks: VII. kar: 774. i Naruszewicz Hist: Nar: Pol: T. V. kar: 96. Długosz nazywa córkę Rościsława, Gryfiną także i Agrypiną. Żona iego w 1264 roku, była iuż wdową. (Ob: Engla Gesch: von Halitsch kar: 469.) W Xięgach Genealog: mylnie powiedziano, że Rościsław umarł bezdzietnym.

(45) W Wołyńs: Kron: „*Danił że* (w 1243 roku podług Ipatei: rękop:) *buduszczu w Chołmie, pribieże k nemu połowczin icho Akatay, rekyi, iako Batyi worotiłsia iest iż Uhor i otradił na tia dwa Bohatyria, Manmana i Bałaa. Danił że zatworił Chołm, iecha ko bratu i poyma s soboiu Kiriła Metropolita* (Kiiowskiego) *a Tatarowe woiewasza do Włodawy i po ozerom. Daniłowi że i Wasilkowi* (w 1245 roku) *zaratiwszimsia s Bolesławom Liadskim wnidosta w zemliu icho czetyrema dorohami, sam Daniło woiewa około Liublina a Wasilko po Izwolii, po Ładie około Biełoe, Dworskiy że Andrey po Sanu a Wiszata Woiewoda Podhorie. Wzemsze połon, wozwratiszasia..... I paki powoiewasza zemliu Liublinskuiu, daże i do reki Wisły i Sianu i priiechasza pod Zawichwost, strieli Wasilko czerez ricku Wisłu, ne mohosza bo pereiechati rieki, poneże nawodniłasia i wozwratista sia s połonom. Mału że wremeni minuwsziu, Liachowe woiewasza około Andreiewa. Daniło że i Wasilko powelieste stroiti praszcza i inyie sosudy i priydosta na Liublin, odinoho dne bysta pod hradom, iz Chołma s wsiemi woi i praszczami..... I Liachowe naczasza prositi miłost połucziti*

Danił

Daniił że i Wasilko zawiet położiw im: ne pómohayte Kniażiu swoiemu Oni że obieszczaszasia.

„*Rostisław że, umoliw Uhor mnoho, ide na Peremyszl i wszedszu iemu, sobrawsze smerdy mnohi, pszcie. Daniił że i Wasilko posłasta Ława młada suszcza i iako ni wo boy iemu wniti, i synowca swoieho, Wsewołoda, Andreia i Jakowa i inyie Boiare. Biwszimsia im na riecie Siecznicie, odolie Rostisław..... Wsewołod ne pomoże Andreiu i Jakowu. Daniło że sobraw woi i prohnasze i iz zemli i ide w Uhry.*"

„*Woiewasta Litwa* (w 1246 roku podług Ipat:) *około Peresopnicie, Aytwno Ruszkowicz. Daniło że i Wasilko iechasza wo Pinesk i predwarista iehо. Oniema że iduszczim po poliu Pinskomu, i zydosta na nie iz hrada i pohnasza ie. I padachu s koniy. Wasilko że priweże pèrwyy Sayhat. Woiewasza Litwa Lekownіy około Mielnicie* (w 1247 roku podług Ipate:)..... *Daniło że i Wasilko hnasta po nich. Wo Pinsku bo Michaił dał im* (Litwie) *wiest: oniem że osiekszimsia w lies. No pobiehszim i izbity bysza a sam Łonkohweniy boden utecze. Preże że woyny Czernihowskoe Daniłowi siediaszczu w Haliczie a Wasilku w Wołodimerie..... Woiewasza Jatwazie* (w 1248 podług Ipat:) *około Cchoże i Busowna..... I ieszcze bo Chołmu ne postawlenu bywsziu Daniłom* (następnie ta i Litewska woyna, przypadły nie w latach oznaczonych, lecz ieszcze przed wstąpieniem Tatarów do Rossyi południowey: nowy dowód, że Chronologia Ipatei: rękop: bardzo wątpliwa)..... *Wasilko że iz Wołodimeria uhoni ie, bywsziu iemu w tretiy deń w Drohiczinie, i biuszczimsia im u worot Drohiczińskich i pride Wasilko..... I byst na pohanyie siecza liuta za mnoho popriszcz i ubito byst kniazey 40. Wasilko bie wzrastom seredniy, umom że welik i drzostiiu, i mnohaždy pobiežasze pohanyie... Bie Skomond pohanoy Włchw i kobnik narocżit, borz bie iako zwier, piesz bo chodia powoiewa stranu Pinskuiu i iny strany i ubien byst* (od drużyny Wasilka, wraz z Borutem), *i hława iehо wzotknena na koł.*

Rostisław (w 1249 roku podług Ipat:) *molisia tstewi swoiemu, Korolowi, da poszlet iemu woi na Daniła, i poiem woia, ide w Liadskuiu zemliu i molisia Liestkowoy* (żonie Leszka) *i ubiedi iu da poszliet s nim Liachy.... Inii bo Liachowe izbiehli, chotiaszcze itti k Daniłowi, chotiaszczim że im połucziti miłost u Liestkowicza i u matere iehо, idosza k Rostisławu.... I iat byst starieyszіy ich Tworian, Daniłom Rostisław że ustremisia na Jarosławl. Widiew że kriepoh, poyde k Peremyszliu, i sbrał tuzemlicie* (tamecznych mieszkańców) *i paky poyde k Jarosławsliu i za soboiu ostawi Peremyszl.... I boiaszczu że*

u hrada i stroiaszczu poroky, hordiaszczisia iemu, i stwori ihrn pred hradom i sraziwszisia iemu z Worszem i padesia pod nim koń i wyrazi sobie pleczo, i ne na dobro słuczisia iemu znamenie..... Daniło że i Wasilko posłasta k Kondratowi, iako tobe dieła izyidosza na naiu Liachowe iako pomoszcznika ty iesvie. Posławszisu że iemu pomoszcz i ot Litwy ot Mindowha pomoszcz: (o tym Xięciu Litewskim iest wzmianka w Tom: III. *uw:* 346) *i ne dotiahszim oboim, Daniło i Wasilko poydosta, posłasta że Andreia, da ukriepit hrad. Ne doszedszim że woiem rieki Sianu, siedszim na polie woorużitsia: byst znamenie nad połkom. Priszedszim orłom i mnohim wronom, iako obłoku weliku, ihraiuszczim że i orłom klekocziuszczim i pławaiuszczim kriły swoimi i wsprometaiuszczim że sia na wozdusie i se znamenie na dobro byst.... Brodu że w riecie Sanu hłuboku suszczu priiechasza Połowci na pered i widiesza stada ich i ne smiesza razhrabiti ich bez powelenia Kniazia. Oniem że ubiehszim s stady w stany swoia..... Daniło że i Wasilko poydosta z tichostiu na brań. Lwowi że dietsku suszczu poruczi ieho Wasilkowi chrabru Boiarynu..... Rostisław że ide protiwu; pieszci że ostawi protiwu wratom hroda, preyde debr hłubokuiu iduszcze protiw połku Daniłowu. Andreiewiż dworskomu tśniaszczusia, da ne srazitsia s Daniłom, uskoriw srazisia s połkom Rostisławlim..... Danił że posła 20 mużey izbrannych na pomoszcz iemu.... Wasiliy że Hłebowicz i Wsewołod Olexandrowicz i Mstisław ne moha Andreiewi* (nie dali Andrzeiowi pomocy) *biężasta nazad k Sianowi. Andreiewi że kriepko boriuszcziusia..... Widiew że Danił Liachi iduszczi na Wasilka,* Kirieleysow *poiuszczi, i brań Rostisławlii i Filiu w zadnem połku s choruhwiu, rekszu, iako Ruś tszcziwi sut na brań, sterpim ustremlenia ich: nesterpimi bo sut na dołho wremia na sieczi. Bohu że ne usłyszawszu sławy iego, priyde nań Daniło s Jakowom Markowiczem i s Szełwom. Szełwowi że sbodenu bywszu, Daniła że iemszu, i strzesia iz ruku ieho, i wyiecha iz połku i widiew Uhrina hriaduszczaho na pomoszcz Fili, kopisia szcze ieho oruziu że bywszu w nem ułomlenu, spadesia izdsze:* (Upadł i umarł), *O toho że hordaho Filiu, Lew mładyi izłomi kopiie. Pakiż Daniło skoro priyde nań, i razruszi połk ieho i choruhw ieho razdra. Widiew że se Rostisław pobieże. Wasilkowi że sraziwszusia s Liachy i zriaszczim oboim nasia. Liachom że łeciuszczim: po zanem na welikiia borody. Wasilkowi że rekszu: Boh pomoszcznik nasz, i tołknu koń swoy. Liachowe że pobiehosza. Daniłowi z żenuszczu Uhry, ne wiedyi o bratiei. Uzriew że choruhow iego żenuszczu po Liachy i byst w radosti i stawszu na mohiłie protiwu*

horodu, i priiecha Wasilko. Daniłowi że chotiaszcziu hnati po nich. Wasilko że wzbraniasze..... Mnozi że (Węgrzy i Polacy): izbieny i iaty bysza i Filia hordyi iat byst Andreiem Dworskym i prywedeu k Daniłu i ubien byst Daniłom..... Zirosław że priwede Wołodisława złaho miateżnika zemli: i t. ubien byst; i inii Uhry izbieny bysza za hniew. Daniło że i Wasilko ne idosta w horod, i Lew sta na mostie, woynom posredi trupow iawlaiuszcze pobiedu swoiu. Honiaszczim że i priiezdiaszczim noszczi i w połunoszczi weduszczim korysł mnohu. Boh dasł po biedu Daniiłu na kanon Flora i Ławra. Daniił horod zaźże, ieże Rostisław szdał, i ide w Chołm.... a Rostisław bieża w Liachy, i poiem żenu swoiu, ide w Uhry." Kronikarze Węgierscy mówią, że w tey okropney bitwie koń Rościsława poległ, i nieprzyiaciele otoczyli Xięcia, lecz Baron Węgierski Lawrenty, ocalił go dawszy mu swego konia, (ob: Timon: Imag: Nov: Hung: Roz: XIII. i Praia An: Reg: Hung: ks: IV. kar: 253). Sam Bella w swoim dyplomacie opisuie bitwę pod murami Jarosława, i czyny Laurentego, nazywaiąc Rościsława Xięciem Galicyi, Daniela zaś Królem (Rex) Rossyiskim, mówi także, iż ten Lawrenty wziął w niewolę iednego z naszych Boiarów, któremu Rościsław późniey uciął głowę.

„*Prisławszіu że* (w 1250 roku podług Ipate:) *Mohuczeewi posoł swoy k Daniłu, i Wasilku, buduszczu ima w Dorohowsku* day Halicz! *Byst w peczali welicie zane ne utwerdił bie zemle swoieia horody, i duma s bratom, poiecha k Batyiewi rezze: ne dam połuotczіny swoieia, no iedu k Batyiewi sam. Izyde że na prazdnik S. Dimitria pomoliwsia Bohu i priyde k Kyewu, obderżaszczіu Kyiew Jarosławu Boiarinom swoim, Eykowiczem Dmitrem, i priszed w dom rekomyi Wydobicz i szwa Kałuhery, i rek da stworiat molitwu o nem... Izyde iz monastyria w łodiu i priyde k Pereiasławliu i srietosza ieho Tatarowe. Ottuda że iecha w Kuremsi, i widie iako niest u nich dobra ottudaż bolma nacza skrbiti widia skwernaia ich kudetskaia, bladenia i Czinhiskanowa mecztania, skwernaia ieho krwipitia, prichodiaszczie Cari i Kniazi i wielmoży osłnciu i łunie, i zemli i Diawołu i umrszim wo Adie otcem ich i diedom i materem wodiaszcze około kusta pokłaniatisia im.... Ottuda że priyde k Batyiewi na Wołhu. — Priszedszіu że Jarosławliu czełowiku Snhorowi, rekszіu iemu: brat twoy Jarosław kłaniał sia kustu, i tobie kłaniaietsia. I rezze iemu: Diawoł kłaholet iz ust twoich. I w t czas pozwan byst Batyiem, i zbawlen Bohom byst.... I pokłoniwsia po obyczaiu i wnide w wieżu ieho, rekszіu iemu: Daniło! czemu iesi dawno ne priszeł a nynie że iesi priszeł, a to dobro że, Piieszy li*

czernoie mołoko, nasze pitie, kobyley kumys? O. omu że reksziu: doselie iesm ne pił, no że ty welisz, pju. On że recze: ty uże nasz że Tatarin, piy nasze pitie. On że ispiw pokłonisia po obyczaiu ich, i zmołwa sława swoia, recze: idu pokłonitisia Welikoy Kniahini Barakczinowi. Recze (Baty): *idi. I szed pokłoniłsia iey i prisła* (Baty) *wina czium, i rzecze: ne obykli piti mołoka. O zleie zła czest Tatarskaia! Daniłowi, bywsiu Kniaziu Weliku, nynie siedit na koliena i chołopam nazywaiut ieieho, i dani chotiat, żiwota ne czaiet... Złobie ich nięst końca. Jarosława Suzdalskoho żeliem umorisza i inii mnozi Kniazi izbieny bysza. Bywsziu że kniaziu u nich 25 dney, otpuszczen byst i poruczena byst iemu zemlia ieho.*

„Toie że zimy Koriąd prisła posoł po Wasilka, recze: poydem na Jatwiazie. Padszu sniehu i serenu ne mohosza iti i worotiszaś na Nurie. Byst że wiedomo stronam prichod ieho (Daniela) *wsiem iz Tatar, iako Boh spasł ieho.*

W toż lieto prisła Korol Uhorskiy Wickaho, reka: poymi dszczer moiu za syna swoieho Lwa: boiaszcze bosia ieho, iako był w Tatariech i pobiedoiu pobiedi Rostisława i Uhry ieho. Pomysliw że si z bratom hlahołu ieho ne uia wiery: drewle bo toho izmienił bie, obieszczaw dszczer swoiu. Kirił bo Metropolit (Kiiowski) *idiasze posłan Daniłom i Wasilkom na postawlenie Mitroplie Ruskoe, bywsziu iemu u Korolia, ubiedi ieho Korol słowy mnohimi i dary uwieszcziwaia, iako priwedu tia w Hreki s welikoiu czestiu, aszczi stworit Danił so mnoiu mir. On że recze: klatwoiu kleni mi sia; aszcze ne premieniti słowa az szed priwedu ieho. Priszed że Metropolit i recze: poymi dszcer ieho synu si żenie. Wasilkowi reksziu idi k nemu, iako krestianin iest. Danił że poyde poiem Lwa i Metropolita k Korolewi w Izwoliu i poia dszczer ieho syn si żenie i otdast iemu iatyia Boiary odoliewsziu iemu u Jarosławlia i stwori mir i wrotisia."* Tą wiarogodną wiadomością naszego kronikarza rozstrzygnąć się daie niezgodność historyków zagranicznicznych co do małżeństwa Xiężny Węgierskiey Konstancyi: iedni słusznie nazwali ią małżonką Leona Daniłowicza; drudzy zaś samego Daniela (ob: Praia An: Reg: Hung: Xię: IV.)

W *taż lieta* (podług Ipat: w 1251 roku, podług Długosza w 1247 roku) *umre* W. K. *Liadskyi Kondrat, iże bie sławen i predobr i szalisia po nem Daniło i Wasilko. Potomże syn ieho umre Bolesław, Mazowieckiy Kniaź dast Mazowsz bratu swoiemu Samowitowi, posłuszaw Kniazia Daniła: bie bo bratuczada ieho za nim, dszczi Alexandrowa, imenem Nastasia, iaże posiaże potom za Boiarina Uhorskoho imenem Dmitra.*

(46) Jedni winni byli iechać przez Rossyą, drudzy przez Prusy. Ob: Degin: Xię: XV. kar: 103. i Berger: Voyages T. I. oraz Szprengla Gesch: der: Entdeck: który odwołuiąc się do współczesnego Historyką, świadczy o owoczesnym strachu Europy, i mówi, że strach ten, w 1238 roku przeszkadzał nawet łowieniu śledzi na brzegach Anglii (kar: 270). —

(47) Karpin wspomia o miasteczku Danielowie, na drodze z Wołynia do Kiiowa. — My tu czytelnikom załączyliśmy nie wszystkie, lecz tylko ważnieysze dla nas szczegóły dzieła Karpina, znayduiącego się w zbiorze podróży Bergerona.

(48) Karpin mówi, iż na brzegach Dniestru byli naczelnikami Korrenza i Monty, który był co do godności wyższym ieszcze od pierwszego; na Donie Tirbon, szwagier Batego; na Wołdze sam Baty, a na Jaiku inni Woiewodowie.

(49) Obraz ten wyiąłem z podróży Rubryquisa (ob: niżey). — Rubryquis także poseł i mnich, mówi nam, że Baty był takiego wzrostu iak zmarły Pan Jan de-Bomon (Beaumont), — szkoda że nie mieliśmy honoru znać tego Pana de-Bomon!

(50) Karpinowi powiadano, że Samoiedzi maią psie głowy!

(51) O nich iest wzmianka w naszych kronikach: w Archang: kar: 81: „*Kniaź Ordyński ponaymowa rat Besermeny, Armeny, Czerkasy, Jasy* i t. d. Karpin nazywa monarchę Bisurmanem Altieoldan: tak się rzeczywiście nazywał Charazski czyli Chiwiński Sułtan Mahomet, zwyciężony przez Czyngiskana. (ob: T. III. karta 212). Podróżuiący ten równicż dokładnie oznaczył granice państwa Charazskiego, mówiąc, że ono graniczyło na południe z Jerozolimą i Bagdadem. Jmie Bisurmanów, którzy byli wiary Machometańskiey, oznaczało zapewne Muzułmanów. Późniey w Rossyi wszystkich niewiernych zaczęto nazywać Bisurmanami.

(52) Ob: tęy Hist: T. III. uw: 285.

(53) Karpin ocenia ubior konia, każdy po 20 mark, czyli 10 funtów srebra. Ob: w Diukanżu Gloss: med: et infim: Latin: o znaczeniu wyrazu purpura alba.

(54) Nie znamy treści listu Haiuka, lecz w tymże czasie Woiewoda iego Bayotnay, podbiwszy część Persyi, odpowiedział Papieżowi przez Mnicha Asulina (ob: Bergerona: zbior Voyages d'Asulin kar: 79), w ten sposób.— Zgodnie z Boskim rozkazem Wielkiego Hana, pisze Baiotnoy. „Wiedz Papieżu, iż Posłowie twoi byli u nas i oddali nam list twóy. Mowili oni rzeczy dziwne: czy to było z ich własney chęci czy twego rozkazu? W liście po-

wiedziano, że niszczémy ludzi; lecz Bóg tak głosi: upokorz się przed naypotężnieyszym, abyś spokoynie mieszkał na ziemi i wodzie oyczystey, lecz osobiście staw się przed nami lub zginiesz iak nieposłuszny!... Powiadamy ci też same słowa; ieżeli chcesz mieszkać na ziemi i wodzie oyczystey, w tedy osobiście staw się, inaczey będzie z tobą Papieżu, to co tylko Bóg ieden wie."

(55) Ob: Raynalda Annal: Eccl: T. XIII. kar. 617 — 630. Wydrukowane tam są listy Innocentego do Daniela, i do Rossyan w ogólności, oraz do Arcy-Biskupa Pruskiego, pisane w 1246 i 1247 roku. Innocenty pisze do Daniela: (Raynald: Ann: Eccl: T. XIII. kar: 630 Nro 29): petitiones tuas, quantum cum Deo possumus libenter ad gratiam exauditionibus admittimus .... Episcopis et aliis presbyteris de Russia ut liceat eis more suo ex fermentato conficere, et alios eorum ritos qui fidei catholicae quam Ecclesia Romana tenet, non obviant, observare auctoritate praesentium indulgemus. — Wasilko brat Daniela, nazwany tu Królem Włodzimirskim (Wasilko Rex Laudemeriae). Jabłonowski w swoich tablicach genealogicznych (Tabulae Jablonovianae) nazywa żonę Wasilka Xiężną Zasławską. Innocenty pisał do niey oddzielny list, i naznaczył niejakiegoś mnicha Alexego z towarzyszem, aby się znaydował na dworze Xięcia Halickiego. (Rayn: An: Eccl: T. XIII. kar: 617). Henrykowi zaś Arcy-Biskupowi Pruskiemu pozwolił przyymować do stanu duchownego młodzież zrodzoną z nieprawego łoża, wyiąwszy zrodzoną z cudzołoztwa, i nierządu (dum modo non sint de adulterino vel incestuoso coitu procreati).

(56) W Wołyń: Kron: „*Tohda* (podług Ipat: w 1254 roku) *w Krakowie biesza posły Papiny nosiaszcze błahosłowlenie ot Papy i wienec i san Korolewstwa, chotiaszcze widieti Kniazia Daniła* (który odbywał wyprawę do Szlonska z Bolesławem, powracaiąc zaś zatrzymał się w Krakowie ob: niżey uw: 101). „*On że recze im: ne podobaiet mi widitisia s wami w czużey zemli*.... W *toż wremia* (w 1255 roku podług Ipat: rękopis:) *prisła Papa posły czestnyia nosiaszcze wienec i skipetr i koronu, ieże nareczetsia korolewskiy san, rekyi: synu! priymi ot nas wienec korolewstwa. Drewle* (pierwey) *bo to prisłał k nemu Episkopa Berenskoho i Kameneckoho, recze iemu: pryimi wienec korolewstwa. On że w to wremia ne priiał bie, recze: rat tatarskaia ne prestaiet zlie żiwuszczi s nami: to kako mohu priiati wienec bez pomoszczi twoieia?*..... *Opisa że* (u Długosza Opiso, Legatus Apostolicus) *priyde wienec nosia, obieszczewaiasia iako pomoszcz i nesiti ot Papy. Onomu że odinako ne chotiaszcziu, ubiedi ieho mati ieho i Bolesław Krakowskiy i Semowit Mazowskiy i Boiare*

Liadstii, rekuszcze daby priiał wienec, a my iemu na pomoszcz protiw pohanym. On że wienec on Boha priia, ot Cerkwie SS. Apostoł i ot stoła S. Petra i otca swoieho Papy Nikentia, i ot wsiech Episkopow swoich. Nikientiy bo klianesze tiech, chuliaszczim wieru hreczeskuiu prawowiernuiu, i chotiaszcziu iemu sbor stworiti o prawowierii o soiedinenii cerkwi. Daniło że priia wienec w horodie Drohiczynie iduszczu iemu na woynu Jatwiażskuiu s synom Lwom i Semowitom kn: Liadskim, brat bo iemu wrotisia bie bo iazwa iemu na nozie." Długosz kładzie koronacyą Daniela w 1246 roku. Innocenty w przywileiu 1247 roku, iuż istotnie mieni go by Królem, lecz w Kronice Wołyńskiey wyraźnie powiedziano, że Daniel przyiął koronę po woynie Czeskiey następnie więc w 1853, lub 1254 roku Ob: Długosza Hist: Polon: ks: VII. kar: 734 i Praia An: Reg: Hung: T. IV. kar: 297). Zapewne że Innocenty w 1276 roku, nazwawszy Daniela Królem, ofiarował mu berło, lecz że ten Xiąże naówczas nieprzyiął tego daru, lecz go w 7 lat późniey przyiął. — Długosz mówi, że duchowieństwo polskie nie chwaliło tey koronacyi, wątpiąc o szczerości Daniela.

Daniel kilkokrotnie godził się i był w kłotni z Papieżem. W 1249 roku wypędził Biskupa Alberta, którego Innocenty przysłał na naczelnika naszemu duchowieństwu, do Rossyi południowey. (Ob: Raynalda Annal: Eccl: rok 1239 Nro 15). W 1252 roku, Król Węgierski na nowo pogodził Daniela z Rzymem, tak, że ten Xiąże wyprawił poselstwo do Papieża, (ob: Engla Gesch: von Hatilsch kar: 570).

(57) Ob: Raynalda Annal: Eccles: T. XIII. kar: 696. Przywiley ten pisany w 1253 roku.

(58) Ob: Raynalda Annal: Eccl: T. XIV. roku 1257. Nro 26. i Długosza Hist: Polon: ks: VII. kar: 779. Alexander IV. w końcu listu mówi: Venerabilibus fratribus nostris Olomucensi et Władislaviensi Episcopis, literis praesentibus iniungimus, ut te ad id per Censuram ecclesiasticam, appellatione remota, compellant, invocato nihilominus contra te auxilio brachii secularis.

(59) Długosz Hist: Polon: ks: VII. kar: 705. mówi o Danielu: qui pro ea tempestate divitiis, terris, gentibus, faestivitate, et industria pollens.

(60) Lecz Rubryquis mówi, że ich żony były bardzo tłuste.

(61) Tak pisze Rubryquis w Berger: wyd: kar: 14. ubiór niewieści na głowie nazywał się Botta, składał się on po większey części z kory drzew, pokryty taftą lub inną kosztowną materyą, i podoby był do wysokiey piramidy, ozdobioney w wierzchu srebrnemi lub złotemi frę-

zlami, i pawiemi piórami. „Patrząc z daleka na mnogość bohaterek Mogolskich, mówi Rybryquis, cudzoziemiec, wyobraża, iż na głowach maią hełmy, w ręku zaś dzidy do góry podniesione.

(62) Karpin pisze: André, Duc de Sarvogle en Russie. Nazwisko miasta zdaie się historycznem, lecz Andrzey ten ma być synem Mścisława Kijowskiego, zabitego od Tatarów na Kałce, albowiem w jedney Synodalney Kronice (Nro 52. fol: 48.) powiedziano: *w lieto* 4754 (1245) *Car Batyi ubi Kniazia Andreia Mstisławicza.*

(63) Karpin pisze: Se frére protesta qu'il aimont mieux mourir que de fair rien contre sa loi; tautefois Bathy la lui fit prendre par force, et les firent coucher tous deux, en un lit avec un enfant qui crioit et pleuroit, les forçant ainsi tous deux de se méler ensemble.

(64) Ob: Rubryquisa Voyage kar: 122.

(65) Karpin pisze (kar: 56), że zwierz ten zwany w Rossyi i Polsce Dochon, (Ob: tey Hist: T. III. uw: 272) w Niemczech Jllic, ma skórę czerwonawą i żyie w ziemi. W niższey Saxonii zowią go do tychczas Jllik: (ob: Ucz: Mosk: Wiad. R. 1806 Nro 1.); w innych kraiach Niemieckich Jstik.

(66) Ci to Rossyanie mieszkaiący w stepach Połowieckich, iak ludzie dzicy, nazywali się, mniemam, Brodnikami, o których od XII. wieku iest wzmianka w naszych kronikach; (ob: tey Historyi T. II. uw: 302). Niewiemy który z synów Jarosława mieszkał w Ordzie.

(67) Abulgazi mówi tylko, że Oktay nagle umarł; lecz opowiadanie spółczesnego Karpina zasługuie na uwagę. Jedna z niewiast dworu była skarana śmiercią, na doniesienie, iż podała truciznę temu Hanowi. (Karpin Voyages kar: 21).

Tu Mnich Karpin uczy Monarchów Europeyskich, iak należy woiować z Tatarami, i nakoniec co do istoty opwiadania swego odwołuie się do świadectwa Xiążąt Rossyiskich: Daniela Halickiego, Romana, (zapewne syna Michała Xięcia Czernihowskiego i Brańskiego, podług naszych Genealogicznych tablic), którego spotkał w podróży do Ordy, oraz niejakichś Jonella i Jałowla, naczelnika Kiiowa Mongrota, sług Jarosława, i bezimiennego Suzdalczyka, który tłumaczył Hanowi słowa Karpina i t. d.

(68) O tych Gotach, mieszkaiących w Taurydzie, od III. wieku (ob: tey Hist: T. I. uw: 88. ślady ich dochowały się tam do XV. wieku. Znany Busbek, rozmawiaiąc z posłami Hana Krymskiego, postrzegł między niemi iednego, maiącego twarz zupełnie odmienną od Tatarskiey. Człowiek ten powiadał, że iest innego narodu, mieszkaiącego w górach Taurydy, i chociaż zapomniał oyczystego

ięzy-

języka, albowiem z tamtąd bardzo dawno wyszedł, pamięta iednak ieszcze niektóre słowa. Busbek napisał te słowa; wszystkie one są z starożytnego Gotów języka, znanego nam z tłómaczenia na ten język nowego testamentu przez Ulfilesa (ob: memoires sur les Cimmériens par Freret R. 1746. — 1748. w Mem: de l'Acad: des Inscr: gdzie się autor odwołuie do listu Busbeka, z daty 16 Grudnia 1562 roku). —

(69) Mokszanie iak wiadomo stanowią oddzielne plemie Mordwy. Rubryquis nazywa pierwszych Moxel: drugich Merdas: i powiada, że ostatni byli wyznania Machometańskiego.

(70) Ob: Rubryquisa Voyag: kar: 40. Ten podróżuiący znalazł na brzegu Wołgi nowy wybudowany dom tatarski; w którym oni mieszkali wraz z Rossyanami, przewożąc przez rzekę Posłów iadących do Obozu Batego.

(71). Rubryquis pisze: że Mangu Han: człowiek średniego wzrostu i lat 45 maiący, siedział na tronie w bogatém futrze, koloru skóry ieleniey i t. d.

(72) Rubryquis Voyage kar: 74, 99, 105, 119.

(73) Ob: Degina Hist: des Huns: ks: XV. kar: 112.

(74) Rubryquis iechał z Tartaryi do Wołgi około trzech miesięcy nic niewidząc, ani miasta, ani wsi, oprócz iedney ubogiey wioski i smentarzów.

Seray był w tém mieyscu, w którém teraz miasteczko Saletrzany (Ob: Podróż Pallasa T. III. część II. kar: 143. W Nikon: kron: T. II. kar: 210. „*Ta bolszaia Orda in* (przez Jana III.) *porusziłaś i poczali Cari ordinskie żyt w 1-strochani, a bolszaia Orda opustiela, a miesto ieia obtasti bliz Astorochani dwa dniszcza po Wołzie w werch, imienuietsia; Sarai Bolszie:* W Bolsz: Czert: kar: 233 „*A po rickie po Achtubie na* 96 (dawnych) *werst od Caricina Złotaia Orda, meczety kamennie.*" Widać tam ieszcze rozwaliny dwóch wspaniałych budowl; w iedney z nich znaleziono kilka obitych srebrem grobowców. Rowy wyłożone cegłą, ściany składaią się z wielkich pięknych płyt, z marmurowemi ozdobami: Widać także szczątki Gotyckiey sztukateryi.

(75) Rubryquis pisze, że Sumerkent znaydował się w środkowym punkcie Wołgi koło Seraiu. — On Saracenami nazywa w ogóle wszystkich wyznawców Machometa.

(76) Rubryquis T. V. kar: 29 i 91. Ob: tey Hist: T. I. uw: 524.

(77) Rubryquis pisze: Samaron, zamiast Szirwan: Od nazwiska Baku Woiewody Mogolskiego, pochodzi nazwisko miasta Baku. —

(78) W Nikon: „*Kn: Alexandra Jarosławicza i Kniazia Andrieia i Konstantina i Afanasia i Dani-*

ła i Michayła, i Jarosława i Wasilea," Lecz WX. Jarosław Wsewołodowicz w 1239 roku, miał tylko sześciu synów (ob: wyżey uw: 1) Siódmy syn Bazyli urodził się w roku 1241. (ob: wyżey uw: 38). Atanazym nazywał się, mniemam, Jarosław — W Xięgach genal: powiedziano, że oyciec dał Andrzeiowi Suzdal, Niższy Nowogród i Horodec. Konstanty panował w Haliczu Kostromskim, Jarosław zaś w Twerze.

(79) W społczesnym opisie czynów Newskiego. „*Kniaź że Alexandr priyde w Wołodimer po umertwii otca swoieho w silie wielicie, i byst hrozen priiezd ieho i promczes a wiest ieho i do ustia Wołhi, i naczasza żeny Moawitskiia* (Mogolskie) *połoszezati dieti swoia rkuszcze: Alexandr iediet.*"

(80). „*Batyi że pocztiw ia, i posła k Kanowiczem.* —

(81) Ob: Voyage de Rubryquis W Berger: wyd: kar: 134. o Starożytnych Karawanach ob: tey Hist: T. I. karta 5.

(82) Ta rzeka wypływa z Gubernii Smoleńskiey. W Rost: Kron: i innych, nazwany tu Michał Moskiewskim. Tatyszczew pisze, iż Alexander wiodł spór z Michałem o Wielkie Xięstwo, i ieździł z nim na sprawę do Ordy.

Podług Kron: Psko: około tego czasu (1247 roku dnia 3 Lipca), Litwini pokonali Pskowianów na rzece Kudepi. —

(83) W Kron: powiedziano, że Baty poruczył Kiiów i całą ziemię Ruską (t. i. południową) Alexandrowi.

„*Toie że osni* (w 1250 roku) *poiecha Swiatosław Wsewołodicz i s synom w Tatary. W toż lieto* (dnia 3 Lutego 1253 roku) *perestawisia kniaź Swiatosław Wsewołodicz.*" On pochowany w Jurjowskiey Gotyckiey katedrze, tam w kaplicy, leżą pod spodem i zwłoki syna iego Dymitra. Ci dway Xiążęta nazwani są świętemi w naszych starożytnych rękop;

(84) *Poiecha* (w 1249 roku) *kn: Hleb Wasilkowicz w Tatary k Sartaku. Sartak że pocztiw ieho w swoiu wotczinu... Poiecha* (w 1250 *roku*) *kniaz Boris k Sartaku* i t d. *Tohoż lieta* (w 1251 roku) *poiecha Hleb na Bieło ozero w swoiu otczinu. Toie że zimy byst mirno.* Abulgazi pisze, że Baty zapadł pod owczas na nogi, i że umarł w wołgskiey stolicy swoiey Kokordzie (Hist: des Tatars kar: 451) czyli w Serain, podług chronologii Degina w 1253, lub 1254 roku: to zbiia powieść wniesioną w niektóre kroniki nasze o mniemanem zabiciu tego Hana w Węgrzech około 1247 roku. Autor baie takim sposobem: „*Dostiże Batyi do welikoho hrada Waradina* (czyli Wardeyna): *toy bo sredi zemli Uhorskoy leżit, drewes mało imuszczi, no*

mnoho owoszczia i wina; hrad że wś wodami obwieden, sriedi że hrada stołp stoia zieło prewysok ieliko udiwliati zriaszczim nań Bieże tohda samodrzec toia zemli kral Własłow, Uhrom że i Czechom i Niemcem i wsemu pomoriu daże i do welikoho moria. Biachu że Uhry perwoie prawosławni, Kreszczenie ot Hrekow priiemsze, no ne pospiewszim im swoim iazykom hramotu izłożili. Rimlianom że bliz suszczim priłożisza ich swoiey eresi. I Własow toy Rimskoy Cerkwi powinniasia dondeż priyde k nemu Sw. Sawwa Serbskiy Archiepiskop, i iemu paky sotworiaiet pristupiti k wierie hreczestiey, ne iawlenno o tay boiasze bo sia wostaniia Uhrow. Prebyst że Sawwa miesiac 5, otchodit wo swoiasi iedinoho swiaszczennika ostawiw u neho. Okaiannyi ze Car Batyi, priszed w zemliu, hrady razruszaia. Toyże Samodrzec Włastow ieho że S. Sawa imenowa Władysław, widiw Bożiy hniew płakasze, ne imy szto sotworit; na mnohy że dni prebyst ni chlieba ni wody wkuszaia no prebywasze na predreczennym stołpie. Sestra że ieho bieżaszczi k nemu wo hrad, tyiaże Warwary dostihsza iu plienisza i k Batyiu otwedosza... Kral że Władysław naczat Boha moliti, slezam że tekuszczim ot ocziu ieho, i eże aszcze padachu na mramorie ono prochodiachu na skwozie ieże iest i do seho dne znamenie to widieti na marmoriech i ot seho nacza pomoszczi Bożiey byti. Sta że nickto pred Kralem i recze iemu: daiet ti hospod pobieditі caria złoczestiwaho. Nacza że smotrieti lice hłaholiuszczaho, i ne widiesze ieho. Tomuże (Królowi) iszedszіu iż stołpa widisze koń osiedłan nikimże drzim i siekira na siedle. I tako samodrzec wsied na konia i szyde na protiw nych; i abie strach napade na nich i na biezanie stremiszasia. On że wo slied ženuszcze mnożestwo warwarow pohubisze.... Batyia że ko Uhorskim płatinam (gór) biezachu zle žitiiu konec priiemliet ot ruky Władysława. Hłaholiut że tamo żiwuszczii czełowieci, iako sestra Władysława, tohdy bieżaszczy Batyiem i byst powniehda splestiš. Władysławu s Batyiem tohda sestra ieho pomohasze Batyiu ich że Kral oboiu pohubi.... Sotworen że byst miednym złianiem kral na koni siedia i siekiru w rucie drza ieiu że Batyia ubi, i wodružen na tom stołpie w pamiat i do sehod ne." Jle omyłek! W Węgrzech panował na ów czas nie Władysław, lecz Bella IV. Autor mówi tu o Władysławie Świętym, zmarłym w końcu XI. wieku, S. Sebestyan zaś, żył daleko później. (Ob: Raicza Hist: Sław: Nar: T. II. kar: 339 i nast:) Baty zdobył Baradyn w 1241 roku (ob: Praia An: Reg: Hung: ks: IV. kar: 266) Bella zaś pokonał Mogołów w 1263 roku, gdy iuż Baty nie żył, Kron: Nikon: mówi, że ten Han, w 1247 roku, na nowo

zburzył Węgry i przysłał do Sartaka wielu znakomitych ieńców, że Woiewoda iego Berdebek położył tam swoią głowę, w roku zaś następnym i sam Baty.

(85). Ob: Raynalda Annal Eccl: T. XIII. kar: 651. Innocenty pisał do Alexandra (Nobil: viro Alexandro Duce Suzdaliensi) pod d. 10 Lutego 1243 roku z Lionu. W opisie współczesnym życia i czynów Alexandra: „*niekohda że priydosza k nemu posły ot Papy iż welikaho Rima rekuszcze: Papa nasz tak hłaholiaiet słyszahom tia kniazia czestna i diwna i zemłia twoia welika, seho radi pristachom k tobie ot dwoiu na desiat kordinału dwa chirieyszaia Hałda, Hemonta da posłuszaieszi uczenia ich.*" Papież mówi: Joanne de Plano Carpino ad gentem Tartaricam destinatą, referente didicimus, idem pater tuus novum hominem affectans induere de constientia cuiusdam militis consiliarii sui, i. t. d. Tu Papież istotnie mianuie się namiestnikiem Boga na ziemi: Deus, cuius vices licet immeriti obtinemus in terris. — W życiu Alexandra: *Kniaź że zdumaw s mudrecy swoimi wpisa k nemu i recze: ot Adama do potopa, ot potopa do razdielenia iazyk naczała awramlia i proitia Israilia skwosze more do umertwia Dawida Caria. Ot naczała carstwia Sołomonia do Awhusta ido Christowa rożdestwa i strasti woskresenia na nebesa wozszestwia i carstwa Konstantinowo — ot naczała onaho do perwaho zbore* (Soboru) *i sedmaho si wsia dobre wiedaiem, a ot was uczenia ne priimlem*".

(86) Metropolita Cyryl przyiechał do Włodzimirza w iesieni w 1250 roku, w Nikon: zaś kron: dodano „*ide iz Kiiewa w Czernihow, taże w Riazań, tożе w Suzdalskuiu zemliu i srietosza ieho Kniazi i Boiare s welikoiu czestiu*" W kron: społcz: „*Poiecha Metropolit w horod welikiy ko Aleksandra i Episkopom Kiriłom* (Rostowskim) *i postawisza błażennaho Dadmata Episkopom Maia w 25.* Tatyszczew pisze, iż Alexander chciał naówczas iechać do Kiiowa lecz Nowogrodzanie lękaiąc się Tatarów, wstrzymali go. W Nowogr: kron: *Nayдsza dżdewe* (w 1251 roku) *i poymasza wsi rli* (pola, łąki) *i obiliia i siena i most smese woda na Wołchowie welikiy i na oseń bie moroz obłe, no ostanok izbiysia... Pohorie* (w 1252 roku) *Sławno ot S. Ilii do Nutnoy ulicy*" W Step: xię: T. I kar: 356. „*izdawaia* (Alexander) *na plemennikach mnoho zła ta i srebra, posyłaia k Cariu Batyiu wo Ordu za plemienych Ruskiia liudi, ich że izbawłaia ot liutyia raboty*".

(87) Ob: Torfeusza Hist: Norweg: T. IV. kar: 265. Norwegscy i Ruscy Łapończykowie, wzaiem się na ówczas rabowali. W Kron: Norweg: powiedziano, legati Regis Helmgardi, seu Russiae, Alexandri.

Dalin pisze iż Haiuk w sposób szlachetny odmówił Alexandrowi, niechcąc dać córki za lennika Mogołów; lecz w kronikach napisano, że napady Mogołów na Rossyą, przeszkodziły na ówczas zawarciu przymierza związkiem małżeńskim. Słowa Torfeusza: caeterum ea tempestate Russi ab incursantibus Tartaris admodum infestabantur; id vero obstabat quo minus pacta illa de nuptiis convenierint. To było w 1252 roku gdy Tatarowie rozgniewani przez Andrzeia Suzdalskiego (ob: niżey) wstąpili iak nieprzyiaciele do Wielkiego Xięztwa. Zapewne Alexander wiedział o tém, poiechawszy do Ordy; albowiem on powrócił z tamtąd iuż po śmierci Andrzeia, z imieniem Wgo Xięcia.

(88) „*Toie że zimy* (w 1250 roku) *ożenisia Kniaź Jarosławicz, Andrey Daniłowoiu s Romanowicza i wencza icho Mitropolit Wołodimierie u Sw: Bohorodicy s Episkopom Kiriłom i byst weselie mnoho.*" Ob: Step: Xięg: T. I. kar: 367. W Puszk: „*W toż lieto* (1252) *wziasza Andrey Kniaź s swoimi Boiary biehati, neżeli carem służiti pobieże na newiedomu zemliu.*" W opisie czynów Alexandra: „*Po sem że razhinewasia car Batyi na Andreia i posła Woiewodu swoieho.*" W Wosk: „*Priyde Newruy i Kotia i Ołabuha chrabryi na zemliu Suzdalskuiu so mnohimi woi na W. K. Andreia; byst że w kanun Boriszu dni, Tatarowe pod Wołodimerom brodiszasia Kliażmu i poydoszą k Pereiasławliu taiuszczesia. Na utrie że srete ich Kniaź Welikiy Andrey so swoimy połki i srażiszasia, i christiane pobieżdeny bysza, a Kniaź Andrey iedwa ubieże*" i t. d. iak mówiliśmy w Historyi. Nikon: Kron: dodaie: że Andrzey dowiedziawszy się o napadzie królewicza Newruia rzekł: „Boże! cóż to znaczy? dopókiż wzaiem kłócić się będziemy i sprowadzać ieden na drugiego Tatarów?" Xiąże Szczerbatów domyśla się, iż Tatarowie lękali się związków familiynych Andrzeia z Danielem Halickim, niby nieulegaiącym Hanowi; lecz Daniel, iakośmy widzieli, ieździł do Ordy, a nawet za Tatarów prowadził woyny, iak zobaczemy niżey. — Zaś podług zmyślenia Tatyszczewa, Alexander doniosł Hanowi, że młodszy brat iego Andrzey, przywłaszczył sobie Wielkie Xięztwo, i Mogołów oszukuie, daiąc im tylko część podatku i t. d.

(88) *Ubisza tu Woiewodu Zidisława i Kniahiniu Jarosławliu a dieti Jarosławli w połon powedosza.*" O żonach Jarosława Jarosławowicza ob: niżey: uw: 118. Daley: „*Ostawiw Andrey tu Kniahiniu a sam sstupi za more wo Sweyskuiu zemliu. Mester że Sweyskiy sriete ieho i priia s czestiiu.*" Kogo Kronikarz Meystrem nazywa, domyślić się nie można. Xiąże zaś Szczerbatów, wbrew iak iasnemu podaniu, pisze, że Andrzey wyiechał do In-

flant (zamiast do Szwecyi). — W niektórych rękopismach Historycznych dodano o Alexandrze: „*Posliedi̇ż na rati ubien byst ot Nemec.*" Wiadomość ta iest fałszywą: zobaczemy, że Andrzey powrocił do Rossyi i umarł w Suzdalu. Tatyszczew dodaie, że Alexander chciał mu wydzielić dzielnicę Suzdalską, lecz obawiaiąc się Hana nie śmiał tego dopełnić.

(90) W *lieto* 6766 (1258). *Prestawisia Kniaż Oleh Riazański, Strastnyia nedieli w Sredu w Czernciech i w Skimie, i położeh byst u Sw: Spasa. Marta w* 20." Ob: T. III. uw: 357. Tatyszczew pisze, iż z Olegiem powrócił z Ordy Newrodicz wnuk Igora. Jeden z przyiacioł moich oddał do Archiwum Kollegium Int: Zagr: dyploma niby pisane przez tego Olega w 1257 roku, na imie krewnego Hana, Jana Szai, który wyiechał do niego z Ordy, i ochrzcił się, a po śmierci Michała Czernihowskiego, został namiestnikiem Batego w Czernihowie. Lecz dyploma to iest fałszywe: 1) pisane na papierze: 2) stylem nowym: 3) Woskowa pieczęć iest przylepiona, lecz nie przywieszona iak zwykle bywało w czasach starożytnych.

(91) *Woiewasza wołost Nowhorodskuiu, i poymasza s połonom i uhonisza ich Nowohorodci s Kn: Wasiliem u Toropcza i pobiedisza ia. Pridosza Niemcy pod Pskow i pożhosza Posad, no samiech mnoho ich Pskowiczi bisza i poydosza Nowohorodci połkom k nim iz Nowahoroda i on pobiehosza procze i priszedsze Nowhorodci w Nowhorod i pokrutiwszesia* (przygotowawszy się) *idosza za Narowu i stworisza Wołost ich pustu, i Korelia takoże mnoho zła stworisza wołosti ich. — Tohoż lieta idosza s Pskowiczi woiewat ich, i pobiedisza ia.* i t. d.

(92) W Nowogr: kron: „*na zimu* (w 1253 roku) *wybieże Kniaż Jarosław Jarosławicz iz Nizowskoy* (Suzdalskiey) *zemli i posadisza iego w Pskowie.*" W Puszk: „*na zimu* (1251 roku) *pokreszczenii Jarosław, Kniaż Twerskiyi, s swoimi Boiary poiecha w Ładohu ostawia swoiu otczinu. Ładożane pocztisza icho dostoynoiu czestiiu..... Zdumasza Nowhorodci* (w 1255 roku) *posłati Dalmata Episkopa k Welikomu Kniażiu Alexandru s hramotami iako o miru: onomu że umedliwszu, i wstawi diawoł wraždu, i byst hramoła w Nowhorodie, i wyhnasza Wasilka Kniazia. Priiecha Wasiliy w Torzok; tu i dożda otca swoieho. Kniaź że Welikiy s Dmitriem Swiatosławiczem i z Boiary poydosza Nowuhorodu.*" W Nowogr: Kron: „*Wywedosza Nowhorodcy iz Pskowa Jarosława Jarosławicza i posadisza icho na stolie, a Wasilia wyhnasze won..... Iduszczu Olexandru s mnohimi połky i s Nowotorczy i sriete icho Ratiszka s perewietom: postupay Kniaże; brat twoy Jarosław pobiehł. I postawisza*

Nowhorodci połk za Rożestwom Christowym w konci, a czto pieszca a ti stasza ot S. Iliii protuwu Horodiszcza. I rekosza menszii u Sw: Nikoły na Wieczy: bratiewy! kako reczet Kniaź wydayte moi worohy? I wiełowasza Sw: Bohorodiciu menszii, kako stati wsiem liubo żiwot liubo smert za prawdu Nowhorodskuiu..... Pobieża Michałko iz horoda k Sw: Heorhiiu, kako było iemu ottuda swoim połkom uraziti naszu storonu i izmiasti liudi. Uwiedaw Onania, chotia iemu dobra, posła po nem w tayniie Jakuna; i uwiedawsze czernyi liudi pohnasza po nem, i chotiesza na dwor ieho; i ne da Onania..... nie wiedasza bo, aże o nem myśl świeszcza (to iest Michałko z swemi stronnikami). Alexander posyłał do Nowogrodu urzędnika swoiego Borysa.— Daley: *„I wziasza mir na wsey woli Nowohorodskoy i poyde Kniaź w horod, i sriete i Archiepiskop Dałmat s kresty i Prikupowicz dwor.“* W Puszk: *„Posadi* (Alexander) *syna swoieho Nowhorodie a sam poiecha ot nich s czestiu, mir daw im.“*

(93) *Priydosza Swei i Em i Sum i Didman s swoieiu wołostiu.* Didmanem, nazywali Łatyszowie swoiego Wielkiego Mistrza Inflanckiego. Daley: *ne wiediachu kdie Kniaź idet; druzii tworiachu iako na Czud idet.... I byst zoł put, aky że ne widali ni dni, ni noczi, i mnohim szestnikom byst pahuba a Nowhorodcew Boh sblude.*— Nikon: Kron: mówi, że Alexander chodził do ziemi Szwedzkiey i na Czudów, przez takie mieysca, w których wieczna ciemność panuie. W Wosk: Kron: *proydosza hory nieprochodimyiavi woiewa pomorie wse.* Ob: Dalina Gesch: des Schw: R. T. II: kar: 167. Birger Jarł zbudował na ówczas w Finlandyi twierdzę Tawasthuz.

(94) *„Kniaź że poyde w Nizu i poyma posły Nowhorodskii. Elewferia i Michayła Piniszczinicia a syna swoieho Wasilia posadi na stolie* Ob: wyżey uw: 84. oraz Degin Hist: des Huns: ks: XVIII. kar: 341. W Kron: *Poiechasza Kniazi* (w 1256 roku) *na Horodec da w Nowhorod* (Niższy) *Kniaź że Borys* (Wasilkowicz Rostowski) *poiecha w Tatary; a Olexandr Kniaź posłał dary. Boris że byw u Uławeziia, dari daw i priiecha w swoiu otczinu s czestiiu.— Poiechasza* (w 1257 roku) *Kniazi w Tatary, Alexandr, Andrey, Borys, cztiwsze Uławeziia, priiechasza w swoiu otczinu. Toie że zimy priiecha Hleb Wasilkowicz iz Kanowy zemli ot Caria, i ożenisia w Ordie.“*

(95) Ob: Voyage de Rubruquis, w Berger: Wyd: kar: 86. —

(96) W 1258 roku *„cztiwsze Uławeziia i wsia Woiewody* (Mogolscy) *otpuszczeny bysza w swoiu otczinu.... Toie że zimy priiechasza czisleniey w Wołodimer, i poydosza czisleniey i Kniazi k Nowuhorodu Welikomu: Ale-*

xandr, Andrey, Boris." — Podług Nowogr: Kron: Rewizorowie Tatarscy przyiechali do Nowogrodu ieszcze w roku 1257: „*i priyde wiest iz Rusi zła, iako chotiat Tatarowe tamky i desiatyny. I smiatoszasia liudi czrez wse lieto i k hospożinu dni umre Onania Posadnik a na żimu ubisza Michałka posadnika Nowohorodci. Aszcze by kto dobro druhu czinił, to dobro by było, a kopaia pod druhom iamu, sam sia w niu w walit. Toyże zimy priiechasza posły Tatarskie s Alexandrom.*" Tatyszczew pisze, że Bazyli Alexandrowicz znieważył Rewizorów Mogolskich w Nowogrodzie.

(97) Głównym z winnych Boiarów był nieiakiś Alexander, Kronikarz dodaie: „*wsiech bo złyy zlie da pohibnet!.... Toyże że zimy dasza posadniczstwo Michayłu. Teodorowiczu, wywedsze iz Ladohy, a Tysiaczskoie Zirochu daszd.*

(98) „*Toyże że zimy priiecha Michayło* Piniszczinicz (ob: wyżey uw: 94.) *iz Nizu so łżiwym posołstwom reka tako: aszcze ne imetesia poczisło.*" (nie przystaniecie na spis wszystkich ludzi): *to uże połky na Nizowskoy zemli.*" —

(99) „*Umyslisza swiet zoł hako udariti na horod na onu storonu, a drużii ozerem na siiu storonu, i wzbrani im widimo siła christowa, i uboiawszasia.*" i t. d..... *I byst zautra, siecha Kniaź s Horodiszcza i Tatarowe s nim.*" Dalcy o Boiarach: „*stworiachu bo sobie lehko, a menszim zło.*" Nigdzie wzmianki nie ma o tém, żeby Han trzymał Baksaków w Nowogrodzie.

(100) W Puszk: *Alexandra że uderżasza Nowhorodci icztisza mnoho, priecicha, iz Nowahoroda Alexandr, k Sw: Bohorodicie i Rostow w Sredu Strastnyie Nedieli, i cielowa krest czestnyi, kłaniasia i Episkopu Kiriłu: otcze swiaty! twoieiu molitwoiu i tamo w Nowhorodie iechał ieśm zdorow, i siemo priiechał ieśm zdorow.*" i t. d.

(101) W Wołyń: kron: „ W *taż lieta* (podług Ipat: w 1252 roku) *prisła Korol Uhorskiy k Daniiłu prosia ieho na pomoszcz... I priyde k Pożhu. Bie Car* (Cesarz Niemiecki) *oderżał odin zemliu Bakutsku i Sztirsku: Herciuk bo uże ubien byst. Priszli bo biachu posły Nemeckie k nemu* (Króla) *bie bo imena posłom: Woiewoda Carew i Biskup, Załot Purski, rekomyi Soliskiy i Harich Puruńskiy i Ota Haretinik Pietowskiy. Wziecha że Korol s nimi protiwu Kniaziu Daniłu i Danilo że priyde k nemu ispołcziw wsia liudi swoia. Niemcy że diwiaszasia oruziu Tatarskomu, biesza bo koni w liczinach i w koiariech kożanych i liudie w iaryciech i bie połkow ieho swietłost wielika; sam że iecha podlie Korolia po obyczaiu Ruskomu. Bie bo koń pod nim diwleniu po-*

doben

doben; i siedło od złata łżena i strieły i sablia złatom ukraszena i inymi chitrostmi, kożuch że ołuwira (poprąg) *Hreckoiu i kruźiwy złatymi płoskimi oszity i sapozi zelenoiu chza sziti zołotom. Niemcem że diwiaszczimsia, rezce iemu Korol: ne wział bych tysiaczy serebra za to, i że iesi priszeł obyczaiem Ruskim otcew swoich. I prosisia u neho w stan, zane znoy bie wielik; on że iał ieho za ruku i wede w połatu swoiu i sam swłaczasze ieho i obłaczasze w porty swoia"* Daley podług Ipat: rękop: w 1254 roku: „ *Korol że Uhorshiy posła k Daniłowi rekiy: poszli mi syna Romana da wdam zań sestru Hercykowu, i wdam iemu zemliu Nemeckuiu. I iecha w Niemcy s Romanom, i da sestru Hercykowu za Romana i stwori obied że za mnożestwo weś ne pisachom.*" Żona Romana, była nie siostrą lecz córką Xięcia, (ob Praia An: Reg: Hung: ks: IV. kar: 285 i 288) lub podług innych wiadomości, krewną, Bruderstochter (ob: Gebhardi Gesch: des R. Hun:) — Daley w Wołyń: kron: (podług Ipat: rękop: w 1254 roku) „*Posła* (Król Bella) *k Daniłowi reki: użika mi i swat esi pomoży mnie na Czechy. I ubiedi ieho, i poyde na Opawu* (Troppau) *sam bo pleniasze zemliu Morawskuiu. Danił że snemsia s Bolesławom, mysliasze, kako proyty zemliu Opawskuiu. Bolesławu że iako ne chotiaszcziu; żena że ieho pomohasze Daniłowi słowesi: bie bo dszezi Korolia Uhorskaho, imenem Kińka. chotiaszcziu owo Korola radi, owo że sławy chotia; ne bie bo w zemli Rustiey prwieie, i że bie woiewał zemliu Czeskuiu, ni Swatosław Chrobryi ni Wołodimer Lew... Poiemże Lwa i pomoszcz ot brata Wasilka, Tysiackoho Hiurha snemszesia s Bolesławom poyde s Krakowa, priydosza na rieku Odru u horoda Kozliy, i priiecha Włodisław, syn Kazimirow Lieskonohoho Mężki i poiem konniki i pieszcy i priydosza k recie Psinie i stwori swiet Daniło i Lew s Włodisławom, kuda by woiewaty: on że ne i spowieda prawdy i dast Woż* (Wodza) *na lsti. Posła że Kniaź Daniło Lwa i Tewsziwiła, i Ediwidaia dworskoho, sam że osta w malie s starymi Boiary s Hiurhiem Tysiackim. Lew że ide woiewa, i widie iako łżut wożewie, i ne słusza ich ide w hory tiesnyia i wzia połon welik. Iduszcziu że Daniłu s Bolesławom k Opawie posła i storoży Liachy swoia. Wyiecha że Andrey iz Opawy, s Czehy i odolie Andrey mało bo bie Liachow. I wnide weliy strach w Liachy priiechaw że Daniło rezce im: ne wieste li, iako woyna bez padszych ne bywaiet? Na muży ratnyia priszli ieste a ne na żeny.... Inii doma umiraiut bez sławy.... I poyde k Opawie.... Rezce że Wołodisławu: mnie iesi uczinił w prawdu, a sebe pohubił; aszcze by Lew i liudie moi zdie byli, to uraz weliy by-*

sza zemli sey uczinili i hrad priiał by był.... Aszcze wy idete procz, aż choszczu sia ostati w malie drużinie. Posłuszaw że Bolesław, i Liachowe stasza niże hrada na Opawie: ne smiesza bo sia otłucziti ot neho. Toho że weczera priyde Lew s woi i myi plien welik s soboiu i stworisza swiet da nautrie oboydut i pożhut wsia wnieszniaia chramy i ohrady i humna.... Stworisza tako. Bolesław że ostasia na horach. Wołodisław że ide, i prisszed k wratom prwym, pożhosza, i priydosza na druhaia wrata i wyiechasza Czechowie i niekoliko ich ubisza, a druhiia wyhnasza. Benesz że stoiasze przed wraty s choruhwiu, i około druhich wrat pożhosza. Priszedszim że k tretim wratom kaza Daniło s siedati i żeczi okrestiia.... Niemci że pobiehosza, i niekoliko ich ubisza w wratiech i wast ne zatworisza. Daniłoże bo oczima naprasno bie bolia i ne wide bywszaho w wratiech, wide bo liudi swoia tekuszcza obnazi mecz i whna ia, i tiem ne priia hrada... Bolestiu że unużen i utrudiwsia, recze synowi: pożżi wsia okrestnaia, az że poydu w kołymoh swoy, reksze w stan, bie bo wsiu woynu bolen i mnożii nudiachu ieho wrotitisia; on że ne stwori toho. Nautrie że poyde w werch Opawy, i sta bliz horoda rekomaho Nasilia, słyszaw, iako Ruś i Liachowe iaty sut w hradie tom.... Wziem hrad i spusti kołodniky i postawi choruhw swoiu w hradie i obliczi pobiedu, a samich pomiłowa. Otiechaw że sta na wesi Niemieckoy. Słyszaw że iako Benesz iechał w Hłubiczicy, nautrie s Bolesławom poyde Hłubocziczem. Posław że Bolesław pożże wsia okrestnaia wesi... Chotiachu wziati hrad primetom, wietru że naprasno wieiuszczu na hrad, a hrad że ielinoiu stworen byst i hreblu mału widiaszczi, iskachu woi drewa i sołomy sztoby priwreszczi k hradu, i ne obrietosza: wsia bo bie pożehł Włodisław blizniaia wiesi, i tiem ne zażżen bie hrad. Toho że wieczera dumachu, kamo idem ili k Osobołozie, ili na Herborta, ili zwratimsia w domy. Herbort że prisła Daniłowi mecz i pokorenie swoie. I shadawsze Daniło i Bolesław i Lew iako wsiu zemliu poplenili ieśmy, nautrie że wzwratiwsia w swoiasi, i preyde rieku Odru, i proyde zemliu Włodisławliu.... Tohda w Krakowie biesza posły Papiny" (ob: wyżey uw: 56) *i proyde zemliu Sudomirskuiu i priyde w Chołm s czestiu i sławoiu.*

O losie Romana Daniłowicza w Austryi, w Kro: Woł: tak powiedziano: *„Jako i preże rekochom, stwori Korol welik obiet i ne sprawi ieho k Romanowi. Ostawi że w horodie Inepercie"* (Juneburgu, lecz nie w Inspruku; ob: Praia An: Reg: Hung: ks: IV. kar: 291), *„i otide procz, i obieszczawsia iemu i ne pomahasze: liest bo imiasze chotia horodow ieho; bie bo klałsia k Romanowi i k Kniа-*

hini ieho, iako dobywszu iemu zemli Niemieckoie, dati emu wsiu Romanowi. Kniahini że wieduszczi norow ieho, twerdiaszet ieho krestom, i nikoli że ne byst na pomoszcz iemu, prichodiaszczy nań Hercikowi (Ottokar Czeski). *W odno że wremia priiechawszu iemu* (Ottokar) *s welikoiu siłoiu, i biwszimsia im i staw pred horodom i ne maże wziati, i hłaholiasze iemu łaskaniem: ostawi Korolia Uhorskoho, iako użika mi iesi i swoiak.* (Ottakar był mężem Małgorzaty, siostry Xięcia Austryackiego Fryderyka). *Zemlia Niemeckaia rozdelena budet s toboiu. Riks* (Rex) *ti Uhorskiy, reksze Korol mnoho obieszcziwaiet, no ne isprawit. Az że hłaholiu prawdu, i postawliu ti posłucha otca ci Papu i* 12 *Episkopa. Onomu że* (Roman) *rekszi prawdoiu: obieszczachsia otcu Korolowi Uhorskomu, ne mohu posłuszati tebe, hriech ne ispołniti obieta, Korol że ne posła iemu pomoszczi... Obieszczewa że iemu dati inyia horody w zemli Uhorskoy. Kniahini że razumiewszi liest ieho recze iako syna* (z pierwszego iey męża) *mi poyma k dszczeri, derżit ieho w tali, a nynie horodow naszich choszczet, a my hładom izmiraiem. Bie bo baba chodiaszcze i kupiaszcze krmliu, iako i konem chotiaszczim im iasti uże. Kniahini że rekszi: Kniaże! poydi k otciu. Onomu że otstuplenomu ne moszczno bie iemu wyiechati. Widia że dobrotu ieho Werenher prirokom proswieł* (albowiem z nim był na woynie) *szaliwsi o Romanie i priiechaw s siłoiu, izwede Romana iz hrada.*" Ob: Praia Ann: Reg: Hung: ks: IV. kar: 295.

(102) W Wołyń: Kron: „*Posła* (w 1251 r. podług Ipat:) *Daniło i Wasilko k Samowitowi* (Mazowieckiemu) *rekszi iemu: izydi s nami na Jatwiazie; i u Bolesława pomocz poiasta, Suda Woiewodu, i Sihnawa, i sniaszaś w Dorohiczinie i preydosza bołota na stranu ich.. I Liachowe zażhosza prwuiu weś; tiem bo zło stworisza i znamenie im podasza.... I woiewasza do weczera... I sbrasia wsia zemlia Jatwiazskaia, i prisłasza k Daniłu Nebiasta, rekuszcze: ostaw nam Liachy, a sam poydi miren... I choteniia ne połuczisza... I napadosza noszczniu na Liachy.. I sulicami mecziuszcze i hołowniami iako mołnia idiachu i kamenie iako dożd s Nebesi... Posła Samowit moliaria: prieszlite nam strielcy. Danił że drzasze na nich hniew prozażżenie wesi, i odwa posła... I wzrazisza ia* (nieprzyiaciele) *ot ostroha* (zrobionego przez Polaków)... *Na utrie że zażhosza* (Jadźwingowie) *kołymahy swoia reksze stany. Daniłowi że poszedszniu napered s Bolesławli Liachy, Łazarewi że nazadi bywszniu s Połowcy, napadosza nań i choruchw ieho otiasza. Pribichszniu że iemu k Wasiłkowi i Samowitowi, byst brań liuta.... Andreiowi że dworskomu serdce krepko imuszcziu; nezdrawie że tieło*

icho obderzasze i ruci.... Kopie upusti, i za mało ne ubien byst. Posła że Wasilko k bratu.... Daniłowi że nawratiwsziusia i hnasza ia do liesa.... Feodor Dmitriewicz kriepko boria, ranen byst, i smert pria na riecie Narwie." Tu za radą Jaszczelta Daniel dał odpoczynek woysku. — Daley: „*Pereszedszim że im rieku Olech, chotiewszim stati w liesnych miestach, Kniaź że Daniło recze: o muži woinstii! ne wiestię li, iako Christianom prostranstwo iest krepost, pohanym że tiesnota?.... I proyde Żaku pleniaia, i priyde na czista miesta... I mnohi Kniazi Jatwiazcii izbieni bysza... Na utrie że wżem* (Wodzóm) *newieduszczym, błudiaszczim im, dwa Warwa ubiena bysta, tretieho żiwa iasza i priweden byst k Daniłowi, i recze iemu: izwiedy mia na put prawyi, i żiwot priymeszi.... I izwede icho, i pereydosza reku Łuk. Na utrie że prihnawszim k nim Prusom i Bortom, i woiem* (Daniela) *wsiem woorużiwszimsia, szcziti iako zaria, szełomy że iako sołncu wschodiaszciu.... Daniłowi że na koni siediaszcziu, i riesza druzi Jatwiaziem: możete li drewo podorzaati sulicami, i na siu rat drznuti? Oni że zwratiszaś. Danił że priyde k Wiznie i rieku Narow, i mnohiia Christiiany izbawista i pieśń sławnu poiachu ima.*"

W *to że lieto* (podług Ipat: w 1252 roku) *izhna Mindowh synowca swoicho, Tewtiwila i Edwita posławsziu iemu na woynu eiu s Wyontom na Ruś woiewati k Smolensku, i recze: kto szto priiemliet, sbie odrzit,* (kto sobie co zawoiuie, ten w tém będzie panował).. *I posła na nie woia swoia. Oniema że uwiedawszima, i biežasta k Kniaziu Daniłu w Wołodimer. Mindohowi że riekszia: ne czini ima miłosti.... Sestra bo ieia za Daniłom. Daniło że posła Wykinta w Jatwiazie, i w Zemoit i k Niemcem w Rihu, i Wykint ubiedi ia srebrom..... Oniem że* (Jadźwingowie i Żmudzi:) *o twieszczawszim Daniłu, iako tebe diela mir stworim s Wykintom za ne bratiu naszu mnoho pohubi..... Danił że i Wasilko poydosta k Nowuhorodu* (Nowogrodka)..... *Posła* (Daniel) *s synom brata si na Wołkowyiisk, a syna na Słonim a sam ide k Zdibowu i poymasza hrady mnohy..... I posła Daniło Tewtywiła i w pomoszcz s nim Ruś i Połowci i mnohoe woiewanie byst mež imi.... Ottuda że Tewtiwił ide s połonom Daniłowym w Rihu, i priiasza icho Rižane, s czestiu, i kreszczen byst. Uwiedaw że se Mindowh iako chotiat iemu pomahat Bożii Dworianie i Biskup i wsia swoia Rižskaia, i uboiawsia, i posła w taynie k Andreiewi, Masteru Rižskomu, złata mnoho i srebra i konie mnohy, rekyi: aszcze ubieszi ili żeneszi Tewtiwiła, ieszcze bolsze sich priymeszi.*" Za namową Andrzeia Mendog wy-

prawia poselstwo do Papieża i krzest przyymuie.— Dalcy: „*Kreszczenie że ieho lestiwo byst; zria bo Bohom swoim w taynie: prwomu Nonadeiewi, Tawei i Dewerikszu, zaieczemu Bohu, i Medeinu; iehda wyiechasze na pole, i wybieżasze zaiec na pole w lesroszczenia, ne wchożasza wnu i ne smiesasze ni rozhy ułamli; i mertwych telesa żżihasze.* — *Tewtiwiłu że i spowiede Biskup i Perebosz* (Probst:). *Wirzan szalisza po nem: wiediachu bo, aszcze Tewtiwil ne by izhnan* (z Rygi) *Litowskaia zemlia w ruku bie ich. Si że wsia stwori Andrey i izhnem byst sanu swoieho ot bratii. Tewtiwił że pribieże w Zemoit k Uiewi swoiemu, Wykintowi, poyma Jatwiazie Zemoit i pomoszcz Daniłowu i ide na Mindoha. Mindoh że umysli ne bitisia s nimi połkom, no wnide w hrad, imenem Wruta, i wysła szturina swoieho noszczju i rozhnasza ieho Ruś i Jatwiazie na utrie że wyiechasza Niemcy s samostrieły i iechasza na nie Ruś s Połowcy i s striełami, Jatwiazie s sulisami, i honiszaś na poli podobno ihrie. Ottudaż wratiszaś w Zemoit. I priyde Mindowh na hrad Wikintow Twiriment; wyiechaże Tewtywił iz hrada, Ruś i Połowci Daniłowi i Zemoit. I zastrieli Kocz Połowczin Mindowha w stehna: i wzratisia Mindowh. Wisimot pod tiem hradom ubien byst..... Tewtiwił* (w 1255 roku) *prisła Rewbu, reczi: poydi k Nowuhorodu. Daniło że poydi s bratom Wasilkom i s synom Lwom i s Połowci, s swatom swoim Tebuhom* (teściem któregokolwiek z synów Daniela). *Kniazi że Pinskii i mieiachu kist, i poia ich s sobobiu newoleiu na woynu. I posłaszą storoże. Litwa na Ostrowie Zatie i hnaszą ich czrez bołoto, do rieki Szarii..... i woiem ne chotiaszczim itti woiawati, Danił mudrostiu riecz stwori, iako sramotu imiciem ot Litwy i ot wsiech zemel, aszcze wratimsia..... Na utrie że plenisza wsiu zemliu Nowohorodskuiu i wzwratiszaś. Jatwiaziem że iechawszim na pomoszcz Daniłu, ne mohosza doiechati, za ne sniezi welici bisza..... Po tomże posła s bratom i synom Romanom liudi swoia i wziasta Horoden* (Grodno), *a sama wrotistasia ot Bielska..... i potom plenisza wsiu stranu ich. Mindoh że posła syna si, i woiewa około Turiyska.— Toko że lieta prisła Mindowh k Daniłu, prosia mira i chotia liubwie o swatowstwie. Tohdaż Tewtiwił pribieże k Daniłu i Zemoiti i Jatwiazey, reczę, iako Mindowh ubiedi ia serebrom mnohim. Daniłu że hniew imieiuszczju na nia.*

Korolewi że Daniłu (w 1255 roku) *priszedszju na zemliu Jatwiażskuiu, Lew że uwiedaw, iako Stekynt w liesie osiekdsia iest priyde k Osieku Jatwiaziem że wytekszim, uszczii że z nim snuznicy* (sprzymierzeńcy) *wzbiehosza* (uciekli). „*Lwowi że szedszju s konia odinomu, i biu-*

szcziusia kiepko, nawratiszaś mali na pomoszcz iemu. — Lwowi że ubodszemu suliciu, wszczit ieho (Stekinta) *i ne mohuszczu iemu tulitisia. Lew Stekinta meczem ubi, i brata ieho probode meczem..... Daniłu że Korolewi stawsziu w domie Stekintowie prinesi k nemu Lew oružie Stekintowo, i brata ieho.... Komatowi że priiechawsziu ot Jatwiaż obieszczewaiuszczimsia im w rabotie* (niewoli) *byti. Liachom że i społniwszimsia zawisti, naczenszim priati* (sprzyiać) *pohanym. Se uwidie w Daniło powelie woiewaii zemliu Jatwiażskuiu i dom Stikentiew weś pohublen byst ieże i do nynie pust stoit. Daniło że iduszcziu po oraru, i widie pri berezie horu krasnu i hrad bywszyi na ney preże imenem Ray, ottuda że priyde w dom swoy.*"

W taż lieta, ili preże, ili potom, priiechasza Tatary k Bakotie, i priłożisia Miley k nim. — Daniłowiż szedsziu na Litwu, na Nowhorodok bywsziu roskaliu, posła syna Lwa na Bakotu. Posła Iew dworskoho pred soboiu i iasza Mileia i Baksaka i priwede Lew Mileia otca si, i byst paky Bakota korolewa, otca ieho. Potom że sdumaw s synom si otpustiw Mileia, a porucznik byst Lew..... I paki priiechawszim Tatarom stwori liest i predast paky Tatarom Bakotu. Potom że Kuremsa priyde k Iremencu. Andreiewi że na dwoie buduszcziu, owohda wzywaiuszcziusia: Karolew ieśm, owohda Tatarskym, drzaszczu neprawdu w serdci. Boh predast ieho w rucie ich. Onomu że reksziu. Batyiewa hramota ta u mene iest; oniem że bolma wziariwszimsia nań, i ubien byst i serdcie ieho wyriezasza i ne uspiewsze niczto u Kremenca worotiszaś w stany swoia. Izsasław że prosi u nich pomoszczi iti na Halicz..... On że ne posłusza ich (Izasław Tatarów) *ide w Halicz..... Daniło że w newidenii* (chory na oczy) *byść, i posła syna swoieho, Romana, Lwa bo preże otriadił bie k Korolewi a sam iecha, prowoditi woi swoi ieduszczuż iemu do Hrubeszowa i ubiw weprewb sam że ubi ich rohatinoiu 5, a 3 otroci ich, i w dast woiem miasa na put, recze: aszcze sami, budut Tatarowe da ne wnidet użast w serdca wasza. Oniem że rekszim: Boh budet pomoszcznik ti, stworim powelenia twoia. Poiem że Roman woia, i iede deń i nocz i wnezapu napadszim na nia* (na woysko Izasława) *onomuż wzmohsziu, kuda utecz i z bieże na Komary cerkownyia, idie że bezzakonnyie Uhry wzbiehli biachu. Stoiaszcziu że około ieho Kniaziu Romanu, żażeiu wodnoiu izmiraiuszczim im, w czetwertyi deń snide* (Izasław). *Kniaż że priwede ieho otcu swoiemu. Słyszaw że Lew, iako Teodor posłan ot ieho* (Izasława) *k solem* (w tém miejscu, w którém sól wykopują) *hna po nem, sam że* (Teodor) *utecze, a liudi ieho poymą; poiechał bie w Uhry.*

Potom że Woyszełk stwori mir s Daniłom i da dszczer Mindowhowu za Szwarna sestru swoiu i priyde w Chołm k Daniłowi ostawiw Kniażenie swoie i wspriem mniszeskiy czin i wdast Romanowi, synowi Korolewu, Nowhorodok od Mindoha i ot sebe i Słomin i Wołkowyiesk i wsie horody, a sam prosisia iti w Sw: horu, i nayde iemu Korol pest u Korolia Uhorskaho i ne może doyti Sw: Hory: i wrotisia w Bhariech (z Bulgaryi). —

Potom że Daniło (w 1256 roku podług Ipat:) *poyde na Jatwiazie s bratom i so Lwom i s Szwarnom, mładu suszcziu iemu i posła po Romana w Nowhorodok i priyde Roman s wsiemi Nowohorodci i s ciem* (teściem) *swoim Hlebom.* (Następnie więc Roman opuściwszy pierwszą swą żonę Gertrudę Austryacką, ożenił się z drugą): *i s Izasławom Swisłoczeskim i s sey storony priyde Semowit z Mazowszany i pomocz ot Bolesława s Sadomiriy i Krakowlany i byst rat welika iako napołniti bołoto Jatwiażskaia..... Danił że izriadiw połky, strelcy pusti na pered a druhiia oba poły dorohy: Dworskomu że powelie, za soboiu choditi; sam że iecha w malie Otrok orużnych.* (Do Daniela przyiezdzaią Leon i Roman)..... *Ayhud że woż iemu bie, i obieszcza iemu, da seło icho ne pożżeno budet. I priecha k wesi Wołdyhycza, posła Liwa s bratom. Lew że izsiecze wse odinoho że priwede. Korol wprosi icho, onomu że rekszu, iako w Wesi Priweszcza sbralisia sut Jatwiazi* (Jest opis, iak Daniel z Leonem i nieliczną drużyną pokonał tam nieprzyiacioł. Xiąże Jadźwingów porażony od iednego z żołnierzy, umiera): *Pobiedi hordyia Jatwiazie i Zlinci i Krismenci i Pokenci.....: i wzwratisia k Wasilkowi i Semowitowi..... Na utrie że zażhosza Toysewiczi i Burialia i Raymoczi, z Komata i Dora i hrady plieniasza i pacze dom Stekyntow i stasza na sele Korkowiczech* (biorą zdobycz resztę palą)... *Nautrie że priiecha ot Jatwiaż Jundił, rekszu iemu sice: Daniło! dobru drużinu drzeszi, i wielici połcy twoi.* (Zwycięzcy postępuią daley; rycerze Daniela przestraszeni). *Toie że noszczi sta na bołotie i ich w Ostrowiech na utrie że priiechasza Jatwiazi daiuszcze Dań i mił, moliaszczusia, daby ne izbił kołodników; potom że priyde w zemliu swoiu s sławoiu. Chotiaszcziu że iemu paky i zyti na nia, Jatwiazi posłusza posły i dieti swoia, i dań dasza i obieszczewachuś w rabotie byti iemu i horody rubiti w zemli swoiey..... I posła Ksniatina Położitiła, da poberet na nich dań i poyma na nich czernyia kuny i bieło srebro i wdast iemu iz dani dar i Sihniewu Woiewodie* (Polskiemu) *posłuszestwa radi iako wieszcz wsia zemlia Liadskaia, iako dań płatiti sut Jatwiazi Daniłu. Po Welikom że Kniazie Romane nikto że ne bie woiewał na nie w Ruskich Kniaziech, razwie Daniła.*"

Po rati że Kremieneckoy Kuremszini Danił wzdwiże rat protiwu Tatarom, zkadaw s bratom i z synom posła Denysia Pawłowicza i wzia Meżibożie. Potom że woiewachut liude Daniłowi i Wasilkowi Bołochow (od imienia którego nazwani zostali Xiążęta Bołochowscy, maiący dzielnicę na Bógu, ob: wyżey). *Lwowi że Pobożie i liudi Tatarskiia. Wesnie że bywszey, posła syna swoiego Szwarna, na Horodok i na Sanocz i na wsie horody i wzia Horodok i Sanocz i wsia horody siediaszci za Tatary Horodesk i po Teterewi do Żedeczewa. Wzwiahlane że sołhasza Szwarnom* (Szwarnowi) *poimsze Tiwuna, ne wdasza iemu Tiwuniti Szwarno że priyde poymaw horody wsi, i po nem priydosza Biełobiereżci i Czerniatyńci, i wsi Wołchowci k Daniłu. Prisła że Mindowh k Daniłu: priszliu k tebe Romana, Nowohorodci, aby poszeł k Wzwiahlu ottuda że i k Kyiewu i zrecze zrok w Wzwiahli* (umówił się zeyść w tém mieście). *Daniło że s bratom* (w roku 1258) *idosza k Wzwiahlu, w silie tiażcie żda wiesti ot Romana i Litwy i stoia na Korecku dninu i poyde k Wozwiahlu. Preże posła Szwarna.... Bie że s nim woiu* 500. *Hrażane że widiewsze ich mało, smieiachu sia stoiaszczi na hradie..... Na utrie priyde Danił.... I hrażane ne sterpiewsza i wdaszaś; i horod zażże liudi że izwede i wdaw ia na podieł..... I poyde w dom. Romanowiż priszedsziu i Litwie widiesza tokmo hołownie; ti pry tecziuszcze po horodiszcziu i plewachu po swoyski rekuszcze Janda! Wzywaiuszcze Bohy swoia, Andaia i Diwiriksa. Po tom Roman iecha po otci. Daniło i Wasilko biasze weseliasia..... Litwa że hniew drzasze, woiewasza około Łuczeska. Służaszczii że Kniazia Daniła i łiude Wasilkowi, Hiurhi Oleksa dworskiy iinii iechasza na nia.... Oniemże* (Litwinom) *priiiekszim k struzie snuznikom że sraziwszimsia na bieh obratiszaś i whnaszasia w Ożero.* (Po 10 ludzi siadało na iednego konia, żeby przeiechać na przeciwną stronę)..... *i tako pohriazachu..... Se bo bysza liude Mindowhowi: Woiewoda że ich Chwał, iże weliko ubiystwo tworiasze zemlie Czernihowskoy i Sirwid Ruszkowicz, Sirwid że utecze, a Chwał ubił.*

Potom że (w 1259 roku) *Kuremsa poyde na Daniła k wiesti. Wasilko że sobiraszesia w Wołodimeri a Daniło w Chołmie i posłusza ko Lwowi, daley poiechał k nima. Kuremsie że ne pereszedsziu Styra, posła liudi k Wołodimeru; wiechawszim że ratnym woiem k horodu, izydosza na nia hrażane pieszci i biwszim sia z nimi kriepko, i wybiehosza iz hradu i powiedasza Kuremse iako hrażane kriepci boriutsia s nami. Daniło że i Wasilko sbirastasia, chotiaszcze bitisia s Tatary. Priłuczi że sia za*

kriechi

hricchi zahorietisia Chołmowi ot okaiannoe baby..... I wsi ikony pohoriesza w cerkwi S. Joana odin Michaił ostasia cziudnyi; i kołokoły, i to wse ohń popali.... I chramy prekrasnii..... I mied ot ohnia polzuszcza iako smoła..... Syciu że płameni bywszi, iako izo Lwowa zriaszczi widieti po polem Bełzskim i liudie mniasza, iako ot Tatar zażżen bie hrad i wbieżasza w miesta liesna i tiem ne mohosta (Daniel i Wasilko) *s bratisia..... I iechasta w Włodimer i sbrasza mało drużyny..... I posyłasta siemo i owamo..... I Wasilkowy liude obretsze Tatary bisza ia i kołodniky imasza..... Kuremsie stoiaszczu u Łucka, stwori Boh cziudo. Łucesk bie ne urażen, sbiehszimsia won mnohim liudem i bie wodie bywszi w zimie welicie i ne mohszi iemu pereyti, chotiaszcze most priiati. Hrażanom że otsiekszim most; on że poroky postawi, othnati chotia..... Wietru że tako bywszi, iako porokom wrhszim wietr obraszczase kamień na nia. Paky że meczuszczim kriepko, izłomi sia bozieiu siłoiu prok ich, i ne uspiewsze nicztoże, wratiszaś w stany swoia, reksze w pole..... Widiew że* (Daniel) *sice pahubu hradu* (Chełma), *wszed w cerkow, szalisia welmi, i paky obnowi,* (w 1260 roku) *cerkow i ostawi Episkopom Joannom, i szda twerższa i wyższa; weźi że takoia ne wzmoże szdati: bie bo hrady innyia zyżdiai protiwu bezbożnim Tatarom. Sozda że cerkow pereweliku, w hradie Chołmie w imia Św: Bohomateri..... Prinese że czaszu ot zemli Uhorskyie mramora bahriana, izmiewi hławy biesza okruh ieiu i postawi pred dwermi cerkownymi stwori że w ney krestilnicu krestiti wodu na Św: Bohoiawłenie. Stwori że w ney Episkop Joan ot drewa krasna toczen i pozłaszczen dnie i wnie.....*

Wremeni że minuwszi, priyde Buronday złyi w silie tiażcie i sta na miestiech Kuremsinych, Daniło że drzasze rat s Kuremsoiu, i nikoli że boiasia Kuremsy, donde że priyde Buronday.... I iecha Wasilko za brata i prowodi ieho do Brestiia i posła s nim liudi swoia, i pomolisia Bohu, iaże iest ikona, iaże iest w horodie Mielnicy w Cerkwi S. Bohorodicy i obieszczasia Daniło ukrasiti iu.... Woiewati iezdia s nim (Wasilko z Burondaiem) *iszcziuszcziu iemu synowca swoieho, Romana i woiewasza zemliu Litowskuiu i Nalszczańsku; Kniahiniu bo ostawił u brata i syna Władimira... Potom że iecha Daniło i wzia Wołkowyiesk i Hleba Kniazia* (teścia Romana) *posław ia i drzasze ieho w czesti, iako bolma bo iecha k Wołkowyiesku, łowia niati woroha swoieho Wyszełka i Tewszywiła, i ne udosi ieho w horodie iskasze ieho po staiam i ne obriete biesta bo weliku liest uczinił: ta Wyszełk syna ieho, Romana. I paki posła* (Daniel) *Mi-*

chayła i wóiewá po Zelwie, iszcza ieiu, i ne obriete. Potom że myslia iti na horodeń tworia ieiu tam... Priiechasza w horod Mielnik... i byst wiest iz Liachow u Korolia Daniła, iako Tatarowe w Jatwiażiech. Lwowi że rekszu, iako woi twoie hołodna sut i koni ich. On że otwieszcza, poszlem storoży k Wiżnie. Wdast że Daniło brászno woiem do dosytka; posłał bo byst preże dwa posła w Jatwiazie uwiedati o bratie. Tatarom że priiechawszim w Jatwiażie, iasza byst posła ta, i praszczasza ia, hde iest Daniło. Oniem że otwieszczasta; w Mielnic. Oniem że rekszim, iako t iest Mirnik nasz; brat icho woiewał s nami; tuda idem. Storożem że izminuwszimsia s nimi, oni że proydosza k Dorohiczynu. Daniło że posłasze Lwa i Szwarna won i Wołodimera.....

Po sem że minuwszima dwiema lietoma, byst tiszina po wsey zemli. W tyia że dni (Podług Ipat: w 1261 roku) *weselie byst u Wasilka w Wołodimeri, nácza ot dawati dszczer swoiu Olhu za Andreia Kniazia za Wsewołodicza k Czernichowu; biesze że tohdá Daniło Korol s obiema synoma swoima s Lwom i Szwarnom* (zapewne już Roman pod ówczas nieżył) *i iniech Kniażey mnohó.... i priyde wiest iże Buronday idet..... I sriete.* (Wasilko) *icho w Sziumsku i priyde pred on s dary. Burondáiu że weliku opału stworiwszu na Wasilka i na Lwa, a Władyka stoiasze w użasie..... Lew rozmeta Daniłow i Stożek, ottolie że posła Lwow razmetati; a Wasilko Kremianec i Łucesk.... i posła iz Sziumska Władyku Iwana na pered k bratu..... Daniło że ubóiawsia pobieże w Liachy a iz Liachow w Uhry.... I poyde Buronday k Wołodimeriu, a Wasilko s nim że i sta na Zidani na noc..... Wasilko powelie zażeczi Wołodimer żáne ne mosżno byst borzo rozmetati icho weliczestwom..... Czrez nócz shore weś. Nazautrie że priiecha Buronday w Wołod mer... i nácza obiedati u Wasilka na dworie i piti... i leże na nocz w 5 dnech; na zautrie że prisłá Tatarina Baimura i rečze: welieł mi horod rozkopati... i nácza rozkopywati, naznamenuia obraz pobiedy. I poyde Buronday k Chołmowi... Wasilko że nácza mówiti: Konstantine chołopé i ty druhiy chłope. Łuka Iwanowiczu! se horod brata moiehó i moy: predaytesia: — I potreyczi mecza kameniem dołow.... I po sem poyde Buronday k Liublinu i k Zawichwostu..... i naydosza brod w Wiśle, i naczasza woiewati zemliu Liadsku u..... i prydosza k Sudomiru..... i biszaś poczetire dni; w czetwertyi sbisza zaborolia i naczasza Liestwicy pristawliwati i polezosza na horod, i na pered że wźlezosta dwa tatarina s choruhwoiu i poydósta po horodu siekuczi i boduczi, odin po ódnóy storonie, a druhiy po druhoy. Niekto że ot Liachow ne Boiarin no*

prostyi czełowiek ni w dospiesie za odnim miatlem s sulicoiu zaszczitiwsia otczaianiem, aky twerdim szczytom stwori dieło dostoyno pamiati, potecze protiwu Tatarinu i ubi icho, oli druhyi Tatarin szadi protek, podtia Liacha. Liudie że widiewszi Tatary na horodie ustremiszaś pobiehnuti do Mitinca i ne możasza wmiestitisia w worota....., podawiszaś i padachu s mostą w row, i byst łzie choditi po trupiu, iako i po mostu. Biachu że stanowe w horodie sołomoiu czineny i zahorieszaś..... Cerkow że biasze kamenna prediwna szdana biełym kameniem tiesanym i ta byst pełna liudey; wrch że u ney drewom pokrit, zażżesia i ta i pohorie w ney mnożestwo liudey odwa i ratnii wybiehosża iz horoda. Zautra że Ihumeni i s Popy otpiewsze obiedniu, naczasza priczaszczati prwoie sami, a potom Boiare, taż wsi ot mała do welika naczasza i spowiedatisia..... Potom że poydosza so kresty iz horoda i s swieszczami, Boiare i Boiaryni, izriadiwszisia w bracznyia rizy; słuhy że Boiarskia nesiachu pered nimi dieti ich: i byst płacz weliy..... I posadisza ia Tatarowe na bołoni w zlie Wisły i siedosza 2 dni na bołoni....., i poczasza izbiwati ia..... Potom że poydosza k Łyszciu horodu..... horod że biasze w liesie..... i cerkow w nem kamenna Sw: Troycy: horod że ne twerd, i wziasza..... I wzworotisia Buronday w swoia weźi. — Ob: Długosza Hist: Pol: o wzięciu Sandomierza. Ks: VII. kar: 757 — 758.

Po tom że (w 1262 roku: podług Ipat: rękop:) *idosza Litwa na Liachy ot Mindowha i Ostafiy Kostiantinowicz s nimi okaiannyi bie bo zabiehł iz Riezania. Litwa że na Kanon Rożestwa Sgo Joanna Smowita Kniaźnia ubisza, a syna ieho Kondrata iasza. Wspomianu że Mindowh, a że Wasilko Kniaź z Bohatyrem* (Burondaiem)? *woiewał zemliu Litowskuiu i posła rat na Wasilka, i woiewasza około Kamena. Wasilko że ne iecha po nich za ne nadieiaszesia druhoy rati; posłą po nich Zelisława, Stepana Medutnika, i honisza po nich ołny do Jasołdy..... Druhoiu że rat woiewa toie że nedieli Litowskaia około Mełnicy, i s nemi Woiewoda Tiudiiaminowicz Kowdizat..... Kniaź że Wasilko poiecha po nich s synom Wołodimerem i s Boiary swoimi i słuhami..... i uhonisza ia u Neblia horoda, Litwa że biasze stała pri ozerie..... i siedosza w tri riady zaszcziti po swoiemu norowu..... I sraziszaś..... Litwa że ustremiszaś na bich i ne byst lzie utieczi; obyszło bo biasze ozero: i tako naczasza sieszczi ia a druzii istonusza..... i ne osta ni odin że... Se że usłyszawsze Kniaźi Pinskii, Teodor i Danił i Juriy, i priiechasza k Wasilkowi s pitiem..... Tokmo odin ubit byst ot połka Wasilkowa, Preybor syn Stepa-*

nów Rodowicz..... Posła że Wasilko Sayhat bratu swoiemu Korolewi s Borisom s Izebołkom. Korol że biasze tohda poiechał w Uhry, i uhoni ieho Boris u Podtelicza.

W innych Kronikach powiedziano pod rokiem 6766. (1258). *„Priydosza Litwa s Połoczany k Smoleńsku i wziasza Woyszczinu* (dziś Boiowo) *na szczit.... Toy że oseni prichodisza Litwa k Torzku i wysunuszasia Nowotorżci, i podwedosza Litwa podsadu* (woysko ukryte) *owych izbisza a iniech izymasza imnoho zła byst w Torzku.* —

(103). Rzeczywiste Historyczne podania Narodu Litewskiego, zaczynaią się około tego czasu, nieiasność zaś ich zaćmiła się bardziey ieszcze z powodu próżnych domysłow Stryikowskiego. Opowiada on, że za czasu napadu Batego, panował w Litwie Zywikunt zięć następca Kerna, wnuka Palemona (ob: tey Hist: T- II. uw: 35.) na Żmudzi zaś Montwil rodzony brat Kerna, że Erdywil syn Montwila, zbudował Grodno i zawoiował Nowogródek Brańsk, Bielsk, Drohiczyn i Brześć zburzone przez Tatarów, zwyciężył także Woiewodę Mogolskiego Kaydana; że Mingayło syn Erdywila zdobył Połock, rządzony naówcza. przez trzydziestu urzędnikow od ludu wybranych, że Giuwil syn Mingayła, ochrzcił się i nazwany był Jerzym; ożenił się on z Maryą, córką Borysa Xcia Twerskiego, że brat Ginwila Skirmunt, panował w Nowogródku, i pokonał Hana Bałakłaia; że Borys syn Ginwila budował cerkwie, klasztory w Połocku, powrócił obywatelom prawa starożytne, i nad rzeką Berezyną założył miasto Borysów; że Stryikowski widział koło Połocka na drodze Rygskiey kamień z wyobrażeniem krzyża i z napisem Rossyiskim: *Boże zmiłuy 'się nad sługą twoim Borysem*; że ten Borys zostawił syna Rochwolda czyli Bazylego, który był oycem Xięcia Hleba : Xiężny Praxedy zmarłey Mniszką; że Hleb umarł bezdzietnym i że Połoczanie na nowo zostali wolnemi, że Skirmunt brat Ginwila, Xiąże Nowogrodzki, zawoiował Turów, Mozyr, Starodub, Czernihów, Karaczów, rozdał te miasta synom swoim Lubartowi Pisiemuntowi i Traynatowi oycu Algiemunta i dziadowi Ringolta, z którego się urodził sławny Krol Litewski Mendog. Wywód ten zawiera w sobie iawny fałsz. Jak Montwil żył w czasie napadu Batego, a prawnuk iego prawnuka, Mendog, żył także za Batego. Nie mówię iuż o tem, iż w owym czasie nie było Xięcia Twerskiego Borysa, Drohiczyn zaś i Brześć należeli nie do Litwy lecz do Daniela Halickiego Stryikowski pomieszał podania i daty.

Rossyiscy też kronikarze mówią, że Litwini przez czas długi będąc lennikami Xiążąt częścią Kijowskich

Czernihowskich, częścią Smoleńskich i Krywskich, zostawali pod zarządzeniem oddzielnych Hetmanów, że *Wilnianie* lękaiąc się Mścisława W. zdobywcy ziemi Krywskiey koło 1128 roku, poddali się Królowi Węgierskiemu i wezwali do siebie na Xięcia z Konstantynopola dwóch synów byłego Xięcia Połockiego Rościsława Rogwoldowicza, odesłanego do Grecyi przez tego Mścisława (Ob: téy Hist: T. II.), że ieden syn Rościsława miał imie Dawil drugi Mowkold; że Dawil został pierwszym Xięciem Wileńskim był oycem Wita nazwanego *Wilkiem* i Erdena; Mendog zaś urodził się z Mowholda; (ob: Woskr: Kron: T. I. kar: 48). Powieść również wątpliwa, Mścisław W. odesłał do Konstantynopola władców Połockich ieszcze w 1129 roku, czyliż więc podobna wierzyć, aby Mendog był wnukiem iednego z tych Xiążąt, aby synowie Xięcia Rossyiskiego nazywali się imionami Litewskiemi i przyięli wiarę bałwochwalską, albowiem Mendog urodził się bałwochwalcą. Miasto zaś Wilno, podług historyka litewskiego, założone przez Gedymina w XIV. wieku (ob: niżey uw: 277).

(104). Ob: Długosza Hist: Polon: ks: VII. kar: 759 i Kelcha kar: 90: List Papieża Alexandra do Króla Litewskiego, wydrukowany iest w Raynalda Annal: Eccl: Tom XIV. rok: 1255 N. 58. Papież zagniewany podowczas na mniemanego odszczepieńca Daniela Halickiego, pisze do Mendoga, że Kościół daie mu zupełną moc nad wszystkiemi kraiami, które ten nowy Król odbierze Rossyi.

Kto Nowogródek zbudował? niewiadomo; zapewne Rossyanie.

(105) „*Na wrahi swoia dwihszasia na Bisurmany otkupachut bo ti okaianii dań Tatarskuiu.*" Ob: o Bisurmanach wyżey uw: 51. Nowsi Kronikarze i nasi historycy mniemali, że Bisurmanami są tu także nazwani Tatarowie, i że Rossyanie zbuntowali się przeciw panom swoim Mogołóm. Przytoczemy ieszcze iedno mieysce z kronik, w dowód, że Bisurmani i Tatarowie, dwa, lecz nie ieden naród składali. „*byst mor silen na Besermeni i na Tatari i na Armeny.*" (Ob: Woskr: kron: T. II. kar: 318). Daley: „*Ubisza i Zosima prestupnika, to bo bie mnich obrazom toczia, Sotonie ssud* (naczynie) *bie bo pianica i studosłowec, i praznosłowec i koszczunnik; konecznoie* (nakoniec) *otwerzesia Christa i byst Besermenin, wstupi w prelist łżaho proroka Machometa; bie bo tohda priiechał na Ruś ot Caria Tatarskaho imenem Kuszłubi i zoł syi Besermenin*" i t. d. Tatarowie w czasie owym ieszcze nie byli Mahometanami.

(106) Ob: kron: Arch: kar: 59. i rękop: kron: o wielkim mieście Usciugu. Ten Buga chyli Bagu, wyraźnie nazwany Tatarem. Na Chrzcie dano mu imie Jana. W tych

dwoch nowych kronikach powiedziano: „*priyde na Utciuk hramota ot Wel: Kni: Alexandra, czto Tatar biti*" lecz podług starożytnych Kron: naród działał sam przez się, i nie ma ani słowa o zabiciu gdziekolwiek urzędników Mogolskich.

(107) W opisie czynów Alexandra: „*bie że tohda nużda welika ot inoplemennych; i honiachut christian weliaszcze s saboiu woinstwowati, Kniaź że Alexandr poyde k Carewi, daby otmoliti liudi ot biedy toia.*" Tam że: „*Wsia połky swoia posła s nim* (Alexander z Dymitrem) *i bliźnich swoich domoczadec rekszi k nim: służite synowi moiemu aky samomu mnie wsiem żiwotom swoim.*" O Dorpacie: „*Odinym pristupleniem wziat byst i liude hrada owy pobisza, a druhi izymasza żywi: a inii ohnem pożżeny, i żeny ich i dieti, i wziiasza towara bez czisła i połona a muża dobra zastrelisza. Petra ubisza Miasnikowicza.*" — O Konstantynie zięciu Alexandra, iest wzmianką w Geneal: Xięg: od niego poszła rodzina Daniłowych. Rościsław Mścisławowicz oyciec Konstantyna, nazwany tam Borysem. —

Stryikowski pisze, (ks: VIII. Roz: I.) że Mendog posłał krewnych swoich Erdwila, Wikunta i Towtywila w celu woiowania Rossyi, że Towtywil czyli Teofil zdobył Połock, Erdywil, Smoleńsk i Druck, a Wikunt Witebsk; że oni przyiąwszy wiarę Grecką, zostali tam Xiążętami, niechcąc iuż zależéć od stryia, że rozgniewany Mendog posłał dla poskromienia ich silne woysko, lecz Towtywil z pomocą Daniela Halickiego i Niemców Inflanckich (ob: wyżey uw: 102) dał mu odpór. Z opowiadań kronikarzy naszych wnieść można, że Towtywil panował w Połocku, za zgodą tamecznych mieszkańców: albowiem oni iuż po śmierci iego mówią: „*tohda Litwa posadisza swoy Kniaź w Połockie*" Smoleńsk istotnie mógł być zdobytym przez Litwinów w 1239 roku (ob: wyżey uw: 3), lecz W. X. Jarosław uwolnił go, i od owego czasu to miasto ciągle należało do Rossyi do XV. wieku. — Pod Juriowem było z Towtywilem 500 Połoczanów, i Litwy. Ob: Nowogr: Kron: kar: 148 i Długosza Hist: Polon: ks: VII. kar: 766.

(108). *W lieto 6769 postawi Metropolit Episkopa Mitrofana w Saraie.* W 1269 roku, Teognost był przeznaczony na Biskupa Pereiasławskiego i Seraiu (ob: niżey).

(109). W zakonie dano mu imie Alexego, iak powiedziano w Step: Xię: W opisie czynów Alexandra: „*otca bo ostawiti człowiek może a dobra hospodina ne możzno ostawiti. Aszcze by łżie i w hrobie by lieżł s nim.*" Alexander ożenił się w 1239 roku, on zapewne nie miał lat 15. — O żalu narodowym, ob: opis czynów Alexandra i Step: Xię: I. kar: 372, o cudach tamże kar: 374, 375. Piszą, iż za panowania Dymitra Dońskiego pewne

go razu w nocy zapaliły się świece w Cerkwi, w któréy leżały zwłoki Alexandra, i dway starcy wyszedłszy z ołtarza, zbliżyli się do grobowca iego mówiąc: „Alexandrze! wstań i wybaw prawnuka twego Dymitra pokonywanego od cudzoziemców! Alexander wstał z grobu i zniknął z dwoma starcami. Posługacz który ten cud widział, doniosł o tém władzy cerkiewney, oni zaś wykopawszy nietykane zwłoki Newskiego, postawili ie w trunie. Chorzy w ufności dotykaiący się tych zwłoków byli uzdrowieni, i bogoboyny Archymandryta Efrozyniusz widział iak świeca koło grobowca Alexandra, zapaliła się sama przez się od ognia niebieskiego i t. d. i t. d. W dyplomacie Nowogrodzkim pisanym w 1263 roku, do Iarosława Jarosławicza powiedziano; „*a czto Kniaże brat twoy Alexandr dielał, na silnie na Nowhorodie a toho sia Kniaże otstupi.* W opisie czynów Alexandra: *położeno że byst tieło ieho w rożestwie Sw: Bohorod.ci Archymandryti welikoy. Byst że tohda czudo dawno i pamiati dostoyno, iohda ubo położeno byst Sw: tieło ieho w raku, tohda Sawastian Ikonom i Kirił Mitropolit chotia raziati iemu ruku, da włożat iemu hramotu duszewnuiu: on że aky żiw suszczi razproster ruku swoiu i wział hramotu ot ruky Metropolita, i priiał że ia użasł i iedwa otstupiszá ot raky ieho. Se że byst słyszano wsiem ot hospodiná Metropolita i ot ikonoma ieho, kto ne udiwitsia o sem, iako tiełu bezduszno suszczu i wężomu ot dalnych hrad w zimnee wremia i tako prosławi Boh uhodnika swoicho.*

(110). Są tam trzy grobowce: pierwszy (iak oznaczono w napisach) Wielkiey Xiężny Alexandry żony W. X. Alexandra Newskiego, drugi córki iego Xiężny Jadwigi, trzeci (po lewey stronie) Xiężny Bassy drugiey żony Alexandra Newskiego.

(111). Z Niemiec wyiechali Ratsza i Gabryel, z Prus zaś Michał. Od pierwszego prowadzą swóy ród Swiblowie, Puszkinowie, Kołogrywowie, Miatlowie, Buturlinowie, Kameńscy i t. d. od drugiego: Kutuzowie, Golenischczewy, Kleopinowie, Szczukinowie i t. d. od trzeciego (którego syn Terencyusz oznaczył się w bitwie Newskiey) Morozowie, Szeynowie, Czegłokowie, Szestowie, Sałtykowie, Tuczkowie i t. d.

(112). Ob: Hist: Pakimera ks: III Roz: 5.

(113). Ob: Torf: Hist: Norweg: T. IV. Roz: I. kar: 303.

Wypadki za panowania Alexandra: W 1248 roku Borys Wasilkowicz Xiąże Rostowski ożenił się z córką Jarosława Muromskiego i brał szlub w Rostowie, w Cerkwi N. Panny. W 1249 roku w dniu S. męczen: Stefana, umarł w Włodzimierzu Xiąże Włodzimierz Konstantynowicz. „*Płakasia nad nim Alexandr Kniaż i z bratieiu mnoho,*

i prowodi ieho czestno iz zołotych worot i wezosza w Uhlicze pole. Episkop że Kirił i s Ihumeny piewsze piesni pohrebalnyia i położisza ieho u Sw. Spasa. — *Toie że zimy Wasiliy Kniaż Wsewołodowicz* (Wnuk Wielkiego Xięcia Jerzego II) *prestawisia w Wołodimeri na pamiat S. Teodora i powezosza ieho na Jarosław i Olexandr Kniaż prowodi ieho i Boris i Hleb i mati ich; Episkop że Kirił s Ihumeny, i popy piewsze piesni pohrebalnyia, i położisza ieho czestno u Sw: Bohorodicy.* W roku 1253 dnia 2 Maja Biskup Cyryl konsekrował w Nowogrodzie Cerkiew Borysa i Hleba, za Xiążąt Borysa i Hleba: dnia 11 Września, urodził się Borysowi Wasilkowi: syn Dymitr. Dnia 30 Lipca 1254 roku, Xięciu Borysowi Wasilkowiczowi, syn Konstanty.— „W *lieto* 6763 (1256) *po welicie dni Porożneie nedeli prestawisia Konstantyn syn Wel: Kniazia Jarosława, i byst płacz welik spriatawsze tieło ieho i ponesosza w Wołodimer i iako usłysza Alexandr Kniaż brata swoieho smert i striete ieho s Mitropolitom i s Ihumeny i s Popy i położisza u Sw: Bohorodrcy.* — W *lieto* 6764. (1256) *prestawisia Kniaż Daniło Jarosławicz*: (Obacz Kron: Syn: Bibl: Nro 52 fol: 49). — W *lieto* 6766. (1258) *oseniu priiechasza w Rostow Boris* (od Tatarów) *i Hleb so Kniahineiu i kłaniasia Sw. Bohorodicie i Episkopu Kiriłu i materi swoiey Kniahinie Welikoy, i byst w Rostowie radost welika o Hliebowie priiezdie.* — W *lieto* 6767. (1259) *byst znamenie w Łunie iako ni znameniu ne byst* (t. i. zupełnie był zaćmiony). — W *lieto* 6769 (1261) *rodiś Alexandru, syn i narekosza imia iemiu Daniił. Episkop Rostowski Kirił bie i społn dniy w starosti hłubocie i w dobrodietelniey siedinie. Błażennyi że Kniaż Oleksandr Boris i Hleb, woleiu Bożeiu i pospiechom Sw: Bohorodici, błahosłowieniem Mitropolita i Episkopa Kiriła wzwedosta Archimandrita Sw: Bohoiawlenia Ihnatia i byst priczetnik Sw: Bohorodicy w Rostowie. Toho że lieta prestawisia Kniaż Andrey syn Wołodimer* (wnuk Konstantyna) *na Uhlicie Pole i położisza ieho w Sw: Spasie.— Pobi Władyka Nowhorodskiy Dalmat Swiatu Sofiiu wsiu swincem. Miesiaca Nojabra w* 8. *na Sbor S. Michayła, shorie w Nowhorodie cerkow Sho Wasilia a dworow dobrych* 30. *a na zautrie na Sławkowie ulicie shorie cerkow S. Dmitria, a dworow dobrych* 50.— W *lieto* 6770 (1262) *prestawisia błażennyi uczitelnyi Episkop Kirił Rostowskiy d.* 21. *Maja, Se byst istinnyi Pastyr, pasia liudi zemli Rostowskyia s krotostiu i położisza tieło ieho w cerkwi S. Bohorodicy w Rostowie i w ieho miesto postawlen byst Ihnatiy Sent: w* 19. *Srubisza Nowhorodci horod now, a s Litwoiu mir wziasza shorie ot hroma w Nowhorodie Cerkow Bo-*

kow Borisa i Hleba horažd̆o do biašze liepá. — W lieto 6771 (1263) *rodisia Hlebu* (Wasilkowiczowi) *syn Demian.*" (Podług Troick: zaś Bazyli).

(114) W Troick: „*W lieto* 6772 (1264) *perestawisiá Kniaź Andrey Suždalskiy, syn Jarosławl, wnuk Wsewołožič.*" Tatyszczew pisze, iż Andrzey śpierał się o tron z Jarosławem, że oni wybrali Hana za pośrednika, który wezwawszy do siebie Jarosława, mianował go Wielkim Xięciem, przyznał mu pierwszeństwo i kazał sieść na koń: że Włodzimierz Rezański i Jan Starodubowski musieli prowadzić iego konia, i że Jarosław w miesiącu Sierpniu powrócił do Włodzimierza z Posłem Mogolskim Zanibekiem, i przywileiem Hana (czyli dyplomatem). — Daley: „*Wyhnaiša Nowhorodcy Kniazia Dmitriá, sdumawsze s Posadnikom Michayłom za se Kniaź ieszcze mał biasze, a po Jarosława poslasza wo Tfer syn Posadnicz i łuczszii Bojarv. — W lieto* 6773 (1265) *posadisza w Nowierohodie na stolie Jarosława Heniw: w* 27."

Naydawnieyszy z autentycznych dyplomatów Nowogrodzkich znayduie się w Arch: Kol: Int: Zap: Nro 2. — Oto wyciąg onego dosłowny: —

Błahosłowenie ot władyki, pokłanianie ot Posadnika Michayła i ot Tysiackoho Kondrata i ot wsiecho Nowahoroda, i ot wsiech starieyszich i ot wsiech mensz̆ich k Kn: Jarosławu. Na sem kniaže ciełuy chrest k wsemu Nowuhorodu na siem to ciełowali diedy i otiec twoy Jarosław; Nowhorod ti derzati w starinie po poszlu e, czto wołostiy wsiech Nowohorodskich, toho ti Kniaže, ne deržati swoimi muži, n derzati muži Nowhorodskimi, a dar imati tobie ot tiech wołostiey, a bez Posadnika tobie wołostiy ne rozdawati; a koma rozdaiał wołosti brat twoy Alexandr, ili Dimitry s Nowhorodci, tobie tiech wołostiey bez winy ne liszati: a czto ty, Kniaże, poszło na Torožku i na Wołoce Twem swoiey drżati, na swoiey czasti drżati, a u Bieżiech Kniaże tobie, ni twoiey kniahini, ni twoim Bojarom sł ne drżati, ni kupiti, ni darom prymati i po wsey wołosti Nowhorodskiey; a se Kniazie, wołosti Nowohorodskie; Wołok s wsiemi wołostmi, Trzk, Bieżica, Horodc s Palic, (a to ieśma dali Iwankowi). *Potok, Melcza, Szipino, Ichna, Wołohda, Zawołocz, Koło, Tr.*" (w innych dyplomatach Tir część Russiey Laponii): „*Perem, Peczera, Juhra, a w Rusu ty, Kniaże, iezditi oseń, a lietie ne iezditi: iezditi na ozwado zwieri honiti, a w Ładohu ti, Kniaże, stati osetnik, i medowara po hramotie otca swoicho Jarosława. A sud, Kniaże, oddat Dimitriy s Nowhorodci Bieżczanom i Obonižanom na* 3 *lietie, sudie nesłati a iż Bieżicz, Kniaże ludiy ne wywoditi w swoiu zemliu, ni iż twoiey wołosti Nowohorodskoy*

ni hramot im daiati, ni zakładnikom priymati ni Kniahini twoiey, ni Boiarom twoim, ni dworianom twoim, ni smerda, ni kupcini; a bez winy ty muża Wołosti ne liszìti; a hramot ti Kniaże ne posużiwati; a poźnie, Kniaże, czto poszło sobę i swoim mużem, to twoie, a czto był otiał, brat twoy Alexandr poźnie, a to ti, Kniaże, ne nadobie, a czto, Kniaże, brat twoy Alexandr dieiał nasilnie, na Nowohorodie, a toho sia, Kniaże, otsupi, Dworianom twoim i Tywunym, pohoń imati, kako to poszło. A na tom ti Kniaże, na wsiem chrest ciełowati bez perewoda pri naszich poslich; a mi ty sia hospodine Kniaże, kłaniaiem; A czto, Kniaże, myt po twoiey zemli i po inoy wołosti, i po wsey Suździalskoy zemli, a to Kniaże imati po dwa wekszi ot łodie i ot woza i ot lnu, i ot chmielna koroba; a dworianom twoim po sełom a kupcom powozow ne imati, razwie ratney wiesti. Tako, Kniaże Hospodinie, poszło ot died i ot otcew, i ot twoich i ot naszych, i ot twoicho otca Jarosława."

(115). W tych dwóch mieyscach władza sądownicza należała do Xięcia i do Nowogrodu. X. Szczerbatów mniemał że Tiun znaczy komorę celną.

(116). Użycie w oryginale wyrazu *pohoń* iest w sensie opłaty koni pocztowych: albowiem w drugim dyplomacie, nadanym Nowogrodowi przez Jarosława, powiedziano: „*a dworianom twoim pohoń imati po piati kun.*" (następnie pieniędzmi).

Jest dwa takowych dyplomatów, na pierwszym podpisano: „*Kniazia Jarosława*" na drugim podpisu niema, i ta może iest brulionem. Ona iest takiegoż brzmienia, z dodatkiem, że Jarosław może polować na dziki tylko o 60 werst od Nowogrodu, łowić w lesie zwierzęta na Ozwodzie, do Russy ieździć raz na dwie zimy w trzecią zimę, do Ladogi zaś raz w dwa lata w trzecie lato; że Sędziowie winni obieżdżać włoście po dniu Sgo Piotra, i że w Zawołoczu będą rządzić urzędnicy Nowogrodzcy lecz nie Xiążęcy.

(117). Ob: tey Hist: T. II. oraz Histor: i Topogr: Wiad: o Mies: Wołogdzie kar: 28 i 74 w rękop: życia kapłana Erazma dochowuiącym się tam w cerkwi skassowanego Troickiego klasztoru przez niego założonego, powiedziano, iż on przybył z Wołogdy do Kiiowa w 1147 roku, na to mieysce w którém; w wielkim lesie był: „*sredniy posad woskresenia Christowa Leniwaia płoszczad i małyi Torżek*" Dziś na tym placu leniwym (na przedmieściu) stoi murowana cerkiew Zmartwychwstania, pierwey zaś stała drewniana Katedralna, w którey chowano Biskupów Wołogodzkich XVI. wieku. Sty Erazm był w kłutni z mieszczaninem Putyszczowym, który niechciał mu ustą-

pić ziemi pod budowę klasztoru: do dziś kupcy Wołogodzcy Piatyszczany mieszkaią w plebanii byłego klasztoru Troickiego, nad rzeczką Kusarową (ob: Dykc: Geogr: Pań: Ros: T. I. kar: 978). Erazm umarł w 1178 r. dnia 4 Marca, i iego grobowiec znayduie się w pomienionéy starożytney cerkwi. Powiadaią iż ieszcze przed Wołogdą było miasto Kubensko na brzegu Jeziora Kubenskiego (ob: Słow: Tatyszczewa).

(118). Ob: niżey, uw: 178 o tym ślubie iest wzmianka w Troick: Woskr: i innych Kron: oprócz Nowogr: Michał Czernihowski miał syna Jerzego iak powiedziano w Xięgach Genealogicznych iednak teść Jarosława nie nazwany tu Xięciem. W cytowanym wyżey dyplomacie, (uw: 114) iest mowa o żonie Jarosława, domyślnie tylko, że on ią otrzyma, albowiem ślub iego później się odbył w Nowogrodzie. Pierwsza żona Jarosława, była zabita przez Mogołów (ob: wyżey uw: 89). Wspomniemy tu o baiecznem podaniu włączoném do opisu życia Michała Twerskiego syna Ksieni. Powiadaią, że młody Jarosław poluiąc na brzegu Wołgi zmuszony był przepędzić noc koło wsi Edymina, w którey mieszkała Ksienia, cnotliwa i piękney urody córka iednego z nadzorców kościelnych Atanażego, zaręczona podówczas młodzieńcowi i ulubieńcowi Grzegorzowi. W téy nocy Jarosław i Ksienia widzieli we śnie iż wolą iest Boga aby się oni połączyli węzłem małżeńskim. Pierwszy ieszcze nie zrozumiał tego, i nazaiutrz z ciekawości chciał weyść do domu Anastazego, chcąc poznać narzeczoną Grzegorza. Tam iuż wszystko było przygotowane do uczty weselnéy; lecz Ksienia wierząca przywidzeniu we śnie, mówiła do swych towarzyszek ulubieniec moiego narzeczonego tu, wkrótce i sam przybędzie: towarzyszki nie rozumiały tego, albowiem Grzegorz siedział w rzędzie z narzeczoną, Xiąże się okazał w pospolitey odzieży: piękność go spostrzegła i rzekła do otaczaiących: „oddaycie hołd monarsze naszemu" gospodarz i goście byli w podziwieniu. Jarosław spoyrzał na Xienię, przypomniał sen i kazał Grzegorzowi aby sobie obrał inną małżonkę, tę zaś która iemu była przeznaczoną poprowadził do cerkwi; wziął ślub i wydał ucztę dla wszystkich mieszkańców wsi Edymonowa. Sam tylko biedak Grzegorz utyskiwał i płakał; zbrzydził świat przyiął tonsurę zakonną, i za zezwoleniem Xięcia założył w Twerze bogaty klasztor zwany *Otrocz.*

(119). Podług Nowogr: Kron: Mendog zabity w 1263 roku syn zaś iego spustoszył Litwę w 1265 roku. Długosz przypisuie tę zbrodnię krewnemu Mendogowi Troynatowi (ks: VII. kar: 772). w Woskr: zaś Kron: T. I. kar: 49 napisano, iż Mendoga zabił Xiąże Gerden syn

Dawila.— W Wołyn: Kron: „*Posem że sonmie* (o zieździe Xiążąt Rossyiskich z Bolesławem w Ternowie ob: niżey); *minuwsziu lietu odnomu, w osen ubit byst Welyki Kniaż Mindowh, samoderżec byw wsey zemli Litowskiy. Ubiystwoż ieho sice skażem. Nacza izbwati bratiu swoiu i synowcy swoia, a druhiia wyhna... i nacza hrdieti, wznesesia sławoiu.... Biasze że u neho syn Wyszełk i dezi: dszczer że odna za Szwarna że Daniłowicza. Woyszełk że nacza Kniażiti w Nowiehorodci, w pohanstwie budia.... ubiwaszet bo na wsiech deń po 5 i po 4; kotoroho że dni ne ubiasze, peczałowasze tohdą. Po sem że wnide strach Bożiy w serdce ieho.... i krestisia w Nowhorodie..... i po sem idę do Halicza k Daniłowi, chotia priiati mniszeskiy czin... Ide w Połoninu, k Hrihoriewi w monastyr i postriżesia..... i byst tamo 3 lieta..... i poyde w S. horu, priiem błahosłowenie ot Hrihorriia. Hrihoriy że biasze czełowiek swiat iako że ne byst pred nim i po nem ne budet. Woyszełk że ne może doyti do Sw: hory, zane miateż byst w tiech zemliech, i priyde opiat w Nowhorodok i uczini sobie monastyr na Niemnie meżi Litwoiu i Nowymhorodkom, i tu żywiasze..... Umre Kniahinia Mindowhowaia i pocza kareti* (płakać) *po ney. Biaszet bo sestra iey za Dowmontom za Nalszczańskim Kniaziem i posła Mindowh do Nalszczan, po swoiu swiest, tako ręka: poied karit po swoiey sestrie. Oneyże priiechawszey i Mindowh nacza iey molwiti sestra twoia umiraiuczi, welieła mi tebe poiati za sia: a ti* (żeby) *inaia dietiy ne swielił* (nie zasmucić).... *i poia ieia za sia.... Dowmont że iskasze, aby s kim moczi ubiti Mindowha. Treniata że biasze tohda w Zemoiti. Wse że wremia posłał biasze Mindowh wsiu swoiu siłu za Dnepr na Romana na Debranskaho* (Brańskiego) *Kniazia. Dowmont że biasze z nimi że poszeł..... i worotisia na zad, tako reka: kob* (zgadywanie, wrózbiarstwo) *mi ne dast s wami poyti..... i pohna w borzie, i zohna Mindowha, i ubi ieho, i oba syna ieho s nim ubi, Ruklia że i Repskieia... Woyszełk że uboiawsia i bieża do Pinska; a Treniata nacza Kniażiti wo wsey zemlię Litowskoy i w Zemoiti, i posła po brata swoieho po Towtywila do Połocka, reka tako: rozdielim sobię zemliu. Onomuż priiechawsziu pocza dumati, chotia ubiti Treniata; a Treniata sobe dumawszi na Towtywila paky i pronese* (obiawił) *dumu Towtywiłowu Boiarin ieho Prokopiy Połoczanin, Treniata że poperediw i ubi Towtiwiła..... I poczasza dumati Koniuszii Mindowhowi, 4 parobci..... iduszcziu* (Treniata) *do mownici myti* (do łaźni) *i ubisza Treniatu..... Se słyszaw Woyszełk, poyde s Piniany k Nowhorodku, i ponia s soboiu Nowhorodci i poyde w Litwu Kniażiti. Litwa że*

wsia priiasza ieho s radostiu ..... Woyszełk pocza worohy swoia izbiwati, i izbi bez czislennoie mnożestwo, a druzii rozbiehoszaś, kamo kto widia, i onaho Ostafia ubi okaiannoho (Rezańczyka) *o nem że naperedi spisachom.*" (Okoliczności te wiedział Stryikowski. Długosz pisze, że sam Woyszełk zabił Traynata czyli Trenate). — Daley: W *tom że lietie Mindowhowa ubitia* (w 1263) *byst weselie u Romana Kniazia Debranskoho: nacza od dawati miłuiu swoiu dszczer Olhu za Wołodimera* Kniazia *syna Wasilkowa... I w to wremia rat priyde na Romana Litowskaia, on że bisia, i pobiedi ia: sam że ranen byst, i ne mało pokaza mużestwo swoie, i priiecha w* Debrianesk (Brańsk) *s pobiedoiu, i ne pomnia rany za radost i otda dszczer swoiu. Biachu bo u neho inyia tri, a se czetwertaia, si że biasze iemu wsiech mileiie, i posła s neiu syna swoieho starieyszaho Michała.*

W Nowogrd: Kron: *Tohoż lieta* (1265) *rospriewszesia ubiycy Mindowhowy o towar ieho, ubisza* Kniazia Po*łockoho Towtywila a* Boiary *Połotskiia i skowasza i prosisza u Połoczan syna Towtywiłowa, ubiti że, i on u bieża w Nowhorod s muži swoimi. Tohda Litwa posadisza swoy* Kniaż *w Połotskie, a Połoczan pustisza, kotorych izymali s* Kniaziem *ich, a mir wziasza.*

(120) Tak w współczesnym Kron: Nowogr: Tatyszczew nazywa Woyszełka synem Xiężny Twerskiey. — Daley: „*wsiu zemliu* (w 1256 roku) *oružiem popleni, a po christianskoy zemli weselie byst wsiuda.....* Kresti *ia* (Litwinów) Kniaż *Swiatosław* (obacz niżey uw: 125) *s popy Plskowskimi* i t. d.

(121) Współczesny Nowogr: Kron: mówi tylko: „*posadisza* (w 1266 roku) *Plskowiczi u sebe* Kniazia *Dowmonta Litowskoho.*" W oddzielney zaś powieści o Xięciu Dowmoncie, (ob: w Synod: Bibl: rękop: pod Nrem 349 fol: 162). Włączoną w Kronikę Pskowską i inne dodano: „*sii że* Kniaż *perwieie imieia k idołom służenie po otczi prędaniu; iehda że Boh wschotie izbrati sebe liudi nowi, i wdochnu woń błahodat* S. Ducha, *i wzbnu iako ot sna ot idolskaho służenia, i kreszczen byst w* Cerkwi S. Troycy *i nareczeno byst imia iemu Timofiey; i byst radost welika w Plskowie i posadisza ieho na* Kniażenii." Nowsi Kronikarze mylnie nazywaią go młodszym bratem Woysiełka, (Ob: Woskr: Kron: T. I. kar: 49).

W Nowgr: Kron: „ Kniaź *że Herden sowokupi siłu Litowskuiu, i pohonysia i iako uwiedosza Plskowiczi pohoniu otsłasza połon, a sami stasza o siu storonu Dwiny. Litwa że nacza broditisia. Tohda Plskowiczi sniaszasia s nimi... i mnożestwo mnoho ich pobisza*" i t. d. W powieści zaś o Dowmamie „ *poim* (Dowmont) *s soboiu Psko-*

wicz ratnych muż tridewianosta, i otczstwo swoie powoiewa, i Kniahiniu Erdeneiuwu połoni, tietku swoiu Ewparaskiiu (następnie chrześciankę) *i dieti ieia.... I perebrodiwsześ Dwinu, otiecha za 5 werst i sta szatry na boru Czistie a straż postawia na Dwinie, Dawida Jakunowicza s Łuwoiu Litwinom; dwie że diewianostie muż otpusti s połonom a w iedinom dewianostie sam sie osta zdia po sobie pohoni, Herdeniuż s swoimi Kniażmi doma ne bywsziu i priiechasza w domy swoia... i opłczisia Herden i Hoytort i Liumbiy i Liuhayło, i proczi Kniazi w semi — stach rati i pohnasza w slied Dowmonta, chotiaszcze ieho rukami iati i liutoy smerti predati.... Straże że prihnawsze Dowmonta, czto rat perebrodiłasia Dwinu. Dowmont że recze Dawidu i Łuwie, pomoży wam Boh na straży waszey; i paky recze: bratia muży Pskowiczi! kto star, tot otec; a kto mład, tot mi brat! Słyszaw iesmi mużestwo wasze wo wsiech stranach, se że wam predležit żiwot i smert. Bratie moia! potiahnite za dom swiatyia Troycy.... Tohda że bie prispie deń mucznnika Christowa, Leontiia... I tako iediniem dewienostom 700 ratnym pobiedi. Tohda ubien byst Kniaź Welilki Litowski Hoytort* (w innych rękop: Gogort:) *i i iniech Kniaziey, mnoho... I Dwina i zwerze* 70 (Litwinów) *na ostrow Hoydow, a iniech na proczaia ostrowy, a inii w niz otplisza. Tohda że ubien byst iedin Pskowitin Antoniy Łoczkow brat Smolikow.*" Jeżeli istotnie nieprzyiaciół było 700 a naszych 90 ludzi, więc szczegóły tak mało znaczącey rozprawy nie powinny być pomieszczone w historyi powszechney. Lecz wyrażenie współczesnego Kronikarza Nowogrodzkiego „*mnożestwo mnoho*" zmusza do mniemania, że liczba Litwinów i Pskowianów była większa niż oznaczono w powieści. Autor tey powieści mówi, że Dowmont dobywaiąc miecza, wezwał imienia Sgo Leontyna i Xcia Wsewołoda Gabryela Pskowskiego: w innych rękop: imienia Wsewołoda. Daley w Nowgr: Kron: powiedziano, iż Dowmont w tym że roku wczasie zimy powtórnie odbywał wyprawę na Litwinów.

(122). Jarosław ieździł z Nowogrodu do W. X. w niektórych kron: powiedziano, że on znowu wyiechawszy z Nowogrodu, zastawił tam Xięcia Dymitra Alexandrowicza podług podania Nowogr: Kron: rządził tam pod niebytność Wielkiego Xięcia, Jerzy Andrzeiowicz (ob: niżey uw: 123).

(123) „*Zahoriesia na Kuźmodemiani ulicy pered weczernieiu..... i powodie chożasze ohń* i t. d. Daley: *Toho że lieta* (1267) *chodisza Nowhorodci s Eleferem Sbisławiczem i s Dowmontom i s Pskowiczi na Litwu* i t. d. — W Nikon: dodano, iż oni zabili Xięcia Litewskiego Gerde-

na, iże w Nowogrodzie panowało zamieszanie. Daley: „*Sdumasza Nowhorodcy z Kniaziem swoim Jurjem, chotiesza iti na Litwu, a inii na Połtesk a inii za Narowu i iako byssa na Dubrownie, byst raspria i wspiatiszaś i poydossa za Narowu k Rakoworu i horoda ne wziassa zastrielissa że s horoda muża dobra, Fedora Sbisławicza, i iniech 6 czołowiek.*" Estonczykowie i teraz Wesenberg nazywaią Rakoborem (Rackwerrn).

(124) W Nowogr: kron: powiedziano: „*izyskassa mastery procznyie i naczassa czyniti poroky:*" w niektórych zaś kronikach nazwany tu ieden mayster Togatem.

(125) „ *Sdumawse Nowhorodci s Posadnikom Michayłom prizwassa Kn: Dmitria iż Pereiasławlia s połky a po Jarosława posłassa.... I posła w sebe miesto Swiatosława s połki i sowokupiwszesia Kniazi w Nowhorod Konstiantin* (zięć Newskiego) *Jaropołk* (niewiadomy) *i iniech Kniazi niekoliko.*" Swiatosław którego W. Xiąże przysłał na swoiem mieyscu, mylnie nazwany w Woskr: kron: Alexandrowiczem: był on bratem Michała (ob: Nowogr: kron: kar: 152). Michał zaś synem Jarosława.

(126) *A tamo iezdiw Łazor Moysiewicz wodił wsiech ich k krestu Piskupow i Bożyyich Dworian — i poiassa* (Niemcy) *na swoy rucie muża dobra iz Nowhoroda, Semiuna, ciełowawsze krest.*

(127). *Naiechassa peszczeru neprochodnu i stoiassa tri dni; tohda Master procznyi chitrostiw, pusty na nia wodu.* W Estonii znana nie mała rzeka Kegl; lecz ona nierównie daley od Wezenberga: tu rozumieć się ma ta, na którey stoi to miasto; lub inna nie daleko od niey płynące: ich nazwiska nie są oznaczone na kartach. W Nikon: i w innych kronikach zamiast Kegoli napisano Kegora O bitwie ob: Russowa chr: fol: 26, Kelcha Liefl: Gesch: kar: 96 i Arnta Chr: kar: 62. Oni ią odnoszą do 1272 r: lecz chronologia ich widocznie iest fałszywa .. Historycy ci kładą śmierć Mendoga w 1271 roku, zamiast że on zabity w 1263 roku; iak mówią zgodnie nasi kronikarze; Polscy i Stryikowski. Jeżeli Mistrz Konrad von Meden, za którego zaszło zabicie Mendoga, panował lat 3, zatem Otto von-Rodensteyn zaiął mieysce iego i walczył z Rossyanami daleko wcześniey niż 1272 roku. W Nowogr: Kron: powiedziano, że bitwa zaszła dnia ośmnastego Lutego w Sobotę przed Niedzielą Zapustną: następnie więc w 1263 roku podług teraznieyszey rachuby od Stycznia. Daley: „*Pskowiczi stassa po prawoy rucie, a Dimitriy i Swiatosław po prawu że wysze, Nowhorodci w lice żeleznomu połku protiwu welikoy swinii.*" — Daley: „*stworisia zło weliko, ubissa Posadnika Michayła; Twerdisława Czernnoho, Nikifora Rudiatinicza, Twerdisława Moy-*

siewicza, Michała Kriwcewicza i Iwana, Boriša Ilđiaticza, brata icho Łazora Ratsziu, Wasilia Woyborzowicza, Osipa, Zirosława Dorohomiłowicza, Poromona Podwoyskoho, Poliuda i mnoho dobrych Bojar, a inych czernych liudiy bez czisła. Ne byst Tisiaczskoho Kondrata, Ratisława Wołdyżewicza, Daniła Mozotynicza, i inych mnoho; Boh ich wiest..... Bywsziu bo welikomu tomu smatiu, i dobrym mużem kławami swoimi pokiwaiuszesze, za Sw: Sofiiu, Hospod posła miłost swoiu. Posłbi Kniażiu Dimitriu i Nowhorodcem i honisza ich biuesze do horoda w 3 puti na semi werst iako że ne moczi ni konewi stupity trupiem; i tako wspiatiszasia od horoda, i uzrieszа inyi połcziszcz Swiniu welikuiu, kotora biasze wraziłasia w Wozniki Nowhorodskie i chotiesza Nowhorodci na nich udariti. i t. d. — Mało znaczące dodatki Nikon: Kron: na uwagę nie zasługuią. Na próżno Xiąże Szczerbatów mniemał, iż żelazny pułk Niemiecki przymusił Nowogrodzanów do odstąpienia, i wdarł się do ich obozów: Nowogrodzanie także z Dymitrem ścigali nieprzyiaciela do Wezenberga; do obozu zaś ich wpadło inne woysko Niemieckie. — W Nikon: Kron: „*I byst siecza zła*, (koło Racibora) *Nowhorodci so Pskowiczi pobiedisza; i proszed hory neprochodimyia, i ide* (Dowmont) *na Wiruiany i pleni zemliu ich do moria, i paky wozwratisia s połonom.*" Wiznianami nazywali się mieszkańce Wirromy czyli Wirlandyi, to iest prowincyi Wizenbergskiey.

(128) Arnd: Liefl: Chron: i Kelch: Liefl: Gesch: — W Powieści o Dowmoncie: „*Po niekoliciech dniech* (po bitwie Raciborskiey) *ostatok sbrawsześ pohanyia Łatynyi i priszedsze tayno wziasza ukrayny niekoliko, Pskowskich seł i wzwratiszaś w skore, Boholiubiwyi że Kniaź Dowmont wyiecha w pohoniu w piati nasadiech s* 60 *muż Pskowicz i pobiedi* 800 *Niemiec riecie na Miropowie owych izsiecze, a inii istoposza w wodie: a dwie nasadie biełasza w inyia ostrowy. Dowmont że powelie zażeczi ostrow, i tohda naczasza pohani biehati, palimie trawie, wspolesza ohniem i własy na nich i porty, i tako pobiedi ich Apri* 23 *Słyszaw Mester zemli Rizskia mużestwo Dowmonta, opołcziwsia w silie tiażcie bez Boha i priyde ko Pskowu; owi na konech, a inii w korablech i w łodiach, i s poroky.*" Tak i w Kron: Infl: (w których oznaczona iest liczba woyska Inflanckiego, — Daley: „*Wnide* (Dowmont) *w Cerkow Sw: Troycy i położiw mecz swoy pred ołtarem Hospodnim, pad moliszczesia mnoho s płaczem... Ihumen że Sidor i wś Jereyskiy czin, wzemsze mecz i prepoiasawsze błahosłowisza i. Dowmont że w mnożestwie iarosti mużestwa swoicha, ne dożda połkow Nowhorodskich, s małoiu drużinoiu, s muży Pskowczi, wyiechaw*

i zbi

i zbi połky ich, i samaho mestera rani po liciu. Oni że trupia swoia mnohi uczany nakładsze otwezosza w zemliu swoiu, a procziy ostatok ich ustremiszaś na bich, m: Junia w 18 *deń.*" W Nowogr: Kon: „W *lieto* 6777 (1269) *pridosza Niemcy w silie wielicie pod Pskow w nedieliu wsiech swiatych, i pristupiszà k horodu; i ne uspiesza niczłoże no bolszuiu ranu wspriasza i stoiasza* 10 *dniy Nowhorodcy że s Kniaziem Juriem pohoniszaś po nich inii na konech, a inii w nasadiech i iako uwiedasza Niemcy Nowohorodskiy połk, pobiehosza za rieku. Nowohodci że priiechasza w Pskow; i wziasza mir czrez ricku na wsey woli Nowhorodskoy.*" Kronikarze Inflantscy (obacz Arnta Chron: i Kelcha Gesch:) mówią, iż Xiąże Rossyiski Jeriarn (Jerzy) pomagał do zawarcia pokoiu.

Powieść o Dowmoncie zgodna z Kron: Nowogr: co do głównych okoliczności: lecz że w niey niema oznaczonego czasu wypadków, zatém Kronikarz Pskowski, co do słowa też same udzielaiący wiadomości, na domysł kładzie przed opisem mało znaczącego wypadku zaszłego na rzece Miropowie rok 1271. oblężenie zaś Pskowa odnosi do roku 1272, przeciw powieści, w którey wyraźnie oznaczono, że wypadek pierwszy zaszedł w kilka dni po powrocie Dowmonta z Estonii. Inni Kronikarze, a za niemi i nasi Historycy, idąc wraz z Pskowskim i Nowogrodzkim, z iednego oblężenia zrobili dwa: mówią że Mistrz i w 1269 i 1272 roku przychodził do Pskowa: to iest wpadli w grubszą ieszcze omyłkę: albowiem Kronikarz Pskowski, nie mówi przynaymniey o dwóch oblężeniach. Ja rozumiem tu rękopism znayduiący się w Archiwum Kollegium Jnt: Zagr: w innym Synodal: N. 549 fol: 169 powiedziano że bitwa pod Rakoborem zaszła w 1267, i że mistrz w tymże roku przychodził do Pskowa.

(129) *Priiecha Jarosław, i nacza żaliti:* (uskarżać się) *muży moi i bratia moia i wasza pobita, a wy rozratilisia s Niemci; drzasze Jarosław hniew na Zirosława Dawidowicza i na Michayła Miszinica, i na Juria Sbisławicza, chotia ich lisziti wołosti* Nikon: Kron: pisze: „*W Nowichradie byst miateż* (przed przyiazdem Jarosława) *owii chotiesza posłati k Wel: Kn: kako by sia s Niemcy do końca umiriti, owi że ne chotiesza.* — *Archiepiskop iezdił w ślied za Jarosławom s wiatszimi muży i wspiatisza iako s Bronnicy.*" Wybrany dla zadosyć uczynienia Jarosławowi Tysięcznik, nazywał się Racibor Klukowicz. — Jarosław posłał po półki Nizowskie syna swego Światosława. Niżey w Kronikach iest tylko mowa o Niemcach; bez wątpienia iednak Duńczykowie należeli do tego poselstwa, w celu zawarcia pokoiu uczynionego: albowiem Nowogrodzanie chcieli woiować z niemi: — „*chotiesza itti k Ko-*

tywaniu, i Niemcy prisłasza s mólboiu: kłaniaiemsia na wsey woli waszey Norowy wsey otstupaiemsia a krowi ne proliwayte." Nikon: Kron: dodaie, iż Niemcy lękaiąc się imienia Tatarskiego, obdarzyli Baksaka Amragana, zięcia iego Aydara, i wszystkich Xiążąt Tatarskich.

(130) *Ubisza Iwanka, i inii wbiehosza w Sw: Mikołu, a zautra pobiehosza k Kniaziu na horodiszcze Tysiaczskiy Ratibor Hawriło Kiianowicz i inii priiateli ieho.*" Skargi Nowogrodzanów: „*Czemu iesi otiał Wołchow hoholnymi łowci? Czemu wział iesi Oleksiu dwor Mortkiniczа? Czemu poymał iesi serebro na Mikiforie Manuskiniczi i na Romanie Bołdyżewiczi i na Worfołomei?*" i t. d. Jarosław posyłał na seym nie Nowogrodzkiego lecz Xiążęcego Tysiącznika, nazwiskiem Andrzeia Worotysławicza.

(131). Bazyli wnuk Mścisława Romanowicza Kiiowskiego zabitego na Kałce, mianuie Nowogród oyczyzną swoią dla tego, że oyciec iego Jarosław Wsewołodowicz w nim panował.

(132) „*Prihonisza storoży Jarosławli mało ne do Horodiszcza, i wyydosza wś hrad w orużii ot mała i do welika, k horodiszczu i stoiasza dwa dni pieszi za Ziłotuhom, a konewnici:* (Kawalerya) *za Horodiszczem.*" Nikon: Kron: zmyśla, iż Nowogrodzanie wezwali na ówczas i Niemców na pomoc. Daley: „*Idosza w Holino: i stoiasza nedieliu na brodie, a Jarosławl połk ob onu storonu, i prisła Mitropolit hramotu w Nowhorod, reka tako: mnie poruczł Boh Archiepiskopiu w Ruskoy zemli; wam słuszati Boha i mene. Krwi ne proliwayte..*" i t. d. Nikon: Kron: zdobi to dyploma podług zwyczaiu. Daley: „*Aszcze budete i krest ciełowali, iaż za to prymu opitemiiu:*" Albowiem Nowogrodzanie często wypędzaiąc Xiążąt, przysięgali, że się nie poiednaią z niemi.

Traktat przymierza Jarosława, znayduie się w Arch: Koll: Int: Zagr: Nro I. Wyciąg robiemy nie których tylko mieysc z niego: „*Błahosłowenie ot Władyki pokłon ot Posadnika Pawsze.... a w Rusu ti Kniaże, iezditi na tretiiu zimu, a lietom Kniaże iezditi, na Ozwado zwieri honit, a w Ładohu, Kniaże, słati osternik i medowara po hramotie otca swoieho Jarosława; a tu hramotu, Kniaże, otiał iesi; a ta hramota, Kniaże, dati ti nazad: a w Ładohu Kniaże iezditi na tretieie lieto.... Aczto, Kniaże, hramoty posudił iesi otca swoieho i brata swoieho, a swoie hramoty podał iesi na ty hramoty, ty hramoty otymati, a staryie oprawliwati..... a Dworianom twoim hako poszło pohoń imati ot Kniazia po piati kun, a ot Tiwuna po dwie kunie..... A czto iesi Kniaże otim u Kiurili Chotuniczu, dał iesi popu Sw: Michayła, a horod-*

skim Popom ne poszło dani imat na Nowhorodskom pohostie: wday opiat; a chołop ili roba pocznet waditi na hospodu, tomu ti wietry ne iati; a na Nizu Kniaże, Nowhorodca ne suditi, ni daniy ti razdawati; a czto Kniaże tobie było hniewa na Posadnika i na wś Nowhorod, to ti, Kniaże, wsie neliubie otłożiti, i ot mała i ot welika nemszczati ti ni sudom, ni czim że; a kto pocznet waditi k tobe, tomu ti wiery ne iati. A pro posły, Kniaże, i pro Kupcze Nowhorodskoe, szto w Kostromie i po inym horodom, to i sprawiw pusti w Nowhorod s towarom. A w Nemeczkom dworie, tobie torkowati naszeiu brateiu, a dwora ti ne zatworiati, a pristawow ti ne pristawliati, A pro połow kto hdie zatoczen, ili Czełowiek ili koń Ruskiy, i Nowhorodskiyi, to izprawi. A seło Swiatey Sofii i sprawi k Sw: Sofii; a do Władyky, otca naszeho, hniewa ti ne derzati..... A hosti naszemu hostiti po Suździlskoy zemi e, bez rubeża, po Carewie hramotie; a ludie słati na Petrow deń..... A czto zakładnikow za Hiurhom, na Torożku, ili za toboiu, ili za Kniahineiu, ili za muży twoimi, kto kupec tot w sto, a kto smerd, a tot potiahnet w swoy pohost. Tako poszło w Nowhorodie."

(133). Następnie kupcy dzielili się na setnie: każde sto było pod oddzielnym zarządem: wyrażenie w oryginale: „*hostiti bez rubeża*" znaczyło; handlować swobodnie.

(134). A tak przywiley Hana czyli Królewski był u nas prawem co do handlu.

(135). Czyli nie syna Towtywiła, który po śmierci oyca uciekł do Nowogrodu? ob: wyżey: z resztą imie to nie iest Ruskie: u nas iest tylko niewieście Augusta.

(136) „*Toho że lieta* (1266), *umre Car Tatarskiy Berka, i byst osłaba Rusi ot nasilia Besermen.*" Ob: Abulgazi Hist: des Tatars kar: 453, oraz kron: Troic: Nik: Step: księ: T. I. kar: 383. i kron: spółcz:. W rękopismie Troic: dodano tu następuiącą rozprawę: „*o wzliublenii Kniazi Ruskii! ne prelszczayteś pustosznoiu sławoiu swieta seho, ieże chuże nauczini i iako steń mimo idet, ne prinesoste bo na swiet sey niczto że: ni otnesti możete. Ne obidite menszich srodnik swoich: Anheły bo ich widiat lice otca waszeho, i że iest na nebesiech. Wzliubite czistotu, da radosti swiatych ispołniteś, iako siy błażennyi Roman kupi si strastiu carstwo nebesnoie, i wience priat ot ruky Hospodnia s srodnikom swoim Michayłom.*"

(137) W Troick: „*Poydosza* (w 1271 roku) *Kniazi w Tatary Jarosław Wasiliy i Dmitriy.... Toie że zimy* (podług Nowogr: w 1272 roku) *prestawiś Wel: Kn: Jarosław idia na Tatar — i wezosza ieho na Twer Episkop Semen, Ihumeni i Popowe — i położisza w Cerkwi Sw:*

Kuźmy i Damiana." W tymże czasie (ob: kron: Synod: Nro 349 i 365 i Zasieckiego) umarł i Michał syn Jarosława, żona zaś Wgo Xcia Ksienia żyła w Twerze do 1312 roku, i umarła mniszką.

(138) Ob: wyżey uw: 113 i w opisie wypadków panowania Alexandra: ob: także Step: księ: T. I. kar: 392. Nikon: kron: T. III. kar: 62. i księgi Genealog: Przed Teodorem nie było wzmianki o Xiążętach na Mozaysku, dzielnicy Smoleńskiey. W Step: ks: T. I. kar: 393. „*Carica że iako widie ieho* (Teodora) *światoliepnoie błahorodie lica, iako że Ehiptyanina Josifa, i uiazwisia serdce ieia, ieże liubiti ieho.... Car że wsehda powelie iemu predstoiati, u sebe i czaszu ot ruki ieho priymasze i tri lieta derzasze ieho. Caricą że mysliasze dszczer swoiu wdati iemu w żenu.*" i t. d. Daley: „*Teszcza że i Boiare ne priiasza ieho*, (Teodora) *i ncliepaia słowesa błaholiasza iz hrada żenskim umysleniem: my takowaho obyczaia ne imamy, ieże ot inudu priszedsza priiati, dowlieiet nam oteczestwa naśledník Kniaź nasz Michaił, syn twoy.... Posła Car* (Tatarski) *k Patriarchu w Carhrad s pisaniem ieże by ot neho połuczili błahosłowenie dszczeri ieho. Patriarch że posła błahosłowenie w kupie, że i k Cariu pisanie iako da powelieł krestiti dszczer swoiu !!!.. Daruia iemu* (Han Teodorowi) *hrady mnohy iako trideśiat i szest; w nich że Czernihow, Bolhary, Kumane, Korsuń, Turuk, Kazań, Aresk, Hormir, Bałymaty. K sim że wdade na posłużenie Kniazey i Boliar Ruskich; ieszcze że i połhrada wdade iemu swoieho, idieże carstwowa, złata i zemczuha mnożestwo..... Wsehda protiwu sebe siedieti powelewasze iemu. Carskiy wienec po wsiudu i połahasze na hławu ieho i w swoiu drachmu obłaczasze ieho; powelie że iemu dom ustroiti.*" i t. d. O Kazanu powiemy niżey.

(139) *I sobor ustroy Protopopa, Jereiew i Diakony, i ini chramy wozdwiże i Sw: ikonu Bożia Materi ukrasi, czasto że prichozdasze w Monastyr Sho Spasa.*" i t. d. O Nogaiu ob: wyżey w opisie 1263 roku.

(140) Oycowie ich iak iuż wiadomo czytelnikom, byli synami W. Xięcia Wsewołoda III. O Dymitrze: „*Postrihsia w Czerci i w Skimu ot Episkopa Rostowskoho Ihnatia, tu suszeziu Hlebu Kniaziu* (Wasilkowicz Białoiczierski) *i mati ieho, siediaszczim im u neho, onomu że iazyk swiazasia, na Episkopa, i rece: Hospodine Władyko: ispołni Boh twoy trud.... Se mia iesi pokrutił* (przygotował) *na dołhiy put.*" Pochowano go w klasztorze Juriowskim Sgo Michała (ob: wyżey uw: 83). Czy zostawił Dymitr synów? nie wiemy (ob: niżey uw: 317).

(141) W Wołyń: kron: „*Korol biasze tohda wpał w boliest weliku w ney że i skończa żiwot swoy i położisza S. Bohorodicy w Chołmie iuże bie sam szdał. Si że Korol Daniło, Kniaź dobryi i chrobryi i mudryi: szda horodi mnoho,... biasze bo bratoliubiem swietiasia s bratom Wasilkom, wtoryi po Sołomonie.*" Podług Ipat: rękop: on umarł w 1264 roku, podług Długosza w 1266 roku. Kronikarz Wołyński powiedziawszy o śmierci Daniela dodaie: „*W ta że lieta, iawisia zwiezda na Wstocie chwostataia obrazom strasznym, ispuszczaiuszczi od sebe łucza weliki, si że zwiezda naricaietsia własataia; i strach obia czełowieky. Chitrecy że rekosza iże miatęż budet welik w zemli no ne byst niczeho że.*" To iest mowa o komecie 1265 roku (ob: Cometographie T. I. kar: 411). Długosz pisze iż w 1287 roku, gdy Nogay i Telebuga gromili Polskę, w klasztorze Sandeckim mieszkała żona Daniela Konstancya, wraz z siostrą swoią Kunegundą żoną Bolesława Krakowskiego (Hist: Polon: ks: VII. kar: 847). Ta Konstancya córka Belli Węgierskiego, (iak powiada nasz Kron: Wołyń:) była za Leonem Daniłowiczem lecz nie za oycem iego, Chodykiewicz zgodnie z Zimorowiczem (ob: niżey uw: 202), mówi, że ona wyprosiwszy u Leona mieysce, na którym się spalił pałac Lwowski, założyła tam klasztor Dominikanów: quod eiusdem (Leona) diplomate firmatum fuit, dodaie Autor, nie załączaiąc tego przywileiu.

(142) W Wołyńs: Kron: „*Poyde Litwa na Liachy* (podług Ipat: w 1268 roku) *i idosza mimo Dorohiczyn; słuhy że Szwarnowy idosza s nimi że i woiewasza około Skaryszewa i około Wizłże i Torzku. Tohda że Bolesławu Kniaziu bolnu suszcziu welmi; potom że ozdrowisia, posła k Szwarnowi, suszczu iemu w Nowiehorodie, tako reka: pro mia iesi woiewał?... Szwarno że zaprełsia tako reka, Litwa tebe woiewała. Posoł że recze: na Litwu ne żałuiu ne mirnik moy, no na tia żałuiu... I otselie zaratiszaś i poczasza Liachowe woiewati około Chołma. Woiewody że biszą s nimi Signiew, Wrż, Sułko, Newstup, i ne wziasza niczeho że, zbiehli bo sia w horod za ne wiest biachu podali im Liachowe, Ukrainiane.... Szwarno priiecha wborzie i Wasilko Kniaź i syn ieho Wołodimer poszli w Liachi woiewati: Szwarno około Liublina, a Wołodimier około Biełoe.... I poydosza wo swoiasi, Szwarno k Chołmowi a Wołodimer k Czrwnu,* (tu bo biasze otec ieho Wasilko). *Iz Czrwna że poyde k Wołodimeriu. I posem Liachowe pocza woiewati około Czerwna toie że nedieli, i ne wzemsze niczeho.... I Bolesław prisła k Wasilkowi Hrihoria Proboszcza Liublinskaho.... I porekosta sobie s nem w Ternawie,.. I bywsziu Wasilku*

w Hrabowci, prydę wiest, ażе Liachowe iest uczinili i ko soymowi ne szli... no poydosza k Bełzu woiewati. Wasilko że poyde w borzie s Szwarnom i s sinom Wołodimerom, i priydosza k Czrwniu, i widiesza ażе seła horiat. Wasiłko że pustį na nia Worop, idie że biachu Liachowc, i ubisza mnohyia.... Liachowe ze poydosza nazad. Wasilko że posła po nich Szwarna i syna, tako reka: olny poydut razdieliwszysia, to biytesia s nimi. Szwarno biasze w peredie.... Liachowe że biachu ieszcze ne woszli w swoiu zemlu, no tokmo worota proszli, se że miesto biesza twerdo zane moszezno byst oboyty ieho: tiem że i narieczachuś worota tiesnotoiu swoieiu. Tu że i uhoni ia Szwarno, i ne dożda brata swoieho i ustremisia na boy... I połomisza Liachowe połk Szwarnow... i ubisza mnohy ot Boiar i ot prostich, i ubisza oba syna Tysiackoho, Ławrentia i Andreia, ne mało pokazasta mużestwo, i ne pobiehosta brat ot brata... Po sem że umiriszaś Liachowe s Rusiu."

Roman Daniłowicz pochowany w Chełmie. — Daniel zawarł przymierze z Bolesławem na rok przed śmiercią Mendoga. W Wołyń: Kron: „*Snimaszaś w Ternawie Daniło Kniaź s obiema synoma swoima* (następnie Roman iuż nie żył) *s Lwom i s Szwarnom ia Wasilko s swoim synom i położisza riad o zemliu Ruskuiu i Liadskuiu.*

Daley: „*Kniażaszczu Woyszełkowi w Litwie, i pocza iemu pomahati Szwarno, i Wasilko:* (w roku śmierci Daniela) *narekł bo biasze Wasilka otca sobie i hospodina.... I wide Woyszełk pomocz Szwarnowu i Wasilkowu i nacza horody imati w Litwie i w Nałszczanoch a worohy swoia izbiw..... Po sem że Woyszełk da Kniażenie swoie ziatiu swoiemu, Szwarnowi, a sam opiat wschotie priati mniszeskiy czin. Szwarno że moliasze iemu po weliku, aby ieszcze kniażił s nim w Litwie; no Woyszełk ne chotiasze..... I ide do Uhorska w Monastyr S. Daniła i wzia na sebe Czerneczskia porty, tako reka; se mi zde bliz mene syn moy Szwarno, a druhiy otec moy Wasilko..... Hrihoriy że Połomieskiy ieszcze żiw biasze..... Woyszełk że posła poń i priyde,.... I w to wremia prisła Łew k Wasilkowi tako rece: chotieł bych sniatisia s toboiu aby tuto i Woyszełk był. Wasilko że posła po Woyszełka Strastnoie niedieli..... Woyszełk że boiasia Lwa, no poiecha na Wasilkowu ruku:* (porękę)..... *Ubi* (Leon) *Woyszełka zawistiu, iże biasze dał zemliu Litowskuiu Szwarnowi.*" To zaszło 1267 roku, dnia 9go Grudnia podług Długosza. —

(143) Obacz Kronikę Stryikowskiego. W Wołyń: Kronice: „*Kniażaszczu po Woyszełcie Szwarnowi w Litwie, Kniażiw że ne mnoho liet, i tako prestawisia i położisza*

tieło ieho bliż hroba otnia, (w Chełmie)..... *Po sem że nacza Kniaziti w Litwie okaiennyi nemiłostiwyi Troyden, ieho że bezzakonia ne mohochom opisati srama radi..... Tak bo biasze bezzakonnik, iako i Antyoch Surskiy, i Irod Jerusalimskiy, i Neron Rimskiy.*"

(144) Ob: Raicza Hist: Serbów, ks: VII. Roz: IX. kar: 424. On przytacza te słowa naydawnieyszego Serbskiego Historyka, Arcy-biskupa Daniela, który iest Autorem Xięgi Genealog: na początku wieku XIV. „*W Ruskoiu bo zemliu, mnohokratno posyłasze* (Król Stefan) *siły swoia s mnohoczislenymi dary k bożestwennym cerkwam, i eliko miłostiny k niszczim. W toy bo zemlie Rusciey imie liubownoho priiatelia, Kniazia Wasilka, i tomu dołżnu czest izdawasze hłahoły sładkiia wozsyłaia iemu.*" Raicz niedobrze znaiący naszą Historyą, mniemał, iż ten Xiąże Bażyli, był synem Jarosława Wsewołodowicza. — W Wołyńskiey Kron: „*Prestawisia* (w 1269 roku ob: uw: 177) *Kniaź Christoliubiwyi i Welikiy Wołodimerskiy Wasilko, i położisia ieho w Episkopii Wołodimerskoy.*" Helena żona Wasilka, umarła w 1256 roku, i pochowana w cerkwi Włodzimierskiey Nayświętszey Panny. W tym że roku, podług Wołyńsk: Kron: panowała straszna niezgoda w Ułusach Tatarskich.

O mnichostwie Bazylego pisze Zimorowicz (ob: niżey uw: 202) w iego Triplici Leopoli, Chodykiewicz zaś (ob: Dissertationes de Archiepiscopatu Kijoviensi et Haliciensi) powtarzaiąc tę wiadomość mówi: Basilius vero princeps, cruenti animi vir audax et bellicosus, post juventam in castris actam, post multa bellorum incomoda, senio confectus, in Monachum Sti Basilii sponte tonsius, specum rubetis hispidam, infra mentem S. Georgii inhabitabat cruentam arcis Sandomiriensis devastationem (o czém iużeśmy mówili) ductu suo patratam, austeritate vitae expiare satagebat. Leon dopełniaiąc wolą stryia, zbudował na przedmieściu we Lwowie klasztor S. Jerzego z drzewa bukowego.

(145). Hist: des Huus ks: XVIII. kar: 344 i tey Historyi T. III. kar: 188 — 189.

(146). Memor: Populor: T. III. kar: 1118 i nast: Ubert: Foliet: Hist: Gen: w Thesauro Italico kar: 405 Raynalda Annal: Eccl: Rok 1333 N. 37. Hieronim de Marinis Genua, kar: 1435 T. I. Thesauri Ital: w Samml: Rus: Gesch: T. II. kar: 14. 83. 85. Maryni pisał w 1665 roku. Genuenses Tanan (Azof) urbem tenuerint in qua ad nostram etatem durant adhuc nobiles Genuensium familiae. Nasz Wice-Admirał Kornel: Kruys zapewniał że ieszcze za iego czasów byli tam potomkowie familii Spinoła Sam: Russ: Gesch: T. II. kar: 85. Jeden Poseł Króla Polskiego widział

rozwaliny Chersona w końcu XVI. wieku; słysząc że to miasto zostało spustoszone iuż na kilka wieków przedtém (Braniewsk: Tataria, kar: 271 w Historyi Taurydy Siestrzeńcewicza T: I. kar: 350). W opisach Xięcia Ormiańskiego, Józefa Dołgorukiego Argutyńskiego Arcybiskupa Ormiańskich kościołów w Rossyi, powiedziano, że Tatarowie zawoiowawszy Armenią w 1262 roku, przenieśli wielu mieszkańców w teraźnieysze Astrachańskie i Kazańskie Gubernie; że niektórzy z nich uciekli do Taurydy, i częścią w Kafie osiedli, częścią w starym Krymie około Sudaku. Ten Józef Dołgoruki pisma swe udzielił Xięciu Potemkinowi (ob: Historyę Taurydy Siestrzeńcewicza, T. II. kar: 177). Imie Kafy było ieszcze znaném Cesarzowi Konstantynowi Porfirogenecie; tak się nazywało iedno mieysce około Chersonu, (ob: Banduri T. I. kar: 147).

(147). Degin Hist: des Huns: księ: XVIII. kar: 343. Bibarys Monarcha Egipski, za zazwoleniem Hana Kapczackiego wybudował w Krymie ten wspaniały meczet, chcąc tym wsławić swoią oyczyznę; albowiem był rodem z Taurydy.

Wypadki panowania Jarosława o których niewspomnieliśmy w Historyi, są następuiące:— W 1266 roku ożenił się w Kostromie Xiąże Bazyli Jarosławowicz, szlub mu dawał Biskup Rostowski Jgnacy w Cerkwi S. Teodora. Tey że zimy: „*iawisia zwiezda na zapadie, i bie tucza ot neia dołha iako chwost k południennoy stranie i prebyst noszczi 3, i paky ne widima byst.*" W 1268 roku, urodził się Xięciu Borysowi Wasilkowiczowi syn Bazyli.— Przyiechał Xiąże Hleb Wasilkowicz z Ordy ciężko chory, lecz przyszedł do zdrowia. — „*Lieta* 6777 (1269). *Mitrofan Episkop Sarski otpisaś* (wyrzekł się) *Episkopii Sarskoy, i postrižesia w Skimu; w neho miesto postawi Mitropolit Episkopa Teohnosta Ruskomu Pereiasławsliu i Saraiu.*" — W 1270 roku, umarł w Nowogrodzie Ihumen Swiętego Grzegorza, nazywany także i Archymandrytą. — W 1271 roku, umarł syn Newskiego Bazyli Alexandrowicz. — „*Toho że liéta, piatyia nedieli posta, byst znamenie* (zaćmienie) *w sołncu, iako pohibnuti iemu wsemu do obieda, i paky napołnisia. Toy że zimy prestawisia błahowiernaia Kniahini Wasilkowa, Dek: w 9 deń, a lieto indikta XIV: iako liturhiiu poiut po wsemu horodu, tu suszczu w monastyri u neie Borisu Kniažiu s Kniahineiu i z dietmi, a Hlebu tohdá suszcziu w Tatariech, predast duszu tichó, i ne trudno i bez miateżno.... Wsi liude hrada Rostowa, stekoszasia w Monastyr, Sw: Spasa. Episkop Ihnatiy, Ihumeni i popowe i Kliricy, i pohrebosza iu u Sw: Spasa, w swoim monastyri s mnohimi*

himi slezami. W Nowogrodzie Teodor Chotowicz, zbudował cerkiew Świętych Sebestyana, Koźmy i Demiana, na Chołopiey Ulicy.

(148). Obacz wyżey: Tu w rękop: Nowogr: Kron: opuszczono od 6780 do 6807 roku. Podług kroniki Popa Jana, Dymitr przyiechał do Nowogrodu iuż w 1273 roku, lecz więcey wierzymy kron: Troick: i rękop: Nowogr: Tatyszczew wymyślił iż Bazyli chciał odebrać Nowogrodzanom Przywileie Jarosława i że oni z gniewu przeszli na stronę Dymitra. Daley Troick: „*Uwiedaw se*, (o odieździe Dymitra do Nowogrodu). *Wel: Kn: Wasiliy posła po nem Woiewodu swoieho Semena, a sam ide k Pereiasławliu a ot tolie k Torzku, mir stworiw meżiu soboiu i razydosza rozno.*" W Kron: Popa Jana: „*Wasiliy Kniaź pożże* (w Torzku) *choromy i posadi Tiun swoy* (podług kron: Zasieckiego, Namiestnika) *i ide nazad na Kostromu.*" Nikon: kron: wymyśla, iż Woiewoda Semen powrócił z wielo niewolnikami, i że Bazyli wraz z Baksakiem i Tatarami woiował prowincye Nowogrodzkie. Daley: „*K Wasilku posłasza Nowohorodci Smena Michayłowicz, Łazaria Moysiewicz, Strfana Dutiłowicz, czto iesi poymał wołosti Nowhorodskie to wspiati, a s nami mir wzmi... A w Nowichorodie chleb doroh, a hostinnikow po Nizowskoy zemli towar otimasza:... I wzmiatoszaś liudi, i wschotiesza Wasilka!* (Nikon: kron: dodaie, że się Nowogrodzanie przelękli i Wgo Xcia Twerskiego, i Baksaka Tatarskiego).... „*Otiasza posadniczstwo u Pawszi i biezi s Romanom k Dmitriu i ottolie idosza k Wasiliu, i pokłoniszaś.... I dasza Posadniczstwo Michale Miszniczziu i posłaszą po Wasilia wiełowasza na Trzku obraz hospoden, iako wsiem iedinakymi byti s Posadnikom Michałom. Toho że lieta otiasza Posadniczstwo u Michayła, i dasza opiat Pawszie, s Kostromy priwedesze.*" Pawsza umarł w 1274 roku mieysce iego zastąpił znowu Michał Miszniczi.

Wielki Xiąże był dwa razy w Nowogrodzie: albowiem w opisaniu 1274 roku, powiedziano: „*priecha Kniaź Wasiley w Nowhorod* (dowiedziawszy się podobno o śmierci Pawszy).

(149). W Wołyń: kron: „*żywiasze* (Troyden) *s Lwom w welicie liubwi, szliaszi mnohi dary meżi soboiu, a s Wołodimerom ne żywiasze w liubwi pro to, iże biasze otec ieho Wasilko, ubił woynach tri braty Troydenowy i woiewaszesia s nim na ne welikimi ratmy lieto cieło, Troyden że zabyw liubwe Lwowi, posław horodniany, welie wziaty Dorohiczyn i Trid s nimi biasze. Sei że wiedasze o horodie, kako moszczno wziaty... i wziasza w noczi na welik deń* (podług Ipat: w 1274 roku).... Lew

posła k welikomu Cariewi Menhutimerewi, prosia pomoszczi na Litwu. Menhutimer że da iemu rat, i Jarúna s nimi Woiewodu i Zadneprowskiia Kniazi wse Romana Debrańskoho i s synom Olhom, i Hleba Kniazia Smolenskaho i innich Kniaziey mnoho. Tohda bo biachu wsi Kniazi w woli Tatarskoy. Zimie że prispiewszi, i naczaś pristroiwati Kniazi Ruskii Lew i Mstisław i Wołodimer. Idosza że s nim i Kniazi Pińskii, i byst iduszczym im mimo Turow k Słucku, i tu sia sniasta s Tatary w Słucku.... i poydosza w borzie k Nowhorodku, i nedoszedsze ricki Sirwiacze stasza na nocz..... Pereszedsze ricku do świeta wschodiaszcziu sołńciu i nawzasza izraziwati połky.... Tatarowe idiachu po prawu, a ot nich Lew swoim Połkom idiasze.... a Wołodimer po liewu. Tatarowe że prisłasza k Lwowi, rekuczy: dieti nasza widiesza, aże rat stoit za horoiu; para idet iz konii.... No para idiasze s istokow, tekuszczych s hor żane morozi biachu welice... I priydosza k horodu.... Mstisław że biasze ne pritiahł, woiuia po Polesiu, ni Roman Brański, ni Hleb Smoleński, no Oleh syn Romanow pritiahł.... Tatarowe że żdachu Romana, Lew że liest uczyni meżi brateiu: utaiwsia Mstisława i Wołodimeria, wzia okolnyi horod s Tatary, a dietinec ostasia. Zautra że pride Roman i Hleb, i hniewachusia wsi Kniazi na Lwa... Zdumali bo biachu tako, ażebi wzemszi Nowhorodok, poyti w Litowskuiu zemliu; no neidosza hniewom pro Lwa, i wzwratiszaś w swoiasi.... Ot Nowahorodka priiecha Oleh w Wołodimer k swoiey sestrie.... Wołodimer bo zawiasze k sebie testia.... Roman że otpriasia, tako reka: synu Wołodimere! ne mohu ot rati swoieia otiechati, se chożiu w zemli ratnoy: a kto mi doprowadit rat moiu domow?"

(150) W Troic: kron: „*Tatarowe że weliko zło i mnohu pakost i dosadu stworisza Christianom iduszcze na Litwu, i paki nazad iduszcze ot Liwy toho złie stworisza, po wołostem, po sełom dwory hrabiasze, koni i skoty i imienie otiemliuszcze: i hdie koho strietili, obłupiwsze nahaho pustiat, a około Kurska i Kostr*" dziś wsi Kosterne nad rzeką Rustą w Kurskiey Guber: „*Welniani* (Wołynianie?) *i w rukach potierli? i wsiudy i wsia dwory, kto czeho otbieżał, to wse pohrabisza pohanii, tworiaszczesia na pomoszcz priszedsze, obrietoszasia na pakost.....* Se że napisach pamiati dieła i polzi radi i t. d.

(151) W Wołyń: kron: „*Po sem że priydosza Prüsy k Troydenowi* (podług Ipat: w 1276 roku).... *on że posadi czast ich w Hrodnie, a czast w Słonimie. Wołodimer że s Lwom posłasza rat k Słonimu i wziasta ia, abysza zemlie ne podsiedali. Po sem że Troyden posła*

brata swoieho Sirputia i woiewa około Kamenu. Wołodimer że protiwu toho posław i wzia u neho Turiysk na riecie na Miemnię i seła około ieho poyma, i po sem umiristasia i naczasta byti w welici liubwi..... Po sem że na zimu (w 1277) prisła okaiannyy Nohay posły swoia s hramotami Tehiczaha, Kotłubuhu i Eszimuta k Lwowi i Mstisławu i Wołodimeru, tako reka: wsehda mi załuiete na Litwu, se że wam dał ieśm tat, i Woiewodu s nimi Mamszeia..... Zimie że pryspiewszy idosza na Litwu Mstisław i Wołodimer; a Lew ne ide, no posła syna Juria. I tako poydosza k Nowhorodku, i priszedszim k Brestiu, i wiest priyde iże uże Tatarowe poperedili k Nowhorodku. Kniaź że naczasza dumati: iże poydem h Nowhorodku, a tam uże Tatarowe izwoiewali wse, poydem hdię k ciełomu miestu... I poydosza k Horodnu, i minuwsszim im Wołkowyięsk, stasza na nocz. Tu Mstisław i Juriy, utaiwszesia Wołodimera posłasta łuczszia swoia Boiary woiewati s Tuymoiu. On że woiewasze i lehosza na nocz bez storoży, i dospięch s sebe simawsze. Tohda że utecze biehlec ot nich do horoda i nacza powiedati, oże liude leżat na selie bez riadu. Prusi że i Bortowe wyiechawsze udarisza na nie na nocz i izbisza, a druhiią w horod wwedosza i Tiuima na sanach uwezosza; bie bo ranen welmi. Zautra że połkom priszedszim k horodu pribieże k rati Mstisławskoy nah, i powieda o bywszem.... I peczalni bysta o sem Mstisław i Juriy za swoie bezumie a Wołodimerowi ne liubo byst na neiu..... i naczasza promyszliati o wziatii horoda. Stołp bo bie kamen wysok pered woroty, i biachu w nem zaperlisia Prusy, i ne byst mimo on poyti k horodu pobiwachu bo iz stołpa toho,.... i pristupiwsze k nemu wziasza. Strach że weliki pade na bywszaia w horodie, iako mertwi stoiasze na zaboroliach.... I dokonczasza s horożany tako, horoda im ne imati, a swoia Boiary wymati... i tako wratiszaś. — Troydenu że ieszcze Kniażaszczu w Litwie." (w 1278 roku) *posła rat weliku na Liachy, i swoieho Sirputia; biachu bo i Jatwiazi tohda woiewasza około Liublina po 3 dni"*

(152) *Toie że zimy prestawisia Kniaź Welikiy Wasiliy miezinyi* (naymłodszy) *syn Jarosławow wnuk Wsewołoda Who, ził ot rożdenia swoieho liet 40, i priestawis na Kostromie miesiaca Henwarìa* (następnie iuż w 1277 r.) *i położisza ieho w Cerkwi Sho Teodora, i tu siezd welik byst, siechaszaś Kniazi Boris i Hleb, Kniaź Michayło Iwanowicz* (syn Jana Starodubskiego) *wnuk Wsewołoż, Kniaź Dmitrey Alexandrowicz, Kniaź Teodor Rostisławicz.* (Jarosławskiego, brat Hleba Smoleńskiego), *i mnożestwo Boiar, i Episkup Ihnatiy, Ihumeni, Popowe, i*

mnożestwo narodu, iako ne słyszati pienia w płacie mnoże Nik: kron: wychwala pobożność i względy Bazylego.

W Kron: „*Byst wtoroe czisłą iz Ordy ot Caria* (w 1273 roku). Tatyszczew mówi, że Wielki Xiąże Hanowi przywiózł po puł grywny od sochy czyli od dwóch robotników, i że Han nie przestaiąc na tym podątku, kazał zrobić nowy spis wszystkich ludzi w Rossyi.

(153) W Troick: „*W lieto* 6782 *pride Mitropolit Kirił iz Kiewa priwede s soboiu Archimandrita Peczerskoho Serapiona, postawi ieho Episkopom Rostowu, Wołodimeriu i Nowuhorodu.*" Lecz w Rostowie był na ów czas inny metropolitą Ignacy.

(154) W Prawach Sofiyskich czyli w rękop: praw cerkiewnych Ner 82 (ob: tey hist: T. II. uw: 65) pisanym w Nowogrodzie za Xięcią Dymitra Alexandrowicza i Biskupa Klemensa następcy Dalmata, znayduiącego na tym pamiętnym soborze, o którym niewiedział ani Autor naszey cerkiewney historyi ani Autor hierarchii. Oto tytuł: *Prawiła Kiurika Mitropolita Ruskaho, sszidszichsia Episkop Dalmata Nowhorodskoho, Ihnatia Rostowskoho, Teohnosta Perciasławskaho, Semeona Połotskoho na postawlenie Episkopa Serapiona Wołodimirskaho.* — Na początku tak: „*Prebłahy Boh nasz, iże wse promysłenie tworit naszemu spaseniu i po nedowiedomim sudbam ieho, i po wsemu ustroieniu i uchiszczreniu preswiataho ieho i preczistaho ducha wse w ustroiennuiu weszcz wwodia.*" i t. d. Daley: „*Tiem bo az Kiurił smierennyi Metropolit wsia Rusi, muoha ubo widieniem i słuszaniem neustroienie w cerkwach owo sice drżaszcza, owo inako, neshłasia mnoha i hrubosti ili neustroieniem pastuszkim* (pasterskim), *ili obyczaiem nerazumia ili neprichożeniem Episkup, ili ot nerazumnych* (niepoiętych) *prawił cerkowuych: pomraczeny bo bieachu prez seho obłakom mudrosti Elinskaho iażyka, nynie że oblistasza rekszze* (to iest) *istołkowany bysza, i błahostiu Bożeiu iasno siiaiut, newiedenia tmu othoniaszcze i wse proswieszczaiuszcze swietm razumnym.*" i t. d. Daley: „*Kiy ubo pribytok nasledowachom ostawlsze Bożia prawiła? ne razsieia li Boh po liesu wsieia zemlii? ne wziaty li bysza hradi naszi? ne padosza li silnii naszi Kniazi ostriem mecza? ne powedeny li bysza w plien czada nasza? ne zapustiesza li swiatyia Bożyia cerkwi? ne tomimi li ieśmi na wsiak deń ot bezbożnych i neczestiwych pohan? Si wsia bywaiut nam zane ne chranim prawił swiatych.*" — Daley: „*Episkopi że iechda chotiat postawit Popa ili Diakona, da istiażut* (roztrząsną) *żytiie ieho... Aszcze czisto, izbirasze, diewstwo sbliudti diewiciu po zakonu priwedszi, i zakonnomu sniatiu bywsziu, aszcze hramotu dobre swie-*

daiet .., aszcze budut ne kosziumnicy, ni chiszcznicy, ni pianicy, ne rotniky ni swarliwy. Podobaiet ispytati ich o weszczach hriechownych, ichda w bliudstwie sodomstiem byli budut, li s skotinoiu, li w ruku shrieszenie.. li w lżwie posłuszstwie był budet, ili ubiistwo stworił woleiu ili nużeiu ili rezownik ili czelade druha hołodom i nahotoiu.. ili dani biehaia ili czarodieia,. Aszcze kto iawitsia ot swiatoho naszeho sobora ili ihumena swiaszczaia na mzdie rekomoie pososznoie ili postrizaia mirskaho popa na mzdie w ihumenstwo ili popa postawliaiut. i t d Daley: *Paky że uwidiechom biesowskaia ieszcze drzasze obyczaia trekliatych Elin* (w sensie bałwochwalców) *w bożestwennyia prazdniky pazory niekaky biesowskiia tworiti s switaniem i kliczem i wplęm wzywaiuszcze nieky skaredny ia pianica i biuszczesia drkołem do samyia smerti i wzimaiuszcze ot ubiwaiemych porty aszcze li iawiatsia spiry* (spory) *tworiaszcze narody, ne pokoriaszczesia semu prawiłu, prokliati da budut... Da ne oblwaiut nikohoże, no da pohrużaiut; nież nihdie że pisano obliwanie, n pohrużenie w ssudie otłuczenie* (oddzielnem). Wyżey zaś: „ *Uwiediechom o Bożestwniem kreszczenii, smutnie niekako i nerazumnie smieszaiuszcze miuro Bożestwienoie s masłom, i tako mażut po wsemu tiełu, ieże wscha zliecie iest; miuro by osob a masło osob.... Po kreszczeniii miurom mażem w cziustwa tokmo zahrażaiuszcze pierwyią lsti wchod.... da nikako że nas ne podwihnut cziuwstwy na zło: uszma na złosłyszanie, a oczima na złowidenie i ussynama na złowkuszenie, nozdrma na złoobonienie.... Wsiakaho że po kreszczenii da spodoblaiut preczistaho Bożia tieła i czestnyia krowi, ili w hradiech i w seliech.*" W rzędzie sług cerkiewnych liczą się Poddiaki i *Pałamar.*

Wypadki za panowania Bazylego zaszłe, o których nie wspomnieliśmy w naszey historyi, są następuiące: w 1272 roku po śmierci Jarosława Jarosławicza urodził się syn iego Michał, Dnia 20 Grud: 1273 roku umarła żona Xcia Hleba Wasilkowicza nazwana na chrzcie Teodorą. Biskup Ignacy pochował iey zwłoki w Cerkwi Rostowskiey NPanny. W 1274 roku: „ *Pristawisia Archiepiskop Dałmat Nowhorodskiy Okt. w 20. w Sub. w 1. czas noszczi, a zautra pohreben byst czestno u Sw: Sofii... Preże prestawlenia Dalmatowa Posadnik Pawsza s muży starieyszimi bisza czełom otciu swoiemu Dalmatu: Hospodine otcze! koho błohosłowisz na swoie miesto, nam pastucha i uczytelia? Dalmat że narecze dwa Ihumena, u Sho Heorhia Joanna i otca swoicho duchownoho Klimenta: koho izliubite toho błohosławliu. I ide posadnik na Iwanow dwor, i szwa Nowhorodci i skaza im słowo Dalmatowo, i wozliubisza wsi Klimenta, i błohosłowi ieho Dalmat swo-*

ieiu rukoiu. Nowhorodci że posłasza Klimenta k Mitro politu w Kiew stawitisia. W *lieto* 6783 (1275 dnia 12 Czerwca) *ohorodiś sołnce iako kruhy, a posredi kruhow krest; duhi sini, zeleny, żełty, bahriany i czerny; a duhy tie hrepty biahut k sobie. Prestawiś Episkup* Wołodimerskiy *Serapion; bie uczytelen i silen w bożestwenom pisanii; i położisza tieło ieho w* Wołodimerie, *w cerkwi S. Bohorodicy... Byst hrom straszen w* Wołodimerie *i zaraził Diiakona w Cerkwi Sw: Bohoridici na wychodie oktoniu hłaholiuszcza: i wsi liude padoszа na kolenech ot mnohaho stracha* (w Nikon: kron: *ubiszą medwiedia o trech nohach*). W *lieto* 6784 (1276) *postawlen byst Teodor Ihumen Sw. Konstantina i Oleni Episkopom* Wołodimeriu *i Suździaliu. Pohorie weś horod Tfer; tołko ostałasia odna cerkow.*" D. 2. Sierpnia w Niedzielę przyiechał z Kiiową do Nowogrodu Arcybiskup Klemens powitany z krzyżami, odprawił Liturgią w cerkwi S. Zofii. W czasie zimy w Listopadzie zaćmienie xiężyca. Xże Borys Wasilkowicz, ożenił Dymitra starszego syna swoiego.

(155) Ob: wyżey uw: 134, w dyplomacie Nowogrodz:

(156) Tak zwyczaynie Nowogr: kron: nazywa prowincye Wielkiego Xięztwa nowogrodzkiego. Daley: „*Nowohorodci że posłasza po Wel: Kn: Dmitria.... W lieto* 6785 *priyde Dmitrey Pereiasławskiy w Nowhorod w Nedielių wsiech światych.*" Tu i w kronice Popa Jana iest opuszczone.

(157). Xiąże Szczerbatow sam kilką razy pisał o Jasach lecz zapomniał o nich i zawierzywszy zagranicznemu historykowi Deginowi, mówi, że Xiążęta nasi odbywali wyprawę na iakiś naród polski, mieszkaiący około zrzódeł Pruta: Degin mniemał iż Rossyanie pod imieniem Jassow rozumieią mieszkańców południowo-zachodnich Litwy zwanych Jazuingi w Kron: Polskich; lecz ci i w Rossyi nazywali się Jadźwingami (obacz T. II. uw: 35). Jassowie znaiomi ieszcze od czasów Swiatosława I, przeciwnie, mieszkali między morzem Czarném a Kaspiyskiém o nich iuż kilkokrotnie mówiliśmy. — Sztryterer pisze, iż Jassowie mieszkali w Mołdawii, albowiem w niéy iest miasto Jassy: przypuściemy; lecz Xiążęta wyprawiali się naówczas do Dagestanu nie zaś do Mołdawii i za Dniestr iak Tatyszczew dodaie (z resztą imie stolicy Mołdawskiey nie pochodzi od narodu Jasów podług podania Kantemira: ob: iego opisanie Mołdawii. Do czasów Stefana V, Monarchy Mołdawskiego istniał na tém mieyscu sam tylko młyn, właściciel którego nazywał się *Jassiy* Stefan zaś zbudowawszy na tém mieyscu miasto, nazwał ie imieniem dobrego młynarza. W Woskr: Kron: T. II. kar: 291 za rzeką Terckiem, nad rzeką Sewentem, koło miasta Tetiako-

wa, pominąwszy góry wysokie Jaskie i Czerkaskie niedaleko bramy żelazney (czyli Derbentu). — Rossyanie zdobyli Dediaków czyli Tetiaków (dziś Dywen czyli Dzieduch zapewne) 8. Lutego. — Bizantyiscy kronikarze mówią, iż wielu Hanów czyli Jassów uciekło z pod iarzma Tatarskiego do kraiów Greckich, i ci chcieli potém wrócić do kraiu, lecz w śród podróży byli wytępieni. Memor: populor: T. III. kar: 1098 ob: także Karpina w Berger: Voyages karta 58, 64 i Rubriquis kar: 138.

(158) „W *lieto* 6786 (1278) Kn: *Hleb Wasilko: żeni syna swoieho Michayła Teodorownoiu Rostisławicza Jarosławskoho i wieńczań byst w cerkwi S. Bohorodicy Episkopom Ihnatiem Julia w* 31 *tu suszczu Hlebu s synowcem swoim Kostantinom* (Borysowiczem) *i Kniaziu Dawidu Konstantinowiczu* (wnukowi Jarosława Wsewołodowicza, zięciowi Teodora) *Haliczskomu i Dawydu Jawidowiczu.... i posła Hleb syna swoieho, Michayła, w Ordu na woynu s swatom swoim Okt:* 11. .... *Toie że zimy w Filipowo howeńie prestawisia żiw ot rożenia swoieho liet* 41. — O Lachanie ob: w Memor: Populor: T. III. 1067. i następnie.

(159) W rękop: Nowogr: „Kn: *Dmitrey s Nowhrodci i s wseiu zemlieiu kazni Karoliu.*" i t. d. Niżey powiedziano: „*Tohoż lieta Dmitrey Tetiukow wział.*" Lecz się Wiel: Xiąże nie znaydował na wyprawie Jassów: Dediaków zaś i Tetiaków iest iedno miasto, przeciw Af: kr: który mniema iż to miasto w ziemi Korelów. — W Troic: powiedziano iż Wiel: Xiąże odbywał wyprawę na Korelów z Nowogrodzanami i Suzdalczykami przyprowadził ztamtąd wielką liczbę niewolników. W Woskr: kron: W *lieto* 6787 (1279) Wel: Kn: *Dmitrey srubi horod Koporiu.*" W ręk: Nowogr: „W *lieto* 6788 Kn: *Dmitrey i s posadnikom Michayłom i s bolszii muži iechawsze obłożiwsza hrad kamen Koporiu.*" Że się Dymitr pokłócił z Nowogrodzanami za Koporze, oczywiście widać że skutków (ob: niżey). W Woskr: kron: „*Kniaź że Posłyszaw molby ieho* (Klemensa) *i wzia dary ot neho, i mir stworiw wzwratisia.*"

(160) „*Boris Wasilkowicz razboliewsia w Ordie, tamo i prestawiś* (w 1277 roku) *Sent: w* 16 *deń, Kniaź że Hleb płakasia welmi po bratie, Kniahini że Mariia, wze mszi tieło Kniazia swoieho, s synom s Dmitriem powezę na Ruś w Rostow i Episkop Ihnatiy so Ihumeny położisza ieho w cerkwi sborney na lewoy storonie Nolabria w* 13 *i płakasia po nem wes hrad*" Nikon: Kron: dodaie, że Xiężna Marya niedopuściła męża swego aby się oblekł w habit zakonny przed śmiercią, w nadziei że przyidzie do zdrowia. Daley: „*W lieto* 6786 (1278) *Kniaź Hleb Rostowskiy priiecha iz Tatar byw na woynie s synom swoim*

i s synowcem Konstantinom priwede s soboiu połon mnoh priiecha w swoy hrad Rostow wo czesti welicie w nedieliu wsiech switatych Julia w 12.— W Troick: „*seś* (Hleb) *ot iunosti swoiela po nachoženii pohanych* Tatar *nacza służiti im, i mnohi christiany obidimyia ot nich izbawi, i pęczalnyia utieszaia, braszna swoieho i pitiia neszczadno trebuiuszczim podawaia . . . i mnohy cerkwi sozda i ukrasi ikonami i knihami . . . Tieho i krotko ispusti dusziu pobolew* 7 *dney, a w* 8 *prestawis* Dek: *w* 13. *Wsi liude hrada Rostowa tiekoszaś na dwor ieho płaczem welikym płakachu . . . Episkup że Ihnatiy sō ihumeny i s popy prinesoszа tieło w soborhuiu ćerkow i położisza czestno*“. — W kron: tak zwanego *Kamiennego* klasztoru niegdyś sławnego, znayduiącego się na wyspie ieziora Kubeńskiego, koło Wołogdy, autor Paysoy Jarosław opowiada, iż Xże Hleb Wasilkowicz płyńąc wodą pewnego razu z Białegoieziora do Uściuga, o mało nie utonął na Kubeńskiem ieziorze w czasie wielkiey burzy i przybił (d. 6 Sierp:) do wyspy Kamienney na którey mieszkało 23 pustelników, którzy się modlili bogu w chórze ukrywaiąc się przed gniewem bałwochalców mieszkaiących na ówczas w około tego ieziora; że Hleb, założył tam klasztor i drewnianą Cerkiew Przemienienia, poruczywszy ią Teodorowi. Daley Autor pisze: „*Poyde ottuda* Kn: *Hleb pō Kubenskomu ozeru k welikoy riece Sunie, iaże teczet w Studenoie more Okian, i priyde k ostrowu k Kriwoy Łukie około dwa popriszcza a poperek iako werżenie kameniu. Kniaż że perekopa i potecze tiem rwom welikaia ricka Suchona i krest postawił, i ottolie zowetsia Kniaże Hlebowa prost; i ottolie poyde k Wołohdie rievie i tamo tako że perekopa i krest postawił, i ottolie zowetsia Hlebowa prost i do seho dne.*Piewszym przełożonym klasztoru Kamiennego był Dyonizyusz przybyły do Moskwy do Dymitra Dońskiego z Konstantynopola, czas długi mieszkał w klasztorze Obiawienia Pans: Ten Dyonizyusz umarł Biskupem w Rostowie, w zakonie klasztoru kamiennego oblekł habit i skończył życie Xiąże Joasaf Dmitrowicz Zaiezierski, wnuk Bazylego Jarosławskiego. Klasztor ten iuż dawno przeniesiony do samego miasta Wołogdy.

Daley w kron: „*Kniaź Dmitrey Borisowicz otimał* (w 1279 r.) *wołosti u Kniazia Michayła Hlebowicza s hriechom i s nieprawdoiu, aby iemu Boh probawił* (przebaczył) . . . . . *Nacza narażati ratnyia połki w Rostowie, bludiasia bratu horod wes zamiatet*“ Nikon: kron: dodaie, iż Biskup Ignacy ieździł do Wgo Xcia Włodzimierza.

(161) W niektórych kronikach nazwani Woiewodowie Hana Kawadyiem i Alczedaiem: „*I kresty czestnyie . . . Ipileni pohrabisza, i u wsiech cerkwey dweri wysiekosza . . .*

P.

sełom skoti żyta pohrabiszа." Nikon: Kron: wymyśla, iż Dymitr niechciał słuchać rozkazu Hana i myślał się bronić. W Troick: „*Kniaź że Wel: Dmitriy wybieżа iz Pereiasławlia w małie drużinie.*"

(162) W Życiu Dowmonta powiedziano: „*i sproси za sebo Kn: Dowmont u* W. *Kn: Dimitria Aleksandr: dszczer Kniahiniu Mariu.*" Nikonow: Kron: mówi, że Dymitr uciekł za morze, Tatyszczew zaś dodaie, iż on wynaiął za morzem woysko. Xiąże Andrzey przyiechał do Nowogrodu w Niedzielę zapustną. —

(163) W Woskr: Kron: „*Kniaź Andrey poydè iz Nowahorodu w Wołodimer, poyma s soboiu Nowhorodcew Semena Michayłowicza i innych: boiasze bo s brata swoieho Kniazia Dimitria (bie bo w to wremia w Pereiasławli), i doszed Wołodimeria, otpusti Nowhorodcew nazad a sam ide na Horodec i w Ordu. A Semen priyde w Torzek i siede w nem zasadoiu.... Tohoż lieta* (1282). *Swiatosław Aleksandrowicz* (Jarosławicz) *so Tfericzi i Kn: Daniło Alexandrowicz so Moskwiczi i Nowhorodci poydoszа ratiu na Dimitria k Pereiasławliu.*" i t. d. Nowogrodzka zaś Kron: Popa Jana mylnie odnosi te wyprawę do 1283 roku, albowiem Andrzey iuż w tenczas był w przymierzu z Dymitrem: podług rękop: Suzd: i Troick: i wszystkich innych kronik. W Nikon: dodano iak się Dymitr użalał przed Bogiem na swoich prześladowców. i t. d. Nie tylko Nikon: lecz i Rost: Kron: nazywa tu Swiatosława, Jarosławiczem (obacz wyżey uw: 125). — Daley: „*Toho lieta byst druhaia rat na Kniazia Welikaho: priyde Kn: Andrey iz Tatar, a s nim rat Tatarskaia Tura i Temer Ałyn, a s nimi Semen Tonihlewicz w Woiewodach i stwori zło zemli Suździalskoy takoże iakoż i preże skazachom.*" Podług słów Nikon: Kronik: Andrzey doniosł Hanowi, iż Wielki Xiąże niechce płacić podatku Mogołom. O Nogaiu (obacz wyżey w opisaniu roku 1263 kar: 93. Tatyszczew dodał, że Nogay mieszkał nad brzegami Wołgi.

(164) Brat Mangu Tymura (obacz Deg: Hist: des Huns: ks: XVIII. kar: 346. Daley w Kron: „*Dwa Boiarina Anton i Feofan* (Teofan) *ubiszа Kniażim powelenіem na Kostromie Semena Tonihliewa koromolnika Istiwaho.*" i t. d. Nikon: Kron: wszystko zdobi podług zwyczaiu. Powiada on, że Andrzey dowiedziawszy się o śmierci ulubieńca, zaczął znowu gniewać się na brata.

(165) „*W lieto* 6792 (1284) *priyde Kniaź Andrey w Torzek i pozwa k sebe Semena posadnika, s wsiemi starieyszimi, i krest ciełowa, a Nowohorodci k nemu, kako Andreiu ne stupisziś Nowahoroda a Nowohorodcem ne iskati inaho Kniażia..... Sam poyde na Niz i tamo stupisia bratu Dmitriu stoła Nowahoroda.*" — Pokoy zawarty był

w obozie Dymitra. O Wołoku (obacz Nowogr: Kron: Popa Jana kar: 565).

(166) To iest potomkowie Swiatosława Olgowicza Siewierskiego, wnuka Swiatosława, prawnuka Jarosława Wielkiego. W opisie bitwy na Kałce wspomniano o Kurskim Xięciu Olegu, a w 1241 roku, Tatarowie zabili Xięcia Rylskiego Mścisława: (obacz wyżey uw: 20. W rękop: o Mieście Kursku powiedziano, że to miasto było spustoszone przez Batego: „*i ottolie mnohiia hody prebywaia pust, okrestnosti że i weś uiezd onaho weliim drewesem porostosza i mnohim zwieriam obitaliszcza bysza i od stoiaszczich bliz toho położenia hrada Kurska iz Rylska i iz inych hradow liudie wchożachu tuda prybytka radi swoicho zwierey łowiti.*" — Worgol teraz iest wieś w Gubernii Orłowskiey w obwodzie Eleckim. Zapewne, iż starożytny Lipeck tamże się znaydował gdzie i teraźnieyszy, założony na iakichś dawnych rozwalinach. Tameczna góra, (na którey za czasów Piotra Wielkiego stała szczególniey wysoka lipa), i teraz się nazywa horodyszczem. — Nazwisko lasu Lipeckiego, i rzeczki Lipecki iest atarożytne. — W Kronice powiedziano, iż Xiąże Lipecki uciekł w lasy Woroneżu: miasto zaś Lipeck, iak wiadomo, leży nad brzegiem Woronezy.

Han Tudan Mangu dobrowolnie ustąpił tronu Telbudze czy Tuła — Budze (ob: Degina ks: XVIII. kar: 347). Słobody Achmata, były zburzone w 1283 roku. Nikon: Kronikarz mówiąc o tym Baksaku, dodaie: „*owohda sami Kniazi* (Rossyiscy) *na swoich Kniażeniach zbirachu dani i otwożachu w Ordu owohda że Ordynskia hosti swoieia radi korysti odkupachu dani w Ruskich Kniażeniach.*

(167) „*Sut ti w icho Kniażenie łowiszcza łebednyia at łowit s twoimi Sokolniki, łebedi.*" Daley w Troic: „*Połowina rati Tatarskie pohnalisia za Kniaziami a druhiie iznimali Boiar starieyszych* 13, *i stoiasza deń* 20 *woiuiucze.... Jehda że pridosza Tatarowe, honiawsześ po Olhie i po Swiatosławie i ne obrietsze ieiu* (ich dwóch), *na utriia wydasza Achmatu Boiar iznimanych i czernych liudiey rekuszcze: koho ubiesz, komu żiwot dasi, ty wieday.... Biasze bo priwezeno na poboiszcze mnoho liudey, skowany po dwa w Nemeckich żeleziech, biachu bo izymany pałomnici niecii hosti, iehda że izbi Boiar, i powelie pałomnicy tie pustiti, a porty powelie dawati pałomnikom izbitych Boiar, reka im: wy ieste hosti pałomnici, chodite po zemliam tako molwite: kto imet derżati spor s swoim Baksakom, tako że iemu budet.*" W Woskr: T. II. kar: 266. „*Bie że tu pereimani i perechodnici, i że chodiat po zemliam miłostiny prosiaszcze.*"

Nikon: pisze: „*hosti Nemeckie i Carchradskie.*" Pałomnikami nazywali się albo w ogóle pustelnicy lub bogomodlcy. Tak Ihumen Daniel w swey podróży nazywa siebie *Pałomnikiem* (ob: tey hist: T. II. uw: 211). Słowo to może mieć pochodzenie Skandynawskie. Ire w słowniku swoim robi uwagę, że Jslandczykowie nazywali bogomodlców *Palmarami* od słowa palm. Daley: „*Trupia Boiar tiech izbiienych powelie* (Achmat) *po derewiu izwieszati, otimaia u wsiakoho hołowu da prawuiu ruku; i naczasza Besermeni wiazaty hołowy k torokom Boiarskie, a ruky ukladosza w sudno i wstawisza na sani i poydosza ot Worhoła priszedsze w seła i potom w Turow* (czy nie do Wsi Trudy w Obwodzie Jeleckim?) *pometasza hołowy i ruki psom na izied.*" Daley: „*Poyde Achmat w Ordu... I ustawisza Jasak s kotoraho stanu czełowiek, i potnut i* (zarżną) *i biasze widieti dieło stydno, i welmi straszno, i chleb w usta ne idet ot stracha.* W Woskr: „*Iduszcże że* (Achmat) *k Ordie iz kotoraho stana poszedsze tu potinachu czełowieka na wsiakom stanu.*" Następnie Achmat w każdey gospodzie w którey się zatrzymywał, zabiiał po iedney osobie? Daley: „*W licto* 6792 (1248) *dwa Besermenina iz swobody w druhuiu idosta, a Rusi s nima bolie* 30 *czełowiek. Se że słyszaw Lipoweckiy* (w innem mieyscu Lipecki) *Kniaź Swiatosław, zdumaw s swoimi Boiary, i drużinoiu bez Olkowy dumy dosterchsia na puti i rozboy stwori; samie dwa bratanika ta utiekli, a Rusi izbił* 25 *da dwa Besermenina.... Toho że lieta po welicie dni, w Nedielliu Fominu, pobiehosta dwa bratenika k Kurzsku i nautria w Ponedielnik razbieżasia wsia swoboda ta, takoże i druhaia.*" Bołtyn pisze (ob: iego uwagi na Leklerka T. I. kar: 344) że mieszkańce słobód Achmata, byli Czerkasowie i nazywali się Kozakami; że oni uciekli do Baksaka do Kaniowa, i wybudowali miasto Czerkask i t. d. Czy podoba tak śmiele zmyślać? można, iak mniemali Tatarowie i Bołtyn. Daley: „*posła* (Oleg) *posły k Swiatosławu hłahoła: czemu iesi zatierał prawdu? wzłożił iesi imia rozboynicze i na menne i na sebe. Zimu s iesi noczi udarił razboiem na swobodu, a nonie iesi na puti rozbił; a wieś obyczai Tatarskoy; da i w nas w Rusi licho iest rozboy uczyniti.... A ieszcze ne idesz ni k swoiemu Cariu, ni k Nohaiu na isprawu. Priszed iz Ordy s Tatary, ubi* (Oleg) *Swiatosława po Carewu słowu.*" Nikon: kron: mówi, iż Swiatosław zamordował posła Achmata, chcącego poiednać go z Baksakiem. Chociaż Telebuga wspierał Olega, i sam polecił mu zabić Swiatosława, iednak kronikarze nie mówią, aby Alexander za winę brata i własny był ukarany przez Mogołów. Nikon: powiada że Han kazał Alexandrowi zabić Olega,

i t. d. Kronikarz mówiąc że Bóg ukarał Rossyą za nieprawość ludzi, dodaie: „*mnie że, i Kniażey radi poneże żywiachu w kotorie; mnoho imam pisati, no to ostawim.*" Bardzo skromnie!

(168) W Wosk: „*W lieto* 6793 (1285) *Andrey priwede Carewicza iz Ordy, i mnoho zła sotwori christianom: Brat że icho Dmitriy sobrawsia s bratieiu, carewicza prohna a Boiar Andreiewych iznima* (wiadomości tey niema ani w Trock: ani w Puszk:)..... *Umnożisześ tohda Tatar w Rostowie, i hrazani stworsze wiecze, i izhnasza ich i imienie ich razbisza. Kniaż Konstantin Borisowicz ide w Ordu.* W 1286 roku Dymitr i Konstantyn Borysowicze, podzielili się między sobą; pierwszy wziął sobie Uglicz, po śmierci tamecznych Xiążąt, Andrzeia i Romana Włodymirowiczów, wnuków Konstantyna, drugi saś prowincyą Rostowską. Lecz w 1289 roku, Dymitr znowu przeiechał panować w Rostowie przed wygnaniem Tatarów. W Kron: Uściug: powiedziano: „*Kniaźi Rostowskie Dmitriy i Konstantin Borisowiczi, razdielili nasledie swoie, i po żrebiiu dostałsia Dmitriu Uglęcz pole, da Bieło ozero, a Konstantinu Rostow da Ustiug.*" (Nikon: kron: mówi, że Dymitr Borysowicz i brat iego podówczas także ieździli do Ordy z swemi Xięźnami, i że Han wyprawił ich z honorem)... Daley w kronikach.... *Ożenisia* (w 1286 roku) *Kniaź Iwan Pereiasławski, syn Kn: Welikaho Dimitria, u Kn: u Dimitria Borisowicza Rostowskoho.... Zaratis Car Tochta s Telebuhoiu Carem i sa Alhuiem, i pobiedi Tochta Telebuha* (w 1291 roku). W Nowogrodz: pod tymże rokiem: „*Byst miatež w Tatariech: Car Nohay ubi Telebuhu Caria i Alhuia Caria.*" Ob: także Degina Hist: des Huns, ks: XVIII. kar: 348, Nikon: kron: mówi i pierwey o byłych zamieszkach w Ordzie.

(169) W Woskr: *W lieto* 6800 *prestawisia Alexandr syn Welikoho Kn: Dmitria Alexandrowicza, w Ordie.*" O zięciu Nogaia ob: wyżey: Nikon: kron: w liczbie Xiążąt którzy chodzili się uskarzać na Dymitra, wymienia Rostowskich Michała Hlebowicza, a nawet Biskupa Tarazego. Podług Troick: Dymitr odbywał wyprawę do Tweru w 1287 roku, podług Nowogr: zaś w 1289 roku. „*Jdosza Nowohorodci s Posadnikom Andreiem i pożhosza wołosti, i wziasza mir.*" Nikon: kron: oszukany niezgodą w Chronologii Suzdalskiego i Nowogrodzkiego Kronikarzy, mówi o dwóch woynach Wgo Xcia z Michałem, oraz o trzeciey z nimże samym Xięcia Dymitra Borysowicza Rostowskiego. Pierwey panował w Twerze Swiatosław, starszy brat Michała, (ob: wyżey uw: 163) syn pierwszey żony Jarosława. W 1294. roku, ieeszcze iest wzmianka o Swiatosławie (ob: niżey uw: 172), lecz on tam nie na-

zwany Xięciem. W licznych kronikach powiedziano tylko, iż Andrzey uskarżał się na Dymitra Królowi Tatarskiemu, i że Król dał mu brata swego z woyskiem, lecz w innych nazwano go Nogaiem: *np.* w dochowuiącym w Syn: Bibl: Nro 349: „*bisze czełom Kn: Andrey na Kniazia Dmitria Carewi Nohaiu.*"

(170) W Troick: „*Usłysza Tferici swoicho Kn: Michayła, iduszcza iz Ordy, i wzradowaszaś, i priiecha napered Kniazia Boiarin Hawryło Juriewicz; na zautrie Kniaź.... I tako to że zło zdieiasza* (Tatarowie) *Wołok wziasza, a liudi iz lesow izwedosza i poydosza paky k Pereiasławliu i u swoiasi.... I siede na stolie* (Andrzey w Nowogrodzie) *w Nedieliu Syropustnuiu.*"

(171) Hleb Smoleński umarł w 1277 roku, brat iego Michał w 1279. — Teodor zaś Rościsławicz czarny został Xięciem Smoleńskim w 1280 roku; w 1281 on iuż powrócił do Jarosławia: w Xięgach Geneal: mylnie zapisano, że Alexander Hlebowicz wypędził go z Smoleńska w 1294 roku. — O Romanie: „*w lieto* 6793 (1285) *Kniaź Roman Brianskiy* (lecz nie Proński) *prichodił ratiu k Smoleńsku i bitsia u horoda i pożże pri horodie i otide procz w swoiasi.*" W naszych Xięgach Geneal: powiedziano, że Roman syn Sgo Michała Wsewołodowicza, zabity w Ordzie, i że od niego poszli Xiążęta Ossowieccy.

(172) „*Kniaź Welikiy ide w swoiu otczynu mimo Torzek: Kniaź że Andrey pereia ieho na brodu. Sam że Kniaź Dmitriy pereprowadiłsia czerez ricku a kazni i wiucznah o towara ne uspieli pereprowaditi.*" W Woskr: kron: Popa Jana: „*tohoże lieta Kniaź Andrey s Posadnikom Andreiem, i s wiatszimi muźi ide w Torzek Dmitreia perereimał, a Dmitrey bieża s Pleskowa w Twer i prisła w Torzek Władyku Twerskoho i Swiatosława* (ob: wyżey uw: 169) *s pokłonom k bratu Andreiu i k Nowohorodcem; ssyłaiuszczesia posły, wziasza mir a Wołok apiat Nowuhorodu.*"

Z kąd wyiął Xiąże Szczerbatów, że Andrzey ustąpił Dymitrowi tron Wielkiego Xięcia, dopiąwszy go okropnemi nieszczęściami dla Rossyi? Rzecz taka pozostałaby nie obiaśnioną zagadką. W Kronikach powiedziano, że Dymitr *bił czołem* bratu swemu: następnie ustąpił mu prawo starszeństwa w panowaniu. W Nowogr: Kronik: „*Andrey posłał Posadnika iz Torzka w Nowhorod, a sam ide na Nizowskuiu zemliu.*" To iest do Wielkiego Xięztwa, lecz nie do Horodca iak pisze Nikon: Kron: dodaiąc, że syn Dymitra Jan, w owym czasie dostał sobie za dzielnicę Kostromę. — Daley: „*Prestawisia Kniaź Welikiy Dimitriy w Czernciech i w schimie na puti bliz Wołoka: i*

wezosza ieho w Pereiasławl:" podług rękop: w 1295, podług wszystkich innych w 1294 roku.

O znakach i nieszczęściach: „*toie że zimy* (w 1277 lub 1278 roku) *byst znamenie w sołncu miesiaca Fewralia: ohorodiłoś bie duhami, a srędie duh krest, a wnie duh* 4 *sołnca, a na werch sołnca duha welika na Sewer roki. Toie że zimy* (w 1278 r.) *mnohi czełowieci umirachu razlicznymi neduhi. Toho lieta* (1280) *bysza hromowe straszni, i wietry mnozi, i wichri welicii, i buria silna, i mołonia mnoha, i mnoho liudiy hrom pobiw, i mnozi mołnami opaleny bysza i indie że wichor silen weś, dwor iz osnowania woźma, i s liudmi i so wsiem i procz nese. Toie że zimy byst znamenie na nebesi, obłak bie ohnen na zapadnych stranach, i na wsiu zemliu iskry i diachu, postoiaw mało pohibe.*— W *lieto* 6798 (1290), *byst znamenie w łunie; bie bo krowawa, i priłożis wo tmu.* — *Oseni toia* (w 1292) *byst znamenie straszno na nebesi, stoiaszcze bo na wozdusie iako połk woinskiy na połudenie i na połunoszcznie tiem że podobiem.*

(173) *Wsta na neho* (Symeona Michała) *weś Nowhorod bez izprawy; poydosza iz wsiech koncew iako silnaia rat, wsiakiy w orużii: bie bo żałostno widenie....* Leżaw (Symeon) *nekoliho dniy prestawisia Julia w* 16 *w ponedelnik..... Tohoż howenia* (podług teraźnieyszey rachuby w 1291 roku). *Pochwalnoy nedeli w Wtornik ubisza Sumoiła Ratszinicza na* Władycznie *dworie u Wschoda, u Rożestwa Christowa po zautreni: Nowhorodci że szwonisza wiecze, u S. Sofii i u Sho Nikoły, i snidoszaś w dospiesie wziasza ulicu Pruskuiu i domy ich razhrabisza; pożhosza Ulicu wsiu i Cerkow Sey Bohorodicy shorie.*" Nikon: Kron: umyślił nazwać zabitego Ratszynicza Posadnikiem: „*Tohoż lieta, hrabisza koromolniei, torh, i zautra stworisza wiecze Nowhorodci swerhosza dwa Koromolnika s mostu.*" O Sprawach zagranicznych: „*Wnidosza Niemcy* (w 1283 roku) *ratiu Newoiu w ozero Ładożskoie, i izbisza Nowhorodcew Obeneiżkich kupcew, i idosza Ładożane w Newu, i biszasia s niemi.*" Ci Niemcy mogli bydź i Szwedami; albowiem i ci ostatni zwani byli powszechném nazwiskiem Niemców. W opisie szturmu Nowogrodzanów do miasta Finlandzkiego Wanaiu (w roku 1311), powiedziano: „*Niemcy wzbiehosza na dietinec*, tu iest mowa wyraźnie o Szwedach. (Obacz Nowogr: Kronikę kar: 167. — Daley w 1284 roku: „*Nowhorodci że s Posadnikom Smenom i s Ładożany, stasza na ust Newy, i doždawsze izbisza ich. Sent: w* 9..... *Chodisza mołodci Nowhorodskii s Woiewodami, s Kniażimi na Emskuiu zemliu i woiewasze pridosza wsi zdrawii. W to lieto* (1292) *prichodisza Swieia woiewat w* 800, 400 *ide na Koreliu a* 400

na Iżeru i izbisza ich Iżera, a Korelia izbi swoich a inych rukami izymasza..... Tohoż howieniia (w Wielki Piątek 1294 roku) *posła Kniaź Welikiy Andrey Kniazia Romana Hlebowicz* (Smoleńskiego) *i Juria Mitinicza, Andreiana Tysiackoho w malie Nowhorodcew k horodu Swieyskomu i prisziboszaś* (przystąpili) *wo Wtornik na pochwalnoy nedieli kriepko, i zastrielisza s horoda muża dobra Iwan Klekaczewicz i mnozi raneny bysza. Toy że noszczi po kriechom naszim byst ottepliie, rospolisia woda pod horodom a konem ne byst korma, i otidosza..... A Joan Klekaczewicz prestawiś s toy rany.*" — Dyploma Króla Birgera, wydrukowane w Dreiera Xiędze Specimen Juris Publici Lubecensis karta CLXXIV. O surowości rozbóyników Królewskich on mówi: Paganos Carelis qui multis retroactis temporibus latrocinia, spolia et infinita enormia, nulli parcentes sexui, statui vel aetati, utpote vivos excoriando, captivos plurimos eviscerando, diversorum tormentorum genera nostris non tantum, sed et plerisque mare orientale visitantibus inferebant, ob unitatem fidei catholice dilatandam, miserorum miseriis condolentes, divina clementia convictos, ad fidem convertimus, christianam (wielu z nich pierwey ieszcze było chrześcianami ob: T. III. karta 225, 226; lecz Król pod imieniem Chrześciańskiey rozumie tylko wiarą łacińską), et cum ingenti exercitu ac sumptibus, laboriosis castrum Wiborg erexi-mus ad honorem Dei Virginisque. i t. d.

(174) W Nowogr: „*Toy że zimy* (1285) *Litwa wołost woiewasza.*" W Troick: *Litwa woiewała Tferskaho Władyki wołosti, i Olesznu i proczii i sowokupiwszesia bisza Litwu na liesie w kanun spasowu dni.*

(175) Dołączamy tu wszystkie pozostałe wiadomości Kronik Wołyń: z których włączyliśmy niektóre w naszą Historyą.

„*Potom że lietie* (w roku 1279 podług Ipat:) *hołod byst i w Rusi i w Liachoch i w Jatwiażiech i Jatwiazi posłasza k Wołodimerowi; ne pomori nas poszli k nam żito swoie prodawat, a my kupim i czeho li wschoczesz: wosku li, bobrow li, czernych li kun, bieli li, srebra li, my rady damy. Wołodimer że iz Brestia posła k nim żito w łodiach po Buhu..... i wzydosza na Narow i poydosza po Narwi.... i priydosza pod Połtowesk, i stasza na nocz i tamo izbity bysza; żito poymawsze, a łodii potopisza. Włodimer że k Kondratowi bratu swoiemu, słasze, tako reka: pod twoim horodom izbiti moi liude.....* Kondrat *że zapre; ia ne izbiwał, a ne wiedaiu kto izbił.....* Powiedił *Wołodimeru uy ieho* (Konrada) *na synowca swoieho tako reka: bez liepa ti sia prit* (zapiera) *a sam ti izbił i twoia liudi..... Bolesław że recze Wołodimerowi,*

uwiedaysia s nim..... Wołodimer że posła rat i woiewasza po sey storonie Wisły.... Kondrat że prisła k Wołodimeru..... i umirisia s nim.

„Tohoż lieta prestawisia Bolesław Krakowskiy, dobryi i tichiy..... i ne byst u neho syna, i wchotie sobe Lew zemli, no Boiare biachu silnii i ne dasza iemu zemli, i posadisza Lieszka w Krakowie.... Liew wschotie sobie czasti na Ukraynie i iecha k Nohaiewi.... On że da iemu w pomocz Konczaka i Kozieia i Kubatana..... Zimie że prispiewszey, poydosza Lew rad s tatary, i s synom swoim Juriem, a Mstisław i Wołodimer i syn Mstisławl Daniło newoleiu k Sudomiru, i pereydosza Wisłu po ledowi pod samem horodom perwieie Lew s swoim połkom i s synom, i po nem Mstisławl i syn iemu Daniło; po nich Tatarowe.... i stasza około Horoda.... I poyde Lew k Krakowu, Wołodimer że bie na zadie u horoda, i naczasza że iemu powiedati o siek w liesie połn liudiey i towara..... Wołodimer że otriadi k nemu liudi dobryia, i Kapiłata s nimi że i Selezency (Szlonzaków).... i biszaś s nimi kriepko; odwa mohosza wziati.... Byst że iduszczu iemu (Leonowi) połky swoimi naczasza roschoditi woiowat, i Boh uczini nad nim woleiu swoieiu: ubisza Liachowe ot połku ieho mnoho Boiar i Tatar czast i wzwratisia Lew nazad s bezczestiem, Protiwu że semu Liestko ide na Lwa (w 1281 roku) i wzia u neho horod Pereworesk, i izsiecze weś i horod zażze i poyde nazad wo swoiasi. — W innem mieyscu teyże Kroniki powiedziano, że Polacy zdobyli i Lwów. O liczbie zabitych (obacz Długosza Hist: Polon: ks: VII. kar: 820.

Rozpoczyna się woyna między Konradem i Bolesławem Mazowieckiemi. Za pierwszego stroną iest Włodzimierz Wasilkowicz, który żąda aby z nim wspólnie działał Jerzy syn Leona, ten zaś poruczywszy mu swoią drużynę, iedzie się żenić do ziemi Suzdalskiey. — Daley: *„Wołodimer że poyde k Brestiu... i Chołmiane priydosza i Tuyma Woiewoda i poyde Wołodimer k Mielniku i s Mielnika że otriadiw Woiewodu Wasilka, Kniazia Słanimskoho, i Zilisława i Dunaia.... i poydosza w Liachy. Wołodimer że posłał biasze posoł na pered k Kondratowi: biachu bo u neho Boiare newiernii; aby ne dali wiesti Bolesławu. Posoł że pocza mołwiti pri wsiech rad bych ti pomohł, no ne lzi; zamiesli nami Tatarowe... i iem Kniazia za ruku, i wyyde s nim i pocza powiedati; łodia nariadi.... rad budet zautra:* (Połączaią się i dochodzą do Sochaczewa).... *Kondrat wiedia icho k Hostinomu; to bo biasze miłoie miesto Bolesławle.... i stasza około horoda... I Kondrat nacza iezdia mołwiti: Bratia moia miłaia Rus! potiahnite za odino serdce.... i poleza pod Zaborolia, a*

drużii

druzii połci stoiachu nedwižimo sterehuczi.... Liachowe puszczachu kamenie... no strieły ratnych ne dadiasza im ni wyniknuti, i naczasza pobodywatisia kopii.... i wziasza horod... i zažhosza... i wzwratiszaś w swoiasi.... Wasilko Kniaź Słonimkiy posła pred soboiu wiest, Hospodinu swoiemu, Kniaziu Wołodimeru.... i rad byst ače družina ieho wsia cieła, tokmo dwa biesta ubisza w izhonie: iedin Prusin, a druhiy dwornyi słuha liubimyy syn Boiarskiy Michalewicz imenem Rach. Iduszczim połkom mimo Sochaczewa i iechasza na seło czełowiek ś 30 *i błus s nim że Juriew... i udari na nich Bolesław... Družina że ustremiszaś na bieh s Błusom, sii że dwa ne pobiehosza. Prusin siechasia s Bolesławom i tu ubien byst; a Rach ubi Boiarina Bolesławlia i sam priia konec pobiednyy.... Posem że Wołodimer poiecha iz Brestia do Wołodimera.*

Byst po sich (w 1282 roku) *iduszczu bezzakonnomu Nohaiewi, i Telebuzie na Uhry. Welisza poyti s soboiu i Ruskim Kniaziem.... Wołodimer że biasze tohda chrom, tiem i ne ide, no posła rat s Juriem, synowcem swoim... Bolesław że usmotriew wremia, priszed w dwu stu woiewa około Szczekarewa i wzia* 10 *seł tworiaszcze bo siaky wsiu Ruś wział. Po sem że Lew otpuszczen byst wszed w Uhorskuiu zemliu, priiecha domow.... i posła k Wołodimeru reka: bratie! wzwedi Litwu na Bolesława. Wołodimer że posła Dunaia. Litwa że obieszczasia: Wołodimer dobri Kniaże! możem zą tia hołowy swoia złożyti... Lew że Wołodimer naradista rat.... i w Berestii oždaiuszczim Litwa ne prispie na rok.... i Lew posła Woiewodu Tuyma i Wasilka Belzanina i Riabcia, a Wołodimer Wasilka Kniazia, i Zilisława i Ołowianca i Wisztu... i naczasza woiewati około Wyszehroda. Posem priydosza Litwa k Brestiu... Kniaź że nacza dumati aby kuda ich powesti: swoia bo rat uszła biasze uże dalecze na Bolesława a uże ricki rostiekaiutsia i wospomianu iže preże toho Liestko posław Liublińec i wział u neho seło na Wokraynici, imenem Woyn.... I posła nań Litwu... W prežreczenna że lieta, koli Liestko wzia Pereworesk i Lwow, Liachowe woiewasza u Berestia po Krisnie, i wziasza seł* 10.... *Berestiane że hnasza po nich biasze bo Liachow* 200 *a Brestian* 70 *i Woiewoda Tit, słowyy mużestwom na ratech i na łowiec.... I pobiedisza Liachy, i ubisza ich* 80.

Iduszczu że Nohaiewi i Telebuzie woiewati zemliu Uhorskuiu, Nohay pryde na Braszew a Telebuha poperek hor.... i byst w nich hołod.... Samowidci że rekosza, umrszich byst 100,000.

Bolesławu że Kniaziu, ieszcze ispołniwszisia swoieho bezumia, i ne prestaiasze złoie tworia.... Wołodimer że wzwede Litwu. Juriy s nimi że idiasze na Bolesława i iako bysza w Mielnici, prisła k nemu otec, reka: ne chodi s Litwoiu, ubił ia Kniazia ich Woyszełka liubo wschotiat mest uczиniti. Juriy że ne ide no posła rat swoiu.... i wziasza Sochaczew.

Chotiaszczu posich poyti Telebuzie na Liachy (w 1283 roku)... *i priyde k Nohaiewi, biasze że mężi ima neliubow, Telebuha że posła k Zadneprskim Kniaziem i k Wołyńskim, welia im poyti s soboiu na woynu... priszedszіu że iemu k Horyni wstrete ieho Mstisław s pitiem i dary i poyde mimo Kremianec k Piremyliu, i tu wstriete ieho Wołodimer s pitiem i s dary na Liepie i posem uhoni ieho Lew Kniaź k Bużkowiczem s pitiem i s dary. Priszedszim że im na Bużkowskoie pole, i tu perezreszа swoia połky... i poydosza k Wołodimeriu i stasza na Zitani Telebuha że iecha obzirati Wołodimeria, a drużii molwiat, ażе by i w horodie... I ne wziasza horoda, no na silie weliko tworiachu i pohrabisza towara mnożestwo i koney. I poyde Telebuha w Liachy. Ostasza że Tatarowe drużii w Wołodimeri kormiti liubimyie koni, si że uczinisza pustu zemliu Wołodimerskuiu, ne dadiachu bo iz horoda ni wyleżti w żażytie aszcze li kto wyiechasze owi izbisza, druhiia poymasza a druhiia łupiachu i koni otnimachu, i w horodie izomre mnożestwo.... I poydosza Tatarowe k Zawichwostu, k Wislie reka że ne stała, i poydosza wrch ieia k Sudomiru; i pereydosza Sian rieku po ledowi; tu że Wołodimer worotisia ot nich nazad, a Wisłu pereydosza po liedowi że wysze Sudomiru, i pristupisza k horodu no ne uspiesza niczto że i poczasza woiewati zemliu i stoiasza na ney po 10 dney. Telebuha że chotia itti k Krakowu i worotisia w Torzku, wiest bo priyde iże Nohay poperedił icho i pro se byst mężi ima bolszeie neliubie; i tako ne snimawsia s Nohaiem, i poyde nazad na Lwowa zemliu na horodok na Lwow i stoiasze dwie Nedieli kormiaczi, ne woiuiuczi.... Kto wyiechasze iz horoda owy izbity, drużii poymany, a inyia puszczahu nahiia: tyia ot mraza izomrosza, zane byst zima liuta.... Izomre w horodiech w ostoiu mnożestwo, drużii w seliech, wyszedsze iz horodow po otszestwii bezzakonnych Acharian.... Nohay że ne ide s Telebuhoiu odinoiu dorohoiu, no ide na Peremyszl i priszedsiu k Krakowu, i ne uspiew niczto że, i poydosza nazad w swoia wеżi... Toie że zimy w Liachoch byst mor.*" Długosz odnosi wpadnięcie Mogołów do Polski do 1287 roku, morowe zaś powietrze było w Rossyi do roku 1288 (Hist: Po' ks: VII. kar: 849).

Toie że zimy (podług Ipat: w 1284 roku) *u Juria Kniazia u Lwowicza, umre syn Michayło, mładu suszcziu iemu, i płakaszaś po nem wsi liude, i spriatawsze tieło ieho położisza w cerkwi Św: Bohorodicy w Chołmie. Toie że zimy ne tokmo w odnoy Rusi byst hniew Bożyi morom, no i w Liachoch i w Tatariech izomre wse i koni i skoty i owcy. Toie że zimy w nastawszeie lieto* (podług Ipat: w 1285 roku) *naczasza powiedati, aże i w Niemciech wyszed more i potopiło zemliu hniewom Bożyim, bolie* 16,000 *dusz potonuło, a cerkwi kamennych* 100 *i* 11 *proczeie drewienych. Toho że lieta Lestko Kazimiricz posła połk swoy i woiewa Kondrata. Kniaź że Kondrat hna po nich i pobiedi ia i Woiewodu icho ubi Sirażkaho Matfeia. Toho że lieta,* (podług Ipat: w 1286 r.) *chodisza Litwa wsia i Zemoit na Niemci k Rizie. Oniem że wiest byst, i zbiehoszaś w horody. Oni że priszedsze k horodu i ne uspiewsze niczto że, ottolie idosza na Łotiho-łu, i dochodiwsze horoda Medwieże hołowy, i wzwratiszaś, dobywsze ne mało połona. Si że usłyszawsze Torunstiy Niemci, idosza na Zmoit, pomahaiuczi swoim Niemcem, i poymasza ich mnożestwo... Toho że lieta prestawisza Lestko Kazimiricz"* (podług Długosza w 1289 r:).

Wołodimer że Kniaź, tsknuw nemocziu tieła swoieho, (podług Ipat: w 1287 roku) *nacza słati k bratu swoiemu Mstisławu, tako reka: bratie! ne mohu, a ni u mene dietey a daiu tobie zemliu swoieiu wsiu po swoiem żiwotie, a se ti dane pri Cariech* (Tatarskich); *i pri icho radcach* (Baksakach). *Mstisław że udari czełom..... Posła Wołodimer k bratu ko Lwowi, i k synoweiu, k Juriewi s tymi słowy: dał ieśmi Mstisławu zemliu swoiu. Lew że recze: tako i horazdo; aże iesi dał mnie pod nem ne iskati po twoiem żiwotie; a wsi chodim pod Bohom; aby mi Boh dał swoim mocżi izwołodieti wse wremia.....* (Leon ani bratu nawet nieokazał naymnieyszego nieukontentowania, i zdawał się zgodnym na wszystko)..... *Prebyw mało dniy w Wołodimeric, nacza* (Włodzimierz) *molwiti Kniahini swoiey i boiarom; chotieł bych doiehati do Liubomlia, zane że mi dieła s pohanymi niet, a czełowiek iesm bolen ni ia s nimi mohu pomiestiti a proiali mi uże i na peczeniech; a se mene miesto, Episkop Marko. I poiecha do Liubomlia s Kniahineiu i s słuhami Dwornymi. Iz Liubomlia poiecha do Brestia, i prebyw w Brestii dwa dni i poiecha do Kamenicia: tu że i leżasze w boliesti swoiey, i recze Kniahini i słuhom: ołny ż mi net pohanyy* (Telebuga) *iz zemlie, toż poiedem do Liubomlia..... Priiechaszą słuhy icho k nemu, i że byli na woynie s Tatary. Wołodimer że nacza wsprasziwati o Telebuzie użeli poszeł iz zemlie Ladskoie? Oniem że powiedaiuszczim:*

poszeł: A brat mi Lew i Mstisław i synowec w zdorowii li? Oni że powiedaiusszse: zdorowi wsie, i Boiare i słuhy. Wołodimer *że pochwali Boha. A Mstisława powiedasza, aże poszeł s Telebuhoiu na Lwow. Tohdaże powiedasza. Brat ti daiet horod Wsewołoż Boiarom i seła razdawaiet. Wołodimerú że ne liubie byst weliko na brata, i nacza molwiti: se leżu w bolesti a brat mi pridał ieszcze bolszeie boliesti; mnie ieszcze żiwu suszcziu a on rozdawaiet horody moia i seła, olny mohł po moiem żiwotie rozdawati. I posła Wołodimer s żałoboiu k Mstisławu, reka: bratie! ty mene ni na połku iał, ni kopiem sia iesi mene dobył..... Iże tako cziniszi nadomnoiu, ty mi brat iesi, a druhiy mi brat Lew, a synowec mi Juriy..... Izbrał ieśm tebe odinoho za hordost brata swoieho i synowca..... Mstisław że recze bratu: Hospodine! rci: bratia twoia, zemlia Bożiia i twoia i horody twoi, a ia nad nimi ne wolen, no iesm w twoiey woli.... aby ty hospodine, zdorow był..... Wołodimeru że liuba byst recz ta. Po sem że poiechà iz Kameńca do Raiu. Buduszcziu że iemu tu, nacza molwiti Kniahini: chocziu posłati po Mstisława, abych s nim riad uczynił o zemliu i o horody, i o tobie, Kniahini moia miłaia Olho i o sem dietiati o Izasławi, iże miłowach iako swoiu dszczer rodimoiu: Boh bo ne dał mi swoich roditi..... wział boieśm iu ot matere w pelenach..... I posła k bratu Episkopa Wołodimerskoho Ewschenia, i s nim Borka i Ołowianca..... Mstisław że priiecha k nemu w Ray.... sta na podworii. Onomuż leżaszczu w bolestii, usłyszaw bratow priiezd, wstaw i siede, i posła po brata. On że priyde i pokłonisia iemu. Wołodimer że nacza wproszati ieho o Telebuhie.... Mstisław że poyde na podworie. Wołodimir że posła k nemu Episkopa s Borkom i s Ołowiancem tako reka: bratie! chocziu hramoty popisati.... Mstisław że recze Episkopu: Hospodine! ia seho ne chotieł, ożeby mnie iskati twoieia zemlie po twoiem żiwotie..... no rek mi iesi w Liachoch, koli iesmi byli s Telebuhoiu i s Alkuiem, a brat mi Lew tutoż, ty prisłał k mnie, tako reka: daiu ti zemliu swoiu.... Jako Bohu liubo i tobie..... Wołodimer że powelie pisciu swoiemu Chodorciu pisati hramoty: Wo imia Otca i Syna i Sho Ducha, molitwami Preśw: Bohorodici i prisnodiewy Marii i Sw: Anhel..... Se az Kniaź Wołodimer syn Wasilkow wnuk Romanow daiu zemliuu swoiu wsiu i horody po swoiem żywotie bratu swoiemu Mstisławu, i stolnyy swoy horod Wołodimer. Druhuuź hramotu napisaw bratu swoiemu takuiu że.... Chocziu i ieszcze pisat Kniahini swoiey hramotu takoże. Wo imia otca i t. d..... Dał iesm Kniahini swoiey po swoim żiwotie horod swoy Kobryń i*

s liudmi i s daniu; iako pri mnie daiali, tako i po mnie imat daiati Kniahini *moicy..... Ja że dał ieśm iey i seło swoie Horodło i s mytom, a liudi iako na mia tiahli, tako i na* Kniahiniu *moiu po moiem żiwotie. Aże budet* Kniażiu *horod rabiti, i oni k horodu, a poborom i Tatarszczinoiu* (podatkiem Hana) *k* Kniażiu. *A Sadowoie icy Somino.* Dał *ieśm* Kniahini *swoiey* i *monastyr swoy* Apostoły, *i że szdach swoieiu siłoiu; a seło ieśm kupił* Berezowiczi *u* Juriewicza *u* Dawydowicza, *u* Chodorka; *dał ieśm na nem* 50 *hriweń kun, a* 5 *łokot skorłatu na bronie doszatyie; a toie seło dał ieśm k* Apostołom *że;* A Kniahinia *moia po moiem żywotie, aszcze wschoszczet w czernici poyti, poydet: aszcze ne wschoszczet iti, iako iey liubo. Mnie że wstawszi smotrieti, i to kto imał czini*ti, *po moiem żiwotie..... Po sem że posła* Wołodimer *k bratu, tako reka: ciełuy krest, kako ti ne otniati niczeho ot* Kniahini *moieia.... i ot seho dietiszcza, ot Izasławy; aże ne otdati ieia newoleiu ni za kohoże, no hdie budet* Kniahini *moicy liubo to tut iu dati. Mstisław że recze: Hospodine! ne daymi Boh toho, ażeby mnie otniati czto..... no day mi Boh imieti swoiu iatrow, iako mater sobie, a pro se dietia aby iu Boh toho doweł, day mi iu Boh otdati iako swoiu dszczer rodimuiu....* Se *że sia dieiaszi Teodorowy nedeli. Wzem riad s bratom poiecha do Wołodimera..... i szwa Boiary* Wołodimerski *brata swoieho, i miesticzi* (obywateli) *Ruś i Niemcy, i powelie pred wsiemi czesti hramotu bratniu.... Episkop że Ewscheniy błahosławi* Mstisława *krestom wzdwizalnym, na* Kniażenie *Wołodimerskoie: chotiasze bo uże* Kniażyti *w* Wołodimerie, *no brat iemu ne da; tako reka: moh olny po moiem żywotie* Kniażiti. Mstisław *że prebyw nekoliko dniy w* Wołodimeri, *i iecha w swoi horody, w Łucesk i w Duben i w iny.* Wołodimer *że priiecha iz Raiu w Liuboml, tu że i leżesze wsiu zimu w boliesti swoiey; rozsyłaia słuhy swoia na łowy; biasze bo i sam łowec dobr i chorobor, nikoli że k weprewi ni k medwieżewi ne żdasze słuh swoich.... no sam ubiwasze po ne że dał iemu Boh waśń* (zręczność) *ne tokmo na łowiech no i wo wsem, nastawszi lietu i prisła* Kondrat, *k Wołodimeru, tako reka: hospodine brate! ty mi był w otca miesto..... słyszał ieśm, aże iesi dał ziemliu swoiu* Mstisławu; *a nadieiusia na Boha i na tebe, aby ty, hospodin moy, posłał k bratu, aby mia s twoieiu miłostiu priiał pod swoiu ruku i stoiał by za mia.....* Wołodimer *że posła k* Mstisławu.... Mstisław *że obieszczasia.... reka iemu: chotieł sia bych sniati s* Kondratom, *a iasia dokładywaiu Bohu i tebe.* Wołodimer *że recze: simisia s nim.... I poiecha* Kondrat *k* Mstisławu *w Berestiy i po sem w Liuboml....* Wo-

łodimer że powelie iemu priyti k sobie. Kondrat że wyszed pokłonisia iemu, i płakasia po weliku widia boliest ieho i unynie tieła ieho krasnaho. Powiestiw że s bratom rieczi mnohi, i ide na podworie. Wołodimer że prisła iemu koń swoy dobryy. Obiedaw że i poiecha do Wołodimeria i k Łucku, Mstisławu ne suszcziu tu, no bliz horoda ne w koiem miestie, imenem w Hay; miesto że to biasze krasno widieniem i ustroienno razlicznymy choromy Cerkwi że biasze w niu prediwna.... i poiecha Kondrat iz Łucka w Ray.... Mstisław że sriete ieho s liubowiu.... i naczusza weselitisia... Mstisław że odari Kondrata końmi krasnymi, i w siedlich dawnych i porty dorohimi. Po odiezdie że Kondratowie iz Liubomlia, prihna Jartah Liach iz Liublina.... i neweliesze (Włodzimierz) *iemu peredsia, i recze Kniahiny swoiey: rosprosi ieho. On że* (Jartak) *recze: Kniaź Liestko mertw. Wołodimer że rospłakaś..... A prisłali mia Liublinci; chotiat Kniazia Kondrata Kniaziti w Krakow.... chocziu nayti ieho.... Wołodimer że welie dat iemu konie.... i połna w borzie i nayde ieho w Wołodimeri..... Kondrat że wzweselisia o Kniazenii Krakowskom... i priiecha w Liuboml chotiasze bo powiesiti s bratom o tom. Wołodimer że ne welie iemu k sobie priti no recze Kniahini swoiey: idi powiesti s nim da otriadi at poiediet procz..... Kniahinia że powieda riecz Kondratowu: brat ti hospodinie molwit: poszli s mnoiu swoieho Dunaia.... i poiecha k Liublinu i zaprosza Liachowe horod i sta Kondrat na korie u mnichow, i posła k horożanom, tako reka: naczto mia iestie priweli? Horożane że rekosza; my tebe ne priweli ni słali po tebe no hołowa nam Krakow, tamo Woiewody nasza i Boiare Welicii: ałe imesz Kniażyti w Krakowie, to my twoi. Po sem że powiedasza Kondratowi, ałe rat idet k horodu, tworiachut bo rat Litowskuiu iedet że Kondrat w stołp, k Mnichom s Boiary swoimi i Dunay Włodimerow s nimi..... i poznasza ałe Ruskuiu rat, Kniaź Juriy Lwowicz, chotiacze bo sobie Liublina..... i priiecha Juriy k horodu. Horożane że ne podasza iemu horoda, Juriy że pozna liest ich. Oniem że molwiaszczim: Kniaże! Rat s toboiu mała, priydut Liachowe mnozi srom budet ti welik. Juriy że rospusti drużinu woiewat i wziasza połona mnoho, a żita pożhosza i seła..... I tako wzwratiszaś w swoiasi i Kondrat wzem srom welik liepsze by ne żiw był. Po sem że miateż byst welik w zemli Liadskoy. Byst że po sem minuwszim niekolicem dniem* (podług Ipat: w roku 1288) *prisła Juriy k Kniaziu Wołodimeru reka: Boh wiedaiet i ty, kako ty ieśm służył.... a nynie hospodine otnimaiet* (oyciec) *u mnie horody, czimi był dał, Bełz i Czerwień i Chołm, welit mi byti w Dorohiczynie i w Miel-*

nicie. Biu czełom Bohu i tobie, stryiewi swoiemu: daymi Brestiy, i to by mi społu było..... Po sem że posła Wołodimer słuhu swoieho dobroho, wiernaho imenem Raczsziu k Mstisławu, tako reka: syriowec moy Juriy prosit Brestia; az że ne dał; a ty ne daway niczeho że..... Jwzem sołomy w ruku ot postełia swoieia, recze: chotia bych ty ot wiechot sołomy dał, i toho ne daway po moiem żiwotie nikomu że. Ratsza że nayde Mstisława w Stożci..... Mstisławże że udari czełom protiwu słowom brata swoieho, rek: ty mi otec moy, Daniło Korol; a czto mi welisz słuszaiu..... Po tom prisła k Wołodimeru Lew Episkopa swoieho Peremyszlskoho Mennona..... Wołodimer że bie urazumieia drewniaia i zadniaia na czto priiechał. On że woyde i pokłonisia do zemlie..... I welie iemu siesti.... i nacza posolstwo prawiti.... brat ty hospodine mołwit: stryy twoy Daniło Korol leżit w Chołmie i bratia nasza Roman i Szwarno..... a nynie bratie słyszim twoiu nemocz..... a ty bratie ne zahasił swieczi nad hrobom stryia swoieho..... aby dał Brestiy, toby była swieczа twoia. Wołodimer że powiestiw s Episkopom mnoho ot knih; zane byst filosof, iakoż ne byst w wsey zemli; ni po nem ne budet..... Prosił iesi (odpowiada Włodzimierz Leonowi); żywymi, a nże pak mertwymi, prosisz... Wołodimer że odariw Władiku otpusti; zane byst ne bywał u neho nikoli że.—

Kniaziu że Wołodimeru leżaszczu w boliesti połno 4 lieta, bolieźń ieho sice skażem: nacza iemu hniti ispodniaia usta prwoho lieta mało, na druhoie i na tretie bolma.... I ieszcze iemu ne welmi bolmo suszcziu; iezdiasze na koni... I stada rozda ubohym, u koho konia niet; i tiem iże to pohubili w Telebuzinu rat... Ichodiaszcziu że czetwertomu lietu, i nastawszi zimie otdpade iemu wse miaso s brady i zuby ispodnii wyhniszа wsi, i czeliust bradnaia perehni. S że byt wtoryy Jow, i wnide w Cerkow S. Heorhiia chotia wziati priczastie i wnide w ołtar małyy, idie że Ierei swłaszczachu rizy (tu bo biasze iemu obyczay wschda ustawati) i siede na stolci, zane ne możasze stoiati ot nemoczi, i wzdiew rucie na nebo, moliaszesia s slezami... Priszedszіu że iemu ot cerkwi, i leże i ne wychodi won, no bolma nacza iznemohati, i otpada iemu miaso wse z borody, kost bordnaia perehniła biasze, i byst widicti i hortań, i ne wkusza po 7 nediel niczтоże, razwie odinoie wody, i toieże po skudu; i byst w Czetwertok na nocz pocza iznemohati i iako byst w kury (czas w którym piią koguty) i pozna w sobie duch iznemohaiuszczi k ischodu duszi, i wzriew na nebo, i wzdaw chwału Bohu... predast duszu swoiu w rucie Bożii... Switaiuszcziu że Piatku kniaziw po otci 20

liet.... Prestawlenie ieho byst w Llubomli horodie w lieto 6797 *Dek:* 10 *deń na Sw: otca Miny. Kniahini że ieho s słuhami dwornymi omywsze ieho i uwisza ieho oksamitom skruźiwom iako że dostoit Carem, i wzłożiwsze ieho na sani i powezosza do Wołodimera. Horożane że ot mała i do welika s płaczem welikim prowadisza swoicho hospodina. Priwezsze że ieho w Wołodimer w Episkopiu, k Sw: Bohorodicy, postawisza ieho na sanech w cerkwi, zane byst pozdno. Toho że wieczera po wsemu horodu uwiedana byst smert Kniaża. Nautrie że po zautrenie priyde Kniahini ieho; i sestra iemu Olha i Kniahini Olena Czernicia s płaczem i weś horod sidesia, i Boiare wsie i starii i mołodii, płakachuś nad nim, i Episkop że Wołodimerskiy Ewscheniy... i Ohapid Peczerskiy Ihumen... położisza tieło ieho w otnie hrobie Dek:* 11 *deń. Kniahini że ieho bezprestani płakaszesia, predstoiaszczu u hroba, sice wpiuszcze hłaholiasze: Cariu moy błahyy! w istinu nareczeno byst tobie imia w kreszszczenii Joan, wseiu dobrodeteliu podoben iesi iemu... Mnohiia dosady priem ot srodnik ne widiech nikoliże protiwu ich złu nikotoroho że zła wdaiuszcza.... Naipacze płakachuś, po nem liepszii mużii Wołodimerstii, rekuczi: dobro by nam Hospodine, s toboiu umerti, stworszemu toliku swobodu, iako że i died twoy Roman swobodił biasze ot wsiech bied; ty że biasze semu porewnował i naśledił put dieda swoicho.... Sołnce nasze zayde nam, i w obidie wsie ostachom.... I tako płakwszesia nad nim wse mnożestwo Włodimerczew s Niemcy i Surożcy i Nowhorodci, i Żydowe płakachuś aky wo wziatie Jerusalima... S. Błahowiernyy Kniaź Wołodimer wzrastom bie wysok, pleczima welik, licem krasen wołosi imieia żełti kudriawy, borodu stryhiy, ruki imie krasny i nohi, riecz że bie w nem tłsta i usta ispodniaia debeła; hłaholiaszcze iasno ot knih, zane byst filozof welik, i łowec chitr, krotok, smiren, prawdiw, ne mzdoimec, ne łżiw, tatby nenawidia; pitiia że ne pi ot wzrasta swoicho... W krestnom że ciełowanii stoiasze... pacze że miłostineiu biasze miłostiw.*" Tu kronikarż zwracaiąc się do ducha Włodzimierza mówi: „*Dobr posłuch błahowieriu twoiemu; cerkow S. Bohorodica Maria iuże szda pradied twoy... dobr zieło posłuch brat twoy Mstisław, icho stwori Boh namiestnik po tobie twoiemu władyczestwu, ne ruszaszcza twoich ustaw, ne utwrżaiuszcza, nekazano wcziniaiuszczasza, i iże neskończanaia cziniaiuszcza, iako Sołomon Dawida, iże dom Bożyi welikiy światyy icho mudrosti szda na swiatost i oczyszczenie hradu twoiemu, iuże wsiakoiu krasotoiu ukrasi... iaka że ina ne obraszczetsia w wsey północzi zemli... i sławnyy horod twoy Wołodimer weliczestwom iako*

wieńcem

cem obłożen.... Raduysia błahowiernyy horode! Hospod s toboiu. Wstani ot hroba o czestnaia hławo, otriasi son, niesi bo umrł no spisz do obszczaho wstania..... Wzwedi oczi, kakoia ti czti Hospod tamo spodobiw, i za zemli ne bez pamiati tia ostawił bratom Mstisławom; wostani i wid, brata twoiecho krasiaszczaho stoł zemli twoieia. K semu że wiż i błahowiern: swoiu Kniahiniu, kako pokłaniaietsia imeni twoiemu... twoie wiernoie wsieianie ne izsuszeno byst znoiem newieryia, no dżdem Bożia pospieszenia raspłożeno byst mnohopłodnie. Ty prawdoiu bie obołczen, kriepostiu prepoiasan, i miłostineiu iako hriwneiu, utwariu złatoiu, ukrasuiasia, istinnoiu obwit, smysłam wieńczan.... Moli o zemli brata swoieho, da sławiszisia w prawowieriu, i da bludet Boh ot wsiakiia rati; pacze że molisia o bratie swoiem Mstisławie bez sobłazna Bohom dannyia iemu, liudi uprawiti i stati s toboiu nepostidno pred prestołom Wsedrżitelia, i za trudy pastwy liudiey ieho priati wieniec sławy netlenia.

„Semu że Kniaziu Wołodimeru włożenu w hrob, i leżą w hrobie tieło ieho nezamazano ot 11. *Dek: do* 6. *Apriela. Kniahini że ieho... priszedszi s Episkopom Ewseheniem i s wsiem Iriłosom otkrywszi hrob i widiesza tieło ieho cieło i bieło, błahouchanie ot hroba byst i wonia podobna aromat mnohociennych... I prosławisza Boha i zamazasza hrob ieho Apr: w* 6 *den, w Sredu Strastnoie nedieli. Kniaż że Wołodimer mnohi horodi srubi po otci swoiem; srubi Berestiy, i za Berestiem srubi horod na pustom miestie, naricaiemiem Lstnie, i narecze imia iemu Kamenec, zane byst kamenna zemlia. Szda że i w nem stołp kamen, wysotuiu* 17 *sażeney... i cerkow postawi Błahowieszczenia... i ukrasi ie ikony złatymi, i ssudy skowa służebnyia srebreny, i Ewanhelie oprakos okowano serebrom, Apostoł oprakos i paramia i sbornik otca swoieho tuto z położy i krest wzdwiżalnyi. Tako że i w Bielsku poustroi cerkow ikonami i knihami; w Wołodimeri że spisa S. Dmitria wscho; i ssudy serebrianyie skowa... i zawiesi zołotom szity a druhie oksamitnyie s dr[illegible]niceiu... i Apostoł sam spisaw, i sbornik otca swoiego tuto że położi.... W Episkopiu Peremyślskuiu, da Ewanhelie oprakos, okowano srebrom s żencziuhom sam że spisał biasze; a do Czerniehowa posław Ewanhelie oprakos zołotom pisano, a okowanno srebrom s żencziuhom, i sredi ieho spasas śniptom; w Łuckuiu Episkopiu da krest welik srebrian pozłotist s czestnym drewom, szda że i cerkwi mnohi: w Liubomli postawi kamennu S. Heorhia, ukrasi ie ikonami kowanemi i ssudy srebriany i płatiey oksamitni szyti zołotom wsia, s żencziuhom... Ewanhelie oprakos wołoczenoe ołowirom, i ciatu wzłoży na ne s Fini-*

ptom... Prołohi spisa 12 *miesiaca... i Mieney* 12 *spisa, i Triod, i Ochtay, i Ermołoy; spisa że służebnik Sw. Heorkiu.... Molitwennik że kupił w Protopopnoie, i da na nem* 50 *hriwień kun.... i dweri solia miedianyie, poczał że biasze pisati iu no ne skonczana: zayde bo iaho boliest; potia że i kołokoły diwny słyszaniem takichże ne byst wo wsey zemli, w Brestie że szda stłp kamen w sotoiu iako i Kameneckoy.*" i t. d. Taki iest opis powyżey zbudowania miasta Kamieńca: „*Nacza* (Włodzimierz) *dumati, aby hdie za Berestiem postawity horod, i wzia knihi proroczeskia, razhnuw, i wyiniasia iemu pisano proroczewstwo Duch hospoden na mnie.... wzdwihnuti horody pusty* i t. d. *Kniaź że Wołodimer nacza iskati miesta podobna... Sia że zemlia biasze opustiełа po* 80 *liet po Romanie i posła w Wołodimer* (w 1276 roku podług Ipat:) *muża chitra imenem Oleksu, i że biasze i pri otci ieho mnohi horody rubia i posła ieho s tozemci w czełnoch w wrch rieki Lsny.... S że naszed miesto takowo, i priiecha k Kniaziu. Kniaź że sam iecha s Boiari i s słuhami i ulubi miesto to nad berehom rieki Lsny, i otrebi ie, i srubi horod i narecze iemu imia Kamianec, zane byst zemlia kamiana.*"

„*Wołodimeru że włożenu w hrob, brat że ieho ne prysiaże na schoronie tiela, no priiecha pośle s Boiary swoimi i iecha w Episkopiu, i de że brat ieho położen byst, i płakasia nad hrobom ieho, iako po otci swoiem po Koroli. Utoliw że ot płacza, i nacza rossiłati zasadu po wsiem horodom. Chotiaszczu iemu posłati do Berestia i do Kamenca i do Bielska, i priyde iemu wiest aże uże zasada Juriewa tamo: Brestiane bo wcziniłi koromołu, biachu ieszcze Wołodimeru bołnu suszcziu; oni że iechawsze k Juriewi Kniaziu ciełowasza krest, rekuczi: kako ne dostanem stryia twoicho, my twoi i horod, a ty nasz Kniaź. Wołodimeru że prestawlszsiusia, Juriy usłyszaw wiest, i iecha w Brestiy, i nacza Kniaziti w niem po sowietu bezumnych swoich Boiar mołodych i koromolnikow Berestian. Mstisławu że rekosza Boiare ieho i bratni: synowec twoy sromotu wzłożył na tia.... Zaymi horody ieho, Bełz i Czerwień, i poydem k Brestiu. Kniaź że Mstisław biasze lehkosdr, i recze: ne day mi Boh toho uczinitі, aże by mnie proliti krow nepowinnuiu; no ia isprawliu s Bohom i błahosłoweniem brata swoieho Wołodimera... I posła k synoweiu tako reka: ty sam słyszał horazdo, i otec twoy, i wsia rat, aże brat moy Wołodimer dał mi zemliu swoiu wsiu po swoiem żiwotie pri Cariech i pri ieho riadcach.... Czemu iesi tohda s mnoiu ne mołwił pri Cariech? a powieżd mi, sam li iesi w Berestii sieł swoieiu woleiu, ci li wielieniem otca*

swoieho, aby mi wiedomo było: ne na mene ż ta krow budet, no na winowatoh.... Ja chocziu prawiti Tatary, a ty siedi; aże ne poiediesz dobrom, a złom pak poiediesz. Po sem że posła k bratie swoiemu Lwowi, Episkopa swoieho Wołodimirskaho, reka iemu: żałuiu Boha i tiebie, zane mi iesi brat starieyszij; powież mi prawo, swoiciu li woleiu siedit syn twoy w Berestii, ci li twoim powelieniem? Aszcze twoim, se że ti powiedaiu ne taia, posłał iesm wzwodit Tatar, a sam pristroiwaiusia... Lew że uboiawsia welmi, i ieszcze bo tomu ne szła oskomina Telebużina rati, i recze Episkopu: syn moy ne moim wiedaniem se wczynił.... Szlu k nemu, at poiediet w.... Mstisław posła końci po Jurii Kniazi Poruskom, welia icho wrotiti nazad: posłał bo icho biasze wzwodit Tatar na sinowca swoieho; tohda bo Juriy poruskiy służasza Mstisławu, a prwoie Wołodimeru... Lew posła Semena swoieho Diadkowicza k synowi s procznymi rieczmi, reka iemu: poiedi won, ne pohubi z mli... Ne poiedesz li, i ia budu pomocznik bratu Mstisławu n. tia... Po moiem żiwotie daiu zemliu swoiu wsiu bratu, a tobie ne dam, aże mene ne słuszaiesz... Semenowi że idi szcziu k Juriowi. Mstisław że posła s nim Pawła Denisewicza: t bo iezdił biasze k Lwowi i wiedaiet wsie rieczi; posła że s nim i otca swoieho duchownoho.... I poiecha Juriy won iz horoda s welikim sromom, pohrabiw wsia domy stryia swoieho; i ne ostasia ni kamień na kameni w Berestii i w Kamenci i w Bielsku. Paweł że Mstisławu powieda... Mstisław że poiecha do Berestia... i srietosza icho horożane s kresty i s radostiu welikoiu. Berestianie że, naczalnici koromolie, biężasza po Jurii do Dorohiczyna: cielował bo k nim krest na tom: ne wydam was... Mstisław że prebyw mało dniy w Berestii, i iecha do Kamieńca i do Bielska, i radi iemu bysza wsi liudie; utwerdi liudi i zasadu posadiw, i priiecha w Berestiy, i recze Boiarom: iest li łowci zdie? oni że rekosza: nietut, hospodine izwieka. Mstisław że recze: ia pak ustawliiu na nie łowci za ich koromołu, aby mi ne zrieli na ich krow.... i powelie pisciu swoiemu pisati hramotu: Se az Kniaż Mstiław, syn Korolew, wnuk Romanow, ustawliiu łowczie na Berestiany w wieki za ich koromołu, s sta po dwie łuknie medu, po dwie owci, po piatnadesiat desiatkow lnu, a po stu chleba, a po piati cebrow owsa, a po piati cebrow rżi, i po 20 kurow; a po tołku s wsiakoho sta, a na horożaniech 4 hriwni kun; a kto moie słowo poruszit, a stanet s mnoiu pred Bohom. A wpisał iesm w lietopisec koromołu ich.... I utwerdiw że zasadu w Berestii poiecha do Wołodimera.... i siechaszaś k nemu Boiare icho staryi i mołodyi. Kniaż że Mstisław siede na stolie Wołodimo-

ria na samyi Welik deń w lieto 6797. *Apr:* 10. *deń, i nacza Kniaziti prawdoliubiem swietaś.... i byst radost welika liudem: se Wskresenie Hospodne, a se Kniaże sedenie, mir drża s okolnymi storonami, s Liachy, s Niemci, i s Litwoiu; odrża zemliu swoiu weliczestwom olny po Tatary a siemo po Liachy i po Litwu. Tohda że Litowskoy Kniaź Budikid i brat ieho Buywid dasza Mstisławu horod swoy Wołkowiesk, aby s nimi mir drżał.*" Oto naypewnieysza wiadomość o nastepcach Troydena. Wyżey powiedziano o nim: „*Kniaziw liet* 12. *prestawisia bezzakonnik. Biasze że u ncho bratia borza: Sirputiy, Liesiy, Swilkieli, biachut bo żiwuszcze w S. kreszczenii w liubwi w smirenii, preiżłycha liubiaszcze niszczaia: si że wsie prestawiszaś pri żiwotie Troydenowie.*" W Genealogii Xżąt Litewskich powiedziano, (w Woskr: kron: T. I. kar: 49) „Po *Wel: Kn: Mindowhu, siedi na Kniażenii Dawiłow syn Wid, ieho że liudi Wołkom zwali, i tot pribawił dierewskie* (Drewlańskiey czyli Wołyńskiey) *zemli mnoho, i po nem side na Wel: Kniażenii Widow syn Troyden i tot pribawił Jatwiah; i potom siede na Wel: Kn: Troydenew syn Witew, i tot pribawł zemli Litowskie mnoho, i do Buhu.*" Witen i Buywid czy nie są to nazwiska iednego człowieka? Stryykowski Historyk Poeta, albowiem częścią pisał wierszami, opowiada, iż po Woysiełku, od 1264 do 1283 roku panowali w Litwie starzec Swintorog, Utenusowicz, syn iego Germont wnuk Gilinga, z bratem Trabusem, syn Gilinga Romunt, syn Romunta Narymunt, i Troyden brat Narymunta, po nim zaś Woiewoda Witen, albowiem Wawrzyniec syn Troydena i Xiężny Mazowieckiey w stanie zakonnym zbawiaiąc swą duszę w pewnym klasztorze Rossyiskim wyrzekł się władzy. W Litwie panowało wielu Kniaźków, którzy żyli w iednym czasie. Stryikowski zebrał ich imiona z podań ludu, i ogłosił iednego za oyca drugiego za dziada i pradziada iakiego Xięcia, który żył może daleko wcześniey niż mniemani przodkowie iego. Za zrzódło wiarogodne Historyi Litewskiey w XIII. wieku służą iedynie nasze kroniki Wołyńskie i Nowogrodzka, oraz Dusburga (Ghronicon Prusiae) i Długosza.

Daley W Wołyń: Kron: „*Tohda że priiecha Kondrat Smowitowicz k Mstisławu prosia sobie pomoczi na Liachy poyti chotia na Kniażenie Sudomirskoie. Mstisław że obieszcza iemu a Kondrata odari i Boiary icho wsie.... Kondrat że poiecha..... Mstisław że swokupi rat swoiu, i posła iu i narek Cziudina Woiewodu; i tako siede Kondrat w Sudomiriu Kniażiem Mstisławom i icho pomocziu. — Po Liestku że siede w Krakowie* (w 1290 roku) *Bolesław Somowitowicz, brat Kondratow i priszed*

Jndrich Kniaź Wrotisławskiy, i wyhnasze icho chotia sam Kniażiti. Bolesław swokupiw bratiu swoiu, Kondrata *i Łokotka i poydosza na Jndricha k Krakowu. Jndrich że ne sterpiew wyiecha won do Wrotisławlia a zasadu swoiu posadi w* Krakowie, *Niemcy łuczszie swoi muži, obieszczałsia im dary welikimi i wołostmi a samiech wodi k krestu, kako by ne predati horod Bolesławu. Jndrich że korm im ostawi do izobylia. — Bolesławu że priszedszju s bratinie i wiecha w miesto* (w Przedmieście) *a w horod ne łzie byst wiechati, za ne boroniachusia kriepko iz neho..... i stasza wodal horoda i zwiedaiuczi seła i byst iecha w zažitie iedinoiu wozdał* (daleko) *od horoda miesticzi że* (mieszkańce przedmieścia) *ne woiewachuś po Bolesławie s horožany no rekosza: kto siadet Kniažiti w Krakowie tot nasz Kniaź i staiasza lieto cieło, biaszczesia u horoda, i ne uspiewsze niczto że. — Toho lieta* (podług Ipat: w 1291 roku) *Kniaź Lew sam ide w pomocz k Bolesławu. Priszedszju że, rad byst iemu Bolesław i Kondrat i Łokotko, iako otcu swoiemu, za ne byst Lew Kniaź mudryy i chrobor..... i nacza Lew iezditi około horoda..... horožanom hrozu podawaia..... weś bo horodbiasze uczinen ot kamene, i utwerzenie ieho ne mało poroky i samostrieły kołoworotnymi. Po sem że iecha w stany swoia; na utrie wstaw, i wschodiaszczu sołnciu i poyde w Tymiu, i biszasia u neho kriepko i o dwa horoda ne wziasza mnozii horožane i zbity bysza.... a swoi wsie cieły i priyde Lew opiat k* Krakowu, *chotia poyti k horodu, i Liachom tako że powelie.... i polezosia k zaborolom i biachusia kriepko i priyde wiest Lwowi aże rat idet weliha i powelie prestati ot boia..... a storoži posła na slhadanie rati i ne byst niczeho że. Woiewody Liadskie sami połoszachu, aby ne wziati horoda. Lew że usmotriw liest ich, dumaw mnoho s Boiary swoimi posła rat swoiu k* Wrotisławliu *woiewati, i wziasza mnożestwo czeladi i skota za ne ne wchodiła biasze nikakaia rat tol hłuboko w zemliu ieho.* (Henryka) *i priydosza ko Lwowi s czestiu. Lwowi że radost byst welika, aże swoi wse zdorowi... Tohda że Lew iecha w Czechy na Snem k Korolewi zane liubow drzasze s nim weliku, i dokonczaw s nim mir do swoieho żiwota. Korol że odariw Lwa, i priiecha Lew k swoiemu połku.... i poyde w swoiasi s czestiu welikoiu. — Toho że lieta Mstisław Kniaź szda hrobniciu kamennu nad hrobom baby swoieia Romanowoie w monastyri u swiatoho, i swiaszcza iu wo imia prawednik Joakyma i Anny i służbu w ney stwori. Toho że lieta w Czertoryisku w horodie założi stłp kamen.*

„Toie że zimy (podług Ipat: w 1292 roku) *prestawisia Pińskiy Kniaź Juriy syn Wołodimerow korotkiy i*

prawdiwyy, i płakasia po nem Kniahini ieho i synowe ieho i brat iemu Demid: Kniaż i wsi ludie. Toie że zimy prestawisia Stepanskiy Kniaż Iwan syn Hlebow i płakachuś po nem.... i nacza Kniażiti syn icho Wołodimer." Miasto Stepań (dziś miasteczko nad brzegiem Horynia) należało, mniemam, do Xięztwa Pińskiego.

(176) Długosz Hist: Polon: Księga VII. karta 849.

(177) Obacz wyżey uwagę 175.

(178) Obacz wyżey uw: 174. Archymadryta Twerski Makary w życiu S. Xięcia Michała, Jarosławicza, i Autor Hierarchii Rossyiskiey, nazywaią tego pierwszego Biskupa byłym Xięciem Połockim. Kronikarze mówią tylko: „*Perestawis błażennyy Episkop Symon Tferskiy. Biasze uczitelen i silen knihami, Kniazia ne stydiaszczia priasia ni Welmoż.... niszczaia że i siroty żałowasze. I położisza tieło icho w Cerkwi Swiataho Spasa na prawoy stranie Fewr: w 3 deń* (1289 roku)." — W iedney Kronice znalazłem następuiące mieysce: „*Kniaż Konstantyn Połotskiy sprosi Władyki Symona Tferskaho, hdie byti Tiunom naszim na onom swietie? I recze Władyka: hdie i Kniaż. Kniaż że o tom ne poliubi na Władyku, hłahołia: Tiun neprawo sudit, mzdu iemliet, iaż czto dieiu? I recze iemu Władyka: aszcze budet Kniaż dobr i żałuiet liudi i toho radi izbiraiet właściela muża dobra, strachu Bożia połna, razumna, i prawedna: Kniaż budet w Raj, a Tiun icho s nim. Aszcze li budet Kniaż bez strachа Bożiia, i christiane ne imat żałowati i on postawliaiet Właściela zła, newieduszcza; tołko by iemu kun dobywał, nepustił icho aky hładna psa na sterwo, liudi hubiti; i Kniaż icho budet w adie, a Tiun icho s nim. No hłaholiu wam Carem i Kniaziem i Namiestnikom, utieszayte skorbiaszczich, izbawliayte ubohich ot ruky silnych sii bo ot bohatych obidimy sut i pritiekaiut k wam iako zatisznikom błahym; no wy, Cari i Kniaźi i namiestnici podobni iestie łuczi doździewney iże i steczet nad morem wo wremia wedra a ne nad zemleiu żaduszczieiu wody: wytiem bolcie daiete i pomohaiete, a nich że mnoho złata i srebra, a ne tiem, iże ne imut ni pieniaza, biednych poraboszczaiete a bohatym daiete.*" Kodyn w liczbie Biskupów Rossyiskich wymienia i Twerskiego, (ob: iego Notit: Grac: Episc: kar: 399). W niektórych historycznych wyciągach powiedziano, (obacz Woskr: Krom: T. I. kar: 30), iż Jarosław Wsewołodowicz, po napadzie Batego założył Twer, lecz to miasto istniało iuż pierwey (ob: tey Hist: T. III. uw: 174).

W życiu Dowmonta: „*Kniuhini Erdenewuiu połoni* (Dowmont) *tetku swoiu Euparaskiiu.*" Andrzey Ihumen Ogólnego Klasztoru, był chwalony przez wdowę Wielką

Xiężnę, Ksienię Matkę Michała Xięcia Twerskiego, wszystkich Boiarow Ihumenów i Kapłanów.

(179) „*Toie że zimy* (1280) *prestawiś Kirił Mitropolit wseia Rusi na Suzdalskoy zemlie w Pereiasławli Dek: w 7, tu suszcziu V-el: Kniaziu Dimitriu i Episkopu Nowhorodskomu Klimentu i Episk: Rostowskomu Ihnatiu i Episkop: Wołodimerskomu i Suzdalskomu Teodoru i prowadisza icho czestno s pieniem, i włożisza w rahu i wezosza w Wołodimer, a ottol poprowodisza k Kyewu i tam paky pieusze nad nim molebnoie penie i pohrebosza w sbornoy Cerkwi.*" Obacz wyżey przepisy Cerkiewne Cyryla. — Ten Metropolita godził Jarosława Jarosławicza z Nowogrodzanami.

Xiąże Hleb umarł w wielkim poście 1279 roku; sam Ignacy z honorem pogrzebał zwłoki iego, a w 9 tygodni „*izrynu iz sobornyia cerkwi w połunoczi i powelie pohresti u Sw: Spasa w Kniahinynie monastyri*" czy nie za to że Hleb z gorliwością sprzyiał Tatarom? zresztą z dobrym zamiarem iakeśmy widzieli. Nikon: Kron: rozszerzył rozsądną mowę Cyryla.

(180). Ob: Historyą Pakymera i Nicefora Gregory, ob: także Kamen Sobłazna Eliasza Miniaty, który pisze, że Król kazał obciąć wargi pewney osobie duchowney Michałowi Ołowule za iego przeciwne rozumowania. Xięga ta oddawna po Rossyisku tłomaczona iest bardzo ciekawa: zasługuie ona aby na nowo była tłomaczona i drukowana.

(181). Jeden Nikon: Kron: mówi o tem, twierdząc, iż Maksym ieździł do Hana w 1283 roku, wezwał zaś Biskupów do Kiiowa w 1284 roku; że Teognost był trzy razy w Grecyi ieździł tam z przywileiami i pomnikami od Metropolity i Mangu Tymura. W Troickiey i innych: „*toie że zimy priiechu Teohnost Episkup Sarayskiy iz Hrek posyłan Metropolitom k Patriarchu i carem Menhutimerem k Cariu Palvolohu.*"

(182). W Troick: w lieto 6801 (1293) *Car Tochtá siede na Carstwie w Ordie a Nohaia pobiedił*" Ob: Degina Hist: des: Huns: ks: XVIII kar: 348.

W Troick: i Puszk: *toie że zimy* (w 1292 lub 1293) *Car tatarskiy priyde na Tjer imia iemu Tohtoma i weliku tiahost uczinił liudiam* i t. d.

Różne wypadki za panowania Dymitra: W 1276 roku upadła do gruntu ściana cerkwi Sofiyskiey w Nowogrodzie. W 1278 umarł Andrzey Xiąże na Ugliczu i żona iego Justyna. Ten Andrzey nazwany Jarosławiczem w Nikon: Kron: lecz on był synem Włodzimierza Konstantynowicza Uglickiego brata Wasilka (ob: Xięgi Genealogicz:) — W 1278 umarła w Ugliczu Xiężna Ewdokiia (matka Andrzeia wdowa po Xięciu Włodzimierzu, w 1279 lub 1280

1. Marca Marya Xiężna Jarosławska żona dawniéy zmarłego Wsewołoda Konstantynowicza Jarosławskiego. W tymże miesiącu umarł Xiąże Jerzy Andrzeiowicz Suzdalski, wnuk Jarosława Wsewołodowicza, i pochowany w Suzdalu w cerkwi N. Panny. Nikon: Kron: dodaie, że następcą Andrzeia był brat iego Michał. — W Kwietniu 1280 roku, w Poniedziałek umarł Xiąże Dawid Konstantynowicz Halicki i Dmitrowski; oraz wnuk Jarosława Wsewołodowicza. W tymże roku Jgnacy Biskup Rostowski pokrył ołowiem dach cerkwi N. Panny, i wyłożył ią pięknym marmurem. W 1282 roku spalił się Twer. — W 1285 roku założona w Twerze przez Xięcia Michała, matkę iego i Biskupá Symona murowana cerkiew Przem: Pań: na mieysce dawnéy Koźmy i Damiana. Przyieżdżał do Nowogrodu Metropolita Maxym. Umarł Xiąże Uglicki Roman Włodymirowicz; wnuk Konstantyna brat Andrzeia: ani ieden ani drugi nie zostawili potomstwá i Xięstwo to zostało przyłączone do Rostowskiego, (ob: wyżéy uw: 168) w 1286 r. Borysowi Dmitrowiczowi Xięciu Rostowskiemu urodził się syn Alexander bratu zaś iego Konstantynowi, Michał; umarł Teodor Biskup Włodzimirski, Nowogrodzanie odmienili posadnika Symeona i wybrali Andrzeia Klimowicza; urząd zaś Tysięcznika odebrawszy Janowi, dali Andrzeiowi Elferowiczowi. — W 1287 roku Biskup Symeon w Twerze konsekrował murowaną cerkiew Zbawiciela, ieszcze nie wykończoną. (Podług Nikon: Kron: Biskup Jgnacy założył w Rostowie cerkiew Borysa i Hleba) w 1288 mianowano: Jakóba Włodzimierskim i Terasiusza Rostowskim Biskupami. Jhumen zaś klasztora S. Jana przeznaczony na mieysce zmarłego podowczas Jgnacego.. (Podług Nikon: Kron: spłonęła ogniem od uderzenia piorunu, dnia 14 Czerwca cerkiew Rostowska S. Michała) — W 1290 roku dnia 8 Listopada dokończono w Twerze cerkiew Zbawiciela. Biskup Andrzey poświęcał ią uroczyście. (Nikon: Kron: mówi; że W: Xu. urodził się na owczas syn Jan) Biskup Rostowski Terasiusz poświęcał cerkiew N. Panny w Uściugu, (ob: Woskr: Kron:) W rękop: kron: Uściugskiey powiédziano: Xiążęta Rostowcy Dymitr i Konstantyn Borysowicze, posłani z Rostowa do Uściuga Wielkiego do Arcybiskupá Terasiusza aby konsekrował cerkwie katedralne, z nim obraz N. Panny i dzwon. W 1291 roku w wielkim poście Nowogrodzanie odmienili posadnika Andrzeia i obrali na iego mieysce Jerzego Miszinicza do Ladogi zaś wyprawiono na Posadnika Macieia Semenowicza, na wiosnę była powódź w Nowogrodzie; latem pomor na konie i zboże upadło od silnego mrozu. (Podług Nikon: Kron: Konstantynowi Bazylewiczowi urodził się syn Bazyli). Dnia 10 Lutego 1292 roku córka W. X. Jarosława

Jaro-

Jarosławicza mieszkaiąc, w panieńskim stanie, w pewnym klasztorze kobiet, została w nim mniszką. Malarze obrazów, odmalowali w Twerze murowaną cerkiew Zbawiciela. Arcy-biskup Klemens założył w Nowogrodzie murowaną cerkiew Swiętego Mikołaia na Lipnie i zaczęto budować na nowo cerkiew Swiętego Teodora, albowiem dawna iuż upadała. — W 1293 roku umarł Xiąże Rezański Teodor Romanowicz.

Nikon: Kron: dodaie, że w 1278 roku Tatarowie woiowali Rezań. W 1282 i 1289 Litwę, że w 1283 roku Litwini trwożyli Niemców, a w 1288 roku Xiąże Ordy Elorten, syn Temira, spustoszył ziemie Rezańską, Muromską i Mordwską.

(183) W Woskr: „*prestawiś* (w 1294 roku) *Kniaż Dmitriy Rostowskiy.... tohoż lieta żeniś Kniaż Andrey Alexandrowicz* (powtórnie), *ponia Kniahiniu Wasilisu, dszczer Dmitrewu Borisowicza Rostowskaho..... Toho że lieta żenisia Kniaż Michayło Jarosławicz Tferskiy, ponia dszczer Kniaż Dmitriewu Borisowicza.*" W Troickiey: „*i wieńcza iego Episkop Andrey na Tferi w Cerkwi Sw: Spasa, Nolabria 8.*" —

(184) W *lieto* 6804 (lecz nie 6805) *byst neliubie meżi Kniazey Ruskich* i t. d. W innych: „*byst rat Tatarskaia.*" Daley: „*prideż tohda posoł iz Ordy ot Caria Olchsa Newruy.*" i t. d.

(185) Obacz Woskr: Kron: O Izmayle powiedziano na innem mieyscu: że on był Biskupem Sarskim czyli Seraiu. —

(186) W 1301 roku. W Troick: „*Toho że lieta byst sieżd wsim Kniaziem w Dmitrowie. I wziasza mir meżu soboiu, a Kniaż Michayło Tferskiy s Iwanom s Pereiasławskim ne dokonczali meżiu soboiu.*" Kronika ta w opisie wielu wypadków panowania Andrzeia, idzie na rok przed innemi, co iest omyłką (obacz niżey uwagę 189). Teodor Czarny Xiąże Jarosławski, umarł w 1299 roku, dnia 19 Września mnichem. — Nikon: Kron: mówi, iż na iego grobie w Cerkwi Jarosławskiey Zbawiciela, zaszło wiele cudów: zachorzali przychodzili do zdrowia, i t. d. Obacz także Step: Xię: T. I. kar: 397. Zwłoki Teodora i dwóch synów iego, Dawida i Konstantyna, były przełożone do trumny kamienney w Cerkwi Zbawiciela, za Xięcia Alexandra Teodora Jarosławskiego w 1463 roku.

(187) Obacz Zbior Przywileiów Narodowych, T. I. kar: 5. Oryginał dochowuie się w Arch: Koll: Int. Zagr: i składa się z dwóch dyplomatów; pierwszy pisany od Michała do Arcy-Biskupa Nowogrodkiego, drugi od Nowogrodu do Michała. — Zrobiemy uwagę wyrażenia w pierwszym użytego: „*A któ budet zawładen pozorował ko*

mnie:" to iest, kto zaprzedany twarzą się ku mnie obróci; mnie siebie oddaie: „*a żiwia w Nowhorodskiey wołosti, tiech u siech otstupiłsia iesm Nowuhorodu. A kto budet dawnych liudiy w Torzku i w Wołocie, a pozorował ko Tferi pri Alexandrie i pri Jarosławie.*" t. i. kto z mieszkańców Wołoka i Torzka od dawna oddał się w zastaw Xięciu Twerskiemu: —„*tiem tako i siedieti, a pozorowati im ko mnie:*" i t. d. Niema ani roku ani dnia, widziemy tylko, iż ten traktat zawarty ieszcze za życia Jana Dmitrowicza Pereiasławskiego.— Pieczęć srebrna wyzłacana z wyobrażeniem Archanioła Michała i Swiętego Mikołaia wisi na iedwabnym zielonym sznurku; napis na niey zatarty. Oba dyplomata nie są na papierze pisane iak mniemał Szczerbatów, lecz na cienkim pargaminie.

(188) W Troick: „*Prestawisia Kniaź Iwan Dmitrowicz Pereiasławskiy, smirennyy, krotkiy, tichiy, Maia w* 15, *i bieiasze czad ne imieia, i błahosławi w swoie miesto Iin: Daniła: toho bo liubiasze pacze inych. I siede Daniło na Pereiasławli a Namiestnici Kniazia Welikoho Andreia sbieżali. Toie że oseni Wel: Kniaź Andrey poyde w Ordu.*" Ciało Jana Dmitrowicza leży w Pereiasławskiey Katedralney Cerkwi Przemienienia Pańskiego zbudowaney przez Jerzego Dołgorukiego z białego kamienia: stoią tam ieszcze dwa inne nadgrobki Xiążąt Pereiasławskich, oyca iego i innego Xięcia.

Pereiasław liczył się do miast nader warownych. Ziemny wał iego, wysokości od 5 do 8, obwodu do 1037 sążni wynoszący; z iedney strony iego płynie rzeka Trubeż, z drugiey zaś znayduie się głęboki kanał zwany *Groblą* który był napełniony wodą, dziś zaś zarosły iest trawą i stał się bagnem: na nim stała starożytna twierdza, zawsze naprawiana kosztem Xiążąt Pereiasławskich i Moskiewskich; ona zniszczona z powodu iey dawności w 1759 roku, z rozkazu Senatu. W trzech basztach ściany podwóyney były bramy, iako to: brama Spaska, Nikolska, Rozestweńska; było ieszcze z miasta do rzeki Trubeży wyiście zwane *Taynik* którego szczątki do dziś spostrzedz się daią.

W Troick: „*Toie że oseni* (1300) *Kniaź Daniło Moskowski, priehodił ratiu na Riezań i bilisia u horoda u Pereiasławlia* (teraźniey szego Rezania) *i Daniło izmohł i mnoho Tatary izbił i Kniazia Konstantyna Riazańskoho niekakoiu chitrostiu iał i priwede k sobie na Moskwu.*" Nikon: dodaie, że Daniel grzecznie przyymował swego ieńca i zawsze życzył odesłać go do oyczyzny. Autor Step: Xięgi, nazywa to zwycięztwo Daniela, zwycięztwem nad Tatarami.

(189) W Troick: „*w lieto* 6812 (należy czytać 6811) *Marta w* 5 (lecz nie 4) *w Welikoie howenie na bezimiannoy* (trzeciey) *nedeli vo Wtornik* (następnie 1303 roku) *prestawiś Kniaź* (lecz nie Wiel: Xże), *Daniło Alexandrowicz w Czernciech i w Skimie i położen byst w Cerkwi Sho Michayła na Moskwie.* Tak powiedziano w kronice Nikon:; Autor zaś Xięgi Step: pisze, iż Daniel założywszy klasztor Daniela, kazał się w nim pochować, nie w cerkwi lecz w zagrodzie; że starożytna ta cerkiew zgorzała, że za czasów Wgo Xcia Jana Bazylewicza, Sty Daniel okazał się koło grobu swego, na brzegu rzeki Moskwy iednemu młodzieńcowi dworu tam iadącemu, rzekł mu: „*rci Welikomu Kniaziu Iwanu: se ubo sam wsiaczeski sebe utieszaieszi, mene że zabwenia predał iesi.*" że Jan Bazylewicz od owego czasu ustanowił śpiewać nabożeństwo za dusze swych krewnych: że za panowania iego syna, Bazylego Iwanowicza, Boiar Iwan Michayłowicz Szuyski, iadąc konno za Monarchą, chciał z grobowego kamienia Daniela sieść na koń, lecz o mało nie umarł, i ozdrowiony był modłami, które na tém mieyscu były odspiewane: że za Cara Jana Bazylewicza, umierający syn iednego kupca ozdrowiony został koło grobu Daniela, i że Król zadziwiony takiemi cudami, odnowił starożytny klasztor Daniela, wybudował tam cerkiew murowaną i t. d. W klasztorze tym znayduie się napis takowy: „*W lieto* 6811, *miesiaca Marta w* 4 *deń, prestawisia błahowiernyi Wel: Kn: Moskowski Schimonach. Daniił Alexandrowicz; moszczi że ieho obrieteny po othrowenii w lieto* 7160 *miesiaca Awh: w* 30, *a powelieniem Welikoho Hosudaria Caria i Wel: Kn: Alexiey Michayłowicza, wseia welikiia i Małyia Rossii samoderzca, prenesieny w cerkow czto wo imia sedmi Wselenskich soborów.*"

Drewniana cerkiew S. Michała, w którey podług słów społecznego kronikarza, pogrzebany został Daniel Xiąże Moskiewski, stała na tém że samém mieyscu, na którém później została zbudowana teraźnieysza murowana katedra Archangielska.

Wiadomością o śmierci Daniela kończy się Puszk: ręk: Kron:

(190). Na wiosnę w 1303 roku. Od tego czasu Mozaysk należał iuż do miast Moskiewskich (ob niżey w testamencie W. X. Jana Kalety).

(191). W Troick: „*toho ż lieta* (1303) *oseniu Kn: W. Andriay wyszeł iz Ordy s posły i s pożałowaniem carewym, i s iechaszaś na siezd w Pereiasławl wsi Kniazi i Metropolit Maksim, Kniaź Michayło Twerskiy, Kniaź Juriy Daniłowicz s braticiu, i tu ozli hramoty Carewy*

Jarliky.... Kniaź Juriy priia liubow i wzia sebe Pereiasławl." Tego niema w innych kronikach.

(192). Ob: wyżéy uw: 171. Dotąd ieszcze nie było wzmianki o Xiążętach Wiazemskich, pochodzących od Ruryka Rościsławicza Kiiowskiego, syn Włodzimierza Rurykowicza, Andrzey *Długa ręka* maiący w małżeństwie córkę Mścisława Romanowicza zabitego na Kałce w 1224 r. był pierwszym Xięciem w Wiazmie, prowincyi Smoleńskiéy. Tak wykazano w Xięgach Genealogicznych. Liczba zabitych pod Drohobużem Smoleńszczanów, wynosiła do 200.

(193) W życiu Dowmonta powiedziano, iż on mszcząc się nad Niemcami za ich grabieże nieco przed tém oblężeniem, chodził do Inflant z woyskiem i powrócił że zdobyczą. — *Daley*: „*Izhodisza Niemcy bezwiestno ratnuiu posad, u Pskowa Marta w 4 deń i tohda ubisza Wasilia Ihumena Sw: Spasa. Joasafa Ihumena Snietnyia hory....* (W Kronice Pskowskiey *Josifa prezbitera i s nim* 17 *mnichow*)..... *i Czernorizec mnoho izbisza, i żen idetey, a mużey Boh ubliude. W utriy że deń pohanii Niemcy ostupisza hrad. Kniaź że Dowmont ne sterpie doždati mu? swoich bolszija rati wyiechą s małoiu drużinoiu opołczisia s Iwanom Dorohomiłowiczem..... I pobiedi ia u Sw: Petra i Pawła na brezie.*" i t. d.

W życiu iego. „*mało poboliew prestawiś Maia w* 20 *deń..... byst że peczal i żałost tohda welika Pskowiczem.... i tako swiatoie ieho tieło położisza w cerkwi Stoy Troycy s pochwałami.*" W Pskowskiey Kron: „*byst żałost welika i żenam i małym dietem po dobrym Kniaźie.*

(194). Ob: wyżéy uw: 121. Stryikowskiego Kron: Xięg IX. roz: II. według rossyiskiego tłómaczenia: Dowmont zruynowane ściany miasta ponaprawiał, tak dalece że pamiątka ta panowania iego trwać będzie dopóki Psków stoi, i wiecznie słynąć będą ściany od Dowmonta wystawione: dziś ie nawet Moskwa zowie ścianą *Dowmonta*. W Kron: Psko: „W *lieto* 6992 *postawlena byst cerkow w Dowmontowie stienie.*" W teyże Kronice: „W *lieto* 6817 *Borys Posadnik i wes Pskow założisza stenu kamennu* (w innych rękop: *plitiąnu* (płot) *ot S. Petra i Pawła k welikoy riecie.*" — Stryikowski nieznaiąc kronik naszych mówi: że Dowmont zabity w potyczce przez krewnego, syna Troydena, Xięcia Litewskiego, Wawrzyńca, mnicha klasztoru Ruskiego, który zdiąwszy z siebie kaptur i płaszcz podobnie iak Woysiełko zebrał woysko i zwyciężył stryia. Historyk ten nazywa Dowmonta Pskowskim i Połockim władzcą, przodkiem Xiążąt Swirskich. On także mówi: (ks: X. Roz: 5). *Jest niehdie w starych lietopisach Ruskich iako Litwa wlieto* 1307 *Połock wzia a kako i pri*

czyiey derżawie ne piszet. Naruszewicz odnosi do tego zdarzenia następuiący wyciąg z oryginalnych papierów Kommissyi wyznaczoney przez Papieża Klemensa V. dla wybadania spraw Zakonu Jnflanckiego: quodque grayius est, iidem praeceptores et fratres, non solum a confinibus eorundem paganorum, in quibus contra illorum incursus debuissent se murum defensionis opponere, in detrimentum fidelium recesserunt, sed quoddam castrum ejusdem Rigensis Ecclesiae eisdem paganis (Litwinom) pro certa quantitate pecuniae venundantes, regnum Polochense, quod quondam Rex Polochensis ad fidem Christi conversus, prolem non habuit legitimam, eidem ecclesiae Rigensi contulerat pro animae sue sulute, dictis paganis non absque actura multitudinis innumerae fidelium, dimisserunt. i t. d. (Ob: Narusz: Hist: Nar: Pol: T. V. kar: II. i 350: oraz Dogiela (Cod. Dipl: Polon: pod rokiem 1309 kar: 33). Powiedziano daléy, że Litwini zburzyli na owczas w Połocku dwie katedralne cerkwie i większą część okolic miasta w pustynię zamienili.

(195) Obacz Dalina Gesch: des R. Schw: T. II. karta 246. On go nazywa Sigge Lake, nasz zaś Kronikarz Woiewodą Siggiem. Koporze odnowione w 1297 roku.— Marszałek Torkiel przychodził podług naszey Kroniki w 1300 roku podług Szwedzkiey zaś w 1298 roku. On w pierwszey nazwany Namiestnikiem Królewskim Maskalką. — Daley: „*Priwedosza masteri iz swoiey zemli, iz welikaho Rima ot Papy master priwedosza naroczit, postawiti horod.... i w nem poroby; pochwaliwszesia okaiannii, narekosza ieho wienec zemli.*" i t. d.

(196) Dalin pisze, iż Rossyan było 30,000 pod wodzą saméego Wielkiego Xięcia. Kronik: Nowog: nie zamilczałby o tak ważney bitwie, lecz mógł niepowiedzieć ani słowa, ieżeli iaki nieliczny oddział Rossyiski widząc przewyższaiącą siłę Szwedów, oddalił się z brzegów Nęwy.

(197) Dalin pisze, iż Szwedów w twierdzy znayduwało się tylko 300 znużonych chorobami z powodu wilgoci budowl nowych, i że rycerz Karol Hak, wziąwszy na siebie, w czasie szturmu, Rossyiską odzież, był porąbany od swoich, którzy go nie poznali. — W naszey Kronice. „*Prïstupiszа k Horodu Maia* 18 *w Piatok, na pamiat Sho Patrikiia* (następnie 19) *pred sszestwiem Sho Ducha..... owych izbiszа, a inych izwiazawsze powedoszа, a hrad zapalisza*" następnie drewniany. W Troikc: „*Kniaź że Michayło Tjerskiy ne doszedł Nowahoroda, słyszaw, oże Niemcy* (Szwedzi) *pobieżeny, wzwratisia.*" Tu także ten Kronikarz grzeszy w oznaczeniu czasu, wychodząc rokiem na przód.

(198) Włodzimierz syn Jarosława Wielkiego w roku 1044 założył twierdzę w Nowogrodzie; lecz ona była zapewne drewniana, albowiem Kronikarz by napisał: „*horod kamen.*

(199) *I położen byst na Horodcie w Cerkwi Sho Michayła.*

(200) Obacz Cométographię T. 1. kar: 420. W naszych Kronikach: „*toie że oseni byst znamenie na nebesi, iawisia zwiezda na zapadie łucza imuszczi iako chwosty w werch k południu lic.*" — W 1297 lub 1298 roku był pomor na bydło i taka susza, że lasy i bagniska paliły się? dnia 9go Maia 1298 roku, znamie na niebie (*„ohorodiłosia biasze sołnce hrozno.*)" W 1299 pomor w Pskowie, w innych zaś mieyscach na wiosnę straszne burze. („W Nowogrodzie w iedney godzinie burza wielki rów wyhiła i domy do szczętu zniszczyła"). Dnia 5go Lipca w 1301 roku we Srodę, silna burza; w 1303 roku głód w Nowogrodzkiey prowincyi (*„zima byst tepła, ne byst sniehą czrecz wsiu zimu, i ne dobysza liudi chleba, i byst dorohow welika i taka i peczal*); w Rostowie burza zerwała cztery cerkwie, a z innych wszystkich dachy. W *lieto* 6806 (1298) *na Sw: Nedieli w Sobatu na nocz oswitaiuszczi Fominie nedeli zahorieszaś sieni wo Tferi, podo Kniażiem.... W Sienech liudie spiaszcze ne ocziutisza ohńa, ni storożewie, no sam Kniaź ohń pocziutił i w toropie wyskocził won tołko so Kniahineiu..... Pohorie Kazna wsia i ne mało imienia złata i srebra i porty, i oruźie.*" W 1296 roku przed diem Swiętey Troycy, był także wielki ogień w Twerze, dnia 3go Czeowca 1300 roku w Piątek spalił się Torzek. „*Mies: Apr: w 18 deń w Subotu Welikuiu w 1 czas noszczi, zahoriesia na Waręzskoy ulicy* (w Nowogrodzie).... *Wzdwiżesia buria.... i werzesia ohń iz Nemeckoho dwora, w Nerewskiy Konec i Zahoriesia na Chołopii ulicy..... a most welikiy ohń zaiał.....* No sice bo na swietie Boh i dobrie liudi uiasza, a zli czełowięci w Sw: Joannie nad Towarom storożi ubisza; w Sw: Jakowie storoż shorie, na Torhowom połu cerkwi shorie 12, a w Christowie w Cerkwi niekoliko ikon shorie, i 2 popa shoriesta, i w Nerewskom Koncie shorie cerkwi 10. i muż dobr shorie Ofieriy Łazorewicz.

(201). Kwiet: 18. „*A Semenu Episkopu Wołodimerskomu dast Episkopiu Rostowskuiu, a sam siede w Włodimirie.*" Były Rostowski Biskup Tarasiusz pokłócił się z Xięciem swoim Konstantynem Borysowiczem, i w 1295 roku oddalił się do Uściuga; Konstanty zaś poiechał za nim i wziął go pod straż ze wszystkiemi ludźmi biskupiemi: iak powiedziano w Rost: Arch: Kron: i Woskr: w którey

potrzeba tylko czytać „*ide* Kniaź„ zamiast „*siede* Kniaź„. O Xięciu Porosskim ob: wyżéy uw: 175.

(202). Tak pisze Burmistrz Lwowski Zimorowicz w swoiém Triplici Leopoli, napisaném w 1672 roku. Miałem poprawną kopię téy ciekawéy kroniki od Profesora Lodi; oryginał się dochowywał we Lwowie. Autor korzystał ze starożytnych papierów tamecznego Archiwum i mówi: Leo; mitior agno ante mortem, placide vitam consumavit anno 1301 i t. d. Jeden Galicyyski Poeta czasów nowszych (ob: Okolskiego Russia Florida) opisał wierszem łacińskim życie Daniela i Leona. — O tym ostatnim mówi:

Extincto Daniele, Leo tenet obvia sceptra
Urbem qui proprio primum de nomine condit.
Nutritus bellis princeps et magnus in armis,
Orbe, patris similis, patrem virtute ferabat.
Romanique nepos, animum spirabat avitum.

(203). Klemensowi Chodykiewiczowi zakonu Kaznodzieyskiego autorowi Dissertat: historico-criticae de Archiepiscopatu Metropolitano Kijoviensi et Haliciensi, pokazywał pierwsze dyploma Jerzy Suszalski, Dziekan cerkwi Sgo Mikołaia we Lwowie; drugą Antoni Lewiński Archyprezbyter tamecznéy Katedralnéy cerkwi. Z przywileiu Mikołaiowskiego, Chodykiewicz tłómaczy tylko następuiące słowa: Ecce ego Leo, Dux terrarum Russie filius Danielis Regis, consilio capto cum Senatu meo etc. in presentia venerabilis Metropolitae Haliciensis Josephi de Krylos, Andreae Ducis Jaroslavisz, Ducis Waszko et aliorum plurimorum fide dignorum, circa praemissa existentium. Scripte sunt hae literae Leopoli Feria Sexta die octava Mensis Octobris, anno 6800 (1292). — W 1292 roku dzień 8 Października, był nie szóstym lecz czwartym dniem tygodnia. — *Krylos* w traktacie tym wzmiankowany, iest to miasteczko o 5 werst od Halicza w którem iak powiadaią była w czasach dawnych Katedra Halickiey Metropolii, i znaydował się za miastem Pałac Xiążęcy. (ob: Chodykiewicza Dissert:). — Drugie mniemane dyploma Leona podaie Chodykiewicz całkowicie od słowa do słowa w Ruskim oryginale oto iego brzmienie:

„*A se ia Kniaź Lew syn Korolia Daniiła shadawszisia* ieśmo *z naszimi Boiari iakoże pradied nasz* Car *Welikiy Władimer, i otec nasz* i predał Mitropolitom *i Episkopom* po wsiem zemliam *Ruskim, iakoż i my Bohu i preczistoy icho Materi k cerkwi Sw: Jeia Uspenia Iriłoskiei Popom Sobornym Mitropolii Halickoy i wsiem Archiepiskopom i monastirem prawosławnoy Sw: Wiery, Hreczeskoy, dali ieśmo prawo duchownoie, po tom że, kak derżit Kiiewskaia cerkow po Christianskomu i swia-*

tych Otec uprawleniu, i podtwerdili iesmo pridania *cerkownie na wieki wiecznie, sela z liudmi i polia z liesy i ieszcze iesmo dali na* toty *sela hramoty* osobliwyi *meżi naszich* hranic *i Boiarskich, i w ich poliach i liesiech* wyznaczaiuczi *hranicy,* iak *było i zdawna; i pridali iesmo desiatiny z naszchó* i Kniażkiia; *i ot perewoz ne wozmet desiatinu; i po Boiarskim selom* pridaniie i dany niedowiie,; *wychody i borty i rybnyia łowiszcza iezera daiem cerkwi Św. Bohomateri* Mitropolit (zamiast Mitropolicie) *naszemu Hrihoriiu, i po nem* buducziu *Archiepiskopom komu Boh izwolił i dast derżati na wieky, i pożiwati, i cerkow swiatuiu prawiti i riaditi i za nasza predki i za nas Miłostiwahó Boha* prositi. *A ktomu ieszcze predaiem kuny* w rok *s popow dawati* i sudi duchownyia *suditi cerkow* stolecznaia *ot mirskich w zakonie* otłucziny, *raspusty,* swadebszczini, *i bezżakonnopoiatia wsie duchownie prawa sudiat Archiepiskopy; a scił ludie opriczńie cerkownii: Jhúmeny, popowe, i Diakony i Swiaszczennicy, prisztnicy cerkownii i Czernoryzcy, ikonnii pisarowe, popowiczowe;* i Diaci, *proskurnikowe i bohadielnie, i stramii, i tie liudie cerkownie wolny ot nas i ot Boiar naszych: obładaiet i sudit ich welikaia cerkow, oprocz miriau. A na moie słowo,* ne treba ustupatisia *niekomu ni otnati, ni dietem moim ni tym komu po nas Boh dasł na wieki wiecznie. A se uprawili iesmo swiatych otec i perwych carey Christiańskich prawiłu. A kto na moie słowo ustupit, sud mi s nim pred Bohom, i otłuczen budet miłosti* Boziia *w dień Strasznaho* Bożyiho *suda i da budet kłiatwa Bożaia na nem w scy wiek i w buduszczij. — Na to iesmo hramotu naszu dali i pieczat swoiu priwiesili. A pritom byli* Mitropolit Kiiowskiy Kiprian; Władyka Peremyszlkiyy: Larion *i* Kniaż Andrey Jarosławicz, i Pan Waśko, *i inych Boiar mnoho* buło *pri tom. — A pisana i dana hramota w Haliczi w Czetwertok miesiaca Marta* w osmy deń lieta 6809. A *pisa Zacharia Wichot.*— 1) Wszystkie antykwą drukowane po wyżey słowa, albo nie były w użyciu w starożytnym języku Ruskim, albo nie są napisane podług sposobu mówienia Ruskiego. 2) W 6809 (1301) roku, dzień 8my Marca przypadał w Srodę, lecz nie we Czwartek. 3) W 1301 roku Metropolitą Kiiowskim i całey Rossyi był Maksym, lecz nie Cypryan. Na prożno Chodykiewicz zapewnia, że Maxym umarł w 1296 roku, że ten mniemany Cypryan był Pasterzem Cerkwi naszey od 1296 do 1308 roku, że Piotr Sty zaiął miejsce iego, lecz nie Maxyma. 4) Że w Haliczu była XIII lub XIV. wieku Metropolia oddzielna nie ma na to żadnych wiarogodnych historycznych świadectw. — Następcy Leona myśleli Metropolią ustanowić, nie mogli iednak zamiaru swoiego

iego dokonać, a Patryarcha Konstantynopolski przeznaczył Piotra Metropolitą całey Rossyi (obacz uwagę 243). W roku 1331 był w Haliczu Biskup ulegaiący Kiiowskiemu i Włodzimierskiemu Metropolicie: (obacz niżey uw: 290). Odwołuią się do Notitiae Graecorum Episcopatuum, à Leone Sapiente ad Andronicum Palaeologum drukowane przy dziele Kodena, w którém iest wzmianka o Metropolii w Haliczu; lecz wiadomości o Biskupstwach Rossyiskich muszą w nich być dodatkiem czasów nowszych; albowiem tam do miast Litewskich policzony Smoleńsk (karta 399), zdobyty przez Witolda iuż w roku 1404. Daley powiedziano: posteris temporibus constituti sunt in Ungrovalachia duo Metropolitae; niżey zaś: Factus est etiam nostra aetate Metropolitanus Galiszc: następnie ieszcze w późnieyszym czasie, mianowicie w 1539 roku. Gdy odnowiono Biskupstwo Halickie, nazwane zostało Metropolią; za Króla Polskiego Zygmunta. Zapewniono go, że Biskupstwo to tak od dawna zwano; z tego powodu polecono Makaremu Metropolicie Kiiowsko-Litewskiemu aby przeznaczył Biskupa do Halicza, także na imie Makarego (Tuczapskiego). Zygmunt pisze w danym mu przywileiu: cui quidem Vladicae Macario sub potestatem illius damus Ecclesiam Haliciensem Metropolitanam, in qua quondam Archiepiscopus, alias Metropolitanus eorum praesidebat (obacz Chodyk: Dissert:). Gdy w XV. wieku Metropolia Rossyiska na dwie została podzieloną, w tedy Metropolici Kiiowsko-Litewscy, nazywali się i Halickiemi; lecz Halicz nie miał swoich udzielnych Metropolitów czyli Arcy-biskupów, przeciw Zygmuntowi i Metropolicie Kiiowskiemu Makaremu, który w zfałszowanym Dyplomacie Biskupa Makarego pisze: quoniam Archi-episcopatus Metropoliae Haliciensis ab aliquod annorum centenariis amissus et extinctus fuerat, (obacz Chodyk: Dissert:).

Zwracamy się do przywileiu Leona. Gedeon Bałaban Biskup Lwowski i Halicki, w 1581 roku, przedstawił ten przywiley iako naystarożytnieyszy do utwierdzenia Krolowi Polskiemu Stefanowi co Król i uczynił z tym warunkiem (quatenus Juris publici ratio permittit, aprobamus) etc. Ten przywiley podówczas na nowo przepisany, utwierdzili pieczęciami Król Stefan, a późniey Zygmunt III. (w 1592 roku) w mieyskim zaś urzędzie Halickim zapisali w 1642 roku (ob: Chodyk: Dissert: roz: II). Czy potrzeba wyiawiać przyczynę zfałszowania? Czytelnik niech przypomnie nasze mniemane cerkiewne ustawy Włodzimierza, lub Jorosława; utworzono ie w podobnym zamiarze: to iest, dla świeckiey korzyści Duchowieństwa.

(204). Dowiedziawszy się że w Archiwum Królewieckim znayduią się oryginalne dyplomata Xiążąt Halickich i Wiel-

kich Mistrzów Zakonu niemieckiego, prosiłem P. Hennig Dyrektora tego Archiwum, aby mi nadesłał wierzytelne ich odpisy: iako prawdziwy przyiaciel naukowości, udzielił mi ten mąż to wszystko co od niego żądałem. Listów Jerzego syna Leona, niema, lecz pieczęć iego znayduiemy wyciśniętą przy dyplomatach Andrzeia i Leona, prawnuków Daniela, pisanych w 1316 roku (ob: niżey) po iedney stronie wyobrażony Jerzy na tronie swoim z berłem w prawey ręce, naokoło napis: Domini Georgii Regis Russiae: na drugiey rycerz w zbroi, w ręku tarcza i chorągiew, w około Domini Georgii principis Ladimeriae.

(205). Ob: Arnta Liefland Chr. kar: 75.

(206) Szacowny zbiór starożytnych Dyplomatów Nowogrodzkich i Dźwińskich otrzymałem od Hr: A. J. Musin-Puszkina. Oto iest naydawnieysze dyploma Andrzeia:" „*Ot Welikoho Kniazia ot Ondricia k Posadnikom i k skotnikom i k starostam kako ieśm dokończał s Nowymhorodom choditi trem Wataham moim na more; a w Ataman Andriey Krytskiy, at daait s pohostom korm i podwody po poszlinie; a syn ieho Kuźma kak poydet z moria z potkami* (ptakami) *s dannymi po danniczu puti, dadiat iemu kormu i podwody po poszlinie s pohostow; a kak poszło pri moiem otcie i pri moiem brate ne choditi na Terskuiu storonu Nowhorodcem, i nynie ne chodiat.*" Terska strona czyli Ter, albo Tre, zawierała w sobie iak widać północną nadmoskrą część Archangielskiey Gubernii. Tam sami słudzy Wielkiego Xięcia nazwani w innych Kronikach sokolnikami (obacz niżey) polowali na ptaki.

Różne wypadki za panowania Andrzeia o których nie wspomnieliśmy w Historyi są następuiące:

W 1294 roku, umarł Biskup Rezański Bazyli. W Nowogr: prowin: „*Tit Manowicz postawi Otiy horodok na sey storonie Narewi Nowhorodci że szed pożhosza horodok i seło ieho welikoie wziasza i pożhosza. Toho że lieta swrszisza cerkow S. Teodora, i świaszcza iu Władyka Kliment okt:* 18." W 1295 przeznaczono Symeona na Biskupa Włodzimirskiego. W 1296 roku Arcybiskup wybudował w Nowogrodzie murowaną cerkiew Zmartwychwstania na bramie, a w 1298 Archimandryta Cyryl, cerkiew Przem: Pań: na bramie od cyrkułu Liudeńskiego. Jerzy Daniłowicz ożenił się w Rostowie (w Twerze podług Nikon: kron: zbudowano cerkiew Sgo Atanazego). W 1298 roku, Michał Xiąże Twerski był niebezpiecznie chory. D. 15 Września w Poniedziałek po Nieszporach urodził się mu syn Dymitr. W 1299 roku dnia 22 Maia w Piątek o godzinie 7 wieczorney umarł Arcybiskup Nowogrodzki Klemens i pogrzebany został w kaplicy S. Zofii przez Archymandrytę Cyryla, Posadnika Adrzeia i t. d. „*Nowo-*

hrodcy mnoho hadawsze wzliubisza Jkumena Sw: Błahowieszczenia. — *Teoktista; i szwoniwsze wiecze u Sw: Sofii, i Kniaź Boris Andricicwicz:*„ (syn i namiestnik Wielkiego Xięcia). „*Wsiemi Nowhorodci posadisza ieho w Władyczynie dworie dondeże uwiedaiut hdie Metropolit.*" Dnia 11 Paźd: Xięciu Michałowi Twerskiemu urodziła się córka Teodora. W 1300. „*priyde Mitropolit Maxim w Nowhorod i Episkop Rostowskiy Simeon, i Tferskiy Andrey postawisza Teoktista, znamenasza ieho w Cerkwi Borisa i Hleba, Julia 29 tohoż miesiaca i postawisza na pamiat SS. Apostoł Petra i Pawła w Sw: Sofii... Toyże oseni założisza cerkow Kamennu u Sw: Michayła na Michayłowie Ulicie. Srubisza 4 Cerkwi* (w Nowogrodzie) *Sw: Bohorodicy w Monastyri w Zwierincie i Sw: Łazara i Sw: Dimitria na Boiani ułkie, i Sw: Borisa i Hleba na Podolie.*" Dnia 7 Paźdz: w Piątek, Xięciu Michałowi Twerskiemu urodził się syn Alexander. — Dnia 8 Listop: 1301 roku były u Xięcia Michała Twerskiego postrzyzyny syna iego Dymitra. — W 1302 roku założono w Nowogrodzie nową cerkiew Borysa i Hleba albowiem stara, walić się zaczęła, dokończono tamże Cerkiew Sgo Michała na ulicy Sgo Michała. Dnia 25 Lutego 1303 roku w Poniedziałek umarł w Kostromie Borys Andrzeiowicz syn Wiel: Xięcia. „*Otiasza* (w Nowogrodzie) *Posadniczestwo u Semena Klimowicza, i dasza bratu ieho Andreiu. Srubisza 4 Cerkwi Sho Heorhiia w Torhu i Sho Iwana Jzkowu, i Sho Koźmy i Demiana na Chołopi ulicy, i Sw: Heorhiia na Borkowie ulicy.*" W rękop: Uściug Kron: *W lieto od R. Chr:* 1303 *Julia 8 prestawisia Sw: Prokopiy Christa radi iurodywy Ustiuhski czudotworec druh prepodobnaho oţca Kipriana.* (obacz tey Hist: T. III. uw: 186) „*po konce mosta pred światymi woroty toho Archanielsk: Monastera. Tieło że ieho czestnoie po ieho zawieszczaniu, pohrebeno na berehu rieky Suchony, bliz sobornyia cerkwi uspenia, i kamień na kotorom Sw: Prokopiy obykł czasto siedieti, wzirati na rieku Suchonu, i moliti Boha o pławaiuszczich: położen werch hroba po ieho zawieszczaniu a potom i cerkow nad hrobom ieho wo imia ieho sozdana, a na miestie u Archang: Monastyria, die ze prestawisia postawlena czasownia, a w ney obraz uspenia i Sw. Prokopia, da krest iż biełoho Kamnia, prenesennyy poslie w cerkow Wwedenia Bohomateri, w trapezu na prawoy stornie, a czasowni na tom miestie nynie uże net, a tolko obraz Swiataho tam izobrażen na stienie.*" (Obacz o cudach Prokopa, Prolog, 8go Lipca; w nim powiedziano: "*Wlewoy rucie noszasze* (Prokopiusz) *tri koczerhi. Hłaholut, że iako iehda koczerhi ony noszasze Swiaty prosterty hławami w priam tohda bywasze izobyl-*

stwo chliéba; iehda że neprosterty to skudost iawłasze." W 1304 roku, dnia 23. Czerwca, we Wtorek w południe uderzył piorun w kopułę cerkwi Kostromskiey S. Teodora i zapalił ią; ku wieczorowi ona spłonęła ogniem. Zima była ciepła, śnieg nie padał, rok zaś był ieden urodzayny. Nikon: Kronik: mówi, że w 1297 roku, wybudowano w Prowincyi Twerskiey miasteczko Zubców: chyba tameczną twierdzę; albowiem o tém miasteczku iuż kilkakrotnie wspomninano w Kronikach.

(207) *A rubeż ti Kniaże mežu Suzdalskoiu žemleiu, i Nowohoroddskoiu dati ti staryy, kako było pri diedie twoiem i pri otci twoiem Jarosławie.*" — Obacz Dypl: w Arch: Kol: Int: Zagr: Nr. 6. Tamże: „*a czto Knaźie seł twoich i władycznich* (Biskupa Twerskiego) *i t. d. kotoroie seło zaszło bez kun, to bez kun poydet k Nowohorodu, a kto kupił; atyy znaiet swoicho istca, ili dieti ieho; istca li nebudet ciełowaty iemu chrest, kako istca ne świedaiet, wziati iemu kuny, kolko budet dał po isprawie; „zemla k Nowohorodu.*" — *A riadu w Nowhorodskoy wołosti tobie i twoim sudiam ne posużati, a samosuda ne zamyślati, a starostie ni chołopa ni roby bez osudara* (Pana) *twoim sudiam ne suditi; a za rubeż iz Nowohorodskiey wołosti twoim dworianom suda ne wywoditi*" — t. i dworzanie Xiążęcy lub Sędziowie nie mogli dla sprawy wyprowadzać Nowogrodzanów z ich prowincyi do inney. Daley, *a za wołok ti słati swoicho muża iz Nowohoroda w dwu nasadu po poszlinie* (iak zazwyczay) *a opiat iechat tudyże na Nowhorod, a s Nizu ti ne słati.*"

Tych traktatów przymierza Michała z Nowogrodem znayduie się w Archiwum cztery: pod Nr. 6, 7, 9, i 10. pierwszy na pargaminie z ołowianą pieczęcią, na którey z iedney strony wyciśnięty obraz N. Panny, a z drugiey słowa: „*Tektist Archiepiskop Nowhorodskiy.*" Na pieczęci drugiego traktatu wyobrażony Chrystus Pan i Archanioł Michał. Pierwsze dyploma iest dane od Arcybiskupa i Urzędników Nowogrodzkich Michałowi, drugie od Michała Nowogrodowi. Trzecie i czwarte są takiegoż samego brzmienia z małemi odmianami np: w czwartey: „*a czto seł Dmitriewich to dali eśmie byłe Andreiu do żywota Andreiewa w chrestnoie ciełowanie, a potom Nowohorodu to wse....* W *Włhdie* (Wołogdzie) *ti Tiuna ne drzati .... prodaiati ti dań swoia Nowohorodciu* (t. i oddawać dochody Xiążęce na okup tylko mieszkańcom Nowogrodzkim lecz nie innym)..... „*A chołopa i połownika*" (naiemnika wyrabiaiącego z połowy) *ne suditi twoim sudiam bez hospodara; chołop ili połownik zabieżyt w Twerskuiu wołost, a tych Kniaże wydawati.*"

Dyploma to stwierdzone pieczęcią Arcybiskupa Teoktysta nie iest w iednym czasie pisane z pierwszém, albowiem w niem wymieniony (oprócz posadnika Jerzego) Tysiącznik Andryan; iednakże przed 1308 rokiem, albowiem w tym roku Teoktyst iuż się zrzekł swey godności. Trzecie dyploma (także z pieczęcią Teoktysta) pisane iest w iednym czasie z drugiém i iest takiegoż samego brzmienia; dodane w niém tylko następuiące wyrazy: „*za wołoк ti swoieho muża ne słati. słati Nowohorodca, a tobie srebro emati*" — Wszystkie inne umowy tych dyplomatów znane są czytelnikom z traktatów Jarosława Jarosławicza, wyżey załączonych, dla tego ich tu nie powtarzamy.

(208) W Wskr. Kron. T. II. 281. „*Iehdaż iemu* (Jerzemu) *bywszu w Wołodimeri, błażennyy Metropolit Maksim so mnohoiu molboiu braniaszet* (zabraniał) *iti w Ordu i t. d.* Daley: *on że* „(Jerzy) *otwieszczaw rek: idu, otcze, w Ordu, no ne choczu wielikaho Kniażenia..... Swadisza* (Hanowie Tatarscy) *bratiu, rhuszcze Kniaziu Juriu; oże ti dasy wychod* (podatek) *bolszy Kniazia Michayła, a my tebie wielikoie Kniażenie dadim. I tako prewratisza serce ieho.*" Ten Kronikarz chciał, zdaie się uniewinnić Jerzego. — Daley: „*Kniazia Juria w Suzdale pereimali, da ne iznimali... On że s swoiciu braticiu proyde w Ordu iniem putem... So Kniaziem że s Iwanom so odinaho Pereiasławskaia rat, k tomu że prispie i Moskowskaia, i biszaś krepko — i ubi Akinfa u Pereiasławlia i ziatia icho Dawyda i mnożestwo Tferic... Dieti że Akinfowy, Iwan da Fedor odiwa ubieżali wo Tfer.*" Nikon: Kron: nazywa Akinta byłym Boiarem W. X. Andrzeia Alexandrowicza i mówi, że Jan Danielowicz, po odieździe brata przybywszy z Moskwy do Pereiasławia, osiadł tam na tronie wielkiego Xięstwa. Daley: „*Wosłasza w Nowhorod Twericzi Namiesniki Michayłowi siłoiu* (w 1304 roku) *i ne priiasza ich.... Idosza Nowohorodci w Torzek błiust Torzku, i sowokupisza, wsiu zemliu protiwu, i ssyłaiuczesia posły roziechaszasia dokończawsze do priiezda Kniazey.*

(209) *Byst wiecze* (w 1304 roku) „*na Kostromie na Boiar, na Dawyda Jawydowicza, da na Żerebca i na inych, tohda że i Żerna ubili Alexandra.*" — W rękop: Synod: pod Nro: 349 fol: 54. „*Kniaź Michayło Andreiewicz* (w 1305 roku) *ożenisia w Ordzie.*" — Ten Michał był synem Andrzeia Jarosławicza, lecz nie Alexandrowicza, który był bezdzietnym; z tego powodu Boiarowie iego nie maiąc monarchy wyiechali do Michała Twerskiego.

(210) Michał powócił w roku 1305. Wosk: Kron: Tom II. kar: 284. „*i posażen byst na stolię w Wołodimerie błażennym Mitropolitom Maximom,..... chodi* (Michał w 1305 roku) *na Kniazia Juriia, i na ieho bratiu, i wzia s nim mir..... Chodi w* 1308 *w druhie k Moskwie i byst boy u Moskwy na pamiat Sho Apostoła Tyta, a hradą ne wzia.*"

(211) Obacz wyżey W Troick: Kron: „W *lieto* 6815 (1307). *Kniaź Juryi wjecha na Moskow s Riiazani.*" — Zdaie się, iż Jerzy iezdził do Rezania iako rządca, maiąc tamecznego Xięcia w swoim ręku. On zabił Konstantyna w 1307 roku. — Od tego czasu Kołomna była iuż miastem Moskiewskim. Jan Daniłowicz w testamencie swoim (obacz niżey w opisie 1340 roku) przekazał to miasto starszemu synowi. — Bracia Jerzego wyiechali do Tweru w zimie 1307 roku.

(212) Chociaż Michał nie był w Nowogrodzie do 1308 roku, panował tam iednak rządząc przez Namiestników do przyiazdu z Ordy. Teoktyst w 1305 roku, dnia 9go Grudnia poświęcił uroczyście Cerkiew Nowogrodzką Borysa i Hleba, za panowania Xięcia Michała iak powiedziano w Nowogrodzkiey Kronice.

(213) Obacz Arch: Nowog: Dypl: Nro II. Jest ono z pieczęcią Arcy-biskupa Teoktysta następnie pisane w roku 1307 lub 1308. — Powiedziano tam: „*Kniaź Wel: Andrey i wś Nowhorad, dali Teodoru Michayłowiciu horod stolnyy Pskow, i on ied chleb, a kako poszła rat i on otiechał, horod powrhia* (opuścił) *a Nowhoroda i Pskowa pokłona ne posłuszał.*" Z Kronikarzy Inflanckich wiadomo nam, iż Rycerze w 1307 roku oblegli Psków i powrócili z korzystnym dla nich pokoiem: (obacz Arnt: Chr: karta 77 i Kelcha Liefl: Gesch: kar: 107). Daley w Dyplom. „*Priiechaw w seło, Nowhorodskuiu wołost* (Namiestnik) *pustu położił bratiu naszu i sprodał* (obciążył podatkami). *Tobie Kniaźie ne krmiti ieho Nowhorodskim chliebom, krmiti ti ieho u sebe, nawseliech* (za wsie iego) *kuny iemu daiem. A Borysa Konstiantinowicza krmił Nawdhorod Korelou i on Korelu wsiu isterał i za Niemcy zahonił. Nad tim* (opocz tego) *rubeż uczinił na Nowhorod czeho ne poszło.*" *t. i.* zabrał co do niego nienależało. *Narubit*, znaczyło nachwytać. Obacz tey Hist: T. I. uw: 468. W innym Dyplomacie Michała powiedziano: „*a czto Kniaź towar parubił:*" t. i. pochwycił „*bratii naszey a toho towara nam otstupitisia.*" W Kronice Pskowskiey napotykamy podobnie wyrażenie *rubit*, zamiast chwytać, obacz niżey: uw: 355. —

(214) „*W lieto* 6816 (1308) *siede Kniaź Wel: Michayło Jarosławicz w Nowiehorodie na stolie w Nedeliu*

na sbor SS. Otec 630, *iże w Chałkydonie....* Chodisza (w 1310 roku) *Nowhorodci w łodiach i w łoywach w ozero* (Ladogskie) *i idosza w Reku Użerowu, i srubisza horod na porozie now, wetchiy smetawsze.*" W Bolszi Czert: kar: 260. „*Iz ozera* (Rèbon) *wytekła reka Użerwa i pała w Korelskoie ożero a Korelskoie ozero pało* W *Ładożskoie: a na sut rieky Uzerwy na Ostrowu horod Korelia* (czyli Keksholm). Dziś te obydwie rzeki Uzerwa i Boksa nazywaią się Bokszą. Daley: „W *lieto* 6811 *chodzisza Nowohorodci woynoiu na Nemecskuiu* (Szwedzką) *zemliu za more na Em, s* Kniaziem Dmitriem *Romanowiczem i pereiechawsze more wziasza perwoie Kupecskuiu rieku* (może Kiumen) *seła pożhosza i hołowy poymasza, a skot iz siekosza i tu ubien byst* Konstiantin *Ilin, syn Stanimirowicza, w zahonie:* Potom *wziasza Czernulu rieku* (Kumo) *wsiu i tak po Czernoy priydosza k horodu* Wanaiu, *i wziasza horod i pożhosza, a* Niemcy *izbiehosza na Dietinec* (do zamku lub twierdzy) *biasze bo miesto welmi silno twerdo, na kameni wysocie, ne imieia pristupa ni otkudaże i sosłasza s pokłonom prosiaszcze mira* Nowhorodci *że mira ne dasza i stoiasza* 3 *dni i* 3 *noczi wołost trucze:* (pustosząc) *seła welikaia pożhosza.... I potom iducze* (napowrot) *wziasza Kawhału reku i* Pernu *reku.*" (nad którą teraz Perno): *i wyydosza na more, i priydosza zdorowi wsi.*" To miasteczko Wanay, iest teraźnieyszy Bernenborg, ono stało niegdyś daleko wyżey na brzegu rzeki Kumo, gdzie teraz Ulfsbi, i mieysce to nazywało się Wanahile (Wanhakyla: obacz Biszinga Erdbeschr: Tom I. kar: 634).— Xiąże Szczerbatów szukał Wanaia, w Inflantach i mówi tu o Rycerzu Konradzie, dowodzcy Niemców Inflandzkich. Lecz ten rycerz woiował z Rossyanami ieszcze w 1307 roku, gdy Mistrz Iokke oblegał Psków, (obacz Arnt: Liefl: Chron: kar: 77).

Xiąże Dymitr Romanowicz z którym Nowogrodzanie odbywali wyprawę do Finlandyi, mógł być synem albo Romana Hlebowicza Smoleńskiego albo Romana Włodymirowicza Ugliczskiego; iednak ten ostatni wnuk Wielk. Xięcia Konstantyna, nazwany bezdzietnym W Xięgach Genealogicznych.

(215) „*Namietniky swoia* (Michał z Nowogrodu) *wywede... A* Torzek *zaia i* Bieżyczy *i wsiu wołost... Dokończa* (Arcybiskup) *mir i* Kniaź *worota otwori* (przepuścił zboże)„ *a* Namiestniki *swoia prisła w* Nowhorod."

W 1311 roku, dnia 19go Maia; „*wnocz zahoriesia na Janewie ulici i żhore dworow bez* 3 *sorok, a hołow shore* 7. *Junia* 28. *w nocz zahoriesia na Rozważi ulici Hlebow dwor i pohorie koniec* Nerewskiy *siemo do hrebli, a siemo i za Borkowu uliciu, i shorie cerkow*

S. Kozmy i Demiana, i druhaia S. Sawy, i 40 cerkw ohorie i domowe dobrii. O hore, brate! liut biasze pożar s wietrom i wichrom, a zlii czełowieci pohrabisza cziużaia imieniia. Potom Iulia 16 w nocz, zahoriesia na Ilninie ulici, i takoże byst liut pożar s wichrom na borzie i treskom, i pohore torh i domowe po Rohaticiu, a cerkwi shorie derewiannych 7, S. Dmitriia, S. Heorhiia. i S. Borisa i Hleba i S. Iwana Iszkowa, i S. Katariny, i S. Prokopiia, i Christowa; a kamennych 6 ohorie, sedmaia Wariażskaia; a zlii czełowiecii takoż pohrabisza cziużaia imienia."

(216) Obacz Abulgazi Hist: des Tatars, karta 457 i Degina Ks: XVIII. kar: 356. Nasi kronikarze mówią. (Obacz Woskr: T. II. kar: 287). „Ozbiak woyde w Bohomorskoiu wieru Saraczińskuiu" i (ob: Troick:) Car "Ozbiak obesermenił sia." Mogołowie zaczęli przyymować wiarę Machometańską, ieszcze od czasów Hana Berki. (ob: wyżey kar: 111.) lecz Uzbek zupełnie wykorzenił bałwochwalstwo, wszędzie ią utwierdziwszy.

(217) Obacz Woskr: Kronik: Michał poiechał do Hana w 1313 roku, powrócił zaś w iesieni w 1315 roku.

(218) „W leto 6821 (1313) wyiecha Posadnik Ładowskiy s Ładożany w woynu i Niemcy i ziechasza w Ładohu i pożhosza... W leto 6822 (1314) izbisza Korela Horodczan, kto był Rusi w Korelskom horodkie (Keksholmie) i wedosza k sobie Nemce. Nowohorodci że s Namiestnikom Teodorom idosza na nich, i peredaszesia Korelia, i izbisza Nowohorodci Nemec i Korelu perewiestnikow." Rodzina Xięcia Teodora Rzewskiego nam nieznana. Daley w Kronice: „toy że zimy pred Welikim zahowieniem priiecha Kniaż Juriy w Nowhorod na stoł s bratom Afanasiem i t. d.

(219) Jerzy z Nowogrodu poiechał do Rostowa, a z tamtąd do Hana dnia 15 Marca z Posłami Nowogrodzkiemi, iak dodano w niektórych rękopismach.

(220) „Wedyy s soboiu okaiannoho Taytemira i Machrożu i Jndyia: sii że w Rostowie bysza i mnoho zła podieiasza." — W niektórych rękopismach dodano, że Nowogrodzanie wystąpiwszy przeciw Michała, nie wzięli z sobą czarnych ludzi: „prebysza tu (w Torzku) 6 nediel wiest pereimaiacze." O bitwie: „Tu ubisza Andreia Klimowicza Juria Miszinicza Michayła Potiniwcza (trzech byłych Posadników) Silwana, Timofeia Andreianowa syna Tysiackoho Onaniu, Mełuiewa, Ofonasa Romanowicza i kupec dobrych mnoho; a inych Nowhorodcew i Nowotorzcow Boh wiest.

(221) W Zbiorze Przyw: Pań: Tom I. karta 15. „Se dokończał Wel: Kniaż Michayło, s Władykoiu Dawydom i s Posa-

i s Posadnikom i so wsim Nowymhorodom, czto sia uczinilo promeżi Kniazia i Nowahoroda rozratie..... Za wse za to wziati Kniaziu u Nowahoroda Dwenadcat tysiaczi serebra. Budi Andreiewie dieti, budi Maszko s dietmi ili Juriy Kaleka i wsi talszczyki i czto wział Fedor Juriewicz i Elferyi Zidisławicz u Talszczikow i u Maszka s dietmi; a to poyde w tuże dwienadcat tysiaczi serebra, A srok trem tysiaczam i dwiema stoma wziati Kniaziu na Zbor w Nizowskiy Wies; a kak wzmet Kniaż tri tysiaczy i dwiestie, tako iemu pustiti chleb i wsiakiy host; a druhi 3,000 *wziati Kniażiu na Sredo krestie w Nizowskiy że Wies a tretii* 3,000 *poiasza chopyli* (Kupcy Ordy, mieszkańce miasta Chopyla) *k sobie: dati im na werbniciu bez dwu stwu i bez połutrtidcati serebra w Nizowskiy że wies a czetwertyi* 3,000 *wziat Feodor i Elferiy u talszczikow. A czto pereyde czerez srok* 4 *dni, a w tom Kniażiu i zmieny ne uczyniti; a kako Kniaż serebro poemlet tako iemu wsia tal pustiti po ciełowaniu; a neliubie Kniaż otłożił ot Nowahoroda i ot Pskowa i ot prihorodow, a Posadniku i Tysiacskomu i wsemu Nowuhorodu, kto moi nedruhy mnie wydał w Torzku, tiem sia im ne mszczati; a Nowuhorodu Kniażenie moie czestno drzati bez obidy; a Kniaż: Wel: drzati Nowhorod bez obidy w poszlinie* (iak zwyczay); *a opiat sieł Kniaż Wel: Michayło na Tetistowie hramotie, czto dokonczał s Władykoiu i s posły Nowhorodskimi na Tferi. A na sem na wsem Kniaż Welikiy Michayło na Teoktistowie hramotie, czto dokonczał s Władykoiu i s posły Nowohorodskimi na Tferi. A na sem na wsem Kniaż Wel: Michayło krest ciełował k Nowuhorodu a Nowhorod k Welikomu Kniażiu krest ciełował po sim hramotam; a ispłatił Nowhorod to serebro, dwienadcat tysiaczi, to Welikomu Kniażiu hramota izriezati czto dokonczali na horodkie na Wołzie i druhaia hramota Nowotorżskaia czto w Torzku dokonczali.*" — Przy dyplomacie oryginalnym przywiązane są na iedwabnym sznurku dwie ołowiane pieczęcie, na iedney wyciśnięty obraz Nayświętszey Panny z imieniem Dawida Arcy-biskupa, na drugiey Michała Archanioła, i Świętego Mikołaia.— Dowodem, że dyploma to rzeczywiście w owym czasie pisane; służy drugie Dyploma dane przez Michała Jerzemu w 1318 roku: (obacz niżey uw: 229), w którey powiedziano: „*a czto hramota na Horodkie pisana i czto w Torzku pisana pri Taytemeri i Władyci serebranaia: a tie Michayło Kniaż poriezał.*" — Dyploma zaś pisane w Horodku na Wołdze (teraz Horodniu koło Tweru) zawierało w sobie przymierze Arcy-biskupa Dawida, zawarte przez niego z Wielkim Xięciem w 1312 roku. — Nowogrodzanie może ieszcze na mocy iego zostawali w długu u Michała: albowiem on

w krótce wyiechał do Hana, Jerzy zaś opanował tron Nowogrodzki. —

(222) W rękop. Nowogr. Kron. w Rost. i innych powiedziano, że Nowogrodzanie zobowiązali się zapłacić Michałowi *pięc tem* ieden Nikon: Kron: przestraszony tak wielką liczbą położył 500 grzywien. Oryginalne dyploma poświadcza prawdę. — Nowogrodzanie powtórnie na owczas wynieśli na godność posadnika, Szymona Klimowicza — Nikon zaś Kron. wymyślił, iż Michał sam dał im dwóch posadników.

(223) W Nowogr: Kron: „*Wydosza namiestnici Michayłowy, iż Nowahoroda* (w innych: *wysłasza namiestnici Michayłowych*) — *i poyde Kniaż Michayło k Nowuhorodu so wseiu Nizowskoiu zemleiu, a Nowhorodci uczinisza ostroh około horoda po obie storonie, i soydesia wsia wołost Nowohorodskaia, Pskowiczi Ładożane, Uszane, Korelia, Iżera Wożane. Kniaż że Michayło ne doszed horoda sta w Ustianiech, i tak mira ne woźma, poyde procze, ne uspiew niczłoże no bolszuiu ranu wspriim: wzwratisze bo sia wspiat zabłudisza w ozeriach i w bołotiech, i naczasza mereti hładom: iadiachu że i koninu a snast swoiu pożhosza a inoie pometasza, prydosza, pieti iakoże drewle Jerusalmiane, wnehda predast ia Boh w rucie Cariu Rymskomu Titu.*" W Troick: „*Kniaż Wielikiy chodił na łowot, sobraw woia mnohy, i pryde ratiu k Nowohorodu i ustremisia po newiedomym miestiem i po neznaiemym putem, i zabłudisza wo złych liesiech i w bołotiech, dondeże prydosza na łowot, i tu stoiasza i byst w nich hład, iako i koźi iadiachu i koleniszcze i remenie żwachu i mnoźi izmrosza, a druźie i pieszi odwa pryidosza.*" W Woskr: „*iadosza koni, i koźi s szczitow soderaiuszcze iadiachu, a dospiechy swoia i orużia pożhosza.*" Nikon: Kronik: wymyślił, iż Michał przed nieszczęsną wyprawą, pokonywał ieszcze Nowogrodzanów i Xięcia Atanazego Daniłowicza koło Torzka."

Daley w Nowogr: Kron: „*Jasza Ihnata Bieska i bisza na wieczi i swerhosza s mosta w Wołchow tworiachu bo ieho perewiet derzawsza, k Michayłu, a Boh to wiest. Tohda że i Daniłko piscew ubyen byst na rli* (na polu) *obadił bo ieho chołop swoy k horożanom, iako reka: posyłał mia s hramotami k Michayłu.*"

(224) „*Posłasza Nowohorodci W. K. Dawida k Kn: Michaiłu s mołboiu prosiaszcze na okup bratii swoiey, i ne posłusza ieho Kniaź i t. d.*"

(225) Podług Nowogr. Kron. Xże. Moskiewski powrócił i woiował z Michałem w 1318 roku, podług innych w 1317 roku. — Jerzy oddawna miał żonę, lecz

widać że pierwsza żona iego na owczas umarła. — Daley: „*priwede s soboiu Tatar Kawhadiia i Astrabyła, i poyde ko Tferi*" Nikon: Kron: mówi, iż Jerzy z szedłszy się z Michałem na Wołdze koło Kostromy, ustąpił mu Wielkie Xięstwo że Michał powrócił do Tweru wybudował Kreml, że tam było znamie na niebie w miesiącu Wrześniu w Sobotę, krąg z promieniami; że w iesieni ziechali się do Jerzego do Kostromy wszystcy Xiążęta Suzdalscy, że wczasie zimy on poszedł z woyskiem do Rostowa, Perciasławia, Dmitrowa, Klina; że owogrodzanie pomagaiąc mu woiowali prowincyę Tweką i 6 tygodni stali w Torzku; że Jerzy będąc iuż o 8 werst od Tweru odstąpił za werst 40. i t. d. Ani w Kronikach starożytnych, ani w życiu Michała (Woskr. T. 11 kar: 280) niema tych zagmatwanych okoliczności.

(226) Obacz życie Michała w Woskr: Kron: T. 11. kar: 282 — 283. Wychodem nazywa się podatek który W. X. płacili Hanóm za swóy urząd. — Wszystko co następuie wzięte iest z życia Michała włączonego w Woskr: Kron: i Stęp: Xię:

(227) Nikon: Kron: mówi, że Kawhadyy uciekł do obozu, i nazaiutrz pogodził się z Michałem — Borys Daniłowicz iak widać znowu był za obroną brata, powróciwszy do niego z Tweru. — Daley: w Nowogr: Kron: *Priiechawsze* (Nowogrodzanie) *w Torzek i dokonczasza s Kniaziem Mihayłom kako ne wstupatisia ni po odinom poneże ne wiediachu Kniaż Jurio, hdie iest.* W Rost: i Woskr: „*poyde* (Jerzy) *ko Tferi i prisław Telebuhu, zwa Nowhorodci a Nowhorodci prichodili napered toho, w Torżek*" *i t. d.* W Troick „*a Kniazia Iwana Daniłowicza brata swoieho posłał*" (Jerzy) *w Nowhorod welikiy po Nowhorodci:* — W końcu rękop. pewnego xięgi Apostol: (w syno Bibl: Nr. 19) podpisano: „*Sii że Apostoł knihi wo . Sw: Pantaylemona Izasim Ihumen s hoże monastyria. Scho że lieta byst boy na Ruskoy zemli Miehayła s Juriem o Kniażenie Nowhorodskoie. Pri sich Kniaziech sieiatszesia i rostiasze usobicami byniasze żyźń nasza w Kniaziech, kotoryi wieci sokratiszasia czełowiekom.*" Takie same wyrażenia znayduią się w Słowie o pułku Igora.

(228) „*Prichodisza.* (w 1317) *Niemci w ozero Ładożskoie i pobisza mnoho Oboniskich kupec. Chodisza...* (1318) *Nowhorodci woynoiu za more w Połnuiu rieku* (Aurajocki), *wziasza Luderewo horod Sumskoho Kniazia, i Biskupł.*" — Kronikarze Szwedzcy mówią, że Rossyanie spalili podowczas Abo, w którym zwykle przemieszkiwał Biskup Finlandzki: (obacz Dalina Gesch: des Schw: T. 11 kar. 314 i 418) Lerberg robi uwagę, że owo-

czesnym pisarzem Finlandzim był Lider, i że od niego poszło imie Laderna. — (Obacz iego Untersuchung: karta 197.)

(229) W Nowogr: „*Pribieża* (Jerzy) *w Nowhorod; i pozwa Nowohorodcew s soboiu i idosza s nim wo Nowhorod i Pskow poimsze Władyku Dawida, i priszedsze na Wołhu i dokonczasza s Michayłom Kniaziem mir, kako iti w Ordu obiema a brata Juriewa i Kniahiniu pustiti.*" — W Wosk: T. 11. karta 284 „*sriete ieko* (Jerzego) *Kniaź Michayło protiwu Syniewskoho i paky ne chotia widieti druhaho krowoprolitia za tol mało dniy umiriwszesia i krest ciełowawsze.* — „W rękop: Nowogr: *i Nowohorodcem odpusti Michayło s Tferi czto w iznimanii byli*" — Traktat przymierza podówczas napisany, dochowuie się w Archiwum pod Nrem 14. Jest on tak dawnym że i połowy słów zrozumieć niemożna. Na początku powiedziano: „*Se dokończa Kniaź Welikiy Jurhi s bratom swoim s Michayłom i s Posadnikom* (Nowogrodzkim) *i s Ty.... Wołosti otworiti, a chleb pustiti* (Nowogrodzki)... *hostia w Tweri ne pereymati.... dwarian i pristawow ne wsyłati.* (Twerskich w prowincyę Nowogrodzką) *a obidnomu na rubeżie Sud, a posłam Nowohorodskim iezditi skwozie Michayłowu Wołost bez pakosti.*" Daley powiedziano, że Michał iuż wyrznął, czyli zniszczył dwa pierwsze Nowogrodzkie Dyplomata pisane w Horodcu nad Wołgą i w Torzku, przy Woiewodzie Hana, Taytemerze i przy Arcy-biskupie, (obacz wyżey uwagę 221.) Wspomina się ieszcze o Krzeczotach łowionych w Dzwińskiey ziemi, i t. d. —

O śmierci żony Jerzego W Kron: Nowogr: „*tamo iu smerti predasza.*" W Troick: „*tamo żeliem umorena byst*" Xiąże Szczerbatów rozsądnie uważa, iż Michał nie mógł oczekiwać żadney korzyści z takowey zbrodni, i że ona zupełnie do prawdy nie podobna. — Archi-madryta Makary, Rektor Seminaryum w Twerze, napisał w 1765 roku życie Swiętego Michała Jarosławicza, ozdobiwszy ie wielo zmyśleniami. Pisze on, że Xiężna żona Jerzego Kończaka, przyiechała do Tweru będąc iuż słabą, że Michał posyłał do niey Lekarzy, nakłonił ią do przyięcia Wiary Chrześciańskiey, i t. d. Lecz Xiężna ta była iuż chrześcianką, podług opowiadania Kronikarzy; oraz czyli Jerzy mógłby się ożenić z Machometanką lub bałwochwalcą? Nikon: Kron: utworzył, iż Jerzy przed wyiazdem do Hana, zabił w Moskwie Boiara Michała, Alexandra Markowicza, i że Kawhadyy posłał z Ordy na spotkanie Wielkiego Xięcia wielu Tatarów, aby go na drodze zabili.

(280) *Aszcze Chrestiane skołko poczliut.*" Kapelanem tym był Ihumen Jan.

(231) *Aszcze li polze toho umereti że mi iest to łucze mi iest nynie położyti duszu swoiu za mnohiia duszi.*"

(232) Obacz tey Hist: T. I. uw: 41. Nikon: Kronik: mówi, że Michał wyiechał z Tweru do Ordy dnia 15 Sierpnia. Kronikarz przytacza niżey z Psalmu: „*umiaknusza iz prwe słowesa ich pacze eleia i to bo bysza strieły.*"— Drugie posiedzenie Sądu odbyło się w tydzień po pierwszém w Sobotę. Jak Nikon: Kron: wymyśla: że Sędziowie obwiniali Michała oto, iż on chciał uciekać do Niemiec i posłał swą kassę Papieżowi do Rzymu. Daley: „*Pristawiszа 7 strorożew od semi Kniazey i inych ne mało i pokładachu pred błażennym mnohiia uża żeleznaia chotiaszcze otiahcziti nozie ieho. W tu noszcz, mało ot uż żeleznych otpustisza iemu no swiazaw tako prebyst wsiu nocz. Othnasza od neho wsia Boiare, i otca ieho duchownoho Ihumena Alexandra.* (Nikon: Kronikarz nazywa go Markiem).... *nautrie że, w Nedieliu, wzłożysza kołodu weliku ot tiażka drewa na wyiu świataho.*

(233) Obacz Abulg: Hist: des Tatars kar: 337 i 338.

(234) „*Bez perestani wsia noszczi ne dadiasze sna oczima swoima i stawiasze Boha s mnohimy slezami..... W deń że biasze wschda wiedieti swietłym liecm i weseła wzorom, i słowesy sładkymi tieszasze Boiari słuh swoich, i hłaholasze że li wy iedino liubo było, drużino moia, iehda preże seho iako w zercało zriaszcze mene ispieszatisia? ... Pomianite kako priachom błahaia w żitie naszem: to sich li ne choszczem pereterpiti?..... Ne peczałuyte pro drewo se: po małe bo uzrite ie procze wyia moicia.*" — Daley: „*Bezzakonnii strażie oni w noszczi zawiwachu w toy że kładie rucie ieho. Minuwszim że dniem 24, Kawhadyy powelie ieho priwesti w torh sozwa, wsa zaimodawci* (Kupców? Przekupniów)? i t. d. — Daley: „*I recze storożem. po czto ne obleczite iemu drewa seho?.... Jedin od predstoiaszczich podim derżasze drewo.... Recze* (Michał) *słuham swoim: dayte mi stułec da pocziu nohami swoimi..... Recze że ot swoich iedin: Hospodine Kniaże! widiszi li se koliko naroda mnożestwo stoiaszczich, widiaszcze tia w takowoy ukoriznie, a prež tia słyszuszcza carstwuiuszcze wo swoicy zemli?.... Iehda bo wożachu błażennaho w łowiech so Carem i hłaholachu k nemu słuhy ieho: se hospodine Kniaże prowodnici i koni hotowy: ukłonisia na hory da żiwot połucziszi. On że recze: ne day że mi Boh seho stworiti! wo dni swoia nikolíże seho stworił. Aszcze bo az iedin ukłonichsia a liudi swoia ostawił w biedie, to koiu chwału priobriaszczu? Wolia hospodniaia da budet!.... Bywszu że błażennomu w tiahotie dniy 26, za riekoiu Terkom na recie na Sewencie pod korodom pod Tetiakowym minuwsze wsi ho-*

ry wysokaia, Jaskie i Czerkaskie bliż worot zeleznych, (obacz *Nikon: u bołwana miedianoho u złatyie hławy, u Temirewi Bohatyrewi mohiły*) *w Sredu rano powielie otpeti Zautreniu i Czasy, i posem prawiło priczaszczeniu, i recze Popowi; da bych az sam molwił Psalmy.' On że wda iemu knihu, nacza molwiti ticho so umileniem istoczaiuszcze slezy iako reku.*

(235) *W toy bo czas okaiannyi Kawkadyy wchodiasze ko Cariu i izchożasze so otwiety na ubienie błażennoho:.* Psalm który czytany był przez Michała iest 54.

(236) *On że na barzie zostaw i wozdochnuw recze, wiedaiu... i bie straszno w tąy czas, bratiu widieti otmnohych stran mnożestwo żenuszczych weżewie... Kauhadyy że i Kniaź Juriy s siedsze s koniy, bliz bo biasze torh iako kamenem wereczi* (na rzut kamienia) ... *Ubicy że razhnawsze wsi lude, pochwatisza Swiataho za drewo ieże bie na wyi ieho i udarisza im silno i wozłomisza ieho na stienu i prołomys weża; ... on że wskoczi i mnozi powrhosza ieho na zemliu... Romanec izwlek welikiy noż udari w rebra Swiataho w desnuiu stranu i obraszczaia noż siemo i owamo otrieza serdce czestnoie ieho; i tako predast duszu w rucie Hospodni Noiabra 22. w Sredu 7 czasu dni i pricztes k liku Swiatych so srodnikoma swoima Borisom i Hlebom i s Michayłom Czernihowskim. Weżu że błażennaho rozhrabisza Ruś i Tatarowe... sami że Kniazi i Boiare w odnoy weżi piiachu wino, powiestwuiuszcze, kto kakowu winu izrecze na Swiataho!"* Nikon: dodaie że Michał posłał syna do Królowéy, spodziewaiąc się ieszcze za iey wdaniem ocalić się od śmierci, że na usługach było u niego wielu Tatarów że zabóyca nazwiskiem Iwaniec zarznął Xięcia mówiąc: *zdie pił iesi czaszu dobru,* że Kawhadyy kazał Jerzemu wyprawić ciało Michała do Rosyi i t. d.

(237) *„Swoieiu kotyhoiu, iuże noszasze"* (kotyha, to znaczy co *koc* czyli odzież zwierzchnia) *i położisza ieho na wieliciey doscie na telehu i uwiszcza uži perewezosza za reku rekomuiu Adż, ieże zowetsia Horest* (dziś Gorzka w padaiąca w morze Kaspiyskie) *horest bo se nynie, bratii iest."*

(218) *„Posła tieło błażennaho w Możżeczary s swoimy Boiary"* (Ob: tey Hist: T. I. kar: 115 i uwagę 302) Rubryquis woiażer XIII. w wieku, widział tam ieszcze Węgrów (Voyage de Rubruquis kar: 24) Bezdeż, mniemam iest wieś Bezdzewo nad odnogą Wołgi koło Entaiewska. Iassy czyli Allanowie wyznawali poczęści wiarę Chrześciańską; wielu zaś z nich mówiło po Grecku. (Voyage de Rubruquis kar: 24.) Tu w życiu Michała

iest opowiadanie licznych cudów: iako to: iakim sposobem wśród nocy ciało z więzów uwolnione przeszło z karawanu na ziemię (*leżaszcze ranoiu k zemlie, dondie że ruka bie pod licem, i porty iedinoho odieiano*") iak świetne obłoki okazały się przed nim, w Madzarach słup ognisty lub cyrk, w Bezdeżu zaś mnóstwo iezdzców napowietrznych, z świecami i pochodniami, iak ieden z pilnuiących który się odważył położyć na trunie, był ztrącony mocą niewiadomą i doniosł o tém Kapłanowi w Bezdeżu, ten zaś Kapłan samemu kronikarzowi i t. d.

(239) Kronikarz nazywa Michała równie kochaiącym oyczyznę swoią iak S. Dymitr z Salawy. — Nikon. Kron. mówi o Michale: „*bie tiełom welik złeło i wzorom strasznen i pianstwa neliubiasze.* i t. d.

(240.) *W lieto* 6820 (1312) *perestawisia Kniahinia Iarosławliaia Iarosławicza, imenem Oksinia w Czernicach i w skimie, i położena byst na Tweri.*"

(241.) *W lieto* 6815 (1307) *prestawis Kniaź Kostantin Borisowicz Rostowskii w Ordie.... W lieto* 6824 (1316) *priide iz Ordy Wasylii Konstantinowicz Rostowskiy, a śnim posły Tatarskie, Sabanczii i Kaznaczii, mnoho zła stworisza Rostowu .... W lieto* 6826 (1318) *priide na Ruś posoł liut, imenem Koczka, i ubi ot Kostromy* 120 *czełowiek, i ottolie szed pohrabi Rostow, i cerkow Sw: Bohorodiciu razhrabiw, i monastyri pożże i sela, i liudi plieni.*" Pod rokiem 1307 powiedziano: „*na osen byst Tayrowa rat:*" zapewne także rozbóy, lecz nie istotna woyna.

(242) W Nikon: „*Kniaź Swiatosław Hlebowicz* (w roku 1309) *wyhna bratanicza swoicho, Wasilia iz Brańska toho że licta Kniaź Wasiley ide w Ordu załowatisia, na diadiu swoiehu Swiatosława Hlebowicza.*" W Wołyńskiey Kron: iest wzmianka o dwóch synach Romana Brańskiego, Olegu i Michale; Bazyli mógł być synem iednego lub drugiego; Swiatosław zaś młodszym synem Romana, przeciw podaniu Nikonow: Kron: który nie odróżnił Swiatosława Hlebowicza Mozayskiego, wziętego w niewolę przez Jerzego Moskiewskiego, od Swiatosława Brańskiego. Daley w Kronikach: „*Kniaź Swiatosław za połdni izyde protiwu rati Tatarskie i potknusza mežu sebe kopii: Briańci że wydali Kniazia Koromolici suszcze; stiahy swoia powerhosza a sami pobiehosza. Kniaź że Swiatosław tokmo s swoim dworom mnoho biłsia, posliedi ubien byst na połku Aprelia w* 2 *deń.*"

(243) *Toie że zimy* (1305), *prestawiś Mitropolit Mäxim wseia Risi Dek:* 6 *i położen byst w Wołodimeri w soborney Cerkwi S. Bohorodicy, wo Chramie Sw: Muczennika Pantaleymona.*" — Piotr Swięty Metropolita, poświęcony

w Konstantynopolu, przyiechał do Kijowa w 1308 roku, a do Włodzimierza w 1309.

Życie Swiętego Metropolity Piotra, drukowane iest w Stęp: Xiędze: Tom I. kar: 410, napisane przez Metropilitę Cypryna, za panowania Dymitra Dońskiego lub Bazyłego Dymitrowicza. Cypryan powiada, że Piotr syn Teodora, urodził się na Wołyniu, i przyiąwszy tonsurę, w trzynastym roku życia, w pewnym pustelniczym klasztorze, nauczył się tam malować obrazów.— Daley: „*Po wremieni że błahosławeniem Ihumena i schodit od obiteli, obchodit okružnaia miesta postinaia i obrietaiet miesto bez molwno na riecie Ratie.*" (Na Wołyniu lecz nie blisko Kurska) „*i tu žiliszcze sebie wodružaiet.... I sobrasia k nemu ne mało czisło bratiy... I Kniažiu w słuch priyde dobrodietelnie ieho žytie i wsey stranie: tohda bo biasze w swoiey czesti i wremeni zemlia Wołynskaia, wsiakim obylstwom i sławoiu preimuszcza, aszcze nynie po mnohych ratiech i ne takowa.... Tohda ubo priłuczisia i swiatiteliu* (Metropolicie) *Maksimu prochoditi wsiu zemliu onu: priyde že i Božiy czełowiek Petr: błahosłowenie ot swiatitelia priiati i Obraz Preczistyia Bohorodicy, iže bie sam napisał, prinese iemu. Swiatitel ze obraz s Welikuiu radostiu poiiem: i złatom i kamenem ukrasiw, u sebe drzasze..... I žytia ubo ieho konec primeni Archiepiskop Maksim. Herontiy že niekto, Ihumen syy derznu woschititi san swiatitelstwa..... nikomu že wozbraniaiuszczu iemu ot takowaho bez słowesia..... primlet swiatitelskuiu odeždu i utwar, ieszcze že i tu samuiu ikonu, iu že bie Petr napisał i žezł Pastyrskiy i se sanowniki Cerkownyia i poyde k Konstantinu hradu se že usłyszano byst po wsey Ruskoy zemli i množi nehodowachu. Kniaź že Wołyńskiia zemli sowieszczaiet sowiet ne błah. Woschotie halicskuiu Episkopiu w Mitropoliu pretworiti, i napadaiet na Petra słowesy; podhnieszczaia ieho ko Cariuhradu..... Swiatyy že prekłaniaietsia..... Kniaź že, w tay Petra, napisuiet k Sw: Patriarchu, prosia toho samoho Petra, na swiatitelskom prestolie widieti, i posła posyłaiet.*" Następuie opisanie cudu, burzy, ziawienia i t. d. Daley o oskarženiu: „*czełowieczeskomu rodu wrah i diawoł sponu swiatomu sotwori, i niekiim podhnieti ne chotieszi toho* (Piotra) *priszestwia; po wremeni že sebie zazriesza, i s smireniem Swiatiteliu pokoriszasia. Po wremeni že paky wrah zawistiu podchodit Andreia Episkopa Twerskaho, lehka ubo suszcza umom lekczaysza že i razumom..... I spletaiet łožnaia słowesa i posyłaiet ko swiatieyszemu Patriarchu. On že udiwiwsia i posyłaiet iedinaho ot Kliryk s pisaniem hłaholiuszcze sice. Wseswiaszczennieysziy Metropolit Kiiewskiy i wseia Rusi o Swiatiem*

tiem Dusie wozliubennyy brat i sostużitel naszeho smir-nia Petr!.... priydosza ot waszeho iazyka i twoieho predieła słowesa tiażka na tia, ieże słuhy moia ispołnisza i pomysł moy smutisza: potszczisia ubo sie oczystili i isprawiti. Takowoie ubo pisanie ot Patriarcha Kliryk priem, Ruskia zemli dostiżaiet; no ubo szeptania Andreiewa ne utaiszasia Sw: Petru, i na Boha wsiu nadeżdu wozłożiw, hłaholiasze: aszcze Boh po nas, kto na ny? I iako Kliryk priyde na Ruś i sobor sobiraietsia wo hradie Pereiasławli: prichodit Boholiubiwyy Episkop Rostowski Symeon i prepodobnyy Ihumen Prochor.... Kniaziu bo Michaiłu tohda wo Ordie suszczu no synowie ieho priydosza, Dymitryy i Alexandr, i inych Kniazey dowolno i Welmoż, aszcze że i łuszczsia ot Ihumenow i Czernec i i Swiaszczennikow, i t. d.

(244) „*Toho że lieta* (1312) *Petr Mitropolit snia san so Władyki Sarskaho Izmaiła i postawi w neho mieste Barsonofia Episkopom Saraiu..... W to że wremia i Seyt cretik iawisia czużdaia cerkwie Christowiey i prawosławnyia wiery mudrstwuia, ieho że swiatyy prepre i nepokariaiuszczahosia proklatiu predast, i że i pohibe*" — Stęp: Xię: Tom I. karta 418. Imie heretyka nie Ruskie, lecz widać, że on był Chrześcianinem. — Tatyszczew zowie go Protopopem Nowogrodzkim: mówiąc, że on łaiał mnichów, i że niektórzy zakonnicy wierząc mu, uciekli z klasztorów i żenili się. — Daley w Kronikach: „*Petr że Metropolit recze Kniaziu Swiatosławu: podielisia syna z Wasiliem Kniażeniem ili otstupisia iemu a sam otiedi procz i ne biysia. Kniaż że nadieiasia na swoiu siłu i mużestwo i wznesesia umom i mnohoiu siłoiu brianskoiu, otwieszczaw recze: Hospodine! Brianci mia ne pustiat, chotiat za mnia hołowy swoia słożiti..... W lieto* 6819 (1311) *Kniaż Dimitrey Michayłowicz Tferskiy sobraw woia mnohy i chotie iti ratiu k Nowuhorodu na Kniazia Juriia, i ne błahosłowi ieho Mitropolit stołom w Wołodimeri, on że słoiaw 3 nedieli wzwratisia w zemliu swoiu*" Wiadomość ta odnosi się do czasów późnieyszych; i nie wątpliwie napisana iest omyłką pod rokiem 1311. — Dimitr Michałowicz niemiał na ówczas więcey nad 12 lat wieku i nie mógł za życia oyca starać się o godność Wielkiego Xięcia. W licznych rękopismach powiedziano w tém mieyscu: „*k Nowohorodu Niżnemu*" lecz w rękop: Troickim nie ma tego dodatku. Jerzy za powrotem z Ordy mieszkał w Wielkim, lecz nie w Niższym Nowogrodzie, w którym panował Michał Andrzeiowicz.

(245) Wypisuię ten jarlik z Rost: Arch: Kron: „*Lieta* 6821 (1313) *poyde w Ordu Petr Mitropolit w kupie s Wel: Kn: Michayłom Jarosławiczem obid radi cerko-*

wnych ot łukawych człowiek i sudow i poszlin, da i toho radi, cztoby napered (w przód) *byti u Caria Nemeckich posłow i Piskupa Matsiia Papy Rimskoho* (kto był tym Biskupem Papieztwa, niewiem) — *da i toho radi, poneże tohda w Ordie Tochta car umre, i nowoy car Azbiak siet na carstwie i wsia obnowiszasia ot mnohych stran wsi prichoždiachu wo Ordu k Cariu i jarliky imachu koždo na swoie imia. No miłostiu Bożeiu Petr Mitropolit wo Ordie u Caria był w czesti weliciey i otpuszczen bysł wskorie s uprawoiu i s iarliky i s Deśtery — i wsi radi bysza, i se jarlik Azbiaka Caria:*

„Wyszniaho i bezsmertnaho Boha woleiu, i siłoiu, i weliczestwom, i miłostieiu Icho mnohoiu. Azbiakowo słowo, wsim naszym Kniaziem welikim i srednim, i niżnym, i silnym Wowoiewodam, i Welmożam, i Kniaziem naszym udielnym, i Doroham sławnym, i połcznym Kniaziem wysokim i niżnym knyżnykom i ustawoderżatelnikom, i uczytelnym i ludskim powiestnykom; i zbiratelem, i Baskakom i posłom naszym, i honçom, i danszczikom i piscom naszim, i mimoiezdiaszczym posłom, i łowcom naszym, i sokolnikom, i pardusnikom, i wsim ludem wysokim, niższym, i małym, i welikim naszeho Carstwa, po wsiem naszim stranam, po wsiem naszim Ułusam, hdie Boha besmertnaho siłoiu nasza włast derżit i słowo nasze władiet: da niktoże obidit (na Rusi) *sobornuiu cerkow Petra Mitropolita, i icho liudey i cerkownych icho; da niktoże wzimaiut stiażanii, ni imieniem, ni ludem, a znaiet Metropolit Petr prawdu i prawo sudyt, i uprawlaiet ludi swoia w prawdu; i w czem ni budi — w razboi, i w policznom, i w tatbie, i wo wsiakich diełach — wiedaiet Petr Metropolit iedin, ili komu prikażet; da wsia pokoriatsia i powinuiutsia Mitropolitu, wsia icho cerkownyia priczty po perwym iz naczał zakonom ich: po hramatam naszim, perwym Carey welikich hramotam; da ne wstupaiutsia w Cerkownoie Mitropolicziie niktoże, zaneże to Bożeie iest wse; a kto wstupaietsia a nasz iarlik i nasze słowo prestupił, toy Boha iest powinen i hniew na sebia ot Neho priymet, a ot nas iemu kazń budet smertnaia. A Metropolit prawym putem prebywaiet, i tieszitsia, da prawym serdcem: i prawoiu myśliu swoia wsia cerkownaia ustroiaiet, i sudyt, i wiedaiet, ili komu powelit takowaia wiedati i uprawlati, a nam w to ne wstupatisia ni woczto że, i dietem naszim, ni wsiem Kniaziem naszim naszeho carstwa, i wsiech naszych stran, i wsiech naszich Ułusow; da ne wstupaiutsia nikto niczem cerkownaia i w Metropolcza, ni w hrady ich ni w włosti ni w sela ich, ni wo wsiakie łowły ich, ni w*

borti ich, ni w zemli ich, ni w łuha ich, ni liesy ich, ni wo hrady ich, ni w wołostnyia miesta ich, ni winohrady ich, ni melniey ich, ni w zimowiszcza ich, ni w stada ich wo konskie, ni wo wsiakie skotskie stada ich, ni w wsia stiażaniia i imienia cerkownaia. I liudi i wsia priczyty ich i wsi zakony ich ułożenyia staryia ot naczała ich, to wse wiedaiet Mytropolit, ili komu da prikażet; da ne budet nicztoże pereczineno li poruszano, ili kiem izobiżeno. Da prebywaiet Metropolit w tichom i krotkom żitii, beż wsiakie hołky da prawym serdcem i prawoiu myśliu molit Boha za nas, i za naszi dieti, i za nasze plemia. My bo takoże uprawłaiem i żałuiem iakoże preżnie cari iarłiky im dawali, i żałowali ich; a my po tomu że puti i tiemi że iarliky żałuiem ich, da Boh nas pożałuiet. A my Bożyia brzegom, i dannaho Bohu newzymaiem; a kto wzymaiet Bożie, i tot budet powinen i hniew Bożiy na neho że budet, a ot nas budet kaznen smertnoiu kaźniu, da to widia inyia w boiaźni budut. A poiedut naszi Baksaky, tamożniky, dańszczyki, poborszczyki i piscy, po sim naszim hramotam, kak nasze słowo mołwiło, da budut wsie sobornyie cerkwi cieły Metropoliczi nikiem ni ot koho ne izbiżeny wsia icho liudi i wsia icho stiażenia kak iarlik imieiet, i Archimandryty i Ihumeny i Popy i wsia icho priczty cerkownyia niczem nikto da nebudet izobiżen. Dań li na nas iemłiut ili inoie czto nibudi; tamha li, popłużnoie li, iam li, myz li, mostowszczina li, łowitwa li, kaia ni budi nasza, ili ichda na służbu naszu s naszich Ułusow powelit rat zbirati hdie wschotim woiewati; a ot sobornyie cerkwi Petra Mitropolita niktoże ne wzimaiet, i ot wsiech liudey, i ot wseho priteza, tie bo za nas Boha moliat, i nas bliudut i nasze woinstwo ukrepliaiut.— Kto bo toho i preże nas ne wiedaiet, czto Boha bezsmertnaho siłoiu i wolciu żiwut wsie i woiuiut? to wsie wiedaiut; i my, Bohu moliasia po perwych carey hramotam, hramoty im dawali żałowanyie a ne izynaczywaiem ni w czem: kak to było preże nas tako mołwia, i nasza słowo ustawiło po perwomu puti kotoraia dań po perwomu puti nasza budet, ili zaprosy naszi nakinem, ili popłużnoie ili posły naszy budut, ili kormy naszy, ili koncy naszich, ili podwody, ili korm posłow naszich, ili naszich dietey, ili carie i kto ni iest, i kto ni budi i da ne wzemliut i da ne prosiat nicztoże; i czto wożmut, i oni nazad dadut trećicziu, i aszcze budet wziat za nużdu welikuiu a ot nasim budet ne krotko, a nasze oko ticho na nich ne smotrit. A czto budut cerkownyie liudi, remesłnicy koi, ili płicy ili kamennyia zdateli, ili drewodelnyie ili inyie maszery kakowy ni budi ili łowci, kakowa łowca

i budi ili sokolnicy, i w to naszi da ne wstupaiutsia nikto i na nasze dieło ne iemliut ich, i pardusniky naszi, i łowci naszi, i sokolnici naszi, i poberežnici naszi da ne wstupaiutsia w nich, i dane wzimaiut ich, ni u nich detnych ich orudiy. A czto zakony ich, i w zakonie ich cerkwi, i monastyri ich i czasowni ich, da ne wediat ich ni chuliat ich, a kto ucznet wieru osuždati ich i chuliti, tot czełowięk ne izwinitsia niczemże, i umret złoiu smertiu. A czto Popy i Diiakony iedin chleb iądiaszcze, i wo iedinom domu żiwuszcze i u koho brat ili syn, i tiem potomuże puti nasze pożałowanie. Jeże kto budet ot nich ne wystupił, a Mętropolitu ne służit, a żiwet sebie tot imenem popowskim, da ne otnimaictsia na daiet dań, a Popy i Diiakony i priczty cerkownyie pożałowani ot nas po perwoy naszey hramotie i stoiat moliaszcze sia za nas Bohu prawym serdcem i prawoiu mysleiu; a kto ucznet neprawym serdcem o nas molitysia Bohu, to hriech na nem budet. A kto budet, Pop ili Diakon, ili priczetnik, ili cerkownyie inyie ludy kto ni budi ot kudy ni iest Metropolitu pochotiat służyti, i o nas Bohu molitsia, czto budet o nich u Metropolita w mysli, to wiedaiet Mitropolit. Tak nasze słowo uczinitło, i dali iesmy Petru Metropolitu hramotu siiu dlia kreposti iemu, da siiu hramotu widiaszcze i słyszasze wsi lude, i wsi cerkwi, i monastyri, i wsi priezty cerkownyie da ne presłuszaiut icho ni w czem, no posłuszni iemu budut po zakonu ich, i po starinie, kak u nich izstari idiet. Da prebywaiet Metropolit prawym serdcem, i bez peczali, i bez skorbi wsiakiia, Boha mołia o nas i o naszem Carstwii. A kto wstupitsia w cerkownoie i Metropoiczie, i na toho budet hniew Bożiy, a po naszemu welikomu nakazaniu i stażaniu ne izwinitsia niczim że, i umret złoiu smertnoiu kazniu. Tak jarlik nasz, tak mołwa słowo nasze uczinitło, takowoiu dannoiu krepostiiu utwerditło. Zaiaczeho licta, osennaho perwaho miesiaca czetwertaho wetcha na poliach pisana i dana." Oznaczeniu *Wetcha* ob: T. VI. uw: 628 rok: 1471 w Arch: Spr. Rzymskich Nr. 13 fol. 273. powiedziano: *budet na druhom miesiace, na wetchu* (t. i na kwadrzę Xiężyca).— Kika takich jarlikow (prawdziwych lub z fałszowanych) wydrukowano w Ros. Bibl: T. VI. Naydawnieyszym znich iest piąty czyli Mangu-Tymura. W licznych rękopis: oznaczony na każdym jarliku rok; i powiększey części wzięty fałszywie.

Okrąg chronoliczny Mogołów, podobnie iak u Turków Wschodnich, składa się z lat 12 pierwszy rok nazywał się *myszą*, drugi *bykiem*, trzeci *rysiem*, czwarty *zającem*, piąty *krokodylem*, szósty *zmiią*, siódmy *koniem*, osmy *baranem*, dziewiąty *małpą*, dziesiąty *kurą*, iedy-

nasty *psem*, dwunasty *swinią* (ob: Erbelota Bibl. Orient: pod słowem Giagh:). Miesiąc dzielili oni na dnie stare i nowe iak świadczą te jarliki Królewskie. Tu powiedziano „czwartego *wetha*;" w innym „dziesiątego *nowa*."

(246). W Nikon: pod rokiem 1321. „*Pryide iz Ordy w Kaszin Tsianczar Tatarin s Zidowinom dołżnykom*" (czyli dzierzawcą podatku Haną) *i „mnohu tiahost uczinisza Kaszinu.*"

(247). „*W lieto* 6817 *byst kazń ot Boha: mysz poiela roż, i owes i pszenycu, i wsiakoie żyto, i toho leta byst dorohow welika i mężenina* (niedostatek) *zła, i hład kriepok po zem'li Ruskoy... Byst druhaia kazń ot Boha: mor na liudi i na koni i na wsiakiy skot. Toie że zimy* (w 1318 roku) *byst mor wo Tferi na ludi.*" — W Nowgor: Kron:: „*Toyże zimy chleb biasze doroh w Nowiehorodie, a w Pskowie poczali biachu hrabiti nedobryi liude sela i dwory w horodie; i klicty, i iżbi sza ich Pskowiczy* 50 *czełowiek i byst ticho.*" W Kron: Pskowskiey: „*izbi mraz wsiako żito, i byst drahost liuta po* 5 *hriweń zobnica. Biasze że ta drahost na mnoho wremia.* Zobnica, czy nie znaczy garniec.

Różne wypadki za panowania Michała. W 1361 roku umarł były Biskup Rostowski Terasiuz „*Izbiszaś w Rostowie dwa kołokoła welikaia w welikiy piatok.* — W 1305 roku w Nowogrodzie Semen Klimowicz, wybudował murowaną cerkiew na bramie na Pruskiey ulicy. Zrobiono most nowy przez Wołchów (podług Nikon: Kron: były znaki na niebie i silne grzmoty) w 1306 roku urodził się W. X. Michałowi syn Konstanty. — W Kron: Pskowskiey. „*w lieto* 6815 (1307) *byst Pskowiczem nemirie so Władykoiu i s Nowhorodci.*" — W 1308 r. w iesieni umarł X. Alexander Demetrowicz brat Jerzego: „*Na zimu wyyde Archiepiskop Teoktist, iz władicznia dwora swoieho diela nezdrowia, błahosłowiw Nowhorod i ide w Monastyr k Błahowiszczeniu, izwoliw molczannoie żytie. Nowhorodci że wsi wzlubisze otca ieho Duchownaho Dawida i s czestiiu posadisza w władyczni dworie, a Teoktist błahosłowi ieho i posłasza k Metropolitu, Jakimowaia Stołbowicza postawi cerkow kam: na Kniaży dworie Sw: Otec* 318, *iże w Nikii*" (Podług Nikon: Kron: Xiąże Bazyli Konstantynowicz Razański zabity w Ordzie. — W Pskowskiey Kron: „*Boris Posadnik zamysli pomostit torhowiszcze i pomostisza, i byst wsem liudem dobro.*" — W roku 1309 dnia 5 Czerwca Piotr Metropolita przeznaczył w Włodzimierzu na Arcy-biskupa Dawida, który powrócił dnia 20 Czerwca i był powitany z Krzyżami. Nowogrodzanie oddali urząd Posadnika Michałowi Pauszyniczowi. (Podług Nikon: Kron: umarł Xiąże Suzdal-

ski Bazyli Michałowicz). — W roku 1310 w Nowogrodzie Archymadryta Cyryl postawił w Kołomcach Cerkiew Nayświętszey Panny, w Dubience zaś Cerkiew Matki Boskiey; obydwie murowane za pieniędze Michała Oloniusza Szkiła. „*Na zimu hrabisia sela około Nowahoroda.*" Kto? nie powiedziano:— Umarł dnia 23 Grudnia Arcy-biskup Teoktyst i pochowany był w Cerkwi Zwiastowania Nayświętszey Panny. Podług Nikon: Kron: Xiąże Bazyli Brański, z Tatarami zabił Xięcia Karaczewskiego Swiatosława Mścisławicza). — W roku 1311, Symeon Rostowski opuścił Biskupstwo, a na iego mieysce przeznaczono Ihumena Klasztoru Zbawiciela, Prochora. „*Nowohrodskiy Władyka Dawyd postawi Cerkow kamennu na woroticch ot Nerewskoho końca w Imia błahowiernaho Kniazia Władimira, krestiwszaho zemliu Ruskuiu, a w kreszczenii Wasiliy.* (Zrobiemy uwagę, że tu po raz pierwszy zachodzi wzmianka o świątyni poświęconey Swiętemu Włodzimierzowi). Nowogrodzanie odmieniwszy Posadnika Michała, wybrali Szymona Klimowicza. — W Pskowskiey Kronice:— „*Sowerszena kamenna Cerkow Sw: Bohorodicy na Snetnoy pri Ihumenic Iewie.* — W roku 1312, Metropolita na mieyscu Izmaela Biskupa Sarskiego przeznaczył Barsonowiusza. Nowogrodzki Arcy-biskup Dawid założył murowaną Cerkiew Swiętego Mikołaia w wydziale Nowogrodzkim. (Podług Nikon: Kron: spalił się niższy Nowogród). W roku 1313, Arcy-biskp Dawid konsekrował Cerkiew Swiętego Mikołaia, urządził w niey codzienne nabożeństwo, zebrał tam wielu Zakonników. (Podług Nikon: Kron: umarł Xiąże Smoleński Alexander Hlebowicz zostawiwszy dwóch synów, Bazylego i Jana).— W roku 1314, umarł Jan Biskup Suzdalski i Symeon Biskup Włodzimierski i Rostowski w Suzdalu. (Podług Nikon: Kron: była wielka powódź na wiosnę i umarł Bazyli Alexandrowicz Brański). W roku 1315 umarł Xiąże Iwan Michayłowicz (podług niektórych rękopismów Michał Janowicz Starodubowski, wnuk Jana. Andrzey Biskup Twerski opuścił swóy urząd, i na iego mieysce przeznaczono Barsonowiusza.— W roku 1316, (podług Nikon: Kron: spaliło się w Twerze więcey niż 20 domow, i było zaćmienie Xiężyca przed wschodem Jutrzenki. — W roku 1317, Xięciu Janowi Daniłowiczowi, bratu Jerzego, w dniu 7 Września urodził się syn Symeon. — W roku 1313 (podług Nikon:), we Wrześniu spaliła się większa część miasta Tweru, z 6ciu Cerkwiami.

(218). Obacz wyżey — Ciało żony Jerzego wywieziono do Rostowa — Nikon: Kron: dodaie, iż Biskup Rostowski przyiechał w celu wezwania Xięcia Alexandra Michayłowicza do Jerzego do Włodzimierza, aby się z nim pogodzić. O ciele Michała: „*Jz tol daleczie zemli wezo-*

sza ieho na telezie i w sanech i leża na Moskwie lieto wse i obrietosza cieło.... J położisza w Cerkwi S. Spasa na desnoy stranie, iuże bie sam sozdał po storonie Episkopa Symeona." Archymandryta Makary Autor rękopismu życia Michała, pisze, iż ciało iego było przywiezione w trumnie drewnianey, pochowano ie w nowo sporządzoney kamiennéy; że za panowania Michała Teodorowicza Architekt Jan, kosztem rządu przebudował tę cerkiew Zbawiciela, że Ewfemiusz Arcybiskup Twerski, znalazł wskazany sobie przez starego kapłana Teodora grobowiec Xięcia koło Cerkiewnego muru w ziemi, pisał o tém do Cara a zwłoki te postawił w kaplicy S. Michała, że w 1655 r. w czasie zarazy, Laurenty Arcybiskup Twerski przeniósł zwłoki z staréy trumny do nowéy drewnianéy; że Roman Bobarykin stolnik Cara Alexego Michayłowicza przysłał haftowany kosztowny płaszcz do tego grobowca że w 1682 r. Sergiusz Biskup Twerski, znowu widząc dawność katedry Przem: Pań: wybudował własnym kosztem nową; że trumna S. Michała stała w Cerkwi Podniesien: S. Krzyża, że Sergiusz odesławszy ią na mieysce zostawił starożytny murowany grobowiec w Cerkwi Podn: że w XVIII. wieku Biskup Barlaam przewiózł zwłoki do przysionka na mieysce arcybiskupie między słupami, kaplicę zaś S. Michała zamieniono na zakrystę; że Biskup Mitrofan, w r. 1747, ozdobił srebrem drewnianą trumnę świętego i postawił ią w ścianie na prawéy stronie koło obrazu. Xiężna Anna przyięła tonsurę w Twerskim Sofiyskim klasztorze, mieszkała potém u syna swego Bazylego w Kaszynie, umarła w lat 19 po śmierci męża pochowana w katedrze Uspeńskiéy święte icy zwłoki znalezione zostały za panowania Alexego Michayłowicza.

(249). Ob: Nowogr: Kron: kar: 174.

(250). Te starożytne ruble są opisane przez Herberszteyna i Gwagnina. Pierwszy mówi: (Rer: Mosc: Coment: kar: 42). Vix centum annis utuntur moneta argentea, praesertim apud illos cusa. Initio cum argentum in provinciam inferebatur, fundebantur portiunculae oblongae argentae sine imagine et scriptura, aestimatione unius Rubli quarum nulla nunc (na początku XVI. wieku) apparet. Gwagnin pisze tož samo co do słowa (Moschov: Descript: kar: 158). Dziesięć podobnych kawałków srebra znaleźli w ziemi chłopi Xięcia Pawła Michałowicza Wołkońskiego, o 36 werst od Moskwy: Kształt ich i szerokość są takie

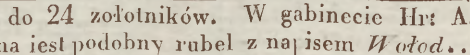

i waży każda sztuka od 22 do 24 zołotników. W gabinecie Hr: A. J. Mussin Puszkina iest podobny rubel z napisem *Włod*..... to iest imienia Włodzimierza może wnuka Kality lub Włodzimie-

rza Rezańskiego żyiących w XIV. wieku. W Kronikach XVI wieku w roku 1535 powiedziano że pięć starych rubli i dwie grzywny ważyły funt. Tak oznaczono i w naszych dawnych rękopismach Arytmetyk. Lecz XIV. wieku Ruble moskiewskie były to drobne srebrne monety (ob: tey Hist: T. V. uw: 135) i waga ich iak widać nieco się zmnieyszyła w porównaniu ze staremi rublami czyli kawałkami srebra, kursuiącemi w tenczas gdy przodkowie miasto pieniędzy przestawali na kawałkach skur, lub kunach (ob: tey Hist: T. I. uw: 524) za W. X. Jana Bazylewicza to iest pod koniec XV. wieku, funt złota znaczył około 55 rubli sr: Przy wydawaniu W. Xiężny Heleny córki tego Xięcia, Posłano zięciowi W. X. Alexandrowi na wesele krzyż złoty ważący pół grzywienki bez dwóch złotników (t. i. 22 złotn:) półtrzynastu rubli (ob: Star: Ros: Bibl: XV. kar. 2).

Nikon: Kron: mówi, że Jerzy winien był oddać summę wziętą u Dymitra posłowi Hana, lecz on wyiechał z nią do Nowogrodu; że nie Barsonowiusz lecz były Twerski Biskup Andrzey, przyczynił się do zawarcia pokoiu, że Jerzy rozprawił się i pogodził z Nowogrodzanami, że on pobił Niemców i t. d.

(251). Ob: Dalina Gesch: des R. Schw: T. II. karta 326 i Nowogr: Kron:

(252). „*Postrihsia* (Xiąże Atanazy) *w Czerneі, i położysza icho u Sw: Spasa na Horodiszczi*" (podług Woskr: w Neredyszczach) Jan brat Jerzego poiechał do Ordy w 1320 roku o Dymitrze: „*chodi w Ordu, i podia Welikoie Kniażenie.*" Tatyszew zaś pisze, że Dymitr dowiódł Hanowi nieprawość Jerzego, iże Uzbek kazał męczyć Kawhadyaia,

(253). Obacz wyżey rok 1242. — Xiąże Alexander odebrał Jerzemu kassę na Urdowie.

(254). W Kron: Pskow:: „*Toia że oseni izbisza Niemcy Pskowicz hostey w ozerie i łowcew na Norowie, i w berehie Czeremest wziasza, a na miru, i posłasza Pskowiczi k Dawidu Kniaziu w Litwu i prііiecha w Czetwerh Syropustnoy nedeli, a Kniaź Juriy ieszcze biasze wo Pskowie. I tako Kniaź Dawyd iechasza so Pskowici za Norowu i plinysza ich zemliu do Koływania..*" Kron: Pruskiego Zakonu P. Duzburg mówi o tym napadzie (Chron: Prusiae karta 394) Dawida Litewskiego, nazywaiąc go Castellanus de Gartha, z dodatkiem, że on zabił i wziął w niewolę więcey niż 5,000 Chrześcian: Ecclesias, vestes sacras et vasa altaris inhumaniter pollut et concremavit. Jednak Duzburg niewiedział o tém, iż większa część woyska Dawida składała się z Rossyan; Tatyszczew nazywał Dawida synem Dowmonta. — Daley

Kron:

w Kron: Pskow: „*Marta w 13. prydosza Niemcy ratiu ko Pskowu i stoiawsze u horoda 3 dni, i otydosza s sramom. Toia że wesny, Maia w 11 paky prydoszza, owi na koniech inii w korablech i w łodiach s poroky i s hordy iso inimy zamyslenii. Tohda że ubissa Posadnika Seliła Oleksenicz, stoiasza u horoda 18 dniy poroky biiuszcze, horody swoia dwihaiuszcze, za liesami liżuszcze, i liestwica iszezinisza, chotiaszcze czerez stienu lezti.... Stoiachu około wseho Pskowa owi na Zapskowii, a druzi na Połoniszczi, a ini na Zaweliczii, i czto hdie połoniwsze, to wse prowadiachu za welikuiu reku*" — Rodzina Eustachego Xięcia Pskowskiego nam nieznana.... O pokoiu: „*I priiechasza silnii posłowe ot wsia zemli Niemeckia wo Pskow, i dokonczasza mir po wsey Pskowskoy wolii*" Estonia zawsze ieszcze wówczas zależała od Króla Duńskiego, lecz w 1346 r. Waldemar III. przedał ią zakonowi Niemieckiemu za 18,000 mark.

(255). „*Dokonczasza mir wiecznyi s Kniaziem i s Nowymhorodom po staroy poszlinie*" (na dawnieyszych warunkach) Ob. także *Jadro* Ros: Hist: Nowogrodzanie ustąpili Szwedom części zachodniey Korelii, teraznieyszego Wyborgskiego i Jaskiskiego obwodu, tak, że granica szła od uyścia Sestry przez południowo-zachodnią część prowincyi Keksholmskiey do Kajaneburgskiey. Owoczesny Traktat ocalał w Królewskiém Szwedzkiém Archiwum, i iest wydrukowany przez Portana w iego Syllog: Monumentorum (ob: Lerberga Untersuchungen kar: 232) Szwedzi nazywali Szlisselburg (Orzechów) Neteborgiem, to iest, przetłumaczyli to imie na swóy ięzyk.

(256). Obacz wyżey uw: 201 i T. III. uw: 186. Xiąże Szczerbatow mniemał, że Uściug należał do Nowogrodu. Nikon: Kron: dodaie z swey strony: „*dokonczasza mir po starinie i wychod* (podatek) *dawati po starinie w Ordu.*"

(257). Obacz Troick: Kron: W Nowogr: „*Pohrebosza ieho Mitropolit Petr i Archiepiskop Moysey* (Nowogrodzki), *i Twerski Episkop Warsonofiy, i Rostowskiy Prochor, i Riazański Episkop Hrihoriy w 1. Subotu postu.*" (t. i Wielkiego.)

(258). Nikon: mylnie mówi, że Jan po zabiciu Jerzego iezdził do Ordy. On i w 1325 i 1326 roku był w Moskwie (ob: Troick: i Wosk: Kron:). Jan Daniłowicz, wówczas działał w Ordzie iedynie przez swoich przyiaciół. Daley: „*Priyde iz Ordy Kniaź Olexandr i Tatarowe s nim dołżnici, i mnoho byst tiahoty na Niżowskoy zemli*" (ob: wyżey uw: 246). Daley: „*Mies: Sent: 15 ubisza w Ordie dwa Kniazia Dmitria Mich: Tfserskoho, da Kniazia Alexandra Nowosilskaho odinoho dni,*

na odinom miestie na riecie Kodraklie." Ja nieznam tey rzeki. Miasto Nowosil, iakośmy powiedzieli, było dzielnicą władzców Czernichowskich, w ziemi Wiatyczów; początkiem zaś rodziny Xiążąt Nowogrodzkich i Bielowskich, Semen Głuchowski syn Michała Czernihowskiego.

(259). O tém przezwisku Dymitra powiedziano iedynie w Xięgach Genealogicznych. Dymitr ożenił się z córką Gedymina w 1320 roku. Biskup Barsonowiusz dawał im szlub w cerkwi Zbawiciela (ob: Nikon: Kron:)

(260). Nikon: Kron: mówi, że Dymitr zabił Jerzego, w nadziei szczególnych względów Uzbeka, że Han ukarawszy śmiercią Dymitra gniewał się na wszystkich Xiążąt Twerskich nazywaiąc ich swoiemi nieprzyiaciołmi; iednak bez względu na to, Alexandra Michałowicza przeznaczył na godność Wielk: Xięcia. Uzbek zapewne tak by niepostąpił, gdyby Alexandra nieprzyiacielem swoim poczytywał. W Nowogr.: Kron: „*W lieto* 6835 *byst miatež w Nowiehorodie i pohrabysza dwor Ostafien Dworianincow i pożhosza wś:* (Ob: Traktat przymierza Alexandra w Arch: Jnt: Zagr. Nr: 15) tam powiedziano: *A kto budet kupił seła w scy wołosti Nowhorodskoy pri diedie moiem Jarosławie i pri Wasylii* (Jarosławiczu) *pri Dimitrii, pri Andrei* (Alexandrowiczu) *i pri otci moiem pri Michayle, i pri Kniazi pri Jurii* (Daniłowiczu), *pri Dymitrii* (Michayłowiczu), *kto budet darom otiet ili silno, a to poydet bez kun k Nowuhorodu*" Następnie Nowogrodzanie po wyiezdzie Jerzego do Ordy przyznawali Dymitra Michałowicza swoim Xiążęciem? Daley „*szto prodano Kniażich wołostey do welika dni, a szto budet ne prodano po welice dni, to pociełowaniu powidati.*" Tu widziemy że to Dyploma pisane iuż w 1327 r. przed Wielkanocą, albowiem Dymitr zabity we Wrześniu 1326 roku. Daley: „*a swini ti, Kniaże, honiti za* 60 *werst około horoda; a w toy szystedesiat Nowhorodciu honiti dokładaia Kniazia, a dalie, kudy komu hodno:*" t. i. w około miasta na 60 wérst, może na dzików polować sam tylko Xiąże, Nowogrodzanie zaś bez pozwolenia iego polować tam nie mogą: daley zaś każdy ieździć może na polowanie. — Na pieczęci ołowiancy wyobrażony Zbawiciel, S. Alexander trzymaiący w iedney ręce dzidę w drugiey tarczę.

(261). Tak imie iego napisane w rękop. Nowogr. i Troick: lecz nie *Szczelkan.*

(262). Przybyłych tam z miasta Chopila, którego nieznamy. — Nikon. Kron: mówi, że mieszkańce Tweru iednych zabili drugich spalili.

(263). Andrzey Jarosławicz Suzdalski brat Alexandra Newskiego, miał trzech synów. Jerzego (bedzietne-

go) Michała który panował w Niższym Nowogrodzie) i Bazylego. — Daley: „*Prisła Kniaź Alexandr posły k Nowhorodcem chotia bieczi w Nowhorod; i ne priiasza ieho. Tohoże lieta prisła Kniaź Iwan Daniłowicz Namiestniki swoia w Nowohorod, a sam ide w Ordu.*"— Dalcy: „*Nowhorod ubliude Boh i Sw: Sofia... prisłasza posły Tatarowe, i dąsza im Nowhorodci* 2,000 (Rubli?) *srebra, i swoi posły posłasza,*" *i t. d.*

(264). W Troick: i Nowogr: powiedziano, że Mogołowie podówczas zabili tego Xięcia. W Woskr: zaś i innych dodano w Ordzie. — Nikon: kron: mówi ieszcze, o zabiciu Xcia Bazylego Rezańskiego. —

(265). Długosz Hist: Polon: Xię: X. kar: 117. Inter septemtrionales populos obscurissimi (Litwini) Ruthenorum servituti et tributes vilibus obnoxii, ut cuique mirum videatur ad tantam eos felicitatem sive per finitimorum ignaviam et desidiam provectos, ut imperent nunc Ruthenis, sub quorum imperio annis prope mille veluti servile vulgus fuere. Historyk ten słusznie się zadziwia, iakim sposobem naynikczemnieyszy z narodów północnych, zaledwie znany, i długo trwaiącą niewolą zniszczony, mógł się tak bardzo wznieść, że podbił Rossyan, którzy niby byli panami iego około 1000 lat.

(266). Ob: wyżey uw: 176. Przeciw Stryykowskiemu, który Witena zowie obywatelem Troydenowym. Piotr Duzburg współczesny zakonu Niemiecko-Pruskiego Historyk, pisze, iż Witen był synem i następcą Xięcia Litewskiego Lutebera, panuiącego ieszcze w 1291 roku. Lutuwerus Rex Lithoviae hoc anno filium suum Vithenum cum exercitu misit (ob: iego kron: kar: 323). Stryykowski mianuie Gedymina synem Witena: co powiedziano i w niektórych Ruskich kronikach. (Ob: Woskr: T. I. kar: 49). Lecz Długosz współczesny prawnuka Gedyminowego pisze, iż ten W. Xże Litewski był koniuszym u swego Monarchy, zabił go, i władzę sobie przywłaszczył. — Erant Gediminio, qui in Litvanos longo tempore dominatione rapta, et justo Principe, apud quem Stabulatus officio fungibatur, occiso, imperium exercuerat, septem filii, i t. d. (Hist: Polon: ks: X. kar: 60). Czyliż mógł Długosz człowiek znaiomy wymyślić baykę tak obrażaiącą honor Królewskiey rodziny? Inni kronikarzę nasi mówią zgodnie z Historykiem Polskim, że Gedymin był koniuszym Witena dodaiąc następuiące okoliczności: „*Wo plenenie bezbożnaho Caria Batyia izbieżał ot plena ieho niekiy Kniazec imenem Witiana* (Witen) *rodą Połockich Kniażcy i woselisia w Żomotie* (Żmudzi) *u nekoieho bortnika* (pasiecznika) *i poiat u neho dszczer w żenu sebie i prebyst s neiu* 30 *liet bezdzieten, i ubiem byst hromom, i poslie*

Kniazia Witianca poiasz żenu ieho rab ieho Koniuszeć imenem Hedymenik i rodi ot neia 7 synow (obacz Xięgę Geneal: Państwa Wielko-Rossyskiego, pisaną w Jarosławie 1668 roku w Synod: Bibl: Nro 461. i Rost: Arch: Kron: w końcu, o Xiążętach Litewskich).

(267). Długosz Hist: Polon: ks: X. kar: 60 i chron: Stryikowskiego ks: XI. Roz: 3. i Xię: XIII. Roz: 3 i 7. Podług dawnego Ruskiego tłómaczenia „ Olgierd ieszcze za życia oyca przyiął chrzest za radą żony, lecz świeża skorupa napoiona złemi zapachami, zawsze niemi oddychała." W naszych xięgach Geneologicznych powiedziano, że Jawnut, czyli Eunucyusz Gedyminowicz ożenił się z Xiężną Witebską, Olgerd zaś z Połocką. — Stryykowski nazywa Xięcia Włodzimirskiego, oyca Agaty, żony Lubarta, (albo *Buczy* podług Jabłonowskiego) Włodzimierzem; w naszych pisanych Genealogicznych xięgach (Synod Bibl: Nro 461 fol: 104) powiedziano tylko: „ *a Lubarta priniał Wołynskiy Kniaź wo wsiu zemliu Wołyńskuiu, i żenilsia u neho i dostasia iemu Wołodimer i Łuck.*

(268). Oryginalny rękopism tego dyplomatu pisanego do Wgo Mistrza Karola Biffarta znayduie się w Królewieckiém Arch: pod Nro 462. Oto brzmienie tego dyplomatu (bez żadnych poprawek co do liter *np.* zostawiamy e zamiast ae, w zamiast v, c zamiast t, i t. d.

Magnifico Domino — etc. — Magistro. Generali. ceterisque. fratribus. eiusdem. professionis. in Prussia. Andreas. et Leo. Dei gracia Duces. totius terre. Russie. Galicie. et Lademirie. salutem. et post. huius. vite. militiam. in celestibus. triumphare. cum inter honorabiles. viros. vestros. predecessores. Magistrum. acque. fratres. Pruscie. ex una parte. nostrosque. serenissimos. progenitores. ex altera. dileccionis. insignia ac mutue promocionis beneficia viguerunt. delectat. et nos. vobiscum. eodem caritatis vinclo. uniri, ac sincera amicitia federari. maxime cum honorabilis. Religiosus. vir. frater Sygehardus. de Swarzburh. consanguineus noster. dilectus. antiquam antiquorum. amicitiam. nobiscum duxerit innovandam. prout. in instrumentis et paccionibus. super hoc. confectis. plenius est expressum. nos volentes. utique exemplo. progenitorum. nostrorum. vobis adesse. sincera amicicia. et favore. et de amiciciis. federacionibus. et pace. inter nos. conceptis. a diebus diutinis. nihil. omnino. diminuere. sed pocius. volente Domino. habundancius. ad augere ceterum. terras. vestras. fideliter premunire. curabimus pre Tataris. dummodo nobis constiterit, et ab hostili. quolibet. invasores. insuper. vobis. ac omni vestro populo. ad omnem dilectionem et ad cuncta. beneplacida. promocionis et favoris exi-

stimus debitores. In cujus. rei testimonium presentes. scribi jussimus. nostrorum sigillorum munimine solidatas. Actum et datum in Lademiria. anno Verbi incarnati M.CCC.XVI in Vigilia S. Laurencii (d. 10 Sierp: 1316 roku). Przywieszone są dwie duże woskowe pieczęcie: iedna Jerzego (ob: wyżey uw: 204), druga z wyobrażeniem rycerza trzymaiącego dzidę w około gwiazdy xiężyc i krzyż na odwrotney stronie lew — Treść pisma tego takowa że Andrzey i Leon z Bożey łaski Xiążęta całey ziemi Ruskiey, Galicyi i Lodomeryi (Włodzimierza) stosuiąc się do systematu przodków, zawieraią pokóy z zakonem za wdaniem się Zyggarda Szwarcburgkiego, ich krewnego, i daią słowo że ochraniać będą granice Pruskie od Tatarów. Zyggard był Kommandorem w Burglan: dla czego zaś nazwany krewnym Andrzeia i Leonna nie wiemy.

(269). Stryykowski pisze, iż Xiąże Włodzimierz tym czasem gdy obywatele odbiiali Litwę od murów przywiódł Tatarów. —

(270). Roman Michayłowicz Brański nam znany, lecz tu albo iest mowa o innym, albo wyraźny anachronizm, albowiem ten Roman umarł ieszcze w XIII wieku. Po nim panowali w Brańsku Świątosław i Razyli zmarły w 1314.

(271). Stryikowski mówi że Stanisław nazywał się samowładcą, że w Żytomierzu znaydowało się wielu szlachty Kijowskiey i t. d. Daley pisze, iż Xże Rezański nie maiąc dzieci oprócz córki Olgi, ustąpił iey mężowi Stanisławowi całe swoie Xięztwo. Lecz w Rezaniu panował naówczas albo Jarosław syn Konstantyna zabitego przez Jerzego, albo Jan Jarosławicz zabity przez Tatarów w 1327 r. oyciec Jana Korotopola.

(272). Stryykowski wspomina tu o Metropolicie Kijowskim — Zapewne że Litwini wzięli Czernichów w iednym czasie z Kijowem lub nieco przedtém. Stryykowski dodaie, iż Mendog Golszański rządził Kijowem do Włodzimierza oyca Olgerda.

(273) W naszych Xięgach Genealogicznych znayduią się tylko następuiące okoliczności: „*W lieto* 6825 (1317). *Kniaź Welikiy Juryi* (czyli Jerzy) *Daniłowicz Moskowskiy priyde iz Ordy i siede na Welikoie Kniażenie, i widie mnohie hrady zapustewszaia i liudey w nich mało i peczaliu obderzim bie: po ubienii bo Kniazia Michayła Wsewołodicza Kiewskaho i Czernihowskoho razsypaszasia Izmailtiane* (Tatarowie) *po wsey Ruskoy zemli iako pticy poletasza, i christanskiey rod owiech meczi zakałaiuszcze druhich że w plen otwożachu, a ostawszaia liudi hład i smert pohublasza. Welikiy że Kniaź Juriy Daniłowicz razsy-*

łusze po hradom i miestom weliasze sobrati ostawszaia liudi; posła ubo i seho Hedymenika na Wołyńskuiu zemliu i na Kiiewskuiu i ob siu stranu Menska napołniszi plenennyia hrady i wesi a u ostawszich imati dani, i s nim posła niekoieho muża sławna imenem Boręyka, *i inych mnożayszych. Sey że Hedymenik bie muż chrabr zieło i welika razuma; naczat dani brati na liudech i sokrowiszcza izyskiwati, i obohatisia zieło, i sobra k siebie mnożestwo liudey, i daia im ne oskudneia potrebnaia, i naczat władieti mnohimi ziemliami, i nazwasia ot nich Welikiy Kniaź Litowskiy Hedymin perwyy nesohłasiem Welikich Kniazey Ruskich Hosudarey, i mežusobnymi brańmi.*" Obacz Xięgę Genealog: Jarosławską w Synod: Bibl: Nro 461. i w końcu Rost: Arch: Kron: o Xiążętach Litewskich. Wiadomości te są pisane w czasach nowszych, i na wiarę historyczną nie zasługuią. Okoliczność, że Gedymin po roku 1317 był wyprawiony przez Xięcia Jerzego Daniłowicza w celu ustanowienia porządku, i wybierania podatku w Kiiowskiey i Wołyńskiey prowincyach, iest bayką. Wiemy z Kroniki współczesney, że Gedymin w tym roku iuż rządził w Litwie, i woiował z Niemcami, (obacz Duzburga Chronicon: kar: 387); wiemy także, że Wołyń i Kiiów, niezależały od Jerzego Daniłowicza Moskiewskiego.

(274). Ob: niżey: i Nowogr: Kron: Popa Jana kar: 593. Za czasów Dońskiego wnuk Gedymina syn Olgerda iuż nad prowincyą Kiiowską panował.

(275). Raynalda Annal: Eccl: w dodatku XV. Tyt: pod rokiem 1324: Hinc est, quod Sanctitati vestrae insinuatione praesentium cum dolore reverentius intimamus, quod duo ultimi Principes Ruthenorum de gente schismatica, quos immediatos pro scuto inexpugnabili contra crudelem gentem Tartarorum habebamus, decesserunt ex hac luce: ex quorum interitu nobis et terris nostris ex vicinitate Tartarorum quos decerto credimus terram Ruthenorum nostris metis contiguam, occupare, perturbatio indicibilis imminebit. — Daléy Król żąda pomocy od Jana i t. d.

(276). W Archiwum Królewieck: dochowało się 4 dyplomata Jerzego pod N. 684, 228, 645 i 131 pierwsze 1325 roku pisane do Wielkiego Mistrza Wernera Arselskiego..... Nos Georgius Dei gratia Dux Russiae promittimus ac spondemus honorabilibus Dominis, Domino Wernhero Magistro Generali in Thorun singulisque fratribus eiusdem Ordini Beatae Mariae deputatis, quod quem admodum nostri progenitores felicis recordationis Rex Daniel, seu Leo, noster Atavus (następnie pradziad iego) a ut Georgius (Jerzy syn Leona) noster avus carissimus, pacem et omnimodam caritatem cum Ordine praenominato

tenere conseverunt, ita et nos non minuentes, sed potius augentes temporibus vitae nostrae nostra fide data in eadem concordia cupimus permanere, in cujus rei testimonium praesentes fieri jussimus nostri majoris sigilli munimine roboratas. Datum et actum anno domini MCCCXXV. Rzecz dyplomata taka, że Jerzy zgodnie z systematem przodków odnawia z Zakonem związek przymierza. — Drugie Dyploma podobnież pisane do Wielkiego Mistrza Wernera w 1327 roku z stolicy Włodzimierskiey in Ladimira nostra civitate capitali: iest to powtórzenie Dyplomatu Andrzeia i Leona wyżey przytoczonego. Trzecie Dyploma iest pisane do Wielkiego Mistrza Ludera Xięcia Brunszwickiego ze Lwowa w 1334 roku. Georgius ex dono Dei natus Dux et Dominus Russiae salutem... Nostri predecessores carissimi, scilicet Romanus, Daniel, Leo, Georgius et Andreas... Następuią zwyczayne zapewnienia przyiacielskie; lecz to godna uwagi, że Xiąże z obowiązuie się dochowywać pokóy w swoiém, Panów Halickich, i Biskupa Teodora imieniu: quam unionem... cum nostris Baronibus: nec non commilitaribus videlicet Chodore Episcopo Galicensi, Temetrio Detcone Chotkone Judice nostrae Curie Georgio Calve, Mychahele Jelezarowicz Alexandro Moldaowicz, Boriscone Cracula. Do Dyplomatu zawieszono 8 woskowych pieczęci: Xiążęcia którąśmy opisali i siedmiu wymienionych w dyplomacie urzędników, obraz N. Panny wyrzniety na pieczęci Biskupiey; na inney ptak i w około napis po rusku: pieczęć Borysa; reszta pieczęci zatarte. Czwarte Dyploma wypisuiemy dosłownie.

In nomine Domini amen. Quoniam omnium conditoris inconprehensibilis providencie altitudo non solum ob id dominos prefici voluit, ut subditis dominando predessent sed eciam ut pacis et justicie copiam eis ministrando prodessent: eaproptor nos Georgius, Dei gratia natus Dux totius Russie *Mynoris*, volentes litium dispendia equitatis et unionis conpendio coartare, ut per hoc zyzanie scrupulus evitari pacisque et concordie tranquillitas possit eo feruencius augmentari amicicie, pacis concordie et federa amicabilis unionis, cum olym cum reuerendis ac serenissimis, sacre professionis viris, ac Dominis generalibus Magistris Ordinis Hospitalis sancte Marie domus Theutonicorum Jerus. Terre Prussie, quibuscunque nominibus censeantur usque ad tempora venust reuerendique Domini Theodorici de Aldenburk moderni summi et generalis Magistri Ordinis Hospitalis sancte Marie domus Theut. per nostros fecilis recordacionis predecessores, Reges et Principes, videlicet Romanum. Danyelem, Leonem, Georgium et Andream, inita contracta atque habita ac inviolabili effectu prosequente seruata, nos una cum dilec-

tis et fidelibus nostris Baronibus militibusque, scilicet Demetrio Detkone nostro, Mychalo Yelezarowicz Pallatino Belzenci, Wascone Kudrynowicz Iudice curie nostre, Hryczkone Kossaczowicz Pallatino Premyslensi, Boriscone Cracula Pallatino Lemburgensi, Chodore Otek Pallatino de Lutzel, Chotkone filio Yeromiri, innowamus (sic), approbamus, ratificamus et presentis scripto ammyniculo patrocinioque confirmamus, promittentes, bona fide semoto omni dolo, studio, ingenio et subtilitate aliquali malis penitus pretermissis, una cum prefatis nostris Baronibus, militibus, nobilibus terris nostrisque et hominibus, eandem fauorabilem vnionem et concordiam cum prelibato reuerendo mire professionis Dno. Theodorico de Aldenburk, moderno Magistro generali Ordinis Hospitalis supra dicti, suisque cum Conpreceptoribus, Commendatoribus, fratribus, nobilibus terrisque ipsorum et hominibus perpetuis temporibus firmiter et irrefragabiliter obseruare nec contra facere aliqualiter autvenire, et ut hec maneant inconwulsa et semper integra, roburque obtineant perpetue firmitatis ac nowitatis wultum assumant, presentes scribi fecimus et nostro ac predictorum nostrorum Baronum sigillis communiri. Datum et actum in Wlademiria, anno Incarnacionis Domini millesimo trecentesimo trecesimo quinto, tredecimo Kalendas Nowembris, in vigilia undecim milium sanctarum virginum. — Przytem zawieszone są Xiążęca i sześć innych woskowych zatartych pieczęci.

(277). Papież Jan XXII w liście swoim pisanym do Króla Francuzkiego w 1323 roku mówi: Gedimen qui se Regem Lethoviae et Ruthenorum intitulat. Ob: Raynalda An: Eccl: T. XV. Roku 1323 No. 19. W naszych Kronikach nazywa się on pierwszym Wielkim Xięciem Litewskim. Tamże powiedziano, że Wilno istniało iuż w XII wieku: (ob: wyżey uw: 103). Długosz zowie to miasto, starożytnem, założoném ieszcze od przodków Litewskiego narodu którzy niby wyszli z Włoch nazwane tak od imienia ich wodza. Ibi primum oppidum Vilno, quod et in hanc diem caput genti est, ex nomine Vilii Ducis, quo authore et Italiam deserverant, et regiones illos ingressi fuerant, condidere. (Hist: Polon: Ks: X. Kar: 116). — Stryikowski opowiada: „ Gedymin zawoiowawszy Xięztwa Rossyiskie, mieszkał w Kernowie; lecz zbudowawszy miasto Troki, nazwane tak od mnóstwa zwierzyny zabitey i *wtroczoney* na tém mieyscu przez poluiących z Gedyminem, przeniósł tron swóy do tego miasta. — Inną razą, bawiąc się polowaniem na brzegach Wilii pokrytych na ówczas ciemnemi lasami, przyiechał z całym dworem do uyścia Wilii, koło którego iego przodkowie od czasów niepamiętnych palili ciała umarłych, i poświęcali ofiary ich

popio-

popiołom. Tamże własną ręką zabił zwierza Gedymin na gorze która od tychczas nazywa się *Turową*, rogi tego zwierza oprawione w złoto długi się czas dochowywały w skarbcu Królewskim. Witold zwykle pijał z nich na ucztach i darował ieden w 1429 roku Królowi Węgierskiemu Zygmuntowi, w czasie sławnego ziazdu Monarchów i Xiążąt w Łucku. Gedymin usnąwszy na téy górze, widział we śnie wilka w żelaznym pancerzu, który ryczał tak silnie, że się głos iego po wszystkich stronach rozlegał, iak by sto głosów wilczych i więcéy. Głównym kapłanem w Litwie był na ówczas Lizdeyko, wychowaniec Witéna zostawiony przez rodziców w gniaździe orlem, lub iak inni powiadaią w kosztownéy kolebce pośród gęstego lasu: on wytłomaczył Xięciu, że sen iego iest wrożbą sławy miasta, które na tém mieyscu zbudowaném będzie. Gedymin posłuchał kapłana, i niezwłocznie zbudował na gorze twierdzę, na dole zaś, w krętéy dolinie, miasto drewniane z basztami; nazwał ie Wilnem od rzeki Wilii, przeniósł się tam na mieszkanie w 1322 r. ze wszystkiemi Boiarami, i w krótce wspaniale ozdobił to miasto. Okoliczności baieczne; lecz główna, że Wilno założone przez Gedymina, może bydź prawdziwą. Wiemy z wiarogodnych historycznych pamiętników, że miasto to, w 1323 roku było iuż stolicą Gedymina: iego przywiléy dany Niemcom na swobodny handel w Litwie (Ob: niżéy uw: 279) pisany iest w Wilnie. Datum Vilna Anno domini 1323.

(278). Ob: Raynalda Annal: Eccl: T. XV. roku 1327 Nro: 48. Powtarzaiąc słowa Gedymina, Jan w swoiéy odpowiedzi pisze do niego. Subnectens, quod tu nequamquam Christianos impugnas tanquam fidem velis destruere Christianam, sed defendis te ab inimicis tuis, ut faciunt Reges et Principes alii Christiani; et quod Praedicatorum et Minorum Ordinum fratres tecum habes, quibus commisisti et licentiam dedisti liberam, ut baptizent, praedicent et informent Christianum populum et etiam infideles, ut ad omnipotentem Deum et Dominum convertantur.... Paratus es nobis in omnibus, sicut caeteri Reges catholici, obedire.... Asseris, unum esse Deum Patrem, et Filium et Spiritum Sanctum... Tu et alii Principes omnes et Barones regni tui perseverantes laudabiliter in praemissis, i t. d. Daley iest mowa o umowie, żeby Papież wyiednał mu pokóy z Zakonem. Rycerze zakończywszy woynę z Litwinami w 1323 r. (Raynalda An: Eccl: Nro 20). w następnym roku rozpoczęli ią na nowo, (ob: Duzburga kar: 399 i 400). Zagniewany Gedymin rzekł do Posłów z Rzymu: Papam vestrum nec novi, nec nosse cupio; fidem ac religionem, quam paterna traditione accepi, in ea permanebo, certans pro illa a sangvine usque ad mor-

tem (ob: Kron: Wandal: Ks: VIII. roz: 9. i Raynalda Annal: Eccl: rok 1324 No 52).

(279). Ob: Dreiera Specim: juris publ: Lubec: kar: 183. i Koceb: Gesch: Preus: T. II. kar: 354. Oryginał pomienionego dyplomatu pisanego w 1323 r. znayduie się w Archiwum Królewieckiém. Uczeni Niemieccy wiedząc o tem, że Gedymin umarł bałwochwalcą, uroczyście ią za oryginał ogłosili, albowiem ten Xiąże mówi w niéy ięzykiem Chrześcianina, np: omnia regna subjacent caelesti regi Jesu Christo — Anno Domini ipso die corporis christi — i na pieczęci iego wyobrażeni aniołowie. Lecz ci panowie nie zaglądali do Historyi Kościelnéy Raynalda (ob: wyżey uw: 278) która by im obiaśniła tę zagadkę i dowiodła istoty przywileiu. Gedymin korrespondował z Papieżem w ięzyku Łacińskim, przyznawał że władza duchowna wyższa od świeckiéy i zdawał się współczesnym bydź chrześcianinem. Jan XII mniemał, że ten przebiegły obłudnik mógł iuż być i ochrzczonym: babtismi qui nondum illo forsan renati estis purificari, i t. d. (List Jana w Raynalda r. 1324 Nr. 49.): W Dyplomacie Gedymina powiedziano, iż on pisał do Papieża żądaiąc od niego chrztu i legatów, że oczekuie ich z wielką niecierpliwością, iest protektorem zakonników Franciszkanów i Dominikanów: quorum vita laudabilis et probata est; alium nollumus accessum, qui de cenobiis faciunt latronum refugium et elemosinam vendunt in detrimentum animarum. Wszystko się zgadza z iego listami znaiomemi nam z odpowiedzi Jana (ob: wyżey). — Na początku Dyplomatu Xiąże pisze, iż iego przodkowie od dawna pozwalali kupcom Lubelskim i innym iezdzić swobodnie przez Litwę do Nowogrodu i Pskowa, lecz kupcy ci nie myśleli za to wywdzięczyć się: nullus vestrorum veniens, aut canis ex parte eorum referens gratis de perceptis! Zresztą (mówi on (nie lękaycie się: co obiecuię to wypełnię, więcey nawet zrobię). Daley: Ex regali dono damus jam in presenti carta nostram terram liberam esse sine theolonco et exactione angariarum et parangariarum omnibus mercatoribus, militibus, vasallis, quos dotabo redditibus, uniquique suam secundum dignitatem, fabris, sutoribus, carpentaris, lapicidis, in arte salis peritis, pistoribus, argentariis, balistariis, piscatoribus cujusque conditionis veniant cum liberis, uxoribus, et jumentis intrent et exeant secundum placitum, . . . Agricolis, nostrum regnum intrandi commorandique volentibus, damus et concedimus ad decem annos colere libere absque censu, et medio tempor ab omni opere regio sint exenti, termino praedicto expirato etiam secundum terrae fertilitat m dabunt decimam (dziesięcinę podług ówczesnego zwyczaiu)

prout in aliis regnis vel propriis dare consueverunt, ita tamen quod nobiscum, plus exuberabit granum, quam in aliis regnis est consuetum. Jure civili utantur Rigensis civitatis et omnibus privilegiis .... Ut igitur securioris vos reddamus, duas ecclesiae, Fratrum Minorum, unam in civitate nostra regia Vilna dicta, et aliam in Novgardis habemus erectas, et tertiam Fratrum Praedicatorum, i t. d. Pisano do miast, Lubeki Rostoku, Sztralzundy, Ggrypswaldy, Sztetyna, i do Gotlanczyków. Tego to Xięcia nazywano w Europie: quovis, ethnico pejus, monstrum biceps, ludibrium naturae abominabile, violatorem juris, gentium et legum naturalium, antichristi precursorem Ob: Russet: Supplement au Corps diplomatique T. II. Cz. II. karta 100 i w Dreiera Specim: Juris Publ. kar: 309. — Na pieczęci Gedimina, prócz Aniołów wyobrażony iest człowiek siedzący na tronie i trzymaiący w prawey ręce koronę, w lewey berło z napisem: Sigillum Ged: Dei grat: Lethwinor: et Ruthenor: Reg:).

(280). W Nowogr: Kron: „*Prieiechasza posły iz Litwy brat Gedyminow, woin, i Połotskiy Kniaź Wasilii i Minskiy Kniaź Teodor Swiatosławicz, i dokoncza-sza mir s Nowohorodcy i s Niemcy* (Inflanckiemi) O udzielnych Xiążętach Rossyiskich w ówczesnym Wołyniu (ob: Długosza Ks: IX kar. 1088.

Zdarzenia ówczesne, o których nie wspominaliśmy w Historyi: W 1319 roku dnia 11 Grudnia urodził się X. Janowi Daniłowiczowi syn Daniel. — Dnia 30. Maja 1320 roku umarli Xiążęta: Borys Daniłowicz (pochowany w Włodzimierzu w Cerkwi N. Panny), i Jerzy Alexandrowicz Rostowski. Mieszkańce wygnali z Rostowa niektórych złośliwych Tatarów. Ożenił się (podług Nikon: Kron:) X. Alexander Michayłowicz i Konstanty Michayłowicz Twerscy; drugi w Kostromie i ten brał szlub w Cerkwi Św: Teooora. Przychodził (podług Nikon: Kroniki z Ordy do Włodzimierza Poseł Uzbeka Baydera, wiele złego przyczynił. W 1321 roku dnia 26. Czerwca o godzinie 3. dnia przypadało zaćmienie słońca: „*i byst iako mołod miesiac dwoiu den, i po iednom czasie paky napołnissia.*" W czasie zimy umarł X. Jarosławski Dawid syn Teodora Czarnego. Alexandrowi Michayłowiczowi Twerskiemu (podług Nikon: Kron:) urodził się syn Leon. — W 1323 umarła Królowa Baiałyn, żona Uzbeka. Dnia 21. Kwietnia zabito w ziemi Bolgarskiey (czyli Kazańskiey) za wiarę Zbawiciela, wielkiego chrześcianina Teodora, (nazwanego w Nikon: Kron: gościem Jerozolimskim i Filozofem. Umarł (Nikon: Kron:) były Biskup Twerski Andrzey w swoim klasztorze na Szeszy u S. Maryi a nazaiutrz Biskup Borzonowinsz odspiewał nad

iego grobem w Swiątyni Zbawiciela, i położył w małey cerkwi zwłoki iego. — Dokończano w Twerze murowaną Cerkiew Swiętego Teodora, zaczętą, i kosztownie ozdobioną, przez iakiegoś Konstantynopolskiego Ihumena Jana. — W 1324 roku dobudowano Nowogrodzką murowaną cerkiew Chrystusa, którą konsekrował Arcybiskup Dawid. Han Uzbek (podług Nikon: Kron:) posyłał XXt: w celu zawoiowania Litwy i ci wrócili z niewolnikami.— D. 5. Lutego 1325 umarł Nowogr: Arcybiskup Dawid, i pochowany został w kaplicy Stey Zofii koło Klemensa: Na iego miejsce wybrali Nowogrodzanie byłego Juriowskiego Archimandritę Moyseia; mieszkaiącego na ówczas w klasztorze N. Panny w Kołomnie: „*Wzwedosza ieho na sieni* (do domu Arcybiskup:) . . . „ *i poiecha k Mitropolitu stawitsia na Moskwu, i priwezosza pri nim Kniaż Wel: Juria, iz Ordy.*" Była (podług Nikon: Kron:) wielka susza. — W 1326 r. dnia 30. Marca X. Janowi Dawidowiczowi urodził się syn Jan. We Wtorek w Kwietnią niedzielę powrócił do Nowogrodu Arcybiskup Moysey. „*Awh:* 28. (w Nowgor.) *zahoriesia na Boiani ulkie i pohorie do połowiny Rohatyci, a Sławkowa ulica ot Dimitra Sw: i do polia, i cerkwi* (cerkiew) *Sw. Klimenta zhorię*". Została mniszką (podług Nikon: Kron:) Wiel: Xiężna Marya: czyli nie żona Dymitra Michayłowicza? — Dnia 4. Lipca 1327 r. urodził się Xięciu Janowi Dawidowiczowi syn Andrzey. Arcybiskup Nowogrodzki Moysey zbudował cerkiew Narodzenia N. Panny na Dziesięcinie.

(281) Obacz Troick: i Nikon: Kron: O stanie Ordy obacz Abulg: Hist: des Tatars.

(282) Obacz niżey uwagę 302. Nikon: Kron: mówi, że Han dał Janowi opócz Wielkiego inne ieszcze Xięstwa: iakie?

(283) Obacz Step: Xię: T. I. kar: 419 i Nikon: Kron: Piotr S. zaczął mieszkać w Moskwie, albo od roku 1326, albo wcześniey ieszcze. On umarł dnia 20 Grudnia, pochował go Teodozyusz Biskup Łucki. Prochor, Biskup Rostowski, konsekrował Cerkiew Wniebowzięcia w 1327 roku, dnia 14 Sierpnia. — Teognost przyiechał z Konstantynopola w 1328 roku. W Nikon: Kron: „*Ide z Kiiewa W Wołodimer i w sławnyi hrad Moskwu k Czudotworcewu hrobu Petrowu i w ieho dworcie nacza żiti.*

(284) „*Nowohorodcy posłasza ot sebe Teodora po lieśnicu k Cariu.*"

(285) Obacz Synod: Kron: pod Nro 349 fol: 60 i Nikonow: Kron:— W Nowog: Kron: Popa Jana: „*Posła Kniaż Iwan* (w 1328 roku) *swoi posły a Nowohodci ot sebe Władyku Moyseia.* i t. d. Tam iest tylko mowa o iednem po-

selstwie do Alexandra. Poseł Jana w innych Kronikach nazwany Boiarem Lukaszem Protasowym.

(286) W Pskow: Kron: „*toho że lieta ieszcze pri Kniazie Alexandrie, Szołoha Posadnik s Pskowiczi i s Izboriany postawiszа hrad Izboresk na hore na Zorawii.*" — W innych zaś Kron: (Synod: Bibl: Nro 344. fol: 60): „*Postawiszа Izboresk kamen horodok na Zerawie horie.*"

(287) W Pskow: Kron: „*a chożenia ieho* (Jana) *ot Nowahoroda do Opoky tri nedeli ne chotia razhniewati Pskowicz.*" Teraźnicysze miasto Opoczko wcale nie na drzodze z Nowogrodu do Pskowa: tu mowa o inném mieyscu. — Daley: „*Alexandr otide w Litwu* (lecz nie do Inflant) *a Kniahiniu swoiu tu ostawiw. Tohda biaszc w Pskowie tuha i peczal..... Zane biasze Alexandr dobrotoiu i liubowiu po serdcu Pskowiczem.*"

(288) W Kron: „*Wrah okaiannyy wrh diiawoł złuiu mysl Kniaziem Ruskim wzyskati Kniazia Alexandra.*" i t, d.

(289) „*Toho że lieta* (1229) *ubisza w Juriewie Nowohordskoho posła, Iwana Sypa..... Toy że zimy. Kniaźi Ustiużskie izbisza Nowhorodcew, koi bywsza poszli na Juhru.*"

(290) Obacz Pskow: Kron: W Nowogr: „*Pleskowiczi izmienili krestnoie ciełowanie k Nowuhorodu posadili sebie Kniazia Alexandra iz Litowskiia ruky.... W to że wremia* (roku 1331) *priydosza posłowe iz Pleskowa, ot Kniazia Alexandra i od Hedymina posłowe, i ot wsiech Kniażicy Litowskich k Mitropolitu, i priwedosza Arsenia chotiaszcze ieho postawiti.... Postrizesia w Skimu Archiepiskop Moysey* (w roku 1330) *po swoiey wolie, i mnoho molisza ieho Nowohorodci, daby sieł paky na swoiem stolie, i ne posłusza n błahosłowi weś Nowhorod, sice rek: izbcritie muża dostoyna.... Nowhorodci że prebysza bez Władyky 8 miesiac, i wzliubisza Hrihoria kalęku, iereia bywsza SS. Kozmy i Damiana na Chołopii ulicy i poweliesza iemu priiati Anhelskiy obraz miesiaca Henwaria, i nareczen byst Wasilii..... Priydosza* (w roku 1331) *posłowe ot Mitropolita z Wołyńskoy zemli, Teodor i Semen na strastnoy nedeli, zowuszcze Wasisilia, k Mitropolitu, na postawlenie..... miesiaca Junia, na Pamiat Rożestwa Joanna poyde k Mitropolitu, a s nim Boiare: Kuźma Twerdisławl, Bartołomcy Ostaficw, Tysiaczskoho syn i paky priszedszu im w Wołodimer Wołyńskiy, i stworiszu prazdnik swieteł, i postawisza ieho na pamiat Sho Apostoła Tyta. Tohda iawiś na nebesi zwiezda swietła nad cerkowiu.*" *Postawi ieho Teohnost; a Władyk tohda bie Hrihoriy Połotskiy Atanazyi Wołodimerskiy, Teodor Halickiy Marko Peremiszlewskiy Joan Chołmow-*

skiy..... Arseniy s Pleskowici posramlen byst, i procz poyde na Kiiew na pamiat Simeona Stolpnika. A Wasiliy w to że wremia poyde s swoimi Boiary. Jako priszedsziu iemu k Czernihowu i tu prihnasia Kn: Fedor Kiiewsky s Baksakom Tatarskim w 50 czełowiek razboiem, i Nowhorodci osterehoszaś, i stasza dospiew protiwu: mało sia zło ne uczini promeżu imi a Kniaź wspriem sram pobieże procz a ot Boha kaźni ne ubieża, pomrosza bo u neho koni. A Władyka poyde na Briansk, i pryyide w Torzok na pamiat S. Akepsimy, i radi bysza Nowotorżci; a Nowiehorodci peczalni bysza, zene że ne biasze, n wiest biasze sice: iako Władyku Litwa izymali, a dieti ieho izbisza. Pride Władyka w Nowhorod Mies: Dek: na pamiat Sw: Potapia, w deń nedielny, pri Kniaźie Iwanie, pri posadnicie Bartołomei pri Tysiaczskom Ostafii.— W Woskr: Kron: *„Władyka Wasiliy poyde ot Mitropolita na Kiiew w borze, boiasza Litwy. Mitropolit że posła za Władykoiu z hramotoiu słuhu swoieho reka: otpustił na was Kniaź* (Gedymin) *300 Litwy; a weliet poymati was. Oniż ubieżasza, i priydosza pod Czernihów i tu prihna Kniaź Feodor Kiiewskiy.... Dasza Nowhorodci okup s sebe; a Ratsława protodiakona Mitropolicza, iwzymaw w Kiiew, a czrez cielowanie.*" — (t. i. przeciw daney przysiędze). — Nikon: Kron: wymyślił, że z Arcy-biskupem było 600 ludzi, że Metropolita osypał Xięcia Teodora wymówkami za iego rozboie, i t. d. —

(291) Jan ieździł do Hana w latach 1328 i 1331, (wraz z Konstantym Michayłowiczem Twerskim) 1333, 1336 i 1339. Zostawiamy Xięciu Szczebatów, zgadywanie oddzielney przyczyny każdey podróży. — W Nowogr: Kron: *„Welikiy Kniaź Iwan priyde iz z Ordy* (w roku 1332) *i wzwerze hniew na Nowhorod prosiu w nich serebra za Kamskaho.*" O srebrze Sybirskim obacz tey Hist: Tom III. uwagę 88. Daley: *„Priyde Kniaź Iwan w Torzek s wsiemi Kniazi Nizowskimi i s Riazańskimi i prisła w Nowhorod i swiede Namiestniky, a sam siede w Torzku od kreszczenia i do Sbora* (drugiego tygodnia Wielkiego postu) *teriaia wołosti Nowhorodskiia. I posłasza Nowhorodci posły.... Archimandrita Ławrentia, Teodora Twerdisławlia i Łuku Warfołomeiewa..... i on ne posłuszał i paky procz poyde. Toho że lieta posłasza Władyku Wasilia k Kniaziu Welikomu s mołboiu i priszed k nemu w Pereiasławl s Terentiem Daniłowiczem i s Daniłom Maszkiniczem i dawasza iemu 500 Rubley.*" i t. d. Nikon: Kron: mówi, że Han na ówczas przysłał posła Sarańczuka, z którym się sam Jan wyprawił do Ordy.

(292) *Toie że zimy* (w roku 1333) *priwedena byst Kniaziu Semenu Iwanowiczu Kniażna iz Litwy imenem Litowskim Ayhusta, i krestisza iu i nareczena byst Nastasia i byst brak welik na Moskwie.*" i t. d. Szczerbatów mniemał, że Anastazya była córką Keystuta Gedyminowicza, lecz Stryikowski pisze, że Keystut miał dwie córki wydane za Xiążąt Mazowieckich: żona Symeona była córką Gedymina, (obacz w Arch: Koll: Interes: Zagran: Millera Zbiór rękop: zeszyt pod tytułem Polonica).

(293) W Woskr: Kron: „*Gedymin izyma ich na miru i w takoy tiahotie słowo prawo dali synu icho Narimantu, prihorody Nowhorodskie w otczinu i diedinu.*" W Nowogr: Kron: niema o tem ani słowa.

(294) *W sem że lietie* (1333) *włoży Boh w serdce Kniaziu Narimantu w kreszczenii Hleba i prisia w Nowhorod.*" Daley: „*i posłasza Nowhorodci po neho Hrihoria i Alexandra:.. i priyde w Nowhorod M. Oktiabria*" *i t d* Wdodatku do naszych genaologicznych książek znayduie się co następuie: „*Prestawisia K. W Hedymin i po nem siede na wel: Kniażenii syn ieho druhiy Narimant i byst tomu brań s inoplemenniky i wpade w rucie ich; i w to wremia bywszu Wel: Kniażiu Iwanu Daniłowiczu w Ordie, i wykupił Kniazia Wel: Narimanta u Tatar, i otpustił ieho na Wel: Kniaż: w Litwu. On że ne doszed swoia otcziny krestisza po swoiemu obieszczaniu, i nareczen byst Hleb. I toho radi bratia ieho i wsia zemlia Litowskaia ne dasza iemu Weli: Kniażenie no siede na onom brat icho Olherd. Kniaż że Narimant otide w Wel: Nowhorod; wziasza bo icho Nowhorodci na prihorody.*" — Powieść ta iest bayką, Narymant nigdy niebył Wielkim Xięciem Litewskim i ieszcze za życia oyca swego panował w dzielnicy Nowogrodzkiey. Ani Stryikowski, ani współcześni nasi Kronikarze, nie mówią także, aby Narymant był wzięty w niewolę od Taratów i wykupiony został przez Jana. —

(295) Obacz Nowogr: Kron: Zamilczę o domysłach Xięcia Szczerbatowa.

(296) *W lieto* 6840 (1334) *wstasza kromolnici w Nowichorodie i otiasza posadniczestwo u Teodora u Achmyła, i dasza Zachariі Michaylowiczu i pohrabisza dwor Semena Sudokowa, a brata icho Silifonta, seła pohrabisza....* (w roku 1335). *Boh ne dał krowoprolotia promeżi bratieu.*" i t. d. Daley: „*Stasza proczaia czad* (w roku 1337) *na Archimadrita Esipa, i stworisza wiecze i zaprosza Esipa w Cerkwi Sho Nikoły i siedosza około Cerkwi noszcz i deń kromolnici strehuszcze icho: da aszcze kto pod druhom iamu kopaiet, sam wpadetsia w niu.*"

(297) W Nowogr: Kron: „*Toy że zimy Welikiy Kniaź posła rat na Dwinu za Wołok ne pomianuw krestnoho cielowania; i tamo posramleny bysza*, i t. d. — Poniżey iest wzmianka o dziesięcinie sądowey, nam wiadomo, że w XII. wieku Biskupi Nowogrodzcy otrzymali za nią 100 grzywien z kassy Xiążęcey. (Obacz Tom II. uw: 267).

(298) *Priymu smert ždie, czto ubo mi budet i dietiam moim? .... Liszeni budut Kniażenia swoieho*"

(299) W Troick: Kron: „*Alexandr poide w Ordu, a ne ukonczaw so Kniażem Welikim.*" Podług Nowogr: i Woskres: on poiechał do Hana w 1337 roku, lecz nie w 1338 roku: W Nikonow: Kron: „*a s nim* (z Teodorem z Ordy) *posoł Awdeł.*" W Woskres: oznaczony tu rok 1336. W pierwszey Kronice powiedziano, że Alexander po powrocie syna, ieździł z nim do Tweru, i przyiechał na powrót do Pskowa; nie ma tego w wiarogodnych Kronikach. —

(300) „*Hpodine wolnyy Cariu! aszcze mnoho zła stworich ti no priydoch k tebie ili smert ili żiwot od tebe priiati, kako tebie Boh izwiestił: na wse ieśm hotow: Aszcze po swoiemu Carskomu weliczestwu dasi mi miłost, błahodariu Boha i twoiu miłost. Aszcze k smerti prodasi mia, dostoin iesm smerti i se hława moia pred toboiu iest.*" Daley: „*Kniaź Alexandr priyde iz Ordy wo Tfer, a s nim posły* (podług Troick:). *Kindyk i Awdulia.* —

(301) Alexander mówi o Konstantynie: „*Se iest pri konczinie naszey nastawnik i sobratel otczinie naszey o nem że utwerdiszasia liudi.*" (Obacz Nikon: Kron: Tom IV. karta 167). Były smutny stan Tweru tak opisany: „*Konstantin Michał: i Wasiliy Michaył: s materoiu ich i s Boiary priydosza wo Tfer perepocziwsze ot welikiia peczali i siedosza wo Tferi w Welicie niszczełte i ubożestwie poneże wsia zemlia pusta, i bysza pustini nasilia radi Tatarskoho, i naczasza po mału izbirati liudi i utieszati, i wo Sw: Cerkwach paky naczinasześ pienie.*"

(302) Był on wnukiem Andrzeia starszego brata Alexandra Newskiego. Obacz w Synod: Bibl: Kronikę XV. Wieku in folio pod Nro 349, fol: 226, w którey nawet powiedziano, iż Król Uzbek podzielił Wielkie Xięztwo między Jana i Alexandra Bazylewiczów, utwierdziwszy na stronę ostatniego Włodzimierz. „*Car Ozbiak podielił im Kniażenie: Kniaziu Iwanu Daniłowiczu Nowhorod i Kostromu a Suzdalskomu Kniaziu A. W. Wołodimer i Powołże i kniażył połtretia hoda. Siy Kniaź Alexandr iz Wołodimera Wiecznyy kołokoł Swiat: Bohorodicy woził w Suzdal i kołokoł ne poczat zwoniti iako że był w Wołodimerie; i widie Alexandr iako shrubił Sw: Bohorodicy*

i po-

i powelie ieho paky wezti w Wołodimer i postawiz ieho w swoie miesto i paky byst hłaś, iako że i preże Boho uhoden. I po smerti seho Alexandra poyde w Ordu Kniaź Wel: Iwan k Cariu Albuku (Uzbeka) *on że ieho pożałował, i wdasł iemu Kniażenie Welikoie nado wseiu Ruskoiu zemleiu iako że i praotec ieho Welikiy Wsewołod Dmitryi Juriewicz.*

(303) Obacz powieść o Swiętym Sergiuszu w Nikon: Kron: Tom IV. kar: 201. „*Nasta nasiłowanie mnoho, sirecz Kniażenie Welikoie Moskowskoie dostałos Ivanu Daniłowiczu; kupno że i Rostowskwie k Moskwie. Uwy, uwy tohda hradu Rostowu, pacze że i Kniaziem ich, iako otiasia ot nich włast, i imenie, i czest, i sława; i potiahnusza k Moskwie i izyde powelenie Wel: Kniazia Iwana i posłan byst ot Moskwy na Rostow, aky niekiy Woiewoda, iedin ot Welmoż, imenem Wasily, prozwiszcze Koczewa i s nim Miniay. Iehda wnidosta wo hrad Rostow, tohda wozłożista weliku nużu na hrad i na wsia żiwuszczaia w nem, i ne mało ot Rostowu Moskwiczem imienia swoia s nużeiu otdawachu, a sami protiwu toho rany na telesi swoiem so ukoriznoiu wzimaiuszcze... Toliko derznoweniia nad Rostowom odieiasza, iako i Eparchu hradskaho, starieyszaho Boiarina imenem Awerkia, stremhław obiesisza i wozłożisza na nia ruci swoi, i ostawisza poruhana, toczia żiwa.*" Bazyli Dawidowicz wnuk Teodora Czarnego, nazwany zięciem Jana w Nowogrodz: Kron: Popa Jana kar: 603. W Xięgach Genealog: „*U Wel: Kn: Ws: Rostowskoho dieti Kniaź Feodor da Kniaź Konstantin a żenił sia Kniaź Konstantin u Wel: Kn: Iwana Daniłowicza Moskowskoho* (w roku 1328) *a ottolie Rostowskich Kniażiey rod poszoł na dwoie: Kniaziu Teodoru dostałasia Stretenskaia storona, a Konstantinu Borisohlebskaia storona.*" Teodor Bazylewicz umarł dnia 28 Marca 1331 roku.

(304) Wolności tey Boiarów są dowodem następuiące mieysca znayduiące się w Testamencie Jana Daniłowicza i traktacie wnuka iego Dymitra Iwanowicza, z bratem: (obacz niżey, lub Star: Ros: Bibl: Tom I. kar: 56 i 77). — „1) *dał ieśm Borisu Workowu, aże imet synu moiemu kotoromu służiti; seło budet za nim; ne imet li służiti seło otoymet.* — 2) *a kotoryy Boiaryn poiedict iz kormlenia ot tobe li ko mnie, ot mene li k tobie, a służby ne ot służiw, tomu dati kormlenie po isprawie.*" — W Xięgach Genealog: w opisaniu rodzin Lewaszowych. — „*Priiechał iz Nemec wo Pskow Niemczin Doł a otczina ieho była horod Wdow* (Windawa) *i s tiem i wo Pskow priszeł, da i krestiłsia wo Pskowie, a wo Kreszczenii imia iemu Wasiley da postawił wo Pskowie Cerkow Wa-*

siley swiatyy u Truporiechowskich warot, a izo Pskowa priiehał wo Twer k Kniaziu Alexandru Michayłowiczu, i był wo Tweri u Alexandra znatnyy Boiarin."

(305) W Nowogr: Kron: „*Chodi Kniaź Wel: Ivan w Ordu, ieho że dumoiu prisławsze Tatarowe pozwasza Alexandra Wasilia Dawidowicz Jarosławskoho i wsiech Kniazey w Ordu.*" W Nikon: Kron: „*Carin Azbiaku mnoho klewetasza niecyi na Kniazia Alexandra, i uszi Carewy napołniszą mnohie koresti. Car że Azbiak, prizwaw iedinaho ot słuch swoich imenem istroczeia, i hłakoła id w Ruś i prizowi mi Kniazia Alexandra.*" i t. d. Tatyszczew zaś pisze, że Alexander będąc w Litwie i w kraiu Niemieckim, wielu tamecznym Panom obiecywał podarunki, i nie dotrzymał słowa; że oni poiechali do Hana, i starali się oczernić tego Xięcia.

(306). W Nowogr: Kron: „*Alexandr posłał bie prełde sebe w Ordu syna swoicho Feodora czaia ottołie wieste i prisła po neho Car i poyde w Ordu*" Nikon: Kron: mówi, że Teodor uwiadomił oyca o gniewie Hana, lecz Alexander gotów był na wszystko. Tamże: „*mati że ieho i Boiare, i hosti, i Żiteyskie muži unimasza ieho mnoho.*" Słowo *Żyteyskie*, znaczyło tyle, co obywatele dobrze się maiący, iak niegdyś *Ohniszczanie* w Nowogrodzie (ob: T. V. uw: 36 i 106). Daley: „*brat ieho, Kniaź Wasily Michayłowicz, s Boiary i słuhami prowodyszą ieho do Swiatosława polia*" i t. d.

(307). „*Kniaź Romanczuk Bielołeze'ski.*" Xiąże Szczerbatów mniemał, że to nie imie lecz nazwisko, lecz Romanczuk iest czwarty przypadek rzeczownika Roman i t. d. Roman Michayłowicz, pisze Szczerbatów, miał podług Genealogii dwóch synów: Teodora i Bazylego: nie: w Genealogiach powiedziano, że Roman umarł bezdzietnym, Teodor zaś i Bazyli byli synami brata iego Teodora Michayłowicza. Oyciec Romana w 1277 roku ożenił się z ciotką Bazylego Dawidowicza Jarosławskiego, córką Teodora Czarnego.

(308) W Troick: „*i rozoymani bysza po stawom.*" — Nikon: Kron: wzbogacił opis ostatnich dni życia Alexandra, stosuiąc się do powieści o iego oycu; wymienia on dwóch zabóyców tego Xa, Berkana i Czerkasa i t. d.

Synowie Jana, Symeon Jan, Andrzey, przyiechali do Hana na początku iesieni, Xiąże zaś Twerski był ukarany śmiercią w końcu Października. W Nikon: Kron: „*Boiare i słuhy, wzemsze telesa ich powezosza na Ruś; i sriete ich w Wołodymeriw Metropolit, i piewsze nad nimi nadhrobnoie pienie, otpustiszą ich. Bratia że Kniaź Konstantin i Wasiley srietosza ich w Pereiasławie, toże i i Hawriił Episkop Rostowskiy i Fedor Episkop Tferski i*

tamo nadhrobnoie pienie sowerszisza, i otpustisza wo Tver: i tamo u Sw: Michayła srietisza ich hraždane, i wzemsze ich na hławy swoia, ponesosza wo hrad, i wnesosza w cerkow Sw: Spasa. Mati że ieho, i bratia i Kniahinia ieho s diemi, i weś hrad płakaszaś horko. I tako Twerskoie Kniażenie do końca opuste", i t. d. Groby tych Xiążąt iuż nie są znane. — W Nikon: Kron: X. Teodor Starodubowski nazwany Iwanowiczem w Xięgach Genealogicz: Michayłowiczem: „*u Kniazia Iwana Wsewołodowicza*" (stryia Alexandra Newskiego) „*syn Jana Kalistrat, a Kniaź Iwanow syn Kniaź Michayło, a u Kniazia Michayła syn Kniaź Teodor, prozwiszcze iemu błahowiernoy, ubit w Ordie ot Caria.*"

(309). Obacz Nikon: Kron:

(310). Dalin, Gesch: des Schw: R. T. II. kar. 314, 326 i Raynalda Annal: Eccl: R. 1326. Nr. 10. Piszą, że Nowogrodzanie podczas tey wyprawy odbili stado łosiów od Lapończyków Szwedzkich, którzy się zebrali koło Kappiwara (Kaeppivare) na górze, oblawszy się wodą wśród wielkich mrozów, puścili z nich mnóstwo drzewa na Rossyan i wiele ludzi pozabiiali. — Papież Jan pisze, do swoich legatów: Infideles pagini, Careli videlicet et Rutheni, regnis Norvegiae, Sueciae ac Gociae propinqui, adeo regna ipsa, praesertim Norvegiae praedictum sibi vicinius, et degentes Christocolas in eodem per rapinas, incendia, strages varias captiones, incarcerationes, depopulationes, et tam locorum sacrorum, quam aliorum dirutiones, et alios, incursus hostiles multiplices, hactenus. i t. d.

(311). Ten Traktat wypisany przez Biszynga z Duńskiego Archiwum i drukowany w Histor: Magaz T. III, kar. 177. W imieniu Nowogrodu przysięgali Arcybiskup Moysey, Posadnik Bartłomiey i Tysięcznik Eustachyusz (Borgavius Olphormoey et Dux Astaphius) o których iest wzmianka u naszych Kron: owoczesnych. (Ob: Nowogr: Kron: kar: 178 i 179). Następuiące mieysca na uwagę zasługuią: Co do przywrócenia starożytnych granic zdaiemy się (Nowogrodzanie) na Boga i sumienie Króla Magnusa.... Goście lub kupcy Norwegscy mogą swobodnie ieździć do Nowogrodu, i Sanlok (Sanloecke), którego mieszkańce do pokoiu tego należą.... Tłómaczem traktatu był Wernkin.... Pisano w Nowogrodzie dnia 3 Czerwca 1326 roku. — W Nowogr. Kron: „*Toy że zimy* (1337) *Korelia podwedszy Niemiec pobisza Ruś, Nowohorodcew mnoho i Ładożan hostey, i kto żił chriestianin w Korelie; a sami pobieżali w Nemeckiy horodok, i potom mnoho posiekosza christian iz Nimeckoho horoda. — Toy że wesny* (1338) *chodisza Nowohorodcy s Posadnikom Teodorom w Newu, i stoiasza pod Oriechowym s sy-*

łaiuszczesia posły s woiewodoiu Nemeckim s Stenem, i ne byst miru, no tak wzratiszaś Nowohorodci w Nowhorod. Woiewasza Nemcy s Korełoiu mnoho po Obonežiu; posliedi że i Ladohu pożhosza, prihoniwszze posad; no horoda ne wziasza. Potom chodisza mołodci Nowhorodskii s Woiewodami i woiewosza Horodeckuiu (Wyborgską) *Korelu Nimeckuiu, mnoho popustoszisza zemli ich, i priydosza wsi zdrawii. Toho że lieta prichodisza Niemcy iz horodka woiewati na Tołdohu* (koło Ladogi), *ottolie idiachu na Wodskuiu zemliu*" (gdzie dziś Oranienbaum) „*i ne ziasza nieztoże: osterehli bo sia biachu, i paky wyszedszy Koporiiane s Fedorom Wasiliewiczem, i bisza ia i ubysza tu Michaiła Koporianina, muża dobra, a pod Fedorom koń ranisza; a oni wyszli biachut w malie... Toy że zimy prisłasza posły iz Nimecka horoda iz Wyboru o miru w Nowhorod ot Petrika Woiewody, rekuszcze, iako Kniaź Swiyski toho ne wiedaiet czto uczinisia rozmirie, s Nowymhorodom, i to podiał Sten Woiewoda o swoiem umie. Nowohorodci że posłasza Koźmu Twerdisławicz i Oleksandra Borisowicz posolstwom, i prewezosza mir, po tomu, czto dokonczali s Wel: Kn: Juriem w Newie; a pro Kobolitskuiu Koreliu posłati k Swieyskomu Kniaziu. — Posłasza Nowohorodci* (w 1339 roku) *Kuźmu Twerdysławlia i Oleksandra Borysowicz s druhy a ot Władyki sestryczicza icho Matfieia za more k Swyiskomu Kniażiu posolstwom, i naiechasza icho w Murmanskoy zemli w horodie w Ludwlie* (Ob: Dalin Gesch: Schw: T. II. kar: 350) *i dokonczasza mir po starym hramotam.*" i t. d.

(312). Rusna iest teraz wieś między Mohilowem i Mscisławem. Osieczeń musiał się tamże znaydować. W opisie Rossyi starożytney imiona tych dwóch miast tuż po sobie idą (ob: Wosk: Kron: T. I. kar: 22.)

(313). „*Mało ich bie ostałosia, a to wsi pomrosza hniewom Bożyim.*

(314). „*Ko Kniaziu że Iwanu posłasza Seliwestra Wołoszewicz i Fedora Awramowa s wychodom* (Podatkiem Hana) *Kniaź że prisła posły swoi, prosia druhowa wychoda: a ieszcze dayte mi zapros Carew, czeho u mene Car zaproszał.*"

(315). „*Toho że lieta pryide ratiu s Tatary Kniaź Dymitrey Brianskiy k Smolensku na Kniazia Iwana Alexandrowicza, i biszaś mnoho, i wziasza mir*" — Szczerbatów przyznaie tego Dymitra bratem Jana t. i. Alexandrowiczem, odwołuiąc się do Xiąg Genealogicznych, lecz to wątpliwości ulega. Kronikarze wspominaią tylko o dwóch synach Alexandra Hlebowicza Bazylim i Janie (ob: Nikon: T. III. kar: 108) W drukowaney Genealogiczney

Xiędze (T. II. kar. 43) powiedziano: „*Priszed iz Smolenska Kniaź Alexander Wsewołod Illebowicz; u neho 3 syna Dmitry, Wołodimer Iwan, Dmitry da Wołodimer byli Weiewody u Wiel: Kn: Dmitria na Donu.*" Alexandrowicze, którzy wyszli do Moskwy z oycem o koło czasów Mamaia nie mogli być synami panuiącego Xięcia Smoleńskiego Alexandra Illebowicza, zmarłego ieszcze w 1313 roku (ob: Nikon: Kron):

(316.) Zobaczemy, że ulubiony syn Gedymina, po śmierci wygnany od braci, szukał przytułku w Smoleńsku.

(317). O Xiążętach Tomińskich powiedziano w Xięgach Genealogicznych, iż nie pochodzą od Konstantyna Juriewicza; którego oyciec Xiąże Jerzy Swiatosławicz Smoleński w 1404 roku był wygnanym z swego Xięstwa przez Witolda wnuka Gedyminowego, i że Teodor syn Konstantyna, ożenił się, z drugą żoną Symona Iwanowicza, syna Kalety po rozwodzie iey z Wielkim Xięciem. Jest to widoczna niedorzeczność: czyli mógł Teodor Konstantynowicz ożenić się około 1350 roku, gdy dziad iego w XV. wieku panował w Smoleńsku. ? Że Tominscy wyiechali z Smoleńska temu wierzę, lecz nie syn Jerzego Swiatosławicza był głową ich rodziny, albowiem o tych Xiążętach iest wzmianka, w 1340 roku — Xiążęta Druccy musieli być potomkami starożytnych władzców Krywskich, lub Połockich. — Iwan Jarosławicz Juriewski, zapewne pochodził od Wsewołoda III. chociaż nam niewiadomo z iakiey linii. Swiatosław Wsewołodowicz, i syn iego Dymitr, panowali w Juriowie około połowy XIII. wieku, następcy Dymitra nieznaiomi.

W Kronikach: „*Kniaź Weliki posłał że swoiu rat s Towlubiem k Smolensku po Carewu poweleniu, a otpustił*" — następuią imiona Xiążąt — „*a s nimi Woiewodu Alexandra Iwanowicza i Fedora Akinftowicza; i stoiawszi rat u Smolenska ne mnoho dney, i otstupiw poyde procz; miłostiiciu że Bożeiu sbludena byst wsia rat Ruskaia, i niczim że newrezena.*" Tylko w Nikon: Kron: powiedziano, że połączeni Xiążęta Rossyiscy Mordwscy i Tatarowie wypalili posady Smoleńska, zrabowali wsie i t. d.

(318). Jan umarł w 1340 lecz nie w 1341 roku (ob: Kron: Nowogr: i Troick). Lata tego W. Xcia wiemy iedynie z tego powodu, że się iego oyciec urodził w 1261 starszy zaś syn Symeon 1383 roku miał lat 17.

(319). W Xię: Step: T. I. kar: 406. „*Złodieystwennych, rozboynikow, chiszcznikow i tatbu sodiwaiuszczich uprazdni, ot zemli swoieia.*" — W słowie o życiu Dymitra Dońskiego, za czasu iego napisanem, powiedziano:

Byst wnuk prawosławnaho Kniazia Iwana Daniłowicza, sbratelia Ruskoy żemli.

(320) „*Tohoż lieta* (1339) *ubyen byst Kniaź Kozelski Andrey Mstisławicz ot swoicho bratanicza, ot Pantelewa syna, ot okaiannaho Wasilia, Miesiaca Julia w* 23" (Podług Xiąg Genealogicznych, Michał Czernichowski miał syna Mścisława X. Karaczewskiego), Mścisław zaś Andrzeia, czyli Andryana, a pierwszym Xięciem Kozelskim mianowany iest Jan Tytowicz, wnuk Mścisława Karaczewskiego. O Pantaleonie wzmianki niema).

„*Car posłał* (Towlubiia) *ratiu k Smolensku, a s nimi Kniaź Iwan Korotopol Riazanski; i pridosza w Pereiasławl w Riazanski, a Kniaź Alexandr Michayłowicz Pronski poszeł był w Ordu ko Cariu s wychodom, i strietiw ieho Korotopol, ima ieho, da pohrabił, a samoho priweł w Periasławl, i tu ubien byst Kn: Alexandr ot swoicho brata.*" (Xiąże Szczerbatów nazwał Alexandra Michayłowicza synem Michała Prońskiego, współczesnego Wsewołodowi III. w takowém zdarzeniu Alexander miałby około 130 lat).... *Toie że zimy złyie koromolnicy Brianci, sszedszesia wieczem, ubisza Kniazia Hlieba Swiatosławicza Dek: w* 6 *deń bie że w to wremia w Debranskie i Mitropolit Teohnost', i ne wozmnoże uniati ich.*" — Ten Hleb Swiatosławicz może był synem Swiatosława Hlebowicza, (którego tu Szczerbatów ma za zabitego) i bratem stryiecznym Jana Alexandrowicza Smoleńskiego. W Bransku panował Dymitr (ob: wyżey uwagę 315) uyrzemy go późniey tamecznym Xięciem.

(321) Obacz *Jadro* Ros: Hist: Znalazłem współczesne świadectwo tego przezwiska Jana. W Synod: Bibl: pod Nrem 551 in 4to iest rękop: modlitwozbioru z następuiącym podpisem Teognosta Metropolity: „*Kniha rekoma a Potrebnik perewedena s moicy keleynoy knihi Hreczeskoy, zawomyia Tewhołohion, na Ruskiy iazyk po proszeniu moiemu hresznomu, po powelieniu że Welikako Kniażia Joanna Daniłowiczą po rekłu Kality; i az hrisznyy Teohnost siiu knihu swodił s swoieiu sneia że welieł perewoditi, i ona wo wsem dobra i prawa perewedena: toho dielią i rukoiu moieiu hriesznoiu na sey knihi napisał ieśmi w lieto ot stworenia mira* 6837, *a ot popłoti Rożdestwa christowa* 1329, *Miesiacia Awhusta w* 29 *deń.*" Jednak się przyznam, że ten podpis zda mi się wątpliwym, lub iest nowszym iak wiek Teognosta. W niektórych rękop: Historycznych, powiedziano, że Kaleta którą Jan nosił była mu darowaną od Hana.

(322). „*W lieto* 6841 (1333) *Kniaź Welikiy so-*

zda cerkow kamenu na Moskwie Św: Archanhela Michała, odinoho lieta i poczasza i konczana, swiaszczena byst Teohnostom Mitropoli: swiaszczeniem welekim Sent. w 20 den. — "Oyciec, i brat Jana, Jerzy, podług powieści Kronikarzy, byli podobnież pochowani w cerkwi S. Michała, lecz w drewnianey. Daley „*W lieto* 6839 (1329) *Maia* 21. *osnowana byst na Moskwie cerkow kamenna wo imia Św: Iwana Lieswiczn.ka* (podług: Nikon: że iest pod kołokoły) *toho ż lieta, i swerszenia i swiaszczena byst Sent: w* 1. *den.*" Na mieyscu iey znayduie się sławna dzwonnica Jana Wielkiego. — „*Toż lieta sozdana byst cerkow wo imia Św: Apostoła Petra pokłoneniu czestnych ieho werich na pamiat otca Maxima.— W lieto* 6838 (1330) *Maia w* 10 *den Kniaź Wielkiy założi cerkow kamennu wo imia Św: Spasa Preobrażenia bliz suszczu s woieho dworu i narecze byli tu monastyrru.... I priwede perwoho Archimadrita, imenem Iwana, muża sanowita suszcza, razumna że i słowesna shażat i a kniham, iże za ieho dobrodetel postawlen byst Epshopom Rostowu.... Hłaholut że nieci ot drewnich starce, iako perwiie bie Kniaź Danilo, Alexandrowicz siia Archimadritiu imeiasze u Św: Danila za r.ekoiu.*" i t. d. W Stęp: Xię: dodano; *monastyr Daniłowski i pohost i sela i wse nasliedie wruczi Wel: Kn: Archimadritu Św: Spasa, ca wkupie oba monastyria pod iedinym naczałom ustroiaiutsia. Mnoziim lietam minuwszim, staryy monastyr Daniłowski oskudie neradeniem Archimadritow Spassk ch, iako ni sliedu monastyiria poznawat sia; tokmo iedina cerkow osta, i prozwasza mesto to, selco Danilowskoie. Monastyr że Św: Spasa prebyst na Carskom dworie do liet Wel: Kniazia Iwana Wasilewicza. Sey samoderżec paki iz hrada Moskwy prewede toy monastyr i postawi na nowom miestie nad Moskwou rukou na horie Kruticie obonpoł, ot drewniaho iako zrzymo iedino, iże nynie zowoma iest welikaia obytel Spas na Nowom; i o hradie że na dworie Carskom u cerkwi Christowa Preobrażenia ustroien byst Sobor mirskich Iereiew i Protopopstwo.*" Ob: wyżey uw: 189 W Stęp: Xię: T. I. kar: 408. „*wo iedinu ot noszczi poczиwaiuszczu iemu* (Janowi) *na łożie swoiem i wnezapu potorżesia ciep i dweri łożnicy ieho, i hłahol słyszasia: se starec priyde! a ne wiedie nikohoże hłaholuszczoho i urazumie Wel: Kn: iako sbytsia iemu proreczenie Czudotworca Petra, i skoro wostaw ostawlaiet wsia, i w monastyr otchodit Preobrażenia, w nemże i muszeskaho obraza spodobisia wospriati, i s mirom k Bohu otide.*"

W Kron. „*Na tuże zimu, Noiabria* 25. (r. 1339.), *założen hrad Moskwa dubowyi, a konczasza na wesnu*

w welikoie howenie." — W Troick: „*pohorie* (w 1331 roku) *Maia w 3 deń horod Kremnik na Moskwie.*" I tak nazwanie Kremla nie iest Tatarskie, lecz pochodzi od krzemienia, dziedzińcem zaś zwano wewnętrzną warownię czyli twierdzę (Ob: T. I. uw: 510) od imienia dzieci woyskowych, którym obronę iey powierzano. Drugi pożar zaszedł w roku 1337 dnia 13. Czerwca, spaliło się cerkwi 18. O głodzie powiedziano w Troick: „*w lieto* 6840 (1332) *byst meżenina welika w zemlie Ruskoy, dorohow i hład chlebny i skudota wsiakoho żita: siiu że dorohw nieci hłaholut rosłuiu roż:*" i czy nie dla tego że żyto pożęte porosło w kopach? z powodu deszczów.

(323) Tak mówi Dyakon Tymoteusz Kamieniowicz Rwowski, w dziele o Starożytnościach Rossyiskich pisaném własną ręką iego, i dochowuiącém się w Synod: Bibl: pod Nro 529. ks: I. Tom II. fol: 517. Oto prawdziwe są iego słowa. — „*Na usti sławnyia Mołohy, rieky drewle byli Torhy welikie daże i do dniy hroznaho Hospodaria Wasilia Wasiliewicza Temnaho, usmiriwszaho Ruskuiu zemliu wsia ot razboiew prawdoiu skieptro derzawstwa swoieho i wo wremiá ieho, prežde Szemiakina uda, bywszaho na neho hosudaria:* (obacz tey Historyi Tom V. uw: 338). *Srebro z torhow tiech w poszlinach sbirali i wiesili prijezżali torhowat kupcy mnohich Hosudarstw Nemeckich, i Polskich, i Litowskich, i Hreckich i Rimskich:— hłaholiut że s Persidskich i inych zemel. I tohda wo premnohich iamach chołopskich* (miasta Chołopie) *i Mołożskich towary swoia drahiia tie inostrannyie kupcy i hosti kłali, i pitia preuzorcznaia i krasnaia winohradnaia i proczaia sokrowiszcza wsia soderzali i nad nimi torhowali. Nynie że to naszeie kupeczestwo Mołożskoie razdielisia po inym torham, k sławnomu horodu Archanhelskomu, taż i na dwinskuiu prebywszuiu sławnuiu iarmarku, potom i żełtowodskuiu i w weś Echonskuiu ina Tychwinu Nowhorodskuiu i po inym, toy że Mołożskoy prewelikoy i perwoy staroy torh razno razyydesia. Rieka że ta welikaia Mołoha połna sudow była w pristani swoiey na ustii szirokom, iako po sudam tohda bez perewozow prechodili liude rieku tu Mołohu i Wołhu na łuk Mołożskiy, welikiy i prekrasnyi, i że imat wo okruk swoy 7 werstw. Srebra że toho poszlinnoho pudawaho po 180 pudow li po 70,000 (rubli) i bolszi sobirachus w Kaznu Welikaho Kniażia, iako że bywszyi tohda w pamiat swoiu i nam o sem powiedasza, iaże ot otec swoich słyszaszа Tohda że na Mołohie 70 kabakow winnych i pitiy wsiakich było; torhowali że bez roziezdow po 4 miesiace ws kupcy i hosti.*" — Kamenewicz pisał w roku 1699, stosuiąc

suiąc się do podań starożytnych. Był on rodem z Moskwy, mieszkał zaś w Ugliczu. Herberszteyn (Rer: Mosc: Comment: kar: 42 i 57. Wspomina ieszcze o sławnym jarmarku miasta Chołopiego: (obacz tey Historyi Tom I. uwagę 458).

(324) W Genealogii Godunowych powiedziano, że Zacharia wyiechał za Metropolity Teognosta, okrzcił go zaś Piotr Metropolita. Lecz Piotr iuż nie żył, gdy Teognost przyiechał do Rossyi.— W Xięgach Genealogicznych: „*Teodor Biakont priszeł iz Czernihowa k Wel: Kn: Iwanu Daniłowiczu, da był u neho Boiarin i Moskwa za nim była a u neho 5 synow: bolszoy Alexy czudotworec.*" i t. d. Nie: ten magnat był w Moskwie ieszcze za czasów oyca Jana: (obacz niżey uwagę 367).

W Arch: Rost: Kron: fol: 310 i 312. „*Toho że lieta* (1332) *po zwaniu Wel: Kn: Joanna priiede k nemu niekto ot Kiiewskich błahoplemennych Welmoż służiti, Rodion Nestorowicz, a s nim syn ieho Iwan, i s nim że Kniażata i dieti Boiarskie i dwora ieho do tysiaszczi i do siemi sot. Kniaź że Welikiy priiat ieho s radostiu, i dade iemu Boliarstwo, na Moskwie i ustawi iemu nadowsiemi bolszinstwo i dade iemu w wotczinu poł Wołoka Łamskaho; a druhaia byst połowina Nowohorodskaia. Po lietie że iednom Rodion sota Posadnika Nowohorodskoho Miukułu i priwede weś* (Wołok) *k Welikomu Kniaziu. Welikiy że Kniaź dade iemu seła w obłast kruh rieki Woschodni na* 15 *werstach.* — *W tie że pory byst na Moskwie Boliarin Akinf Hawriłowicz, i ne woschotie byti pod Rodionom w menszich, i otbieża wo Tfer i s nim dieti i wnuci ieho, a menszaho swoieho wnuka ostawi wo dworie swoiem, i naydosza ieho w czeladnie, bie bo tri dni kak rodiłsia; toho radi prozwasza ieho Michayło Czeladnia. Toho że lieta* (1333) *Kniaź Twerski otia u Wel: Kn: wołost Wiutki ot Perciasławskaho horoda, po neże nauczen byst Akinfom..... Toho że lieta* (1337) *podwede rat mnohu Akinf na Wel: Kn: pod Perciasławl i osadi ieho wo hradie: bie bo tohda Joann so Kniahineiu w Perciasławlie, a hradu mału suszczu i ne twerdu. Akinf że stoia tri dni i ne wozmożno biasze Wel: Kn: sobrati woyska. W czetwertyy że deń prispie Rodion s woyskom i posła k Wel: Kn: ot swoich domoczadec wiernych Swirbeia i Saracziu i idosza noszcziu wo hrad skwozie połki Tferskiia, i skazasza iako Rodion prispie i sta ot hrada za* 5 *werstw, a s nim ieho dwor i inii woi mało czisło.... Joan że toie że noszczi otosła k Rodionu Saracziu, a Swerbeia u sebia ostawi, i powelie zautra opołczasia priyti so zadi na Twericz, a sam zautra że wysła weś swoy dwor..... i sostupiszasia, a Rodion prispie sozadi na*

Tfericz, i byst siecza zła i pomoże Boh Welikomu Kniaziu..... a samoho Akinfa Rodion rukama swoima ubi, i hławu ieho, wzotknaw na kopie, priwcze k Joannu, i rek: se, Hospodine, twoieho izmiennika, a moieho miestnika hława. Wel: Kn: Boiarina swoieho odariw i poczciw, recze: iako podobaiet ti i wsehda u mene naczalnikom byti." Powieść ta iest nowo włożona w Kronikę Rostowską. Bitwa z Akintem pod Perciasławiem zaszła, nie w 1337, lecz w 1304 roku, (obacz wyżey kar: 153) na ówczas Jan nie był ieszcze Wielkim Xięciem. W 1337 ro. ku żona iego iuż nie żyła, (obacz niżey). Lecz główny wypadek iest wiarogodnym, Kaszynowie zaś potomkowie Rodiona opisuią ie w swym Memoryale, podanym w roku 1576 do Cara Jana Bazylewicza, mówiąc, że Akint uciekł od Kalety do Xięcia Michała Jarosławicza Twerskiego (zabitego w 1319 roku). Memoryał ten znayduie się w Arch: Koll: Int: Zagr: w zbiorze rękop: Millera w poszycie pod tytułem naydawnieysze wiadomości Dyplomatyczne Nro 13. —

(325) „*Na tuże zimu (lieta 6839) Marta 1. prestawisia Kniahinia Welikaia Iwanowa imenem Jelena w Czerniciech i w Skimie, i położena byst w Cerkwi Sho Spasa.*" Dyploma to drukowane w Zbiorze Przywileiów i Traktatów Państwa (Tom I. kar: 31.) pisane iest w 1328 lub 1331 roku, (obacz wyżey uwagę 291 i Woskr: Kron: Tom II. kar: 302 i 306), to iest przed śmiercią Heleny, lecz iuż w czasie gdy Jan rządził Wielkiém Xięztwem; albowiem na wyciśniętey przy niem, srebrney wyzłacaney pieczęci (z wyobrażeniem Swiętego Jana i Zbawiciela) wyrznięte są słowa: Pieczęć Wielkiego Xięcia Jana. Wypisuiemy mieysca niektóre: „*A iz horodskich Wołostey daiu swoiey Kniahinie osmiczeie, s tamhoiu i inymi wołostmi.*" i t. d. innemi dochodami mieyskich czyli Moskiewskich włości: — „*podielatsia synowe moi. Tako że i myty, kotoryi w kotorem ujezdie, tie tomu; a obrokom medowym horodskim Wasilcewa wiedania podielatsia synowe moi.*" — O poborze ziemskim wielokrotnie zachodzi wzmianka w testamentach Xiążęcych, naprzykład: w testamencie Dymitra Dońskiego, (obacz Tom V.). — „*Tamha iz dwoiu moich Żerebiew Kniahinie moiey połowina a synom moim połownia a osmiczeie moi dwa żerebia Kniahinie moiey.*" Co ten dochod obeymowało, nie wiemy; dla tego nazwaliśmy go imieniem ogólném podatku. — Daley: „*A czislnyia liudi a tie wiedaiut synowie moi sobcza, a czto moi liude kuplenyi w Welikom swertce, a tymi sia podieliat synowe moi.*" W Traktacie przymierza Dymitra Dońskiego z bratem iego Włodzimierzem, powiedziano: „*a czislennych liudey bliusti ny s odnoho, a zemel ich ne*

kupiti." Imieniem tym oznaczano ludzi wolnych i obywateli: — Daley: „*Dwa czuma zołota.*" Od tego starożytnego imienia zostały teraz: *czumak, czuwicz, czumeczka.* „*Poias z kaptorkami*" rodzay haftek. — „*Bludo Jezdninskoie, dwa bludca menszie..... Koc welikiy s barmami:* — nie kołdra iak mniemał Xiąże Szczerbatów, lecz płaszcz Xiążęcey (obacz wyżey uw: 43). — „*Buhay sobboliy s napleczki.... Dwa kożucha s ałamy z żemczuhom.*" W Imieniu Maryi zatarte niektóre litery, widać tylko M. R. JE. Tu po raz pierwszy użyto imie Diaka w sensie Sekretarza. U Greków nazwisko Diakonos, u Skandynawczyków Diackne, znaczyło sługę szkolnika.

(326). Ołowiana mała pieczęć zawieszona przy Xiążęcém: na niéy wyobrażono dwa tróykąty z gwiazdeczkami, na drugiéy zaś stronie zdaie się litery Tatarskie. Oną mogła bydź urzędnika Tatarskiego czyli Baksaka. — I Pereiasław Zaleski poczytywał się za miasto Wielkoxiążęce, lecz nie moskiewskie; dla tego wziął to miasto Dymitr Konstantynowicz Suzdalski, zostawszy w 1350 roku Wielkim Xięciem. — Jan oprócz Kołomny, i Mozayska oddał Symonowi włoście Grodenkę, Mežyn, Piaseczne, Pochrane, Ustmers, Broszewo, Gwozdne wsie Iwanowe, Makowice, Lewiczyn, Skuleniew, Kaniow, Gdzelę, Goretowo, Górki, wieś Ostasiewską, wieś na Sewerście (może nad dużą rzeką) w Pochralesk.im Powiecie, Konstantynowie, Orynin, Ostrów, Koposzen, Mikulsko, Michałowo, Napradsko koło miasta (Moskwy) — Synowi Janowi; Kremiezną, Tomińsko, Suchodoł, Swobodę, Zamoszsko, Uhoż, Rostowce, Okatową swobodę, Skirminowsko, Trosinę, Niehucze, wieś Ruchowską, Kamienicze, Rażic, Bielżyńsko, Maksymowo, Andrzeiów, Wiazemsko, Domontowskie, wieś w Słobodzie Zamoszskiey, Semcińsko, — Synowi Andrzeiowi, Naruniżskie, Niwnę, Tenmy, Goliczycze, Szczytów, Przemyśl, Rastowice, Tuchaczów, wieś Talczsko, Sierpuchowskie, Kołbasińskie, Narskie, Przemyskie, Biciagowskie, Trufonowskie, Jasenowskie. Kołomneńskie, Nohałyńskie, — Wielkiey Xiężnie Surożyk, Muszkinową górę, Radoneżskie, Białę, Worią Czernogłów, na Borze słobódkę Sofroniewską, Wodmę, Dzieykowo, Ramme, Daniliszczową słobódkę, Maszów, Siełnę, Gutlicę, wieś Michayłowską, Lucyńską, Radoneżską, Deykunienską, Tyłowską, Rotoż, Protasowskie, Arystowskie, Michałowskie, na Jawzie, dwie wsie Kołomeńskie, wiele z tych starożytnych maiętności i imion do dziś są znane pod temi nazwiskami, — Daley: *A oprocz Moskowskich seł, daiu synu moiemu Semenu, seła swoia kuplennaia: seło Awakowskoie w Nowiehorodie na Ułalie druhoie u Wołodimeri Borisowskoie, a czto ieśm kupił*

seło Petrowskoie i Oleksinskoie Wsedobriez i Pawłowskoie na Rusie połowinu ieśm kupił a połowinu iesm smienił s Mitropolitom, a sełca na Masie czto iesm kupił u Afineia, to daiu synu swoiemu Iwanu; a czto ieśm kupił seło Warwarskoie, i Miełowskoie u Juriewa czto iesm smienił na Metwieyszczewskoie seło, to daiu synu swoiemu Andreiu; a czto seło Pawłowskoie, baby naszeie kuplia, i nowoie selce czto ieśm kupił i Olexadr Sw: (wieś tego nazwiska) *na Kostromie to daju Kniahini swojey; a czto ieśm kupił seło w Rostowie, Bohorodiczskoie a dał ieśm Boriskn Borkowie..... A czto ieśm prikupił selce na Kerżaczi u Prokofia u Ihumena druhoie Leontiewskieie, tretieie Tzarapowskooie a to daiu Sw: Alexandru* (klasztorowi) *sobie pominanie.*" Nie tylko Nowogrodzcy, lecz też i Xta udzielni, niechcieli aby drudzy kupowali wsie w ich prowincyach. Tak w Traktacie przymierza Dymitra Dońskiego z bratem powiedziano: *a seł ti ne kupiti w moiem udiele* (ob: Ros: Bibl: T. I. kar: 98). Tych testamentów Iana iest dwa: w iednym dodano o wsiach kupionych z resztą wszystko dosłownie powtórzono.

(327). Doński w Testamencie swoim mówi: „ *a syna swoieho Juria błahosłowliaiu, kupleiu swoieho dieda Haliczem, — a syna Andreia kupleiu że swoieho dieda Biełym Ozerom — a syna Petra kupleiu że swoieho dieda Uhleczem polem* (Ob: Ros: Bibl: T. I. kar: 103). — Konstantyn Halicki był bratem rodzonym Alexandra Newskiego. — W 1339 roku, wraz z Alexandrem Twerskim ieździł do Ordy ieszcze nie zależący Xiąże Roman Michałowicz Białoziezierski.

Mam u siebie tak zwanego Woskresońskiego klasztoru Kronikarza, w którym się mieszczą następuiące okoliczności: W 1332 roku wyiechali z Ordy wszyscy Xżęta Ruscy a Xże Semen Iwanowicz otrzymał Kostromę i Halicz. Xże Semeon w rok umarł: syn iego Teodor zdobył Halicz, drugi zaś Andrzey Kostromę. Naymłodszy ożenił się z córką Wetłużskiego Xięcia Nicety Iwanowicza Bayborody. Bracia kłucąc się z sobą ieździli się godzić do Wielkiego Xięcia Kiiowskiego, oraz do Moskiewskiego, który kochał Xcia Teodora. W tymże czasie Daniel Ihumen Peczerski, powrócił z Jerozolimy i dał ucznia swego Atanazego Xięciu Teodorowi. Śród wielkich lasów koło Czudzkiego ieziora nad Kostromą, gdzie mieszkał Gabryel znakomity Twerzanin, iako pustelnik; zbudowali oni wspaniałą cerkiew, i klasztor Zmartwychwstania. Tam Xże Teodor umarł mnichem, zostawiwszy syna Andrzeia, z którym woiował, stryi iego Xiąże Andrzey Semenowicz, i Wetłużski Nicefa Iwanowicz, wymaymuiący stepowych Czeremisów, Nogaiów, Kazańczy-

ków, pomagali im także Woiewodowie, lecz dalecy krewni Nestruzskiego czyli Chłynowskiego. Oni w 1375 r. zburzyli klasztor Woskreseński, pozabiiawszy mnichów i t. d. Jest to bayka nowa, Xiążętami Halicza, po Konstantynie Jarosławiczu, byli: syn iego Dawid, wnuk Jan, prawnuk Dymitr, wygnany z tamtąd przez Dymitra Dońskiego. — Symeona, Andrzeia, Teodora, Wetłuzskich i Chłynowskich Xżąt nie było. Władcy zaś Haliccy nie mogli się na ówczas rozsądzać w Kiiowie.

(328). Dyploma to nigdzie drukowaném nie było, dla tego tu ie dołączamy.

„*Se az Kniaż Wasiley Dawidowiez Jarosławskiy dokonczał ieśm s Archimandrotom s Piminom: pro dom Sho Spasa po dieda swoicho hramotie, pożałował ieśm czto liudey Sho Spasa w horodie i w seliech, urekł ieśm im na hod dwa rublia dawati, a ne nadobie im nikotorata dań, ni iam, ni podwoda, ni tamha, ni wosnyczcie, ni bobrowoie, ni stanu ne cziniat w seliech Spaskich, ni dworskaho ne iemlut, ni inoho niczeho ne iemliut, ni stanowszczik ne wiezdit ni o czem że, ni Beheli moi* (ekonomowie, słowo Tatarskie) *ne imaiut liudey Spaskich w storozu, ni w kormu; a sudi moi wsi Namiestnici i Tiuny ne szliut dworian swoich po liudi Swiatoho Spasa, no szliut ko Ihumenu, a Ihumen szlet po nich swoich liudey. A czto budet sud Spaskim liudem s moimi liudmi, priechaw moiemu sudi w Monastyr, suditi iemu so Ihumenom wprawdie po cielowaniu; a wina, posud i peresud na poły, do moicho li doydet do Spaskaho li; a czto uczinitsia mężu spaskimi liudmi boy, ili tatba, ili duszehubstwo ili samosud to wse sudit Ihumen, i winu iemlet w dom Sho Spasa, a naszim sudiam ne nadobie, ni Dworianom, a koho perezowet Ihumen iz inyie wołosti, to liude Sho Spasa, a mnie sia w nich ne wstupati, a kto budet liudey moich Sho Spasa w połownicy at potiahnut ko mnie daniu i winoiu, do koho czto doydet, a Ihumenu sia ne wstupati; a czto torhowanie na dom Sho Spasa, kryłoszanom i Czerncom, tamha, ni wosmniczcie ne nadobie; a perewoz i ricky bobrowyie a to po dawnoy poszlinie; a domu Sho Spasa bliusti mi, samomu ne obidieti i w obidu ne dawati. A dał ieśm dom Sho Spasa na rucie otcu swoiemu, primyslit li umyslit li; a czerez sud hramotu kto posłahnet na dom Sho Spasa i miłosti Sho Spasa ne budi na nem.*" Oryginał przywileiu stwierdzony iest czarną woskową pieczęcią.

W Zbiorze rękopis: Dyplomatów Dźwińskich (obacz wyżey uwagę 206), są dwa Kalety: w iednym powiedziano: „*Se iaz Kniaż Wel: pożałował ieśm sokolnikow Peczerskich kto chodit na Peczeru, Ziłu s druhy: ne na-*

dobie im nikotoraia dań, ni ko starostie mi ne tianuti, i czto u nich tretniki i naymiti, kto strażet na hotowych konech, a w kunach; — kto robi własnemi końmi, ten za pieniądze, „*i tiem ne nadobie nikotoraia dań ni ko starosti im ne tianuti ni biryez ich ne potorhiwat:*" — nie wyzywać ich przed Biruczów: — „*ne nadobie ni krom ni podwoda.*" W drugiey: „*Ot Wel: Kniazia ot Iwana od Posadnika Daniła, ot Tysiackoho Awrama, i ot wscho Nowahoroda, k Dwinskomu Posadniku na Kołmohory k Boiarom k Dwinskim. Prikazał ieśm peczerskuiu storonu Michayłu, a chodit na more w dwadcati czełowiek.— A wy Boiare Dwinskii, ne wstupaytesia w kniezdnyie potky, ni w miesta; a pohost Kerholskiy i Wołok wiedaiet Michayło po poszlinie, kako to było pri moich diadiach, i pri moiem bratie pri staricyszem*, i t. d.

Różne wypadki za panowania Jana, o których nie wspomnieliśmy, są następuiące: w 1328 r. 7 Wrześ: umarł Prochor Biskup Rostowski, na mieysce iego obrany był Antoni. Juriew Niemiecki obrocony w perzynę, izby warowne zburzone, w domach zaś spaliło się Niemców 2580, Rossyan zaś 4ch (podług Nikon: Kron: umarł Biskup Twerski Barsonowiusz i panowało w Nowogrodzie trzęsienie ziemi).— W 1329. r. „*bez Kniazia i bez Nowohorodcew zahoriesia Ondreszkow dwor w Płotniczewskom Konci, i pohorie do Sw. Teodora; i na toy że nedielic pohorie Ilina ulica mało ne wsia, i Łubianica, i cerkwi Sw: Spasa i Sw: Łuky.*" (Podług Nikon: Kron: w 1330 roku umarł Temir syn Uzbeka, który zabił *Zagórskiego* Króla, oyciec bardzo go żałował. Car Uzbek dał łaskawy przywiley Biskupowi Serayskiemu. Zabity został Assand Wielki Xiąże z Ordy. Panowała susza. Bazyli Michayłowicz Twerski ożenił się w Brańsku. Metropolita w Włodzimierzu Wołyńskim przeznaczył na Biskupa Teodora Twerskiego).— W 1331 r. Bazyli Arcybiskup Nowogr: założył mur, od cerkwi S. Włodzimierza do cerkwi N. Panny i Borysa i Hleba. (Podług Nikon: Kron: było zaćmienie słońca). — W 1332. Nowogrodzanie odmienili Posadnika Zacharego i wybrali na iego mieysce Macieia Koskę. — W 1333 roku Arcy-Biskup Bazyli; „*Sw. Sofia storonu swincem pobi, i welikiy krest obnowi na Sw: Sofi i swołoky snia storonu, i horod* (ogrodzenie) *kamenny postawi.*" Metropolita Teognost wrócił do Rossyi z Konstantynopola i z Ordy. — W 1334 Arcybiskup Bazyli pokrył zrobione przez siebie opasanie Sofiyskie. Russow w swoiey Inflandzkiey Kronice pisze, iż około tego czasu, Ebergard Mistrz zakonu napadał na ziemie Rossyiskiego Xięcia Satata (Satates) przyiaciela Gedymina, i woiował z mieszkańcami Pskowa, w tak srogą zimę, że ieden z woyskowych iego

rzekł: „gdybym był Królem Rzymskim oddałbym połowę królestwa moiego za ciepły pokóy." Xięcia Salata nie znamy. Zapewnie iż ta woyna Pskowian z Zakonem, iest ta sama, o którey w naszych kronikach wzmianka zachodzi w 1342 roku. — W 1335 Biskup Bazyli założył cerkiew N. Panny w Zwierzyńcu, a były Nowogrodzki Arcybiskup Moysey murowaną Zmartwychwstania, założywszy przy niey klasztor. Arcybiskup Bazyli, Posadnik Teodor Daniłowicz, tysięcznik Eustachy, i wszyscy Nowogrodzanie założyli mur na drugiey stronie Wołchowa od cerkwi Św: Eliasza do Św: Pawła. Spaliła się Wołogda, Witebsk i Dorpat. Arcybiskup Bazyli i poprzednik iego dokończyli cerkiew N. Panny w zwierzyńcu, i cerkiew Zmartwychwstania: „*Toy że oseni wnese led i snieh w Wołchow, i wyszibe 15. horodeć welikaho mostu.*" — W 1336 umarł Biskup Rostowski Antoni, na mieysce iego przeznaczony został Gabryel. Arcybiskup Nowogr: Bazyli, założył w dniu 25 Czerwca, cerkiew murowaną weyście do Jerozolimy na tém mieyscu, na którym w przód kaplicę. Dobudowano most nowy przez Wołchów. Arcybiskup Bazyli na nowo ogrodził cerkiew Sofiyską i zrobił w niey nowe miedziane wyzłacane drzwi. Spaliły się w w Pskowie wszystkie domy, i cerkwie za murem miasta, Dnia 12. Kwietnia 1337 roku Symeonowi Iwanowiczowi, synowi Kolety, urodził się syn Bazyli. Spaliło się miasto Toropiec. Cerkiew Nowogrodzka weyścia do Jerozolimy, zbudowana w ciągu 9. tygodni, konsekrowaną była w dniu 21. Września, przez Arcybiskupa Bazylego. W Pskow: Kron: „*pridiełasza persi*" (część warowni wewnętrzney), „*u dietinca, i put prostoronniysziy stworisza ko Św: Troycy na horod. Prestawisia Szołoha Posadnik Sent:* 7. — *W* 1338 *byst woda welika w Wołchowie iakoż ne byst była takowa nikoli że, po welicie dni na tretiey nedieli w Sredu, i snese welikaho mostu* 10 *horodeń; tohda że i Żiłotuźskiy most snese, i stworisia zło mnohu. Powelie Władyka Wasiliy pisaty cerkow w hod Jerusalima Isakiiu Hreczinu s druhy, Maia w* 4. *diełasza most now, czto było wyszibło, powelniem Władyki, sam bo Władyka pristał tomu, i począł, i konczał swoimi liudmi; i mnoho dobra stwori Christianom. Prestawiś Archimadrit Ławrentiy Św: Heorhia, i posadysza Josifa.*" (Podług Nikon: Kron: Tatarowie woiowali Litwę). — *W* 1339. „*byst znamenie w Nowohorodie Awh:* 13. *u Św. Łazaria ot ikony Św: Bohorodici na weczerni: iz obiiu orziiu iako sleza teczachu, i podstawisza dwie woszczanici; nautria że uwedawsze horod weś, Ihumeny i Popowe s pricztetniky w rizach s kresty chodisza widieti ... Konczasza cerkow Władycznaiu pisuszcze. Okt.* 5

pohore vhołotok ot Sw: Władimira. (Podług Nikon: Kron: było znamie na niebie). W Pskow: Kron: „*założena byst cerkow kam: Sw: Archanhela Michała i Hawriiła w Horodcie.*"

(329) Obacz w Ekkart: Corp: Hist: medii aevi T. I. Kronikę Jana Witodurana kar: 1862 albo Naruszewi- Hist: Narod: Polsk: T V. kar: 411. Causam adventus horum paganorum (Tatarów na Polskę w 1341 roku) aliqui aliter assignant, dicentes, quod Imperator Tartarorum duos paganos breviter ante ista tempora reges satis idoneos Ruthenis praefecerat, quibus successive ab eis per venenum extinctis, procuravit eis christianum Latinum (t. i. Bolesława Mazowieckiego).... qui dum regni gubernacula per plura annorum curricula strenue gessis, tandem cum numerum et ritum Latinorum illic multiplicasset, et hoc Ruthenis displicuisset, illum intoxicabant per venenum tam fortem, quod dissilit in plures partes.

Stryikowski nazywa matkę Bolesława córką Leona Daniłowicza, Zimorowicz zaś siostrą; drugie wcale nie wiarogodne, albowiem Troyden oyciec Bolesława, urodził się później w 1279 roku, Daniel zaś umarł w 1266 (obacz Naruszewicza Hist: Nar: Pols: T. V. kar: XLII). Daleko wiarogodnieyszy Archydyak: Gnieźnieński (ob: iego Kron: w Zomersberga. Scriptoribus Tom II. kar: 97). Pisarz współczesny, mówi; „Post coronationem Casimiri an: 1333 non multo tempore mortuo magnifico Principe Kazimiro, dicto Georgio, totius Regni Russie Duce, Troidem Dux Masoviae (należy czytać: Boleslaus Troydeni filius) qui avunculo suo in Ducato Russiae succeserat, veneno per Ruthenos intoxicatus interierat. Następnie Bolesław był synem siostry Jerzego, i zapewne córki Andrzeia, Jerzy zaś oprócz imienia Chrześciańskiego, mógł się nazywać słowiańskim Kazimierza. Zimorowicz i żonę Lubarta córką Dawida mianuie; Długosz dopodziwienia miesza facta mówiąc: o żonach Troydena, o Bolesławie i Lubarcie. W iedném mieyscu pisze, (ks: IX. kar: 1057) że pierwsza była i Rossyanką i córką Gedymina. Że Bolesław zmarły w 1339. roku, nastąpił iuż w Galicyi po śmierci stryia swego Lubarta, który iednak w 1349 roku, panował ieszcze w Włodzimierzu i Łucku. (Długosz ks: IX. kar: 1087).

O umowach, na iakich obywatele Lwowscy poddali się Bolesławowi, pisze Zimorowicz, w swoiém Triplici Leopoli (ob: wyżey uw: 202). Sola Leopolis a commilitonibus Leonis, Tartaris, Saracenis, (Arabów?) Armenis, caeterisque stipatoribus Principis masculae defensa, peregrinis dominis (Mazowszanów) portas clausit, nec nisi pactis initis patefecit, ut nimirum Boleslaus titulo Ducis Russiae in se sumpto, urbanam multitudinem indemnam ac

immu-

immunem suis legibus et ritibus vivere permittet, a cimeliarcho Ducali, velut re sacra, manus cohiberet, nihilque in publicum sine comitiis centurialis ageret. Hujusmodi sponsionibus vinctus, Boleslaus Leopolim recepit.

O gwałtach Bolesława w Galicyi ob: Długosza Hist: Polon: ks: IX. kar: 1058. Papież Jan, dowiedziawszy się o zamiarze tego Xięcia, przyięcia wiary Rzymskiey pisał ieszcze w 1327 do iego krewnego Króla Polskiego, aby on swemi oycowskiemi naukami utwierdzał Bolesława w tak zbawiennym zamiarze: „niech latorol plemienia twego (pisze Jan) nie będzie oddzielną od korzenia! W Raynalda Annal: Eccl: T. IV. roku 1327. Nr. 49. Cum itaque, sicut exultatione praegrandi nuper audivimus, nobilis vir Boleslaus, Dux Russiae, pronepos tuus, qui ex ritus imitatione Graecorum ab universalis S. Romanae matris Ecclesiae unione dividitur, spiritum, Domino aspirante, conceperit ad unitatem ipsius Ecclesiae redeundi; nec bene conveniat, ut ex tuae, quod absit de generatione prosapiae arbor discrepet a radice, rogamus excellenciam regiam, quantum affectuose possumus, et hortamur, te nihilominus in remissionem peccaminum obsecrantes, quatenus praefatum Ducem, cui super hoc per alias nostras literas scribimus, quod relicto hujusmodi ritu erroneo redeat seu veniat in suae salutis praemium ad ipsius Ecclesiae unitatem paternis et salubribus inducere monitis non omittas; Papież nazywa Bolesława Xięciem Rossyiskim: widać, że on za czasów stryia swego Jerzego miał iakokolwiek dzielnicę, w Galicyi lub na Wołyniu.

O zawciowaniu Galicyi przez Kazimierza zięcia Gedymina, w 1339 roku, pisze Długosz Xię: IX. kar: 1058. Rex castris et civitate Leopoliensi potitus, plura antiquorum Russiae Principum, magni valoris in auro, argento, gemmis, lapidibusque clenodia et deposita illic reperiens, inter quae duas cruces aureas, notabili, portione ligni Dominici insignes, duoque diademata, lapides et graves censu uniones habentia, tunica et sella auro et gemmis superba, monstrabantur, in suum redigit aerarium.

O Traktacie Króla Polskiego z xiążętami Litewskiemi ob: Kromera Ks: XII. kar: 204: oni się nawzaiem umówili w ówczas, w razie sprzeczki udawać się o pośrednictwo do Króla Węgierskiego. Kromer widział ten traktat w Archiwum Królewskiem.

(330). W Rost: Kron: „*i wsi Kniazi Ruskie pod rucie ieho dany*" Tatyszczew pisze, że Han uczył synów Kalety jak żyć zgodnie, obiecał im że żadnych nie będzie przyymował doniesień, i wydał przywiley, na wielkie Xięstwo pod przysięgą, że ono zawsze będzie godnością ich rodziny.

(331). „*I siede Kniaź Wel: na stolie w Wołodimirie w weliciey sbornoy cerkwi Sw: Bohorodycy na welikom Kniażenii wseia Rusi.*" — Traktat przymierza synów Kalety dochowuie się w Archiwum pod Nrem 3, lecz tak iest zniszczony że niepodobna wielu słów zrozumieć, a mianowicie środku, (Zbiór Dyplomatów Państwa, T. I. kar: 35). Powiedziano: „*Ciełowali ieśmy meżi sebe krest u otnia hroba byti ny za odin do żiwota, a brata swoieho starieyszaho imieti ny w otcewo miesto. . . . A czto iesmi stupilisia tobie na stareyszinstwo, tobie połtamhi. . . . . a mołodszim dwum połtamhi; da tobie sokolniczy put,. i sadownicy, da koniuszy put . . . i łowczy put to że*" (tu *put* użyte iest w senie dochodu, lub poboru). Daley powiedziano, że ieżeli kto z braci umrze, naówczas żona i dzieci maiątek iego obeymą w sukcessyą, że sami Xiążęta w ogóle sądzą sprawy Boiarów czyli sług Moskiewskich; po innych zaś miastach Namiestnicy; że boiarowie Symeona nie powinni kupować wsi w dzielnicach braci iego, ani Boiarowie tych Xiążąt w dzielnicy Symeona. Daley: „*a hdie mi* (Symeonowi), *bude wsiesti na koń, wsesti wy so mnoiu; a hdie mi budet samomu ne wsiesť, a budet mi was posłati, wsiesti wy na koń bez osłuszania. . . Boiarom i słuham wolnym wolia. Kto powiedet ot nas k tobie, k Wel: Kniaziu, ili ot tebe k nam, nelubia ny ne derżati. A czto Oleksyi Petrowicz wszeł w koromołu k Wel: Kn:, nam* (X. Janowi i X. Andrzeiowi) *k sobie ieho ne priymati, ni ieho dietey. . . . wolen w nem Kniaź Welikiy, w ieho żenie i w ieho dietech. A tobie, Hospodine Kn: Wel:, k sobie ieho ne priymati że w Boiare. A mnie Kn: Iwanu, czto dał Kniaź Welikiy iz Oleksiiewa żywota, toho mi Oleksiiu ne dawati, ni ieho żenie, ni ieho dietem, ni inym ni czim ne podmohati ich. Na sem na wsem ciełowali esmi krest meżi sobe u otnia hroba po liubwi w prawdu. A tuto byli . . . Petr Archimadrit Moskowskiy, Filimon Archimandryt Pereiasławskiy, Wasiliy . . . . Tysiacski Michaiło Oleksandrowicz. . . . . Wasilewicz, Wasiły Okatiewicz, Onania Okolnicz . . . . Iwan Mi . . . .*"

Dyploma to naydawnieysze z pisanych na papierze. Tu po raz pierwszy zachodzi wzmianka o urzędzie okolicznych (ob: tey Hist: T. V. uw: 47.)

(332). Nowogr: Kron: „*Kniaź Symeon nasła na Trzek dani brati, i poczasza silno dieiati. Nowotorzci że prysłasza s pokłonom w Nowhorod, i posłasza Matfeia Bartołomeiowicz, i Terenteia Daniłowicza s bratom i Warfołomeia posadnicza syna Ostafina, i Teodora Awramowa s połky, i szedsze izymasza Namiestnikow Kniazia, Michayła Dawidowicz, Iwana Rybkina syna,*

i borcey" (poborców podatku). „*Borisa Semenowa syna, i żeny ich i diety iskowasza i sidiesza miesiac w Torzku, horod utwerdiwsze: a ko Kniaziu posłasza prežde toho, Kuźmu Twerdisławlia iz Nowahoroda s żałoboiu,*" i t. d. Daley: „*widiwsze Nowotorżci, oże neydet iz Nowuhoroda rat, wstasza czerń na Boiar, i paky rkuszcze: poczto ieste Nowohorodcew prizwali, i oni Kniaźi*" (ludzi Xięcia) „*izymali? a nam w tom pohybnuti — i skrutiwsześ w bronia: wyymasza u Woiewod Namiestniki Kniazy, i borci i żeny ich, i Nowohorodcew wyprowadisza, a Boiare Nowotorzkii pribiehosza w Nowhorod tolko duszeiu, kto uspieł, a dwny ich razhrabisza i choromy razwozisza, a Semena Wnuczka ubisza na wieczie, i seła ich pusta położisza.*" W Troick: „*Toie że zimy byst welik siezd na Moskwie wsim Kniaziem Ruskim, i poyde ratiu k Torzku, i wzia na nich czernyy bor Kniaź Welikiy Semen, a s nim brat ieho Kniaź Iwan Kostantin Suździalski, Konstantin Rostowski, Wasyliy Jarosławski i wsi Kniazi, i Teohnost Mitropolit s nimi że.*" Tatyszczew wymyślił mowę mianą niby przez Symeona na zgromadzeniu Xiążąt o konieczności bycia posłusznym Wielkiemu Xięciu i t. d. W Nowogr: Kron: *K Kniaziu posłasze Władyku i Awrama Pysiackaho i s nimi Boiary, i dokonczasza mir po starym hramotam, na wsey woli Nowohorodskoy, i krest ciełowassza, a Kniaźiu dasza bor po wołosti* 1000 *rubliew na Nowotorzcich. I prisła: Kniaź Namiestnik w horod.* W Rost: Kron: „*Dasza Wel: Kn: czernyy bor po wsiem wołostiam Nowhorodskim da* 1000 *rubley na Nowotorzciech:*" nie, w ogóle 1000 rubli iako podatek zbierany w prowincyi Torzka od gminu, i dla tego nazwany *czernią*, Dyploma Bazylego Bazylewicza ślepego, obiaśnia nam ten podatek.

(333). W Troick: „*Toie że oseni Okt:* 1. *priszedszi sam Olherd ratiu k Mozaysku, ... Tohdy Ruchotu ubili.*" Mozaysk był pierwey miastem Smoleńkiem iak wiadomo. W Nikon: Kron: powiedziano, że Litwini zdobyli Tyszynów. (Obacz Nowogr: Kron;) pod rokiem 6849. Stryyikowski nie maiąc pewnych zrzódeł, umorzył Gedymina ieszcze w 1329 roku, mówiąc: że on zabity od postrzału ze strzelby pod Frydburgiem. Długosz pisze, że Gedymin oddał Montawidowi czyli Montawilowi Kersanow, i Słonim, Narymantowi Pińsk, Olgerdowi Krew (oprócz Witebska sukcessyi żony iego) Eugeniuszowi Wilno czyli stolicę z tytułem Wielkiego Xięcia, Kieystutowi Troki, Koryadowi Nowogródek, Lubart zaś został monarchą na Wołyniu sukcessyinym spadku żony swoiey (Hist: Pol: ks: X. kar: 60). W naszych Kronikach: „*Wo usey bo bratii swoiey Olherd prežde*

władtiiu i sanom, poneże medu i wina i piwa, i kwasu kisłaho ne piasze: weliko wozderżanie imasze, i ot toho welikoumstwo priobrete i krepku dumu, i mnoh promysł pritiażaw, i takowym kowarstwom mnohi strany i zemli powoiewa — i uderża sebie włast weliku: sice że ni ieden ot bratyi icho prosły, ni otec icho, ni diety icho."

(334). Raynald. Annal: Eccl. rok 1338. Nr. 74 75 i roku 1340 Nr. 75. Xiążęta Alenscy czyli Jascy piszą do Papieża: Hoc autem Sanctitati vestrae sit notum, quod longo tempore fuimus informati in fide Catholica, et salubriter gubernati et consolati plurimum per legatum vestrum, fratrem Joannem Valentem, qui tamen mortus est ante octo annos, in quibus fuimus sine gubernatore et sine spirituali consolatione. Papież Benedykt w liście swoim do Hana (Magnifico Principi Usbech, Imperatori Tartarorum) mówi: Latanter et benigne recepimus dilectos filios, nobiles viros Petranum de Lorto, olim Dominum de Capha, et Albertum, ejus socium, fidei Catholicae proffessores, magnificentiae tuae nuntios, una cum dilecto filio Hely de Ungaria, Ordinis fratrum Minorum nuncio viri egregii Ducis Thynibek, primogeniti tui, ad nostram praesentiam destinatos.... De encaeniis pro parte tua et ejusdem inclyti primogeniti, ac illustris Imperatricis, consortis tuae, nobis per memoratos nuncios praesentatis, et a nobis gratanter mittentium consideratione receptis, excellentiae tuae referimus gratiarum uberes actiones, *i t. d.* W Troick: „*toy że oseni* (w 1341) *umre Car Ozbiak, a Czanibek byst Car i ubił brata swoieho menszoho Chydyrbeka... W lieto* 6850 (1342). *Car Czanibek ubił brata swoieho bolszeho Tymbeka, a sam siede na Carstwii.*" W Nikon: Kron: powiedziano, że Tymbek osiadł na tronie Hana, Czenibek zaś, zabił go później. — Do Ordy ieździli na ówczas oprócz Symeona Konstantyn Suzdalski, Rostowski i Bazyli Jarosławski. — W Rost: Kron: „*Toiże że zimy w Welikiy post, na Sredokrestnoy nedieli, Teohnost Mitropolit priyde z Ordy k Moskwie, mnoho że i postradaw wo Ordie obadisza bo icho k Cariu, i iemsze mucżyszahłaholiuszcze: daway dań poletniiu. On że w to ne wdasia, i położi posuła* 600 *rubley.*" W tedy zapewne Teognost otrzymał od Tauduły żony Hana takowy przywiley (ob: Ros: Bibl. T. VI. kar: 19). — „*Po Czanibekowu jarliku Taydulino słowo Ordińskim i Utusnym Kniaziem.... Ot dawnych dobrych wremen, czto zowutsia bohomolcy, i weś Popowskiy czin, tiem ne nadobie nikotoryie poszliny.... Tak mołwia, Teohnosta Mitropolita Car pożałował so ałoiu tamhoiu* (cechą) *jarlik dał; i my, perwych jarlikow ne izynocza, takoż*

mołwa, Teohnostu s miszenem (pieczęcią) *hramotu dali iesmi.* (i t. d.).... *Zaiacza lieta, Arama miesiaca w 8 Nowa w Sarai Orda koczewała; a żałobu położył Taobo Czaiak, Chocza Muchtar; a Łezichuy Korabczi pisał.*" Następnie; Czanibek dał w owym czasie przywiley Metropolicie.

(335) W Troick: „*Toho że lieta* (1342) *wyszeł na Ruś otpuszczen Carem iz Ordy na Riazanskoie Kniażenie Kn: Jarosław Prouskiy, a s nim posoł Kindiak i priydosza k Pereiasławlie i Kn: Iwan Korotopoł biłsia weś den s horoda a na nocz pobieżał won; i Kindiak woydia w horod mnohich Christian połonił a inych izbił, a Kniaz Jarosław sieł w Rostisławie..... Tohoż lieta* (1343) *ubien byst Kniaz Iwan Korotopoł.*" Jarosław Alexandrowicz umarł w 1344 roku, brat zaś iego Bazyli w 1350 roku.

(336) W Pskow: Kron: „*W lieto* 6849 (1341) *ubiesza Niemcy w Łotiholie na selie na Opocznie Pskowskich posłow* 5 *muż Michayła Liubinowicza, Iwania Michałkowicza, Semena Leontowicza, Własia Kołobiłowicza, Anfima Połutaronowicza na miru i Pskowiczi iechawsze powoiewasza Lotiholu o Kniazie Aleksandrie o Wsewołodowiczie Dek* 21: *tohda biaszet iemu wo Pskowie na Kniażenii i Kniaż Aleksandr uczinіw razratie s Niemcy, razhniewasia na Pskowicz, i pobieże; i Pskowiczi iechawsze po nem s pokłonom do Sho Pantaleymona; posłasza s pokłonom do Nowahoroda, i otreczesia i Pskowiczi naczasza kłaniatisia Nowuhorodu, cztoby dali im Namiestnika i pomocz; i ne dasza. A Niemcy postawisia nowyy horodok na riekie na Niwzie na Pskowskoy zemlie i Pskowiczi w toże wremia iechawsze w małie drużinie za Narowu wziasza posad u Ruhodiwa, i posłasza k Olherdu.*" O wyż wspomnionym Xięciu Alexandrze powiedziano w tey Kronice, iż on nazwany na krzcie Jerzym, był synem Łazarza. — O Neyhauzenie dziś liehey wsi (obacz Gudebusza, Liefland Jahrbuch, Tom 1. kartą 520. — O Narwie obacz Kelcha Liefl: Gesch kar: 66). Wszędzie w naszych starożytnych Kronikach Narwa, nazywa się Rugodiw. W Nowog: Kron: „*Prisłasza Pleskowiczi s pokłonom idiet na nas rat Nemetskaia do połna, kłaniaiemsia wam hospodie swoiey: oboronite nas: — Nowohorodci że ne umedliasze poydosza w borżie w Welikuiu piatnicu* (w 1342 roku) *a inzie w Subotu, a otczizny* (maiątek ogólny) *wsi popeczataw, i iako bysza na Meletowie, prisłasza Pleskowiczi; wam kłaniaiemsia, rati k nam nietu.*" i t. d. W Arch: Pskow: Kron: „*Toie wesny Pskowiczi poiechasza w łodiach, woiewat o Ilie Posadnikie w rieku Omodżu, i powoiewasza seła Nemeckaia po obie strony*

do horodka do Mohilewa Maia wo 2 deń. i potom Filip Lwowicz i Olferey Selkowicz s Porieczany. — Tohoż lieta posłasza ko Ostrowiczem (mieszkańcóm miasta Ostrowa) *chotieli woiewati Łotyhołu; i iaszasia Ostrowiczi, i srok sorkosza hdie soymatisia, na Kniaźi selie na Izhoiach.— I wyiechasza Filip i Olferey i s nimi ochoczich 60 muż A Niemci i Łotihoła takoż poiechali woiewati wołosti Pskowskiia, i srietoszasia na Kniaźi selie na Izhoiach Julia w 5 deń i biasze Nemeckia rati 200 i boleie a Ostrowiczi ne prispiesza. Ubisza na perwom sstupie Lewowicza i biszasia kak sołnce woschodit i do południ, i ubisza Olferia a s nim 7 muż Pskowicz..... J otstupisza a Niemcy i Łotihoła naczasza prowaditisia za welikuiu rieku i s trupiem* (ciałami zabitych) *i prispiesza Ostrowiczi o Wasilii Onisimowicz (tohdy opiat byst iemu Posadniczstwo wo Ostrowie) i udarisza i bie Niemcy i Łotihoła ne uspiesza niczłoże: owych izbisza; a inii w recie istoposza; a kto perciechał s trupiem, aty pobiehosza procz, i trupia powerhsze. Tohoż miesiaca Pskowiczi pieszcy mołodyie ludi poydosza woiewat za Narowie 50 muż o Kalekie, o Karpie o Daniłowicze a w to wremia Niemcy perciechasza Narowu i powoiewasza seła Pskowskaia po berehu a Karp so družinoiu srietoszasia s Niemcy s Narowcy na Kuszeli u seła na bołotie i stasza bitisia na pamiat rozdestwa Joana Krestitelia i ubisza Niemiec na priporie 20 muż i pobiehosza powerhsze połon i weś dobytok..... Takoż i Wołodsza Stroiłowicz so Pskowiczi poiechasza seł Nemeckich woiewati zimie po ozeru po liedu, i usłysza aże Niemcy woiuiut seło Pskowskoie Remdu, i Wołodsza so družinoiu udari na nich owych i zbisza; a inii ubiehosza, a inych w Pskow priwedosza, i zsiekosza. — Kniaź że Oliherd posłusza Pskowskich Posłow, Jakowa i Josifa, posłasza wo Pskow Woiewodu swoieho Kniazia Juria Witowtowicza, a sam podimia brata swoieho, Keystuyta, i muż Litowskich i Widblan:* (mieszkańców Witebskich) *i priiecha wo Pskow i priwede s soboiu syna swoieho, Andreia: tako bo biasze iemu imia molitwennoie, a ieszcze bie nekreszczen.... I Oliherd posłasze Juria Witowtowicza k Nowomu Horodku Nemeckomu jazyka dobywat; i Jurhi podimia Pskowicz i Izboriew i poiechasza na Sumežie Awh: wo 2 deń, i srietoszasia s Welikoiu ratiu Nemeckoiu na Mehuzi skom poli u Mekužicie rieczkie i ubisza o Jurhi Kniazi Izborian i Pskowicz 60 muż, sam Jurhi pribieže w malie družinie w Izboriesk. Na zautrie Niemcy priydosza ko Izborsku s poroky i s horody i so mnohim zamyszleniem..... A Oliherd i Keystuyt powelie Litownikom i Widplanom i Pskowiczom broditisia za welikuiu rieku ne*

wiedaiuczi toho i stasza na kamnie; a Olherd posła swoich liudey w storożu, i oni iazyk iasza za chałał kanom i ispowieda żiu Nemeckuiu, i Olherd powelie swoim perebroditisia za welikuiu rieku wo Pskow; i Pskowiczi perebrodiszasia bliuduczi swoich domow żen i dietey ot Litwy; a sam Olherd i brat ieho ostasia wzadi w malie drużinie, i iechawsze w Hramskoie bołoto i nacza perepytywati Nemeckie rati; a Łiubko Kniaź syn Woynew Połockoho Kniazia (brata Gedymina) *sam druh otiechasze, i wiechawsze w storożewyy połk w Nemeckiy ne wiedaiuszcze..... I tako ieho ubisza..... Prituźno biasze welmi Izborsku i posłasza Izboriane honca wo Pskow.... I stoiasza Niemcy 5 dney i wodu otiasza ot Izborian... I otydosza posramlenny, pożehsze poroky i weś zapas swoy; i poterpie Kniaź Hiurhi, i Ilia Borysowicz, a Wołodsza Stroyłowicz i Boris Pop:* (czy nie sam Kronikarz) *i inych mnoho za Sho Nikołu..... I Pskowiczi mnoho istomisza, s Olherdom, krestiti ieho chotiasze.... I krestisze syna ieho Andreia u Św: Troycy W Sobornoy Cerkwi i posadisza na Kniażenie, nadieiuczisia pomoczi ot Olherda, Olherd że poiecha procz s Litowniky swoimi, potrosza chleb około Św: Troycy, i toia zimy u Pskowicz mnoho skota i koney padosza, a pomoczi Pskowiczem nikoi że ne uczinisza; i widiewsze to, i położisze u powanie na Św: Troycu i na Wsewołodowu molitwu i na Tymoficiewu* (Dowmonta) *i smiriszasia s Nowymhorodom.*" —

(337) Pierwszy wielki pożar w Nowogrodzie, przypadł w 1340 roku, dnia 7 Czerwca. „*Wo Wtornik na Troieckoy Nedieli zahoriesia na Rozważie ulicie w polie za Św: Feodorom pohorie Nerewskiy konec do Św: Jakowa, a siemo do Cziudincewie ulicie; i ottolie wrzesia w horod; i pohorie dwor Władyczeń i Św: Sofia, i Liudin konec i do Św: Aleksieia; a siemo i do Pruskoy Ulicy. Tako bo biasze liut pożar s bureiu i s wichrom, iako mnieti uże konczina; po wodie ohń hodra poździasze i mnoho liudiy istopi w Wołchowie. I perewrzesia ohń czerez Wołchow i do Weczerni pohorie wsia storona ot Feodorowa ruczia w Sławnoy do polia. Kto czto wynes ili na pole ili na ohorody, ili w hreblin, ili w łodi, ili w uczany, to wse połomianem wziałosia, a inoie zlii czełowieci razhrabisza; a inych nad swoiem towarom pobisza, i w swiatych Cerkwach, idie że by wsiakomu christianinu chotia by i swoy dom powrha, a Cerkwi postereczi..... Cerkow Św: 40 muczennik, iaże bie ukraszena ikonami, i thaniem i kowaniem i krutoiu, to wse razhrabisza, a ikon i knih ne dasza nositi: wse połomianem wziasia; i storoża dwa ubisza. A u Św: Bohorodicy w torhu Pop shore: a inii*

kłaholiat ubisza icho nad towarom, poneże Cerkow wsia pohore i ikony i kniki schoże ni własie oni prikosnusia. A u Sw: Piatnicie storoż shore s synom; a Cerkow ta padesia, a druhaia Sw: Muczennika Borisa i Hłeba na Podolie. Mnoho liudiy pohore; a welikiy most shore weś po wodi; a iz Sw: Sofii ne uspiesza ikoń wsiech wynositi. — Toho że lieta i Smolensk pohore weś w nocz na spasow deń. Toho że lieta diełasza opiat most now czerez Wołchow. Toho że lieta, (1342) zahoriesia w Nowgorodie na Dańsławie ulicie, i pohore poberehu i do hrebli, a w horodu do Sw: 40. i do Koźmy i Damiana; a Cerkwi 3 shoriesia: Sw: Nikoły i Jakowa kamenaia; tu i storoż shorie, muż dobr Esip Dawidowicz i tretiaia Sw: Heorhia. Liude że boiaszczesia ne smieiachu, w horodie żyti..... Pohore Sławno (w roku 1347): ot Semenowa dwora ot Bieskowa do Nutnoy ulicy..... W noszczi (w roku 1349) zahoriesia na Wołosowie Ulicie, na prosławlenie Iwana Bohosłowa i pohore ulica Wołosowa ne wsia, Dobrynina ulica ne wsiaże a Pruskaia dobre hore i Cerkow S. Bohorodicy ohorie; Cziudnicewa ulica i do Polia i Liuhoszcza; Cerkwi derewianych shorie 4; a perwieie toho toy że oseni zahoresia Flarew (Świętego Flora): na Liuhoszczie ulicy, i shorie Cerkow iedina w obied hod (w czasie obiadu). — Daley: „iz Nowahoroda tohda (w 1340 roku). Chodisza mołodci woiewati Ustiużniu, i pożhosza; ne uhoniwsze otymasza u łodeynikow połon i towar. Potom Biełozerskuiu wołost woiewasza.“ Tu po raz pierwszy zachodzi wzmianka o Uściużnie, należało ono do Xiążąt Białoiezierskich, na ówczas zależących od Wielkiego Xięcia. — O Twierdzy zbudowaney przez Boiara na granicy Estonii, (obacz wyżey uwagę 206). — Daley: „Prestawisia (w 1342 roku) Warfołomey Posadik syn Jurja Miszinicza, na pamiat Sw: Markiana i Martiria i położisza iego w otnie hrobie, u Sw: 40 Władyku Wasiły; a Łuka Warfołomeiew, ne posłuszaw Nowahoroda i Mitropolicza błahosłowenia skopiw s soboiu cholopow zboiew i poyde za Wołok na Dwinu, i postawi horodok Orlec, i skopiw Emeztan (nie Jamów czyli Enów, lecz lud mieszkaiący nad brzegami Emcy): „i wzia po Dwinie wsie pohosty, na szczit a syn icho Onc for otchodił na Wahu:“ (lecz nie Wołgę).— „Łuka że w dwu stu wyiecha woiewat, i ubisza icho Zawołoczane. I priyde wiest w Nowhorod, i wstasza Czrnyi lud i na Ondreszka, na Fedora, na Posadnika na Danilowa i pohrabisza ich domy i sela; a Fedor i Ondreszka pobiehosza w Koporiu horodok, i siediesza zimu wsiu i do welikoho howenia. Pryide Oncifer i bi czełom Nowuhorodu na

Fedo-

Fedora i na Ondreszka: tie zasłasza moicho otca ubiti. I Władyka i Nowhorod posłasza Archimandrita Esipa s Boiary w Łoporiu po Fedora i po Ondreszka, i priiechasza i rkosza: ne dumali ieśmi na brata swoieho na Łuku, cztob ieho ubity. I Oncifor z Matwieiem w swoni wiecze u Sw: Sofii, a Teodor i Andreszka druhoie na Jarosławlie dworie; i posła Oncifor z Matfieiem Władyku na Wiecze, i nedoždawsze Władyci udarisza na Jarosławl dwor, i iasza Matfieia, Kozmu i syna ieho Ihnata wsadisza w Cerkow, a Oncifor ubieże s swoimi posobniky. Toż byst w utrie a po obiedie dospiesza wś hrad: sia storona sebe, a ona sebe i Władyka s Namiestnikom Borisom dokonczasza mir."

(338) O tym Xięciu Eustachym (obacz wyżey w opisie 1323 roku). — O woynie (obacz Russowa Kelcha i Arnta około 1345 roku. W Arch: Pskow: Kron: „*W lieto* 6851 (1343): *Maia w deń 26, Pskowici so Izboriany podiasza wsiu obłast i poiechasza woiewać zemli Nemeckia o Kniazie Iwanie i o Izborskim Kniazie Ostafii i o Posadnikie Wołodszie i woiewasza 5 dney i 5 noczey ne słaziaczi s koney hdie ne bywali otcy i diedy.— A Niemcy pohnasza wo slied, i nakonisza za dwa popriszcza ne doiechawsze Nowohorodka, Nemeckoho na małom borku, i stasza Pskowiczi, pomoliwszesia Sw: Troycy i Wsewołożi molitwie i Tymoficiewie, i wziasza proszanie promeži sebia i rekosza bratia, muži Pskowiczi! ne posramim otec swoich i diedow! kto star to otec, a kto mołod, to brat; potiannem za Sw: Troycu i za swoie otecztwo! I byst siecza welika Junia: 1. w samyi Troicyn deń; a na perwom s stupie ubisza Kira Konstantynowicza i Kormana Postnika,* (w innych rękop: Posadnika) *i Ontona syna Posadnicza Hina, i Boh pomoże Pskowiczem i stasza na kostiach. I ubisza Pskowicz na tom boiu 17 czełowiek a inii bezsoniem odzrieli i tako błudiaczi po liesu, mnoho ich pokibło, a inyie poslie rati wyszli.... A w to wremia Rud Pop Borisohlebskoy, Łotoków wnuk prihnał w Izboresk, ispowieda lichuiu wiest łakoż i wo Pskowie — i Pskowiczi otriadisza honcem w Nowhorod. Fomu Popa Starostu Popowskoho. Pskowiczi wsie pobity, wy Nowhorodcy bratia zahonite wborzie Pskow perwo Niemiec. Ne otpuskaiuczi Popa w Nowhorod, posłasza w Izboresk nawiedywat Jakowa Domatynicza, Andreia Stepanowicza, Żidiła Szestkowicz, i priiechasza w Izboresk, aże Pskowiczi pod Izborskom w Stanach stoiat, opocziwaiuczi.*" W innych rękop: powiedziano, że Posadnik Daniel, także uciekł z bitwy. — Russów w swoiey Inflądzkiey Kronice pisze, że Rossyanie chcieli dymem i smrodem zadusić Niemców w Maryenburgu i utracili 1,000

ludzi w bitwie z Rycerzami. W Nowogr: Kron: „*Pleskowiczi Nemec uhoniwsze, pod ich horodkom pod Nowym na rubeżi i bisza ich s* 300." W Rost: Kronice „*Poydosza Pskowiczi w woynu so Kniaziem Eustafiem w* 5,000 *mużey k horodu k Medweżey hołowie i woiewasza* 8 *dniy i noczcy, i na ieżerie na Ostrecznie nahonisza Niemcy; i byst poboiszcze i ubisza Kniazia ich* (Niemców) *Welnewicza.*" —

(339). Kelch Liefl: Gesch: kar: 115.

W naszych Kronikach: „*w lieto* 6852 (1344) *byst miatež w Niemciech welik: izbisza Cziud swoich Boiar zemskich, i w Koływanskoy zemli i w Luhodiwskoy zemli* 300 *ich; i potom stasza na nich Welnewiczi i Jurewczi, izbysza Czud*" 14,000 *a izbitok ich ubieża w Ostrowskuiu zemliu*" (Ezelską); „*i tamo po nich chodisza Welnewiczi i ich ne wziasza, no sami bity otydosza.*" — Estonię sprzedano w 1347 roku.

(340) Obacz Nowogor: Kron: Popa Jana r. 1345. Powiedziano tam: *Ewnutiy perewerżisza czerez stienu* (w Wilnie) Stryikowski zaś pisze, że ten Xiąże uciekł w nocy bosy, w uciężcze uszkodził nogi; że był dopędzony, przywieziony do Wilna, i kilka czasów utrzymywany pod strażą, że bracia dali mu potém Zasław w prowincyi Mińskiey, i t. d. Stryykowski dodaie, że iest i drugi Zasław na Wołyniu, i że tameczni Xiążęta t. i. Zasławscy, wyprowadzaią ród swóy od X. Dawida Jurjewicza i potomków Włodzimierza S. — Wraz z Eunćyuszem przyięła chrzest i iego Litewska drużyna (ob: Troick Kronik:) dnia 23. Września W Nowogr: Kron: *Priiecha Kn: Wel: Litowski Olherd s swoiciu braticiu i s wsciu Litowskuiu zemleiu i sta w Szełonie, na ust Pszahi a pozywaia Nowohorodcew: choszczu s wami widitisia*" (w innych rękop: *bitisia*) „*łaiał mi Posadnik wasz Ostafey Dworianinec, nazwał mia psom. I wzia Szołonu i Łuhu na szczit, a s Porchowskaho horodka i s Opoky wzia okup*" (w innych rękop: „*wzia Szełonu i do Holin, i Łuhu, do Sabła, a s Porchowskaho horodka wzia okup* 300 *rublew*) Daley: *Ubiżża* (Nowogrodzanie) *Dworanica Posadnika na Wiecze, a rkuczi, iako w łebe wołosti nasza wziasza.*"

(341). W Rost: Kron: *Toho że* (1347) *lieta Nowhorodci wziasza mir s Litwoiu.*" „Następnie iuż po roku; a przynamniey Olgerd przestaiący zdaie się na zabiciu Posadnika, niezwłocznie wystąpił z Prowincyi Nowogrodzkiey, może i dla tego, że Niemcy około tego czasu wypowiedzieli mu woynę. Ob: Długosza i Miechow: Kron: pod rokiem 1346. Arndt odnosi zwycięstwo Rycerzy do 1347 roku, zgodnie z naszemi Kronikarzami, którzy mówią, że Olgerd na rzece Strawie dnia 2. Lutego stracił

40,000 ludzi, Długosz zaś zmniejszył tę liczbę do 22,000. W Nikon: Kron: powiedziano że w potyczce został zabity Narymant Gedyminowicz. Długosz pisze, iż Xiąże Smoleński dowodzący Litwą i Rossyanami, w 1348 roku był pokonany przez Rycerzy Niemieckich, i z większą częścią woiowników swoich w rzece utonął.

(342). Obacz Dalina Gesch: des R. Schw: T. II. kar: 376 i nast: Cycicc Brygity walczył z Alexandrem Newskim. W Nowogr: Kron: „*Poszlite na sied swoy Fiłosow, aż poszliu swoy, daż pohowoviat pro wieru; aż to choszczu słyszat; koia budet wiera łuczsze iże wasza, ino az idu w waszu; ili paky aszcze nasza wiera łuczszi, i wy poydete w naszu, i budet wsi za iedyn czełowik... Władyka że Wasiliy i Posadnik Fedor Daniłowicz i Tysiackoy Aram i wsi Nowohorodci pohadawsze otwieszczacza*" i t. d. Daley: „*i posłasza Nowohorodci k Mahnuszu Awrama Tysiackaho, Kuźmu Twerdisławlia i inych Boiar Awram że priyde w Orechowec i chotie poyty k Mahnuszu: Orechowci ż bisza czełom Awramu, cztoby ne chodił ot nich iz horodka i poyde k Mahnuszu Koźma s druhy... Słyszawszi Nowohorodci, iakoże Korol rat odpustił na Iżeru, posłasza protiwu nich Oncifora Łukinicz, Jakowa Chatowa, Michayłu Fesiłatowa s małoiu drużinoiu — i Boh posobi Onciforu: izbisza Niemec w 500* (na Zabczie polu) *i inich izymasza, a perewietnikow kaznisza, i priydosza w Nowhorod zdrawi: razwię 3 czełowęki ubisza Nowhorodcew. Posadnik że Fedor i Namiestnici Kniazia Wel: i wsi Nowhorodci, i Pleskowicz ne mnoho, i Nowotrzci, i wsia wołost Nowhorodskaia poydosza w Ladohu, a Kniaziu Semenu posłasza, rkuczi tako: poydi, Kniaże k nam boroniti swoieia otczyzny, iako idet na nas korol na krestnoie ciełowanie*" (przeciw zawartemu przymierzu) „*Welikiy że Kniaz otwieszczał: rad idu k wam. Medliw że dołho, poydę; otszedszi że ot Trzku do Sitaia i wzwratiś na Moskwu.*" (w Troick: „*i doyde Sitczina i postihosza icho honci Kiiczey iz Ordy on że wzratisia słyszati słowa carewa i załowania; a w Nowhorod Welikiy posła... Da Iwana Akinfowicza, da s nimi Woiewody*)..... *Mahnusz wzia Orechowec na Spasow deń Awrama że i Kuźmu i nich Boiar 8 wział k sebie, a nich wsich pustił iz horodka.*" W Rost: Kron: „*lestiu dokonczaw okup wziati, a Awrama poymasza w zakład, a s nim 10 czełowiek dobrych, a Namęstnika Narimanta i wsich horodczan otpusty, a sam poyde procz, a w Orechowie ostawiw rat.*" Kronikarze Szwedzcy mówią: że Król zaledwie zdołał wyść z flotą od Rossyan, kazawszy przekopać kanał z rzeki do morza (hi enim magno labore et non minore industria

vicini fluminins meatum effudientes), i straciwszy mnogość statków. Ob: Raynalda Annal: Eccl: rok 1348 Nr. 24, i Dalina T. II. kar: 380) że Nowogrodzanie niąwszy Magnusa podarunkami, wezwali Tatarow i Litwę i t. d.

(343). Dalin Gesch: des R. Schw: T. II kar:379.

(344). *W lieto 7854 poiecha Władyka na Moskwu zwati Kn: Weli: w Nowhorod: i tamo Metropolit Teohnost błahosłowi Archiepiskopa, i da iemu rizy chresciaty" Toy że zimy priyde Kn: Simeon w Nowhorod na stoł na Teodorowi nedieli* (iuż w 1347 roku) *„na Sobor, prawnuk chrabraho Alexandra — i poyde na niz o Carewie orudii"* (w interesie Hana) Nikon: Kron: mówi: że Metropolicię oddał na ówczas Bazyli swego Dyakona Cyryla, który miał głos szczególniey czysty i donosny.

(345). W Nikon: Kron: i w innych: *„dasza załowanie hradu Pskowiu, Posadnikom Nowohrodskim wa Pskowie ne siedieti, ni suditi, a ot Władyki sudit ich bratu Pskowitinu, a iz Nowahoroda ne pozywati ich ni Dworiany ni podwoyskimi, ni Sofiany" izwitniki, ni biriczi; no zwasza Pskow brat Nowuhorodu mołodszy."* Względy te ogłoszone były Pskowianóm na Bołotowie. W Pkow. Kron: *W lieto 6856, Junia w 24. poiechasza Pskowiczi k Orieszku horodu Nowohorodcem w pomocz, o Posadnikie Eliaszu, a w to wremia Niemcy prisłasza w Pskow, razwerhosza mir. Perejechawsze Niemcy Narowu, powoiewasza seła około Pskowa — i toho że lieta seła około Ostrowa, i poydosza k Pskowu podlie Welikuiu rieku, woiuiuczi seła, i pożhosza choromy na Zawieliczie i poydosza k Izborsku.*

(346). Obacz Kron: in fol: Synod: bibl: Nr. 349 fol: 69. Nikon: Kron:

(347) *„Pristupisza s primetom w Ponedelnik na Fedorowie nedeli* (iuż w 1349 roku) *i switaiuszczu Wtorniku, wziasza hrad na pamiat obretenia hławy Joanna, a Niemcew izsiekosza a inych izymasza, a bratiu swoiu Nowohorodcow posadisza Jakowa Chotowa i Alexandra Borisowicz, w Oriechowom."* W niektórych Kronikach powiedziano: (Synod: Bibl: Nro 349), że Szwedów było tam 800 ludzi, Nowogrodzanów zaś zabito przy szturmie tylko 9ciu, że Nowogrodzanie wysłali z pod Szlisselburga 1,000 ludzi, którzy pokonawszy Szwedów koło Kekshołma, zabili Lidkę Woiewodę nieprzyiacielskiego. — O Cerkwi Borysa i Hleba (obacz Rost: i Troick: Kron: W pierwszey: *„Toho że lieta* (1349) *chodisza Nowohorodcy i Dwiniane na Murmany."* W Nowogr: Kron: *„Chodisza Nowohorodcy na Nemeckuiu wołost Borisowym synom s Namiesticziu, s Tysiackim s Iwanom, s Feodorowiczem, s Wo-*

iewodami Michayłom s Daniłowiczem, s Juriem s Iwanowiczem, s Jakowom s Chotowiczem, i prydosza k Wyborhu w Ponedelnik Marta w den 27. (w roku 1350, lecz omyłka w liczbie, chyba 22 lub 29?) *i pożhosza posad. Na druhiy że den wyydosza Niemcy, i udarisza na nich Nowohorodci i ubisza niekoliko Niemiec, i wołosti pożhosza; a Niemec izsiekosza mnoho, i żen i dietey, a inych izymasza.*"

(348). Ob: Nowogr: Kron: w którey powiedziano, że Nowogrodzanie zamieniwszy w Juriowie Szwedów za Abrahama, Kuźmę, Alexandra, Andrzeia i innych, będących za morzem u Króla Szwedzkiego, powrócili do Nowogrodu 9. Czerwca 1350 roku. Dahn (Gesch: des R. Schw: T. II. kar: 380) czytaiąc owoczesny traktat przymierza powiada, że ten zawarty iest przez Xżąt. Jerzego Abrahama; lecz Abraham był Tysiącznikiem, Jerzy Posadnikiem. O pierwszym wspominaliśmy, drugiego znamy z nast: wiadomości Rost: Kron: „*W lieto* 6858 (1350) *postawisza cerków kamennu na Chołopi ulicie* (w Nowogrodzie) *a druhuiu założi Juria Posadnik wo imia Joanna Złatoustaho.*" Daley ob: Raynalda Annal: Eccl: rok 1351 N. 34. Papież Klemens VI. pisał do Arcybiskupa Upsalskiego, że Jżeranie i Koreiowie, przez Magnusa do wiary prawey nawróceni, uskarżaią się przed nim na Rossyan, którzy ich zabiiaią, wieszaią, szczuią psami, i staraią się na nowo do obrzędu swego nakłonić, że Szwecya morowém powietrzem spustoszona, i że Król żąda pomocy; że Arcybiskup winien ośmielić tak Szwedów, iako też i innych sąsiedzkich wysp mieszkańców znakiem krzyża S. aby uiąć Nowogrodzanów nieprzyiacioł kościoła, i t. d. W wielu naszych kronikach znayduie się tak zwany rękopism Magnusa, czyli nauka w którey on dzieciom i braciom swoim zakazuie wiarołomnego napadu na Rossyan w czasie pokoiu, mówiąc, że Xiąże Belger (Berges) zaledwie mógł uciec od Alexandra Newskiego, że Andrzey Alexandrowicz zdobył twierdzę zbudowaną przez Maskałkę brata Magnusa nad Ochtą i Szwedzi przez lat 10 woiowali z Rossyą; iż Xże Jerzy Daniłowicz zawarł z nimi wieczny pokóy, przeznaczywszy granice na lądzie i morzu; że Magnus w lat 30 zerwawszy ten pokóy, zdobył Szlisselburg i uciekł za morze; że w roku następnym powtórnie do tego miasta przychodził, lecz dowiedziawszy się o mnogości stoiącego tam woyska Rossyyskiego, zwrócił się do Koporza, że Nowogrodzanie stanąwszy na Wukrze zmusili go do ucieczki; że wielka burza zniszczyła większą część floty Szwedzkiey, koło uyścia Narwi; że Bóg ukarał Szwecyą głodem, potopem, morowém powietrzem i woyną domową, że sam Magnus rozum stracił, i rok cały siedział

przykuty do ściany; że Jsaak syn Królewski uwolnił oyca, że Magnus poiechał do Norwegii, i zaledwie nie utonął na morzu, że wiatr przyniósł go na desce do rzeki Pełney, że mnisi Baleamskiego klasztoru, ocalili mu życie, że on przyiął tonsurę w ich klasztorze i brzydzi się grzechów swoiego wzniosłego rozsądku. Bayka ta utworzona zapewne od współczesnego, który słyszał o nieszczęściu Magnusa. Król niepostradał rozumu, lecz istotnie zrzucony z tronu, i przez syna Hakana uwolniony, utonął w Gotlandyi koło Blommesholma. Tymczasem w klasztorze Preobrażeńskim na wyspie Baleamie na Jeziorze Ladodze, w gaiu klonowym, okazują wysoką mogiłę, o którey podanie niesie że w niey Magnus pochowany!

(349) W Troick: „*Olherd* (w roku 1348) *posłał w Ordu ko Cariu Czanibeku, brata swoicho Koriada i prosił rati u Caria sebie w pomocz; i to słyszaw Kniaź Wel: Semen pohadaw s swoieiu braticiu i s Boiary i posła w Ordu Fedora Hlebowicza da Aminia da Fedora Szubaczeicw ko Cariu żałowatisia na Olherda, i słyszaw Car żałobu, ože Olherd s swoieiu braticiu Carew Ułus a Kniażia Wel: otczinu i spustosził, i wydał Car Koriada Michayłą i Semena Swisłoczskaho i Aikta Kiliczeiem* (posłom) *Kniazia Welikaho, i dał posła swoicho Totuia, i posoł Totuy wydał Koriada i icho drużinu Kniażiu Welikomu. — Olherd* (w 1349 roku) *prisłał posły ko Kniażiu Welikomu za swoicho brata i za icho drużinu so mnohimi dary, prosiaszcze mira i żiwota wsey bratii i mnohoie serebro otłożił.*" — W Rostow: i w innych Kronik: powiedziano, że Olgerd żądał od Hana Woyska, chcąc prowadzić woynę z Wielkim Xięciem, lecz w Troick: nie ma tego dodatku; daleko pewniey, że Olgerd chciał siły Mogołów użyć przeciw Niemców. —

(350) Obacz wyżey uwagę 329 i Naruszewicza Hist: Nar: Pol: Tom VI. kar: 218. Długosz ks: IV. kar: 1083. Nonnullorum autem Ducum Russiae (plures enim ea tempestate extabant) precibus placatus, eos in gratiam et feudum suscipit.

(351) W Nowogr: Kron: „*W lieto* 6857 (1349) *priyde Korol Krakowskiy s mnohoiu siłoiu, i wziasza liestiu zemliu Wołyńskuiu, i mnoho zła christianom stworisza, a Cerkwi Swiatyia peretworisza na Latinskoie Bohumerskoie służenie.*" Nienawiść Rossyan ku Polakom tak była wielka, iż Xiąże Daniel Ostrogski (ieden z potomków Swiętego Włodzimierza) i Starosta Przemyślki Daszko, w 1341 r. wezwali Hana w celu uwolnienia ich z pod iarzma Kazimierza, chcąc raczey ulegać Mogołom, albowiem oni nie mieszali się do religii. Han posłał woysko do samych brzegów Wisły, lecz ie Polacy pokonali: (obacz Naruszewicza

Hist: Narodu Polsk: Tom VI. kar: 108 — 113). — W Troick: „*Prisłał* (w roku 1349) *Kniaż Liubórt iz Wełnia swoich Boiar k Wel: Kn: Semenu, bit czełom o liubwi i isprositi sestriczinu ieho za sebe u Kn: Konstantina Rostowskoho i Kniaż Wel: priiał w liubow ieho czełobitie pożałował i wydał swoiu sestriczinu w Wełyn.*" Pierwszą żoną Lubarta, była, iak wiadomo, córka Xięcia Wołyńskiego. — Daley: „*Tohoż liwta Kn: Wel: Olherd prisłał posły bit czełom Kn: Wel: Semenu prositi za sebe swiesti Kn: Semenowy Kniażny Uliany kniaźi dczeri Alexandra Michayłowicza Twerskaho, i Kn: Wel: Semen dołoża Teohnosta Mitropolita, i wydał swoiu swiest, za Olherda.*" Daley obacz Stryikowskiego. —

(352) Obacz Raynal: Annal: Eccl: r. 1349. Nro 24, w którym drukowany iest list Klemensa do Keystuta. Kazimierz został Monarchą iedney tylko Halickiey Prowincyi; lecz w 1351 roku, z pomocą Węgrów, pokonawszy Litwinów, na nowo opanował część Wołynia, i wziął w niewolą Keystuta, który iednak uciekł z niewoli: (ob: Naruszewicza Hist: Nar: Pol: Tom VI. kar: 228).

(353). — Maciey Willani ks: II. Roz: 72. — Nazywa on prowincyą Bracławską Prosklewią, mówiąc, że tameczny niewierny (infidelis) Xiąże, hołduiący Królowi Węgierskiemu Ludwikowi, żądał od niego pomocy, że Ludwik posłał mu 40,000 żołnierzy, którzy po krwawey porażce z nieprzyiacielem, musieli ustąpić! że Mogołowie podobnież odeszli, przestraszeni wieścią o nowych przygotowaniach do wóyny Xięcia Bracławskiego i Ludwika, że w 1354 roku Królowie Polski i Węgierski z 200,000 woyska przeszli za Bóg, (in Tartariam ultra Bogum), że spotkał ich młody Król Mogolski, i zapytywał dokąd i po co idą? że Królowie znaglili go do przyięcia krztu i zabrali z sobą. Naruszewicz tego Xięcia Bracławskiego miał za Teodora Koriadowicza, wnuka Gedymina; pewnieysza iednak, że on był Xiąże Rossyiski z pokolenia Włodzimierza. Koriadowicze iuż tam późniey panowali, iak zobaczemy, za czasów Dymitra Donskiego. Długosz w opisie 1352 roku nazywa Podole prowincyą Kazimierza, mówiąc, że Tatarowie przez Olgerda wezwani, krainę tę spustoszyli. (Hist: Polon: ks: IX. kar: 1096) w innem zaś mieyscu, mówi, że Kazimierz odebrał tę ziemię obfitą w miód i bydło, od Tatarów (ks: X. kar: 150). Synowie Koriada niewątpliwie tam panowali, lecz byli hołdownikami Polski i Węgier.

(354). Ob: tey Historyi T. V. uw: 12. Ludwik będąc zarazem Królem Węgierskim i Polskim, myślał do Węgier Galicyą przyłączyć, lecz w 1390 roku, Polacy wypędzili z niey Węgrów i panowali w niey do 1772 r.

(355) W Psk: Kron: „*na druhoie lieto*" (w 1349 roku) *Aprila w 13 w Poniedelnik Sw: Nedeli, Kniaż Juriy Witowtowicz, wożmia Popow Sw: Troycy i Diakona, potiecha wo Izboresk swiaszczati cerkwi Sw: Spasa Preobrażenia u Sw: Nikoły na połatach, i świaszczena byst cerkow w Sredu. Wnezapu prihnawsze Niemcy ko Izborsku ratiu, i wyiecha Kniaź Juriy protiwu ich, i Pskowiczi i Izboranie, i na perwom stupie ubiesa Kn: Juria i druhaho Juriu Maczkina brata, i inich ... Postawisza* (w 1349 roku) *Niemcy horodok nad Narwoiu, protiw Isada Pskowskaho*" *i Pskowiczi podiemsze wsiu swoiu oblast, poiechasza w łodiach o Iwanie Posadniki, ini na konech — i zażhosza primetom, a Niemcy da czud w horodkie shoriesza, a inii metachusia s horoda: Pskowiczi że posiekosza ich meczi. Tohoż lieta Knahinia Jurieva s dietmi swoiemi poiecha izo Pskowa w Litwu. Potom że otrekoszasia Pskowiczi Kn: Andreia.... Andrey i otec ieho razhniewawszysia na Pskowicz, a i preże toho Olhierd nacza neliubie derżati do Pskowa, kak woiował Nowhorodskuiu wołost i Łuku ide paky po Pskowskoy wołosti wo swoiu zemliu, i żałasześ na Pskowicz, Idaholia; mnoho swoich liudey i koney pohibli w waszey wołosti po semże hostey Pskowskich porubi, i towar otnia a na samych okup imuw, otpusti. W lieto* 6858 (1350) *Kn: Andrey Olhierdowicz s Połoczany ot swoiecia Ukrayny prihnawsze bez wiesti i powoiewasza niekoliko Woroneczkoia wołosti i se perwoie nacza woynu.*"

(356) W Troick: „*Kn: Welikiy poyde ratiu k Smolensku na silie tiażcie i welicie, a s nim bratia ieho i wsi Kniaźi, i doszedsze Wyszehoroda*" (na rzece Protwie wyżey Borowska) „*iu sretosza ieho posłowe ot Kniazia Litowskoho ot Olherda so mnohimy dary o miru. Kniaź że Welikiy ne ostawia Olherdowa słowa mir wział, a sam podwiżesia ieszcze k Uhrie..... i tu priiechasza k nemu posłowe Smolenskie, Kniaź stoiał na Uhrie nedieliu i ottoł posły posyław w Smoleńsk.*" i t. d. Symeon szedł woiować z Xięciem Smoleńskim, lecz nie z Olgerdem.

(357) W Troick: „*Byst kaźń od Boha na liudi pod wostocznoiu stranoiu, w Ordie i w Ornaczie*" (przy uyściu Donu): „*i w Saraie i w Bezdeżie:*" (obacz wyżey uwagę 238); „*i w Żidiech, i w proczich stranach, i byst mor welik na liudi na Besermeni, i na Tatary, i na Ormeny, i na Olbży, i na Żydy, i na Friazy*" (Genueńczykowie i Wenecyanie w Taurydzie i Azowie); „*i na Czerkasy, tołże silen byst mor, iako nebie moszczno żiwym mertwych pohrebati.*" O tém morowém powietrzu, obacz Szulca Gesch: des Osman: Reichs, T. III. kar: 266.

Dalin

Dalin Tom II. karta 283, i Gadebusz, Liefl: jahrb: T. I. kar: 441. W Pskow: Kron: „*W lieto* 6860 *byst mor zoł... Biasze tohda znamenie smertnoie słowo: aszcze kto otchraknet krowiu, to na wtoryy ili na tretii deń umirasze; Mnozi idiachu w monastyri..... Druzii że w mirie w domiech swoich takoż hotowliachusia? owi ot bohatstwa sela dawachu monastyrem, druzii że wo ezierie łowiszcza i iady..... Popowe ne możachu prowaditi po iedinomu iz dworow, no weliachu komużdo swoia mertwyia na Cerkownyia dwory prowaditi... i wsiem iedin prowod otpiewachu, nad hrobnuiu piesn, tohmo duszewnuiu molitow razrieszalnuiu, komużdo a sobie izmolwiachu, tako połahachu po troie ili po piati hołow wo iedin hrob. Tohda biasze mnoh płacz i liutoie kriczanie w liudech...:.. Swoich srodnikow otrekachusia; a inii weledusznici, strach smertnyy ot serdec swoich otrynuwsze, bez sumnenia czużaia; mertwy ili siroty siech spriatywaiuszcze, i znosia pohrebachu i pamiat po nich tworiaszcze prosfiroiu.... Toy mor był wo Pskowie czerez wse lieto* (począł się na wiosnę w Kwietnią Niedzielę) *i do samyia oseni, uże pred zimoiu perestała. Niecii hłaholiut, tot mor poszeł iz Indieyskia strany ot sołnca Hrada..... Toho że lieta Pskowiczi postawisza Cerkow Sw: Bohorodicy, czestnomu icia pokrowu, za stienoiu w stranie Sw: Dimitria. Tohda że Archiepiskop Wasiliy priiecha wo Pskow.*" i t. d. Szczegóły te równie iak inne przez nas w Historyi opisane, znayduią się także w Rost: Kron: i w Synod: Kron: Nro 349 fol: 73. W Psk: Kron: ieszcze pod rokiem 1342 wzmianka zachodzi o morowém powietrzu, które o śmierć przyprawiło mnóstwo ludzi w tém mieście i w Izborsku; lecz wiadomość ta iest tylko skróceniem wyżey przytoczoney, i tu wniesioney z niezrozumienia przepisuiącego.

(358) W Nowogr: Kron: powiedziano, że w tym roku Arcy-buskup Bazyli iéżdził do Szlisselburga: „*dobisza czełom Nowohorodcy, Boiare i czernii Archiepiskopu, cztoby iesi hospodine iechał nariadił kostry wo Oriechowie, i on, iechaw, kostry nariadił.*" Tak powiedziano w Rost: Kron: pod rokiem 6894. „*Nowohorodci posłasza Wasilia Kuzmina horod Orieszik poczyniati, i Kostrow;*" W Kronice zaś Pskow: pod rokiem 6895: „*postawisza tri kostry kamenny u nowyia stieny, na pristupie.*" Obacz daley Archiw: Psk: Kron: w Nowogr: „*Priiechasza posłowe i zo Pskowa, bisza czełom Władycie, rkuszcze tak. Bohowi tako izwolszu i Sw: Troycie, dietiem twoim Pskowiem Boh rekł żyti dotolie cztoby iesi, hospodine, był u Sw: Troycy, i dietii swoich błahosłowił. I on ne umedli poiecha poyma s soboiu Archimandrita Nikifora, Ihumeny*

Popowe..... poiecha iz horoda (Pskowa) *doiecha do Proszenika w deń nedelnyy; ot weczerniwszisia za proszczennikow s iedinu werstu, na riecie na Czeresie stasza, i razboliesia tu, priwezosza icho w Monastyr ko Sw: Michayłu ust Uzy rieki na Sziłonie, i prestawisia tu Julia w* 3 (o godzinie 9 z rana); *prewezosza iego w Nowhorod Julia w* 5, *prowadi icho Archiepiskop Nowhorodskiy Moysey i weś Nowhorod i położisza u Sw: Sofii w pritworie.*" Wiadomością tą kończy się rękop: Kron: Nowogro: tak poprawnie w Moskwie drukowaney, że prawie żadnych w niey niedostrzegłem omyłek. — W Nowogr: Popa Jana.: „*Toho że lieta, paky i molboiu wwedosza* (z Klasztoru z Kołomny) *Moyseia Archiepiskopa na swoy iemu stoł k Sw: Sofii.*"

(359). Obacz wyżéy uw: 328, niżey. W Nowogrod: „*Michaił Kniażyc Alexandrowicz*" (w 1341 r.) „*priiecha s Twery w Nowhorod k Władicie, syn krestny hramotie uczytsia*". List Bazylego wydrukowany w Xię: Step: T. I. kar: 480. Bazyli utwierdza byt Raiu na ziemi następuiącemi dowodami: 1.) w Xięgach świętych wypisano, że Tyr, Nil, Eufrat, wypływaią z Raiu; 2) Enoch, Eliasz pomieszczeni w Raiu, od którego S. Makary mieszkał 20 pol, w którym S. Adam urwał iabłko, z tamtąd że Anioł przyniósł gałązkę oliwy N. Pannie, widzianą przez Apostołów i licznych żydów. 3) Ján Złotousty wyraźnie mówi że Ray iest na wschodzie; piekło zaś na zachodzie. „*Mnoho tomu widokow* (pisze Bazyli) *dietey moich Nowohorodcew; na dyszuszczem morie czerw neusypaiuszczy, i skrezet zubnyy i rieka smolanaia Mohr..... A miesto Sw: Raia nachodił Moysław Nowohorodec i syn icho Jakow, i wsich był o ich* 3 *jumy* (łodzi) *i iedina, mnoho błudyw, pohibła; a dwie prinesło k wysokim horam, i widiesza na horie toy Deysus napisan łazurem czudnym.... i swiet byst samosianen, i prebysza dołho na miestie tom, a sołnca ne widiasza, no swiet byst pacze sołnca; i na horach tiech likowania słyszach, i poweliesza iedinomu druhu swoiemu wzyti potehlie na horu i abie wospiesnuw rukami, zaśmieiasia, i pobieże ot druhow swoich k suszczemu hłasu. Oniże druhaho posłasza ....i toy takoże sotwori.... I posłasza trétiaho na horu, priwiazaw użyszczem za noku icho. I toy takoże chotia sotworiti; oni że sdernusza icho, i obretesia mertw. Oni że pobiehosza wspiat: ne dano bo im dolie widieti swietłosti toia i słyszati tamo łykowania. A tiech muży i nynie czadá i wnuczata dobre zdrawi.*" Nowogrodzanie podobnie iak inni starożytni podróżuiący, lubili, iak widać, dziwić swoich przyiaciół cudownemi opowiadaniami. Znayduią się na morzu Białem, w okolicach Laponii, wy-

skie góry, na których Moysław Ray znalazł, nazywaią się teraz Szemechańskiemi. Herberszteyn pisze, że za iego czasów Norwegianie, kładli tam mieysce raiu, oczyszczenia (ob: Rer: Moskov: Com: kar: 60). Arcybiskup Bazyli sam podróżował i był w Jerozolimie, albowiem pisze do Teodora: „*iehda postisia Christos nad Jordanom, swoima oczyma widieł ieśmi postinice ieho.*" i t. d.

(360). O téy białéy mitrze oddzielna powieść, drukowana iest około 1736 roku w Supraslu, i udzielona przez Dymitra w liście do Gennadyusza Arcybiskupa Nowogrodzkiego za panowania W. X. Jana Bazylewicza, Autor mówi że Konstantyn W. dał białą mitrę Biskupowi Sylwestrowi; że Rzymianie zrzekłszy się obrzędów wiary Greckiéy, zapomnieli i o znaczeniu mitry, długi czas dochowuiącéy się w cerkwi, że ieden Papież przestraszony różnemi cudownemi ziawiskami, odesłał ią do Konstantynopola do Patryarchy Filoteusza, Patryarcha zaś do Nowogrodzkiego Biskupa Bazylego, albowiem Apostołowie Piotr i Paweł odkryli mu we śnie, że Konstantynopol w krótce zdobyty będzie przez Turków, Rossya zaś zastąpi mieysce Grecyi. Powieść ta słusznie ogłoszona za baieczną od soboru Moskiewskiego w 1667 roku i w duchownym regulamencie, w działaniach Soboru, w Roz: 2 powiedziano w iedném mieyscu: „*powieliwaiem ieszcze i pisanie, ieże pisano iest iz Rima k Henadiu Nowhorodskomu Archiepiskopu, ot Dmitria tołmacza o biełom kłobukie i proczich, da nikto semu pisaniu wieru imieł, za łżiwo i neprawo iest, iakoże iasnieysze wozobliczatsia: proczaia ieho błahosłowia wo inom pisaniu; obcze my błahosłowichom, wsich Metropolitow Weliko-Rossyiskoho Hosudarstwa, da nosiat biełyia kłobuki, po Hreczeskomu obrazu radi drewniaho obyczaia, a ne radi łżywaho pisania Dmitria tołmacza, ieże pisa ot wietra hławy swoieia.*" W inném „*Czeho radi ikonopiscy piszut Sw: Petra, Aleksia, Jana Moskowskich Czudotworcow w biełych kłubokach neprawedno, zane oni kłobuky biełyia ne nosisza, i niże byst ieszcze w Rossyiskich stranach pri nich sey obyczay, i ni że Kiprian, Fotii Mitropolity i proczii, kotoryi postawleny bysza wo Carohradi wo Archiereystwo, nosisza biełyia kłobuki, zane iako pisano iest w pisanii, ieże ot Dimitria tołmacza ko Henadiu Nowhorodskomu Episkopu o biełom kłobukie, iako posłan toy biełyi kłobuk k Wasyliiu Episkopu Nowhorodskomu ot Filoteia Patriarcha Konstantinopolskaho.... i ot toho wremeni, naczał Nowhorodskiy Arhiepiskop tocziu iedin nosit biełyy kłobuk do Henadia Archiepiskopa, a posłe Henadia priiasza i naczasza i Moskowskii Metropolity i proczii nosity biełyia kłobuki, iakoże widitsia w tomże Dimitriewie*

pisanii, iako ieszcze pred Henadiem Archiepiskopom Nowohorodskim nikto iz Archierei nihdie nosi biełyy kłobuk, tocziu iedin Nowohorodskii Archiepiskop, iże bie p i Wel: Kn: Joannie Wasiliewiczie" (ob: Zupełny spis: u taw tego Moskiewskiego S. Soboru, dochowuiący się w Synod: Bibl:) Przeciw temu Nikon: Kron: pod rokiem 1392 w życiu Św: Sergiusza mówi: „*kłobuki biełyie iznaczała wsi noszachu na Rusi i Mitropality i Eiskopy.*" Patryarchowie Konstantynopolscy także ich nosili. lecz ci iedynie którzy na ten naywyższy stopień wywyższeni byli z Kapłanów świeckich. Podamy na to dowód: Cesarz Jan Kantakuzen w swey Historyi Jana Paleologa ks: II. Roz: 36. Art: 3, pisze, że Patryarcha Jan XIV koronował tego Imperatora, dla odznaczenia się zaczął podpisywać swe imie zielonym inkaustem i włożył mitrę zrobioną z samey złotey materyi, zamiast białey, z iakiey zawsze nosili Patryarchowie nie będący Mnichami. (Podług tłómaczenia Francuzkiego P. Cuzen: au lieu que les autres Patriarches qui n'etoient pas Moines, n'avoient accoutumé de porter qu'un bonnet blanc). — Patryarcha mógł dać Bazylemu mitrę dla tego, że on był wybrany na Arcybiskupa z kapłana świeckiego, proboszcza. Grecy odmieniwszy zwyczay wynoszenia Mnichów na godność Biskupów, zaprzestali używać białey mitry. Uwaga ta iest autora Rozmów Historycznych o starożytnościach Nowogrodu, (kar: 39 i 40). W dodatku do tego powiemy, że S. Leonty, pierwszy Biskup Rostowski, i Izaiasz Biskup zwykle są na obrazach w białych mitrach malowani. Wiemy ieszcze i to, że Antoni Biskup Turowski, w 1405 roku nosił białą mitrę (ob: rękop: Troick: Kron: pod tym rokiem). W IX. Tomie tey Historyi podamy (dotąd nieznane) postanowienie Moskiewskiego Soboru w 1563 roku o białey mitrze. — O sukniach chrzestnych ob: niżey uw: 382.

(361). Dalin. Gesch: des R. Schw: T. II. kar: 384 Monfokon pisze, (Monum: de la Monar: Franc: T. II. kar: 282), że bliźnięta, a nawet troie dzieci często się naówczas rodziły, lecz niemiały więcey iak 20 lub 12 zębów. O Głuchowie i Białoiezierskiu ob: Nikon: Kron:

(362). Teognost umarł 11 Marca 1353 roku synowie W. X. Jan i Symon umarli w tymże tygodniu; W. X. 26 Kwietnia, a brat iego Andrzey Iwanowicz dnia 6 Czerwca. Prawda iż Teognost, iak powiedziano w Kron: od dawna iuż był osłabiony na zdrowiu. Pochowali go Biskup Włodzimirski Alexy, Wołyński Atanazy i Kołomneński tegoż imienia, w cerkwi N. Panny koło grobu Piotra Metropolity. Tu po raz pierwszy zachodzi wzmianka o Biskupstwie Kołomneńskiém. Symeon i Andrzey leżą

w katedrze Archangielskiéy. — W synod: Bibl: w Xiędze pod N. 228, znalazłem następuiący list Metropolity Teognosta. — „*Błahosłowenie Teohnosta Metropotita wseią Rusi, k dietem moim k Baksakom i k Sotnikom i Ihumenom, i k Popom, k wsim Krestyanom Czermnoho Jaru i k wsim horodam po wełikuiu Woronu. Moliusia Bohowi, da budete duszeiu i tiełom dobri zdorowi. Wiedayte dieti zaneże mnohoždy rieczi i miatež był promeżi dwiema Władykami, Riazanskim i Sarayskim, pro peredieł to, i posłał był jaż k wam Ihumena swoieho, da rasmotrił po prawdie, czyi peredieł budet; i po toho że Ihumena posłuszstwu dał ieśm był hramotu Władycie Sarayskomu Afonasiu; nynie że prieiechał k mnie Władyka Riazanski s kryłoszani swoiemi i priwezł ko mnie hramotu brata moieho, Maksyma Metropolita, a druhuiu hramotu brata moieho, Petra Mitropolita i uprawliwaiut Władyku Riazanskaho, weliat iemu derżaty wseho peredieła toho, po wełikuiu Woronu; i iawił mi i tretiiu hramotu Władyki Sarayskaho Sofonia, kak t sia otstupił, toho peredieła, czto sia iemu ne wstupatisia: zaneże ne Sarayski peredił, no Riazianski. I si wsią iaz nynie widiw, razsudił ieśm po tem hramotam, bratii moiey, Mitropolitow, czto derżati Władycie Riazaskomu, peredieła toho wseho po wełikuiu Woronu. I oże bych preże ich hramot wiedieł, ni Ihumena bych ne posyłał izwiedywat ni hramoty bych Sarayskomu Władycie ne dał. I nynie ieśm tu hramotu otłożył, a hramot bratii swoiey Mitropolitów ne mohu porusziti. — I toho dieła nynie piszu k wam i iawno stworiaju, kak po tim hramotam bratii moiey Mitropolitow uprawliwaiu Władyku Riazanskaho, at wiedaiet peredieł t weś, i dał ieśm Władicie Riazanskomu Kiriłu hramotu prawuiu, kak i bratia moia dali Mitropolity, i wy imieyti k nemu lubow i wsiako posłuszanie i pokorenie, i społniwayte wse, ieliko hłaholet wam duszepoleznaia i spasitelnaia, a czto budet cerkownaia poszlina, a to iemu dawayte, po dawnomu obyczaiu. A miłost Bożaia i Swiatoy Bohorodycy imoie błahosłowneie da budet s wami.*" Teognost u dołu podpisał swe imie po Grecku.

(363). Herbersztyn w powieści o śmierci Jerzego Daniłowicza i Dymitra Twerskiego, pisze (Rer: Mosc: Comment: kar: 6) że Symeon, otrzymawszy od Czanibeka przywiley na Xięstwo Twerskie, uprosił go aby od niego niebrał podatku przez rok ieden, do czego dopomogli temu Xięciu Panowie Tatarscy, przez niego przekupieni. Herberoztym słyszał o tém w Moskwie. O pieczęci ob: niżey: Tatyszczew dodaie że Symeon pił wino i miód, lecz się nigdy nie upiiał; nie lubił woyny lecz

utrzymywał woysko w pogotowiu i honorze, był kochany od braci i t. d.

(364) Obacz druko: Xię: Geneal: T. II. kar: 207. „*I iak Kn: Wel: Symeon Iwanowicz hordyy, żenilsia u Kn: Feodora Swiatosławicza, i Kn: Wel: perezwał ieho k sebie a dał iemu w otczinu Wołok so wsiem, i Wel: Kn: na swadbie isportili: liażet s Welikim Kaiaziem, i ona iemu pokażetsia mertwec, i Kn: Wel: Welikuiu Kniahiniu otosłał k otcu iela na Wołok, a welieł iele dati zamuż, i Kn: Fedor Swiatosławicz dał docz swoiu za Kn: Fedora za Krasnoho za bolszaho Fominskoho.*" Podług in: Kron: (ob: Rusk: Społcz: Kron: T. I. kar: 173) Symeon wziął z nią rozwód dla tego, że nie miała dzieci; lecz że Fominski miał z nią czterech synów: „*prestupi zakon Bożyi* (Symeon), *żenisia u Kn: Twerskaho, i ot ioia ne byst iemu czad.*" Nie: były dzieci, lecz umarły w młodości. X. Smoleński oyciec Praxedy, mógł być oycem Swiatosława zabranego w niewolę w Mozaysku przez Jerzego Daniłowicza. W. X. w swoim testamencie (ob: niżey) przekazał Mozaysk swey żonie; następnie, przeciw Xię: Geneal: Teodor Swiatosławicz ten czas tam rządził, iako Namieśtnik, lecz nie iak Xiążę dziedziczny. Anastazya Litewska, pierwsza żona X. Symeona, umarła 11. Marca w zakonie, i pochowana na Kremlu w cerkwi Przem: Pańskiego.

(365) *Toie że wesny* (w 1347 roku) *ożeniś Kn: Welikiy: priwedosza iemu so Tferi Kniażnu Mariu dczer Aleksandrowu, Michayłowicza Twerskoho Kniazia, a iezdili po neie Andrey Kobyła.*" (Głowa Rodziny Zacharynow i Romanowych: „*da Oleksey Bosowołków..... Toie że zimy Kniaziu Welikomu rodisia syn Daniło Dek:* 15.... *Sent:* 7. (w roku 1349) *Welikomu Kniaziu rodiś syn, i kresti ieho Metropolit i narecze imia iemu Michaił.... Toie że zimy* (w roku 1350) *Kn: Wel: rodiś syn Iwan..... Fewr:* 3 *rodiś iemu syn Semen.*" Jeden z synów, Daniel lub Michał, był ieszcze przy życiu, gdy Symeon pisał testament; w którym powiedziano: „*prikazywaiu swoiu Kniahiniu i swoieho:*" zapewne syna, lecz imie iego zatarte. Testament ten na papierze pisany, drukowany iest w zbiorze Dypl: Państwa T. 1. kar: 37. „*Se aż chudyi hresznyi rab Bożyi Sozont..... daiu rod swoy Kniahinie welieł iesm u neie byti swoiemu* (iey) *diadie Wasiliu* (Michayłowiczowi Twerskiemu), *a po Bozie prikazywaiu swoiey bratie, Kniaziu Iwanu i Kn: Andreiu, swoiu Kniahiniu ..... A czim mia błahosławił otec moy, Kołomna... Mozaiesk, Zaiaczkow, czto mia błahosławiła tetka moia, Kniahinia Anna i Horodoszewiczi... a w horodie na Moskwie Zerebicy moy tamki a seła na Mo-*

skwie..... Ili budi czeho zabył napisati swoicie kupli, i uczastka; tako że i pro zołoto, a iz stad iz moich Kniahinie stado Kołomenskoie, druhoie stado dietino Iwaszkowo..... to wse dał, at molit Boha, a duszu moiu pominaiet do swoicho żiwota.... A siu hramotu pisał ieśm pered swoimi otcy pered Władykoiu Wołodimerskim pered Oleksiem, a Pereiasławskim Afonasiiem... pered Archimandritom Petrom... Filimonom, pred swoim otcem duszewnym Popom Ewsewiem... słuszali by ieste, wy bratia Władyki Oleksiia, takoże starych Boiar chto chotieł otciu naszemu dobra, i nam. A piszu wam se słowo toho diela, cztoby ne perestała pamiat roditelcy naszich i nasza, i swiecza by neuhasła." Do Dyplomatu przywieszono trzy pieczęcie, iedna srebrna złocona, z wyobrażeniem Swiętego Symeona i napisem: pieczęć Symeona Wielkiego Xięcia całey Rusi: dwie zaś woskowe zatarte.

(366). Albowiem ieszcze podług praw Jarosława, tracił wolność każdy który się ożenił z niewolnicą bez oddzielney umowy z iey Panem.

(367). Ob: wyżey nw: 324 i ks: Step: T. I. kar: 444. Życie S. Alexego było wkrótce opisane przez Biskupa Permskiego Pityryma, w 1455 roku zabitego przez Wogliczów; w step: zaś. Xiędze wyłożone toż życie daleko z większemi szczegółami. O rodzicach Alexego Autor mówi: „*Niekto ot sławnych Boliar Czernihowskich, imenem Teodor s żenoiu swoieju Marieju pereseliszasia w hrad Moskwu i hdie że tohda skiptroderżawstwuia W. Kn: Danił Alexandrowicz.*" Alexy oblekł habit w 19 roku życia będąc 17 lat starszym od W. X. Symeona i mieszkał przez lat 20 w klasztorze Obiawienia w ktorym naówczas był przełożonym Stefan brat S. Sergiusza cudotworcy, były Kapelan Symeona i przyiaciel Gerontyusza znakomitego mądrością. (Zróbmy uwagę że w kronikach niema wzmianki o założeniu klasztoru Obiaw: Pań:). W Nowogrodz: Kronice.— „*Priyde* (w roku 1333) *Mitropolit Teohnost w Ruś, by w Carichradie i w Ordie.... Toy że zimy.*— (W roku 1341 gdy się Symeon pogodził z Nowogrodzanami) *priiecha Mitropolit Teohnost Hreczin w Nowhorod s mnohimy liudmi: tiażko że byst W ładycie i Monastyriom kormom i dary.*" Alexy mianowany Biskupem w roku 1352, dnia 6 Grudnia. W Kronice: „*A po swoiem żiwotie błahosłowi* (Metropolit) *icho w swoie miesto na Mitropolii, it pohadaw s synom swoim, so Kniażiem s Welikim, i s icho bratiuiu, i s Welmoży, i posłasza posły wo Carhorod.*" i t. d. Poselstwo to było powtórném. W opisie 1347 roku powiedziano: „*Kniaz Wel: Semen i Mitropolit posłasza wo Carhorod o błahosłowenii.*" Tatyszczew zaś dodał z swoiey strony: „*Teohnost imie so-*

bor o dielach ko isprawleniu monastyrskoho służenia, i ustawisza naczało hoda od Sent: 1. *czisła i posła Kniaź Welik: so Archimandritom, Rożdestwenskim w Carhrad k Patriarchu, o błahosłowenii prosia.*" Wymysł ten od wielu za prawdę przyięty, z Xe Szczerbatów się zgadza, że Kronikarze czasów Symeona, w rzeczy samey zaczynaią rok od Września: fałsz, wszędzie od Marca, iak i pierwey oprocz Nikon: Kron: Naprzykład w Troick: pod rokiem 6857 powiedziano, że w lecie byli w Mos wie posłowie Litewscy, w dniu zaś 7 Września urodził się syn Symeonowi; tamże pod rokiem 6875, że w Wielkim Poście 20 Marca umarł Buskup Twerski Teodor, w jesieni zaś tegoż roku, dnia 27 Października, Xiąże Michał Twerski wrócił z Litwy.— Podług Nowogr: 1419 roku dnia 1. Maja, spalił się wydział Sławiański, a potém w tymże roku, Xiąże Konstantyn Dmitrowicz przyiechał do Nowogrodu dnia 25 Lutego. — Późniey zobaczemy odmianę chronologii (obacz Tom V. uwagę 246). W Xię: Step: powiedziano, że umieraiący Teognost pisał Dyploma do Patryarchy Filoteusza, chyba do Kalixta? albowiem Filoteusz został iuż Patryarchą w 1354 roku.

(368) W Stęp: Xię: Tom I. kar: 451. „*i w ta wremena ot niekoicho samoczinenia predwari postawien byti w Metropolity ot Ternowskaho* (w Bulgaryi) *Patriarcha niekto inok, imieniem Teodorit; ieże żiwu suszczu Metropolitu Teohnostu i pride w Kiiew, i niectoż połuczi.*" — Nie wiemy od iakiego czasu Bolgarowie czaczęli mieć swogo Patryarchę.

(369) W Nikon: Kronice Konstanty Twerski zaczął się kłucić z Xiężną Anastazyą i icy synem w 1346 roku, w tymże roku i umarł w Ordzie, Bazyli zaś Michayłowicz był zrabowany przez krewnego. Biskup Twerski Teodor pogodził ich w 1349 roku. (Biskup ten nastąpił po drugim Teodorże, który umarł 1345 roku). W Kron: „*i ukrepisza mezi soboiu krestnym cielowaniem i Wasiliy naczaża żyti s bratanieczem swoim ticho i mirno; i poydosza liude ot wsiudu w zemliu Twerskuiu i umnożiszaś..... W lieto* 6860 (1352), *priyde iz Ordy posel Achmat i priweze Kn: Wasiliu Michayłowieziu jarlyk na icho imia, i naczа Kn: Wasiliy nehodowanie imieti na bratanicza swoicho, pominaia Bezdeżskiy hrabeż icho i obiditi i Boiar i słuh icho tiahostiu dannoiu oskorbliati.*" — Michał Bazylewicz Kaszyński, ożenił się z córką Symeona w 1356.

(370) „*Toie że wesny* (w 1351 roku) *Kniaź Muromskiy Juriy Jarosławicz obnowi hrad swoy otczinu Murom; zapustiewszyi z dawna ot perwych Kniazey, i postawi dwo swoy na horodie; takoże i Boiare icho i Welmoży,*

moży, i kupcy i czernyi liudi stawisza dwory swoia i Cerkwi obnowisza i ukrasisza ikonami i knihami."

(371). Ob: wyżey uw: 303 i powieść o Sw. Sergiuszu w Nikon: Kron: T. IV. kar: 203. Powiedziano tam że oyciec Sergiusza postradał maiątek z powodu częstych podróży z Xięciem do Ordy, grebieży Tatarów, nieurodzaiów i t. d. Namiestnik Radonezski zwał się Terencyuszem Rtyszczą. Radoneż iest dziś wieś Grodek o 10 werstw od Ławry. Stefan i Piotr bracia Sergiusza pożenili się; pierwszy po śmierci żony został mnichem, rodzice ich także w zakonie umarli. Wypisuiemy mieysca niektóre: „*Prizwaw* (*Sw:*Sergiusz) *brata swoieho menszaho, Petra, ostawliaiet iemu otczeie nasliedie.... Stefan że ubo preże postriżesia w Monastyri Pokrowa na Chotkowie: k nemu priyde mensziy brat, i molwiasze ieho, daby s nim szeł na wzyskanie pustynnaho miesta... i idosza w pustyniu, w Welikiy lies, i izbrasza miesto i wziasza błahosłowenie u Teohnosta Mitropolita osnowati Cerkow; także i antimiz wziasza, i Swiaszczennika i oswiatisza Cerkow wo imia Troycy pri Welik: Kn: Simeonie Iwanowiczie, w naczale kniażenia ieho....: Stefan że ostaw'aiet pustyniu i brata swoieho, i priyde bliz hrada Moskwy i wnide w Monastyr Sw: Bohoiawlenia.... Brat że Stefanow prizwa k sebie w pustyniu niekoieho Ihumena Mitrofana:.... Mitrofan że postriże ieho mies: Okt: w 7. deń....: Bie że tohda Swiatyi ważrastom 23 lieta..... Po otszestwii Mitrofana iedin żywiasze w pustyni toy..... Prichożachu k nemu zwiery mnozi; iedin że medwied czasto ne złoby radi prichodił, no sniedi radi. Swiatyy że iznese chleb iz kelii swoieia, i połahasze na kładie i na pni; medwed że iadiasze ticho, i weseło zriasze na Swiataho. Swiatyy że błahodaria Boha iako liutyj zwier posłan na utieszenie iemu i iako owca wodworiaszesia s nim w pustyni..... I tako prebywsza lieta dwa ili tri iedinomu, w mołczanii, i po sem okrest żiwuszczii mnisi, prichożachu k nemu, hłaholiuszcze: otcze priymi nas.... Otwieszczaw że Swiatyi radostnie priiemliu; tokmo pocztitesia sozdati sebie kożdo swoiu keliu.... Po lietie że iedinom Mitrofan Ihumen paki priyde ko błażennomu Serhiu.... razboliesia i prestawiś ko hospodu. Tohda bratia sobrawsześ hłaholiasza Prepodobnomu: da budeszi nam Ihumen..... On że otricaszesia. Bratia że woschotiesza raziytysia. On że recze: Wolia Hospodnia da budet! Idem wo hrad Peresławl k Episkopu. Bie bo tohda Metropolit Alexey wo Cariehradie; w Pereiasławlie że powelie byti wo swoie miesto Episkopu Afanasiu Wołynskomu.... Afanasiy że postawi ieho w Czerneci i w Podjakony, i w Diakony; na utrie że sowerszi ieho jereyskim Sanom; w tre-*

tiy że Sw: Serhiey so Archiereiem sowerszi Bożestwennuiu Liturhiu.... Sice spodobisza swiaszczeństwa i Ihumenstwa. Bieże czisłom inokow tohda 12 kromie Ihumena i sice po dwa ili po tri lieta bywasze; i aszcze iedin ubudet druhaho na miesto icho priymasze. Priyde że ko Sw: Simon Archimandrit starcyszyiy Smoleńskiy.... i wnide w monastyr icho s mnohim imieniem, i dade iemu wsia na stroienie monastyrią..... i w starosti prestawisia. Po sem że priyde brat Serhiew, Stefan, ostawia monastyr swoy, w nem że Ihumenom biasze, i Welikomu Kniażiu Duchownyi otiec i tysiackomu Wasiliu i starieyszim Boiarom. Priwede że s soboiu syna swoicho menszaho imenem Iwana, dwienadcati liet suszcza, i powelie icho Ihumenu Serhiu postriczi. Ihumen że postriże icho i narecze iemu inoczeskoie imia Feodor.... i nauczysia od Diadi swoicho dobrodieteliam.... Mnozi że ot razlicznych stran prichożachu k nemu..... Prepodobnyi że wsiech priymasza s radostiu i postrižasze..... Prežde że poweliewasze obleszczisi i in w switu dołhu ot sukna czerna, i w ney chodił s bratiami wremia dowolno, dondeże izwyknut wo ustaw monastyrskiy; po sich że obłaczasze, ich wo inoczeskuiu odeżdu... Jehda że budet kto sowerszen takowaho, spodobliaiet priiati i Sw: schimu... Priydosza Hreki ot Konstantina hrada ko swiatomu w monastyr i dasza iemu błahosłowenie ot patriarcha Filoteia krest i Paramand (Paramandy rodzay płaszcza ob: Diukanża Glossar: pod wyrazem Mendyas) *i schimu i hramotu Patriarszu. Bie że napisano sice: Bożeiu miłostiu Kir Filotey, Konstantina hrada, Patriarch Wselenskiy o Sw: Dusie sosłużebniku naszeho smirenia Serhiu, błahodat i mir i błahosłowenie. Słyszachom żytie twoie i prosławichom Boha... No ieszcze ti iedina hławizna nedostatoczstwuiet, iako ne obszczeie żytie stiazał iesi, ieho że, sam Prorok Dawid, iże wsia obsiażywai razumom nicztoże ino wozmoże pochwaliti, tokmo sice: se nynie czto dobro ili czto krasno, no ieże żyti bratiam w kupie"* i t d *Woprosi że prepodobnyi Metropolita, kako powelit czemu byti: Aleksiy że Metropolit otwieszcza: iako że Patriarch poweliewaiet.... I tako razriadisza bratiu po służbam owoho Kelara, owoho Podkelarnika, owoho Kaznaczeia, owoho Ustawszczika, owiech trapeznikow, powarow, chlebnikow, inych że bołnym służyti: i wse bohatstwo monastyrskoie obszcze stworisza.*" — Daley iest opis iak Stefan pospolitem słowem, zmusił brata do szukania oddzielney pustyni; iak Sergiusz założył klasztor na Kirzaczu, lecz musiał do Ławry Troickiey, powrócić i t. d.

(372). W Troicku: „*poczaty bysza* (w 1344 roku) *podpisywati na Moskwie dwie cerkwy kameny Sw: Ho-*

horodica da Sw: Michaił; Sw. że Bohorodici podpisywali Hreci, Mitropoliczy piscy Teohnostowy, da kotoraho lieta poczali, tohoże lieta i konczali; a Sw: Michayła podisywali Rus: piscy Kn: Wel: Semenowy Iwanowicza, w nich że bie stareyszíny i naczalnicy ikonopiscem Zacharia, Josif, Nikołay i proczaia družina ich, no ni połowiny cerkwi ne mohli toho lieta podpisati weliczestwa radi cerkwy toia.... Toie że wesny (w 1345 roku) *poczali podpisywati cerkwi Sw: Spasa kaznoiu i weleniem Welikiia Kniahini* (zmarłey Anastazyi) *a mayster stariyszina ikonikom Haytan*" W Nikon: Kron: „*naczalnicy bysza Rustii rodom, Hreczestii uczennici Hoytani i Semen i Iwan.*" Tamże „*Master Borisko sliś*" (w 1346 roku) *tri kołokoły welikie, a dwa małyie,*" *W Nowogr: Władyka Wasyliy* (w 1342 r.) *powelie sliati kołokoł welik k Sw: Sofii, i priwede mastery s Moskwy, czełowika dobra, imenem Borysa.*" Nikon: Kron: nazywa tego Borysa Rzymianinem.

(373). Dwa te dyplomata należą do naydawniejszych rękop: na papierze, do dziś w Europie znaiomych. We Włoszech i w Hiszpanii nie znaleziono nic pisanego na papierze przed 1367 rokiem w Anglii przed 1342, we Francyi przed 1311 r. w Niemczech przed 1308 r. (ob: Essai sur l'origin de la Gravure T. I. kar: 332 i Wehrs vom Papier T. I. kar: 173-320). Z pewnością niewiemy gdzie i kiedy wynaleziono papier: czy we Włoszech, czy w Niemczech lub innym kraiu; wiemy tylko, że nie wcześniéy iak w XIII wieku. W Rossyi do tego czasu a nawet do XV. wieku pisano pospolicie na pargaminie. Czy używano u nas papieru robionego z bawełny? Zapewne, gdy Sławianie Rossyiscy wraz z Illiryiskiemi iedne mieli nazwisko. Niektóre dyplomata archiwum, a nawet kroniki (np: akademiczna Jpat:) pisane zdaie się na papierze zrobionym z bawełny.

Wypadki za panowania Symeona o których nie wspominaliśmy: w 1341 roku W. Xu urodził się syn Konstanty zmarły dnia tegoż. W zimie ożenił się Jan brat Symeona, z córką Dymitra Brańskiego. W Nowogrodzie zboże było tanie, bydło zaś rogate upadło. Arcybiskup Bazyli pokrył ołowiem ogrodzoną Cerkiew Zofii, ozdobiwszy ią obrazami, — w 1342 roku umarła Jadwiga Janówna, żona Bazylego Dawidowicza Jarosławskiego, w iesieni Teodor Biskup Twerski, w zimie Xiężna Joanna Janówna, Teodosia Dmitrówna. W Nowogr: Arcyb: Bazyli, wypełniaiąc polecenie Symeona, dnia 27 Maia założył na Horodyszczu cerkiew Zwiastowania, która była tam pierwéy, w Październiku zaś umarł posadnik Bartłomiéy pochowany przez Arcybiskupa w Cerkwi 40 męczenników w mo-

gile iego oyca. Dnia 31 Maia 1343 roku spaliło się w Moskwie 28 Cerkwi Arcybiskup Bazyli konsekrował na Horodyszczu Cerkiew Zwiast: d. 24 Sierp: — W 1344 poiechali do Ordy: Symeon, iego bracia i wszyscy Xiążęta a powrócili 26 Października, przyięci od Boga i Króla. — (Podług Nikon: Kron: Teodor Biskup Twerski, zrobił drzwi miedziane w Cerkwi Sofiyskiéy. — W 1345 r. w lecie, wraz z W. Xięciem oženili się bracia iego Jan i Andrzey. — W Nowogrodzie Jakint Żabin założył cerkiew Przem: Pań: na Kowalowie. Umarł Xiąże Jarosławski Bazyli Dawidowicz oraz Morawski Bazyli Jarosławicz mnichem; i pochowany w Cerkwi Muromskiéy Borysa i Hleba podług Nikon: Kron: w klasztorze na Uszynie). W Nowogrodzie: „*ponowlena byst cerkow Sw: Heorhiy, pokrowen nowym swincem, zamyszleniem Archimandrita Iosifa. Sowerszena byst cerkwi Sw: Piatnica na pamiat Symeona Stołpnika, i Kuzmą i Damian na pamiat Kuźmy i Damiana*" pierwszą wybudował Andrzey syn Tysięcznika, i Paweł Piotrowicz, drugą Kurycki). *Toho że lieta wsta Uh wietr i wnesę lied w Wołchowo, i wydra horoden, na pamiat Archistratyha Michayła o obiedniu i tolko uspieł Posadnik pereyti s wsiem wieczem na Torhowuiu storonu. Otiasza Posadniczestwo ot Ostafia Dworianinca dasza Matwieiu Werfłomiewicz, i Bożeia błahostiu ne byst licha mežiu ima.*" W 1346 r. malarze skończyli swą robotę w Moskiewskiey Archangelskiey Katedrze, w cerkwi Przem: Pań: i Św: Jana. Przeznaczony Jan na Biskupa do Rostowa, był w przódy Archymandrytą Spaskim w Moskwie. — W 1347 znaydował się w Moskwie Koga poseł Tatarski, i panowała w czasie wiosny nadzwyczayną powódź. Atanael mianowany Biskupem Suzdalskim. W. X. wyprawił się do Ordy, w 1348 r., powrócił z bratem Andrzeiem." „*Byst czudo w hradie Moskwie Maia w 26. byst proszenia w cerkwi u hrobu Petrowa; diewica niekaia priyde imuszcza rucie prikorczenie, i iscielenie połuczi* (podług Nikon: Kron: człowiek Jan, którego bolało oko)" ;, *Archiepisk: Nowh: Wasiliy powelie podpisati cerkow Sw: Woskresenia na Derewianicy i konczasza na zaczatie Joana Krestitelia.* (Podług Nikon: Kron: X. Mogolski Temir spustoszył Alcksyn miasto Św: Piotra Metropolity, i był w Ordzie od sług zabity. Biskup Twerski wymalował ołtarz w cerkwi Katedralney. Umarła Marya żona zabitego w Ordzie Xięcia Dymitra Michałowicza Twerskiego; morowe powietrze panowało w Połocku) — Dnia 16. Czerwca 1350 roku Nowogrodzanie odmienili Posadnika Teodora Daniłowicza, wybrawszy Oncyfora Łukina. Arcyb: Bazyli zrobił warowną izdebkę, u siebie na dziedzińcu koło cerkwi Narodzenia.

Nowogrodzanie wygnali byłego Posadnika Teodora z braćmi Michałem, Jerzym i Andryanem, zrabowawszy ich domy i ulicę Pruską; wygnańcy uciekali do Pskowa, a stąd do Koporza. W dniu Św: Ducha panowała burza, W Nowogrodzie przerobili cerkiew Flora i Lawra. „*Rat Nimeckaia istope w morie.*" Umarł X. Bazyli Alexandrowicz Rezański na wiosnę poiechał W. X. z braćmi do Ordy, ą latem powrócił. „*Konczan byst pritwor, pridieł kamen u cerkwi Św: Spasą na Moskwie.*" Dnia 12. Październ: urodził si Janowi Janowiczowi syn Dymitr. Metropolit: Teognotst w iesieni, zachorował, (Podług Nikon: Kron: Konstanty Suzdalski założył murowaną cerkiew w niższym Nowogr. i ieździł do Ordy). — W 1354 roku „*byst czudo w Moskwie u hroba w: Petra Mitropol cza: żena niekaia dwa hoda leżała bez noh, i byst proszczena tom zdrawa. Teohnst Metropolit błahosłowił Dawida Władyku Episkopom na Suździal, i priiat drewniy swoy san, i służi obiednuiu.....* (Tatyszczew pisze, iż ten Biskup chcąc więcéy wsi posiadać, i nieukontentowany na Xięcią Alexanrą Suzdalskiego, od cerkwi Bojarów iego wyłączył, przez co zasłużył słuszny gniew Metropolity): „*Ponowisza* (w Nowogrodzie) *cerkow kamennu Św: Borisa Hleba Oriechowskim srebrom w Kołotkie..*"

(374). O nim powiedziano w Kron: „panował szlachetnie i groznie, bronił swey oyczyzny od Xiążąt silnych i Tatarów napadu."

(375: Obacz wyżey: W Troick: „*toho że lieta* (1353) *w Petrowo howienie Iunią w 22 deń, wziasza Riazanci Łopasnu. Kniaz Oleh tohda ieszcze mład był.... Namestnika iznimasza Michayła Alexandrowicza.*" W Kr: tey mylnie oznaczono śmierć Symeona iuż pod rokiem 1354 zamiast 1353.

(376). Panuiąc lat 15 ten Xiąże umarł dnia 21 Listop: 1355 roku, w klasztorze, i pochowany został w Niżgorodzkiéy katedralnéy cerkwi Zbawiciela, przez niego zbudowanéy w któréy dotychczas pokazuią grobowiec iego. Pochowana tam i żona Konstantyna Anna Grekówna (mniemana Greczynka). W Nikon: dodano, że Konstanty nieco przed śmiercią pogodził się z Janem — O Nowogrodzanach *Prebysza bez mira s Wel: Kn: połtora hodu no promeżi toho ne byst złaho.* Andrzey podówczas ieździł do Hana i powrócił do niego w 1356 roku Dymitr Teodorowicz Starodubowski praprawnuk Jana Wsewołodowicza, umarł w 1355 roku i pochowany w Starodubie, brat zaś iego osiadł na tronie Xięztwa w zimie 1356 roku.

(377). Olgerd wydał swą córkę za Borysa Suzdalskiego, w 1354 roku, krewnego zaś ożenił z Xiężną Moskiewską w 1356 roku. „*Toie że oseni* (1355) *Olherd*

wojował Brianesk i Smoleńsk, i u Kn: Wasilia (Alexandrowicza) *połonił syna. Priyde iz Ordy Kn: Wasiley s pożałowaniem i siadę na Kniażenii wo Brańskie i prestawisia. I byst w Branskie miatež ot lichich liudey, i zamiatnia welia i zapustienie hrada; i potom nacza obładati Brańskim Kn: Wel: Litowskiy*" (obacz Nikon: Kron: (Bązyli ogłosił się Xięciem Brańskim po śmierci Dymitra, oyca pierwszey żony Wiel: X. Jana Janowicza. (ob: o Xiążętach Brańskch wyżey uw: 315 i 320), W Nikon: *Tohož lieta* (1356) *Siżskaho syn Iwan siede s Litwoiu wo Rzewię.*" Woysko Mozayskie i Twerskie wypędziło z tamtąd Litwinów w 1358 roku. Stary Rzew był około Nowego Rzewa. (ob: tey Hist: T. VIII. uw: 49): W Pskow: W lieto: 6866 (1358) *Pskowiczi s Kniaziem Ostafiem chodisza k horodu Połotsku, i powoiewasza wałosti ich.*" W Arch: rękop: dodano, iż w 1357 roku przyiechał na Xięcia do Pskowa Bazyli Budwolua.

(378) Obacz wyżey uw: 370. Ten Teodor Hlebowicz był niewątpliwie z pokolenia XXt: Muromskich, chociaż go w Genealogiach niema. O niewoli i śmierci Jerzego powiedziano w Nikon: Kron:

(379) W Nikon: „*i tamo pryide k nemu*" (do Włodzimierza do Metropolity) „*s żałobami Wsewołod na diadiu swoieho — i Kn: Wasyliy Michayłowicz Twerski posła k Wel: Kn: na Moskwu po Mitropoliczu słowu i sotwori mir i lubow welikiu s Wel: Kn., i poyde s Teodorom Episkopom swoim ko Aleksiciu Mitropolitu w Wołodimer., i mnoho bysza hłaholania, no mira ne sotworisia.... Toho że lieta* (1357) *Kniaż Wasiliy Michayłowicz Twerski so Kn: Wsewołodom w roznistwie i w razdorie bysza, i ne wmiestie poydosza* (do Ordy): *Wsewołod ubo poyde na Perestaw, i tamo Namiestnici Wel: Kn: ne dasza iemu puti, i on poyde w Litwu... Toho że lieta* 1358 *Kn: Wasiliy priyde, iz Ordy wo Twer... Tohoże lieta Kniaź Feodor* (Wsewołod) *Alexandrowicz poyde w Ordu iz Litwy.... Kn: Wasiley Twerski posłał Hrihorczika da Korcia w Ordu żałowatisia na bratanicza swoieho, na Wsewołoda; i tako Car* (Berdybek) *i Carica wydali Kn: Wsewołoda dadi ieho Kniaziu Wasiliu...., i byst ot Kn: Wasilia tomlenie welie, takoże i Boiarom ieho i słuham, i prodaża i hrabłenie welie na nich, i czernym liudem dannaia prodaża welia .... Nestroienia radi Kniazey Twerskich ne woschotie Teodor władyczestwa w Tweri. Aleksiey że Metropolit pouczi ieho terpieti.... i tako s Kołomcy otpusti ieho wo Twer ko Sw: Spasu.*"

(380). *Toy że wesny* (w 1359 r.) *byst miatež silen w Nowichorodie: otiasza Posadniczestwo u Andreia*

Zachariinicza, nè weś hrad, tokmo Sławiański konec, i dasza Seliwestru Łenticiewicz, i stworisia potorż nè mała na Jarosławli Dworie, i siecza byst: poneże Sławłane w dospiesie podsieli biachu, i rożhonisza zarieczan... i Boiar mnohich bili i połupili, a Iwana syna Borisowa, do smerti ubili. I dospiesza tohda obie storonie protiwù sebe: Sofiyskaia chotia mstiti bezczestie bratii swoiey, a Sławeńskaia ot żywota i ot hotow" — (to iest za maiątek i żyeie) — i stoiasza 3 dni; uże bo Sławłane i most peremetasza." Obacz wyżey uw: 358 Moysey był Biskupem Nowogrodzkim ieszcze pierwey niż Bazyli: *„Tokò że lieta* (1359) *Archiepiskop Moysey siede s władyczestwa nemoszczi diela na pamiat Sw: Moysea, i mnohò moliszа ieho weś Nowhorod, i ne posłuszа ich n tako rek: izberite sebe muża, i mnòho hadawsze i ne izwolisza sebiè ot czełowiek izbrania stworit, i ot Boha. I izbrasza tri muży: Aleksia Czernca, klucznika domu S. Sofii, i Sawu Ihumena Antonowa monastyra, i Iwana Popa Sw: Barbary; i położysza 3 żrebi na prestolie w Sw: Sofii... I izbra Boh i Sw: Sofia Swiatytelem muża dobra, razumna o wsem i razsmotrieliwa, Aleksia, ieho że żrebiy ostawi Boh na prestolie Sw: Sofii; i abie zwedosza ieho na sieni Sent: w 15. i posadisza, sice hłahbla: dondeżè pozowet ieho Metropòlit na postawlenie; biasze bo tohdà Metropolit w Kiiewie. I posłasza k nemu posłowe; i paky toy że zimy postawlen byst Aleksiy Czernec szestnik"* (przybysz? albowiem zagraniczni wojownicy w Nowogrodzie i Pskowie nazywali się Szestnikami). *W Diakony i w Popy ot Twerskaho Episkopa Teodora.... Poyde Aleksiey* (w 1360 r.) *na postawlenie w Włodimer, a s nim Boiar bie Aleksandr Posadnik, Juri Iwanow.... i postawlen byst Aleksiy Archiepiskopom u preimienitiey cerkw w Sw: Bohorodicie w Włodimerskoy Mitropolitom Oleksiem Julia w 12 deń i priyde w Nowhorod, i srietoszа ieho s kresty u Sw: Ilii, i wzradowaszaś ziełò."* — Na mieyscu Sylwestra obrany był posadnikiem Niceta syn Macieia.

(381). W Troick: *Toie że zimy Fewr: w 3 deń* (1357 r.) *ichda zawtrenniu błahowiestiat, ubien byst Alicxiey Petrowicz Tysiaczski; ubienie że ieho diwno nickako i ne znaemo, aki ni ot koho że, nikimże tokmo obrietesia leżav na płoszczadi. Niecii że riekoszа, iako wtaiu świet* (rada) *stworisza i kow kowasza nań i tako wsiech obszczeiu dumoiu da iakoże Andrey Boholiubiwyi ot Kuczkowicz tako i sii ot swoieia drużyny postrada."* W Nikon: *„i byst miatež weliy na Moskwie toko radi ubiesza ubiystwa i po posliedniem puti Bolszyi Boiare Moskowskii otiechaszа na Riazań s żenami i dietmi....Kn: Wel:* (w 1358 r.)

priyde iz Ordy i perezwa k sebie paky dwu Bojarinow swoich, iże otiechali byli ot neho na Riazan, Michayło i ziat ieho Wasiliy Wasilewicz."

(382) Obacz wyżey uwagę 367: W Nowogr: „*posłasze Archiepiskop posły swoia k Cariu i k Patriarchu prosia ot nich błahosłowenia i isprawlenia o nepotrebnych weszczach prichodiaszczich s Wasiliem ot Mitropolita.*"— Tatyszczew dodaie, że Nowogrodzanie chcieli się odłączyć od Metropolii Rossyiskiey i uchylić władzy Wielkich Xiążąt. — W Kronice powiedziano tylko, że Posłowie wrócili hoynie udarowani od Króla i Patryarchy. Wyobrażenie Sukien krzestnych, obacz w Diukańża Constant: Christ: ks: IV. karta 120.

(383) Alexy poiechał do Patryarchy w 1353; konsekrowany w jesieni 1354 roku, (podług Troick: w roku 1355). W Step: „*wo wremia postawlenia Aleksiciewa, sodieiasia miatež wo swiatitelstwie ieho że ne byst preże seho w Rusi: czełowieczeskoho radi srebroliub a; postawlen byst tohda druhiy Metropolit na Ruś imenem Roman, i byst iemu so błażennym Aleksiem kormoła welia; i tohdá ot oboich iz Carhradá priydosza posły w Tver k Feodoru Władycie Tferskomu i byst w cerkownikich ne malo smiatenie i teszczetá imieniiu*" Aleksy powtórnie wyiechał do Patryarchy w 1356 roku „*toie że oseni i more pereszeł i na Ruś pride.*" W Nikon: „*Priydě Aleksiy Mitropolit ot Patriarcha Sw: błahosłowleniem na wsiu Ruskuiu zemliu . . . Takoż i Roman priyde na Litowskuiu zemliu i na Wołyńskuiu.*" — W Step: Xiędze iest op s cudu iakim sposobem Swięty Alexy modłami uciszył silne fale morza, przyrzekłszy zbudować Cerkiew na Imie Chrystusa Pana: co on i dopełnił, założywszy klasztor Androna na brzegu Jauzy. Swięty Sergiusz dał mu swego ucznia Andronika, który w tym klasztorze był pierwszym przełożonym. „*Priyde że Sw: Serhiy w monastyr toy, i pochwali miesto i błahosłowi . . . I tako postawlena byst Cerkow zieło prekrasna na imia Spasa naszeho, i czestnuiu ikonu obraza Christowa, iuże imiusze prinesemi soboiu od Carhraha, czudnie złatom ukraszennu, w niey* (Mitropolita) *postawi.*" — Daley w Nikon: „*Toho że lieta* (1359) *Kn: Wsewołod Chołmskiy priyde w Litwu..... Roman* (w roku 1360) *priyde wo Tver naprasenstwom i bezsudstwom, ne obosławsia s Aleksiciem Metropolitom, i ne byst iemu nicztoże po ieho woli . . . . On że mało wremia prebyw, potrebnoie priiemlia ot Kniazey Twerskich i ot Boiar . . . Toho że lieta Kn: Wsewołod priyde iz Litwy, i wzia mir i liubow s bratiu, a Kn: Wasiley Michayłowicz, diadia ich, tret ich otczyny otstupiłsia i razdielisząsia wołostmi. Kniaż że Wsewołod mnohu sotwori cze*

i dary

i dary dadą Romanu, i powelie ieho prowoditi w Litwu s czestiu." Xiąże Szczerbatów mówi tu o pośrednictwie Olgerda, i t. d.

(384) Obacz Step: Xięg: Tom I. kar: 455 W Troick: „*W lieto* 6865 (1357) *pryide iz Ordy posoł ot Caricy Tayduły k Alekseiu Mitropolitu zwat icho, i poyde w Ordu Auh:* 18. *Toho że dni zażhłasia swieca sama o sebie w Cerkwi Sw: Bohorodycy na Moskwie. Mitropolit że pie v molbeń i swieczu tu razdrobiw, i razdast narodu... W borzie że z Ordy otpuszczen byst, zaneże zamiatnia sia dospieła w Ordie.*" W Step: „*Carica widie wo snie toho Metropolita, priszedsza w odieździe Archiereyskoy, i sotwori potomu obrazu rizy swiatytelskia.... i bie Car srietaiet icho s welikoiu czestiu i daronoszeniem; i biasze widieti reczennoie drewle: Lew i Ahnec w kupie poczliut. I sotwori Archierey swieszczu iz woska oñaho, i że sama wozżesia, i wozże, i pokropiw Caricu swiaszczennoiu wodoiu i prozrie Carica* (ona była ślepą). — W Rost: „*toie że oseni* (1357 roku) *pryide iz Ordy posoł silen, imenem Koszak i welika byst istoma Kniażiem Ruskim.*" — O Taurydzie obacz Abulg: Hist: des Tatars: kar: 459. — W naszych Kronikach: „*W lieto* 6865 (1357) *wzia Car Czanibek Tyweriażskoie carstwo.*" W Troick: „*tohoż lieta Berdibek Car w Ordie siede, otca ubidi bratiu.*" — W Rost: „*toie że zimy umre dobryi Czanibek i siede na Carstwie syn icho Berdebek; i byst w Ordie zamiestnia welika, i ubiw bratow swoich* 12. *s okaiannym predstatelem swoim Towłubiiem.*" Abulgazy pisze, iż Czanibek zostawiwszy Berdybeka w Prowincyi Tauryckiey, powrocił do Ordy, zachorował niebezpiecznie i posłał po syna, lecz wkrótce umarł w Seraiu, gdzie Berdebek przyiechał iuż na dwa lata po śmierci oyca. — Wiadomość naszych współczesnych Kronikarzy, wiarogodnieysza: W Nikonow: Kron: dodane są następuiące okoliczności: „*Byst tohda Temnik w Ordie mudr i silen okaiannyi Tawłubiy, i woschotie wsemi zemliami władeti i nacza szeptati Berdibeku, chwalia icho i hłaholia: iako wremia ti siediti na Carstwie..... I mnohich Kniazey Ordinskich priwlekosza k sebie w sowiet..... I carewicz Berdibek priyde s dumcy i udawi otca. Bie że Czanibek dobr zieło ko Christianstwu i mnohu łhotu stwori zemlie Ruskiy; no sud iemu sotworiłsia, iako że on izbi bratiu tako i sam tuiu czaszu ispi.*" W Trock: „*Tohoż lieta pryide iz Ordy posoł, imenem Itkara, po zapros ko wsiem Kniaziem Ruskim.*" — Obacz także Step: Xięg: Tom I. karta 456. Metropolita Alexy otrzymał pod ówczas od Berdibeka jarlik drukowany w Star: Ros: Bibl: Tom VI. kar: 23. W nim powiedziano: „*Czynił s Car i perwyi Cari, otci nasi, żałowali Cer-*

kownych liudey koi za nich molilisia." i t. d. Daley: to samo co w jarliku Teognosta znaiomym iuż czyteln kom. Berdybek podobnie iak przodkowie iego uwolnił nasze duchowieństwo od płacenia podatku. Wraz z jarlikiem wydanym przez Hana, wydrukowany iest w Bibliotece jarlik Tayduły, wydany przez tę Królowę Alexemu Metropolicie ieszcze daleko pierwey, na przypadek iego podróży do Konstantynopola: „*Sey Aleksiy Mitropolit koli poydet ko Cariuhradu izdie kto nibudet cztob ieho ne zamali ni siły by nad nim ne uczinili ni kakie: ili hdie iemu łuczitsia postoiati, cztob ieho nikto ne dwihnuł; ni koney ieho ne imáti, zane że Czanibeka Caria i za dietey ieho i za nas molitwu tworit.*" i t. d. O słowach młodego Dymitra, obacz Step: Xięg: T. I. kar: 457. — Daley w Kronice: „*Toie że zimy* (w roku 1358) *po kreszczenii preoswiaszcz. Aleksiey Mitropolit poiechał w Kiiew..... Priiecha* (w roku 1360) *iz Kiiewa na Moskwu Aleksiey Mitropolit.*

(385) „*Na borzie ot Cara w Ordu pozwan byst Mamat-Choża* (w roku 1358), *zane że ko Cariu w koromołu wnide i w Ordie Carewa liubownika ubił, i sam pobieżał k Ornaczziu* (do miasta przy uyściu Donu), *i honci postihosza ieho, i tamo ubien byst powelenіem Carewym.*" —

(386) Obacz Zbiór Dyplomatów Państwa, Tom I. kar: 41. — Tam powiedziano: „*Daiu synu Dmitriu ikonu Św: Alexandr cep zołotu welikuiu wrann s krestom zołotym, cep zołotu kołczatu, ikona zołotom kowana Paramszina dieła, szapka zołota, barmy, poias welikiy zołot s kameniem i s żenczuhi czto mia błahosławił otec moy, poias zołot s kriukom, obiaż zołota, sablia zołota, i cerka s żenczuhom, czeczak* (szyszak)? *zołot s kameniem s żenczuhi, dwa owkacza zołota, kowsz welikiy zołot hładkiy, korobka zołotom kowana serdoniczna, badia s srebrania s naliwkoiu srebrenoiu..... opaszeń skarłatem sażen.... Kniaziu Iwanu czep welikuiu zołotu s krestom, czep zołotu wrann a druhuiu ohniewczatu s kresty ikonu Błahowieszczenie i serhu s żenczuhom, poias zołot s kameniem s żenczuhy, czto mi dał brat moy Kn: Wel: Semen; poias zołot stoczny* (tkany) *ałam, żenczużnyi, napleczki zołoty s kruhy, s kameniem s żenczuchyi, ałam madyi z żenczuhy czto mi dała Kniahinia Maria, kowsz welikiy zołot hładkiy, owkaczik zołot, czaszka zołota, da stakan Carhorodskiy zołotom kowan, czeczak zołot s kameniem s żenczuhi, sablia zołota, objaż zołota. A koko mi dast Boh ziatiu; po czepi im zołotie da po poiasu po złotu. A czto za Kniahiniu za Marieiu to do iete żiwota, a po iete żywotie moiey Kniahinie. A czto wo-*

stiy za Kniahineiu za Wianoiu; iz tych wołostiy po iele żiwotie dieti moi Kniaź Wołodimer dadut doczeri iele.... A iz moich sudow (naczyń) *iz serebrnych dadut blindo welikoie skolcy k preśw: Bohorodicy w Wołodimer, a inymi dieti moi s swoieiu materiu podieliatsia na troie..... A seło Pawłowskoie dał ieśm Św: Alexandru w prok; sebie w pamiat. A czto moich stad konowych, a to synu moiemu Kn: Dmitriu i Kn: Iwanu na poły. A iz tamhy iz Kołomenskoie dał ieśm czetwertuiu czast k Św. Bohorodicy na Krutyciu sobie na pamiat, a kostki* (opłaty podróżne) *Moskowskie dał ieśm na Moskwie u Św: Bohorodicy i k Św: Michayłu w pamiat po swoiem otcie i po swoiey bratii i po sobie: to im ruha* (ruga). *A kto budet moich kaznaczeiew i Tiwunow i Poselskich ili chto budet moich diakow:"* (zapewne tem imieniem zwano i niewolników) *„czto budet ot mene wiedati pribytak li kotoryi ili u tych chto budet żenitśia tie liudi ne nadobny moim dietem, ni moiey Kniahinie dał im ieśm woliu. Także kto budet moich liudey kuplennych, hramotnych połnych"* (t. i. chłopów). — *Dał ieśm im swobodu, kudy im liubo. — A na siiu hramotu posłuch otec moy Władyka Rostowskiy Ihnatiy, otci moi duszewnyie Ihumen Iwan, Pop Akinf, Pop Patrekey..... Hramotu pisał Nesterko."* Przywieszona przy tem srebrna wyzłacana pieczęć, na którey z iedney strony wyobrażony Święty Jan z napisem Greckim, na odwrotney wyrzięte słowa: Pieczęć Wielkiego Xięcia Iwana Iwanowicza, bez dodatku: Całey Rusi. Dyploma to pisane na pargaminie.

W Puszk: zbiorze Dyplomatów Dźwińskich znayduie się Dypłoma Jana: *„Ot Wel: Kn: ot Iwana, ot Posadnika Daniła, ot Tysiackaho Awrama, i ot wseho Nowohoroda k Dwinskomu Posadniku na Kołmohory, i k Boiarom k Dwinskim. Prikazał ieśm Peczerskuiu storonu Michaiłu, a chodit na more w dwadcat czełowiek. A wy newstupaytesia w hniezdnyia potoky, ni miesta; a pohost Kerhołskiy i wołok wiedaiet Michayło po poszlinie.... A Nikiforu ne nadobie wstupatiś ni wo cztoz, a tot chodit Nikifor w Michayłowie watazie."*

(387). Obacz tey Hist. T. I. uw: 65 i 70 na początku Wosk: Kron: opis starożytnych miast naszych, który się tak zaczyna: *„Se imena hradom wsiem Ruskim dalnym i bliżnym. Na Dunai Widiczow* (Wiedeń) *o sedmi stien kamennych — Medin* (w Wołoszczyznie), *ob onu stranu Dunaia Ternow: tu leżyt Św: Piatnica. A po Dunaiu Drestwin* (Sylistrya), *Diczin, Kilia na ustie Dunaia, nowoie seło* (Nowosioł), *Akoliatra* (Akelo?) *na morie Kurnaka, Warna; a na sey stranie Dunaia, na ust Dniestra nad morem Biełhorod. Czernawskiy Tork na*

Prutie riecie, Romanow Torh na Mołdowie, Niemec w horach, Koroczunow Kamen, Soczawa, Seret, Bania, Neziun, Kołomia horodok na Czeremoszie, na Dniestrie Chotin; a to Bułharskoy i Wołoskoy horodok" Xiążęta Haliccy mogli panować w części ziemi Wołoskiey, wątpię iednak żeby aż do Tarnowy panowali. Geograf ten miasta Bolgarskie mianuie Rossyiskiemi iedynie dla tego, że one były zawoiowane przez Wielkiego Xięcia Swiatosława w X. wieku. —

(338). Xiąże Kantemir w opisie Mołdawii zgodnie z podaniem, mowi, że Wołochowie przez kilka wieków mieszkaiący w górach, z Dragoszem synem Xięcia swego Bogdana, poluiąc, niespodzianie zaszli do teraźnieyszey Mołdawii, zabili tam bawoła w rzece i nazwali ią Mołdawą od nazwiska ulubionego psa Długoszy. *Mołdy*, który w téy rzece utonął; że ten Xiąże widząc w okolicach obfite łąki i pola, miasta i twierdze przez mieszkańców opuszczone, przeniósł się w nie z wielo swoiemi spółobywatelami, był pierwszym władzcą mołdawskim założył miasteczko Roman, i kazał wyobrażenie głowy bawoła umieścić w herbie swoiego nowego Xięztwa. W naszych kronikach iest o tem następuiąca powieść: Dway bracia *Roman i Włachita* unikaiąc prześladowania Chrześcian na Heretyków, uciekli z Wenecyi do mieysca zwanego Starym Rzymem, i wybudowali miasto Romen, w którem spokoynie mieszkali, dopóki Papież Formoza nie odszczepił się od wiary Greckiey (w końcu IX wieku). W tedy Heretycy Łacińscy założyli nowy Rzym, i zaczęli prowadzić woynę z staremi Rzymianami, co trwało aż do czasów Władysława Króla Węgierskiego, taiemnie okrzczonego przez Św: Sebestyana Serbskiego stryia iego, podług obrzędów cerkwi Greckiey. W owym czasie Tatarowie przewodniczeni od Xięcia Neymeta, wyszli z koczowisk swoich od rzeki Mołdawy i Pruta, w zamiarze zawoiowania krainy Erdel czyli Węgier, i rozłożyli się obozem na brzegach Maroszy. — Z Władysławem się połączyli starzy i nowi Rzymianie, którzy nie cierpiąc pierwszych, napisali tak do niego: — Do Wielkiego Króla Władysława Złota Zatoka, czyli Węgierskiego. Starzy Rzymianie niechcą z nami w iedney zostawać wierze, i teraz wszystcy sobie idą na pomoc, zostawiwszy tylko żony i dzieci w swéy oyczyznie. Jesteśmy bracia iedney wiary, nieprzyiaciele nasi są twemi. Każ więc starym Rzymianom iść wprzód przeciw Neymata, aby wszystcy polegli na mieyscu i do nas niewrócili; my zaś zabierzemy i gwałtem nawrócimy ich familie na wiarę Łacińską. — Król pokonawszy Mogołow nad rzeką Tyssą, przestaiąc na męztwie przez starych Rzymian okazaném w bitwie, pokazał im pismo

nowych Rzymian, którzy iuż w rzeczy saméy zabrali w niewolę ich żony i dzieci, zburzywszy do szczętu miasto Roman. W tedy starsi Rzymianie chcąc utrzymać dawną wiarę, swoich oyców, wyprosili u Władysława ziemię w Murmaroście między rzekami Maroszem i Tyssą, pożenili się z Węgierkami i skłonili ich do przyięcia wiary Greckiey. Dragosz ieden z nich znakomity rozsądkiem i męstwem, poluiąc, przeszedł z towarzyszami, goniąc za bawołem leżącym pod wierzbą i zastrzelił go nad brzegiem rzeki. Polubili oni to mieysce; za powrotem do domów wychwalili przyiaciołom piękność onego, łąki, czyste rzeki i krynice czyli zrzódła. Wielu chciało tam mieszkać i pozyskawszy pozwolenie Króla Władysława, ze wszystkiemi powinowatemi przeniosło się na góry, na to mieysce, na którém Dragosz zabił bawoła, i nazwali tego męża swoim Monarchą i Woiewodą. Takim sposobem w 1359 roku zaczęło się xięztwo Mołdawskie, w krainie, w któréy przedtém koczowali Tatarowie. Dragosz założył pierwsze miasto na Mołdawie, drugie Bani. (Ob: Woskr: Kron: kar: 53 i 56). Daléy powiedziano, że Dragosz był Woiewodą lat 2, syn iego Sas lat 4 Bogdan Muszat lat 6, Piotr syn Maszata lat 16, Roman brat Piotra lat 3. Stefan drugi brat Piotra lat 7. Iuga lat 2. Alexander lat 32 miesięcy 8. Syn Eliasz sam ieden lat 2 i miesięcy 9 wraz z bratem Stefanem lat 7.— Stefan wyłupiwszy oczy Eliaszowi panował ieszcze lat 7. Roman syn Eliasza uciął mu głowę i panował rok 1. Piotr syn Alexandra rok 1. (oddawszy miasto Kilię Węgrom) Czuber 2 miesiące; Alexander syn Eliasza lat 4; Bogdan lat 2. Piotr Aaron uciął mu głowę, i rządził lat 2 (za iego czasów Turcy nałożyli podatek na Mołdawią). Stefan syn Bogdana, ukarawszy śmiercią Piotra, odebrał Kilię i Belgrad.— W 1499 Król Polski Albert woiował ze Stefanem i na Bukowinie był pobity. Stefan umarł w 1511 roku, (nie w 1504 r.) w Lipcu, zostawiwszy czterech synów Piotra, Alexandra i dwóch Bogdanów, z których ieden po nim uastąpił." — Tu iest koniec powieści, albowiem autor zapewne żył na początku XVI wieku. Co do głównych okoliczności ta powieść iest zgodna z wiadomościami Mołdawskiemi i podaniami tego narodu. (Ob: Kantemira opis Mołdawii). Powieść o starym i nowym Rzymie należy tak rozumieć, że Wołochowie oddawna iedną z nami wyznaiący wiarę, byli w Węgrzech naiechani od Papistów; lecz ieżeli oni osiedli w Mołdawii w 1359 roku, zatém mogło to zayść za panowania Ludwika Węgierskiego, lecz nie Władysława: w dowód tego służy następuiące mieysce z kroniki Turocza: Hujus etiam tempore (za Ludwika) Bogdan Wayvoda Olachorum de Maramarosio, coadunatis sibi Ola-

chis ejusdem districtus in terram Moldaviae, coronae regni Hungariae subjectam, sed a multo tempore propter vicinitatem Tartarorum habitatoribus destitutam, clandestine recessit, et quamvis per exercitum ipsius Regis (Ludwika) saepius impugnatus extitisset, tamen crescente magna numerositate Olachorum inhabitantium illam terram, in regnum est dilatata: Wayvodae vero, qui per Olachos ipsius regni eliguntur, se esse vasallos Regis Hungariae profitentur, ad Hungariam obligantur censum solvere tempore consveto. Kantemir nazywaiąc Bogdana oycem Dragosza, pisze że on był synem Jana, że d a tego samego wszystcy Hospodarowie Mołdawscy nazywali się w swoim tytule Janami, i że Sas miał syna Łaska oyca Mutaty. Podług spółczesnych wiadomości, ten Łasko istotnie panował w Mołdawii około 1370 roku, korespondował z Papieżem Urbanem V. i chciał urządzić Biskupstwo Łacińskie w swém mieście Seraiu należącém do Biskupstwa Halickiego. Ob: Raynal: An: Eccl: R. 1370 N. 7). Woiował także z Ludwikiem Węgierskim, (ob: Turocza Chron: Hung: Część III. roz: XXXVII). Przeciwnie pisze Długosz, że Stefan podług Kantemira siódmy Woiewoda Mołdawski, umarł około 1359 (Hist: Polon: ks: IX: kar: 1122).

(389). Ważna wiadomość o przeniesieniu się Wołochów do Mołdawi znayduie się w Długoszu, który żył w XV. wieku i mówi (Hist: Pol: ks: IX. kar: 1122)- — Stephano Moldaviae Voievodae, apud Valachos mortuo, quorum majores et aboriginarii, de Italiae Regno pulsi — genus et natio Volscorum esse fuisseque creduntur — veteribus dominis et colonis Ruthenis, primum subdole, deinde abundante in dies multitudine, per violentiam expulsis, illam occuparunt, in Ruthenorumque ritus et mores, quo facilior proveniret occupatio, a propriis degenerantes, transmigrarunt.

Móy krewny Sergiusz Sergiowicz Kuszników, będąc naczelnikiem Mołdawii, udzielił mi kilka oryginalnych dyplomatów, Woiewodów czyli Hospodarów: Stefana, Piotra i innych, wszystkie są pisane dawnym Ruskim ięzykiem. Stefana tak się zaczyna: *Miłostiu Bożiiu my Stefan Woiewoda, Hospodar, zemli Mołdawskoy, znamienito czynim* (daiemy wiedzieć) *siem naszym listom wsiem; kto nań uzrit ili icho usłyszyt czto czy, oże prydosza pered wami i pred naszimi Boliery, słuhami naszimi* i t. d. Dyploma to iest kommercyalne, na niewolników, świadkami w niéy wymienieni, brat Stefan, Woiewoda Piotr i syn Bohdawlar, oraz wielu Panów czyli Boiarów Mołdawskich. — W oznaczeniu roku można tylko przeczytać: sześć tysięcy dziewięć set..... przywieszona iest wielka woskowa pieczęć z napisem: Stefana Woiewody i t. d. — Nadesłane mi

trzy dyplomata Wołochskie Woiewodów Piotra i Alexandra, pisane w języku Bolgarskim w XVI wieku. Urzędnicy u nich zowią się Żupanami, kraina zaś Ugro-Walachią. Biblia i inne Xięgi duchowne, tłumaczone iuż są na język Wołochski w XVIII. wieku. Wołochowie przyięli wiarę Chrystusa od Bolgarów, lub od Rossyan.

(390). Ob: Tunmana Uber die Gesch: der Wlachen, kar: 363 Praia Dissert — kar: 133 i Biszynga Walachey kar: 772.

Różne wypadki za panowania Jana Iwanowicza; — W 1353 roku dnia 15 Lipca, Xiężna zmarłego Andrzeia Iwanowicza urodziła syna Włodzimierza. W Nowogrodzie zbudowano cerkiew Symeona; (podług Nikon: Kron: Biskup Twerski Teodor postawił pozłacany krzyż na cerkwi Zbawiciela S. Dymitra i Wniebowstąpienia. W 1354 (lub 1355 podług Troick:) zgorzał cały Kreml w Moskwie i 13 cerkwi. W Nowogrodzie Oncyfor dobrowolnie się zrzekł urzędu Posadnika, na mieyscu iego obrano Alexandra brata Dworanica, zbudowano murowaną cerkiew S. Dymitra na Dubienicy; upadła cerkiew 40 męczenników, z dawności i pożarów; mieszkańce rekoma łowili ryby na brzegu. W 1355 r. w Nowogrodzie zbudowano murowaną cerkiew Znamienia na Iliwiey ulicy, drugą S. Michała przez Arcybiskupa Moyseia na Skoworodku. W 1356 roku, umarł Jan Biskup Rostowski, były przedtém Archymandrytą w Moskiewskim klasztorze Przem: Pań: na mieysce iego był przeznaczony Ignacy. Bazyli zaś mianowany Biskupem Rezańskim (Muromskim podług Nikon: Kron:) Teofilaktes w Smoleńsku, Jan w Seraiu. W Nowogrodzie zbudowano murowaną cerkiew S. Jerzego na Łubieńcu (gdzie wprzód była drewniana) i 40 męczenników oraz 3 drewniane S. Mikołaia na ulicy Łatka. — W iesieni była powódź (Podług Nikon: Kron: przyieżdżał do Moskwy Jrynceusz a z niemi kupcy Surożanie t. i. Azowscy. — W 1357 r. Arcybiskup Moysey wybudował cerkiew S. Ducha i przy niéy klasztor, drugą cerkiew Wniebowzięcia w Radokowiczach. Nowogrodzanin Samson Kowanów, zabity z drużyną w ziemi Jugorskiéy. Piorun zabił Jhumena Nowogrodzkiego w cerkwi S. Mikołaia na Latce, na Rohatyczu zaś zabił innego człowieka; wielu było ogłuszonych. (*W Psk: kupcy Pskowskii postawisza cerków derewiannuiu w Imia Sw. Sofii i wtoryy sbor swiaszczenniki uczniiwsze, naczasza derżati wsedennuiu służbu.*").

W 1358 umarł Xiąże Jan Andrzeiowicz (podług Nikon: Kron:) Xięciu Michałowi Alexandrowi Twerskiemu urodził się syn Jwan, a drugi syn Alexander umarł w klasztorze Sofiyskim u babki swoiéy Xiężny Zofii, Teodor Biskup Twerski zrobił do Cerkwi Zbawiciela

drzwi miedziane, od strony swego pałacu. Nowogrodzanie przysięgli że porzucą wszystkie gry diabelskie, i nie będą tłuc beczek albo iak w inn: Kron: powiedziano, nie będą pić z beczek. W Nowogrodzie zbudowano drewnianą cerkiew SS. Apostołów. — W 1359 r. Arcybiskup Moysey wybudował murowaną cerkiew S. Prokopa na dworze Xiążęcym, Łazuta zaś S. Jana koło Niemieckiego pałacu.

(391). Abulgazi pisze, że na Berdykczu zakończyła się familia Mangu Tymura, na tronie zaś Kapczackim osiedli inni potomkowie Czyngiskana synowie Tuszy. — O synach Kulpy ob: Troick: Kron: O śmierci Kulpy, ob: Abulgazi Hist: des Tatars kar: 461.

(392). Ob: Nikon: Kron: w którey wyraźnie powiedziano że Król Mawrus (lecz nie Chydyr) oddał Wielkie Xięztwo Dymitrowi Suzdalskiemu: co iest zgodnie z Troicką Kron: w którey: „*Toie że* (1360 r.) *wesny wyyde iz Ordy na Wel: Kniażenie Dymitriy Konstantinowicz i wiechaw w Wołodimer za nedelu do Petrowa dni. Toie że wesny priyde na Carstwo Wołzkoie niekiy Car s Wostoka*" — w innych: Zaiacki — *imenem Chidyr, i byst liest wo Kniaziech Ordyńskich, i ubien byst Car Nawrus ot Chidyria.*" Ten ostatni tylko co się ziawił gdy Dymitr Konstantynowicz osiadł na tronie Włodzimierskim. O Wielkim Xięstwie Dymitra Suzdalskiego w Troick: „*ne po otczynie, ni po diedinie.*" Był on praprawnukiem Jarosława Wsewołodowicza, Dymitr zaś Moskiewski synem iego praprawnuka.

(393). Metropolita przeznaczył na ówczas do Włodzimierza Arcybiskupa Nowogrodzkiego.

(394). „*Prisła Kn: Wel: swoi namiestniki, i posadisza ich Nowohorodci i sud dasza, damolwiasia s Kniaziem.*" — W Rost. „*Toho że lieta* (1316) *w Nowiehorodie ponowisza horod kamenniy, wzemsze srebro iz kazennyia połaty Sw: Sofii, Archiep: skopa Moyseia sobranie.*"

(395). Xiąże Jan Alexandrowicz Smoleński umarł w 1359 roku w owymże czasie Olgerd przystąpił do Smoleńska, i zdobył Mścisław, syn zaś iego Andrzey, Rzew; w obydwóch miastach zostawiwszy swoich namiestników. Bałogrod należał iuż do Litwy; albowiem woysko Smoleńskie w tym roku oblegało to miasto. Olgerd w 1360 r. przyieżdżał sam oglądać miasto Rzew. W 1361 roku, Litwini woiowali prowincyą Twerską.

(396). Ob: wyżey uw: 392. W Nikon powiedziano, że Chidyr zabił wszystkich przyiaciół Nawrusa z synem iego Tymirem i że wszystkiemi ludźmi Mualbuzy. O Haliczu ob: wyżey uw: 327. W Nikon Kron: omyłką nazwany Dymitr: Halicki Borysowiczem, był on synem Jana Dawidowi-

widowicza, prawnuka Jarosława II. Xiążęta wyiechali z Ordy w 1360 roku w Troick: *Toie że zimy* (w 1360 roku) *wzwedosza iz Ordy posła Żukotnicy o razboyniciech, i byst wsiem Kniaziem siezd na Kostromie; Kniaź Wel: Dymitry Konstantynowicz i brat ieho staryiszyy Andrey Niżnaho Nowahoroda, Kn: Kostantin Rostowski, wydasza razboynikow a posła otpustisza w Ordu.* W Nikon: *tohoż lieta,* (1360) *iz Wel: Nowahoroda razboynici pryidosza w Żykotin i mnożestwo Tatar pobisza, i bohatstwo ich wziasza, i za to Christiane pohrableny bysza w Bołhariech ot Tatar..... I Kniazi Żukotinstii bisza czełom Cariu, daby Car oboronił sebia i ich. Car że Chidyr pośla trech pezłow. Urusa, Kairmeka, Altynczybicia ko Kniaziem Ruskim, cztob rozboynikow poymali.*" Żukocin miasto Bolgarskie było koło uyścia Kamy w Obwodzie Leyszewskim, gdzie widać ieszcze szczątki starożytnych warowni. W Troick; powiedziano, że Chidyr zabity przez brata Muruta, (w 1361 roku) lecz we wszystkich innych zabóycą nazwawy syn Chydyra: „*i siede na Carstwo w czetwertyi deń, a na sedmy deń temnik ieho Mamay zamiate wsim Carstwom...: a Temirchoża pobieże za Wołhu. i tamo ubien byst.... A Kniaź Mamay priyde za Wołhu na hornoiu storonu, i Orda wsia s nim, i Car bie s nim imenem Awdulia.... Tahay, iże ot Bezdeża i toy Naruczatu stranu otniaw sebe.*" Nikon: Kron: Nazywa Chydyra dobrym, mówiąc że Temirchoza zabił i młodszego brata swego Kuszłuia, że Mamay, (1361 roku) woiował z Muratem, czyli Amuratem, i wytępił wielu dawnych Xiążąt Ordy; (w 1362 r.) zaszła między niemi bitwa nad Wołgą, i Murat w iednem niespodziewanem natarciu, zabił wielką liczbę Tatarów Mamaia. Do Ordy ieździli Xta Dymitr i Andrzey Konstantynowicze, Konstantyn Rostowski z krewnemi, Michał Jarosławski brat zmarłego Bazylego Dawidowicza przezwisko Groźne oczy, (Ob: Xięgę Geneal:).... „*Kniaź Andrey Konstatynowicz poyde iz Ordy w Ruś, i na puti udari na neho Kniaź Riatiakoz, i pomoże Boh Kniaziu Andreiu i priyde zdraw. Tohda że ohrabisza w Ordie Kniazey Rostowskich.*"

(397). Stryiecznego brata Dymitra, który iuż urodził się po śmierci oyca w 1353 roku. Wyprawa ta odbyła się podczas zimy. Dymitr Konstantynowicz uciekł z Pereiasławia do Włodzimierza i Suzdala. Dymitr Janowicz osiadł na tronie Włodzimirskim i mieszkał tam 3 tygodnie. — Tatyszczew pisze, iż Xiążęta Twerscy i Rostowscy uproszeni przez Boiarów Moskiewskich, wstawiali się w Ordzie za Dymitrem Iwanowiczem; że Han chcąc dać nie uprzedzenie wyrok, nieprzyiął podarunków ani od Xięcia Suzdalskiego, ani od Xięcia Moskiewskiego i t. d.

Wypadki małéy wagi za panowania Dymitra Konstantynowicza. W 1360 roku w post przed Bożem Narodzeniem, Xiężyc na czystém niebie był koloru iaskrawego w Wielkim poście zaś krwawe obłoki posuwały się od Wschodu na Zachod. W iesieni zgorzało miasteczko Korelskie czyli Kekśholm, w Nowogrodzie zaś (ieszcze w lecie) tak zwane Podole i wydział Gancarski z siedmio cerkwiami. (Podług Nikon: Kron: Teodor Biskup Twerski, polecił malować cerkiew Wniebowzięcia i opuściwszy Biskupstwo zamknął się w klasztorze na Ostroczu. W 1361 r. dokończono w Nowogrodzie cerkiew S. Teodora na ulicy S. Teodora. Alexy Metropolita (podług Nikon: Kron:) przenaczył w Twerze Spaskiego przełożonego Bazylego na mieysce Biskupa Teodora.

KONIEC NOT TOMU IV.

Spis Rzeczy

w Tomie IV zawartych.

Kar:

ROZDZIAŁ I. Śmierć Jarosława. Przymioty Jerzego. Uwolnienie Smoleńska. Niezgody domowe. Baty pustoszy Rossyę południową. Piękność Kiiowa. Wspaniałomyślność obywateli. Oblężenie i zdobycie Kiiowa. Stan Rossyi. Przyczyna pomyślności Batego. Przymioty i broń Mogołów. Wypadki w Rossyi Zachodniey. Podstęp króla Węgierskiego. Sława Alexandra Newskiego. Rossya w poddaństwie u Mogołów. Śmierć i przymioty Jarosława. Zabicie Michała. Daniel czczony w Ordzie. Ciekawe wiadomości o Rossyi i Tatarach. Polityka Daniela. Daniel król Halicki 3

ROZDZIAŁ II. Alexander w Ordzie. Xiąże Moskiewski zabity od Litwinów. Starość Batego. Poselstwo z Rzymu. Choroba Alexandra. Poselstwo do Norwegii. Ucieczka Andrzeia. Rozsądek Alexandra. Płochość Nowogrodzanów. Śmierć Batego. Zrachowanie mieszkańców w Rossyi. Ukaranie śmiercią Boiarów. Zamysł Daniela zrzucenia iarzma. Odkupy Bisurmanckie. Śmierć i cnoty Alexandra. Emigranci kraiów obcych. Niepokoie w Ordzie. . . . 57

ROZDZIAŁ III. Naydawnieysze dyploma Nowogrodzkie. Małżeństwo Jarosława. Niepokoie w Litwie. Woyna w Inflantach. Baksakowie. Wymówki Wielkiemu Xięciu. Pokóy Nowogrodzanów z Jarosławem. Tatarowie przyimuią wiarę Machometa. Śmierć Jarosława. Przemiany w dzielnicach. Xiąże Tweru Zięć Hana. Śmierć i cnoty króla Daniela. Wypadki w Rossyi Zachodniey. Założenie Kafy. Miasto Krym. 84

ROZDZIAŁ IV. Spór o Xięztwo Nowogrodzkie. Mogołowie odbywaią wyprawę na Litwę. Prusacy w Słonimie i w Grodnie. Śmierć Bazylego. Sobor. 108

ROZDZIAŁ V. Stan Rossyi. Rossyanie w Dagestanie. Koporze. Spór Xiążąt Rostowskich. Niezgody w Wielkim Xięztwie. Nieszczęście prowincyi Kurskiey. Niezależność Xięztwa Twerskiego. Spustoszenie Rossyi. Śmierć Dymitra. Nieład w Nowogrodzie. Sprawy z Niemcami i Szwedami. Napady Litwy. Sprawy z Polską. Śmierć Xięcia Włodzimirskiego na Wołyniu. Cnoty Metropolity Cyryla. Śmierć Nogaia. 114

ROZDZIAŁ VI. Związki Małżeńskie. Przymioty Andrzeia. Sąd Xiążąt. Seymy Xiążęce. Wzmaganie się Moskwy. Śmiałość Rossyan. Śmierć Daniela Moskiewskiego. Niepokoie w Xięztwach. Woyna z Zakonem Inflandzkim. Śmierć i sława Dowmonta. Landskrona. Pokoy z Danią. Śmierć Andrzeia. Różne nieszczęścia. Metropolici w Włodzimierzu. Śmierć Leona Halickiego. Dyplo na Dźwińskie . 139

ROZDZIAŁ VII. Spór o Wielkie Xięztwo. Zbrodnia Xięcia Moskiewskiego. Sprawy Nowogrodzkie. Uzbekowie. Męztwo Nowogrodzanów. Jerzy Zięć Hana. Umiarkowanie i dobroć Michała. Zwycięztwo nad Tatarami. Sąd w Ordzie. Pyszna Zabawa Hanów. Wspaniałomyślna śmierć Michała. Miasto Madzary. Rozboie Mogołów. Piotr Metropolita. Jarlik Hana. Różne nieszczęścia 152

ROZDZIAŁ VIII. Smutek Twerzanów. Ruble. Woyna z Szwedami. Sprawy z Niemcami Inflanckiemi. Pokoy z Szwedami w Szlisselburgu. Xiążęta Uściugscy. Zabicie Jerzego Dymitra. Zniszczenie Mogołów w Twerze. Zemsta Hana. Śmierć Xięcia Rezańskiego. Litwini zdobywcy. Wątpliwe opowiadanie Stryikowskiego. Los Rossyi południowey i zachodniey. Ostatni Xiąże Halicki. Charakter Gedymina 175

ROZDZIAŁ IX. Rossya północna odpoczywa. Moskwa głową Rossyi. Przepowiedzenie Metropolity. Względy Hanowe dla Jana. Wspaniałomyślność Pskowian. Oddzielny Biskup w Pskowie. Wypadki Nowogrodzkie. Srebro Zakamskie. Polityka Nowogrodu. Han przebacza Alexandrowi. Jan rządzi Xiążętami. Nieszczęścia Alexandra. Pokoy z Norwegią. Nieprzyiaźń Szwedów. Rozboie Litewskie. Kłótnia Jana z Nowogrodem. Wyprawa do Smoleńska. Śmierć i zalety Jana. Przezwiko Kalety. Kremnik. Jarmark na Mołodze. Testament Wielkiego Xięcia. Dyploma Jarosławskie. Los Halicza 193

ROZDZIAŁ X. Chciwość Mogołów. Stałość Symeona. Przymioty Olgerda. Stosunki Papieża z Ordą. Zabicie Krotopola. Sprawy Pskowskie i Nowogrodzkie. Haniebny czyn

Nowogrodzanów. Woyna z Magnusem. Psków sprzymierzony z Nowogrodem. Chytrość Olgerda. Związki Małżeńskie. Podział Rossyi Zachodniey. Kłótnie Pskowian z Litwą. Olgerd dawca pokoiu. Czarna śmierć. Ray Ziemski. Biała mitra. Śmierć Symeona. Wielki Xiąże całey Rusi. Przywidzenie. Testament. Święty Alexy. Kłótnie Xiążąt udzielnych. Odnowienie Muromy. Początek Troickiey Katedry. Sztuki w Rossyi 226

ROZDZIAŁ XI. Charakter Wielkiego Xięcia. Okrucieństwo Olega. Chciwość Olgerda. Niezgody domowe. Działania Władzy Duchowney w Nowogrodzie. Zaboystwo w Moskwie. Sprawy Cerkiewne. Cnoty Świętego Alexego. Mowa młodego Dymitra. Śmierć i testament Wielkiego Xięcia. Początek Xięztw Mołdawskiego i Wołoskiego . 254

ROZDZIAŁ XII. Królewicze Mogolscy Religii Chrześciańskiey. Prawo Spadku. Zabory Olgerda. Niepokoie w Ordzie. Sąd Xiążąt z Bolgarami. Moskwa utrzymuie prawo Wielkiego Xięztwa. Młodzieniec Dymitr 266

Dostrzeżone Omyłki

w Tomie IVtym.

Karta	*wiersz*	*drukowano*	*czytay.*
20	32	Jnflatskich	Jnflantskich
61	13	na na wykupienie	na wykupienie
62	14	od Rossyi	Rossyi
70	25	sprzymierzeńy	sprzymierzeńcy
82	23	pa pamięć	pamięć
82	17	znamiety	znamienity
96	25	dostpyny	dostoyny
115	24-25	pastrzem	pasterzem.
133	7	tego kraiu	tego kraiu,
225	17	odwiedzione	odwiezione
227	1	zawoiowiań	zawoiowań
231	12	spotkaszy	spotkawszy

Jnne omyłki tu niepoprawione, łaskawy czytelnik sam sprostować raczy.

WYŻSZA SZKOŁA
PEDAGOGICZNA W KIELCACH
BIBLIOTEKA
146818 II-0
3500

Biblioteka WSP Kielce
0237344